ZŁOTA KSIĘGA

SZLACHTY POLSKIÉJ

PRZEZ

TEODORA ŻYCHLIŃSKIEGO
Członka król. włoskiéj akademii heraldyczno-genealogicznéj w Pizie.

ROCZNIK IX^TY,

z dodaniem dwóch tablic genealogicznych

z Błociszewa Gajewskich h. Ostoja

i

hrabiów Kossakowskich.

„Wohl dem, der seine Ahnen versteht zu ehren!“

(Książę Następca tronu Niemieckiego przy otwarciu jubileuszowéj Wystawy Sztuk Pięknych w Berlinie 1886 r.)

Słownica - 31 - 57 - 66 - 69 - - 311 -

W POZNANIU
JAROSŁAW LEITGEBER.
1887.

17928.9
III

Wilder Warszawa. 20.II.32.

Biblioteka Śląska

[48,40]

X-48929
17928 III

R.9. 1887

CIENIOM

Ś. P.

KAZIMIERZA Z STADNIK HRABIEGO

STADNICKIEGO

poświęca

w dowód niewygasłéj wdzięczności

niniejszą pracę

AUTOR.

PRZEDMOWA.

Rok bieżący znów o ciężkie w przyjaciołach naszego Wydawnictwa przyprawił nas straty. Śmierć wyrwała nam śp. hr. Kazimierza Stadnickiego, Zygmunta Gorzeńskiego Ostroroga i Antoniego hr. Czarneckiego. Pierwsi dwaj wspierali nas piórem swém, nauką i wpływem; trzeci należał do mecenasów „Złotéj Księgi,“ któréj życzył jak najlepszego powodzenia.

W ten sposób zmniejsza się z każdym rokiem liczba starszych obywateli, którym przeszłość i tradycye rodowe były drogiemi, śród młodszych zaś, niestety, pokoleń coraz większy chłód dla historyi przodków, a srogi potop, walący na nas zewsząd rozhukanemi falami zniszczenia, oziębia miłość do przeszłości, grożąc czarném widmem beznadziejnéj przyszłości.

Wśród takich warunków byt naszego Wydawnictwa mocno jest zagrożony, nie tracimy jednakże nadziei, że w miejsce dawnych przyjaciół wstąpią młodsi, równą jak tamci dla nas ożywieni życzliwością i nie pozwolą upaść naszéj pracy, czerpiącéj swe źródło w najgorętszéj miłości rodzinnéj tradycyi i w głębokiém przeświadczeniu, że ci tylko godni są lepszéj przyszłości, którzy umieją czcić i szanować swych przodków przeszłość!

Poznań, św. Marcin 43.
W listopadzie 1886 r.

Teodor Żychliński.



Śp. Kazimierz ze Stadnik hrabia Stadnicki.

Dnia 9 kwietnia 1886 r. zasnął w Bogu we Lwowie po długich i ciężkich cierpieniach śp. Kazimierz ze Stadnik hrabia Stadnicki, członek krakowskiéj Akademii Umiejętności, c. k. podkomorzy, doktor obojga prawa, członek Wydziału stałego Stanów galicyjskich od r. 1842 do 1850, a następnie radzca Namiestnictwa we Lwowie, mąż głębokiéj nauki i mrówczéj pracy, jeden z najznakomitszych badaczów na polu przeszłości naszéj dziejowéj.

Śp. Kazimierz, urodzony 1808 roku z ojca hr. Antoniego, z matki Józefy księżniczki Jabłonowskiéj, starościanki wiśniowskiéj, prawnuki wielkiego hetmana Stanisława Jabłónowskiego, kasztelana krakowskiego, odziedziczył wraz z bratem, śp. hr. Aleksandrem, po ojcu, wielkim miłośniku nauk, zamiłowanie do pracy umysłowéj, oparte na gruntownem wykształceniu i sumiennych studyach. Obaj téż bracia wcześnie zajaśnieli na polu piśmiennictwa historycznego w Galicyi i obaj na tém polu wielkie położyli zasługi. Podczas gdy starszy, Aleksander, rzucił się na dziewicze pole badań przeszłości ludu naszego, Kazimierz przedewszystkiém wziął sobie za zadanie rozjaśnienie pierwotnych dziejów Litwy i Rusi, i w tym celu postanowił z rozmaitych, sprzecznych i zagmatwanych podań kronik litewskich i ruskich, z faktów zanotowanych przez historyków i z dat dyplomatycznych wyłamać prawdę i opowiedzieć dzieje rodziny wielkiego Gedymina. Wydane przezeń z kolei prace: „Synowie Gedymina," „Bracia króla Władysława Jagiełły" i „Olgierd i Kiejstut," wywarły ogromne w świecie naukowym wrażenie i zrobiły stanowczy przełom w wszystkich dotychczasowych na tém polu badaniach. A jakkolwiek autor dał się czasami porwać zbyt pessymistycznym wnioskom, przecież nietylko należy mu się zasługa pierwszeństwa w rozjaśnieniu prawdy dziejowéj, ale i wskazania drogi do dalszych poszukiwań późniejszym badaczom historycznym. Jakoż przy schyłku życia doczekał się godnych siebie następców w osobach Józefa Wolffa, Radzimińskiego i Wacława Rulikowskiego.

Gorąco przywiązany do tradycyi rodzinnéj, po mieczu i po kądzieli potomek wielkich senatorów i wodzów, z właściwą sobie sumiennością wziął się także do opracowania historyi własnéj rodziny. Jego „Rodowody domu Stadnickich" są owocem długoletnich archiwalnych poszukiwań i stanowić będą zawsze wzór dla późniejszych rodopisarzy.

Pisał dużo i pomniejszych rozpraw bądź to historycznych, bądź to treści heraldycznéj, a zawsze odznaczał się głębokością sądu, choć w późniejszym wieku, złamany cierpieniami fizycznemi i moralnemi, nieraz ulegał rozgoryczeniu.

Dla naszego Wydawnictwa był Zmarły wiernym przyjacielem, a o ile pozwalała mu niemoc dotkliwa i całkowita niemal utrata wzroku, także i współpracownikiem. Jemu zawdzięczamy cenną rozprawę o Dyable Stadnickim, rodowód książęcego domu Jabłonowskich, oraz wiele przyczynków do rodowodów Stadnickich, z których ostatnie drukowaliśmy w roku zeszłym. Przesyłając nam tę ostatnią swą pracę, pisał do nas drżącą ręką słowa pożegnania — na zawsze!

Za co przecież przedewszystkiém należy się od nas śp. Kazimierzowi hr. Stadnickiemu szczera i niewygasła wdzięczność, to za jego szlachetną i ochoczą skwapliwość, z jaką w roku 1882 stanął publicznie w naszéj obronie, gdy w kilku dziennikach warszawskich pojawiły się zjadliwe i gwałtowne przeciwko naszemu Wydawnictwu paszkwile. Nie zapomnimy mu nigdy, z jakiém oburzeniem na tego rodzaju niegodną krytykę i z jaką życzliwością dla nas odezwał się wtedy do nas.

W poniedziałek dnia 12 kwietnia b. r. z rana odprowadzono zwłoki śp. hr. Kazimierza we Lwowie na miejsce wiecznego spoczynku przy licznym udziale duchowieństwa zakonnego, rodziny, przyjaciół i znajomych. Między wieńcami, zdobiącemi rydwan żałobny, odznaczał się pięknością wieniec laurowy, ofiarowany przez „Kółko historyczne, uczniów Liskiego.“ Zwłoki złożono najpierw na katafalku w kościele OO. Bernardynów, poczém rozpoczęły się nabożeństwa żałobne, zakończone egzekwiami. Z kościoła udał się orszak żałobny do grobowca familijnego, gdzie śmiertelne szczątki czcigodnego męża, znakomitego pracownika i zasłużonego historyka spoczęły na wieki.

Cześć jego pamięci!

Bnińscy herbu Łodzia.

(Zob. R. VI str. 28—74; R. VII str. 2; R. VIII str. 1—2, 465, 468).

Dnia 31 marca 1886 r. zakończył życie po krótkich cierpieniach w Gnieźnie pod Nakłem śp. Nestor Leszczyc Koszutski, owdowiały po śp. Maryi hr. Bnińskiéj, córce niegdyś śp. Florentego hr. Bnińskiego z Biezdrowa i Joanny Nepomuceny z Żółtowskich (zob. R. VI str. 69). „Dziennik Pozn.“ poświęcił zmarłemu następujące wspomnienie:

„Trzeba było znać z bliska ten zacny charakter, to poczciwe, wylane na wszelkie usługi dla rodziny i przyjaciół serce, ten umysł wszechstronnie ukształcony, aby uczuć stratę, jaką przez zgon jego ponosimy.

„Zmarły Nestor Koszutski należał swego czasu jako jeden z najzdolniejszych jego uczestników, do sejmowego Koła polskiego w Berlinie.

„Nadto brał czynny i znakomity udział w pracach przygotowujących w latach 1861 i 62 zawiązanie naszego Towarzystwa rolniczego.

„Jako pisarz na polu politycznem i ekonomiczno-politycznem, pozostawił śp. Nestor Koszutski dwa znamienitéj wartości, w niemieckim języku napisane dziełka: jedno o kredycie gruntowym, drugie, świetną odprawę daną znanemu ekonomiście i publicyście niemieckiemu Schultzemu-Delitsch, z powodu jego wycieczek przeciw Polakom.

„Oddawał się także śp. Nestor Koszutski z wielkiém zamiłowaniem i pracowitością studyom filozoficznym, a o ile nam wiadomo, pozostawił po sobie liczne z téj dziedziny rękopisma.

„W obec ubóstwa ludzi serca, charakteru, wysoko ukształconego umysłu i nauki, stanowi śmierć jego nowy, pożałowania godny ubytek.

„Cześć jego poczciwéj i zacnéj pamięci, niechaj ziemia będzie mu lekką!“

Dnia 6 sierpnia 1886 r. zasnęła w Bogu w Pierzchnie pod Środą po długich i ciężkich cierpieniach śp. Stefania z hrabiów Bnińskich Białkowska, starsza siostra wspomnianéj wyżej śp. Nestorowéj Koszutskiéj (VI, 69), pochowana w grobie rodzinnym w Nietrzanowie. Wzorowa żona i matka, pozostawiła w sercach jej bliskich pamięć niewygasłą.

Borkowscy Duninowie herbu Łabędź.

(Zob. R. II str. 17–21, 394, 400; R. III str. 6—9, 345; R. IV str. 13—16; R. V str. 20 do 21, 381, 384; R. VI str. 75—76; R. VII str. 3, 325; R. VIII str. 2).

Hr. Kazimierz Dunin Borkowski, c. k. podkomorzy, został mianowany kierownikiem starostwa w Mościskach. Siostra jego, hr. Marya, zaślubiła dnia 21 września 1886 r. w Lwowie w kościele OO. Jezuitów Michała hr. Baworowskiego z Kołtowa w Galicyi, syna hr. Wacława i hr. Zofii z hrabiów Starzeńskich; pobłogosławił ten związek X. Biskup książę Puzyna.[1])

Hr. Jerzy Sewer Dunin Borkowski, podkomorzy dworu J. C. K. Mci,

[1]) „Dziennik Polski“ z dnia 23 września 1886 r. podał następujący opis téj uroczystości:

„Dnia wczorajszego o godzinie pół do 6. odbył się w kościele OO. Jezuitów ślub hr. Michała Baworowskiego z Sorocka ze znaną z piękności hr. Maryą Duninówną Borkowską. Celebrujący ks. Biskup Puzyna w ślicznéj przemowie przedstawił nowożeńcom obowiązki stanu małżeńskiego, zwracając ich uwagę na to, iż im znakomitszego kto rodu i znaczniejszy posiada majątek, tém większy ma obowiązek starania się o dobro włościan.

Drużkami były: hr. Stella Dunin Borkowska i hr. Franciszka Baworowska; drużbami: brat panny młodéj hr. Kazimierz Dunin Borkowski i hr. Józef Baworowski.

Z obecnych zauważyliśmy prócz rodów Duninów Borkowskich i Baworowskich także pokrewne Russockich, Starzeńskich, Badenich, Dzieduszyckich, Łosiów, Komorowskich, Drohojowskich, Skrzyńskich, Rejów, Cetnerów, Wodzickich, Niezabitowskich, Łubieńskich, Pietruskich, Drzewieckich, Korytowskich, Stojowskich, Jędrzejowiczów, Kozłowskich. Z nie-krewnych byli: ks. Thurn-Taxis z żoną i namiestnik p. Filip Zaleski.

Następnie przyjmowała matka panny młodéj grono weselne.

Pierwszy toast wniósł hr. Władysław Badeni w pięknéj i pełnéj treści, jak zawsze, mowie, na pomyślność państwa młodych. Poczém znany z krasomówstwa hr. Leszek Borkowski w pełnéj patryotyzmu mowie wniósł zdrowie hr. Baworowskich. Hr. Leopold Starzeński zaimprowizował wierszyk na cześć rodu Duninów Borkowskich, który w całości podajemy:

„Jakaś bardzo już stara Kronika wspomina,
Że wkrótce po Adamie Bóg stworzył Dunina.
Lecz ten Dunin nie miał żyć z Adamem w zgodzie,
Zdań różnica znać była już podówczas w modzie.
Ojciec Adam, że starszy, do ustępstw nie skory,
Z raju za to Dunina gdzieś wydalił w bory
I ten Dunin tak z raju gdzieś w bory zasłany,
Duninem Borkowskim był odtąd nazwany.
Trudno teraz wyliczyć te wszystkie koleje,
Które przeszły wciąż jasne tego rodu dzieje.
Każdy z nich rękę podać biednemu gotowy,
A nie umiał przed wrogiem nigdy schylić głowy.
Choć z Noem nie był w Arce, w potopie nie zginął,
Bo ma w herbie Łabędzia — więc na nim przepłynął
I ten Łabędź wiódł ród ten, z tak dalekiéj dali
Z krzyżem, szablą, po czystéj dziejów naszych fali.
A że ród ten po mieczu był z raju wygnany,
Za to mu po kądzieli został raj oddany.
Rodu tego dziewice, od dawna w zwyczaju
Zawsze swoich małżonków prowadzą do raju.
Że ma słuszność Kronika — dowodów jest wiele,
A najlepszym z nich będzie dzisiejsze wesele.
Wierząc słowom Kroniki — teraz zdrowie piję:
Niech Duników Borkowskich ród nam długo żyje!“

Potem hr. Kazimierz Borkowski wzniósł piękny toast na księdza Biskupa. Hr. Włodzimierz Dzieduszycki podniósł w gorących słowach zasługi patryotyczne i literackie hr. Leszka Dunina Borkowskiego.

Nazajutrz odjechali państwo młodzi do swego majątku w Tarnopolskiém.“

Przyp. Autora.

kawaler wysokich orderów, marszałek rady powiatowéj trembowelskiéj, został przez współobywateli ponownie na lat sześć wybrany marszałkiem.

Borysławscy herbu Szreniawa.

(Zob. R. VI str. 76–81).

Uzupełnienia. Jako dopełnienie podanéj w Roczniku VI monografii domu Borysławskich, zamieszczamy wiadomość o jednéj z gałęzi téjże rodziny, zamieszkałéj niegdyś w województwach ruskiém i podolskiém, a dziś już wygasłéj po mieczu. Wiadomość ta oparta jest na urzędowym wywodzie, zatwierdzonym przez Zgromadzenie szlacheckie gubernii podolskiéj w r. 1802 i na dokumentach oryginalnych, zachowanych u rodziny.

Jan Borysławski, ożeniony z Anną Modlibowską herbu Drya (VI. 79), spłodził z nią dwóch synów: Franciszka i Piotra, podkomorzego podolskiego. Jan piastował urząd wojskiego halickiego, jak się okazuje z dokumentu, mocą którego król Jan Kazimierz nadaje mu za zasługi wojenne wieś Borzącewo w Gnieźnieńskiém (Relationes Gnesn. 1654 nr. 142 f. 1026). O potomstwie Piotra pisaliśmy w Roczniku VI; od Franciszka zaś pochodzi gałąź, o któréj bliższe podamy szczegóły.

Franciszek Borysławski był podczaszym dobrzyńskim. Osiadłszy na Rusi, posiadał wieś Borysław w Przemyślskiém. Pozostawił trzech synów: Jana, Jerzego i Bazylego, którzy używali przydomku „Myszkowiąt“, dla odróżnienia od Borysławskich licznie rozrodzonych, naszących przydomek „Koniukowiąt“ i inne.

Bazyli Borysławski, pan na Borysławiu, spłodził z Chocimierską herbu Grabie z odmianą dwóch synów. Z tych:

1. Jan z Borysławia Borysławski, starosta smerczański (1750 r.), ożeniony z Teresą Kozłowską herbu Jastrzębiec, miał z nią dwóch synów. Starszy:

a) Mikołaj z Borysławia Borysławski, łowczy przemyślski (przywilej króla Stanisława Augusta z dnia 13 listopada 1786 r. w ręku rodziny), był współdziedzicem Borysławia i dziedzicem wsi Jankułowa nad Dniestrem na Podolu. Umarł 1827 r. bezpotomny.

b) X. Ignacy z Borysławia Borysławski, w zakonie OO. Jezuitów.

2. Stefan z Borysławia Borysławski, drugi syn Bazylego z Chocimirskiéj, poślubił Anastazyą Kotkiewiczównę Tustanowską, z któréj trzech synów:

a) Jacek z Borysławia Borysławski, szambelan króla Stanisława Augusta, zmarły w r. 1812, pochowany w Mężyrowie na Podolu, miał za żonę Franciszkę Ładomirską. Z niej dwoje dzieci:

Wincenty z Borysławia Borysławski, oficer wojsk napoleońskich, zginął w r. 1812, bezpotomny.

Joanna Borysławska, zaślubiona w r. 1812 Julianowi Górskiemu herbu Pobóg, dziedziczka po stryju wsi Jankułowa na Podolu, którą dziś wnukowie jéj posiadają. Umarła 1864 r., pochowana w Czarzyńcach na Podolu.

b) Jan z Borysławia Borysławski także był szambelanem JKMci. Jego syn:

Antoni z Borysławia Borysławski był oficerem wojsk napoleońskich i adjutantem księcia Józefa Poniatowskiego. Umarł bezpotomny.

c) Jerzy z Borysławia Borysławski, kapitan gwardyi pieszéj koronnéj (patent z podpisem króla Stanisława Augusta z dnia 13 marca 1784 r. nr. 44), otrzymał na żądanie dymisyą dnia 24 grudnia 1794 r. z przyznaniem rangi podpułkownika téjże gwardyi w nagrodę za 30letnią gorliwą służbę. Dymisyą kontrasygnował S. z Kozielska kniaź Puzyna, sekretarz gabinetu JMMci. — Z Felicyi Światopełkówny Zawadzkiéj, córki Wojciecha, pozostawił dwóch synów: Jana Joachima i Stanisława, oraz pięć córek: Maryannę Żelewską herbu Dołęga, Elżbietę Madalińską herbu Larissa, Zofią Jaskulską herbu Leszczyc, Aleksandrę Stępkowską herbu Suche Komnaty i Annę pmo vto Chróścińską herbu Junosza, sdo voto Dalecką. — Z synów Jerzego młodszy, Stanisław, oficer 16 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego, zginął w r. 1812 pod Smoleńskiem. — Starszy:

Jan Joachim z Borysławia Borysławski, dziedzic Trojanowa na Podlasiu, odbył w r. 1812 kampanią jako oficer także 16 pułku piechoty. Z Petronelli Dąbrowówny herbu Dąbrowa syn jego:

Konstanty z Borysławia Borysławski, ostatni po mieczu potomek téj gałęzi, zmarły 1874 r. w Warszawie, pozostawił tylko z Klementyny Dembińskiéj córkę:

Aleksandrę Borysławską, zaślubioną Hilaremu Mroczkowi.

Bouffałłowie herbu Kościesza.

(Zob. R. VIII str. 2—7).

Sprostowania i uzupełnienia. Wasil Doroszkiewicz Buffałł (I pok.) był pisarzem króla Kazimierza Jagiellończyka w latach 1486—1492 (*Wolffa*: „Senatorowie i dygnitarze litewscy): w r. 1466 otrzymał od tegoż monarchy prawem wieczystém dobra Hidrucie (Metr. lit. ks. III f. 7), a następnie od króla Aleksandra Jagiellończyka dobra Łososnę, dwie wiorsty w kwadrat nad rzeką tego nazwiska (Metr. lit. f. 41). Posiadał także połowę dóbr Niwy, których druga część należała do Pusłowskich (dokument z r. 1528 w archiwum hr. Z. Puslowskiego). Synem jego nie był Stanisław, podkomorzy parnawski, jak mylnie podaliśmy, ale:

Boguchwał Doroszkiewicz Bouffałł, dworzanin królewski 1550 r. (Metr. lit. f. 66), jak świadczy ustęp z aktu z 20 stycznia 1578 r.: „a kto sia dotyczet imienja po odcu naszym Neboszczyku Panu Boufalu Wasilewiczu Doroszkiewiczu pozostaloho“ .... List Josifa Sołtana, metrop. kij, do Boguchwała Bouffałła wskazuje, że tenże piastował urząd horodniczego trockiego (Arch. Zbor. Dokum. V r. 1530).

Jan (Iwan) Doroszkiewicz Bouffałł był namiestnikiem i horodniczym nowogrodzkim w latach 1549—1551.

Dymitr, syn Aleksandra, Doroszkiewicz Bouffałł był w r. 1501 starostą żytomirskim i otrzymał w tym roku z tego starostwa dobra Romanowo wraz z synem (Metr. lit. z r. 1501 f. 5). Syn jego, pisany „Bohuchwał“ był namiestnikiem krasnosielskim w r. 1525, a według *Wolffa* był pisarzem króla Zygmunta I w latach 1514—1516. W r. 1525—1528 trzymał dożywociem dobra Basino w województwie nowogrodzkiém, nadane w r. 1528 przez króla wdowie po nim Bohdanie (Metr. litr. f. 15).

Franciszek Doroszkiewicz Bouffałł (str. 4), łowczy litewski, był marszałkiem sokólskim, a nie pińskim, jak świadczy „Gazeta Warszawska“ z 17

lutego 1794 r., w której opisaną jest jego elekcya. Na pierwszy odgłos powstania Kościuszki złożył ten urząd i został prezydentem komisyi porządkowej pińskiego powiatu („Gaz. Warsz.“ z 24 maja 1794 r.).

Józef Doroszkiewicz Bouffałł (str. 5), mierniczy litewski, miał tylko jednę żonę i to Petronellę Piekarską, która była siostrzenicą X. Kadłubowskiego, kanonika inflantskiego.

Zygmunta Doroszkiewicza Bouffałła, asesora sądu grodzkiego sokolskiego, synowie z Antoniny Gorliwskiéj herbu Jelita, byli:

1. Stanisław, adwokat Izby sądowéj grodzieńskiéj, ur. 13 sierpnia 1802 r., um. 14 czerwca 1859.

2. Józef, oficer gwardyi wojsk rosyjskich, ur. 1805 r., um. 1842 r.

3. Franciszek, kapitan leibgwardyi litewskiego pułku, ur. 1807, um. 1848 r. Był ożeniony z Angielką, miss Torgood.

4. Antoni, ur. 10 sierpnia 1817 r., oficer wojsk rosyjskich, zginął na Kaukazie w r. 1845.

5. Leonard, ur. 9 listopada 1818 r., służył początkowo w gwardyi rosyjskiéj do stopnia porucznika włącznie, następnie w generalnym sztabie i w r. 1847 został pułkownikiem. Umarł w Kole w Kaliskiém w listopadzie 1848 r.

6. Julian, ur. 13 kwietnia 1820 r., oficer wojsk rosyjskich, służył na Kaukazie od r. 1838—1850, ranny przy wzięciu góry Szapcucho dnia 22 czerwca 1838 r. Obecnie mieszka w Warszawie.

Onufry Doroszkiewicz Bouffałł, brat Zygmunta (str. 5), umarł dnia 29 maja 1857 r. (nie 10 czerwca 1859 r.).

Celińscy herbu Zaremba.

Gałąź na Cekowie.

O początku starożytnego domu Zarembów Celińskich, osiadłych pierwiastkowo w Lubelskiém, pisze *Niesiecki*: „Przydomek swój własny mają „Mysław,“ a jako mam z relacyi ustnéj, na pamiątkę tego, że od Mysława Zaremby, wojewodzica sieradzkiego, swój początek wzięli, który po porażce Jadźwingów w Lubelskiém województwie miał osiąść. Od Celnego potém lasu, czyli od dóbr Celin potomstwo jego Celińskimi zawołane.“

Według tradycyi zachowanéj w rodzinie Celińskich miał Mysław z Kalinowy Zaremba, syn Mateusza, „comesa z Kalinowy,“ wojewody sieradzkiego i hetmana, który w r. 1288 zginął w walce z Konradem księciem Mazowieckim, po zawojowaniu Jadźwingów przez Leszka Czarnego, gdy tenże monarcha założył sobie rezydencyą w Łukowie na czas niejaki, osiąść przy jego dworze i otrzymawszy w nadaniu w nagrodę zasług w pobliżu Łukowa wieś od Celnego lasu zwaną Celiny, od niéj wraz z trzema synami: Mysławem, Jakóbem i Konstantym począł się pisać Zarembą Celińskim. Miał ów Świętosław być ożenionym z Zofią z Lubrańca herbu Godziemba.

Pochodzenie Celińskich od wojewodzica sieradzkiego Zaremby stwierdza i uczony Leopold *Hubert*, b. naczelnik Archiwum głównego Królestwa Polskiego, w „Encyklopedyi powszechnéj“ Orgelbranda.

O rozrodzeniu się potomków wojewodzica Mysława nie mamy dalszych wiadomości. Tradycya familijna wspomina dopiéro Jana „Mysława“ Zarembę Celińskiego, żyjącego około r. 1580, który skupiwszy działy braci swych, restaurował Celiny z ruiny po zniszczeniach wojennych. — Według *Niesieckiego* Mi-

chał Marcyan Zaremba Celiński, syn Marcina z Izdebskiéj herbu Pomian,[1]) był dwukrotnie żonaty, najpierw z Horodeńską herbu Korczak, z którą spłodził syna Jędrzeja; powtóre z Maryanną Glińską herbu Lis, z któréj pozostawił czterech synów: X. Mikołaja, w zakonie OO. Jezuitów, Józefa, Jana i Antoniego, oraz córkę Joannę za Łukaszem Gadzickim. Ponieważ jednakże Niesiecki nie podaje roku, w którym żył Michał Marcyan, przeto nie można dociec, w jakim pozostawał stosunku z swém potomstwem do wyżéj wspomnionego Jana, restauratora Celin. — *Wielądko* wymienia Józefa Zarembę Celińskiego, podczaszego czernichowskiego, niegdyś ministra króla Stanisława Leszczyńskiego, księcia Lotaryngii, który w r. 1764 podpisał elekcyą króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Był on ożeniony z Maryanną Szostkowską, córką Józefa i Joanny z Ostrowskich herbu Grzymała, cioteczną siostrą Prymasa Antoniego Ostrowskiego, wdową po Laskowskim. Z tego małżeństwa córka Teresa, zaślubiona Antoniemu Lasockiemu herbu Dołęga, wojewodzie ciechanowskiemu (zob. R. I. 122), z którym miała córkę jedynaczkę, Izabellę Lasocką, wydaną za księcia Michała Kleofasa z Kozielska Ogińskiego, podskarbiego w. litewskiego, autora słynnych pamiętników o Polakach i Polsce (zob. R. V. str. 194—1971)

Nieprzerwany rodowód Zarembów Celińskich gałęzi t. z. Cekowskiéj rozpoczyna się od Stanisława (I. pok.), podstarościego i podsędka a wreszcie sędziego ziemskiego łukowskiego, męża zasłużonego, którego sejm z r. 1658 wyznaczył komisarzem wojskowym przy wojsku litewskiém na Mazowsze, Podlasie i Lubelskie. Wspomina go i *Niesiecki*, dodając, że miał brata, komornika ziemskiego łukowskiego, którego wszakże imienia nie podaje. W bibliotece Celińskich w Cekowie zachowana jest inkwizycya w sprawie Ojców Zakonu Dominikanów warszawskich i ich wspólników na powództwo Remigiana i Bartłomieja Dłużewskich o napaści na osoby ich, przez tychże zakonników dokonywane i inne gwałty, w sądzie starościńskim łukowskim odbyta „feria secunda post Dominicam Invocavit“ 1658 r. Dokument ten podpisany jest własnoręcznie: „Stanislaus Celiński vice capitaneus et judex causarum off Luccoviensis.“ Stanisław był dziedzicem Celin i ztąd wnosić wypada, że pochodził w prostéj linii w drugim lub trzecim stopniu od wspomnianego wyżéj Jana. Ożeniony z Konstancyą Domaszewską (nie wiadomo przecież czy herbu Jastrzębiec, czy herbu Nieczuja a przydomka „Widlica,“ oba bowiem domy Domaszewskich kwitły w Łukowskiém), spłodził z nią według kroniki rodzinnéj, spisanéj ręką prawnuka sędziego, Krzysztofa Celińskiego, zachowanéj w archiwum familijném w Cekowie, sześcioro dzieci, tj. pięciu synów i córkę Elżbietę, zamężną Domańską z Huszyna herbu Larissa. Z synów Stanisława byli: Hieronim i Augustyn[2])

[1]) Gniazdem Izdebskich herbu Pomian była Ziemia Łukowska, ztąd jedna ich gałąź przeniosła się na Litwę. Ród przeważnie rycerski, jak świadczy *Niesiecki*, który między innymi wymienia Aleksandra, podstolego łukowskiego, sędziego wojskowego i towarzysza hetmana w. kor. Stanisława Potockiego; Władysława, walczącego przy boku hetmana Gosiewskiego; daléj Mikołaja, porucznika smoleńskiego, wziętego przez Moskwę wraz z dwoma braćmi, Piotrem i Pawłem, do niewoli; Macieja, rotmistrza za Zygmunta króla, który „pod Smoleńskiem przy cerkwi Ś. Ducha, gdzie się była Moskwa okopawszy zawarła, zginął;“ wreszcie Wojciecha, poległego śmiercią bohaterską pod Konstantynowem. X. Wojciech Izdebski, kanonik wileński, archidyakon i oficyał smoleński, był sekretarzem JKMci, zasiadał nieraz w Trybunałach i komisyach, oraz sede vacante zarządzał po kilkakrotnie biskupstwem smoleńskiém.

Przyp. Autora.

[2]) Ich imiona świeckie były Józef i Adam, jak podaje *Niesiecki*.

Przyp. Autora.

zakonnikami reguły Ś. Franciszka; Kazimierz przeprowadził się po ukończonéj wojnie szwedzkiéj na Ruś i tamże osiadł; prawdopodobnie pochodził od niego Adam Celiński, wychodzca z r. 1831, zdolny poeta; Mikołaj, ożeniony z Maryanną Gumowską herbu Pobóg, umarł bezdzietnie, pochowany w Nowém Mieście w Ziemi Zakroczymskiéj; wreszcie trzeci z rzędu z braci:

Franciszek „Mysław“ Zaremba Celiński (II pok.) poprowadził daléj tę gałąź. Wszedłszy w związki małżeńskie z Maryanną z hrabiów na Liptowie i Orawie Komorowską herbu Korczak, według podania kroniki familijnéj synowicą X. Adama Komorowskiego, Prymasa[1]). Z tego małżeństwa córka Anna za Janem Mniszkiem herbu Poraj, cześnikiem trembowelskim, synem Krzysztofa i Heleny z Głuchowskich herbu Radwan (zob. R. I str. 223), oraz syn:

Wawrzyniec „Mysław“ Zaremba Celiński (III pok.), który w roku 1745 „feria quarta in vigilia festi nativitatis sancti Joannis Baptistae,“ według aktu pod powyższą datą w grodzie Wyszogrodzkim sporządzonego, kupił od Józefa z Nieborowa na Kobylnikach Kobylnickiego, łowczego zakroczymskiego, dobra Strusino, Strusinko, Pagosty itd. w Ziemi Ciechanowskiéj, w województwie mazowieckiém położone. Oblata tego aktu znajduje się w aktach grodzkich Ciechanowskich w księdze 123 fol. 40, 41, urzędowe zaś kopie tychże aktów zachowane są w archiwum familijném w Cekowie. Z Krystyny Wodzinowskiéj herbu Poraj, córki Jędrzeja i Katarzyny z Małęcina Karbothówny herbu Trzy Buławy[2]), pozostawił sześcioro dzieci, z których:

1. Franciszek, wychowany w Lunewilu pod opieką króla Stanisława Leszczyńskiego[3]), wstąpił do wojska francuskiego i dosłużył się stopnia kapitana. Pozostała po nim córka za Szamotą herbu Prawdzic i syn:

Wiktor „Mysław“ Zaremba Celiński (V pok.), ożeniony z Niemojewską herbu Szeliga.

2. Jan wstąpił do zakonu OO. Kamedułów i był przełożonym.
3. Maryanna poślubiła Kamińskiego herbu Łuk napięty.
4. Elżbieta wyszła za Gostkowskiego herbu Junosza.
5. Wiktorya za Grzegorzem Damieckim herbu Dąbrowa.
6. Krzysztof poprowadził daléj tę gałąź.

Krzysztof „Mysław“ Zaremba Celiński (IV pok.), elektor króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z Ziemi Nurskiéj, skarbnik czernichowski, autor kroniki rodzinnéj, z któréj niniejszy rodowód czerpiemy, przeniósł się w r. 1780

[1]) Korczaków Komorowskich rodzina, używająca od r. 1469 tytułu hrabiów na Liptowie i Orawie, który po rozbiorze Polski został zatwierdzony w państwie austryackiém, wydała siedmiu kasztelanów i Prymasa, który pierwszy otrzymał od Stolicy Apostolskiéj tytuł urodzonego legata i purpurę dla Arcybiskupów gnieźnieńskich. Komorowscy, głośni w XVIII stuleciu przez tragiczną śmierć Gertrudy Komorowskiéj, pierwszéj małżonki Szczęsnego Potockiego łączyli się z pierwszorzędnemi w Polsce domami, jak z Myszkowskimi, Tarnowskimi, Wielopolskimi, Lanckorońskimi, Grudzińskimi, Dembińskimi itd. Przez Komorowską przeszła Ordynacya Myszkowskich w dom Wielopolskich. W aktach krakowskich dużo o nich wzmianek.

Przyp. Autora

[2]) Karbothowie skolligaceni byli przez kądziel z Batorymí, jak pisze *Niesiecki*. Siostra Katarzyny z Karbothów Wodzinowskiéj, Maryanna, była za Korwinem Kochanowskim.

Przyp. Autora.

[3]) Wnosić ztąd można, że Józef Celiński, podczaszy czernichowski i minister króla Stanisława w Lotaryngii, musiał być w bliskim stopniu pokrewieństwa z tą gałęzią Celińskich i szedł prawdopodobnie po bracie sędziego Stanisława, komorniku ziemskim łukowskim. Ztąd młodego Franciszka, jako krewniaka, na dwór królewski w Lunewilu wyforytował.

Przyp. Autora.

w Kaliskie do dóbr Cekowa i Stropieszyna, pozostających dotąd, zatém przeszło 100 lat, w ręku jego potomków. W związki małżeńskie wstąpił z Katarzyną Skarbkówną Kozietulską[1]), córką Rafała i Zuzanny z Turowskich herbu Roch II, urodzonéj z Ostrowskiéj herbu Grzymała, rodzonéj siostry Prymasa Antoniego Ostrowskiego, a rodzoną ciotką walecznego pułkownika Jana Kozietulskiego i Klementyny z Kozietulskich Walickiéj, wojewodzicowéj rawskiéj, starościny mszczonowskiéj. Po Krzysztofie pozostało siedmioro dzieci, tj. czterech synów i trzy córki: Dominika, Katarzyna i Izabella, zmarłe w panieństwie. Z synów:

1. Maksymilian „Mysław“ Zaremba Celiński (V pok.), ur. 10 października 1780 r. w Skierniewicach, trzymany do Chrztu przez swego dziada wujecznego, X. Prymasa Antoniego Ostrowskiego, piastował za Księstwa Warszawskiego urząd prezesa Izby wykonawczéj na powiaty kaliski i odolanowski; za Królestwa kongresowego był członkiem Rady województwa kaliskiego. Zamiłowany w życiu ziemiańskiém, wielki lubownik ogrodnictwa, ozdobił rezydencyą swoją, Stropieszyn, wspaniałym parkiem. Ożeniony był z Józefą Biesiekierską herbu Pomian, kasztelanką kowalską[2]), córką Antoniego i Anieli z hrabiów Zboińskich[3]), córki Ignacego hr. Zboińskiego, wojewody płockiego i Salomei

[1]) Kozietulscy herbu Habdank są, jak poświadcza *Niesiecki*, jednéj dzielnicy z Skarbkami z Góry. Jeden z nich miał za sobą Katarzynę z Bobrku Ligęziankę herbu Półkozic, z którą spłodził córkę Zofią, Adama Kazanowskiego herbu Grzymała małżonkę. Przez to małżeństwo weszli Kozietulscy w bliskie związki krwi z historycznym i magnackim w wieku XVII rodem Kazanowskich, który wydał Rzeczypospolitéj 1 hetmana polnego koronnego, Marcina, 2 wojewodów, trzech kasztelanów i Adama, marszałka nadwornego koronnego, twórcę wspaniałego pałacu Kazanowskich w Warszawie. — Tenże Kozietulski, po śmierci Ligęzianki, poślubił sdo voto Przerębską herbu Nowina, z nie mniéj znakomitego senatorskiego domu, skolligaconego z Mohiłami, książętami Wołoskimi, Tarnowskimi, Koniecpolskimi, Rozdrażewskimi, Wielopolskimi, Ostrorogami, Lubomirskimi, Potockimi, Korycińskimi, Lanckorońskimi i wielu innemi wielkiemi w Polsce domami Z Przerębskiéj była córka, Helena Kozietulska, wydana za Jędrzeja Stradomskiego herbu Prus I, dworzanina króla Michała Wiśniowieckiego. Krystyna Kozietulska wyszła za Marcina z Brzezia Lanckorońskiego herbu Zadora, syna Jana, chorążego podolskiego i Barbary z Husiatyna Kalinowskiéj, a brata Stanisława Lanckorońskiego, wojewody ruskiego i hetmana polnego koronnego. Katarzyna z Kozietulskich Celińska była przez matkę Turowską siostrzenicą Prymasa Ostrowskiego. Jéj brat, Antoni Skarbek Kozietulski, starosta będzyński, miał z żony Grotowskéj herbu Grzymała dwoje dzieci: Jana i Klementynę. Z tych Jan Leon Kozietulski, pułkownik wojsk napoleńskich, świetnie się wsławił w pułku lekkokonnym ułanów gwardyi cesarza Napoleona pod Somosierrą, pod Wagram i pod Małojarosławcem. Siostra jego, Klementyna, wyszła za Józefa Walickiego herbu Łada, wojewodzica rawskiego, starostę mszczonowskiego, syna Bazylego z Róży Nieborskiej, kasztelanki płockiéj, i miała z nim córkę, Józefę Walicką, pmo voto za Stanisławem hr. Rzewuskim, synem Wacława, Emira; sdo voto za Zdzisławem hr. Zamoyskim, synem Ordynata Stanisława i Konstancyi z książąt Czartoryskich.

Przyp. Autora.

[2]) Biesiekierscy herbu Pomian, jednéj dzielnicy z Sokołowskimi Pomianami, którzy się także z Biesiekierza pisali, rodzina starożytna i niegdyś wielce zamożna na Kujawach. Andrzej Biesiekierski, stolnik bydgoski, rotmistrz chorągwi pancernéj pod Wiedniem, odznaczył się w téj wiekopomnéj bitwie walecznością. Syn jego, Jan, był podkomorzym inowrocławskim i spłodził z Wolską syna Antoniego, kasztelana kowalskiego, kawalera obu polskich orderów, pana na Płowcach, Piołunowie, Pilichowie, na kluczach Koneckim i Grabskim. Z téj rodziny był Stanisław Biesiekierski pułkownikiem b. w. p. w roku 1831 i umarł w Poznaniu dnia 27 listopada 1869 r. bezdzietnie.

Przyp. Autora.

[3]) Zboińscy herbu Ogończyk, ród znaczny w Ziemi Dobrzyńskiéj, liczący dwóch wojewodów i czterech kasztelanów. Kasztelanowa Biesiekierska miała dwóch braci: Franciszka Ksawerego i Jana Nepomucena. Z tych Franciszek Ksawery, ostatni kasztelan płocki, a następnie senator wojewoda Królestwa Kongresowego, pozostawił z Joanny Grabińskiéj starościanki stężyckiéj, dwóch synów, hrabiów Karola i Ignacego, oraz córki cztery, z których dwie: Honorata i Antonina z kolei były za hr. Antonim z Bogusławic Sierakowskim (zob. R. I str. 282, 283),

z Karśnickich herbu Jastrzębiec, podkomorzanki wieluńskiéj. Z tego małżeństwa dwoje dzieci;

a) Aniela Celińska, ur. 10 października 1816 r., zaślubiona Maryanowi Biesiekierskiemu, synowi Antoniego, kasztelana kowalskiego, z drugiéj jego żony, Anny Dąmbskiéj herbu Godziemba, córki Jana Chryzostoma, generała inspektora kawaleryi, i Maryanny z hrabiów Mierów.

b) Antoni „Mysław“ Zaremba Celiński (VI pok.), ur. 10 października 1817 roku, dziedzic dóbr Cekowskich, mąż wysoko wykształcony, założył w Cekowie znaczną bibliotekę, złożoną z pomników literatury polskiéj i arcydzieł literatury powszechnéj, wraz z zbiorem rycin, przedstawiającym cały obraz rozwoju sztuk pięknych. Ożeniony dnia 11 listopada 1849 roku z Domicellą Bardzińską herbu Habdank[1]), córką Jana Nepomucena, walecznego pułkownika b. wojsk polskich i Anny z Mniewskich herbu Ogończyk[2]), utracił tę zacną i pełną cnót domowych i obywatelskich towarzyszkę życia dnia 26 marca 1878 roku w Mentonie w południowéj Francyi. Z niéj pozostał syn jedynak:

Zygmunt „Mysław“ Zaremba Celiński (VII pok.), ur. w Cekowie dnia 19 czerwca 1856 r., dziedzic dóbr Cekowa, Stropieszyna, Kosmowa, Służkowa i Kościelca (16,000 m. magd.), ożeniony dnia 2go października 1877 r. z Melanią Niemojowską herbu Wierusz, córką śp. Leopolda i śp. Eleonory z Drogosławów Skórzewskich (zob. R. III str. 171 i 173; R. IV str. 295). Z niéj VIII od sędziego łukowskiego Stanisława pokolenie:

Jerzy „Mysław“ Zaremba Celiński, ur. 14go maja 1879go roku w Kosmowie.

Mieczysław „Mysław“ Zaremba Celiński, ur. 24 lipca 1881 r. w Kosmowie.

2. Ignacy „Mysław“ Zaremba Celiński (V pok.), drugi syn Krzysztofa i Katarzyny z Skarbków Kozietulskich, kapitan 7 pułku piechoty wojsk Księstwa

Eleonora za Ignacym Dembowskim herbu Jelita, wreszcie Łucya, pmovoto za Feliksem Kretkowskim herbu Dołęga, senatorem kasztelanem, sdo voto za generałem Augustynem Słubickim herbu Prus I, z którym miała córki: Maryą hrabinę Mieczysławową Miączyńską (zob. R. I str. 189) i Joannę Witoldową Mniewską z Lubrańca. Drugi brat kasztelanowéj Biesiekierskiéj, hr. Jan Nepomucen Zboiński, starosta mszański, odznaczył się na sejmie czteroletnim. Ożeniony z Wiktoryą Rudzieńską herbu Prus III, wojewodzianką mazowiecką, miał z nią tylko córkę, hr. Ksawerę, za hr. Ignacym ze Stadnik Stadnickim, c. k. podkomorzym, dziedzicem dóbr Radomyślskich w Galicyi (zob. R. III str. 283).

Przyp. Autora.

[1]) Bardzińscy Habdankowie od Warszyckich wielkiego i historycznego rodu, który wydał jednego kasztelana krakowskiego (Stanisława) i trzech wojewodów, z których Jan, wojewoda podlaski, był poprzednio podskarbim w. kor., biorą swój początek, nazwisko zaś przyjęli od dóbr Bardzina. Ojciec Antoniowéj Celińskiéj, pułkownik Jan Nepomucen Bardziński, okryty wielu chwalebnemi ranami, walczył pod generałem Chłopickim i z nim przebył wszystkie straszne w czasie kampanii hiszpańskiéj oblężenia, jak Saragossy, Tortozy, itd., następnie przetrwał chlubnie całą kampanią moskiewską w r. 1812, w któréj cesarz Napoleon na polu bitwy własnoręcznie mu przypiął krzyż legii honorowéj.

Przyp. Autora.

[2]) Ród Ogończyków Mniewskich bardzo starożytny, sięgający czasów Kazimierza Wielkiego, odznaczał się przedewszystkiém rycerskiemi zasługami, wydał przecież także kilku senatorów, jako to Jana, kasztelana brzezińskiego (1659—1661) i Pawła, także kasztelana brzezińskiego, zmarłego w r. 1700, wreszcie Dyonizego, ostatniego kasztelana brzesko-kujawskiego, generała wojsk kościuszkowskich. Ten był ożeniony z Anną z Lubrańca Dąmbską, córką Jana, generała adjutanta króla Stanisława Augusta, i Elżbiety z Mniszchów (zob. R. I str. 60).

Przyp. Autora.

Warszawskiego, odbył kampanie w r. 1806 i 1807 w Prusach, 1808, 1809, 1810 i 1811 w Hiszpanii, a w r. 1812 w Rosyi. Nabył majątek w Płockiém: Kulany, Kuklin kościelny i Wiecztnią. Umarł bezżenny w Kulanach 1839 r.

3. Józef (V pok.), trzeci z braci, nr. 28 marca 1785 r., służąc w pułku strzelców konnych odbył kampanią w r. 1806, poczém przeszedł do 9 pułku jazdy. Nabywszy dobra Paprotnią w Rawskiém, poślubił Emilią Krompole herbu Pobóg Umarł dnia 2 lipca 1829 r. pozostawiając dwóch synów i córkę. Z tych:

a) Konstanty „Mysław“ Zaremba Celiński (VI pok.), dziedzic Paprotni, poślubił Wandę Sławianowską herbu Jelita. Z niéj VII pokolenie:

Władysław. Konstanty. Stefan.
Antoni. Henryk. Witold. } Zarembowie Celińscy.
Zdzisław. Kazimierz.

b) Ludwik „Mysław“ Zaremba Celiński (VI pok.), bezżenny, mieszka w Warszawie.

c) Zofia Celińska za Janem Biesiekierskim herbu Pomian, synem Ferdynanda i Tekli z Kraszewskich herbu Jastrzębiec.

4. Antoni „Mysław“ Zaremba Celiński (V pok.), najmłodszy z synów Krzysztofa i Katarzyny Skarbkówny Kozietulskiéj, ur. 10 czerwca 1788 roku w Cekowie, wstąpił do gwardyi cesarza Napoleona, do słynnego pułku lekkokonnych ułanów i z nim odbył kampanie 1811 r. w Niemczech, 1812 r. w Rosyi, 1813 r. w Saksonii i 1814 r. w Francyi. Powróciwszy do kraju, zamieszkał w dobrach swych Wólka Krzykowska w Rawskiém i tamże w podeszłym wieku zasłużonego rycerskiego żywota dokonał. Pozostawił z Julii Pieniążkówny herba Odrowąż (zob. R. I str. 14—15, 277; R. V 296), córki Hyacynta i Joanny z Winiarskich herbu Trzy Trąby, czworo dzieci, z których:

a) Maksymilian „Mysław“ Zaremba Celiński (VI pok.), dziedzic dóbr Sędzin na Kujawach, ma z Zofii Mikorskiéj herbu Ostoja, córki Feliksa z Brzozowskiéj, a wnuki Józafata, prezesa sądu ziemiańskiego w Poznaniu i Teofili z Siemiątkowskich (zob. R. I str. 208), dwóch synów i trzy córki, których imiona:

Włodzimierz. Helena Zofia.
Józef. Ewa. } Zarembowie Celińscy (VII pok.)

b) Jan „Mysław“ Zaremba Celiński (VI pok.), właściciel dóbr Dębiny w Sandomirskiém, bezżenny.

c) Joanna Celińska, zaślubiona Michałowi Głowackiemu herbu Prus I.

d) Józefa Celińska, nie zamężna.

Celińscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Chlebowcy herbu Poraj.

(Zob. R. II str. 50—53, 342; R. III str. 26, 345, 371; R. IV str. 23; R. V str. 22; R. VI str. 88; R. VII str. 329—330.)

Sprostowanie i uzupełnienie. Aleksander z Wybranowa Chlebowski, pułkownik b. w. p. (II, 52–53), nie umarł bezpotomnie, jak mylnie w Roczniku II podaliśmy. Ukończywszy zawód wojskowy, poślubił, licząc lat 59, sy-

nowicę swoją, Aleksandrę Chlebowską, córkę brata swego Michała, wojskiego gnieźnieńskiego, z Anny z Komorowskich, i spłodził z nią dwie córki:

† Wandę, zaślubioną Pawłowi Urbanowskiemu, i żyjącą: Leokadyą, drugą żoną, obecnie owdowiałą, po tymże Pawle Urbanowskim, dziedziczkę dóbr Kuszyna w Kaliskiém.

Chomętowscy herbu Bończa i Lis.

(Zob. R. I str. 20—35; R. II str. 61—62; R. III str. 27; R. IV str. 23, 434—435; R. V str. 24; R. VI str. 110.)

Uzupełnienie. Jakób Chomętowski, kasztelan czechowski (I, 29), był pmo voto ożeniony z Teresą Wielopolską hr. Starykoń, wdową po Stanisławie Krzeszu, miecznikú bracławskim, a córką Stanisława Wielopolskiego z Anny Chwalibożanki (1718 feria secunda post Dominicam Invocavit. Generosa Barbara de Marcinkowice, olim generosi Casimiri de Wiatrowice Wiktor consors relicta et generosi Alexander, Adam ac alii de Skrzynno Dunin Rzuchowscy ill. magnificam Theresiam de Pieskowa Skała Wielopolska, primarum olim magnifici Stanislai in Męcina Krzesz, ensiferi bracławiensis, vicecapitanei et judicis officii castrensis biecensis, secundarum vero nuptiarum olim illustris magnifici Jacobi de Chomentow Chomentowski, castellani czechoviensis consortem .... condemnant. Decreta castr. Cracov. lib. 214 f. 429. 3083).

Czarneccy herbu Prus IIIo.

(Zob. R. I str. 45 - 49; R. II str. 62, 397; R. III str. 40, 345; R. IV str. 24, 171 172; R. V str. 30, 447, 458; R. VI str. 111; R. VII str. 30 31; R. VIII str. 9, oraz w niniejszym dział Nekrologii.).

Jan i Wanda z baronów Ziemięckich hrabiostwo Czarneccy mają syna Antoniego, urodzonego dnia 30 maja 1886 r. w Wilkowie pod Śmiglem.

Felicya, córka Stanisława i Anny z hrabiów Mielżyńskich hrabiostwa Czarneckich, poślubiła dnia 28 lipca 1886 r. w Pakosławiu pod Rawiczem Tadeusza Sczanieckiego herbu Osorya, dziedzica dóbr Michorzewa w Bukowskiém, syna śp. Zygmunta Sczanieckiego i Emilii z Stablewskich.

Czartoryscy herbu Pogoń litewska.

(Zob. R. VIII str. 9—134, 465; oraz w niniejszym dział Nekrologii).

Książe Zdzisław i księżna Marya z Zaleskich herbu Prawdzic

(VIII, 118), mają córkę Elżbietę Maryą Helenę, ur. 16 grudnia 1885 r. w Sielcu.

Książe Władysław, któremu świeżo Ojciec św. nadał brewem z 27 lipca 1886 r. wielki krzyż orderu Piusa IX za zasługi znakomite, położone w gorliwéj służbie Kościoła, otrzymał w r. 1880 dyplom na honorowego obywatela miasta stołecznego Krakowa, który opiewa:

MOŚCI KSIĄŻĘ!

Staraniem znakomitych Przodków Waszéj Książęcéj Mości w Puławach niegdyś zgromadzone, przeciwnemi losami ztamtąd wyrzucone, a własnym Twoim zachodem znacznie zbogacone zbiory, umyśliłeś Książę w mieście naszém pomieścić i dla publicznego użytku przystępnemi uczynić.

Godny to ich zaiste przytułek, a z rodzinnego siedliska ruszonym, najlepiéj przystało pomieścić je obok historycznych zabytków i naukowych skarbów naszéj dawnéj stolicy. Ale godném też założycieli, godném Puławskiéj tradycyi, i godném obywatelskiego ducha Waszéj Książęcéj Mości było to postanowienie, które pozwalając wszystkim cieszyć się widokiem pięknych pamiątek i dzieł sztuki, daje uczonym sposobność badania przeszłości, z dokumentów nie mniejszéj obfitości jak wagi, a do lepszéj i powszechnéj znajomości rzeczy polskich się przyczynia.

Dla miasta tego ozdobą jest i chlubą, posiadać w murach swoich Muzeum tak niepospolicie piękne i bogate; dla naukowego życia, jakie się tu skupia i rozwija, jest to nieocenionym pożytkiem.

Należy się też Waszéj Książęcéj Mości słuszna i wielka za ten czyn wdzięczność, w któréj też uczuciu, Rada Miasta Krakowa na posiedzeniu swojém z dnia 7 Października 1880 uchwaliła jednomyślnie wdzięczność tę zaświadczyć jedynym dostępnym sobie sposobem: zaliczeniem Waszéj Książęcéj Mości do grona honorowych Obywateli król. Stołecznego Miasta Krakowa. W dowód czego dyplom podpisami Prezydenta i wszystkich Członków Rady stwierdzony, wielką pieczęcią Miasta opatrzony, Waszej Książęcéj Mości udziela.

(L. S.)

J. O. Władysławowi na Klewaniu i Żukowie

KSIĘCIU CZARTORYSKIEMU

Księciu Świętego Rzymskiego Cesarstwa, Członkowi Izby Magnatów Węgierskich,
Kawalerowi Wielkiego Krzyża Karola III hiszpańskiego
i Wielkiego Krzyża Południa Brazylijskiego, Kawalerowi Zakonu Kalatrawy,

w Krakowie.

Znany pisarz i uczony badacz naszéj przeszłości, Józef *Wolff*, wydał świeże dzieło p. t. „Ród Gedymina. Dodatki i poprawki do dzieł hr. K. *Stadnickiego* „Synowie Gedymina“ „Olgierd i Kiejstut“ i „Bracia Jagiełły“ (Kraków, w drukarni Wł. L. Anczyca i Sp. 1886). W dziele tém czytamy na str. 96:

„Według rodowodu książąt Litewskich *Wasil, syn Konstantego Olgerdowicza Czartoryskiego, pozostawił synów kniaziów Iwana, Aleksandra i Michała Czartoryskich* (Poln. sobr. Russ. lietop. VIII. 255). Rzeczywiście w połowie XV wieku występują w dokumentach Kniaziowie Iwan, Aleksander i Michał *Wasilewicze* Czartoryscy; czy jednak ojciec ich, całkiém nieznany *kniaź Wasil*, który musiał rezydować w Czartorysku na Wołyniu, i *kniaź Wasil, syn Kontan-*

tego Olgerdowicza, są jedną osobą? na to brak współczesnych dowodów, uważamy to jednak za bardzo prawdopodobną."

Stósownie do powyższego pomieszcza *Wolff* w tablicy rodowéj Olgerdowiczów książąt Czartoryskich jako potomków Wasila Konstantynowicza.

Stwierdzamy niniejszém, że uczony autor *zupełnie się zgadza* zatém z naszym wywodem książąt Czartoryskich.

Aby dać czytelnikom pogląd na rozmiary fortuny księcia generała Ziem Podolskich, który przecież tylko połowę odziedziczył majątku po księciu wojewodzie ruskim, podczas gdy drugą część odziedziczyła siostra jego, księżniczka Elżbieta, zamężna Stanisławowa księżna Lubomirska, marszałkowa w. kor., między innemi Willanów, państwa Krzeszowickie i Brzeżańskie, zamieszczamy tu następujący ze wszech miar ciekawy dokument:

Dział majętności Ks. Czartoryskich (Ks. Adama, generała Ziem Podol. i Izabelli z Flemmingów, jego żony) na rzecz ich dzieci.

Excerpt z działu wieczystego dóbr wszystkich pod różnemi panowaniami, w różnych krajach i prowincyach leżących, przez JJOO. Książąt Ichmość Adama na Klewaniu i Żukowie Czartoryskiego, feldmarszałka wojsk Ces. Król. Austryackich i Izabelli z hrabiów Flemmingów, małżonków, rodziców na rzecz dzieci swoich JJOO. Książąt Adama i Konstantego Czartoryskich synów, oraz Księżny Jejmość Maryi z Książąt Czartoryskich Wyrtembergskiéj i Zofii z Ks. Czartoryskich Hrabiny Ordynatowéj Zamoyskiéj, córek, dnia 14 Marca 1812 roku w Sieniawie w Królestwie Galicyi zdziałanego i podpisanego w księgach Lwowskich (nobilium) tegóż roku intabulowanego, dla informacyi wypisany; tandem przyznany w Warszawie przed pisarzem aktowym przy Sądzie apellacyjnym Księstwa Warszawskiego dnia 10 Sierpnia 1814 roku, oblatowany w Litynie dnia 2 Octobra 1814 r.

Wstęp do tego działu.

JJOO. Książęta Ichmość Rodzice, dobra swe dziedziczne w Księstwie Warszawskiém oraz w królestwie Galicyi położenie mające, tudzież dobra w Imperium Rossyjskiém w gubernii Litewsko Grodzieńskiéj w różnych częściach na każdą głowę w podział między dzieci swoje przez ten akt działowy determinowali.

Dobra zaś osobne w Imperium Rossyjskiém położone jako pod uprawnionym tytułem własnością synów Książąt Adama i Konstantego Czartoryskich zostające, gdy ciż książęta synowie udział tych dóbr w części dla sióstr swoich zapewniwszy, umiarkowanie tegoż podziału JO. Książęciu Imci Ojcu, przez akt osobny deklaracyi w Sieniawie dnia 28 Grudnia 1811 r. oddali, tedy JO. Książe Imć Ojciec dobra tym aktem deklaracyi objęte, jako to majętności: Klewańską, Międzyborzską, Staro-Sieniawską, Zinkowską, Mikołajowską, Granowską, Stołpecką, oraz klucz Nowo-Konstantynowski, niemniéj summę $\frac{450}{m.}$ zł. zastawną na dobrach Zelechanach, w trzech częściach dla synów, a w czwartéj dla córek do podziału przeznaczył.

W ostatku ponieważ dobra rezydencyjne Puławy z całym kluczem Koninskowolskim na własność syna starszego księcia Adama dostając się tym działem, dobra zaś te na utrzymanie pałacu, officyn i innych do użytku i wygody służących kosztownych budynków i ogrodów, jako szanownych pamiątek książąt rodziców księcia Imci dzielącego nie mogąc się obejść bez corocznych znacznych wydatków na utrzymanie, przeto tym końcem dla księcia Imci Adama te dobra na dział otrzymującego jeden milion złotych z całéj massy jako kapitał stanowić mający fundusz do utrzymania rezydencyi i ogrodów

Puławskich, książe Imć ojciec dzielący wyłączył i w proporcyi podziałów wszystkich sched, że ta scheda ma być wyższą jednym milionem zł. szacunku determinował.

Po sporządzonych zatém inwentarzach dóbr wszystkich, po wziętym z tychże inwentarzów w średniéj proporcyi w stosownym do krajów i położenia miejsc, z plonu ziarna, po oszacowaniu pańszczyzny, po odtrąconych podatkach i innych opłatach gruntowych, oraz po wyrachowanych wszelkiego rodzaju pozostałych czystych intratach a z nich wylikwidowanym szacunku, jako kapitale wartość każdego respective klucza stanowiącym, dział na 4 schedy postanowiony taki:

1. Na schedę JOKs. Imci Adama.

Dobra: a. Klucz Konińskowolski w Ks. Warszawskiém w Dep. Lubelskim.

Miasta: 1. Koninska wola z przedmieść. 2. Puławy. Wsie: 1 Puławy stara wieś. 2. Ruda, 3. Młynki 4. Wronin, 5 Osiny, 6. Wola Osińska, 7. Sielce, 8. Chrząchowek 9. Witowiec. 10. Opoka. 11. Posok. 12. Skonieszyn, 13. Parchułka, 14. Wulka, 15 Profetka, 16. Włostowice. 17. Zbędowice, 18. Kempa, 19. Sadłowiec, 20. Dębo, 21. Pempow, 22. Wulka, 23. Nowodworka, 24. Chrząchów, 25. Góra, 26. Nowa Góra na lewym brzegu Wisły w departamencie Radomskim, 27. Samoklęski, 28. Scisy w departamencie Lubelskim.

b. Klucz Zakrzowiecki.

29. Zakrzówek, 30. Bystrzyca, 31. Majdan, 32. Salów, 33. Rudniki w tymże dep. leżące.

c. Klucz Sieniawski w Galicyi.

3 miasto Sieniawa. Wsie: 34. Dybków, 35. Wylewo, 36. Dobra, 37. Dobcza, 38. Rudka, 39. Cieplice górne, 40. Cieplice dolne, 41. Dombrowica, 42. Słoboda, 43. Szejdy. 44. Majdan krasny, 45. Krzywe, 46. Pawłowe, 47. Capłapy, 48. Adamówko.

Z fortuny w Imperium Ross. leżącéj do téjże schedy:

d. Klucz Międzyborzski.

4 miasto: Międzybórz. Wsie: 49. Trybuchowce, 50. Hołowczyńce, (NB. Opuszczony monaster Hołowczyń.), 51. Dłużek (NB. opuszczona kamienica w Kamieńcu), 52. Lubomirko, 53. Łysogórka. 54. Czartoryjsko, 55. Snituwka, 56. Hołosków, 57. Daszkowce, 58. Zawujki, 59. Kopaczówka, 60. Szpiczyńce wielkie, 61. Szpiczyńce małe, 62. Żurawlince. 63. Masiowce, 64. Głowaczówka, 65. Kapustyn. 66. Kalinówka, 67. Zereszowce, 68. Podoleśce, 69. Mytkowce, 70. Złotorenki, 71. Stawnice, 72. Banaszki, 73 Szróbków, 74. Proniłów, 75. Michunki polowe, 76. Michunki lasowe, 77. Swinna, 78. Monasterek, 79. Bachmatowce, 80. Bozulińce, 81. Redwince, 82. Metomolińce, 83. Inaczyńce, 84. Ihnatowce, 85. Wołosowce, 86 Łysanowce, 87. Grabowce, 88. Pankowce, 89. Zopodyńce, 90. Denhofówka.

e) Klucz Granowski do téjże schedy.

5 Miasto: Granów z przedmieściami. Wsie: 91. Tyszkówko, 92. Rachnówko, (NB. Opuszczony monaster Tyszków). Miasteczka: 6. Kublicz, 7. Iwangród. Wsie: 93. Michałówka, 94. Adamówka, 95. Lewiechy, 96. Słobodysko, 97. Czartoryjko. 98. Gródek, 99. Uczytna, 100. Sebastyanówka, 101. Narajówka, 102. Krosnopółko, 103. Topolówka, 104. Skarzeszówka, 105. Cwilichówka, 106. Kiwaczkówka, 107. Mytków, 108. Mikołojów, 109. Stepanówko, 110. Ważne, 111. Ohyjówka, 112. Karabelówka, 123. Markówka, 114. Tychów przysiołek.

Dobra w guber. Mińskiéj do téjże schedy:

f. Klucz Stołpecki.

8. Miasto: Stołpie. Wsie: 115. Scieżki, 116 Zadworce, 117. Słoboda, 118. Bohony, 119. Zaścianki, 120. Jaczno, 121. Kuchlica, 122. Zajamna, 123. Łopki, 124. Opieczki, 125. Sojeczki, 126. Pozmilowszczyzna, 127. Kopszczyzna, 128. Dzierwanowszczyzna.

2. *Na schedę JOKs. Imci Konstantego.*

a) Klucz Międzyrzecki w Ks. Warszawskiém w dep. Siedleckim, rezygnowany 1802 r.

1 Miasto: Międzyrzec. Wsie: 1. Zahajki, 2. Sielno, 3. Stołpno, 4. Szutka, 5. Zulistow, 6. Sawki, 7. Grabowiec, 8. Rzeczyca, 9. Przychody, 10. Krzymoszyce, 11. Wulka krzymoszycka, 12. Żabce, 13. Tłuściec, 14. Krzewica, 15. Strzality, 16. Manie, 17. Misie, 18. Jelnica, 19. Lukonisko, 20. Łuniew, 21. Łuby, 22. Kożuszki, 23. Zasiółki, 24. Kuszeliki, 25. Rogożnica, 26. Puhacze, 27. Dołha, 28. Szurmacze, 29. Szachy, 30. Utrawka, 31. Przechodzisko, 32. Wulka Łoncka. 33. Żerocin, 34. Pereszczówka, 35. Kwasówka, 36. Drelów, 37. Łozki. 38. Ostrowki, 39. Tuczne, (?) 40. Wazy, (?) 41. Wygnanka, 42. Bercze, 43. Popisce.

Do téjże schedy 2giéj dobra leżące w Ks. Warszawskiém w depart. Siedleckim:

b) Klucz Terespolski.

2. Miasto: Terespol. Wsie: 44. Łobaczów, 45. Błotków, 46. Ogrodniki, 47. Lehuby, 48. Dobryń. 49. Wulka Dobryńska, 50. Samowicze, 51. Starożynka, 52. Malowa, 53. Gora. 54. Berezówka.

Do téjże schedy w dep. Lubelskim:

c) Klucz Tarnogórski.

Miasteczka: 3. Tarnogóra, 4. Izbica. Wsie: 55. Ostrówek, 56. Izbica, 57. Ostrzyca, 58. Stryjew, 59. Mchy.

Do téjże schedy dobra w Galicyi w cyrkule Przemyślskim:

d) Klucz Pełkiński.

5 miasto: Jarosław z przedmieściami. Wsie: 60. Pełkinie, 61. Wulka Pełkińska, 62. Monasterz, 63. Nielipkowicze, 64. Sczachów, 65. Wierzbna, 66. Wulka Buchowska, 67. Szuwska, 68. Wężownica, 69. Piwoda, 70. Ryszkowa Wola, 71. Makowisko, 72. Czerce, 73. Czerwona Wola, 74. Mołodycz, 75. Tarnawiec, 76. Misztale, 77. Garbarze.

Do téjże schedy 2giéj dobra w Imper. Rossyjskiém:

e) Klucz Klewański.

6. Miasto: Klewań. Wsie: 78. Hołyszów, 79. Derewniana, 80. Dyków, 81. Smaszow, 82 Stary Żukow, 83. Nowy Żukow, 84. Bielow, 85. Nowosiółki, 86. Nowy Staw, 87. Grabów, 88. Orsow, 89. Susk, 90. Ruda, 91. Krasne, 92. Oleszka albo Oleszowa, 93. Korczyn, 94. Zylza.

f) Klucz Staro-Sieniawski.

7. Miasto: Stara-Sieniawa. Wsie: 95. Szczerbanie, 96. Siomaki, 97. Nowa Sieniawa, 98. Illatka, 99. Czechy, 100. Czeszki, 101. Poplińce, 102. Hreczana, 103. Sofipol, 104. Mieniówka, 105. Juwki, 106. Babin, 107. Wola Babińska, 108. Ułasówka, 109. Iwankowce, 110. Daszkowce, 111. Telczyńce, 112. Rupanowka, 113. Hreczyńce, 114. Bułhaje, 115. Berezówka.

g) Klucz Nowo-Konstantynowski.

8 Miasto: Nowy Konstantynów. Wsie: 116 Teszy, 117. Janowce, 118. Todosy szlakowe, 119. Todosy lasowe, 120. Rossochowata, 121. Pechczyła. Vacat Berezówka. NB. taż sama w Sieniawskiém, 122. Łysokorka, 123. Łuka, 124. Dyakowie, 125. Medwedówka. W gubernii Wołyńskiéj, 126. Goździarnia z częściami we wsi Jasno Grodczyźnie, oraz summa zakupna części wsi Dyakowie przychodząca, alias 115.000 zł.

Dobra w gubernii Litewsko Grodzieńskiéj:

h) Klucz Wołczyński.

9 Miasto: Wołczyn. Wsie: 127. Kolza, 128. Kłodna, 129. Hryniacz, 130. Mielniki, 131. Luta, 132. Ksyki, 133 Pokupiatycze, 134 Kuźnica Wielka, 135. Kuźnica Mała, 136. Czerniaki, 137. Nieśniło, 138. Zuchynice, 139. Berdycze, 140. Skubicze, 141. Brody, 142. Ponikwy, — Pojezuicka zastawem uprzywilejowanym gosiadana. 10. W mieście Brześciu Litewskim ulica Wałowa dziedziczna z kamienicą murowaną, tudzież z mostem na rzece Bugu.

Do téjże schedy 2iéj w Gub. Litewsko Grodzieńskiéj:

i) Klucz Rzeczycki.

Wsie: 143. Rzeczyce, 144. Sieliszcze, 145. Siechnowicze, 146. Dremlow, 147. Kunowszczyzna, 148. Wasinki, 149. Krzywlany, 150. Bojary, 151. Siemienowce, 152. Berezniaki, 153. Hrycenicze, 154. Horyłki, 155. Stepanki, 156. Szpitale, 257. Wierzna, 158. Mielinki, 159. Leczki (?) 160. Dubienniki, 161. Siedrax, (?) 162. Antony, 163. Zające, 164. Miżejki, (?) 165. Należniki, 166. Konotopy. 167. Podrzecze, 168. Blaszki, 169. Manicze, (?) 170. Kozaki, 171. Wezimije, 172. Husyny, 173. Imienin, 174. Zedyki, 175. Smolniki.

3. Na schedę 3cią JO. Księżny Maryi z Książąt Czartoryskich Wyrtembergskiéj.

a) Klucz Przybysławiecki.

Wsie: 1. Przybysławice, 2. Wola Przybysławska, 3. Wola Kolna, 4. Orlicz (?) w departamencie Lubelskim.

b) Klucz Garbowiecki.

Wsie: 5. Garbow, 6. Miesiące, 7. Bagucin, (w departamencie Lubelskim).

Dobra w Galicyi w cyrkule Przemyślskim:

c) Klucz Wysocki.

Wsie: 8. Wysock, 9. Łozy, 10. Moszczana, 11. Laszki, 12. Charytany, 13. Babiaki, 14. Zaleska wola, 15. Bobrówka, 16. Wiellin, 17. Kiszenica, 18. Miękisz stary, 19. Miękisz nowy, 20. Tuchla, 21. Czerniawka, 22. Nowa grobla, 23. Orłów, 24. Tuczepy, 25. Smohów, 26. Sobiecin, 27. Koniaczów, 28. Surmaczówka, 29. Zasadawa.

Intrata z przewozu głównego na rzece Sanie pod miastem Jarosławiem.

d) Klucz Zinkowski.

W Imp. Ross. w gub. Kamienieckiéj. 1. Miasto: Zinków. Wsie: 30. Stanisławówka, 31. Adamówka, 32. Pirogówka, 33. Pietrasze, 34. Bebechy, 35. Faszczojówka, 36. Manikowce, 37. Mazniki, 38. Zinkowce, 39. Janczyce, 40. Ohrymowce, 41. Słoboda Ohrymowska, 42. Zahince, 43. Jaskowce, 44. Załozy, 45. Bożykowce, 46. Hohole.

c) Klucz Mikołajowski.

2. Miasto: Mikołajów. Wsie: 47. Werdenki, 48. Orlińce, 49. Maniłówka, 50. Czerepówka, 51. Chotkowce, 52. Zarudzie. 53. Paszkowce, 54. Hryniowce lasowe, 55. Hryniowce polowe, 56. Tyranówka, 57. Sławczyńce, 58. Hładki, 59. Pachutyńce, 60. Klemensówka (?) 61. Skarzyńce, 62. Czerepowa, 63. Kalinówka, 64. Stufczyńce, 65. Peczyska, 66. Chodakowce, 67. Arkadyowce.

NB. Markówki niema bo toż samo co Czerepówka.

4. *Na schedę 4tą JW. Zofii z Ks. Czartoryskich hrabiny Ordynatowéj Zamoyskiéj.*

Dobra w Ks. Warszawskiém w departamencie Siedleckim:

a) Klucz Włodawski.

1. Miasto: Włodawa, 2. miasteczko: Czechów. Wsie: 1. Szusno, 2. Dobropol, 3. Rożanka, 4. Szuminka, 5. Kantanty, 6. Sławki, 7. Korolewka, 8. Kaptenary, 9. Krasówka, 10. Wężyki, 11. Wulka, 12. Lubień, 13. Adampol, 14. Żukow, 15. Wężykie połoskie, 16. Suchawa, 17. Zdzierki, 18. Luta. 19. Iwankowszczyzna, 20. Okuninka, 21. Osady Fryczek, 22. Kamczatka. — Do tego klucza dobra w Imperium Rossyjskiém w gubernii Litewsko-Grodzeińskiéj na prawym brzegu Bugu: 23. Przyborow, 24. Szeluchy, 25. Kumazówka, 26. Holendry, 27. Czechowek, 28. Dubek Huta.

b) Klucz Ręczajski.

W Ks. i dep. Warszawskim. Wsie: 29. Ręczaje, 30. Wola Ręczajska, 31. Mostowka, 32. Kilno, 33. Opow, 34. Grabie, 35. Krzywica. — W tymże departamencie w powiecie Sochaczewskim, 36. Secymin, 37. Secyminek, 38. Holendry, 39. Wychodziec na prawym brzegu Wisły.

c) Klucz Puchaczowiecki.

3. Miasto: Puchaczów. Wsie: 40. Brzeziny, 41. Turowla, 42. Stara wieś, 43. Zawadów, 44. Szpica, 45. Nadrybie.

Dobra w Galicyi, cyrk. Żółkiewskim:

d) Klucz Oleszycki.

4. Miasto: Oleszyce. Wsie: 46. Stare Oleszyce, 47. Futory, 48. Zabiała, 49. Suchawola, 50. Zapałow, 51. Wulka Zapałowska, 52. Stare Sioło, 53. Lipiny, 54. Talowe, 55. Onyszki, 56. Bochory, 57. Czotyrliki, 58. Dzików stary, 59. Dzików nowy, 60. Lebiedzie, 61. Kociejówka, 62. Milków, 63. Czenkow, 64. Moszczanica, 65. Wilki, 66. Kłasen (?), 67. Nienistów, 68. Dachnów.

e) Klucz Kaszowski.

W gub. Grodzieńsko-Litewskiéj. 5. Miasto: Kaszów. Wsie: 69. Zapole, 70. Sienkiewicze, 71. Ruda, 72. Skuraty, 73. Białowicze, 74. Kulesze, 75. Juraszki, 76. Jolczyki, 77. Kwasowicze, 78. Berowiki, 79. Chrzyszczanowicze, 80. Olszanica.

Do téjże schedy summa 450,000 zastaw na dobrach Zelanach w Imper. Rossyjskiém ubezpieczona zastawna i lubo dotąd pod własnością synów książąt Adama i Konstantego zostająca, z mocy jednak powyżéj w racie wspomnianéj tychże synów deklaracyi do ogólnego podziału przeznaczona i pod tenże ogólny całéj massy podział oddana.

5) Tym sposobem Ks. Rodzice dobra wyżéj pomienione pomiędzy dzieci swoje podzieliwszy, zupełnego prawa i własności nad temiż dobrami, onym pozwalają i ustępują z prawem prezentowania parochów oboiga obrządków wolnéj Intromissyi każdemu respective działu dopuszczają.

6) Lubo zaś dobra klucze: Konińskowolski w Ks. Warszawskiém, Wysocki, Pełkiński z miastem Jarosławiem, Sieniawski i Oleszycki w Galicyi będące, dzieciom przez podział są odstąpione, intraty jednak z dóbr tych do użytku dożywotniego Ksta rodzice sobie zachowują.

7) Ponieważ ogólna massa całéj fortuny jest podzielona, tedy ani donacya na klucz Międzyrzecki, jako nie w ten dział wcielony, Ks. Konstantemu dawniéj uczyniona a nie oznaczona przez intercyzy przedślubne posagi Ksom Córkom po milionie złotych jako tym działem kompensowane w oddzielném znaczeniu do pretensyi żadnego tytułu nie stanowią.

8. Gdy długi wszelkie do każdéj schedy w proporcyi przez osobną tabellę przyłączone, każda więc scheda dług sobie przekazany bez odwołania się do sched drugich, znieść i zaspokoić powinna i gdyby która scheda w opłacie długu przez inną schedę zastąpioną była, tedy dla wypłacającéj schedy do powrotu zastąpionéj z prowizyami zastąpioną zostanie.

9) Jako spokojność każdéj posiadanéj własności gruntuje się na wzajemnéj ewikcyi i na wspólnéj téjże własności obronie, tak do téj ewikcyi wzajemnéj podzielone osoby obowiązane w tym sposobie, iż gdyby która scheda bądź o dobra jakie (prócz spraw granicznych), bądź o dług teraz niewiadomy i tabelami nie objęty z dóbr swojéj schedy zapozwaną została, tedy natychmiast drugie schedy o zaczętym procesie obwieścić powinna, a przy wspólnym koszcie prawnym na obronę interesu łożonym, coby z działu jedna scheda utraciła lub jaki dług teraz nie podany i niewiadomy zapłacić musiała bonifikacyi, za to od sched drugich dopomnieć się ma prawo zastrzeżone. Ta zaś bonifikacya względem wypadków tyczących się fortuny w Imp. Ross. a w guberniach Kamienieckiéj, Wołyńskiéj i Mińskiéj położonych ma z wydatkami na proces być aplikowaną w 3ch częściach co do braci a w części czwartéj co do sióstr. — Lecz względem dóbr w Ks. Warszawskéim i w Król. Galicyi oraz w Imp. Ross. w Gubernii Litewsko-Grodzieńskiéj sytuowanych i w powyższych schedach co do szczegółów wymienionych, jako na równe części podzielonych, taż nagroda z ewikcyi oraz i koszta prawne wszystkie cztery schedy w równych częściach obowięzywać powinny.

10) Co do kaucyów, za różne osoby przez Ks. Rodziców wydanych, które, jeżeliby w skutkach miały obowięzywać jaką schedę do odpowiedzialności i do nagrody, tedy ztąd wynikła dla jednéj schedy szkoda przez drugą schedę w powyższéj proporcyi do kompensaty należeć będzie.

11) Ponieważ dobra klucz Bukoczowiecki, w Królestwie Galicyi w cyrkule stryjskim położone, są już przeznaczone na sprzedaż dla JWgo Kazimierza Rzewuskiego za umówioną pewną summę szacunkową, ta zaś sprzedaż w roku teraźniejszym przez nastąpić mającą tranzakcyą formalną ukończona zostanie, przeto jak same dobra Bukaczowce, tak i szacunek onych wyłączają się z ogólnéj massy fortuny. Prawo tylko odkupna tychże dóbr Bukaczowiec do zawieszonych przez punkta ugodne sześcioletniego terminu JO. Ks. A. Czartoryski ojciec dla dzieci swoich w zupełnéj mocy zachowuje. Że zaś te same dobra klucz Bukaczowiecki w sześcioletnią dzierżawę za coroczną ugodną pewną summę JO. Kciu Czartoryskiemu ojcu subarendowania wypuścić determinował się, i ostatnie takową dzierżawę sześcioletnią przez punkta ugodne zaręczył, takową więc posessyą arendowną i onéj zarządzenie synowi starszemu JO. Kciu Adamowi Czartoryskiemu przekazane z ostrzeżeniem, aby Kże Adam umówioną intratę każdoroczną w terminach oznaczonych płacił JW. Rzewuskiemu, coby zaś z téj posessyi po odtrąceniu intraty dla JW. Rzewuskiego i po zaspokojeniu wszystkich opłat gruntowych zyskował, tym się ma dzielić z rodzeństwem, lub czego by nie odebrał ma mieć bonifikacyę od innych sched w proporcyi równéj, przyjmując część téj straty i na siebie samego.

12) Pozostałe po dobrach wszystkich remanenta w bydłach, naczyniach miedzianych, żelaznych, zbożu i wszelkiego rodzaju sprzętach gospodarskich oraz w innych zaległościach za należące do wspólnéj własności osób deklarowane, które aby najpóźniéj

w dniu 1 Lipca roku bieżącego 1812 obrachowane i oszacowane były, ileby z tych remanentów przez rachunek ich wartości jedna scheda więcéj nad drugie w dobrach sobie oddanych objęła, to schedom drugim w powyższéj proporcyi nagrodzić powinna. Stada zaś wszystkie w dobrach Podolskich i Ukraińskich będące, za należne do wspólnego i równego podziału pomiędzy książąt synów determinowane i wyłączone.

13. Również kompensaty, jakie względem długów do każdéj schedy przywiązanych oraz co do szacunku dóbr jednéj schedy względem sched innych przy ogólnym rozrachunku wyjaśnione, okażą się te wzajemnie między osobami podzielonemi ułatwione i zaspokojone być mają.

14) Z posessyi pod prawami dożywotniemi będących doroczny w rozchodach ubytek wszystkie schedy w powyższéj proporcyi znosić i wzajemnie sobie nadgradzać powinne będą.

NB. Kontrakty także zastawne i urzędowne co do niszczenia przyjętych obowiązków na osoby podzielone tym punktem przeniesione.

15) Wszelkie długi winne Książętom rodzicom od różnych osób, ustąpione dzieciom i do windykacyi wspólnym kosztem i staraniem podane a co z tych długów niewindykowanem zostanie, to na wszystkie cztery działy ma być podzielone. Prócz zaś summy 450,000 zastawnéj na Zelechanach będącéj i w dział niniejszy włączonéj, gdy jeszcze i inne summy i pretensye z fortuny zeszłego JW. Michała hrabiego Ogińskiego, hetmana W. Ks. Lit. dochodzone pozostają, tedy podział tych sum i pretensyi w trzech częściach dla synów, a w czwartéj dla córek, téż i koszta windykacyi w takiéjże proporcyi być mają.

16) Mobilia i sprzęty miejscowe zostające w zastawach i budynkach rezydencyonalnych należeć mają do właściciela schedy Puławskiéj, srebra szczególniéj i mobilia do mieszkania tamecznego nie należące wspólną mają być własnością działową osób podzielonych. — Salva usu książąt rodziców ad vita tempora tych sreber i mobiliów. Rozmaite zaś zabytki starożytności złożone w Puławach w świątyni Pamięci i w domie Gotyckim nie należą do podziału, owszém jako miejscowa własność dla szanownéj pamiątki przeznaczona pod zarządzenie i własność starszego syna Adama i jego następców oddana.

17) Archiwum generalne w Oleszycach oraz archiwum szczególne w Międzyborzu i Wołczynie lokowane życzeniem jest książąt rodziców, aby książęta dzieci urządziły w sposób dla wspólnych interesów najdogodniejszy. Szczególnie co do tych papierów i dokumentów, które z istoty i znaczenia swojego rozłączonemi być nie mogą, lecz przy starszéj głowie z braci zostawać powinny.

18) Aby wszelkie czynności i dzieła książąt rodziców tyczące się fortuny w podział oddanéj odtąd zwykle były ubezpieczone, gdzie ci spokojność gruntowały, dla tego książęta rodzice z wszelkich sprzedaży dóbr w jakimkolwiek kraju i wziętych za one sum szacunkowych nawzajem kwitują.

Dan w Sieniawie 14 marca 1812 r.

Podpisy książąt rodziców i dzieci.

Czosnowscy herbu Roch IIdo.

(Zob. Roczn. VI. str. 111 117 i tablica rodowa)

We Lwowie w kościele archikatedralnym pobłogosławiony został dnia 8 września 1886 r. związek małżeński pomiędzy Zdzisławem Czosnowskim, synem Wacława i Anny Saryuszówny Zaleskiéj (corki Floryana Saryusza Zales-

kiego i Domicelli księżniczki Sapieżanki) z Maryą hrab. Skarbkówną, córką kuratora, hr. Henryka Skarbka.

Danglowie herbu własnego.

Herb Danglów przedstawia w polu zieloném tarczę owalną srebrną, przerzniętą w szerz pasem srebrnym, na którym dwa złote listki winne, w szczycie hełmu w koronie trzy pióra strusie.

Herb ten został nadany w r. 1498 przez Władysława, króla czeskiego i węgierskiego, a wniósł go do Polski z Węgier Piotr Dangel vel Danigiel, który osiadł w Krakowskiém. Syn jego z Hosiusówny, rodzonéj siostry Kardynała księcia Biskupa warmijskiego, Stanisława Hosiusa (zobacz przypisek do monografii Ramułtów), spłodził dwóch synów, z których Erazm, dziedzic na Mydlnikach pod Krakowem, starosta łobzowski, dla swych cnót i dobroci w wielkich względach u króla Zygmunta III, żył lat przeszło 80 i był ostatnim męzkim potomkiem téj linii Danglów, przesiedlonéj do Polski. Pochowany w Salomonowskiéj kaplicy kościoła Panny Maryi w Krakowie, gdzie ma piękny nagrobek z mosiądzu. Brat jego Fryderyk Dangel był kanonikiem warszawskim w r. 1601.

Około połowy XVIII stulecia przybył znów do Polski Tomasz Michał Dangel z Węgier, a że był biednym i przedsiębiorczym, znalazł protektora w osobie króla, który go bardzo polubił i którego odtąd był zaufanym ulubieńcem. Przy pomocy Stanisława Augusta założył w Warszawie (przy ulicy Elektoralnéj, gdzie dziś szpital św. Ducha) fabrykę pojazdów na wielką skalę, słynną w całéj Rzeczypospolitéj. Doszedł wkrótce do ogromnéj, gdyż kilkanaście milionów wynoszącéj fortuny i nabył wiele dóbr ziemskich w różnych okolicach kraju, jak Gołków, Raszyn, Falenty, Żelechów i Jedlińsk. Królowi i wielu panom w ciężkich dla nich chwilach nieraz się odwdzięczał za okazaną pierwotnie życzliwość i wspaniałą protekcyą. Zasłynął też wkrótce jako mąż zacnego, nieskazitelnego charakteru i wielkiéj prawości, a liczne wspomnienia o nim prozą i wierszem znajdujemy w wielu ówczesnych i późniejszych utworach powieściowych i historycznych[1]). Dnia 19 czerwca 1792 r. otrzymał od króla indygenat

[1]) „Miasta, wsie i zamki polskie," opowiadania i obrazki przez *Adama Amilkara Kosińskiego,* Wilno 1851. Nakład J. Glücksberga.

Z artykułu p. t. „Gołków i wspominek o Kajetanie Węgierskim." (Tom 1wszy, str. 166 i następne).

„...Zbytek Tepperanie mógł trwać długo, rozbiła się jego pożyczana pańskość, rozbiły nadzieje i spokoj tysiąca rodzin. — Gołków, przy przedaży majątku bankruta, przeszedł w ręce innéj znakomitéj figury upłynionego stulecia — Tomasza Dangla.

Urodzeniem Węgier, potomek dobréj, lecz zubożonéj szlacheckiéj familii, Dangel przybył do Warszawy jako rzemieślniczy czeladnik z piętnastu groszami w kieszeni; nie mogł liczyć na czyją bądź pomoc, w Bogu i własnem staraniu widział jedynie swą przyszłość, a jednak po trzydziestu niespełna latach pobytu tutaj zgromadził kilkunastomilionowy majątek; najznakomitsi magnaci, monarchowie nawet zaszczycali go swemi względami, poważał każdy jako pracowitego i poczciwego człowieka, najwięcéj szkalowny język nic mu do zarzutu nie miał.

Zaiste, skreślenie życia tego człowieka byłoby bardzo użytecznem dla naszéj rzemieślniczéj młodzi, dałoby jéj przykład, ile może praca człowieka, złączona z oszczędnością, znajomością fachu, poczciwością i wreszcie z zręcznem użyciem zysków, jakie przynosi.

Oto kilka szczegółów, rzucających niejakie światło na charakter i sposób życia Dangla. Milionowy bogacz, obdarzony zaufaniem i żyjący z najznakomitszemi osobami epoki, nie wstydził

wraz z przyznaniem dawnego herbu Danglów, a niebawem od rządu pruskiego dziedziczny tytuł barona[1]). Umarł w r. 1807.

się pierwiastkowego swego ubóstwa, ani procederu, który go sławnym w całéj Europie uczynił; dozorem swych fabryk zajmował się do końca życia. Gdy król Stanisław August obdarzył go indygenatem, jeden z magnatów, wierny dawnym przesądom, winszując, przemówił:

„No, Panie Dangel, teraz, spodziewam się, porzucisz swoje rzemiosło; nie przystoi stanowi, do którego obecnie należysz.“

„Przebaczy pan Wojewoda“, była odpowiedź, „z mojemi fabrykami nie rozstanę się nigdy.“

„Ależ to być nie może; według ustaw krajowych szlachcic nie może się trudnić rzemiosłem.“

Gdy przytomni potwierdzili uwagę Wojewody, Dangel udał się do króla.

„Ach, jak się Wać masz, co mi nowego przynosisz?“ rzekł ten.

Dangel podał świeżo otrzymany dyplom i objaśnił, dla czego przyjąć go nie może.

Nadaremnie odradzał król postępek, Dangel nieugiętym był w swojém postanowieniu i wtedy dopiero indygenat przyjął, gdy niedorzeczne prawo cofniętem zostało.

W innym też razie dał dowód, jak mało zaszczyty, a wiele ceni środki, któremi do nich doszedł.

Było to za rządu pruskiego; zbytek zniszczył najzamożniejsze familie, kraj był zapełniony mnóstwem młodzieży wielkich imion, a pustych kieszeni.

Jeden z nich przybył do Dangla, prosząc o pożyczenie pieniędzy.

„Nie mam,“ odpowiedziano mu sucho.

„Zmiłuj się panie Baronie,“ — ten tytuł otrzymał świeżo Dangel od ówczesnego rządu — potrzebuję koniecznie “

Odpowiedź była jak poprzednio. „To przynajmniej wskaż środek,“ rzekł młodzian „do ich zyskania.“

„Ach, to inna rzecz, to chętnie zrobię,“ odparł Dangel, „przybądź, Kasztelanicu, do mnie jutro koło południa.“

Kasztelanic punktualnie się stawił; pyta o Dangla, powiedziano, że się znajduje w fabryce. Poszedł młodzik, i jakież było jego zadziwienie, gdy kilkumilionowego bogacza, właściciela obszernych ziemskich majątków. znalazł zajętego swym właściwym procederem. „Co się to znaczy, Panie Baronie,“ wykrzyknął zatém, „Pan, tyle bogaty, pracujesz jak ostatni z twych czeladników, to nie przystoi.“

„Mości Kasztelanicu,“ odparł poważnie Dangel, „praca nie hańbi, broni od niedbalstwa, rozrzutności i zasłania od potrzeby cudzego wsparcia.“

Przygryzł blade usta młodzik, przymówka dotknęła hardość pańską, zrzucił jednak, pychę z serca i przypomniał obietnicę, daną sobie wczoraj.

„Wywięzuję się z słowa,“ rzekł Dangel, „chciałeś pan środka dojścia do pieniędzy, pokazuję go własną pracą, — jest to jedyny jaki znam.“

„Jakto,“ przerwie obrażony ex-magnat, „pan chcesz, abym rzemieślniczył, jak on; zapominasz, kim jestem.“

„Przepraszam,“ odparł Dangel, „nie radzę, abyś pan rzemieślniczył, bo do tego nie masz ni usposobienia, ni możności, lecz radziłbym, abyś we własnym zawodzie pracował; masz ziemie, wioski, temi się zajmuj, a wydobędziesz się z długów i ustalisz przyszłość.“

Młodzik niepotzebował rady, lecz pieniędzy; oświadczył to. Dangel zimno wysłuchał natręta, lecz oddalił bez wsparcia “

Jednakże gdy szło o wspomożenie istotnie potrzebnych. lub nie z własnéj winy dotkniętych niedolą, Dangel nie był oszczędnym, dał tego niejednokrotny dowód. Oto przykład... i. t. d. (Tutaj następuje opisanie przybycia do Gołkowa hr. Ignacego P. i wspomożenie go przez pożyczkę znacznéj sumy; daléj oddanie w zastaw kosztowności dla wyratowania Stanisława Augusta od chwilowéj potrzeby pieniędzy, wreszcie stosunki z Radziwiłłem „Panie-Kochanku“ podczas jego banicyi, jako wywdzięczenie się za pierwotnie okazaną protekcyą. Wreszcie na str. 180 znajduje się dokończenie wspomnienia o Danglu, a następuje opis i historya pojedynku w Gołkowie przez Węgierskiego odbytego.) Kończy autor temi słowy:

„Dangel umarł w 1809 r. i pochowany został na cmentarzu parafialnego kościoła raszyńskiego, i Raszyn bowiem należał do licznych włości, które w różnych stronach kraju posiadał, nie świetny zaś marmur, nie butny bronz, szumnym napisem ozdobny, pokrywa mogiłę, lecz prosty polny kamień, ulubiony mu niegdyś i który jeszcze ze życia sam za nagrobek sobie naznaczył.“

Przyp. Autora.

[1]) Według *Kneschkego* „Allgemeines deutsches Adelslexicon“ (Lipsk 1860/61) otrzymał Tomasz Michał Dangel dziedziczne szlachectwo pruskie dyplomem z 17 czerwca 1798 r.

Przyp. Autora.

Ożeniony z Anną Zofią Krauzówną, zmarłą w r. 1814, pozostawił z niej dwóch synów: Piotra Kazimierza, zmarłego w młodym wieku bezpotomnie, i Tomasza Adama, o którym niżéj, oraz dziewięć córek, z których dwie zgasły w panieństwie. Z pozostałych siedmiu:

1. Baronówna Julia zaślubiła Aleksandra Moldenhawera, bogatego obywatela warszawskiego i miała z nim syna Konstantego, właściciela dóbr Grudowa w gubernii warszawskiéj, sędziego gminnego, którego córka, Emilia Moldenhawerówna, wyszła pmo voto za Józefa Celińskiego herbu Zaremba, sdo voto za Zygmunta Zarembę Cieleckiego, właściciela dóbr Paplin w gubernii siedleckiéj.

2. Baronówna Anna za Montrésorem, właścicielem dóbr na Ukrainie, bezpotomna.

3. Baronówna Wilhelmina za Józefem Kondradzkim herbu Syrokomla, oficerem gwardyi b. wojsk polskich, bezpotomna.

4. Baronówna Zofia za Łukaszem Jaskólskim herbu Leszczyc, pułkownikiem b. wojsk polskich, bezpotomna.

5. Baronówna Elżbieta za Jakóbem Jezierskim herbu Prus III°, właścicielem dóbr.

6. Baronówna Ludwika za Ignacym Trzcińskim herbu Rawicz, właścicielem dóbr. Miała z nim synów Ludwika i Władysława Trzcińskich, oraz córkę Ludwikę, zaślubioną Józefowi Prószyńskiemu herbu Lubicz, z którego to małżeństwa córka, Marya Prószyńska, wyszła w r. 1883 za hrabiego Franciszka de Maas, hiszpańskiego poetę, wicegubernatora wyspy Manilli.

7. Baronówna Karolina za Janem Ordęgą herbu Łodzia, właścicielem dóbr, z którym spłodziła córkę Olimpią Ordężankę za Augustem Szydłowskim herbu Lubicz, obywatelem ziemskim, oraz synów: Jana Ordęgę, właściciela dóbr Żelechowskich, ożenionego z Michaliną Bieńkowską, i Karola Ordęgę, właściciela dóbr Żarki, ożenionego z Maryą Jaraczewską herbu Zaremba, córką Juliana, dziedzica dóbr Głuchowa w Poznańskiém, i Antoniny z Leszczyców Koszutskich (zob. R. V. str. 61—62).

Jedyny pozostały syn barona Tomasza Michała:

Baron Tomasz Adam Dangel, ur. dnia 1 kwietnia 1791 r., zmarły 1857 roku, dziedzic dóbr Gołkowskich, Głoskowskich i innych, podawany był do Chrztu ś. przez księcia Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich, i Maryą z książąt Czartoryskich księżną Wyrtembergską, co najwymowniéj świadczy o szacunku, jakiego ojciec jego w kołach najwyższych zażywał. Napisał rozprawę p. t. „Sposób chowania, żywienia i leczenia owiec“ (Warszawa 1826 r.). Zaślubił Krystynę hrabiankę Salisch z linii na Gross-Graben, ur. 1800 r., zmarłą w r. 1883, córkę hr. Karola, rotmistrza wojsk pruskich, właściciela dóbr w Królestwie Polskiém. Z niéj trzech synów i córek cztery, z których jedna zmarła panną. Z córek:

† Baronówna Martyna wyszła za Karola Tyzlera, właściciela dóbr Kozerki w gubernii warszawskiéj. Z niéj dwie córki: Wanda za Alfredem Grodzkim i Bronisława za Kazimierzem Myszczyńskim herbu Roch, właścicielem ziemskim.

† Baronówna Celina za Julianem Radzińskim herba Poraj, urzędnikiem w Warszawie, bezpotomna.

† Baronówna Marya za Wincentym Walewskim herbu Roch IIo, właścicielem dóbr Karnice w gubernii Warszawskiéj; z niéj córki: Marya, zmarła panną, i Celestyna Walewska, zaślubiona w r. 1883 Ludwikowi Prószyńskiemu herbu Lubicz, synowi Józefa i Ludwiki z Trzcińskich, urodzonéj z Danglówny (zob. wyż.).

Z synów barona Tomasza Adama:

1. Baron Tomasz Dangel, ur. 1825 r., właściciel dóbr Czernice i Chojne w gubernii kaliskiéj, ożeniony z Józefą baronówną

Zachert herbu Runicki, zmarłą 1871 r. Z niéj następujące potomstwo wyznania kalwińskiego:

a) Baron Tomasz Dangel, ur. 1851 r., właściciel dóbr Łubna w gubernii kaliskiéj, ożeniony w r. 1879 z Anielą Bandtkie-Stężyńską herbu własnego, córką Kazimierza Władysława, archeologa i numizmatyka, a wnuką Jerzego Samuela, słynnego badacza historyi i bibliografii polskiej, profesora wszechnicy Jagiellońskiéj. Z niéj:

Baron Tomasz, ur. 1881 r., zmarł niemowlęciem.

Baron Józef, ur. 1883 r.

b) Baron Władysław
c) Baron Józef } zmarli w młodym wieku.

d) Baron Stanisław Zygmunt Dangel, ur. 1854 r. właściciel dóbr Chojne, autor prac treści przyrodniczéj, pomieszczanych w warszawskiéj „Niwie“ i w czasopismach francuzkich.

e) Baronówna Marya, ur. 1864 r., zaślubiona w r. 1883 Ludwikowi Kiwerskiemu herbu Jastrzębiec, obywatelowi ziemskiemu, synowi Henryka z Franciszki z Szydłowskich, a wnukowi Kiwerskiego, generała b. w. p.

f) Baron Edward Karol Dangel, ur. 1871 r.

2) Baron Jan Dangel, właściciel dóbr Głoskowskich, zabity w r. 1863, bezpotomny.

3. Baron Zygmunt Wincenty Dangel, ur. dnia 2 maja 1836 r., kandydat nauk kameralnych uniwersytetu petersburgskiego, wicereferendarz rady stanu Królestwa Polskiego w r. 1862, kawaler orderu Ś. Stanisława, właściciel dóbr Głoskowskich po bracie Janie, i dóbr Rochale Wielkie w gubernii warszawskiéj, znany agronom, autor „Ogólnych zasad ekonomii politycznéj“ (Warszawa 1862), współpracownik „Encyklopedyi rolnictwa,“ „Ekonomisty,“ „Gazety“ i „Tygodnika rolniczego.“ Dwukrotnie żonaty: najprzód z Karoliną Krzywicką herbu Lubicz, ur. 1838 r., zmarłą 1872 r., córką Juliana Krzywickiego (ur. 1806, um. 1869 r.), rzeczywistego radzcy stanu, i Wiktoryi z Eyssymontów herbu Korab, wnuką Ksawerego Krzywickiego, właściciela dóbr na Litwie, kawalera Maltańskiego, z Dziekońskiéj, a spadkobierczynią majętności bezdzietnego stryja swego, Konstantego Krzywickiego, marszałka szlachty powiatu grodzieńskiego, właściciela dóbr Zelwiańskich, i żony jego, śp. Pameli z Oskierków herbu Murdelio. — Po raz wtóry poślubił baron Zygmunt Wincenty Dangel Maryą Tarasowiczównę herbu Krzywda, ur. 1857 r., córkę Konstantego, właściciela dóbr Hniezna w gubernii grodzieńskiéj, i Pelagii z Siemonowskich, a wnukę Hieronima Tarasowicza i Katarzyny z Bulharynów.

Potomstwo barona Zygmunta Wincentego z pierwszéj żony:

Baronówna Marya, ur. 1864, zgasła 1872 r.

Baron Zygmunt Julian Karol, ur. 1867 r., właściciel dóbr na Litwie po matce.

Z drugiéj żony;

Baronówna Jadwiga, ur. 1875 r., zgasła 1881 r.

Baronówna Wanda Bronisława, ur. 1880 r.

Danglowie są wyznania rzymsko-katolickiego.

Dąmbscy herbu Godziemba.

(Zob. R. I. str. 54 64, 397—398; R. II. str. 63—64; R. III. str. 55, 345; R. IV. str. 54; R. V. str. 30—35, 51; R. VI. str. 117—118; R. VII. str. 31, 330; R. VIII. str. 469. oraz w niniejszym dział Nekrologii).

Dnia 3 czerwca 1886 r. zaślubił dr. Heliodor Święcicki herbu Jastrzębiec z Poznania Helenę z hrabiów Dąmbskich z Kołaczkowa, owdowiałą Zaborowską z Chocimia w Królestwie Polskiém.

Odnoga dąbska-dembicka-leśniewska.

Zanim w jednym z następnych Roczników opracujemy ponownie monografią rodziny Dąmbskich według rozmaitych nadesłanych nam sprostowań i uzupełnień, podajemy tutaj krótki wywód genealogiczny odnogi tego Domu, która od wieków dziedziczyła dobra Dąbie, Dembice, Poddembice itd. na Kujawach, a późniéj Leśniewice w Gostyńskiém, dotąd w jéj rękach pozostające.

Protoplastą téj odnogi jest:

Tomasz z Lubrańca na Dąbiu Dąmbski (I pok.), żyjący przy końcu XV wieku, którego syn:

Jakób (II pok), ożeniony był z Zofią Skokowską herbu Bończa. Z niéj syn:

Stanisław z Lubrańca na Dąbiu Dąmbski (III pok.), po którym z Zofii Dzikówny herbu Doliwa syn:

Stanisław (IV pok.) starosta radziejowski, ożeniony z Dorotą Dłużniewską, herbu Prus III. Z niéj synowie: Gabryel, bezdzietny z Franciszką Leszczyńską, i:

Jan z Lubrańca na Dąbiu Dąmbski (V pok.), miecznik inowłodzki, rotmistrz powiatu lelowskiego, sędzia kapturowy, który poślubił Annę Gdeszeńską herbu Gozdawa. Z niéj syn:

Stefan (VI pok.), pan na Dąbiu, Redeczu, Dembicach, Poddembicach, Czołjunku, Łagiewnikach itd. Ożeniony z księżniczką A. (?) Połubińską, któréj portret u rodziny Bratoszewskich w Strzałkach nosi napis „A. (imię nie wypisane) z kniaź. Połubieńskich z Dąbia Dąmbska.“ Stefan pozostawił dwóch synów: Jana i Hieronima, miecznika inowrocławskiego, po którym z Męcińskiéj herbu Poraj córka Maryanna, zaślubiona pmo voto Janowi z Koniecpola Koniecpolskiemu herbu Pobóg,[1]) wojewodzicowi parnawskiemu, synowi Stanisława z Zofii Oleśnickiéj, a wnukowi Jana, wojewody sieradzkiego, sdo voto zaś Stefanowi z Zamościa Zamoyskiemu herbu Jelita, synowi Stefana, miecznika sieradzkiego.

Jan z Lubrańca na Dąbiu Dąmbski (VII pok.), kasztelan inowłodzki po Marcinie z Bogusławic Sierakowskim († 1621), wszedł w związki małżeńskie z Anną Bratoszewską herbu Sulima. Z niéj syn:

Michał (VIII pok.), pan na Dembicach, Czołjunku, Solcu, Wrzący, Łęsku, Męsznym itd., ożeniony z Elżbietą Solecką herbu Ostoja. Z niéj córka Cecylia za Franciszkiem Walewskim, kasztelanicem rozpierskim, i syn:

Adam z Lubrańca Dąmbski (IX pok.), chorąży bydgoski. Z Justyny Janickiéj herbu Rola syn jego:

Jan z Lubrańca Dąmbski (X pok.), pułkownik, konfederat barski, głośny z waleczności, pan na Rokotowie, Jeżówce, Boryszewie i Leśniewicach, zmarły

[1]) Jan Koniecpolski miał dwie siostry: Maryannę i Elżbietę. Z tych Maryanna była za Zygmuntem Walewskim, kasztelanem rozpierskim, którego syn Franciszek poślubił Cecylią z Lubrańca Dąmbską z téj saméj odnogi (zob. wyż.). Elżbieta zaś Koniecpolska wyszła za Franciszka z Pilcy Korycińskiego, chorążego krakowskiego (z dokumentów leśniewickich.)

Przyp. Autora.

w bardzo sędziwym wieku w r. 1826, pozostawił z Antoniny Przysieckiéj herbu Nowina czterech synów i dwie córki: Katarzynę za Mikołajem Żółtowskim herbu Ogończyk, dziedzicem dóbr Lutomia, Ryzyny i Kaszlina; i Konstancyą za baronem von der Osten-Sacken. Czwarty z synów Jana, Wincenty, major b. wojsk polskich, miał za żonę Weronikę księżniczkę Gedrojciównę, córkę księcia Józefa z Pieńkowskiéj herbu Suchekomnaty. Brat Wincentego:

Kajetan z Lubrańca Dąmbski (XI pok.) piastował urząd sędziego. Ożeniony z Heleną Boczkowską herbu Pomian. Z niej syn:

Rudolf z Lubrańca hrabia Dąmbski (XII pok.), oficer b. wojsk polskich, dekorowany jednocześnie z bratem swym stryjecznym, Nikodemem Dąmbskim, kapitanem 3 pułku strzelców pieszych w r. 1831 krzyżem Virtuti militari, zmuszony emigrować do Francyi, tamże osiadł stale i poślubił Józefę d' Argent. Jego dzieci:

Kajetan z Lubrańca hrabia Dąmbski (XIII pok.), zamieszkały w Lyonie.

Stanisław.

Aleksandryna, zaślubiona hrabiemu Alfredowi Binckhorst van der Binckhorst.

Dzieduszyccy herbu Sas.

(Zob. Roczn. IV str. 68—88, 435; R. V str. 38—39.)

Dnia 8 września 1886 r. pobłogosławiony został we Lwowie w kościele OO. Bernardynów związek małżeński pomiędzy hrabianką Maryą Dzieduszycką, córką śp. Edwarda i Józefy z hr. Łosiów (zob. R. IV str. 82) z Urbanem księciem Massalskim.

Gajewscy herbu Ostoja.

(Zob. Roczn. II. str. 79—83, 397—398, 404; R. III. str. 66; R. IV str. 162; R. V str. 39, 453; R. VI str. 127; R. VII str. 33—34, 330— 331; R. VIII str. 469.)

Dołącza się poniżéj drzewo rodowe.

Ponieważ podana przez nas w Roczniku II, a uzupełniona w Rocznikach trzecim i szóstym, monografia senatorskiego wielkopolskiego domu Gajewskich herbu Ostoja, w kilku miejscach nie była dokładną, przeto dla sprostowania zachodzących w niéj pomyłek zamieszczamy poniżéj drzewo rodowe tegoż domu, który dotąd w dwóch kwitnie gałęziach.

Przedewszystkiém zwracamy uwagę czytelników, że Jan z Gaju Gajewski, syn Wincentego z Zofii Sapińskiéj herbu Nowina, sędzia ziemski poznański, jest protoplastą, jak się okazuje z akt grodzkich łęczyckich, starszéj gałęzi domu Gajewskich, o któréj dotąd nic nie wiedzieliśmy dla tego, że o niéj dziwnym zbiegiem okoliczności żadnéj w aktach Archiwum poznańskiego nie ma wzmianki.

Okazuje się bowiem, że syn tegoż Jana z Barbary Czackiéj, Wojciech (V pok.), starosta uścki, nie umarł bezdzietnym, jakby wypływało z akt grodzkich kościańskich. Czytamy w aktach grodu łęczyckiego pod rokiem 1585, co następuje:

„Feria quinta ante festum Exaltationis Sanctae Crucis. Generosus Albertus Gajewski filius Joannis et Barbarae Czacka coram Joanne

Szczawiński testatur se accepisse octo millia florenorum polonicalium a gso Mathia Szczawiński fratre ejus consortis.

Ex libro Castr. Lanciciens. 241/47.“

Był zatém Wojciech Gajewski ożeniony z Szczawińską herbu Prawdzic, któréj według zapisków familijnych było na imię Jadwiga, a którą pojął za życia jeszcze ojca i z którą spłodził syna Kazimierza, nabywszy dlań w Łęczyckiém dobra Daszyn i Goszczanowo[1]). Dobra te aż do roku 1831 pozostawały w ręku Wojciecha potomków.

Zdaje się jednakże, że Wojciech Gajewski, od r. 1607 starosta uścki, dziedzic w Wielkopolsce dóbr Gaju, Czacza, Przysieki polskiéj, Zimina, Glińska, Brońska i innych (akta kościańskie 1585—1610), albo rozszedł się wcześnie z żoną, albo też z niedocieczonych dla nas powodów zrzekł się dla swego syna Kazimierza majątków wielkopolskich. Po jego śmierci bowiem w r. 1610 bierze po nim sukcesyą brat jego stryjeczny Łukasz, syn Erazma z Ewy Bułakowskiéj herbu Prawdzic, protoplasta młodszéj kwitnącéj dziś w Wielkopolsce i Prusach Zachodnich gałęzi senatorskiéj Gajewskich, jak świadczy następujący wypis z akt grodzkich kościańskich z r. 1610:

„Feria sexta post festum Sancti Mathiae. Generosus Lucas Gajewski de Błociszewo Gsi olim Adalberti de eadem Błociszewo Gajewskie frater patruelis et successor unicus transfundit itd.“

Jakoż występuje odtąd Łukasz Gajewski jako dziedzic Gaju, Czacza, Przysieki i innych dóbr, położonych w Kościańskiém, a należących niegdyś do Wojciecha, starosty uśckiego, i nie ma też odtąd w aktach Archiwum poznańskiego żadnego śladu, aby Łukasz i jego potomkowie mieli jakiekolwiek stosunki z Kazimierzem Gajewskim i jego potomkami, osiadłymi w Łęczyckiém.

Kazimierz z Błociszewa Gajewski (VII pok.), dziedzic Daszyna i Goszczanowa, urodzony w roku 1593 a zmarły w r. 1685 w 92 roku życia, poślubił Katarzynę Szaniawską herbu Junosza, jak się okazuje z zatwierdzonego pod nr. 12,554 na dniu 4/16 grudnia 1854 r. wywodu dziedzicznego szlachectwa linii Kazimierza przez Heroldyą Królestwa Polskiego. Z niéj syn:

Szymon z Błociszewa Gajewski (VIII pok.), ur. 1667 roku, zmarły w 88 roku życia, dziedzic dóbr Daszyna i Goszczanowa (N. K. 70—136 ex libris recognitionum castrensium Lanciciensium 1684 nr. 339 fol. 35 i N. K. 71/139 anno 1701—1702 sub. nr. 312 f. 76) miał za żonę Katarzynę Annę Górską. Z niéj syn:

Stanisław z Błociszewa Gajewski (IX pok.), ur. 1713 r. w Goszczanowie, ochrzcony w kościele w Szadku dnia 9 maja t. r., zmarły 1815 roku dnia 1 sierpnia, doczekał się zatém stu dwóch lat wieku, jak w ogóle potomkowie Wojciecha, starosty uśckiego, rzadką cieszyli się i cieszą długowiecznością. Pochowany w kościele parafialnym Korczowskim w dekanacie Szadkowskim. Ożeniony z Anną Zagórską herbu Ostoja, pozostawił z niéj trzech synów: Filipa, X. Michała, plebana w Korczowie i Franciszka, ożenionego z Potocką, który się przeprowadził na Ukrainę, gdzie syn jego Anzelm z Błociszewa Gajewski (X pok.). stale osiadł, ale nie wiadomo nam, czy pozostawił potomstwo.

Filip z Błociszewa Gajewski (X pok.), ur. 1770 r., ochrzcony dnia 29 kwietnia t. r. w kościele Goszczanowskim, zmarły w 84 roku życia w mieście Szadku, był ostatnim dziedzicem Goszczanowa, które to dobra, zniszczone przez wojska nieprzyjacielskie w r. 1831, zmuszony był sprzedać. Z Świętosławy

[1]) Ex libr. Castr. Lancic. 211/88—24. Feria secunda post festum Sanctae Margarethae anno 1604. Generosi Adalbertus, filius Joannis et Barbarae Czacka, haeres in Daszyn qua parens atque Casimirus filius ejus Gajewscy quitant gsum Adamum et Grabski de villa Goszczanowo.

Przyp. Autora.

Kotnowskiéj herbu Korab', spłodził dwóch dotąd żyjących synów: X. Leopolda, ur. 1804 roku, kanonika i proboszcza w Niemysłowie w Kaliskiém i Fortunata.

Fortunat z Błociszewa Gajewski (XI pok.), ur. 8 lutego 1817 r. w mieście Szadku, zamieszkały, po ukończeniu szkół pijarskich w Piotrkowie, od wielu lat w mieście Widawie, gdzie posiada także majętność ziemską i piastuje najważniéjsze municypalne urzędy, powszechném otoczony współobywateli poważaniem, wszedł w związki małżeńskie z Franciszką Zabłocką herbu Łada, która mu powiła dwoje dzieci. Z tych córka Aleksandra zmarła w panieństwie w 18 roku życia, syn zaś:

Edmund Józef z Błociszewa Gajewski (XII pok.), ur. w Widawie dnia 13 stycznia 1850 r., ukończywszy politechnikę w Wiedniu, został inżynierem kolei Karola Ludwika we Lwowie, poczem w lutym 1885 roku został powołany przez miasto Kraków na posadę rewidenta technicznego. Ożeniony z Zofią Dziechciowską herbu Korczak z Wołynia. Z niéj:

Lesław z Błociszewa Gajewski (XIII pok.), ur. 1884 r.
Zofia, ur. 1885 r.

Giżyccy herbu Gozdawa.

(Zob. R. V str. 40—42; R. VI str. 127 135; R. VII str. 331; R. VIII str. 135; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Dnia 24 października 1885 r. odbył się w Braże na Podolu ślub Maryi Giżyckiéj, córki Wacława i Olimpii z Remerów, z Józefem Surzyckim, dr. medycyny z Krakowa.

Grabiankowie herbu Leszczyc.

(Zob. R. V. str. 440—448; R. VI. str 135—136.)

Sprostowania i uzupełnienia śp. Stanisław Leszczyc Grabianka nie był ożeniony z Stefanią Proskurzanką i nie pozostawił potomstwa. Natomiast śp. Andrzej Leszczyc Grabianka poślubił wprawdzie Stefanią Proskurzankę, ale już w r. 1845 rozwiódł się z nią po dwuletniém zaledwie pożyciu.

Antoni Leszczyc Grabianka (syn Kajetana z baronówny Maryi Geismar) ma z Łucyi Żurakowskiéj oprócz syna Tadeusza i córki Maryi, jeszcze drugą córkę Honoratę.

Brat jego, Władysław Leszczyc Grabianka, ma z Jadwigi Sobańskiéj prócz syna Mikołaja i córki Gabryeli, jeszcze syna Seweryna i córkę Maryą.

Grabowscy herbu Zbiświcz.

(Zob. R. I str. 78—86, 398; R. II str. 84; R. III str. 76, 298, 347, 360; R. IV str. 113, 435; R. V str. 46, 460; R. VI str. 136; R. VII str. 34, 331; R. VIII str. 136.)

Dnia 13 sierpnia 1886 r. umarła w kwiecie wieku w Jaśle w Galicyi śp. Paulina z Grabowskich Kazimierzowa Moraczewska, niegdyś dzie-

dziczka Naramowic pod Poznaniem, najstarsza córka śp. Adama, dziedzica dóbr Koninka i śp. Cecylii z Rutkowskich.

Hrebniccy herbu Ostoja.

(Zob. R. VIII str. 136–142.)

Sprostowania i uzupełnienia. Str. 136. Dobra Mosarz leżą „w Horodeckiém.“ *Str. 139.* Dziedzic „z Łoszkowcem Swibdy“ i „Naczy Budziłowszczyzny.“ Nie Antoni, ale Adam, syn Antoniego, skarbnika witebskiego, z Szpakowskiéj, był szambelanem JKMci itd. — Stanisław (IV pok.) posiadał plac na „Zapołociu“. — Córka Józefa (VII pok.), Konstancya, była za prezydentem Budzkim. — Dzieci Stanisława z Konstancyi Samiszczanki są: a) Józef, ożeniony z Burówną; b) Władysław; c) Stanisław; d) Adam, ożeniony w Duksztach 15 stycznia 1886 r. z Stanisławą Stankiewiczówną; e) Otton i f) Konstancya za Stenzelem. *Str. 140.* Żona Edwarda Julia Dzierożyńska, dziedziczka Sklapowa w Mohylewskiém (723 dziesiatyn) i Perewołoczy w Orszańskiém (1061 dzies.). Edward Hrebnicki był marszałkiem szlachty powiatu połockiego i ma z Dzierożyńską pięcioro dzieci (X pok), tj. synów Ludwika i Edwarda, oraz córki: Maryą za Eugeniuszem Ciundzienieckim, Teresę za Antonim Gordziałkowskim i Julią za Cezarym Szaniawskim herbu Junosza. *Str. 141.* Jan Tadeusz (X pok.) urodził się 3 października 1877 r. w Rydze. *Str. 142.* Antoni Urban był starostą miciuńskim i dziedzicem dóbr Porzecza, Kuchaczyna vel Klauzowa itd. — Fundacyi Hrebnickich cerkiew w „Usajach,“ nie w Majach.

Felicyan Doktorowicz Hrebnicki (*str. 142*), podstoli smoleński, był synem Piotra, strażnika witebskiego, żyjącego 1731 r.; wnukiem zaś Eliasza Hrebnickiego. — Jan Feliks Hrebnicki, generał, dziedzic Porzecza w Lepelskiém, Mosarza, Kuchaczyna, Sierocina itd., pozostawił z Konstancyi Białłozorówny dwie córki: Annę za Cypryanem Chaleckim, podkomorzym bielickim, i Teodorę za Wincentym Sołtanem, marszałkiem rzeczyckim.

Kąsinowscy herbu Nałęcz.

(Zob. R. VI str. 156–170, 466; R VIII str. 143—152.)

Dnia 6 lipca 1886 r. w kościele brzyskorzystewskim pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy Augustem Kąsinowskim, właścicielem dóbr Rychnowa w Królestwie Polskiém, synem Władysława, dziedzica dóbr Sadów i Swadzimia w Poznańskiém, a Praksedą Sulerzyską, córką Walerego Sulerzyskiego z Zagajnych Górek.

Koczorowscy herbu Rogala.

(Zob. R. V. str. 71–74, 453; R. VI str. 171—172, 466; R VII str. 37–38; R. VIII str. 470.)

Dnia 13 marca 1886 r. zmarła w Witosławiu śp. Marya z Koczorow-

skich Zabłocka, córka śp. Tertuliana i śp. Franciszki z hrabiów Bnińskich, pochowana w grobowcu rodzinnym w Orli, osoba zacna, pobożna i dobroczynna.

Konopaccy herbu własnego czyli Odwaga.

(Zob. Rocz. VII str. 38—50, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i uzupełnienia. Anna Konopacka, córka Jerzego III-go, kasztelana chełmińskiego i starosty świeckiego (VII, 45), z Elżbiety Dąbrowskiéj wyszła za Ernesta z Krokowy Krokowskiego herbu własnego i umarła na zamku w Nowem (Neuenburg) dnia 13 listopada 1610 roku, jak świadczy następujący napis nagrobkowy na płycie kamiennéj przed ołtarzem wielkim dawniejszego kościoła klasztornego, a dziś zboru ewangelickiego w Nowem:

„Generosa et nobilis Domina Anna a Conopath, magnifici olim Domini Georgii a Conopath, Castellani Culmensis, filia et generosi Domini Ernesti Krokowski de Krokowa conjunx dilectissima mortua 13. Novembris anno 1610 in arce Novensi.“ („Familien-Nachrichten aus Westpreussischen Kirchen-Büchern, Leichensteinen etc.“ von R. v. *Flamss.)*

Stanisław Konopacki, syn Jerzego II-go, także kasztelana chełmińskiego, z Anny Kostczanki (VII, 41), nie umarł w roku 1648, ale w roku 1608, jak świadczy jego nagrobek w kościele pobernardyńskim w Nowem, ozdobiony posągiem rycerza i herbem poczwórnym, z napisem:

„Stanislao mag. olim Georgii a Konopath Castell. Culmens. ac Capitanei Suecensis filio vivo multis ac egregiis virtutibus praedito fratres superstites amoris et dulcis memoriae ergo hoc monumentum posuerunt, qui obiit 1608 die 12 Januarii aetatis suae 47.“ („Fam. Nach.“ itd. von R. v. *Flamss.)*

W tymże kościele w Nowem leżą także pogrzebani Stanisław Aleksander Konopacki, kasztelan chełmiński (VII, 45), wraz z córkami Ludwiką Zboińską i Teofilą Czapską *(v. Flamss)*, oraz Mikołaj Deodatus Konopacki, zmarły dnia 13 października 1707 roku w 32 roku życia. Tablica z jego portretem i z napisem znajduje się w kościele w Nowem *(v. Flamss).*

Judyta z Wilczopolskich Janowa Konopacka (VII, 47) była córką Jana Nieczui Wilczopolskiego, skarbnika żytomirskiego, i Anny z Zielińskich, jak tego dowodzi dokument akt Sanockich z roku 1707 feria 4-ta post Dominicam, fol. 796.

Taż Judyta nie wyszła powtórnie za mąż za synowca swego pierwszego męża, Mikołaja Konopackiego, ale za syna tegoż Mikołaja (brata Jana) tj. Jana Konopackiego, podstolego smoleńskiego, o czém dokument w aktach Sanockich z r. 1726 feria secunda post festum Visitationis Mariae, fol. 857. Mikołaj zaś Konopacki, syn Alberta (VII, 49), ożenionym był z Katarzyną Tęgoborską herbu Szreniawa z krzyżem, o czém dokument akt Sanockich z r. 1708 protocol. fol. 1046. Anastazy zatém był synem Jana, a wnukiem Mikołaja.

Anna Helena, żona Olbrachta Konopackiego (VII, 47) była z domu z Komarnik Wysoczańska, a jak się okazuje z dokumentu w aktach Sanockich z r. 1663 feria tertia post Dominicam Judica fol. 254, wyszła po śmierci pierwszego męża najprzód za Grochowskiego, kasztelanica derpskiego, a dopiero tertio voto za Aleksandra z Brzezia Chrząstowskiego, z którym miała jeszcze córkę Barbarę, wydaną za kasztelanica Wojciecha Dąmbskiego.

Szymon Konopacki (VII, 48) spłodził z Katarzyną Łaźnińską oprócz synów córki: Otolią pmo voto Lasotową, sdo voto Budzyńską herbu Dąbrowa, dziedziczke Łysiniec na Wołyniu; Stanisławę Czanołóską i Zofią, pmo voto Lasotową, sdo voto Pilchowską, dziedziczkę Kapustyna.

Synowie Szymona:

1. Wiktor z Konopatu Konopacki (XII pok.), ożeniony z Kamillą Zwolską herbu Ogończyk, dziedziczką Curkowa. Ich synowie:

Witold (XIII pok.), ożeniony z Dubiecką herbu Ostoja;

i Kazimierz (XIII pok.), przebywają w Petersburgu.

2. Prokop z Konopatu Konopacki (XII pok.), w r. 1863 wywieziony na Sybir, ożeniony z hrabianką Olizarówną herbu Trzy Chorągwie, dziedziczką Mostów, Błażennika i Rozdzielnéj na Wołyniu. Z niéj;

Antoni (XIII pok.), dziedzic Werby i Antonówki.

Helena, dziedziczka Padrudia i Emilina, za Ksawerym Kinelem herbu Rawicz.

Stefania, dziedziczka Niegartowszczyzny, za Ludomirem Sierakowskim herbu Ogończyk.

3. Józef, ożeniony nie z Kadłubską, ale z Kadłubiską herbu Korczak, dziedziczką Semenowa (VII, 49), przebywa od r. 1863 na Sybirze. Syn jego:

Ignacy (XIII pok.), ożeniony z panną Podhorodnikow.

4. Łukasz z Konopatu Konopacki (XII pok.), dziedzic dóbr Stare Bejzymy i Klimowicze na Wołyniu.

Marya Konopacka, córka Konstantego z Aleksandry Sienickiéj, urodziła się w roku 1863, a nie 1843.

Mateusz Konopacki miał najprzód za żonę nie Teklę Faszczewską, ale Ozannę Kropiwnicką, bezdzietnie zmarłą. Z drugiéj żony, Tekli Wilczopolskiéj pozostawił dwóch synów: Leona, dziedzica Hołuzi, i Ludwika (XI pok.). Z tych Leon ma dwóch synów; Przemysława (XII pok.) któremu Marya Duninówna urodziła dwoje dzieci: Bohdana i Wandę (XIII pok.); i Włodzimierza Wincentego (XII pok.), ożenionego z Kazimirą Duninówną, z któréj syn Jan (XIII pok.).

Anastazy Konopacki, syn Jana a wnuk Mikołaja, był ożeniony pmo voto nie z Piotrowską ale z Piaskowską.

Korytkowie herbu Jelita.

(Zob. R. II str. 108–113; R. III str. 121; R. IV. str. 127; R. V str. 76, 461; R. VI str. 179; R. VIII str. 152.)

Ksawery z Pohorzec Korytko, dziedzic dóbr Suchydół pod Husiatynem w Galicyi, i Marya z hrabiów Rostworowskich mają prócz syna Pawła, córkę Maryą Felicyą Jadwigę, ur. 30 października 1885 r.

Korytowscy herbu Mora.

(Zob. R. IV str. 76—89; R. VI str 179–180, 466, 473; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Dnia 10 marca 1886 r. zasnęła w Bogu w Mszanie dolnéj w Galicyi w domu rodzicielskim, śp. Marta z Korytowskich Budziszewska, córka

śp. Albina Korytowskiego, dziedzica niegdyś Rogowa w Poznańskiém, w końcu Mszany dolnéj w Galicyi.

Kossakowscy herbu Ślepowron.

(Zob. R. II str. 113—127; R. III str. 121, 361; R. IV str. 140; R. V str. 89, 461; R. VI str. 180; R. VII str. 50; R. VIII str. 152 i tablica wywodowa, oraz w niniejszym dział Nekrologii i tablica wywodowa.)

Dnia 9 września 1886 r. pobłogosławił Najprzewielebniejszy X. Popiel, Arcybiskup warszawski, w kościele Ś. Krzyża w Warszawie związek małżeński hrabianki Aleksandry Kossakowskiéj, córki hr. Stanisława z Wojtkuszek i śp. hr. Aleksandry z hr. Chodkiewiczów, z Władysławem Łempickim herbu Junosza, synem śp. Ignacego i Maryi z hrabiów Tyszkiewiczów (zob. niż. rodowód Łempickich).*)

Rodzina hrabiów Kossakowskich poniosła w roku bieżącym dotkliwe straty. W siedm tygodni niespełna po śmierci śp. Aleksandry z hrabiów de Laval Kossakowskiéj (zob. dział Nekrologii), umieściły dzienniki następującą wiadomość żałobną:

„Dnia 5-go. sierpnia r. b. liczną kolonią gości iwonickich przeraziła wiadomość o nagłym, bo następionym po dwudniowéj zaledwo chorobie, zgonie znanéj sympatycznie w miejscowém towarzystwie kąpielowém ś. p. Teofili baronówny Brunnow.

„Zmarła, urodzona w r. 1813-tym, była córką Stanisława, marszałka b. powiatu upickiego i Eufrozyny z hrabiów Kossakowskich, kasztelanki inflantskiéj. Gruntowne zalety charakteru, obok ujmującéj słodyczy w obejściu, wytrawny sąd o ludziach i rzeczach, oparty na wszechstronném wykształceniu, czyniły przestawanie ze ś. p. Teofilą nader miłém dla wszystkich, którzy bliżéj z nią się zetknęli. Kochając

*) Uroczystość zaślubin opisuje „Kuryer Warsz.“ z dnia 10 września 1886 r. w sposób następujący:

„Wczoraj w południe, w kościele św Krzyża, wspaniale przybranym kwiatami, odbył się obrzęd zaślubin Aleksandry hrabianki Kossakowskiéj, córki Stanisława hr. Kossakowskiego i śp. Aleksandry z hr. Chodkiewiczów z p. Władysławem Łempickim, synem ś. p. Ignacego, b. oficera b. wojsk polskich i Maryi z hr. Tyszkiewiczów.

O godzinie 11-téj rozpoczęła się uroczysta msza, celebrowawa przez ks. Marmę, miejscowego wikaryusza, następnie zaś ks. Arcybiskup warszawski Popiel, pobłogosławił związek młodéj pary.

Do ślubu prowadzili pannę młodą brat jéj. Józef hr. Kossakowski, oraz brat pana młodego, Józef Łempicki, pana młodego zaś Zofia hrabianka Kossakowska, siostra panny młodéj i p. Marya Morawska. Od ołtarza nowozaślubionéj podali ramię p. Stanisław Łempicki i Władysław hr. Chodkiewicz, młodemu zaś małżonkowi Katarzyna z hr. Kossakowskich Łempicka, oraz Marya z Łempickich Morawska.

Obszerna świątynia napełniona była publicznością, przez główne zaś wejście wpuszczono tylko orszak weselny, oraz osoby posiadające karty zapraszające.

Na chórze artyści i amatorowie pod kierunkiem p. Hordjewicza wykonali mszę Gounoda, solo Mercadantego, w czasie zaś ślubu „Veni Creator“ Frejera i marsz weselny Małgockiego.

Ponieważ rodzina hr. Kossakowskich znajduje się w grubéj żałobie, poślubne przyjęcie w pałacu ojca panny młodéj odbyło się tylko w szczupłém gronie najbliższéj rodziny. Wieczorem nowozaślubieni opuścili Warszawę, udając się do swych dóbr Balwierzyszki w Augustowskiém.“

Po ukończeniu ceremonii ślubnéj, państwo młodzi otrzymali telegram z Rzymu z błogosławieństwem Papieża. Depesza ta, w języku francuzkim, wysłaną została przez szambelana dworu w imieniu Leona XIII i brzmi:

„Ojciec Święty przesyła błogosławieństwo Apostolskie młodéj parze.“

Przyp. Autora.

bliźnich z wylaniem bez granic, była prawdziwą opatrznością dla biednych, których wspierała skrycie, bez rozgłosu, z ujmą nieraz własnych swych potrzeb; najbliżsi zaś znajdywali u niéj zawsze radę spokojną i światłą, opartą na długoletniém doświadczeniu.

„Umarła tak jak żyła, cicho i bez cierpień, opatrzona śś. Sakramentami, na ręku swéj synowicy Maryi Brunnow, która jéj na kuracyą do Iwonicza towarzyszyła.

„Zwłoki téj prawdziwie ewangelicznéj niewiasty złożono tymczasowo przy licznym współudziale gości miejscowych i włościan, na cmentarzu iwonickim, zkąd przeniesione być mają do dóbr rodzinnych. — Spokój czystéj jéj duszy!“

SPIS TREŚCI DOKUMENTÓW

DOTYCZĄCYCH

RODZINY KOSSAKOWSKICH

z Akt Głów. Archiwum Królestwa Polskiego

przez

Jana Kazimierza Kołdowskiego,

Urzędnika tegoż Archiwum dopełniony.

I. Sigillaty.

Rok

1658. Kossakowski Władysław otrzymuje urząd podczaszego ziemi Wizkiéj po Macieju Grądzkim, d. 30 września. (Sigillata I f. 72).

1659. Kossakowski Jan, starosta wizki, otrzymuje dobra Żebry w ziemi Wizkiéj — w Warszawie dnia 25 maja. (Sigil. I f. 285).

1659. Kossakowski Jan i Władysław przywróceni do dóbr lennych miasta Dorohinka pod datą powyższą. (Sig. I f. 285).

1660. Kossakowski Piotr, cześnik wołyński, wieś Siemaki w powiecie Latyczowskim leżącą, ustępuje urodzonemu Jerzemu bratu i małżonce tegoż Teresie Suskiéj — dnia 15 lutego w Gdańsku. (Sig. II f. 36).

1660. Kossakowski Piotr, rotmistrz, otrzymuje wieś Klusow zwaną, w województwie Bełzkiém położoną, po śmierci Władysława Drużbicza w Krakowie, dnia 3 listopada. (Sig. III f. 136[5]).

1660. Kossakowski Tomasz i Dorota niegdy Jana dzieci z powodu napadu przez Olszyńskiego Jakóba na dobra Żelechy i zaboru rzeczy, tenże Olszyński otrzymuje gleit na sześć miesięcy, w Krakowie dnia 13 listopada. (Sigil. III f. 139[4]).

1660. Kossakowski po Mikołaju, podsędkowstwo bracławskie Mikołaj Zaborzycki otrzymał, w Nowym Dworze W. X. L. dnia 3 października 1661 r. (Sig. III f. 289).

1661. Kossakowski Jan, starosta wizki, wraz z małżonką Maryanną Przeczkowską, ustępują dobra Łopucznia w województwie podlaskiém leżące. Stefanowi Czarnieckiemu, wojewodzie kijowskiemu, w Warszawie, dnia 4 kwietnia. (Sigil. V f. 20).

1662. Kossakowski Jan, starosta wizki, ma sobie dozwolone wypuszczenie w dzierżawę dóbr do starostwa należących, Janowi Zielawskiemu, podczaszemu łukowskiemu na 3 lata, w Warszawie, d. 30 maja. (Sig. V f. 94).

1664. List otwarty do ur. Kossakowskiego, starosty i całego urzędu w niebytności jego Grodzkiego w sprawie ur. Hieronima Koryckiego, aby powtórnie pozwolono mu było wywieść inkwizycyą z niewinności swéj w zarzucie należenia do zabójstwa ur. nieg. Stanisława Jedwabińskiego. Dan w Warszawie 17 października. (Sig. VIII f. 61).

1665. Kossakowski Jerzy Floryjan, porucznik chorągwi starosty parczowskiego, po śmierci Stanisława Niedziałkowskiego, otrzymuje urząd podstolego nurskiego, Dat. w Rawie, d. 13 października. (Sig. IX f. 90).

1667. Kossakowski Mikołaj, niegdy urodzonych Kaźmierza, podsędka bracławskiego i Zofii Czuryłównéj syn — taż Zofia była powtórnie za Januszem Świątopełk Czetwertyńskim. (Sig. X f. 42).

1669. Kossakowskiemu Władysławowi, łowczemu ziemi wizkiéj, i Aleksandrze Dulskiéj małżonkom, miasto Wiznę z przyległościami, starosta wizki w arendę wypuszcza, dnia 20 lutego. (Sig. XI f. 102).

1673. Kossakowski Mikołaj otrzymuje miecznikowstwo Żydaczowskie, w Warszawie 14 kwietnia. (Sig. XII f. 52).

1695. Kossakowski Jan był podstolim wizkim, po nim Lasocki Kazimierz urząd ten otrzymał, w Warszawie, d. 9 lutego.

1702. Kossakowski Mikołaj, kasztelan kijowski, dziedzic miasteczka Jaroszowa, w województwie podolskiém — nadanie jarmarków w tymże miasteczku otrzymuje, w Warszawie, d. 18 lutego.

1702. Kossakowski Stefan po ustąpieniu Dydyńskiego, wojskiego podolskiego, otrzymał tenże urząd wojskiego, dnia 4 września pod Sandomierzem w obozie. (Sig. 15 f. 228).

1702. Kossakowski Arnolph (Arlnolphus) po Lasockiego zejściu otrzymuje urząd podstolego wizkiego w Warszawie, dnia 15 Septembra. (Sig. 15 f 231).

1702. Kossakowski Arnolph, łowczy wizki, po postąpieniu na urząd podstolego tejże ziemi, urząd łowczego po nim otrzymuje Skrodzki Michał, w Warszawie, d. 26 września. (Sig. 15 f. 230).

1705. Kossakowski Mikołaj, chorąży żytomirski, miał za sobą Katarzynę z Gościmina, dóbr Olszaniki dziedzice, w Krakowie, dnia 15 Grudnia. (Sig. 16 f. 202).

1706. Kossakowski Mikołaj, kasztelan kijowski, po śmierci tego Feliks Czerminski, kasztelan połanicckі, otrzymuje kasztelanią kijowską, d. 30 Mensis Aprilis w Krakowie. (Sig. 16 f. 230).

1710. Kossakowski Antoni otrzymuje urząd chorążego żytomirskiego po ojcu swym Mikołaju, który postąpił na chorążego lubelskiego, dnia 5 kwietnia. (Sig. XVII f. 106).

1710. Kossakowski Antoni, stolnik czernichowski, po nim Liniewski Jerzy urząd stolnika otrzymał, dnia 10 kwietnia. (Sig. XVII f. 114).

1710. Kossakowski Mikołaj, chorąży lubelski, pozwolenie ustąpienia wsi Olszanik w województwie ruskiém ziemi przemyślskiéj dnia 24 maja. (Sig. XVII f. 151).

1713. Kossakowski Stanisław otrzymał podsędkostwo ziemi wizkiéj po Piotrze Mroczkowskim, d. 25 lutego. (Sigil. XVIII f. 32).

1713. Kossakowski Mikołaj, chorąży lubelski, z Anną żoną, otrzymują pozwolenie ustąpienia wsi Błotnia w województwie ruskiém, ziemi lwowskiéj położonéj, d. 12 grudnia. (Sig. XVIII f. 66).

1716. Kossakowski Dominik, kasztelanic kijowski, ma sobie ustąpioną dzierżawę Dembowiec zwaną, przez Konstancyą z Kossaków Sobieską, cześnikównę koronną, dnia 18 września, w Warszawie. (Sig. XVIII f. 210).

1716. Kossakowski Mikołaj, chorąży lubelski, wieś Błotnią w województwie ruskiém, ziemi lwowskiéj wraz z małżonką swą Anną Skotnicką, ustępują na osobę Tomasza — syna, dnia 3 lutego, w Warszawie. (Sig. 19 f. 40).

1717. Kossakowski Dominik, rotmistrz wojska koronnego, po Adamie Rzewuskim kasztelanią podlaską otrzymał, dnia 13 Grudnia w Wschowie. (Sig. XIX f. 75.)

1722. Kossakowski Dominik, podstoli ziemi wizkiéj, po nim Drozdowski otrzymał urząd podstolego, dnia 19 grudnia w Warszawie (Sigil. XX f. 22).

1722. Kossakowski Teofil otrzymał urząd wojskiego ziemi wizkiéj, po Gabryelu Szpilewskim, dnia 19 grudnia w Warszawie. (Sig. XX f. 72).

1724. Kossakowski Teofil urząd łowczego ziemi wizkiéj, po Drozdowskim otrzymał, d. 11 maja w Warszawie. (Sig. XX f. 105).

1730. List przypowiedni Wielm. Sapiehy, wojewodzie podlaskiemu na chorągiew pancerną po śmierci Wielm. Kossakowskiego, kasztelana podlaskiego wakującą, dan w Dreźnie, dnia 20 Junii. (Sig. XXII f. 44).

1730. Wieś Sknitów w województwie ruskiém, ziemi lwowskiéj położona, po śmierci Wielm. niegdy Dominika Kossakowskiego, kasztelana podlaskiego ojca, urodzonemu Ignacemu Kossakowskiemu synowi nadana, w Warszawie, d. 25 Augusta, (Sig. XXII f. 45).

1731. Podsędkostwo ziemi wizkiéj, po śmierci ur. Stanisława Kossakowskiego, ur. Wojciechowi Rostkowskiemu, burgrabiemu grodzkiemu wizkiemu, nadane, w Warszawie, d. 17 lutego. (Sig. XXII f. 87).

1738. Urząd wojskiego ziemi wizkiéj, po dobrowolnym ustąpieniu ur. Józefa Pałomskiego, dworzanina J. K. Mości wakujący, ur. Franciszkowi Kossakowskiemu dany, w Warszawie, dnia 1 listopada. (Sig. XXVI f. 71).

1742. Urząd wojskiego ziemi wizkiéj, po śmierci ur. Kossakowskiego, ur. Rakowski otrzymał, d. 21 marca w Dreźnie. (Sig. XXVI f. 147).

1742. Komisya J. K. Mości wyznaczona do podziału dóbr ziemskich Rożnowo zwazwanych, w województwie ruskiém, ziemi Halickiéj, powiecie Kołomyjskim leżących, ur. Stanisława Kossakowskiego, kasztelana kamieńskiego, dziedziczne z jednéj, także dobra Kabak i Rybno do dzierżawy Kucy zwanéj należące w posiadaniu Wielm. Ludwiki z Mniszchów Potockiéj, kasztelanowéj krakowskiéj z drugiéj strony wyznaczona, w Warszawie, dnia 7 Julii. (Sigil. 27 f. 400).

1746. Urzéd podstolego ziemi wizkiéj po dobrowolném ustąpiemi urodzonego Kazimierza Świderskiego, podstolego wizkiego wakujący, ur. Teofilowi Kossakowskiemu, cześnikowi téjże ziemi dany, dnia 29 listopada, w Warszawie. (Sig. 26).

1748. Kasztelania kamieńska (Camienensis) po zejściu urodzonego Brodzickiego wakująca urodzonemu Kossakowskiemu dana, dnia 12 Junii. (Sigil. XXVIII f. 66).

1749. Pozwolenie ustąpienia wójtowstwa Załockiego w województwie ruskiém, ziemi przemyślskiéj leżącego, przez ur. Niedobylską wdowę na osoby ur. Stanisława Kossakowskiego, kasztelana kamieńskiego (caminscensis) i Katarzyny z Potockich małżonków, dnia 22 stycznia. (Sig. XXVIII f. 133).

1750. Urząd podstolego ziemi wizkiéj po zejściu ur. Teofila Kossakowskiego wakujący, ur. Pawłowi Szczuka, skarbnikowi nowogrodzkiemu dany, w Warszawie, d. 11 Junii. (Sig. 28 f. 206).

1761. List przypowiedni na chorągiew pancerną w wojsku koronném po zejściu urodzonego Stanisława Kossakowskiego, kasztelana kamieńskiego, urodzonemu Antoniemu Rozwadowskiemu, kasztelanowi halickiemu dany. (Sigil. XXIX f. 273).

1761. Kasztelania kamieńska w województwie kaliskiém po zejściu ur. Stanisława Kossakowskiego ur. Józefowi Potockiemu, kasztelanowi Rogozińskiemu, dotąd aktualnemu sędziemu deputatowi trybunału koronnego dana, w Warszawie, d. 21 maja. (Sig. XXIX f. 287).

1763. Prawo wspólności na wójtostwo we wsi Sielce w województwie podlaskiém starostwie brańskiém położone, które służy ur. Stefanowi Kossakowskiemu i Maryannie z Sochackich, małżonce jego nadane, w Warszawie, d. 23 kwietnia. (Sig. XXIX f. 411).

1766. Opieka nad ur. Ludwikiem, Pawłem i Ignacym Kossakowskiemi, niegdy Teofila i Agnieszki z Cieciszewskich Kossakowskich małżonków, podstolich wizkich, synami małoletniemi ur. Antoniemu Glinka, podkomorzemu ziemi łomżyńskiéj, jako krewnemu tychże małoletnich dana, w Warszawie, d. 11 Junii. (Sig. 31 f. 79).

1790. Paszport ur. Szymonowi Kossakowskiemu, generałowi W. X. Lit., do innych krajów dany, d. 17 Julii. (Sig. 37 f. 78).

1790. J. P. Korwin Kossakowski po śmierci Wielm. Miera, kasztelana inflantskiego, otrzymał kasztelanią inflantską, die 30 Septembra. (Sig. XXXVII f. 90).

II. Sejmowe.

(Conventionalia).

1563. Kossakowski Paweł, syn niegdy Salomona de Kossaki, pozywa Szymona Przyłuskiego o obelgi w obecności świadków czynione. (D. W. 63 f. 93).

1570. Kossakowski Paweł, sekretarz Jego Królewskiéj Mości. (D. W. 79 f. 419).

1572. Tenże na Kossakach Poniktach i częściach Zaborowa dziedzic, przeciwko Jakobowi Drozdowskiemu Łowczemu i Stefanowi Wizkiemu wyrok o dobra (D. W. 82 f. 96).

1572. Kossakowski Paweł, sekretarz J. K. Mości, kwituje z summy 60 florenów Konieczkiego Jana wojskiego łomżyńskiego a starostę nurskiego i ostrowskiego. (D. W. 82 f. 95).

1572. Tenże Paweł kwituje Scibora Sobańskiego z summ z arendy wsi Brzoszka do konwentu gnieźnieńskiego należącéj. (D. W. 82/5 f. 496).

1577. Kossakowski Mikołaj i Witalis deputaci na sejm. (D. W. 94 f. 4).

1577. Kossakowski Franciszek, syn Mikołaja de Kossaki, z Kasprem Iłowskim, wojewodzicem płockim, na Grądach dziedzicem, pozew o summy. (D. W. 94 f. 409).

1578. Kossakowski Stanisław, syn niegdy Szymona z Kossaków, przeciwko Jakóbowi Magnuszewskiemu, pisarzowi ziemi rożańskiéj o gwałty. (D. W. 94 f. 473.)

1578. Kossakowski Mateusz Wojciech pozwany przez Pawła i Wojciecha z Borawicz o zwrot części dóbr Borawicze a Wissa. (D. W. 94 f. 498).

1578. Kossakowski Stanisław, niegdy Jakóba z Kossaków Ponikliszek, pozwany przez Kacpra Iłowskiego, wojewodę płockiego o summy. (D. W. 94 f. 577).

1578. Kossakowski Wojciech, niegdy Jakóba syn, pozywa Floryana Jakaczkiego o dobra. (D. W. 94 f. 752[5]).

1578. Kossakowski z Kossaków Mateusz, niegdy Stanisława syn, z jednéj, i Stanisław, Paweł, Witalis i Jakób, niegdy Szymona, Mateusz, Mikołaj, Jakób niegdy Jana, Piotr niegdy Pawła, Maciéj, Mikołaj, Adam, synowie Piotra, Mateusz niegdy Stanisława, Tomasz niegdy Adama z drugiéj strony, pozwani w przedmiocie karnym. (D. W. 94 f. 751).

1578. Kossakowski Paweł, secretarius i pisarz J. K. Mości, swym i Stanisława Witalisa, niegdy Szymona, Macieja Mikołaja, Jakóba niegdy Jana Kossakowskiego imieniem z jednéj, i Maciej niegdy Stanisława swoim i dzieci swoich imieniem Kossak de Truski z drugiéj strony wzajemnie kwitują się z wszelkich pretensyi. (D. W. 94 f. 754).

1578. Kossakowski Stanisław, podwojewodzy, niegdy Szymona syn i Mikołaj, komornik wizki, na Kossakach dziedzice i Helena, żona tegoż Mikołaja Kossakowskiego przeciwko Woronieckim z dóbr Bronowo i Bożejowo, pozwani o poddanych. (D. W. 94 f. 892).

1579. Kossakowski Stanisław, niegdy Szymona syn, z Kossaków pozywa Magnuszewskiego o gwałty. (Conven. I f. 77 część II).

1582. Kossakowski Paweł, sekretarz J. K. Mości, cześnik wizki, pozwany przez Glinkę Janczewskiego o półtora łana ziemi, miary chełmińskiéj. (Conven. f. 388 ks. III).

1590. Kossakowski Nikodem, dworzanin Jego Król. Mości, z Łepkowskim Michałem aprobują kontrakt pewien między sobą zawarty. (Conven. 6 f. 755).

1597. Kossakowski Wojciech, podpisarz wąsoski, przez Troszczyńskiego pozwany w przedmiocie karnym. (Conven. 10 f. 281).

1597. Kossakowski Paweł, cześnik wizki, zapisany na kompromis obok innych na rzecz Modliszewskiego. (Conven. 10 f. 851).

1607. Kossakowski Nikodem, starosta łomżyński, z Oleśnickiemi roborują pewien kontrakt między sobą zawarty. (Con. 15 f. 1459).

1609. Kossakowski Nikodem, starosta łomżyński i ostrowski, Wawrzyńca Kamińskiego z 1,000 złp. kwituje. (Conven. 16 f. 1262).

1611. Kossakowski Mikołaj, pisarz ziemski zembrowski, wraz z synem Marcyanem pozwani przez Żebrowskiego Jana w przedmiocie karnym. (Conven. 17 f. 197).

1619. Kossakowski Mikołaj, rotmistrz J. K. Mości, świadczy jako Marcelian Olszewski, pod jego chorągwią służący, pod stolicą moskiewską zmarł. (Conven. 21 f. 754).

1625. Kossakowski Mikołaj, starosta wizki, poseł województwa mazowieckiego. (Conven. 23 f. 437).

1641. Kossakowski Konstanty, Kazimierz i Remigian pozwani przez Raciborskich w przedmiocie karnym. (Conven. 27 f. 1635).

1641. Kossakowski Jan, starosta wizki i Maciéj, niegdy Franciszka syn, przeciwko Iłowskim — przedmiot karny. (Conven. 27 f. 1649).

1652. Kossakowski Konstanty, Maryjanna de Dawidow żona, pozostała wdowa, przeciwko Piotrowi Odzga w przedmiocie karnym wyrok. (Conven. 30 f. 710).

1652. Kossakowski Mikołaj Kazimierz, podsędek bracławski, rotmistrz J. K. Mości, skrypt przez Jana Borysławskiego przez tegoż wystawiony aprobuje. (Conven. 30, 932).

1670. Kossakowski Władysław, łowczy wizki, Stefanowi Wierzbowskiemu, Biskupowi poznańskiemu i jego sukcesorom ustępuje poddanego z dóbr swych. (Conven. 35 f. 319).

1677. Kossakowski Władysław, łowczy i poborca ziemi wizkiéj, na banicyą skazany. (Conven. 36 f. 67).

1683. Kossakowski Mikołaj, cześnik lwowski, obrany obok innych przez Przeradowskiego Piotra, podstolego rożańskiego, plenipotentem. (Conven. 36 f. 680).

1695. Kossakowski Arnolf z synami i siostrami niegdy Jana, starosty wizkiego, pozwani przez Franciszka Berga, kasztelana inflantskiego, w przedmiocie karnym. (Conven. 36 f. 1323).

1702. Kossakowski Mikołaj, kasztelan kijowski, z Iżyckim Janem, towarzyszem pancernym, protestuje się przeciwko Janowi Czapskiemu, kasztelanowi elbląskiemu. (Conven. 36 f. 1610).

1748. Kossakowski Stanisław, kasztelan kamieński, Józefa Karczewskiego, starostę budziszewskiego, z summy złp. 4,450 na dobrach Jakóbów ubezpieczonéj w powiecie warszawskim, ziemi czerskiéj leżących, kwituje. (Conven. 38 f. 256).

III. Zapisy Piotrkowskie.

1678. Kossakowski Mikołaj, cześnik ziemi lwowskiéj, marszałek sejmiku deputackiego województwa podolskiego, podpisał plenipotencyą. (Z. P. 22 f. 990).

1678. Kossakowski Samuel, sędzia deputat na trybunał koronny w województwie ruskiém, ziemi halickiéj, z Wołockim Franciszkiem, unieważniają protestacyą. (Ks. 32 f. 1041).

1678. Kossakowski Jan, starosta wizki, wraz z synem Karolem przeciwko Gidzielskiemu Floryanowi, pisarzowi i innym o najazdy zamku i inne pretensye pozew. (Ks. 32 f. 1680).

1678. Kossakowski Samuel, starosta tarnogórski, przeciwko Stamirowskiemu, podczaszemu gostyńskiemu, o summy pozew. (Ks. 32 f. 1326).

1708. Kossakowski Mikołaj, pisarz ziemi zambrowskiéj i dóbr Wałochy dziedzic, Janowi Zambrzyckiemu i jego sukcesorom zapisuje pewną summę. (Ks. 27 f. 319, f. 324^0).

1708. Kossakowski Jan, stolnik łomżyński, i Walenty Olszowski, podczaszy łomżyński intercyzę pewną między sobą z sukcesorami robią pod karą vadialną 80 f. p. (Ks. 28 f. 6). Z. P.

1713. Kossakowski Arnolf, podstoli ziemi wizkiéj, Konstanty, Antoni, Bona, Maryanna panny Kossakowscy, niegdy Jana dzieci, ze strony Leszczyńskiego wyrok egzekucyjny o summy.

1741. Kossakowski Ignacy i Stanisław, bracia rodzeni i ich sukcesorowie przez Fałęckiego z summy złp. 300 pokwitowani. (Ks. 49 f. 187).

1742. Kossakowska Agnieszka z Jeziorkowskich, niegdy Franciszka Kossakowskiego, wojskiego ziemi wizkiéj, żona, wdowa, swym i syna w pierwszém małżeństwie spłodzonego imieniem, przeciwko Teofilowi, łowczemu i Józefowi, podstolemu wizkim, braciom Kossakowskim manifestują się. (Ks. 50 f. 955).

1742. Kossakowski Teofil na osobę Franciszka Kossakowskiego kwotę 250 marek polskich przelewa. (Ks. 49 f. 280).

1742. Kossakowski Teofil, łowczy wizki, imieniem Teofila, łowczego i Józefa, podstolego ziemi wizkiéj, Kossakowskich, w zarzucie popełnionego morderstwa na osobie Franciszka Kossakowskiego, wojskiego, zwalnia z pretensyi. (Ks. 49 f. 261).

1746. Kossakowski Stanisław, na twierdzy Bohorodczanach, Biszkowicach, Toporowie i Bechcicach, kasztelanie podlaski, summę złp. 9,000 Stokowskiemu i sukcesorom przyznaje być winien (podpis własnoręczyny). (Ks. 51 f. 74).

1746. Kossakowski Stanisław miał za żonę Katarzynę Potocką, starościankę grabowiecką. (Ks. 51 f. 71).

1747. Kossakowski Józef, Jana Fierałtowskiego kwituje z pretensyi na dobrach Wołohy ubezpieczonych. (Ks. 29 f. 2556).

1755. Kossakowski Jan starosta. (Ks. 32 f. 782).

1755. Kossakowski Stanisław, kasztelan kamieński, dziedzic Lutomirska. (Ks. 54 f. 256).

1754. Kossakowski Bronisław przeciwko burgrabiemu nurskiemu manifest zanosi. (Ks. 54 f. 1343).

1762. Kossakowski Aleksander i Maryanna z Lutostańskich małżonka, przeciwko Osowskiemu manifestują się. (Ks. 59 f. 169).

1776. † Kossakowskiego Stanisława niegdy żona, Katarzyna z Potockich wdowa, obiera Gilchena Józefa, stolnika smoleńskiego, za plenipotenta. (Ks. 64 f. 429).

1777. Kossakowski Jan na Kossakach Krzewie, starosta wizki, z małżonką Ludwiką z Mężenina, Karol, podczaszy parnawski, Jan, podstoli wizki, Kossakowscy, tegoż starosty synowie, przeciwko Kalinowskim i innym o gwałty pozew. (Ks. 32 f. 569).

1782. Kossakowski Szymon przez Magdalenę z Wskrzyńskich, niegdy Franciszka Kossakowskiego małżonkę wdowę, matkę, swym, matki i Michała, Franciszka, Dominika małoletnich Kossakowskich imieniem obiera plenipotentów do wszelkich spraw. (Ks. 71 f. 252).

1784. Kossakowski Józef, którego Trojanowski Tomasz z summy złp. 54 kwituje. (Ks. 71 f. 252).

1785. Kossakowski Paweł, podwojewodzy wąsowski, ksiądz Antoni, proboszcz dyecezyi wileńskiéj, Ludwik proboszcz. płocki i Ignacy Kossakowscy swym i sukcesorów niegdy Franciszka Kossakowskiego imieniem obiera plenipotentów. (Ks. 73 f. 59).

1787. Kossakowski Wojciech pożyczył od Kobierzyckiego, łowczego sieradzkiego, summę złp. 3,000 (skryptu oblata). (Ks. 73 f. 644).

1787. Kossakowski Paweł, podwojewodzy ziemi wizkiéj, powiatu wąsowskiego, swym, braci Ludwika, kanonika inflantskiego i Ignacego, chorążego wojsk litewskich, niegdy Teofila i Agnieszki z Cieciszewskich Kossakowskich, podstolich ziemi wizkiéj synów dóbr Kossaki, Ponikły, Stok dziedziców, plenipotentów ustanawia. (Ks. 75 f. 147) Z. P.

1788. Kossakowski Wojciech, po śmierci którego żona Róża z Szadkowskich, składa inwentarz pozostałości po mężu. (Ks. 75 f. 1540).

IV. Wyroki Piotrkowskie.

1666. Kossakowski Jan, starosta wizki, pozwany obok innych przez Pawła Kuczkowskiego, o pretensye różne -- wyrok. (W. P. 242 f. 441).

1666. Kossakowski Władysław, łowczy ziemi wizkiéj, Stanisław i Andrzéj Kossakowscy, Jan, starosta wizki, w obecności których zapadł wyrok przeciwko Żelechowskiemu. (W. P. 242 i. 798).

1666. Kossakowski Jan, starosta wizki, przeciwko któremu Wądołkowski wystąpił z pozwem do sądu, prosząc o zniesienie banicyi. (W. P. 243 f. 144 — f. 677). Banicya zniesiona.

1667. Kossakowski Michał, niegdy Piotra de Kossaki, Ponikły, Stok, ziemi wizkiéj mieszkaniec (osiadły) i Mikołaj Wajsławski, wyrok na banicyą. (W. P. 244 f. 224).

1668. Kossakowski Jan, starosta wizki, i Maryanna Przeczkowska małżonkowie i Władysław Kossakowski przeciwko Benedyktynom łomżyńskim o summy pozostałe z złp. 6,000 pozywają. (W. P. 246 f. 931).

1677. Kossakowski Mikołaj, miecznik ziemi wizkiéj, przeciwko Boguckiemu o napad na dobra Rudka. (W. P. 256 f. 82).

1678. Kossakowski Wojciech i Walenty przeciwko Janowi Kossakowskiemu, staroście wizkiemu, dóbr Kossaki dziedzicowi i Władysławowi Kossakowskiemu, oraz Marcinowi Gardlińskiemu o banicyą. (W. P. 257 f. 1141).

1678. Kossakowski Samuel, starosta tarnogórski, trybunału koronnego województwa ruskiego, ziemi halickiéj, deputat — przeciwko Stamirowskiemu Hieronimowi o summę złtp. 4,000 — dekret. (W. P. 258 f. 991).

1678. Kossakowski Samuel, starosta tarnogórski, sędzia deputat, przeciwko staroście łęczyckiemu i innym — dekret. (W. P. 258 f. 1502).

1678. Kossakowski Ignacy i Dorota Sewkowska małżonkowie i inni przeciwko sędziom kapturowym — dekret. (W. P. 259 f. 5.)

1678. Kossakowski Samuel, sędzia z ziemi halickiéj na trybunał piotrkowski deputat, i Barbara z Kalina (I-o voto Stamirowska), dóbr Dębowa posesorowie dziedziczni, przeciwko Cetnerom o banicyą. (W. P. 259 f. 1600).

1678. Kossakowski Adam z dóbr Kossaki Borowe, przeciwko staroście łomżyńskiemu o banicyą. (W. P. 260 f. 318).

1679. Kossakowski Józef, dziedzic dóbr Wałohy, przeciwko Skrockiemu Janowi, podstolemu ziemi łomżyńskiéj, o summę złp. 500, także sukcesorom niegdy Józefa Kossakowskiego, niegdy Mikołaja, pisarza ziem zambrowskiéj i ostrołęckiéj, przynależną. (W. P. 263 f. 521).

1680. Kossakowski Jan na Kossakach, starosta wizki, Andrzéj Kossakowski, także Paweł Kossakowski i Zofia Strobkowska małżonkowie i Michał, syn tychże, przeciwko Grądzkim (dekret o banicyą). (W. P. 265 f. 979).

1680. Kossakowska Joanna z Kołakowskich, niegdy Tomasza Kossakowskiego żona, Jan Kossakowski, syn tychże — pozwani. (W. P. 278 f. 957).

1685. Kossakowski Samuel pozwany o summy przez Stamierowskich. (W. P. 279 f. 5).

1686. Kossakowski Arnolph, starościc wizki, dekret o summy. (W. P. 284 f. 7938).

1686. Kossakowski Stanisław pozwany przez Drozdowskiego Floryana z Drozdowa. (W. P. 284 f. 940).

1687. Kossakowski Samuel, starosta tarnogórski, i Barbara de Kaliny małżonkowie z Biegańskim Ludwikiem Feliksem, spór o summę złp. 2,000. (W. P. 286 f. 510).

1692. Kossakowski Arnolph, przeciwko któremu Glinka de Glinki Jan Stanisław, zyskał wyrok na banicyą. (W. P. 295 f. 1724).

1693. Kossakowski de Kossaki Mikołaj, łowczy ziemi wizkiéj, dóbr Baranowa posesor, przeciwko Rostworowskim, dekret o summy. (W. P. 297 f. 1773).

1693. Kossakowski Arnolf, starosta wizki, Jan Kossakowski podstoli wizki, Paweł, Aleksandra z Kossakowskich Lasocka, Maryanna, żona Andrzeja Wagi małżonka, Leonora, Bogumiła panny Kossakowskie, synowie i córki niegdy Jana Kossakowskiego, starosty wizkiego, Mikołaj, łowczy ziemi wizkiéj, Paweł, Krystyna zamężna Łepkowska, Konstancya Daleckiego żona, synowie i córki niegdy urodzonego Władysława Kosssakowskiego, łowczego ziemi wizkiéj, Maryanna z Wierciszewskich, niegdy Karola Kossakowskiego, podczaszego parnawskiego żona pozwani o summy przez misyonarzy łomżyńskich. (W. P. 298 f. 298).

1694. Kossakowski Mikołaj na Toporowie, cześnik lwowski, komisarz do trybunału radomskiego, przez Adama Sznerowskiego, kapitana regimentu księcia Kurlandyi, pozwany o summy. (W. P. 298 f. 4195[5]).

1699. Kossakowski Arnolf, syn niegdy Jana, starosty wizkiego, pozwany przez Berga Franciszka Władysława, kasztel. inflantskiego etc. o poddanych z dóbr Kossaki. (W. P. 302 f. 227).

V. Zapisy Lubelskie.

1693. Kossakowski Mikołaj, łowczy wizki, dóbr Garbowa z przyległościami

dziedzic, pozwany przez Domaszewskiego Kazimierza o summę złp. 85. (Ks. 69 f. 165).

1693. Kossakowski Jan, podstoli ziemi wizkiéj — stryj, Aleksander, stolnik czernichowski, starszy, Michał, młodszy, Kossakowscy, niegdy Piotra Kossakowskiego, chorążego wołyńskiego i Zofii z Wysokiego synowie i bracia między sobą rodzeni i Teresa córka, przeciwko Kaszowskiemu Janowi z Wysokiego, subdyakonowi, protestują się o summy. (Ks. 69 f. 303).

1693. Kossakowski Mikołaj de Kossaki, łowczy ziemi wizkiéj, plenipotentów do swych spraw obiera. (Ks. 66 f. 445).

1693. Kossakowski Mikołaj, łowczy ziemi wizkiéj, z Łuszczowskim, podstolim zakroczymskim, kontrakt między sobą zawarty roborują. (Ks. 69 f. 506).

1693. Tenże łowczy ziemi wizkiéj, skrypt pewien przez Nowosielskiego wystawiony roboruje. (Ks. 69 f. 897).

1693. Tenże łowczy wizki, ma sobie zcedowaną summę złp. 10,000 przez Elżbietę Janiszewską ze Stojeszyna. (Ks. 69. f. 908).

1694. Tenże łowczy ziemi wizkiéj, ze strony Rostworowskiego pozwany. (Ks. 70. f. 29).

1694. Tenże łowczy ziemi wizkiéj, ceduje summę złp. 2,000 Tokarzewskiemu. (Ks. 70 f. 244).

1694. Kossakowski Mikołaj z Kossak, chorąży żytomirski, zanosi manifest z powodu wynikłego pożaru w mieście Baranowie. (Ks. 71 f. 75).

16951 Tenże chorąży żytomirski z żoną, Heleną Mężyńską, oraz Jan Podlecki, roborują kontrakt pewien między sobą zawarty i skrypt. (Ks. 71 f 144).

1695. Tenże chorąży żytomirski z żoną Heleną Mężyńską. plenipotentów stanowi. (Ks. 71 f. 150).

1695. Tenże chorąży żytomirski, dziedzic dóbr Garbow i Bogucin, Łuszczowskiego Piotra z pewnego kontraktu kwituje. (Ks. 71 f. 188).

1695. Tenże chorąży żytomirski, kwituje go Jankowski z summy złp. 3,000. (Ks. 71 f. 352).

1695. Kossakowski Jan zanosi manifest przeciwko Gorłowskiemu Jerzemu. (Ks. 71 f. 368).

1695. Kossakowski Mikołaj, cześnik ziemi lwowskiéj, z Dzieduszyckim Janem, wojewodą podolskim, pewien skrypt roborują. (Ks. 71 f. 625).

1695. Kossakowski Mikołaj, chorąży żytomirski, dóbr Garbow i innych dziedzic, przeciwko któremu Krupski zanosi manifest o summy. (Ks. 72 f. 111).

1696. Kossakowski Jan, podstoli wizki, i Anna z Horainów małżonkowie, przeciwko de Melini Meleniewskiemu zanoszą manifest ex re dóbr Jabłonki. (Ks. 73 f. 626).

1696. Kossakowski Aleksander z Teofilą z Drużbiczów małżonką swą pozwani. (Ks. 74 f. 626[3]).

1699. Kossakowski Aleksander, stolnik czernichowski, swym i Teofili Drużbiczowéj małżonki imieniem, plenipotentów obiera. (Ks. 74 f. 275).

1698. Kossakowski Mikołaj, kasztelan kijowski, pozywa Czartoryskiego Kazimierza starostę. (Ks. 74 f. 546).

1700. Kossakowski Mikołaj, chorąży żytomirski, wraz z żoną Heleną i Piotr Miączyński skrypt wystawiony na Kossakowską na summę złp. 10,000 roborują. (Ks. 75 f. 243).

1710. Kossakowski Mikołaj z Kossaków, chorąży żytomirski, z Katarzyną z Gościmina żoną, obiera plenipotentów. (Ks. 80 f. 74).

1711. Kossakowska Aleksandra z Potoka, niegdy Mikołaja Kossakowskiego, kasztelana kijowskiego małżonka, wdowa, matka swym, i Konstancyi Sobieskiéj, Jana Sobieskiego cześnika żony, Dominika, Rozalii, Magdaleny, Anny Kossakowskich dzieci imieniem, pozywa Sieniawskich o różne pretensye. (Ks. 81 f. 823).

1711. Kossakowski Jan, niegdy Marcina Kossakowskiego syn, plenipotentów obiera. (Ks. 81 f. 944).

1712. Kossakowski Antoni, chorąży żytomirski, swym i Mikołaja, chorążego lubelskiego ojca imieniem, przeciwko Gałęzowskiemu protestuje o summę złp. 4,000. (82 f. 132 Z. L.)

1714. Kossakowscy Józef, Katarzyna i Anna, niegdy Aleksandra Kossakowskiego, stolnika czernichowskiego, z Teofilą Drużbicz spłodzone dzieci, pozwani przez Bełzeckich o różne pretensye. (83 f. 186 Z. L.)

1715. Kossakowski Mikołaj z Aleksandrą z Potockich miał syna Dominika — relacya. (85 f. 32 Z. L.)

1715 Kossakowski Antoni, chorąży żytomirski, miał za sobą Maryannę Ossowską. (86 f. 108).

1717. Kossakowski Arnolf, podstoli wizki, Teofil, Antoni i Maryanna dzieci, o summy na dobrach Kałuszyn.

1717. Kossakowscy Konstanty, Antoni, Leon, Maryanna panna, małoletnie dzieci między sobą rodzone niegdy Jana, podstolego wizkiego, z Anną z Horainów spłodzone, przeciwko Horbowskim wystąpili o dobra i różne pretensye. (87 f. 1222).

1718. Kossakowski Mikołaj, chorąży lubelski, Anna ze Skotnik 3-tio voto z Franciszkiem Nowosielskim, starostą łukowskim, obierają plenipotentów. (88 f. 138 Z. L.)

1718. Tenże chorąży lubelski, przeciwko Antoniemu, chorążemu żytomirskiemu i Tomaszowi, staroście błotnickiemu, synom, zanosi manifest. (88 f. 642).

1718. Kossakowska Aleksandra, kasztelanowa kijowska, matka Dominika, kasztelana podlaskiego, przeciwko Urbańskim manifestują się o vadium. (89 f. 402 Z. L.)

1720. Kossakowski Antoni, chorąży żytomirski, Tomasz, starosta bleznicki Kossakowscy, niegdy Mikołaja, chorążego lubelskiego, synowie, oraz Ciczeski zapisani na kompromis. (91 f. 17).

1722. Kossakowski Dominik, kasztelan podlaski, dóbr miasta Janiszowa, Ladawa, Chankowic, Bornaszowic, Pohoryta i innych w województwie podolskiém, powiecie Latyczowskim położonych, dziedzic, przeciwko Lubomirskim — relacya. (91 f. 933).

1724. Kossakowski Tomasz, chorąży żytomirski, dóbr Garbowa i Bogucic dziedzic, oraz Ludwika z Wyżyckich o granice — dekret. (93 f. 1633).

1737. Kossakowska Helena, żona Józefa Skarbek Kiełczewskiego, chorążego lubelskiego, Mikołaj Kossakowski, niegdy Antoniego Kossakowskiego, chorążego żytomirskiego i Maryanny Ossowskiéj dzieci, manifestują się przeciwko Marchockim. (97 f. 157).

1742. Kossakowski Stanisław na twierdzy Bohorodczanach, kasztelanic podlaski, Milewskiemu podczaszemu zakroczymskiemu złp. 6,000 zapisał. (99 f. 141).

1745. Kossakowska Helena, niegdy Antoniego Kossakowskiego i Maryanny z Ossowskich, chorążych żytomirskich córka, niegdy Mikołaja Kossakowskiego, chorążego lubelskiego, dóbr Garbów z przyległościami dziedzica, wnuczka, niegdy Tomasza Kossakowskiego, starosty błotnickiego, synowica rodzona, niegdy zaś Anny i Teresy panien niezamężnych rzeczonego niegdy Tomasza Kossakowskiego, starosty błotnickiego z Ludwiką Wyżycką w pierwszém małżeństwie spłodzonych synów, siostra stryjeczno rodzona i naturalna sukcesorka, wielmożnego Józefa Skarbek Kiełczewskiego, podsędka czerskiego żona rozwiedziona, oraz Stanisław Gierald Wyżycki, chorąży kijowski, kontrakt rezygnacyi o dobra Garbow i Bogucin aprobują, roborują i konfirmują. (Ks. 101 f. 510 Z L.)

1746. Kossakowski Stanisław, kasztelanic podlaski, obiera do spraw swych plenipotenótw. (Ks. 102 f. 437).

1749. Kossakowski Stanisław na twierdzy Toporowie i Bohorodczanach, ka-

sztelan kamieński (caminensis), z summy złp 4,000 Trombińskich kwituje. (103 f. 67.)

1749. Kossakowski Mikołaj, chorąży żytomirski, Pawła Biberszteyn Orzechowskiego, podstolego, o summę złp. 4,000 pozywa. (103 f. 266).

1752. Kossakowska Katarzyna z Złotego Potoka, J. W. kasztelana kamieńskiego (caminensis) żona, wraz z Pelagią Potocką siostrą, obierają do swych spraw plenipotentów. (104 f. 266).

1753. Kossakowski Mikołaj, przeciwko któremu Anna z Boratyńskich Skarzewska, skarbnikowa sieradzka, o uszkodzenie drzew owocowych przez poddanych. (Ks. 104 f. 459).

1753. Kossakowski Stanisław, kasztelan kamieński, J. W. niegdy Zofii z Goraja potomek, Tomasza Romanowskiego plenipotentem obiera. (Ks. 104 f. 499).

1754. Kossakowski Grzegorz, chorąży owrucki, niegdy W. Józefa Kossakowskiego, chorążego owruckiego i Wiktoryi z Kniechyńskich syn, z summy złp. 5,000 kwituje Kuczyńskiego Leona wraz z Magdaleną z Kossakowskich bratową. (106 f. 47).

1755. Kossakowski Mikołaj, chorąży żytomirski, brat Heleny, stolnikowéj owruckiéj, sukcesorowie niegdy Andrzeja Ossowskiego, skarbnika łomżyńskiego o dobra Bychawkę — dekret. (406 f. 412).

1755. Kossakowski Grzegorz na Wrotniowie, chorąży owrucki, dziedzic dóbr Kleczany w województwie wołyńskiém położonych, takowe Janowi Markowskiemu, wojskiemu zakroczymskiemu oddał w zastaw — kontraktu oblata. (108 f. 505).

1756. Kossakowski Tomasz Stanisław przeciwko Maryannie z Kossakowskich Lesznickiéj, starościnie żytomirskiéj, zanosi manifest o summy. (108 fol. 614).

1760. Kossakowska Anna, niegdy Arnolfa Kossakowskiego, podstolego ziemi wizkiéj, wdowa z Rembielińskiemi o pewną summę tranzakcya. (112 f. 391).

1763. Kossakowski Mikołaj, niegdy Antoniego, chorążego żytomirskiego i Maryanny Ossowskiéj syn, niegdy zaś Mikołaja Kossakowskiego, chorążego lubelskiego wnuk, Konstanty, Jakób, Krystyna niegdy Łebkowskiego żona, Konstancya, Apolonia i Maryanna niegdy Mikołaja Kossakowskiego, chorążego lubelskiego, niegdy zaś Pawła Kossakowskiego brat i siostry rodzone niegdy Władysława, łowczego wizkiego, części na dobrach Truszki, Koszykach, Kokoszkach. Krzewiem, Zaborowem z łąkami na Kossakach, Panikłach, Stoku, leżących w ziemi wizkiéj, Bydyszewo w ziemi łomżyńskiéj dziedzica, niegdy Apolonią Starzyńską w 1-ym stopniu z niegdy Aleksandra Dulską potem Dobrską, w drugim małżeństwie spłodzonych synów, a manifestanta wnuków wnuczki i sukcesorowie o dobra, manifestuje się Mikołaj przeciwko przeciwko Truszkowskiemu, burgrabiemu wizkiemu. (Ks. 133 f. 176).

1776. Kossakowski Stanisław Kostka, jako komornik Kamieńca Podolskiego, w dekrecie sprawy granicznéj, obok innych zamieszczony. (124 f. 5). Z. L.

1777. Kossakowska Krystyna, Mikołaja Władysława dwóch imion, cześnika lwowskiego, potem kasztelana kijowskiego siostra rodzona — i Mikołaj Kazimierz, podsędek bracławski z żoną, przeciwko Kajetanowi Komarowi protestują się o majątek. (128 f. 238 Z. L.) (148 f. 408). Z L.

1779. Kossakowska Katarzyna z Potockich, niegdy Stanisława Kossakowskiego, kasztelana kamieńskiego żona, wdowa — do różnych spraw plenipotentów w osobach Andrzeja Koźmiana, Józefa Puchały i innych ustanawia. (118 f. 148), (podpis własnoręczny).

1780. Kossakowski Jan, komornik graniczny województwa podolskiego, plenipotentów do wszystkich spraw obiera. (118 f. 187.) (podpis własnoręczny).

1786. Kossakowski Szymon Korwin, starosta kosielski, podczaszy kowieński, przeciwko Mniszkowéj, chorążynie nadwornéj koronnéj, akt rozpisowy na gruncie wsi Lisiejówki do oblaty złożony. (152 f. 31).

1789. Kossakowski Stanisław, skarbnik sochaczewski, zapisuje Chojnackiemu cześnikowi halickiemu, część wsi Hołowina w województwie kijowskiém położonéj. (161 f. 33). Z. L.

1791. Kossakowski Stanisław, komornik graniczny chełmski, do sprawowania akt przez komorników włodzimirskich wybrany. (164 f. 1). Z. L.

1791. Kossakowski Stanisław, akt trybunalskich województwa wołyńskiego przysięgły komornik, własnoręcznie podpisany na manifeście przeciwko ks. Lubomirskiemu i innym zaniesionym (164 f 94). Z. L.

VI. Wyroki Lubelskie.

1742. Kossakowska Tacyjanna, niegdy Mikołaja Kazimierza, podsędka bracławskiego żona, dobra dziedziczne Kobyle, Siwakowce, Przyborowka, Połowiczka, Kossakówka, przez niegdy rzeczonego wyż małżonka miała zapisane. (W. L. 526 f. 269).

1743. Kossakowski Teofil, podstoli ziemi wizkiéj, i Agnieszka z Cieciszewskich żona, przeciwko Sawickim o dobra Sawice, dekret, o unieważnienie egzekucyi. (W. L. 532 f. 296).

1744. Kossakowski Mikołaj z siostrą Heleną, zamężną Kiełczewską, dóbr Garbowa dziedzice, pozwani przez Liniewską o najazd gwałtowny. (W. L. 535 f. 259).

1744. Kossakowski Józef, niegdy Stefana Kossakowskiego, wojskiego podolskiego, niegdy Krzysztofa z Konstancyą Kulińską, Krzysztofa małżonką, syn, niegdy zaś Wojciecha Kossakowskiego, niegdy rzeczonego Krzysztofa z Krzysztofa tegoż Kossakowskiego pochodzących brata rodzonego i Eufrozyna Kossakowska, zamężna powtórnie z Chodyowskim i Krystyna za Dydyńskim Kossakowskie, wspomnionego niegdy Wojciecka Kossakowskiego córki, przeciwko sukcesorom Chodyowskim o summy należne zanoszą manifest. (W. L. 535 f. 498).

1744. Kossakowski Stanisław, kasztelanic podlaski, dóbr Ułajkowce dziedzic, z Sołtykami spór o summy. (W. L. 535 fol. 1081)

1749. Z Kossakowskich Antonina Stecka, kasztel. kijowska i Maryanna z Kossakowskich Lesznicka, starościna żytomirska, opiekunki, także Magdalena panna, Grzegorz małoletni, niegdy Józefa Kossakowskiego, chorążego owruckiego dzieci, pozwani przez Zaleskiego o summy. (W. L. 552 fol. 79).

1755. Kossakowski, kasztelan kamieński i Magdalena z Morskich pozwani przez Bobowskiego. (W. L. 566 f. 273).

1756. Kossakowski Grzegorz, chorąży owrucki, Kossakowska Magdalena, żona Leona Kuczyńskiego. (W. L. 569 f. 551).

1761. Kossakowska, kasztelanowa kamieńska, przez niegdy Stanisława Kossakowskiego, kasztelana kamieńskiego męża, zapis dożywocia. (W. L. 573 fol. 563).

1762. Kossakowski Maciéj, niegdy Adama brat rodzony — pozew. (W. 586 f. 305).

1775. Kossakowski Piotr, administrator dóbr Jabłonna. (W. L. 603 f. 39).

1776. Kossakowska Katarzyna z Potockich, kasztelanowa kamieńska, niegdy Stanisława Kossakowskiego, kasztelana kamieńskiego żona, pozostała wdowa, dóbr Kossakówka z przyległościami pani dożywotnia, przeciwko Ostrowskiemu Dominikowi, posesorowi o tradycyą dóbr Kossakowka. (W. L. 616. f. 538).

1778. Kossakowski Ludwik, Paweł, Ignacy, sukcesorowie Franciszka, tudzież Ewa z Kossakowskich Józefa Wyszkowskiego, małżonka, niegdy wielm. Teofila i Agnieszki Kossakowskich, podstolich wizkich, synowie i córka pozwani o summy przez Turkowskiego, pisarza mielnickiego. (W. L. 626 fol. 250).

1788. Kossakowski Jan, komornik graniczny województwa podolskiego, pozwany przez Morawskiego. (Ks. 637 f. 86).

1779. Kossakowska Katarzyna z Potockich, niegdy Stanisława Kossakowskiego, kasztelana kamieńskiego żona, wraz z sukcesorami pozwana przez Rakowskiego, pisarza winnickiego. (W. L. 641 f. 403).

1780. Kossakowski Jan, komornik graniczny powiatu czerwonogrodzkiego. (W. L. 650 f. 15).

1780. Kossakowski Jan, komornik graniczny województwa podolskiego, niegdy Józefa i Anny Janiszewskiéj syn, niegdy zaś Stefana, wojskiego podolskiego i Konstancyi wnuk, a niegdy Krzysztofa i Elżbiety Swarydzewskiéj małżonków prawnuk, dekret o summy. (W. L. 655 f. 7[5]).

1784. Kossakowska z Potockich hrabina, niegdy Stanisława kasztelana kamieńskiego żona, wdowa pozwana przez Grzymałę o dobra Kossakówkę, tradycya. (W. L. 659 f. 137).

1784. Kossakowski Szymon Korwin, podczaszy kowieński, dóbr klucza Suprunowskiego z przyległościami dziedzic, pozywa Mniszka jako cesyonaryusza powyższych dóbr o uczynienie kalkulacyi. (W. L. 671 f. 41).

1782. Kossakowski, Biskup inflantski, przeciwko Rogowskiemu. (W. L. 670 fol. 43).

1784. Kossakowska Teresa, niegy Mikołaja żona a matka Michała, Mikołaja i Maryanny Kossakowskich, przeciwko Dorożyńskiemu o summę złp. 1,800 — dekret. (W. L. 678 f. 199).

1784. Kossakowski Maciéj posesor części wsi Kolichowa. (W. L. 681 fol. 303).

1788. Kossakowski Szymon z województwa bracławskiego. (W. L. 753 f. 42). Dekret T. K. Lubol. (z Indexu).

1790. Kossakowski Jan był komornikiem bracławskim, późniéj podolskim, w końcu latyczowskim. (W. L. 726 f. 5/6).

1790. Kossakowski Stanisław był komornikiem granicznym chełmskim. (W. L. 729 f. 2).

1791. Kossakowski Szymon, starosta zocelski (zoceiscen.) o summy, dekret. (W. L. 730 f. 87).

VII. Wyroki Kijowskie.

1647. Kossakowski Konstanty pozwany przez Kryńskiego Andrzeja o morderstwo wykonane na bracie powoda, Feliksie Kryńskim. (Kijow. f. 273, Nr. 318).

1647. Kossakowski Mikołaj Kazimierz pozywany przez Adama Hieronima z Granowa Sieniawskiego z powodu zbiegłych poddanych ze wsi Kobyle do miasta Granowa czyli Werbicz o zamiar zatrzymania ich — dekret. (Kijow. f. 313, Nr. 451).

1664. Kossakowski Kazimierz, niegdy ur. Kazimierza i Zofii z Goraja syn, pozywa o wyrzucenie aktora, niewyrażonego nazwiska, z dóbr miasteczka Tymianowek, Krasiłowa alias Lipowki, tudzież o zabranie rzeczy i o szkody poczynione przy wyrugowaniu — relacya. (Kijow. f. 64, Nr. 1).

1664. Kossakowski Kazimierz, niegdy Kazimierza Kossakowskiego i Zofii Czuryłównéj syn, pozwany obok innych przez Piotra Dąbrowskiego o oddanie summy złp. 8,000. (Kijow. f. 66 Nr. 8).

1664. Kossakowski Mikołaj, ur. niegdy Kazimierza Kossakowskiego i ur. Zofii z Goraja, pierwszego księcia Janusza Światopełka Czetwertyńskiego, powtórnego zaś małżeństwa wyż pomienionego Kazimierza Kossakowskiego pozostałą małżonką spłodzony syn, powód i książe Stefan wraz z synem Stefanem Światopełkowie Czetwertyńscy i inni, pozywani w sprawie o najechanie przez pozwanych na dobra powoda miasteczka Tyminówkę, Krasiłow, alias Lipówkę i z tych dóbr powoda wypędzenie i o inne szkody ztąd pochodzące intentowanéj, nieuznawszy téj sprawy regestru, między sprawy żołnierskie onęż odsyłający stanął — dekret. (Kijow. f. 66 N. 8).

1664. Kossakowska Apolonia, Władysława Kossakowskiego żona, w asystencyi męża pozywa Maryannę Nimiryczównę, starościankę owrucką, jako sukcesorkę Władysława Niemirycza, o nieoddanie summy złp. 7,360 małżonce i matce powódki przynależnéj — dekret. (Kijow. f. 183 Nr. 387).

1664. Kossakowski Mikołaj i Krystyna, dzieci niegdy Kazimierza Kossakowskiego, Konstancya i Anna, ur. niegdy Konstantego Kossakowskiego córki, panny, także Krystyna za Żurawnickim Kossakowska, wnuki i córki niegdy ur. Jana Kossakowskiego, podstarościego krzemienieckiego, sukcesorowie dóbr wsi Antonowic, i innych siół do niéj należących, pozwani przez Daniela Malińskiego o niewykonanie przysięgi naznaczonéj w przedmiocie usypania kopców. (Kijow. f. 188, N. 403).

1664. Kossakowska Krystyna, ur. Jerzego Żelisławskiego żona i Mikołaj Kossakowski, niegdy Mikołaja Kazimierza, podsędka bracławskiego, jedyni pozostali sukcesorowie, pozwani przez Kleszczowskiego Seweryna o summę złp. 8,000 przez niegdy Remigiana Kossakowskiego stryja, po niegdy Leonorze Kleszczowskiéj, siostrze Seweryna wzięte i na dobrach Sywolczowice i Kobyla w województwie bracławskiém położonych, także na mieście Winnicy ubezpieczoną. (Kijow. f. 220 Nr. 505) (222 Nr. 511).

1698. Kossakowska Anna z Horainów, Jana Kossakowskiego, podstolego wizkiego żona, a matka Konstantego, Antoniego, Leona, Władysława, synowie i Maryanna córka z pomienionym Janem Kossakowskim spłodzeni małoletni, których jako opiekun Stanisław Horbowski, stolnik czernichowski, pozywa Piruskich o zabór sum i gwałtowne wyrzucenie z dóbr Jabłonki. (Kijow. f. 594, Nr. 27).

1718. Kossakowski Józef, Antonina i Maryanna, brat i siostry między sobą rodzeni, zeszłego niegdy Michała, stolnika czernichowskiego sukcesorowie, pozwali Jana Tymbarskiego i innych o summy przez niegdy Michała, chorążego wołyńskiego zapisane Franciszce Cetnerowéj, małżonce tegoż Michała. (Kijow. fol. 293 Nr. 29).

1720. Kossakowski Józef i Antonina z Kossakowskich Stecka, chorążyna kijowska, oraz Maryanna przeciwko Samuelowi Drużbicz, chorążemu brzeskiemu, o dobra Budynin w województwie bełzkiém położone. (Kijow. f. 880, Nr. 110).

1722. Konstancyja z Kossakowskich Załęska, podkomorzyna czernichowska, wdowa, Józefa Kossakowskiego, stolnika czernichowskiego, Antonina z Kossakowskich Stecka, kasztelanowa kijowska, starościna dymirska, Maryanna Kossakowska, stolnikówna czernichowska panna, sukcesorowie niegdy Teresy z Kossakowskich Lasko, starościny dymirskiéj, w sprawie z konwentem łuckim do oddania i zapłacenia złp. 2,000 przez starościnę dymirską zaciągnionych od przeora konwentu łuckiego. (Kijow. f. 1323, Nr. 74).

1726. Kossakowski Władysław i Maryanna z Trzcińskich małżonkowie, Remigian syn, tudzież Jan, Kazimierz i Eufrozyna Kossakowscy pozwani przez Pirockiego o gwałty i najazdy. (Kijow. f. 1648, Nr. 142).

1756. Kossakowski Piotr przeciwko Kuczyńskim o dobra Skurczyce vel Kurczyce z powodu przysądzenia tychże dóbr wielm. Kuczyńskiéj. (Kij ow. f. 2223, Nr, 7).

VIII. Wołyńskie.

1635. Kossakowski Andrzej, rotmistrz J. K. Mości, i Demert Rudecki i nr. Łukasz Gibicki powód, o dobra Rudnia — dekret. (Woł. 1635 f. 18, Nr. 76).

1635. Kossakowski Andrzej wraz z Reginą z Hulewiczów żoną, i Filip Bokij w pierwotném małżeństwie z Hulewiczownéj spłodzony syn, o summę złp. 1,000 z dóbr Smyków ojcu i małżonkom należną. (Woł. 1635 f. 98, Nr. 363).

1635. Kossakowski Jan, podstarości krzemieniecki, ks. Janusz Wiśniowiecki i inni pozwani o czwartą część dóbr Pankowce, na co zapadł dekret. (Woł. 198. f. Nr. 371).

1635. Kossakowski Andrzej summę złp. 100 pod karą podobnéj summy na Trzy Króle obowiązuje się zapłacić Mateuszowi Nasiłowskiemu. (Woł. 1635).

1635. Kossakowskiego Mikołaja, kasztelana czernichowskiego i synów jego, Nasiłowski Marcin z wszelkich pretensyi kwituje. (1635. f. 516, Nr. 6).

1635. Kossakowski Andrzej, chorąży czernichowski, pozwany przez Łukasza Gipskiego o skasowanie Juris Caduci ad mala marrata od J. K. Mości na dobra pozywającego leżącéj ruchome w roku 1633 otrzymanego pozwu, a zatem do przywrócenia szkód i win prawnych złp. 7,000, przez woźnego zeznana — relacya. (Woł. f. 641 Nr. 2).

1635. Kossakowska Regina z Hulewiczów, żona Andrzeja Kossakowskiego 1-mo voto Janowa Bokijówa, przeciwko Łukaszowi Owłuczymskiemu, pozwanemu w sprawie za niedopuszczenie egzekucyi do wsi Owłuczyma za smumę złp. 615. Dekretem ziemskim włodzimirskim z zakładem drugie tyleż za nieoddanie pałasza srebrem oprawnego i wyzłacanego u małżonka i ojca powoda przysądzoną intentowanéj, nastąpiła banicya. (Woł. 1635 f. 567, Nr. 28).

1635. Kossakowski Mikołaj, kasztelan czernichowski, starosta łucki, powód, i ur. Helena Mikulińska w asystencyi męża, także wójt i arendarz Brusiłowski jako nieosiedli pozwani, w sprawie za gwałtowne, w sposób myta, wzięcie wołów 15 przez Brusiłow z majętności powoda z Dorohinki do Podlasia ze stadem prowadzonych intentowanéj przez nieporządny pozew pozwanego od terminu odpowiadania uwalniający stanął dekret. (Wołyń. fol. 614, Nr. 230, roku 1635).

1635. Kossakowska Regina z Hulewiczów, 1-mo voto Bokijowa, wraz z małżonkiem Andrzejem Kossakowskim, jako opiekunem małoletniego Filipa Bokija, iż gotów był podług dekretu trybunalskiego lubelskiego summę złp. 2,000, prowizyi od summy oryginalnéj złp. 5,000 i grzywien 120, iterum grzywien 14 dekretem trybunalskim przysądzonéj zapłacić — protestuje się. (Woł. f. 651 N. 41, r. 1635).

1636. Kossakowski Jan i inni pozwani przez ks. Władysława Dominika na Zasławiu i Ostrogu, hr. na Tarnowie Zasławskiego, o nieoddanie poboru czopowego summy złp. 3,700 z jego majętności, tudzież szkody i winy prawne, za niestaniem pozwanych otrzymany zysk. (Woł. f. 120 Nr. 409).

1636. Kossakowski Andrzej pozwany przez Łukasza Gipskiego powoda do skasowania prawa kadukowego na dobra powoda ruchome i nieruchome od króla nieszłusnie uproszonego, po którém uproszeniu powoda zbicie i zranie-

nie, tudzież zapłacenie złp. 7,000 pretendowanych intentowanéj wywód szlachectwa na sejmiku Electionis Deputator sposobem delacyi pozwalający — dekret. (Woł. f. 150 Nr. 522).

1636. Kossakowski Mikołaj pozywa Aleksandra Kupę Sieniuszkę o nieuczynienie rachunku z urzędu swego ekonomicznego z majętności Dorohinki i przyjątków do niego należących, i bez wiedzy odjechanie, tudzież o szkody złp. 6,000 ztąd wynikłe intentowanéj w nadziei ugody stanął rospis. (Woł. f. 150 Nr. 522).

1636. Kossakowski Andrzej pozywa Gipskiego Łukasza o niesłuszne używanie tytułu szlacheckiego dla wyprowadzenia przez pozwanego szlachectwa, téj sprawy zawieszający — dekret. (Woł. 158 Nr. 550).

1643. Kossakowscy Mikołaj i Krystyna, niegdy Kazimierza Kossakowskiego dzieci, Konstancya i Anna, córki niegdy Konstantego Kossakowskiego, Krystyna Żorawnicka i Maryanna Rostocka Kossakowskie córki i wnuki niegdy Jana Kossakowskiego, pozwani przez Malińskich, sukcesorów niegdy Kazimierza Malińskiego i Ewy z Bykowa o kopce graniczne spór. (Woł. f. 296 Nr. 380).

1643. Kossakowscy Piotr, Konstanty i Kazimierz, potomkowie i sukcesorowie ur. niegdy Jana Kossakowskiego, podstarościego krzemienieckiego, pozwani przez urodz. Daniela Malińskiego powoda, przeciwko pozwanym o wykonanie przysięgi z sześciu świadkami w rotę: „iż kopce między własnemi gruntami ks. Zbaraskich i ks. Ostrogskiego bez najmniejszéj ujmy gruntów od majętności powoda Kuteńskiej, pomienionemu podstaroście krzemienieckiemu z instancyi antecesorowi pozwanych dekretem trybunalskim nakazanéj, toczącéj się w zysku wykonania téjże przysięgi otrzymana — kondemnata. (Woł. f. 106 Nr. 524).

1645. Kossakowski Mikołaj Kazimierz i Tatianna ze Strzyżowskich 1-o voto Przeradowska, małżonkowie, przez Aleksandra Zakrzewskiego i Jadwigę z Przeradowskich małżonków, także sukcesorów Jadwigi Zakrzewskiéj pozwani o summę złp. 1,800. Banicyi aprobacya. (Woł. f. 354 Nr. 86).

1663. Kossakowski Władysław i Apolonia z Pogroszewskich małżonkowie, przeciwko Maryannie Nimirycz, niegdy Stanisława na Czernichowie Nimirycza sukcesorce złp. 7,360 z dóbr Nimiryczowka, wystąpili z pozwami o egzekucyą. (Woł. f. 242 Nr. 254).

1665. Kossakowski Piotr i Zofianna Tereska de Goray małżonkowie, Sapiehowie i inni pozwani o summę złp. 17,600 wadjalną z dóbr Żubryn i Czudnow, dekret zapadł. (Wołyń. f. 532, Nr. 306).

1665. Kossakowski Piotr, Firlejowie i inni przez Konstancyą Liniewską zakonnicę zakonu św. Brygidy w Łucku, Teodora i Łucyą także Liniewskie, pozywają o summę złp. 1,000 na dobrach Romanów ubezpieczoną. (Woł. f. 630 Nr. 120).

1668. Kossakowski Piotr, dziedzic wsi Romanowa, Zwirowa, Worotniowa i Kleczan, oraz Tarnowscy przeciwko sukcesorom Jana Wereszczaki o powrócenie różnych dokumentów na różne dobra służących u siebie zatrzymanych i na wynagrodzenie szkód na złp. 12,000 oszacowanych otrzymuje — dekret. (Woł. f. 643. Nr. 26).

1668. Kossakowski Piotr, cześnik wołyński i inni pozwani przez Liniewskich o zwrot summy złp. 1000, na dobrach Romanowie, Zwirowie, Worotniowie i Kleczanach ubezpieczonéj. (Wołyń. f. 643 Nr. 28).

1676. Tenże cześnik wołyński przeciwko kolegium Jezuitów w Łucku o rozgraniczenie dobr Łyszcza i Kleczany. (Wołyń. f. 241 Nr. 151).

1676. Tenże cześnik wołyński i Jan Jełowicki ze wszystkich pretensyi wzajemnie się kwitują wraz z sukcesorami. (Woł. f. 284 Nr. 6.

1680. Kossakowski Mikołaj, łowczy wizki i Paweł bracia, Krystyna z Kossakow-Łepkowska, Konstancya, siostry rodzone, niegdy Władysława Kossakowskiego,

łowczego wizkiego, z niegdy ur. Apolonią ze Starzyńskich i Władysława Kossakowskich, spłodzeni synowie i córki, przeciwko Maryannie z Nimiryczów, niegdy Władysława starosty owruckiego córce o summę zpł. 7,360 — otrzymana kondemnata. (Woł. f. 43 Nr. 57).

1680. Kossakowski Piotr, podczaszy wołyński, przeciwko Jezuitom łuckim o wynagrodzenie szkód na 20,000 kop groszy, tudzież ograniczenie dóbr Łyszcza i Kleczan dla przeciwnie poczynionych map, nastąpiły wyroki podkomorskie, aprobujące akt graniczny w Rzymie 4 Octobra 1678 r. na usypanie kopców granicznych, na co zapadł dekret. (Woł. f. 94 Nr. 108).

1686. Kossakowski Mikołaj, łowczy wizki, trybunału koronnego z województwa wołyńskiego deputat i naturalny z Chodorostaw Pogroszewskiéj Babce sukcesorowie na dobra wsi Zboroszow Kolmowski w województwie wołyńskiém, powiecie łuckim leżących, w summie złp. 7,360 zapis otrzymuje. (Woł. f. 675 Nr. 20).

1692. Kossakowski Jan, podstoli wizki, niegdy ur. Jana, starosty wizkiego, niegdy Mikołaja Kossakowskiego syna, ceduje Horbowskiemu, skarbnikowi czernichowskiemu, dobra Władysławówkę zwane, w województwie czernichowskiém położone, które miał nadane przez króla Mikołaj Kossakowski, kasztelan czernichowski, dziad Jana. (Wołyńsk. f. 1257 Nr. 11).

1619. Kossakowski Antoni, chorąży żytomirski i Tomasz, starosta błotnicki, bracia rodzeni, niegdy Mikołaja Kossakowskiego, chorążego województwa lubelskiego synowie, pozwani o summę złp. 2,200 wraz z prowizyą przez Kryłaszewskich. (Woł. f. 877 Nr. 100).

1721. Kossakowska Antonina, żona Kazimierza, chorążego kijowskiego, Józef Kossakowski, stolnik czernichowski i Maryanna w stanie panieńskim bracia i siostry między sobą rodzeni, Konstancya z Kossakowskich 1-mo voto Leduchowska, 2-o ks. Czetwertyńska, 3-tio Załęska, podkomorzyna czernichowska, siostra Teresy Laska, sukcesorowie domu Kossakowskich pozwani przez Kaszowskich o summy i dobra po Teresie Lasko, starościnie dymirskiéj zabrane. (Woł. f. 1025 Nr. 62).

1748. Kossakowski Józef chorąży owrucki, Maryanna z Kossakowskich Leśnicka, starościna żytomirska, pozwani przez sukcesorów niegdy Filipa Jelca, podstolego kijowskiego o dobra Stawiszcz. (Woł. f. 369 Nr. 41).

1755. Kossakowski Józef pozwany obok innych o summę złp. 18,000 przez niegdy Wojciecha Kossakowskiego i Eufrozynę, córkę tegoż, małżonkę Chodyowskiego, na dobrach Karolówka i wsiach Skowiatyńce, Szyszkowce i Stuparka opartą, przez urodzoną Krystynę, niegdy Wojciecha Kossakowskiego i Zofii Klusowskiéj małżonki córkę, zaś urodzonego Dydyńskiego, wojskiego podolskiego żonę i urodz. Eufrozynę z Kossakowskich Chodyowską bezpotomnie zgasłą siostrę rodzoną, na rzecz Dydyńskiego zcedowaną. (Woł. f. 79 Nr. 8).

IX. Bracławskie.

1622. Kossakowski Piotr wraz z małżonką Anną z Swiszczewskich, oraz Hieronim Charleński, starosta łucki, pozwani w sprawie z Liniewskiemi o eksmisyą z majętności. (Bracł. 1622 f 1451).

1622. Kossakowski Andrzéj, rotmistrz J. K. Mości, pozwany przez J. O. ks. na Klewaniu Czartoryskiego o 500 grzywien pol. a to ratione wyznania extra Forum na sejm blizko przyszły i jakoby względem ad male narrata u J. K. Mości uproszenia dóbr wszystkich leżących i ruchomych, i summ pieniężnych

pod pomienionym powodem względem niebycia powoda na pospolitém ruszeniu przeciwko nieprzyjacielowi krzyża świętego, wojnie tureckiéj i o skasowanie mniemanéj daniny. (Bracł. f. 1467).

1622. Między instygatorem J. K. Mości i Jego delatorem urodzonym Andrzejem Kossakowskim, rotmistrzem J. K. Mości, powodem a Grzegorzem Niezdeckim pozwanym w sprawie ratione obiecto Imparitatis po nastąpionym rozdaniu. Secundo termino téj sprawy nastąpił areszt. (Bracł. f. 1494).

1623. Kosskowski Andrzej, rotmistrz J. K. Mości, przeciwko szlachetnemu Hrehoremu Hniewoszewiczowi Niezdeckiemu, obywatelowi ziemi wołyńskiéj o nieszlachectwo, na mocy świadectw obywateli, jako jest prawdziwy szlachcic. (Bracł. f. 53).

1624. Między J. X. Biskupem łuckim i kapitułą a panem Andrzejem Kossakowskim i panem Biedrzyckim pozwanymi pro interesse Kossakowskiego Andrzéj Bedoński banicyą wieczną cum refusione damnorum aresztował.

1624. Kossakowski Jan. oraz Konstanty Korybut ks. Wiszniowiecki, starosta czerkaski i inni pozwani przez urząd krzemieniecki o dobra Wołoczyskie i summy. (Bracł. f. 1499).

1637. Kossakowski Mikołaj, kasztelan czernichowski, starosta wizki, przeciwko Mikulińskiéj 1-o voto Bułowiczowéj, powtórnego ślubu Chlebowskiéj, 3-o Stefanowéj Lwowéj o gwałtowny zabór wołów 15, krów tyleż i owiec 50, wartości złp. 3,900 — pozew. (Bracł. f. 7, Nr. 9).

1637. Kossakowski Andrzej, chorąży czernichowski, rotmistrz J. K. Mości, pozwany w sprawie o gwałtowne nasłanie 30 żołnierzy do napadnięcia na Gipskiego Łukasza powoda, do tegoż wystrzelenie, zewsząd obstąpienie i przemocą wzięcie do Rudnik, uwięzienie i rzeczy przy nim będące na swą korzyść obrócenie — dekret. (Bracł. f. 80 Nr. 97).

1637. Tacyjanna z Strzyżewskich Kossakowska 1-o voto Przeradowska w przytomności małżonka Mikołaja Kazimierza Kossakowskiego powódka, a ks. Daniel Chryzostom na Ostrogu Zasławski, hrabia na Tarnowie koniuszy koronny, pozwany w sprawie o granice. (Bracł. f. 165).

1637. Kossakówski Kazimierz powód i ks. Dominik Zasławski pozwany, o bezprawne przez pozwanego wystawienie karczmy, o rozrzucenie i nadgrodzenie szkód na złp. 1,000 ztąd wynikłych. (Bracł. f. 403, Nr. 96).

1637. Kossakowski Mikołaj Kazimierz swym i ur. Tacyjanny z Strzyżewskich małżonki swéj imieniem o punkta w intercyzie wyrażone w Lublinie dnia 29 sierpnia 1637 r. datowanéj we wszystkich klauzulach z asekuracyą tychże sub vadimonio złp. 4.000 dotrzymania nastąpiła roboracya. (Bracł. f. 671 Nr. 117).

1638. Kossakowski Wojciech pozywa Stanisława Godewskiego i innych o napad domu w Kupiczpolu i rabunek. (Bracł. 10 f. 189).

1638. Kossakowski Andrzej, chorąży czernichowski, pozwany przez Łukasza Gipskiego o niesłuszne daniny otrzymanie, i o nagrodzenie szkód. (Bracł. 10 f. 102).

1638. Kossakowski Mikołaj, kaszt. czernich. oraz syn Andrzej chor., Andrzej Ledochowski i inni pozwani przez Kalinowskiego, administratora probostwa horochowskiego o gwałty na dom kapłański we wsi Podliskach i osobę tegoż. (Bracł. 10 f. 366).

1682. Kossakowski Mikołaj, łowczy wizki i Paweł bracia rodzeni, Krystyna z Kossakowskich Adamowa Łepkowska i Konstancya, siostry rodzone urodzonego niegdyś Stanisława Władysława Kossakowskiego, łowczego wizkiego, z urodz. niegdy Apolonią Starzyńską spłodzonemi potomkowie i sukcessorowie z jednéj a urzędem grodzkim łuckim, tudzież ur. Zabokrzyckiemi z drugiéj, summę złp. 7,360 stronie powodowéj przez pozywaną zapłacić nakazujący stanął dekret. (Bracł. ks. 14, f. 31).

1701. Kossakowski Arnolf, łowczy ziemi wizkiéj, Anna, Hieronima Lasockiego małżonka, Maryanna ur. Wagi, Eleonora Teofila Wińskiego małżonki, Kossakowskie, niegdy Jana Kossakowskiego, starosty wizkiego, synowie i córki, Konstantyn, Antoni, Leon, Władysław, Maryanna i Katarzyna, niegdy ur. Jana Kossakowskiego, podstolego wizkiego, synowie i córki, zaś Jana Kossakowskiego, starosty wizkiego, wnuki, Ludwika Mężeńska, teraz zaś secundi nuptus Wawrzyńcowa Grądzka, skarbnikowa wizka, także Mikołaj, chorąży żytomirski i Paweł bracia rodzeni, i Adam Łepkowski, dóbr Fryki, Budziszewo i innych po śmierci niegdy pani Krystyny Kossakowskiéj posesor i Konstancya, niegdy ur. Władysława Kossakowskiego, łowczego wizkiego, synowie i córki pozwani przez Horbowskich o summę złp. 8,000. (Bracł. f. 116 Nr. 901).

1705. Kossakowski Piotr, chorąży wołyński, oraz małżonka Zofia z Kaszewskich, 3-o voto w wdowim stanie, tak po pierwszym małżonku Potockim, jako téż z powtórnymi małżonkami dóbr wszystkich nie spisawszy rejestru, po zejściu powtórnego małżonka rzeczy ruchomych dla domu Potockich na złp. 10,000 pozostałych, disponit et dislapidavit, po któréj śmierci Teresa Kossakowska, córka resztę rzeczy w złocie, srebrze, pozabierała i onych zażywając disperdit, z tego powodu Cyryna, pisarz ziemski bracławski, swym i sukcesorów imieniem manifestuje się. (Bracł. f. 7).

1705. Kossakowski Aleksander na Romanowie, stolnik czernichowski, Teofila Konstancya z Lipin Drużbiczowna małżonkowie, pozwani przez Zabokrzyckiego, Biskupa łuckiego metropolitę, o summę złp. 12,000 z procentami. (Bracł. f. 37).

1711. Kossakowska Teresa w asystencyi męża swego Piotra Łaska, starosty dimisleńskiego (Dimirska), z Mikołajem, pisarzem ziemskim i podstarościm grabowieckim i Janem, skarbnikiem bracławskim Dołgiłłami Cyrynami bracią rodzonemi między sobą i inni sukcesorowie zapisują się na kompomis w przedmiocie sukcesyi. (Bracł. f. 67).

1713. Kossakowska Teresa, kasztelanowa kijowska, dóbr wsi Żabienia dziedziczka, manifest zanosi o napad na zamek Doliński. (Bracł. f. 47).

1721. Kossakowski Józef, stolnik czernichowski, Antonina żona Steckiego, chorążyna kijowska, Maryanna, stolnikowa czernichowska, sukcesorowie niegdy Teresy z Kossakowskich Laskowéj, starościny dymirskiéj, także Konstantyn Kossakowski, dziekan i officyał łucki, i Antoni Stefan, podstoli owrucki, pozwani o summy i dobra przez Steckiego, chorążego kijowskiego, podstarościego żytomirskiego i włodzimirskiego, starostę dymirskiego. (Bracł. f. 21).

1623. Kossakowski Dominik, kasztelan podlaski, przeciwko urzędowi grodzkiemu żydaczowskiemu i komisarzom o taryfy powiększenie — relacya. (Bracł. f. 10).

1755. Kossakowski Stanisław, kasztelan kamieński, Helena z Kossakowskich Orłowska, wdowa, pozwani przez Szymowa Orłowskiego, żupnika ziemi dobrzyńskiéj o summy różne. (Bracł. f. 1272).

1766. Między J. O. ks. Włodzimierzem Światopełkiem Czetwertyńskim powodem a Katarzyną z Potockich Kossakowską, kasztelanową kamieńską, niegdy Stanisława Kossakowskiego, kasztelana kamieńskiego, pozostałą wdową pozwaną, nastąpił dekret zawieszający rozsądzenie sprawy do skończenia funkcyi poselskiéj. (Bracł. f. 1906 N. 16).

X. Czernichowskie.

1638. Kossakowski Mikołaj, kasztelan czernichowski, starosta wizki, powód

przeciwko Bankowskiemu, podstarościemu niżyńskiemu, burmistrzowi i całemu magistratowi miasta J. Król. Mości Wyżyna i Werkiewki, pozwanym nieustającym o uszkodzenie praw i zapłacenie za szkody w dekrecie komisarskim — kondemnata. (Czernich. f. 14).

1638. Kossakowski Wojciech pozywa Stanisława Godlewskiego i Kacpra Borkowskiego o najście domu i mieszkania na Krupyczpolu i rabunek, na co nastąpił Dekret nakazujący inkwizycye. (Czernich. f. 19).

1638. Kossakowski Wojciech wraz z żoną Elżbietą z Borkowskich pozywają Jana Rymkowicza o niezapłacenie zł. pol. 1,000. (Czernich. f. 287).

1646. Kossakowski Michał pozwany przez Wyżgenda Jackiewicza o nieoddanie dóbr wsi Pliski w województwie czernichowskiém. (Czernich. f. 292).

1717. Kossakowski Antoni i Maryanna z Pisarskich małżonkowie i inni pozwani przez Teofilę na Zaporożu Pisarską, starościnę wolbromską, o dobra Bychawę i Jabłonnę, wskutek którego stanął trybunalski dekret. (Czernich. f. 511).

1721. Kossakowska, kasztelanowa kijowska, i sukcesorewie niegdy Wiczkowskiego, pozwani o assekuracyą przez niegdy Aleksandrę Kossakowską, kasztelanowę kijowską, matkę, i Dominika Kossakowskiego, syna, ur. niegdy Wojciechowi Wiczkowskiemu, ojcu powodów na summę złp. 12,000 daną, téjże solutionis nastąpił dekret. (Czernich. f. 758).

1723. Kossakowski Remigian pozwany przez Szczepanowskiego. Sola Comparitio. (Czernich. f. 820).

XI. Metryka Litewska.

1550. Kossakowski Maciej, pleban klecki, przeciwko Stefanowi Lochwinowiczowi, o gwałtowne najechanie probostwa i o pobicie ludzi i wywożenie — pozew. (M. L. 213 f. 57).

1605. Kossakowski Nikodem, nadania od Zygmunta III w Wiel. Ks. Lit. (Księga zapisów vol. sub Nr. 88 f. 226).

1664. Kossakowski małoletni, którego imieniem działa opiekun Eustachy Wołłowicz, potwierdzenie sprzedaży dóbr Szwanin, przeciwko Korzeniowskiemu, dekret dóbr Kirsna dotyczący. (Ks. 412 f. 75).

1735. Kossakowski Franciszek przywilej na folwark Powowice. (Ks. 412 f. 124).

1776. Kossakowski Antoni Korwin, podpis własnoręczny, (M. L. 191 f. na początku księgi) w przedmowie do króla i przeświet. Rady Nieustającéj.

1781. Kossakowski Józef, Biskup, pisarz W. Ks. Lit., przeciwko Tyzenhauzowi, podskarbiemu W. Ks. L., mandat o rozliczne zabory i nieprawną subarendę ekonomii obitskiéj. (Ks. 412 f. 106).

1781. Kossakowski Józef, pisarz W. Ks. Lit., przeciwko Tyzenhauzowi podskarbiemu o sprzedaż nieprawną rocznéj superaty skarga. (Ks. 412 f. 106).

XII. Volumina Legum.

1578. Kossakowski Paweł naznaczony na poborcę z ziemi wizkiéj. (V. L. II, f. 992).

1588. Kossakowski Paweł. (V. L. II, f. 1232).

1602. Kossakowski Mikołaj wyznaczony w ziemi łomżyńskiéj jako pisarz ziemski łomżyński. (V. L. II f. 1574).
1620. Kossakowski Mikołaj, starosta wizki, deputat z koła rycerskiego. (V. L. III, f. 363).
1623. Tenże starosta wizki deputat do wybierania kwarty, poseł ziemski. (V. L. III, f. 459).
1631. Kossakowski Andrzej, cześnik wizki, rotmistrz J. K. Mości, uwolniony od zapłaty skarbowi. (V. L. III, f. 696).
1633. Kossakowski Mikołaj, starosta wizki, deputat z podlaskiego do Radomia. (V. L. III, f. 794).
1638. Kossakowski Jan, starosta wizki, deputat na trybunał radomski. (V. L. III, f. 941, 2).
1638. Kossakowski Mikołaj, kasztelan i starosta czernichowski, do rozgraniczenia województwa kijowskiego z czernichowskiém deputat. (V. L. III, f. 947).
1638. Kossakowski Jan, starosta wizki wyznaczony jako komisarz do rozgraniczenia województwa mazowieckiego z księstwem pruskiém. (V. L. III, f. 949).
1647. Kossakowski Kazimierz, podsędek bracławski naznaczony na komisarza do fundowania OO. Karmelitów i obmyślenia miejsca. (V. L. IV, f. 132).
1647. Kossakowski Kazimierz, podsędek bracławski, jako rewizor do rewizyi ludzi służebnych w Rzeczypospolitéj. (V. L. IV. f. 136).
1648. Kossakowski Stanisław, dworzanin J. K. Mości, podpisał Sufragia województwa wileńskiego z powiatami Ośmianą, Lidą, Wiłkomierzem i Bracławiem. (V. L. IV, f. 210).
1648. Kossakowski Jan, starosta wizki, podpisał Sufragia. (V. L. IV, f. 236).
1648. Tenże podpisał Sufragia z województwa mińskiego. (Vol. L. IV, fol. 253).
1648. Kossakowski Michał podpisał Sufragia z województwa mińskiego. (V. L. IV, f. 254).
1649. Kossakowski Jan, kasztelan mścisławski, jako komisarz do bicia monety złotéj i srebrnéj. (V. L. IV, f. 289).
1650. Kossakowski Mikołaj Kazimierz, podsędek bracławski, wybrany komisarzem na suplikę wojska zaporożskiego. (V. L. IV, fol. 332).
1669. Kossakowski Piotr, cześnik wołyński, w konfirmacyi jeneralnéj praw inter praesentes zamieszczony. (V. L. V, f. 48).
1669. Kossakowski Jan na Kossakach, starosta wizki, poseł z powiatu wizkiego. (V. L. V, f. 34).
1672. Kossakowski Mikołaj, miecznik żydaczowski, urząd otrzymał potwierdzony konstytucyą sejmu warszawskiego. (V. L. V, f. 124).
1674. Kossakowski Samuel, poseł ziemi halickiéj na konfederacyi generalnéj warszawskiéj. (V. L. V, f. 244).
1674. Kossakowski Jan, starosta i poseł ziemi wizkiéj S. R. E. et Duc. Masoviae per omnia salvis manentibus juribus et Decr. (V. L. V, f. 245).
1674. Kossakowski Jan, starosta wizki, deputat, ad pacta Conventa ziemi wyszogrodzkiéj. (V. L. V, f. 227), (f. 281).
1674. Kossakowski Piotr, cześnik wołyński, na śufragiach za Jana III, z województwa wołyńskiego. (V. L. V, f. 301).
1674. Kossakowski Jan, podstoli ziemi wizkiéj.
1674. Kossakowski Władysław, łowczy ziemi wizkiéj. (V. L. V, f. 311).
1683. Kossakowski Samuel, komisarz wyznaczony do dystrybuty Hiberny z senatu. (V. L. V, f. 657).
1696. Kossakowski Mikołaj, deputat ad Pacta Conventa. (V. L. V, f. 868), (chorąży żytomirski f. 919).
1696. Tenże cześnik i rotmistrz ziemi lwowskiéj (f. 912).

1697. Kossakowski Jan, sędzia grodzki kowieński, z województwa trockiego sufragia podpisał, (V. L. V, f. 895).
1697. Kossakowski Stanisław z ziemi nurskiéj podpisał Sufragia. (V. L. V, f. 962).
1697. Kossakowski Władysław z województwa lubelskiego Sufragia. (V. L. V, f. 962).
1697. Kossakowski Michał z województwa bełzkiego na Sufragiach. (V. L. V, f. 923).
1697. Kossakowski Arnolf, łowczy i poseł ziemi wizkiéj, Sufragia. (V. L. V, f. 938).
1697. Kossakowski Adam, z ziemi łomżyńskiéj Sufragia. (V. L. V, f. 952).
1697. Kossakowski Ignacy, Sufragia z ziemi łomżyńskiéj. (V. L. V, f. 954).
1697. Kossakowski Bartłomiéj, Sufragia z ziemi łomżyńskiéj. (V. L. V, f. 954).
1697. Kossakowski Wacław, Sufragia z ziemi łomżyńskiéj. (V. L. V, f. 954).
1697. Kossakowski Dominik (V. L. V, f. 977).
1697. „ Remigian (V. L. V, f. 977).
1697. „ Mikołaj, chorąży żytomirski, deputat województwa lubelskiego ad pacta Conventa, Salvis juribus per omnia juribus Disidentium in Religione Christiana, non abstantibus quibus vis protestationibus cum solenni Protestatione przeciwko punktowi, aby starostowie sądowi regimentów nie mieli mieć. (Vol. L. VI, fol. 6).
1717. Kossakowski, chorąży lubelski i Kossakowski kasztelanic kijowski, z powodu spalenia się dóbr, od podatków do lat 5-ciu uwolnieni. (V. L. VI, f. 295).
1717. Kossakowski Dominik, kasztelanic kijowski, wyznaczony do uregulowania granic między powiatem krzemienieckim, ziemią lwowską i dobrami Załoście, wojewody kijowskiego. (V. L. VI, f. 298).
1764. Kossakowski Antoni, marszałek książęcia Imci Prymasa z księstwa Zmudzkiego, podpisał konfederacyą generalną W. Ks. Litewskiego. (V. L. VII, f. 145, 146, 148, 254).
1764. Kossakowski Jan podpisał konfederacyą Generalną W. K. Lit. (V. L. VII, f. 123).
1764. Kossakowski Michał Korwin, podstoli i marszałek sądów Kapturowych z powiatu kowieńskiego podpisał Sufragia. (V. L. VII, f. 245, 57).
1764. Kossakowski Antoni Korwin, strażnik i rotmistrz powiatu kowieńskiego, podpisał Sufragia z tegóż powiatu. (V. L. VII, fol. 245, 57).
1767. Kossakowski, podczaszy kowieński, wyznaczony jako komisarz do sprawy Mozarowskich. (V. L. VII, f. 776, 300).
1773. Kossakowski Dominik, stolnik żmudzki, z księstwa Żmudzkiego jako komisarz wyznaczony do likwidacyi długów Rzeczypospolitéj. (V. L. VIII, f. 164. 57).
1773. Kossakowskiego Teofila, podstolego wizkiego i Agnieszki z Cieciszewskich małżonków sukcesorowie, oraz Józefa Kossakowskiego stryja sprawa, do któréj komisya do rozsądzenia wyznaczona. (V. L. VIII, f. 407).
1775. Kossakowski Antoni, pisarz kowieński, wyznaczony na komisarza do sprawy sukcesorów Marcinkiewicza, S. Z. Upitskiego. (V. L. VIII, fol. 711, 72).
1775. Kossakowski Michał, pisarz skarbowy W. K. L., wyznaczony na komisarza do rozsądzenia sprawy sukcesorom ks. Floryana Korybuta Woronieckiego z Jakutowiczami i innemi. (V. L. VIII, f. 789. 160).
1775. Tenże pisarz skarbu Wielk. Księs. Lit. (V. L. VIII, f. 700, 60).
1775. Kossakowski Antoni, pisarz ziemski powiatu kowieńskiego.
1775. „ Józef, prałat katedry wileńskiéj, i
1775. Kossakowska Maryanna, siostra, Kossakowscy i inni, komisya wyznaczona do rozsądzenia sprawy o dobra Wielki Chlebów w W. Ks. L. między Kossakowskiemi i Ropem. (Vol. Leg. VIII, f. 615, 286).

1775. Kossakowska Barbara, z Zyberków 1-o voto Tyzenhauzowa, 2-o Kossakowska, żona pisarza skarbu W. K. L. (V. L. VIII. f. 787, 157).
1775. Kossakowski Dominik, stolnik księstwa Żmudzkiego, jako komisarz w sprawie Ciechanowskich z miastem Wilnem. (Vol. L. VIII, f. 828, 204).

XIII. Rady Nieustającéj.

1775. Kossakowski Michał, pisarz skarbowy litewski. Komisya między Tyzenhauzem. (Rad. N. 117. f. 103, 113).
1775. Kossakowski Józef, sufragan trocki, wyznaczony na komisarza. (Rad. N. 124 f. 186).
1775. Kossakowski Michał, pisarz W. K. L., w sprawie z kredytorami Tyzenhauza — memoryał do Rady Nieustającéj. (Rad. N. 124 f. 240).
1776. Kossakowski Adam, G. A. W. Ks. Litewskiego. (Rad. N. 113 fol. 79).
1776. Kossakowki Adam, stolnik księstwa Żmudzkiego. (Rady Nieust. 114 f. 250).
1778. Kossakowski Antoni, pisarz grodzieński. (R. N. 130, f. 197).
1775. Kossakowscy z Tyzenhauzami, do rozsądzenia sprawy, komisya. (R. N. 72 f. 144).
1777. Kossakowski, sekretarz J. K. Mości i tłomacz ruski. (R. N. 77 f. 48).
1777. Kossakowski Józef, ksiądz Biskup cyneński, pisarz W. Ks. Lit. sprawa z Jabłonowską wyznaczenie w niéj forum. (R. N. 77. f. 519).
1780. Kossakowski Antoni. Co do przepisywania aktów ruskich polskiemi literami. (R. N. 92 f. 14).
1781. Kossakowski Antoni, sekretarz gabinetowy, wypłata pensyi. (R. N. 96 f. 26).
1781. Kossakowski Antoni, pisarz ziemski powiatu kowieńskiego. (R. N. 138 f. 57).
1781. Kossakowski Antoni, podstarości, deputat kowieński. (R. N. 138 fol. 57—161).
1782. Kossakowski Antoni, sekretarz J. K. Mości, o wypłacenie należnéj mu zaległéj pensyi. (R. N. 103 f. 36).
1782. Kossakowski Antoni, sekretarz gabinetowy, nagroda za przepisywanie ksiąg ruskich polskiemi literami. (R. N. 99 f. 45).
1783. Kossakowski Józef Korwin, Biskup inflantski, prezydujący w Radzie Nieustającéj. (R. N. 135 f. 35).
1783. Kossakowski Józef, Biskup inflantski. (R. N. 141 f. 93).
1783. Kossakowski Michał, kasztelan witebski.
1783. Kossakowski Józef Korwin, biskup inflantski. (R. N. 105 f. 1).
1783. Kossakowski Antoni, sekretarz królewski, o wypłacenie summy za przepisywanie akt metryki W. Ks. Lit. (R. N. 100 f. 126).
1783. Kossakowski Antoni wypłata pensyi. (R. N. 100 f. 261).
1785. Kossakowski Antoni przeciwko Konopackim, cofnienie pomocy wojskowéj do klucza supronowskiego. (R. N. 110 f. 1).

XIV. Plenipotencye.

1703. Kossakowski Jan Nepomucen, Biskup wileński, orderu św. Aleksandra Newskiego kawaler, plenipotentów obiera. (34 f. 149—150).
1764. Kossakowski Piotr plenipotentów obiera: Łukasza Kozłowskiego, Krzysztofa Słonczyńskiego etc. (W. P. 20 f. 469).

1764. Kossakowski Andrzej plenipotentów obiera. (20 f. 484).
1769. Kossakowska Katarzyna z Potockich, kasztelanowa kamieńska, niegdy Stanisława Kossakowskiego żona, plenipotentów obiera. (W. P. 22 f. 555).
1769. Kossakowski Ludwik, jezuita prowincyi Wielkopolskiéj, plenipotentów obiera. (22 f. 308).
1773. Kossakowski Stanisław Kossowski (omyłka w sumaryuszu). (22 f. 1544).
1774. Kossakowski Ludwik, Paweł, Ignacy, bracia Józefa Kossakowskiego, kustosza katedry wileńskiéj, za plenipotenta obiera. (W. P. 23 f. 233—28).
1776. Kossakowski Piotr plenipotentów obiera.
1777. (23 f. 1409—1703).
1777. Kossakowski Szymon Korwin, podczaszy kowieński, plenipotentów obiera do spraw. (23 f. 1734).
1778. Kossakowski Michał Korwin, pisarz skarbu W. Ks. L., plenipotenta obiera. (24 f. 265).
1778. Kossakowski Szymon Korwin, podczaszy kowieński, swym i Teresy z Potockich małżonki imieniem, plenipotentów obiera. (24 f. 360).
1782. Tenże z powiatu kowieńskiego, województwa wileńskiego poseł, plenipotentów obiera. (26 f. 515).
1782. Kossakowski Paweł, podwojewodzy wizki, plenipotentów obiera. (26 f. 567—1537).
1782. Kossakowski Józef, Biskup inflantski, obiera plenipotentów. (26 f. 444).
1783. Kossakowski Józef, Biskup inflantski, kawaler orderu Orła Białego i św. Stanisława, plenipotentów obiera. (26 f. 1134).
1784. Kossakowski Józef Korwin, Biskup inflantski, plenipotentów obiera.
1784. Kossakowski Józef, podkomorzy J. Kr. Mości, plenipotentów obiera.
1785. Kossakowski Szymon Korwin, starosta rzoszelski, plenipotenta obiera. (27. f. 998).
1789. Kossakowski Antoni Korwin, kawaler orderu św. Stanisława, z powiatu kowieńskiego poseł, plenipotentów obiera. (29 f. 872.)
1790/1. (27 f. 328, f. 330), f. 1331 (30 f. 669—29 f. 669).

XV. Komisyi wojskowéj.

1730. Kossakowski Michał porucznik. (116 f. 52).
1749. „ Michał. (119 f. 735).
1768. „ Józef, szef. (247 f. 26^{20}).
1768. „ Michał, szef. (247 f. 24^{24}).
1773. „ Tomasz, kadet. (64, 367/370).
1775. „ Józef, kapral. (64 f. 171).
1777. „ Michał, pisarz skarbowy. (113 f. 80).
1778. „ Franciszek, towarzysz. (261 f. 244).
1781. „ Józef, sekretarz Rady nieustającéj. (22 f. 96).
1785. „ Szymon, podczaszy. (24 f. 67).
1785. „ Szymon, kasztelan witebski. (35 f. 89).
1785. „ Józef Korwin, Biskup. (24 f. 81).
1785. „ Ignacy, chorąży. (226 f. 619).
1786. „ starosta zeleszyński. (24 f. 166).
1786. „ starosta łosielski. (25 f. 11).
1886. „ starosta zeleszczyński. (35 f. 122).
1787. „ Szymon, rotmistrz pancerny. (226 f. 786).
1789. „ Antoni, kasztelan inflantski. (47 f. 191).

1789. Kossakowski Dyonizy, towarzysz. (66 f. 80).
1789. „ Dyzma, towarzysz. (66 f. 83).
1789. „ Maryan, towarzysz. (66 f. 123/139).
1789. „ Antoni, towarzysz. (66 f. 125/141).
1789. „ Bonawentura, kadet. (66 f. 183).
1789. „ Jan, rekrut, szlachcic. (66 f. 509).
1789. „ Jan, major. (214 f. 337).
1789. „ Michał, chorąży. (256 f. 10).
1789. „ Józef. (256 f. 35).
1790. „ Michał, wojewoda witebski. (47 f. 185).
1790. „ Bonawentura, furyer. (66 f. 244).
1790. „ Tenże, furyer. (66 f. 225/235).
1792. „ Szymon, hetman polny W Ks. L. (52 f. 1). (53 f. 2).
1792. „ Szymon, major. (223 f. 16), (229 f. 29).
1792. „ Józef, major. (258 f. 40).
1793. „ Antoni, poseł deputat. (38 f. 30).
1793. „ Józef, konsyliarz, prezes konf. (51 f. 52).
1794. „ Józef, komendant. (247 f. 26^3).
1794. „ Michał, rotmistrz. (247 f. 26^3).
1794. „ Józef, rotmistrz. (247 f. 24^4).
1794. „ Ignacy, porucznik. (247 f. 26^4).

Krajewscy herbu Leliwa.

(Zob. R. VII str. 80—85.)

Dnia 24 b. m. zgasła po długich cierpieniach w Białém Piątkowie pod Miłosławiem w domu brata, śp. Jadwiga z Krajewskich, wdowa po śp. Arturze Dobrogojskim herbu Grabie, dziedzicu Prusinowa, najstarsza córka śp. Celestyna i Bogumiły z Żychlińskich, dziedzicach dóbr Skóraczewa, pochowana w grobie familijnym w Kretkowie pod Żerkowem.

Dnia 12 października 1886 r. pobłogosławiony został związek małżeński w kościele w Biechowie pod Środą pomiędzy Antonim Krajewskim z Białego Piątkowa, a Ksawerą Niesiołowską herbu Korzbok z Poznania.

Krasiccy herbu Rogala z mitrą.

(Zob. R. II str. 132—160, 404; R. III str. 122—124, 347, 371—372: R. IV str. 141—142, 436; R. V str. 92, 293, 453, 461—463; R. VI Przedmowa, str. 209—212; R. VII str. 86; R. VIII str. 153, 466, 472.)

Ojciec Ś., Leon XIII, nadał w lutym 1886 r. Edmundowi hrabiemu Krasickiemu z Liska wielki krzyż orderu Ś. Grzegorza Wielkiego z gwiazdą, w uznaniu jego zasług około Kościoła i kraju.

Kurnatowscy herbu Łodzia.

(Zob. R. VI str. 212—221, 473; R. VII str. 86; R. VIII str. 466, 472—473.)

Dnia 28 września 1886 r. poślubiła w Poznaniu Marya z Kurnatowskich owdowiała Szafarkiewiczowa Józefa Jarnatowskiego z Augustusburgu.

Kwiatkowscy herbu Nowina.

Rodzina to kaliska, choć już od XVII wieku i w Krakowskiém osiadła. Wspomina o nich *Niesiecki*, przytaczając piękny jednego z nich przykład pobożności

i chrześciańskiego przebaczenia. Kwiatkowski obdarował życiem żołnierza, który mu bez żadnego powodu śmiertelną zadał ranę na ulicy w Krakowie w czasie uroczystości weselnych króla Zygmunta I. Za panowania tegoż monarchy był Jakób Kwiatkowski trukczaszym królewskim. Jan, proboszcz u ś. Jana w Krakowie 1693 r. i Wojciech w Zakonie OO. Jezuitów (1672) wydali drukiem kilka utworów treści kościelnéj.

Z tego domu: Stanisław Nowina Kwiatkowski, urodzony 1770 r. zmarły 1821 r., spłodził z Teresą Górską, zmarłą 1832 r., sześcioro dzieci: synów: Józefa i Adama, zmarłego młodo, i Antoniego, oraz córki: Antoninę, Maryannę i Magdalenę. Z synów:

Antoni Nowina Kwiatkowski, ur. 1804 r., będąc rządzcą w dobrach Krzeszowickich śp. Adama hr. Potockiego, w przejeździe przez wezbrane wiosną pod Zabierzowem wody w r. 1852 utonął, pozostawiając z Maryanny Kijowskiéj czworo dzieci, z których najmłodszy syn, Władysław, zginął śmiercią bohaterską w r. 1863. Pozostali:

1. Waleryan Nowina Kwiatkowski, ur. 1835 r., kierownik prac pospiesznych w drukarni „Czasu“, obywatel miasta Krakowa, ożeniony z Seweryną Zakrzewską, córką Jana, obywatela miasta Krakowa, i Zofii Frankiewiczówny. Z niéj prócz córek Heleny i Maryanny, zmarłych w dzieciństwie, pozostało troje dzieci. Z tych:

Dominik Nowina Kwiatkowski, ur. 1860 r., po ukończeniu szkoły agronomicznéj w Czernichowie, zatrudniony w dobrach księcia Sanguszki w Tarnowie.

Eugenia, ur. 1865 r.

Modesta, zaślubiona Piotrowi Germańskiemu, profesorowi przy Zakładzie agronomicznym w Czernichowie.

2. Feliks Nowina Kwiatkowski, ur. 1839 r., dziedzic Lisówka w powiecie mieleckim i dzierżawca Sadkowéj Góry, ożeniony 28 kwietnia 1883 r. z Albiną Brandtówną. Z niéj dwoje dzieci:

Antoni, ur. 1885 r.

Felicya.

3. Józefa Kwiatkowska, owdowiała po śp. Adamie Sączewskim, zamieszkała w Warszawie.

Łempiccy herbu Junosza.

Gniazdem starożytnego domu tego, będącego odnogą szeroko rozgałęzionego rodu Junoszyców, jest istniejąca dotąd wieś Łempice, w dawnych aktach z XIV i XV wieku „Łampice“ zwana, a położona w Ziemi Zakroczymskiéj pomiędzy Pułtuskiem a Nasielskiem.

Przy końcu XIV stulecia wymieniają akta wizkie i wąsoskie jako dziedzica tychże Łempic rycerza (miles) Stanisława (I pok.), który nabywszy w r. 1410 od książąt Mazowieckich znaczniejszy obszar gruntów w Ziemi Wizkiéj w pobliżu miasta Wąsosza, założył na niéj osadę i nadał jéj także nazwę Łempic. Odtąd potomkowie jego dziedziczyli na obu Łempicach, aż z biegiem czasu różne ich gałęzie osiedliły się w Kujawach, w Sieradzkiém, Lubelskiém i Sandomierskiém. — Stanisław pozostawił dwóch synów: Wojciecha i Mieczka, którym w r. 1436 Piechna (Petronella), córka Jakóba, odstąpiła część swą w Łempicach zakroczymskich (Metr. ks. 3 f. 188), brat zaś stryjeczny Mikołaj w roku następnym także swą część dziedziczną odsprzedał (*tamże*). Po Mieczku pozostali synowie Paweł i Wojciech, którym książę Mazowiecki w r. 1476 potwierdził posiadanie Łempic, nadając im przytém pewne wolności (Metr. ks. 9 f. 73 i 148). Zdaje się, że synami i spadkobiercami Mieczka byli także Wawrzy-

niec, Świętosław i Gosław, współdziedzice części w Łempicach zakroczymskich w latach 1440–1454. — Drugi syn Stanisława:

Wojciech (II pok.), współdziedzic większéj części obu Łempic, założył w Ziemi Wizkiéj osadę Sokoły (Metr. ks. 3 f. 188; Akta Wizkie, Zakroczymskie i Wąsoskie). Po nim pozostało synów czterech, z których Wojciech i Mikołaj stali się założycielami dwóch gałęzi domu Łempickich, Paweł, współdziedzic Łempic i Sokołów, umarł, jak się zdaje bezdzietnie, wreszcie Klemens, który wraz z bratem Mikołajem w r. 1474 nabył od księcia Kazimierza Mazowieckiego włokę i 4 morgi w Łampicach w Ziemi Wizkiéj, poświęcił się stanowi duchownemu.

Wygasła gałąź po Mikołaju.

Mikołaj z Łempic Łempicki (III pok.) powiększył, jak to wspomnieliśmy wyżéj, część swoją ojczystą w Łempicach wizkich przez nabycie w r. 1474 gruntów od Kazimierza księcia Mazowieckiego. Syn jego:

Marcin z Łempic Łempicki (IV pok.), dziedzic na Łempicach leśnych, Gostkowie i Zalesiu, miał za żonę Jachnę (Akta grodzkie wizkie z r. 1491) a z niéj trzech synów, z których Trojan, sprzedawszy część swoją na Łempicach Wojciechowi Łempickiemu, synowi Jana z gałęzi głównéj (zob. niż.), osiedlił się na Podlasiu; syn jego Rafał (VI pok.), dziedzic części Łempic po stryju Hieronimie, odstąpił ją Andrzejowi Łempickiemu, synowi Wojciecha z gałęzi głównéj, a sam przeniósł się na Litwę. Hieronim, drugi syn Marcina, walczył w r. 1526 przeciwko Krzyżakom, a umierając w r. 1547 bezpotomnie, zapisał część swoją na Łempicach bratankowi swemu Rafałowi (zob. wyż.). Trzeci wreszcie syn Marcina:

Andrzej z Łempic Łempicki (V pok.), dworzanin króla Zygmunta I, zaślubił N. Karską i osiedlił się w Małopolsce. Z synów jego: Jan, poległ pod Pskowem 1581 roku, drugi:

Wojciech z Łempic Łempicki (VI pok.) miał za żonę Annę Olbrachcicką herbu Grabie (Lib. Install. Capit. Gnesn. B., 206 sqq.). Z niéj syn:

Adam z Łempic Łempicki (VII pok.), ożeniony z Anną Mieszkowską herbu Mora, po któréj wczesnéj śmierci przywdział suknią duchowną i został proboszczem i kanonikiem smoleńskim, a umierając przed r. 1641, uczynił fundacyą na Bursę pauperum uboższych szlacheckich dzieci, któreby się w szkołach Societatis uczyły, co konstytucya w tymże roku (fol. 21) z pochwami zatwierdziła. Syn jego z Mieszkowskiéj:

Bartłomiej z Łempic Łempicki (VIII pok.), archidyakon gnieźnieński, kanonik kujawski, płocki i łowicki, „ukończywszy z chlubą nauki w akademii krakowskiéj i za granicą, poświęcił się stanowi duchownemu, a wyświęciwszy się na kapłana, został najprzód kanonikiem kujawskim i jako taki dostał się na dwór królewski, gdzie z wielką zdatnością sprawował obowiązki sekretarza. Zalecony od króla Władysława IV, któremu wielce przypadł do smaku, Prymasowi Maciejowi Łubieńskiemu, otrzymał od niego prowizyą na kanonią gnieźnieńską fundi Sieradz, opróżnioną przez śmierć Gabryela Karnkowskiego, na którą został installowany dnia 11 kwietnia roku 1647[1]). Zjednawszy sobie w krótkim czasie szacunek i zaufanie kapituły nietylko prawością swoją i zacnością, ale bystrością rozumu i rzadkiemi zdolnościami swemi, używany był do rozmaitych funkcyi i poselstw, które z wielką załatwiał roztropnością. Dwa razy delegowany był na sejm koronny[2]), a kilkakrotnie zasiadał jako wiceprezydent w najwyższym trybu-

[1]) Acta decr. Capit. Gnesn. XII, 5b. Liber install. Capit. Gnesn. B. 206 sqq.
Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[2]) Acta decr. Capit. Gnesn. XII, 180. 324.
Przyp. *X. Korytkowskiego.*

nale, lub przed nim bronił praw kapitulnych[1]). W roku 1656 powierzyła mu kapituła w największém zaufaniu przewiezienie tajne i bezpieczne relikwii ś. Wojciecha wraz kosztownościami kościoła metropolitalnego do zamku łowickiego, aby je uchronić od grabieży Szwedów, które to skarby w roku 1660 szczęśliwie znów przewiózł do Gniezna, za co mu kapituła publiczne złożyła podziękowanie[2]), a w nagrodę zasług jego wybrała go na dniu 21 października roku 1659 z dwóch przez Arcybiskupa podanych jéj kandydatów archidyakonem gnieźnieńskim w miejsce Aleksandra Głembockiego, posuniętego na dziekanią, i tego dnia go prezentowała[3]). W tymże roku wszedł jako kanonik do kapituły płockiéj[4]). Kiedy w roku 1660 wojsko narodowe pod komendą Jana Sobieskiego, chorążego koronnego, w Gnieźnie na leżach zimowych będące, nie kontentując się żołdem z dóbr rozmaite daniny wymuszało, dopuszczając się przytém rozmaitych nadużyć i gwałtów, kapituła poleciła Łempickiemu na sesyi dnia 25 kwietnia, aby z témże wojskiem traktował i nakłonił je do poprzestania niesprawiedliwego uciemiężania poddanych, a gdyby to nie pomogło, aby się wprost udał do króla z prośbą o zapobieżenie złemu. Za towarzysza do téj misyi przydano mu kanonika Jana Chryzostoma Bodzantę[5]). Ponieważ w aktach kapitulnych nie ma wzmianki o wy-

[1]) Tamże XII, 243b: „Satis perspectam habentes Perillustres Domini peritiam in iuribus promovendis et causis agendis Illris Adm. Rndi D. Bartholomaei Łempicki, Canonici Gnesnensis, Confratris sui, diligentiae ipsius authoritate praesentis Capituli plenarie commiserunt, ut omnes causas Vrblis Capituli in Judiciis Tribunalis Regni agitantibus optime promoveat salva refusione expensarum iuris ipsi reservata.“

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[2]) Tamże XII, 363.

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[3]) Tamże XII, 334. Liber install. B. 271b: „*Litterae praesentationis ad Archidiaconatum.* Illustrissimo Principi et Revrdmo Dno Venceslao Comiti de Leszno, Dei et Apostolicae Sedis gratia Archiepiscopo Gnesnensi, Legato Nato Regni Poloniae Primati Primoque Principi aut cuipiam alteri ad infrascripta potestatem habenti, Capitulum Praelatorum et Canonicorum Almae Ecclesiae Metropolitanae Gnesnensis devotissima sua studia diligentissime devovet. Cum vacante Archidiaconatu in Ecclesia Metropolitana Gnesnensi post evectionem Perillris et Rmi D. Alexandri Głembocki, Archidiaconi Gnesnensis, Decani Posnaniensis, Cantoris Plocensis, Canonici Cracoviensis, S. M. R. Secretarii, ad dignitatem et Praelelaturam Decanatus Gnesnensis, dicti Archidiaconatus ultimi et immediati possessoris, Nobis sua Illrma et Rma Celsitudo Vra iuxta constitutiones provinciales et istius Venerabilis Capituli iura et consuetudines antiquas Perillres et Adm. RR. DD. Bartholomaeum Łempicki, Gnesnensem, Vladislaviensem, Lanciciensem (Canonicum) et Vladislaum Markowski, Custodem Curzeloviensem, Gnesnensem, Lanciciensem Canonicum, Confratres Nostros, ut alterum ex his candidatis in locum suprascripti Perillris et Adm. Rndi Decani eligeremus, proposuisset. Idcirco Nos inhaerentes constitutionibus et iuribus Nostris, tum et consuetudini antiquae in praemissis observatae ex duobus iisdem candidatis tantae dignitati paribus, acceptata imprimis a Perillri et Adm. Rndo D. Markowski cessione et renuntiatione suo iuri, Perillrem et Adm. Rndum Dnum Bartholomaeum Łempicki, Gnesnensem, Vladislaviensem, Loviciensem Canonicum, S R. M. Secretarium, *virum de Ecclesia Dei in variis publicis functionibus optime meritum*, huicque muneri et oneri Archidiaconatus sufficientem, collatis in unum suffragiis, unanimi votorum consensu legitime et canonice in Archidiaconum Gnesnensem elegimus. Quem taliter electum Illustrissimae et Reverendissimae Celsitudini Vrae praesentantum duximus, uti quidem hisce literis nostris praesentamus, pro et cum eo supplicantes, quatenus ipsum ad dictum Archidiaconatum in Ecclesia Metropolitana Gnesnensi authoritate Ordinaria instituere et investire, curam, regimen et administrationem spiritualium et temporalium eidem sua Illrma et Rndma Celsitudo committere dignetur. In quorum omnium maiorem fidem praesentes manu Perillris et Rmi Dni Joannis Rozycki Praepositi Gnesnensis uti Venerabilis Capituli Praesidentis subscriptas sigillo nostro communiri fecimus. Actum et datum Lovicii ex Capitulo generali Festi Translationis Sancti Adalberti Episcopi et Martyris Regni Nostri Patroni die vigesima prima mensis Octobris Anno Millesimo Sexcentesimo quinquagesimo nono. Joannes Rozycki, Praepositus Gnesnensis, Praesidens Venerabilis Capituli Gnesnensis.“

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[4]) Acta decr. Capit. Plocensis XII ab a. 1656 1670.

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[5]) Acta decr. Capit. Gnesn. XII, 347.

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

konaném do króla poselstwie, zdaje się, że wspomnieni delegaci z wojskiem sprawę tę korzystnie załatwić zdołali. W tym samym jeszcze roku Łempicki, delegowany jako wiceprezydent na trybunał koronny do Piotrkowa, przeniósł się tamże do wieczności, kładąc niejako życie swoje w zasługach Kościoła i kapituły swojéj, która ciężko śmiercią jego dotknięta, przechowała mu w aktach swoich wdzięczne zasług jego wspomnienie[1]." (Z dzieła X. kanonika *Korytkowskiego* p. t. „Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnéj gnieźnieńskiéj)."

Gałąź główna po Wojciechu.

Wojciech z Łempic Łempicki (III pok.), drugi syn Wojciecha, a wnuk Stanisława, dziedzic na Łempicach zakroczymskich i wizkich, otrzymał wraz z braćmi swymi zatwierdzenie prawa ich posiadania od Kazimierza księcia Mazowieckiego w r. 1476 (Metr. ks. 9 f. 73; Akta wizkie). Synowie jego Jan i Przybysław zyskali od Bolesława księcia Mazowieckiego potwierdzenie przywilejów przodkom ich nadanych (Metr. ks. 9 f. 169). Z tych:

Jan z Łempic Łempicki (IV pok.), dziedzic na Łempicach starych, górnych i na Sokołach, pojął za żonę Annę Kownacką herbu Suchekomnaty (Acta decr. Capit. Cracov. IX f. 233) i spłodził z nią synów trzech: Marcina, Józefa i Wojciecha. Z tych Józef (V pok.), ożeniony z Zofią Milewską herbu Ślepowron, urodzoną z Doroty Konarzewskiéj herbu Pobóg *(tamże)*, był ojcem Jakóba (VI pok.), kanonika gnieźnieńskiego i krakowskiego, Opata lubińskiego, dziekana łęczyckiego i wolborskiego, archidyakona łowickiego, protonotaryusza apostolskiego, doktora obojga praw, sekretarza, wreszcie regenta kancellaryi królewskiéj, któremu X. kanonik *Korytkowski* poświęca w swém dziele p. t. „Prałaci i kanonicy gnieźnieńscy" następujące wspomnienie:

„Nauki odbył w kraju i za granicą, gdzie uzyskawszy stopień doktora obojga prawa, poświęcił się stanowi duchownemu, w którym zajaśniawszy głęboką nauką, biegłością w obcych językach, a mianowicie łacińskim, zwrócił na siebie uwagę Prymasa Karnkowskiego tak dalece, że go do boku swego powołał i kanclerzem swoim mianował. Na tém stanowisku Łempicki nie tylko ku wielkiemu zadowolnieniu tegoż Prymasa załatwiał ważne sprawy kościelne i publiczne, ale był roztropnym pośrednikiem pomiędzy nim, a kapitułą gnieźnieńską, wtedy mianowicie, kiedy został jéj członkiem, uzyskawszy prowizyą arcybiskupią na kanonikat fundi Kobiele po wuju swoim, Jakóbie Milewskim, sufraganie krakowskim, na który się dnia 22 października roku 1584 installował, licząc naówczas 29 lat wieku. Z téj kanonii przeniósł się w roku 1588 dnia 27 października po śmierci Wawrzyńca Modliszewskiego na kanonią fundi Braciszewo, a w r. 1599 dnia 3 lutego installował się na kanonią fundi Gałężewo, z któréj zrezygnował był Jan Karnkowski. Przez Prymasa Karnkowskiego wszedł w ściślejsze stosunki z dworem królewskim, na którym z najlepszéj zaleciwszy się strony, a przedewszystkiém pięknym i potoczystym odznaczywszy się stylem łacińskim, mianowanym został sekretarzem koronnym, używany głównie do prowadzenia korespondencyi z postronnymi monarchami, w któréj mu nikt w kancelaryi królewskiéj nie wyrównał. Na wyraźne żądanie wspomnianego Prymasa, przesłane kapitule generalnéj gnieźnieńskiej w kwietniu roku 1595, wysłany został z grona jéj wraz z Wincentym de Sevé, archidyakonem, do boku jego „*ut continuo ibidem residentes*"[2].

[1]) Tamże XII, 331. Liber install. Capit. Gnesn. B, 291: „Vir de Ecclesia Dei in omnibus publicis functionibus dexterrime peragendis optime meritus."

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[2]) Acta decr. Capit. Gnesn. IX, 476: „Stanislaus Karnkowski Dei gratia Sanctae Ecclesiae Metropolitanae Gnesnensis Archiepiscopus etc. Significamus praesentibus literis nostris universis et singulis, quorum interest, praesentibus et futuris, specifice vero Venerabilibus Dnis Praelatis et Canonicis totique Capitulo Ecclesiae nostrae Metropolitanae Gnesnensis. Quia dum nos ad minus duorum ex Venerabilibus Dnis Praelatis et Canonicis Ecclesiae nostrae Metropoli-

W roku 1597 wysłany został od kapituły gnieźnieńskiéj wspólnie z Marcinem Karnkowskim, dziekanem, na sejm walny warszawski, a w roku 1602 z archidyakonem Wincentym de Sevé na sejm takiż do Krakowa. W nagrodę gorliwych i pięknych prac swoich tak w kancelaryi królewskiéj jako i w kuryi prymasowskiéj otrzymał przed r. 1599 dziekanią łęczycką i archidyakonią łowicką, w roku zaś 1603 dnia 5 lutego kanonią krakowską. Nadto wyniesiony został do godności protonotaryusza apostolskiego, a później z łaski królewskiéj otrzymał opactwo lubińskie i posunięty został na regenta kancelaryi koronnéj, jak opiewa niżéj przytoczony napis nagrobkowy. Chorując długi czas na uporczywą i bolesną słabość oczu, jak to kapitule gnieźnieńskiéj pokilkakrotnie donosił, tłomacząc się, że dla tego na generalne jéj zebrania przybyć nie może, musiał się wstrzymywać od zajęć w kancelaryi królewskiéj, w któréj wielce był pożądany. Jako pat lubiński występuje po raz pierwszy w liście swoim pisanym do téjże kapituły z Lubinia dnia 17 października roku 1606, w którym się uniewinnia, że do Gniezna na generalne jéj zgromadzienie z przyczyny grasującego tamże powietrza przybyć nie mógł[1]). Obok opactwa trzymał aż do śmierci kanonie gnieźnieńską i krakowską. Umarł w Krakowie dnia 30 kwietnia roku 1608, pochowany w katedrze tamtejszéj, gdzie ma nagrobek z takim napisem:

Rndus Dmnus Jacobus Łempicki J. U. D. Protonotarius Apostolicus, Gnesnen. et Crac. Canon., Abbas Lubinen., Sigismundi III Pol. et Sueciae Regis Secret. ac Cancellariae majoris Regens, literarumque suae Majestatis ad exteros Principes scriptor, Stanislai Karnkovii Archiepiscopi olim Gnesnen. Cancell., obiit XXX April. Anno Dni M D C (VIII aetatis suae LV).

Testamentem, którego wykonawcami byli: Tomasz Oborski i Mikołaj Taranowski, kanonicy krakowscy, przekazał kapitule gnieźnieńskiéj 20 grzywien, a na fabrykę kościoła metropolitalnego 10 grzywien. Ciż wykonawcy w liście do téjże kapituły z dnia 16 maja roku 1610 domagali się od niéj *annum gratiae* dla nieboszczyka."

Marcin z Łempic Łempicki (V pok.), drugi syn Jana z Anny Kownackiéj, dziedzic Łempic leśnych i Borowa (Akta zakroczymskie 1521—1550), pozostawił z niewiadoméj małżonki trzech synów: Grzegorza, Andrzeja

tanae Gnesnensis personali et continua in Curia nostra residentia sumopere indigeamus, quorum opera et consilio in pertractandis Ecclesiae Dei et Reipublicae negotiis uti possimus, Rndos Dnos Vincentium de Sevé Lascens. Praepositum, Archidiaconum Gnesnensem et Jacobum Łempicki, Decanum Lanciciensem et Canonicum Gnesnensem etc. J. U. Doctores, quorum prudentiam, fidem et in rebus gerendis dexteritatem singularem cognitam et perspectam habemus, ad eum ipsum effectum duximus eligendos, prout eligimus et insuper cum ii qui Episcopo inserviunt, ipsae Ecclesiae inservire dicantur . . . volumus et decernimus, ut praefati Rndi Dni in Curia nostra residentes pro praesentibus et residentibus circa dictam Ecclesiam . . . habeantur etc."

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[1]) Arch. Kapit. Gnieźnien. *„Listy Prał. i kanon.* vol. VI Nr. 59: *„Ad. Rndi Dni etc.* Służby me powolne lasce WM. moich Miłościwych Pralatow iako napilni zaleciwszy. Barzobym rad na to przyszłe WM. mych Mćwych Pralatow zgromadzenie przybył, alie y więtsze niebezpieczeństwo strony powietrza w Gnieźnie y pilna droga do Crakowa w tey mierze mi przeszkodziła. Zaczym WM. moich Mściwych Pralatow proszę, abyście mię WM. za wymowionego *et pro praesente* mieć raczyli, y decret o *praestimonium* w Sniecziskach *post 15 Junij* uczyniony *vigore et decreto Capituli generalis praesentis* approbować *et in acta* inserować. Czym mię WM. zdawna do posług swych ochotnego tym więczy sobie przychęcić y zniewolić będziecie raczyli, które WM. moim Mściwym Prałatom pilno a pilno oddawam . . . W Lubiniu 17 *Octobris* 1606 . . . *J. Łempiczki* opat Lubinsky Gn. Crac. Can. mp."

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

i Piotra, których potomstwo rozgałęziło się bądź to w Zakroczymskiém, bądź to w innych ziemiach Rzeczypospolitéj. Piotr walczył w latach 1578—1581 przeciwko Moskwie, a ożeniwszy się z Kępską herbu Wierusz, spłodził z nią ośmiu synów, których losy nam nieznane.

Grzegorz z Łempic Łempicki (VI pok.), w r. 1570 pisarz ziemski zakroczymski, poślubił Maryannę Sobańską herbu Radlica (zob. niż. rodowód Sobańskich herbu Radlica). Z niéj synowie: Jani:

Wojciech z Łempic Łempicki (VII pok.), doktor obojga praw, Biskup laodyceński, sufragan i oficyał krakowski 1651 r.

Wojciech z Łempic Łempicki (V pok.), trzeci syn Jana z Anny Kownackiéj, burgrabia grodzki wizki, dziedzic na Łempicach, Otolach, Łojach, Brzozowie itd., prowadzi daléj gałąź główną i jest prostoplastą kwitnących po dziś dzień Łempickich. Trzykrotnie zawierał śluby małżeńskie, najprzód z Maryanną Sobańską herbu Radlica, powtóre z Eufemią Ciechanowiecką herbu Dąbrowa, po trzecie z Jadwigą Kobylińską herbu Łodzia (Akta wizkie, łomżyńskie i nurskie 1527—1560). Syn jego:

Andrzej z Łempic Łempicki (VI pok.), sędzia ziemski wizki, podstarosta i sędzia grodzki wizki, o którym konstytucya z r. 1611 wspomina, był dziedzicem na Łempicach, Nosewie, Łojach, Sokołach itd. i miał z kolei dwie żony: N. Karską herbu Jastrzębiec i Zofią Chotomską herbu Prawdzic (Akta grodzkie wizkie i wąsowskie). Pozostawił czterech synów: Adama, *założyciela starszéj gałęzi*, Andrzeja, dziedzica na Noskowie, posła na sejm 1648 r., podpisanego na elekcyi króla Jana Kazimierza (Vol. Leg.), bezpotomnego, Wojciecha, *założyciela młodszéj gałęzi*, i Jana, *założyciela gałęzi płockiéj*, najmłodszéj, oraz córkę Maryannę, pmo voto za Stefanem Milewskim herbu Ślepowron, sdo voto za Janem Karskim herbu Jastrzębiec.

I. Gałąź starsza.

Adam z Łempic Łempicki (VII pok.), dziedzic na Łempicach zakroczymskich i Nosewie, miał dwie z kolei żony: N. Kryską herbu Prawdzic, z senatorskiego domu, spokrewnionego z Radziejowskimi, Karnkowskimi, Kostkami, Uchańskimi, Krasińskimi itd., powtóre Annę Dembowską herbu Jelita (Akta zakroczymskie). Pozostawił czworo dzieci: synów Wojciecha i Adama, dziecica na Noskowie, bezpotomnego, oraz córki: Katarzynę Pułaską herbu Ślepowron i Dorotę Gostkowską herbu Junosza, któréj dziad stryjeczny, X. Jakób Łempicki, podówczas kanonik gnieźnieński, dziekan łęczycki i sekretarz królewski, część swą dziedziczą w Łempicach w r. 1613 przed aktami Metryki koronnéj odstąpił (Metr. kor. ks. 138 f. 226).

Wojciech z Łempic Łempicki (VIII pok.), dziecic na Łempicach, Nosewie, Pieścidłach, Sokołach itd., najprzód podstarosta grodzki łomżyński, daléj wojski, nakoniec sędzia grodzki i podstarosta zakroczymski, wszedł w związki małżeńskie z Katarzyną Iwańską herbu Jastrzębiec, która mu powiła czterech synów i córkę Wiktoryą za Janem Morawskim herbu Korab', rotmistrzem wojsk koronnych. Z synów: Jakób, ksiądz dziekan zakroczymski, Franciszek, ksiądz proboszcz i dziekan zakroczymski 1749 r.; po Janie i Pawle idą dwie odnogi téj gałęzi.

A. Odnoga po Janie, skarbnikowska.

Jan z Łempic Łempicki (IX pok.), skarbnik Ziemi Warszawskiéj, mianowany dnia 16 października 1737 roku po Czosnowskim (Sigill. ks. 25 f. 58),

dziedzic dóbr Łempice, Strugi, Wola itd., zmarły 1740 r., spłodził z Maryanną Gościmińską herbu Bożawola (Sigill. ks. 25 f. 106) cztery córki i czterech synów: Kazimierza, Wawrzyńca, Jana i Ignacego. Z tych:

1. Kazimierz z Łempic Łempicki (X pok.), cześnik a następnie podstoli zakroczymski dnia 28 marca 1757 r. po Antonim Kickim (Sigill. ks. 27 f. 383), następnie podstarosta i sędzia grodzki zakroczymski, w r. 1764 poseł na sejm, podpisany na elekcyi króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, miał za żonę Urbanowską herbu Pomian, z któréj syn:

Tadeusz z Łempic Łempicki (XI pok.). Tego dalsze losy nam nieznane.

2. Wawrzyniec z Łempic Łempicki (X pok.), skarbnik ciechanowski, mianowany dnia 27 kwietnia 1771 r. po Janie Łopackim, poprzednio komornik zakroczymski, pozostawił z Anny Zbierzchowskiéj herbu Grzymała (Sigill. ks. 33 f. 43) dwóch synów:

Jana Wiktora i Franciszka (XI pok.) z Łempic Łempickich.

3. Jan z Łempic Łempicki (X pok.), mianowany dnia 12 maja 1748 r. po swym krewnym, Wojciechu Łempickim (zob. niż.) łowczym rożańskim, otrzymał w r. 1773 prawem emfiteutycznem starostwo rożańskie (Vol. Leg., Sigill. ks. 32 f. 82). Był także kawalerem orderu św. Stanisława. Umarł bezdzietny. Posiadał dobra Rzechów i Kałęczyn.

4. Ignacy z Łempic Łempicki (X pok.), podstarosta i sędzia grodzki rożański, następnie cześnik zakroczymski po zrzeczeniu się Bonawentury Łempickiego dnia 5 kwietnia 1775 r. (Sigillaty), poślubił Maryannę Hiżównę herbu Jeż, wdowę po Ignacym Czesławie Łempickim, generale (z linii młodszéj — zob. niż.). Z niéj dwóch synów: Jan Nepomucen i Rafał, dziedzic dóbr Małużyna, bezdzietny.

Jan Nepomucen z Łempic Łempicki (XI pok.), pułkownik b. wojsk polskich, odbył wszystkie kampanie napoleońskie i kampanią z r. 1831, umarł zaś w Lublinie krótko przed r. 1863 jako prezes Towarzystwa kredytowego, otoczony powszechném poważaniem współobywateli. Ożeniony z Antoniną Wiercieńską herbu Ślepowron, córką Wojciecha i Gertrudy z Wierzbickich herbu Gryf, pozostawił z niéj czworo dzieci. Z tych:

† Konstanty z Łempic Łempicki (XII pok.), dziedzic Stojeszyna w Lubelskiém, zmarły w r. 1886, miał za żonę Zofią Starnalską. Z niéj pięcioro dzieci (XIII pok.):

Jan, Władysław, Marya, Zofia i Róża Łempiccy.

† Karol z Łempic Łempicki (XII pok.), dziedzic Laskowa w Hrubieszowskiém, ożeniony z Gabryelą Rulikowską, córką Gabryela, sędziego powiatu hrubieszowskiego, z Ludwiki Korwinówny Szlubowskiéj (zob. R. I str. 253). Z tego małżeństwa syn:

Stefan z Łempic Łempicki (XIII pok.).

Felicya, owdowiała dnia 23 kwietnia 1885 r. po śp. Stanisławie Koźmianie herbu Nałęcz, prezesie poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członku Akademii Umiejętności w Krakowie[1]). Zamieszkała obecnie wraz z dwoma córkami w Krakowie.

[1]) „Dziennik Pozn.“ poświęcił śp. Stanisławowi Koźmianowi, zmarłemu w Poznaniu w 76 roku życia, następujące pośmiertne wspomnienie:

„Z osobą jego znika znów jedna z owych pięknych typowych postaci, jakich liczna plejada była ozdobą naszego duchowego, naukowego, literackiego życia po roku 1831, a jakiéj on był jednym z ostatnich reprezentantów. Przeszłość, do któréj należał, grono znakomitych ludzi, do których się zaliczał, — cóż to za odległe, jakąż mgłą dawności dla obecnéj generacyi naszéj zasłonięte wspomnienia i postacie!

Uniwersytet warszawski, rok 1831 ze swemi nadziejami i klęskami na przemian, nazwiska czy to Zygmunta Krasińskiego, czy Konstantego Gaszyńskiego, czy Dudley Stuarta, — wszystko rzeczy, wypadki, ludzie, z którymi zgasły co dopiero żywot w ścisłym pozostawał

Natalia za Arturem Piaskowskim herbu Junosza, dziedzicem dóbr Zadybia w Podlaskiém.

B. Odnoga po Pawle, kasztelańska.

Paweł z Łempic Łempicki (IX pok.), sędzia ziemski zakroczymski, dziedzic dóbr Noskowa, Januszewa, Pieścideł, Lobowa, Połowina, w Ziemi zakroczymskiéj leżących, drugi syn Wojciecha, sędziego zakroczymskiego, i Konstancyi Iwańskiéj, urodził się w roku 1700 w Łempicach. „Mianowany burgrabią gro-

związku, jakże wszystko to razem przedstawia się nam odległe, tęskno, z poza uroczéj zasłony, może pełnéj bólów i doświadczeń — ale i świetnéj zarazem przeszłości.

Stanisław Koźmian bez względu na stanowisko, jakie mu jego szczerze wyznawane przekonania zajmować kazały, związał cały swój żywot, od początku do końca, przy wszelkich nadarzających się sposobnościach, czy to na polu orężnéj walki, czy w dziedzinie nauki i literatury, z wielkim strumieniem narodowego życia, uwydatniając mimowolnie, bez szukania rozgłosu, unikając go może przeciwnie, — wartość i zasługę własnéj osoby. Krótkie, jak inaczéj być nie może w łamach pisma politycznego — wspomnienie szczegółów jego żywota, potwierdzi tylko prawdę powyższego spostrzeżenia.

Urodzony we wsi Wronowie, w Lubelskiém, dnia 21 kwietnia 1811, r. osierocony rychło po zgonie ojca, zostawał pod opieką dwóch znanych w naszém życiu publicznem i piśmiennictwie stryjów, kasztelana Kajetana i Biskupa kaliskiego Józefa.

Oddany do szkół warszawskich, uczniem później uniwersytetu warszawskiego będąc, zawiązał tamże trwałe na całe życie już stósunki ze współuczniami, których imiona miały później zasłynąć w literaturze i publicystyce polskiéj, z Zygmuntem Krasińskim, Konstantym Gaszyńskim, Lucyanem Siemieńskim, znakomitym później publicystą Leonem Ulrychem. . .

Wypadki roku 1830 i 31 wywołały młodzieńca na pole walki.

Wstąpiwszy do artyleryi, miał nasamprzód udział w bitwie pod Wronową i Kaźmierzem dnia 17 kwietnia pod dowództwem generała Sierawskiego. W cztery miesiące właśnie później, w nieszczęsnym rekonesansie pułkownika Gallois pod Ołtarzew, dostał się do niewoli, z któréj mu się jeszcze przed szturmem Warszawy szczęśliwie umknąć udało, tak że w dwudniowéj bitwie warszawskiéj miał jeszcze udział.

Po upadku powstania, wyszedł z główną armią pod Rybińskim do Prus, następnie, po krótkim pobycie w Belgii i Francyi, przeniósł się na dłuższe lata do Anglii. Z epoki to tego pobytu datują się jego stósunki z wszystkiemi niemal ówczesnemi znakomitościami politycznemi, parlamentarnemi, naukowemi i literackiemi Anglii, czy to Dudley-Stuartem, czy O'Connelem, czy Fergussonem, czy Campbellem, czy Tomaszem Carlylem, czy Moorem.

Z téj to daléj epoki datuje się owa jego dokładna znajomość stósunków angielskich i języka angielskiego, owo wierne a użyteczne sprawie narodowéj współpracownictwo w usiłowaniach życzliwych samego lorda Dudley-Stuarta, ów udział w publicystyce angielskiéj i w najcelniejszych jéj okazach ku zapoznaniu Anglików z dziejami, rzeczami, nauką i literaturą polską. Téj też to epoce pobytu owego w Anglii zawdzięcza Koźmian, więcéj powiedzielibyśmy, zawdzięcza literatura nasza najznakomitszą część tego, co stworzył bądź to samodzielnie, bądź jako tłómacz.

Jeżeli walcząca z tak nieprzyzwyciężonemi ze wszech stron trudnościami i przeszkodami literatura nasza posiada przekład utworów Szekspirowych, nie ustępujący z pewnością ani francuzkiemu Wiktora Hugo, ani niemieckiemu Schlegla i Tiecka, zawdzięcza go Stanisławowi Koźmianowi.

Jeżeli w dziele „Anglia i Polska“ taż sama literatura nasza posiada równie piękną formą, ile znajomością rzeczy i głębokością treści odznaczającą się charakterystykę życia i stósunków angielskich, zawdzięcza ją równie Koźmianowi, zawdzięcza pośrednio jego długiemu, tak znakomicie zużytkowanemu pobytowi w Anglii.

Z rokiem 1848 widzimy Koźmiana w Berlinie, następnie obywatelem W. Księstwa Poznańskiego. Z téj to epoki między pobytem angielskim a powrotem na ojczyste kresy datuje się piękny jego poetycki utwór: „Do mistrzów słowa“, owa wymowna i rzewna inwokacya do Mickiewicza, Bohdana Zaleskiego, Zygmunta Krasińskiego, aby w obec klęsk narodowych nie opuszczali liry, aby w klęskach tych choćby szukali natchnienia dalszéj twórczości.

Za powrotem do kraju widzimy Koźmiana nasamprzód cichym, skromnym, nie szukającym rozgłosu obywatelem w zaciszu wiejskiém. Stanowisko to, dobrowolnie obrane, nie przeszkadza mu przecież w pracy naukowéj, literackiéj, publicystycznéj.

Do spółki z bratem swym, późniejszym księdzem Janem Koźmianem, wydaje „Przegląd poznański“, pismo tak rozgłośne swego czasu w analach publicystyki naszéj. Wolno się godzić, wolno się nie godzić na stanowisko zasadnicze „Przeglądu.“

dzkim zakroczymskim przed r. 1731, po śmierci Jana Modzelewskiego, został podsędkiem (1738 r.), a po Antonim Radzickim sędzią ziemskim zakroczymskim (1749 Sigill. ks. 28 f. 152); na tym urzędzie zakończył swe życie w r. 1762, a sędzią po nim został Teodor Myszczyński (Sigill. ks. 29 fol. 346). Człowiek wypróbowanéj zacności charakteru, sędzia bezstronny i gospodarz zabiegły, powszechnym cieszył się szacunkiem. Wszedł w śluby małżeńskie z Dorotą Łempicką, Wojciecha, łowczego rożańskiego (zob. niż.) i Maryanny z Lasockich córką, z którą zostawił córek trzy: Kunegundę za Wojciechem Nakwaskim (herbu Prus IIdo), pisarzem ziemskim i grodzkim wyszogodzkim, Maryannę za Andrzejem Zaborowskim (herbu Rogala), cześnikiem zakroczymskim, i Katarzynę za Janem Karczewskim (herbu Jasieńczyk), szambelanem JKMci, i synów pięciu" (*Kossakowskiego* „Monografie" t. II). Z tych: Floryan i Konstanty, ożeniony z Nieborską herbu Lubicz, obaj szambelanowie króla Stanisława Augusta, zmarli bezpotomnie. Z trzech drugich:

1. Kazimierz z Łempic Łempicki (X pok.), dziedzic dóbr Połowin, z podczaszego w r. 1773 dnia 27 lutego stolnik i podstarosta zakroczymski (Sigill. 22 f. 201), został w roku 1788 obrany posłem z Zakroczymskiego na sejm czteroletni. Z Maryanny Klickiéj herbu Prus Imo, łowczanki rożańskiéj, pozostawił trzy córki i trzech synów (XI pok): Hieronima, dziedzica Połowina; Teofila, urzędnika w Banku Królestwa Polskiego i Szymona, których dalsze losy nam nieznane.

2. Wiktoryn z Łempic Łempicki (X pok.), dziedzic dóbr Pieścideł i Lobowa, mianowany podstolim zakroczymskim dnia 27 lutego 1773 r. po Janie Szydlowskim (Sigill. ks. 32 f. 201), dwukrotnie wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Józefą Romocką herbu Ślepowron, bezdzietną, powtóre z Maryą

Czego mu przecież odmówić nie podobna, to że jego krytyka literacka — a był to dział pozostający specyalnie pod redakcyą Stanisława Koźmiana — odznaczała się niepospolitą wytrawnością, znajomością rzeczy, bezstronnością i dobrym smakiem.

Równocześnie pisywał Koźmian do ówczesnéj „Gazety W. Księstwa Poznańskiego" swe piękne, temuż samemu przedmiotowi poświęcone, temiż samemi przymiotami odznaczające się Listy z nad Lutyni.

Osiadłszy od roku 1868 stale w Poznaniu, wziął natychmiast czynny udział w pracach Towarzystwa przyjaciół nauk miejscowego a odczyty jego treści krytycznéj, literackiéj, naukowéj, czy to na publicznych zgromadzeniach, czy na posiedzeniach wydziału historyczno-literackiego, pozostaną w żywéj wszystkich pamięci jako ich główna ozdoba.

Obrany wiceprezesem Towarzystwa, został po śmierci Karola Libelta w roku 1875 wyniesiony na godność jego prezesa, a trudno istotnie byłoby znaleźć Towarzystwu przewodnika, któryby na tem stanowisku był umiał szczęśliwiéj łączyć, lepiéj godzić człowieka nauki i literackiéj zasługi z mniéj nibyto świetnemi a tyle potrzebnemi przecież na niém przymiotami dobrego administratora i organizatora naukowéj działalności Towarzystwa.

To uznanie oddadzą mu wszyscy zapewne, co go znali, bez względu na różnicę przekonań i zapatrywań, a w uznaniu téż tém, potwierdzały, mimo jego oporu, powtarzające się co trzy lata wybory Koźmiana na jego naczelném w Towarzystwie stanowisku.

Cierpiący już, nieopuszczający prawie mieszkania, znajdował przecież dość sił jeszcze, dość woli i energii, aby się znaleść regularnie na miejscu, ile razy czy to publiczne zebranie, czy walne zgromadzenie, czy posiedzenie zostającego pod jego szczegółowem prrewodnictwém wydziału historyczno-literackiego obecności jego wymagało.

Pod tym względem trudno będzie zaiste Towarzystwu o przewodnika, któryby mu był zdolny wyrównać w ścisłém pojmowaniu i wykonywaniu swych obowiązków.

Tknięty dnia 29 lutego 1884 r. paraliżem, po części bezwładny, gasł odtąd powoli ku żalowi otoczenia i całéj społeczności, aż zgasł nareszcie dnia dzisiejszego.

Literatura polska traci w nim jednego z swych najwytrawniejszych, najpoprawniejszych, wonią sympatycznego klasycyzmu trącących reprezentantów. Życie publiczne, którego w dzisiejszych zwłaszcza stósunkach, dział nauki narodowéj, niepoślednią pozostaje częścią, traci w nim równie skromnego, równie nie szukającego rozgłosu, ile nieocenionego na prawdę i użytecznego pracownika i reprezentanta razem. Świadectwo to odda z jak najgłębszém przeświadczeniem najumienniejszéj prawdy nie jakiś pogrzebowy hyperbolizm, ale proste zestawienie szczegółów jego pracowitego, w sędziwych latach zamykającego się żywota.

Cześć jego zacnéj pamięci!"

Przyp. Autora.

Niemojewską herbu Szeliga, z którą spłodził tylko trzy córki; Izabellę za Józefem Ciechomskim herbu Wąż, wicereferendarzem Rady Stanu Królestwa Polskiego, Anielę za Teofilem Trzebińskim herbu Habdank[1]) i Walerya za Michałem Badenim herbu Bończa, prezesem Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

3. Józef z Łempic Łempicki (X pok.), chorąży wyszogrodzki i szambelan JKMci, „syn trzeci Pawła, sędziego zakroczymskiego, z Doroty Łempickiéj spłodzony, dziedzic dóbr Noskowa i Junoszowa w Ziemi Zakroczymskiéj. Mąż ten w wieku młodym był najpierwéj dworzaninem i szambelanem Stanisława Augusta, przytém jako dobry obywatel na różnych funkcyach publicznych dopełniał swego obowiązku, będąc posłem na sejm w r. 1776 w Warszawie i 1784 w Grodnie, komisarzem cywilno-wojskowym w ziemi swojéj, a przez stopnie zasług postępując, został najprzód szambelanem króla Stanisława Augusta (w r. 1774, Sigill. 32), daléj stolnikiem wyszogrodzkim po Franciszku Kanigowskim (w r. 1777 Sigill. 34), nakoniec w r. 1792 (dnia 22 czerwca, Sigill. 37) wziął chorążtwo wyszogrodzkie po Stefanie Romockim“ (*Kossakowskiego*: „Monografie“). Józef Łempicki poślubił Urszulę hrab. Mikorską herbu Ostoja, córkę hr. Józefa, kasztelana rawskiego, z Krystyny Miaskowskiéj herbu Bończa, wnukę po ojcu Jana Mikorskiego, miecznika gostyńskiego (zob. R. I str. 205—207), z Franciszki Pruszkowskiéj herbu Roch, po matce zaś Michała Miaskowskiego, kasztelana lędzkiego, z Anieli Walknowskiéj herbu Wierusz (zob. R. II str. 201). Z niéj pozostawił trzech synów: Henryka, dziedzica dóbr Strzembowa, bezdzietnego z dwoma żonami: hrabianką Moszczeńską (zob. R. VI str. 456—457, gdzie nie jest wymieniona) i z Lewocką; Ignacego i Ludwika. Z tych:

a) Ignacy z Łempic Łempicki (XI pok.), oficer b. w. p., kawaler krzyża Virtuti militari, dziedzic na Noskowie i Płonnem, zmarły dnia 29 września 1876 r. w Dreźnie, wszedł w związki małżeńskie z Maryą hr. Tyszkiewiczówną herbu Leliwa, dziedziczką dóbr Bałwierzyszek i Iwaniszek w Augustowskiém, córką hr. Tadeusza, generała b. w. p., senatora kasztelana i Józefy Maryi Sołłohubówny herbu Prawdzic (zob. R. V str. 355—356); wnuką po ojcu Stanisława Antoniego hr. Tyszkiewicza, kasztelana żmudzkiego, z Ewy Białłozorówny herbu Wieniawa, po matce zaś Jana Sołłohuba, starosty ejszyskiego, z Maryanny Potockiéj, cześnikówny koronnéj; prawnuką wreszcie Teodora hrabiego na Łohojsku i Berdyczowie Tyszkiewicza, podczaszego brzeskiego, z Heleny Jaxówny Bykowskiéj herbu Gryf, Jerzego Białłozora, wojskiego upickiego, z Eleonory Zabiełłówny herbu Topór, pisarzówny kowieńskiéj, Antoniego Sołłohuba, generała artyleryi W. Ks. Litewskiego, z Brygitty Petronelli księżn. Radziwiłłówny, wojewodzianki nowogrodzkiéj, wreszcie Ignacego Potockiego, cześnika koronnego, z Józefy Petronelli księżniczki Sułkowskiéj (zob. R. IV str. 315). Z tego małżeństwa troje dzieci:

Józef z Łempic Łempicki (XII pok.), dziedzic dóbr Płonne.

Marya, zaślubiona Wojciechowi Dzierzykrajowi Morawskiemu herbu Nałęcz, synowi Józefa, członka pruskiéj Izby Panów, b. generalnego dyrektora Ziemstwa w Poznaniu, komandora orderu Piusa itd., z Eugenii Dzierzykrajówny Morawskiéj, córki Józefa, referendarza rady stanu Królestwa Polskiego, z Pauli hrab. Łubieńskiéj (zob. R. VII str. 161—162).

Władysław z Łempic Łempicki (XII pok.), dziedzic dóbr Bałwierzyszek i Iwaniszek, zaślubiony dnia 9 września 1886 r. z hrabianką Aleksandrą Kossakowską, córką hr. Stanisława Kazimierza, ces. ros. szambelana i śp. Aleksandry Karoliny z hrabiów Chodkiewiczów; wnuką po ojcu hr. Stanisława Szczęsnego, prezesa Heroldyi Królestwa Polskiego i śp. Aleksandry z hrabiów de Laval, po

[1]) Aniela z Łempickich Trzebińska pozostawiła trzy córki: Anielę, pmo voto za baronem de Perillé, sdo voto za Fryderykiem hr. Wilding von Koenigsbrück; Konstancyą za Wincentym Słubickim h. Prus I, i Annę za Władysławem Łubieńskim h. Pomian.

Przyp. Autora.

matce zaś Mieczysława hr. Chodkiewicza, oficera b. w. p., i Ludwiki z hrabiów Olizarów herbu Radwan; prawnuką Józefa hr. Kossakowskiego, łowczego W. Ks. Litewskiego, z Ludwiki hr. Potockiéj, wojewodzianki ruskiéj, Jana hr. de Laval, ces. ros. rzeczywistego tajnego radzcy, z Aleksandry Kazickiéj herbu własnego, Aleksandra hr. Chodkiewicza, generała b. w. p., senatora kasztelana, z Karoliny Walewskiéj herbu Roch II, wojewodzianki sieradzkiéj (zob. niż. tablicę wywodową dzieci hr. Stanisława Kossakowskiego).

b. Ludwik z Łempic Łempicki (XI pok.), senator kasztelan Królestwa Polskiego, dziedzic dóbr Planta i Iwaniska, mąż krajowi dobrze zasłużony i powszechnego u współobywateli zażywający szacunku, umarł w Krakowie w r. 1871. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Konstancyą hr. Sołtykówną, herbu własnego, podstolanką koronną[1]), powtóre z Zofią Dunin-Wą-

[1]) Konstancya z Sołtyków Łempicka pochodziła w prostéj linii w ósmym stopniu od Stanisława Żołkiewskiego, bohatera z pod Cecory, a w szóstym stopniu od Jakóba Sobieskiego, ojca króla Jana IIIgo, jak to wykazuje niniejsza tabliczka wywodowa:

1. Stanisław Żółkiewski herbu Lubicz,

hetman i kanclerz wielki koronny, syn Stanisława, wojewody ruskiego, poległy pod Cecorą 1620 r.
Żona: Regina z Fulsztyna Herburtówna herbu własnego.

2. Zofia Żółkiewska.

Mąż: Jan z Żurowa Daniłłowicz herbu Sas,
wojewoda ruski,
syn Stanisława, chorążego lwowskiego i Anny z Szczekarzewic Tarłówny herbu Topór, chorążanki lwowskiéj.

3. Teofila Daniłłowiczówna.

Mąż: Jakób Sobieski herbu Janina,
kasztelan krakowski,
syn Marka, wojewody lubelskiego, i Jadwigi Snopkowskiéj herbu Rawicz, wojszczanki chełmskiéj (urodzonéj z Herburtówny).

4. Katarzyna Sobieska,

Siostra króla Jana IIIgo,
wdowa po Dominiku księciu na Ostrogu i Zasławiu, wojewodzie krakowskim.
Drugi mąż: Michał Kazimierz książę Radziwiłł, wojewoda wileński i hetman polny litewski, syn księcia Aleksandra Ludwika, marszałka w. lit., wojewody połockiego, i Tekli Anny Wołłowiczówny herbu Bogorya, starościanki żmudzkiéj,

5. Karol I Stanisław książę Radziwiłł,

VII Ordynat nieświezki, V Ordynat ołycki, kanclerz w. litewski.
Żona: Anna księżn. Sanguszkówna,
córka księcia Hieronima, starosty surazkiego i Konstancyi Sapieżanki, wojewodzianki wileńskiéj, hetmanówny w. lit., córki Pawła Jana Sapiehy i Anny Kopciówny herbu Kroje, kasztelanki nowogrodzkiéj.

6. Karolina Teresa księżn. Radziwiłłówna.

Mąż pierwszy: Kazimierz Sapieha,
generał artyleryi W. Ks. Litewskiego,
syn Aleksandra Pawła, marszałka w. lit., z Maryanny Katarzyny margr. de Bethune, *siostrzenicy królowéj Maryi Ludwiki.*

7. Aleksander Michał książę Sapieha,

wojewoda połocki, hetman polny litewski,
kanclerz w. litewski.
Żona: Magdalena księżn. Lubomirska,
wdowa po księciu Józefie Lubomirskim, podstolim litewskim, córka księcia Antoniego, miecznika

sowiczówną herbu Łabędź, wdową po Henryku Potkańskim herbu Brochwicz IIo, córką Józefa Kalasantego i Maryi z Popielów herbu Sulima, wnuką Andrzeja Dunina Wąsowicza, cześnika radomskiego, starosty brodnickiego, generał-adjutanta JKMci itd., z Apolonii z Kruszyńskich, oraz Pawła Popiela i Konstancyi z hrabiów Komorowskich, kasztelanostwa sandomierskich (zob. R. V str. 421—422), zmarłą 17 października 1882 r. w Krakowie. „Czas“ krakowski pisał o niéj w nrze. 238 z t. r.: „Z postacią zmarłéj pani łączą się wspomnienia towarzyskie niedawnych czasów. Dom pp. Łempickich był przez długie lata jedném z ognisk dawnego krakowskiego świata z właściwą sobie wonią patryarchalizmu. Piękna postać sędziwego gospodarza, niegdyś biorącego czynny udział w życiu politycznem Warszawy za czasów Królestwa Kongresowego, postać, w któréj były przechowane najlepsze strony typów XVIIIgo stulecia, znajdowała uzupełnienie w gospodyni domu, która znów posiadała wszystkie przymioty i cnoty polskiéj matrony. Dom kasztelanostwa Łempickich zajmował pierwszorzędne w społeczeństwie krakowskiém stanowisko, cechowała go wielka prostota, cnotą i życiem nie ustępował najdostojniéjszym i najzamożniéjszym. Kasztelan Łempicki, odstąpiwszy synowi z pierwszéj żony dziedziczne dobra Planta w Sandomierskiéj ziemi, stworzył w małym domku „odrobiną“ zwanym, ognisko i punkt spotkania dla mnogiéj rodziny, rozrzuconéj po wszystkich dzielnicach Polski. Po zgonie kasztelana znikło to ognisko, ale pani Zofia Łempicka pozostała zawsze jedną z tych postaci matron krakowskich, jakich już nie wiele mamy. Liczne potomstwo kasztelana z pierwszéj żony otaczało tę drugą matkę wzorową miłością i czcią.“

Potomstwo kasztelana z pierwszéj żony:

1. Karol z Łempic Łempicki (XII pok.), dziedzic dóbr Kucice, ożeniony z Maryą Rostworowską herbu Nałęcz, córką Stanisława, pułkownika wojsk napoleońskich, i Urszuli hr. Potulickiéj; wnuką Franciszka Ksawerego Rostworowskiego i Izabelli z hrabiów Małachowskich, wojewodzianki sieradzkiéj, oraz Michała hr. Potulickiego, i Elżbiety hr. Wodzickiéj (zob. R. VIII str. 170). Z niéj córka:

Martyna z Łempic Łempicka, zaślubiona Władysławowi Łabędzkiemu, dziedzicowi dóbr w Królestwie Polskiém.

2. Jadwiga Łempicka za Hipolitem hrabią Lubienieckim herbu Rola, właścicielem dóbr Bogorya i Balice w Królestwie Polskiém, zmarłym 1863 r.

3. Józefa Łempicka za śp. Kajetanem Dzierzykrajem Morawskim herbu Nałęcz, dziedzicem dóbr Jurkowa w Poznańskiém, komandorem orderu Piusa, posłem na sejmy W. Ks. Poznańskiego, znanym publicystą i gorącym obrońcą praw Kościoła, zmarłym dnia 13 sierpnia 1880 r., synem Kajetana, inspektora dóbr i lasów narodowych, z Julii Załuskowskiéj herbu Rola, wnukiem Wojciecha Mo-

koronnego, marszałka Izby poselskiéj 1746 r., z Zofii Ożarowskiéj herbu Rawicz, obożnianki w. koronnéj.

7. Karolina księżniczka Sapieżanka.

Mąż: Stanisław hr. Sołtyk herbu własnego,
senator wojewoda Królestwa Kongresowego,
syn Macieja, kasztelana warszawskiego, z Salomei Nakwaskiéj herbu Prus IIo, kasztelanki rawskiéj, córki Józefa z Maryanny Płochockiéj herbu Plater, cześnikówny nurskiéj;
wnuk Józefa Franciszka Sołtyka, kasztelana lubelskiego, z Konstancyi Drzewieckiéj herbu Ciołek, wojewodzianki lubelskiéj.

9. Konstancya Sołtykówna,

zamężna kasztelanowa Ludwikowa Łempicka.

Przyp. Autora.

rawskiego, komisarza cywilno-wojskowego za panowania króla Stanisława Augusta, i Zofii Sczanieckiéj herbu Osorya; prawnukiem Kajetana Morawskiego i Wiktoryi Kierskiéj herbu Jastrzębiec; praprawnukiem Pawła Morawskiego, starosty gniewkowskiego i chorążego inowrocławskiego, z trzeciéj żony, Ludwiki Rostockiej herbu Łabędź, starościanki lelowskiéj itd.

4. Adelaida Łempicka za Tomaszem hrabią Łubieńskim herbu Pomian, synem hr. Henryka, prezesa Banku polskiego i Ireny z hrabiów Potockich, starościanki guzowskiéj, wnukiem Feliksa hr. Łubieńskiego, ministra sprawiedliwości za księstwa Warszawskiego, i Tekli z hrabiów Bielińskich herbu Junosza, starościanki czerskiéj (Zob. R. VII str. 157—170), oraz hr. Jana Potockiego z Konstancyi hr. Potockiéj, córki Szczęsnego.

5. Zofia Łempicka, niezamężna.

6. Konstancya za Gabryelem Rostworowskim herbu Nałęcz, dziedzicem dóbr Łopacionka w Królestwie Polskiém, synem Stanisława, pułkownika wojsk napoleońskich, i Urszuli z hrabiów Potulickich itd. (zob. wyż.)

7. † Cecylia Łempicka, Siostra Miłosierdzia, zmarła w Paryżu.

8. † Marya Łempicka, Siostra Miłosierdzia, zmarła w Neapolu.

9. Stanisław z Łempic Łempicki (XII pok.), dziedzic dóbr Planta i Iwanowiska w Sandomierskiém, ożeniony w r. 1858 z Katarzyną hrabianką Kossakowską, freiliną dworu Ich Cesarsko-królewskich Mości, córką śp. Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego, senatora, prezesa Heroldyi Królestwa Polskiego i śp. Aleksandry z hrabiów de Laval. Bezdzietni.

10. † Aniela Łempicka, zmarła w dzieciństwie.

11. † Anna Łempicka, zmarła w dzieciństwie.

12. Adam z Łempic Łempicki (XII pok.), dziedzic dóbr Krzysztoforzyce w Krakowskiém, ożeniony z Maryą hr. Michałowską herbu Poraj-Jasieńczyk, córką hr. Piotra, prezesa Rady administracyjnéj W. Ks. Krakowskiego i Prezesa Towarzystwa rolniczego krakowskiego, z Julii hr. Ostrowskiéj herbu Rawicz; wnuką Józefa Michałowskiego, senatora Rzeczypospolitéj krakowskiéj, z Tekli hr. z Raciborska Morsztynówny herbu Leliwa, oraz Antoniego hr. Ostrowskiego, senatora wojewody Królestwa Polskiego i generała b. w. p., z Józefy z hrabiów Morskich herbu Topór. Z tego małżeństwa:

Julia i Róża Łempickie.

Dominik z Łempic Łempicki (XIII pok.).

Potomstwo kasztelana z drugiéj żony:

13. Urszula Łempicka za hr. Kazimierzem Kicińskim. herbu Rogala, dziedzicem dóbr Lechanice.

14. Ludwik z Łempic Łempicki (XII pok.), oficer wojsk austryackich, odznaczony w kampanii meksykańskiéj, dziedzic dóbr Burty w Galicyi, ożeniony z Karoliną baronówną von Hagen-Schwerin. Owdowiały od r. 1878.

15. Augusta Łempicka za Zdzisławem Marchwickim, dyrektorem banku we Lwowie.

16. Juliusz z Łempic Łempicki (XII pok.).

17. Kazimiera Łempicka za Zygmuntem Fudakowskim.

II. Gałąź młodsza.

Wojciech z Łempic Łempicki (VII pok.), młodszy syn Andrzeja, sę-

dziego ziemskiego wizkiego, nasamprzód podstarosta i sędzia grodzki łomżyński, 1632 r.. następnie podsędek 1641 a wreszcie w r. 1661 sędzia ziemski łomżyński, poseł na sejmy, marszałek sejmiki łomżyńskiego 1662 r., zmarły w r. 1664 (Sigill. 8), miał za żonę Maryannę Krasińską herbu Ślepowron, stolnikównę ciechanowską, która mu powiła córkę Scholastykę, ksienią Benedyktynek w Łomży, i dwóch synów: Wojciecha i Pawła, porucznika chorągwi pancernéj, bezpotomnie zmarłego.

Wojciech z Łempic Łempicki (VIII pok.), łowczy a następnie sędzia ziemski rożański, ożeniony z Katarzyną Lasocką herbu Dołęga, kasztelanką zakroczymską, córką Jana, spłodził z nią córkę Dorotę, zaślubioną Pawłowi Łempickiemu z gałęzi starszéj, sędziemu ziemskiemu zakroczymskiemu (zob. wyż.), oraz trzech synów: Tomasza, Ignacego Czesława i Kazimierza. Z tych Kazimierz był kanonikiem katedralnym płockim i proboszczem w Wiźnie, Ignacy Czesław zaś poświęcił się służbie wojskowéj i był generałem adjutantem króla Stanisława Augusta, a ożeniwszy się z Maryanną Hiżówną, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Ignacego Łempickiego z gałęzi starszéj (zob. wyż.), miał z nią córkę Eufemią i syna Ignacego (X pok.), sekretarza legacyi do dworu wiedeńskiego przy Wojnie, staroście stanisławowskim, wysłanym z sejmu czteroletniego.

Tomasz z Łempic Łempicki (IX pok.), dziedzic na Unichowie, porucznik wojsk koronnych, miał za żonę Maryannę Walewską herbu Roch Ho, a z nią sześciu synów. Z tych:

1. Franciszek z Łempic Łempicki (X pok.), wojski rypiński, pozostawił synów Klemensa i Jana (XI pok.), których losy nam nieznane.

2. Antoni z Łempic Łempicki (X pok.), subdelegat stężycki, dziedzic dóbr Gierczyce, ożeniony z Anną Straszewską herbu Radwan, z któréj syn:

Kazimierz z Łempic Łempicki (XI pok.), dziedzic dóbr Gierczyce, ożeniony z Emilią Baczyńską herbu własnego. Z niéj syn:

Antoni z Łempic Łempicki (XII pok.), dziedzic dóbr Gierczyce, ożeniony z Zofią Karską herbu Jastrzębiec

3. Julian z Łempic Łempicki (X pok.) pozostawił syna Jana Kantego (XI pok.), dziedzica dóbr Rembieszyce.

4. Adam z Łempic Łempicki (X pok.), ożeniony z Zuzanną Lubieniecką herbu Rola, spłodził z nią dwóch synów, z których:

Franciszek (XI pok.), jest dziedzicem dóbr Kąpiołek w powiecie olkuskim, a:

Tomasz (XI pok) urzędnikiem w Warszawie.

5. Jan z Łempic Łempicki (X pok.), ożeniony z Antoniną Święcką herbu Świeńczyc. Z niéj;

Adam z Łempic Łempicki (XI pok.), dziedzic dóbr Przeździecko.

Salezy z Łempic Łempicki (XI pok.), dziedzic dóbr Wierzbowo.

6. Wojcieh z Łempic Łempicki (X pok.), burgrabia grodzki zakroczymski, łowczy rożański, ożeniony z Katarzyną Bagieńską herbu Ślepowron, pozostawił synów: Eugeniusza, sędziego pokoju okręgu gąbińskiego, Wojciecha i Piotra Łempickich (XI pok.).

III. Gałąź płocka.

Jan z Łempic Łempicki (VII pok.), trzeci syn Andrzeja, sędziego ziemskiego wizkiego, rotmistrz wojsk koronnych, wojownik przeciw Szwedom i Kozakom, wzięty do niewoli przez Bohdana Chmielnickiego, użytym był przez tegoż do traktowania z królem Janem Kazimierzem o pokój. Pozostawił dwóch synów: Mateusza i Michała w zakonie OO. Jezuitów.

Mateusz z Łempic Łempicki (VIII pok.), podstarości grodzki płocki, miecznik łomżyński, podpisany na elekcye króla Jana III-go i Augusta II-go. Syn jego:

Józef z Łempic Łempicki (IX pok.), dziedzic dóbr Łempice, Koniecko i Brzezno, miał za żonę Teklę Potkańską herbu Brochwicz IIo. Z niéj syn:

Józef z Łempic Łempicki (X pok.), ożeniony z Domicellą Trzcińską, z którą spłodził dwóch synów: Faustyna i Stanisława, dziedzica dóbr Zongot, Machcina i Łąkowa.

Faustyn z Łempic Łempicki (XI pok.), dziedzic dóbr Bronowo, Zalesie i inne. Jego synowie:

Ludwik z Łempic Łempicki, (XII pok.), sędzia kryminalny w Płocku.

Karol z Łempic Łempicki.

Jak dalece ród Łempickich był rozgałęziony, świadczy, że elekcyą króla Augusta II aż szesnastu podpisało Łempickich. Ztąd nadzwyczaj trudno, a nawet śród dzisiejszych stosunków, niepodobna dokładnego ich rodowodu we wszystkich gałęziach i odnogach ułożyć. Luźnie występują w aktach między innymi (według *Kossakowskiego)*:

Bonawentura z Łempic Łempicki, najprzód miecznik (1761) daléj łowczy (1756), a w końcu cześnik Ziemi Zakroczymskiéj (1768), podpisany na elekcyi króla Stanisława Agusta.

Marcin z Łempic Łempicki, geometra JKMości (1762), Julian, szambelan JKMości od 1787 roku, Ambroży, porucznik gwardyi konnéj koronnéj.

Stefan z Łempic Łempicki, burgrabia grodzki warszawski (1721), syn Franciszka i Anny Niedźwieckiéj, żonaty z Katarzyną Pajewską herbu Jelita, zostawił syna Jana Antoniego, podczaszego kijowskiego, żonatego z Anną Humańską, podstolanką kijowską (1737 Don. Gr. Warsz.).

Jedna z Łempickich była za Stanisławem Ankwiczem herbu Habdank, synem Jana Kantego Ankwicza i Ankwiczówny, kasztelanki sandeckiéj, około r. 1838 w Galicyi.

Gabryel Sokolnicki herbu Nowina, kasztelan międzyrzecki, był ożeniony pmo voto z Heleną Łempicką, córką Andrzeja i Anny z Głoskowskich herbu Korab', dziedziców dóbr Zimnowody w województwie poznańskiém (zob. R. III str. 240).

Łempiccy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Łubieńscy herbu Pomian.

(Zob. R. VII str. 97—179; R. VIII str. 158, 473; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Dnia 29 kwietnia 1886 r. poślubiła w Wrocławiu Józefa hrabianka Łubieńska, córka śp. hr. Edwarda i Konstancyi ze Szlubowskich, dr. Władysława Stana, lekarza z Poznania.

Dnia 15 maja 1886 r. pobłogosławił w Krakowie Najprzewielebniejszy X. Dunajewski, Biskup krakowski, w kościele OO. Kapucynów związek małżeński dr. Franciszka Łubieńskiego, syna Stanisława z Budziszewa w Poznańskiém,

z Rozalią Gorczyńską herbu własnego, córką śp. Juliana i Rozalii z Czajkowskich Gorczyńskich, dziedziców dóbr Stryszów w Galicyi.

Dnia 18 maja 1886 r. odbył się w Warszawie w kościele Ś. Krzyża ślub Tekli hrab. Łubieńskiéj, córki Pawła i Maryi z hrabiów Łubieńskich, z Aleksandrem Okęckim herbu Radwan.

Łuszczyńscy herbu Korczak.

(Zob. R. II str. 175—178, 399; R. IV str. 165—166; R. VIII str. 158).

Emilia z Baborów, wdowa po Ludwiku Łuszczyńskim zmarła dnia 5 lutego 1872 r. w Dębicy, a córka jéj Michalina Ludwika Emilia zmarła w kwiecie wieku w r. 1884 w Podgórzu.

Zasłużony b. naczelnik archiwum krajowego w Krakowie, Bogdan Łuszczyński, został mianowany kawalerem orderu Maryanów.

Massalscy herbu własnego.

(Zob. R. IV str. 173 - 182; R. V str. 137; R. VIII st. 161.)

Urban książę Massalski poślubił we Lwowie dnia 8 września 1886 r. Maryą hrab. Dzieduszycką, córkę śp. hr. Edwarda.

Miączyńscy herbu Suchekomnaty.

Na podstawie wyciągów archiwalnych z głównego Archiwum Królestwa Polskiego, archiwów poznańskiego, krakowskiego, lwowskiego, kaliskiego itd., oraz papierów familijnych podamy w przyszłym Roczniku obszerną i szczegółową ponowną Monografią tego Domu.

Moczydłowscy herbu Ślepowron.

(Zob. R. V str. 146—147; R. VIII str. 162—163.)

Sprostowanie. Ponieważ w Roczniku VIII zaszła pomyłka, iż jedno pokolenie opuściliśmy, przeto podajemy w niniejszym tabliczkę rodową następującą:

Antoni Ignacy z Moczydeł Moczydłowski,

ur. 1777 r., zmarły 1849 r., kawaler krzyża jerozolimskiego, w r. 1813 kapitan wojsk Księstwa Warszawskiego, członek Towarzystw naukowego i dobroczynności w Krakowie, wreszcie wójt gminny wolnego miasta Krakowa.

Żona: Tekla Grabiczanka.

Antoni Ignacy,
ur. 1822 r., oficyał c. k. sądu krajowego w Krakowie.
Żona: Maryanna Gidlińska.

Antoni Leonard Józef,
ur. 1852 r., inżynier przy kolei Karola Ludwika i szef stacyi w Barszczowicach, kawaler krzyża Maryanów, członek akademii Adama Mickiewicza w Bolonii.
Żona: Aniela Ślaska herbu Grzymała.

Marya Walerya,
ur. 25. 9. 1882 r.

Józef Hipolit,
ur. 1854 r., auskultant przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Ignacy Konrad,
ur. 1856 r., auskultant przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Władysław Wacław,
ur. 1857 r.

Myszkowscy herbu Jastrzębiec.

Wygasła gałąź ordynacka.[1])

„Tak wiedz, iże w tym Gnieździe nie masz czym brakować,
Masz ze wszystkim ćwiczone, tylko chciwcy sprawować.
Virtus et disciplina tu pospołu chodzą:
Równo się z tym Myszkowskim każdym na świat rodzą."

Paprocki w „Gnieździe cnoty."

„Dom w Polsce i dziełami zacnemi i honorami zagęszczony. Pisali się z dawna z Mirowa i Przeciszowa," powiada *Niesiecki*. Podług dawnéj tradycyi mieli Myszkowcy, którzy od początku XVI stulecia do pierwszorzędnych należeli rodzin magnackich w Rzeczypospolitéj, pochodzić od dawnych książąt Oświęcimskich. Tyle pewna, że już w XV wieku byli bardzo licznie, zwłaszcza w Małopolsce rozrodzeni i wydali od r. 1439 do chwili wygaśnięcia w linii męzkiéj głównéj gałęzi: 1 Biskupa, 1 marszałka w. kor., 1 podkanclerza kor., 4 wojewodów, 16 kasztelanów, oprócz wielu urzędników ziemskich i pięciu kanoników katedralnych.

Protoplastą całego domu Myszkowskich według akt krakowskich jest:

Krystyn z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (I pok.), kasztelan sądecki 1439 r., po dwakroć żonaty, po raz drugi z Katarzyną, któréj nazwiska akta nie podają. Pozostawił on synów trzech: z pierwszego małżeństwa: Jana na Koziegłowach i Krystyna na Mirowie, założyciela starszéj gałęzi, która późniéj odziedziczyla ordynacyą; z drugiego małżeństwa zaś: Jana na Bąkówcu i Lgocie, założyciela młodszéj, ordynackiéj gałęzi, oraz córki: Dorotę, zaślubioną w r. 1435 Hińczy z Rogowa herbu Działosza, kasztelanowi sandomirskiemu

[1]) Praca niniejsza oparta jest na bardzo dokładnym i sumiennym Summaryuszu z akt grodzkich i ziemskich krakowskich, sporządzonym w r. 1878 przez p. Bogdana Henryka *Łuszczyńskiego*, byłego naczelnika Archiwum Krakowskiego, a udzielonym nam łaskawie z Biblioteki Ordynackiéj w Chrobrzu. Sądzimy, że monografia Myszkowskich, rodu historycznego, ściśle na dokumentach osnuta, nie będzie bez wartości, zwłaszcza, że *Niesiecki*, nie posiadając dostatecznych źródeł, wielu w ich rodowodzie dopuścił się omyłek i bałamuctw.

Przyp. Autora.

(1482 Proszow. terr. lib. 38 f. 26; 1489 Induct. colloqu. lib. 2 f. 724), Annę i Katarzynę.[1])

I. Gałąź młodsza, biskupia.

Jan z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (II pok.), dziedzic Bąkowca i Lgoty, nie wiadomo, z kim był ożeniony. Pozostawił on synów dwóch: Mikołaja i Jana, na Przeciszowie, od r. 1495 kasztelana oświęcimskiego,[2]) który z Magdaleny Blochówny herbu Ogończyk, kasztelanki oświęcimskiéj, córki Jana Blocha (Klocha) z Bestwiny, dziedziczki dóbr Bestwiny i Żebraczy (1491 oblat. lib. 152 A. f. 973, itd.) pozostawił tylko córkę Annę, za Stanisławem Lipnickim herbu Hołobog (1524 Inscr. Crac. lib. 34 f. 489).

Mikołaj (Miklasz) z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (III pok.), spłodził z niewiadoméj małżonki dwóch synów: Jana, zwanego także Przeciszowskim od dóbr Przeciszowa, który prowadzi daléj tę gałąź i X. Jerzego, którego życiorys podajemy niżéj, oraz córkę Annę za Januszem z Morawicy i Chrosny Morawickim herbu Topór.[3])

„Myszkowski Jerzy, kanonik gnieźnieński, archidyakon krakowski, obojga prawa doktór, syn Mikołaja, a wnuk Jana,[4]) prałat wielkich zdolności, w prawie kościelném i ojczystém nadzwyczaj biegły, będąc plebanem w Godzianowie, wszedł do kapituły gnieźnieńskiéj dnia 25 października roku 1517, otrzymawszy kanonią fundi Jezierzany po Zygmuncie Kamińskim, przez tegoż dobrowolnie oddaną i przez Papieża Leona X bullą z r. 1513 dla doktorów prawa przekazaną od Arcybiskupa Jana Łaskiego, który go równocześnie kanclerzem swoim mianował i w wielkiém go miał poważaniu.[5]) Jako delegat kapituły gnieźnieńskiéj zasiadał na synodach prowincyonalnych: piotrkowskim w r. 1520 razem z proboszczem, Janem Latalskim, późniejszym Prymasem, i łęczyckich w latach 1521 i 1523. Na ostatnim wybrany został razem z Janem Chojeńskim do zebrania i ułożenia ustaw synodalnych, które Arcybiskup Łaski drukiem ogłosił w roku 1527. Wysłany od tegoż Arcybiskupa w r. 1524 do Rzymu, składał w jego imieniu hołd i powinszowanie Klemensowi VII z powodu wstąpienia na Stolicę Apostol-

[1]) „1439 feria sexta ante festum Sancti Remigii. Divisio inter nobiles, Joannem (de Kozieglowy) et Cristinum de Mirow (fortalicium cum villis) prioris matrimonii et Joannem, iuniorem (de Bankovecz, Lgota) ultimi matrimonii, filios domini Cristini, castellani sandecensis. Mater ipsorum Catherina et sorores Dorothea Anna et Katerina."

Helcel. II p. 454.

[2]) „1495 (feria secunda post festum Trinitatis 1646 oblat.). In genealogia Wojeńskich occurrit quietatio Joannis Myszkowski de Przeticzow et in Bestwina heredis, castellani oświecimensis."

Terr. lib. 107 p. 676.

[3]) „1509 feria tertia post festum Conceptionis B. V. Mariae. Nob. Janussius Morawiczski de Morawicza et Chrosna heres 500 florenos dotis et 500 dotalicii nobili Annae, consorti suae, filiae olim Miklasch Miskowski de Przeczyczow, donavit, assignavit et reformavit."

Induct. colloq. lib. 3. f. 1627.

[4]) Mylnie tego Jana zwie *Łętowski*, a za nim X. *Korytkowski*, kasztelanem oświęcimskim.

Przyp. Autora.

[5]) Acta decret. Capit. Gnesn. IV, 162. Tenże Arcybiskup w testamencie swoim, wyznaczywszy wykonawców jego, tak o Myszkowskim mowi: „Sunt quidem mihi alii carissimi amici videlicet dominus decanus Lanc (iciensis) nepos ex sorore (Lobocki) ac domini doctores Myszkowsky et Slywnyczky, quorum singulis tantum confido, quantum cuilibet ex dominis suprascriptis executoribus" etc. (*Zeissberg* l. c. f. 177).

Przyp. X *Korytkowskiego.*

ską i gorąco mu polecił sprawy Kościoła polskiego. Przebieg tego poselstwa i rozmowę swoją z tymże Papieżem w sprawie dotyczącéj Prus sam opisał, które zamieszczone są w Aktach Tomickiego („Acta Tomiciana," wyd. Działyńskiego t. VII, 282—287). Tak z opisu tego poselstwa jako i z listów królowéj Bony i króla Zygmunta z dnia 26 grudnia 1525 r. za nim do Papieża przesłanych widać, że prócz kościelnéj, miał także misyą polityczną (*Theiner* l. c. II, 426, 427).

„Z polecenia Biskupów polskich przedstawił Papieżowi opłakany stan Kościoła polskiego dla cisnących się zewsząd do kraju herezyi i prosił w ich imieniu o zwołanie rychłe Soboru powszechnego, celem stawienia skutecznéj zapory luteranizmowi („Acta Tomiciana" VII, 69). W nagrodę za dobre sprawienie się w Rzymie, otrzymał kanonią krakowską po Janie Salomonie, na którą się dnia 10 lutego 1528 r. installował. Miał już wówczas w dyecezyi krakowskiéj probostwo w Zatorach, lecz pomieniał się z bratem swoim Leonardem,[1]) mistrzem nauk wyzwolonych, ustąpiwszy mu takowe, a wziąwszy po nim probostwo w Rudawie. W r. 1532 wyznaczony został do korrektury praw przez sejm walny, który mu przydał do pomocy: Mikołaja Taszyckiege i Bernarda Maciejowskiego, sędziów ziemskich krakowskiego i sandomirskiego i innych.[2]) W tymże roku kapituła krakowska poleciła mu ułożenie statutów względem opcyi wsi prestymonialnych i domów kanonicznych, z czego się ku jéj zadowoleniu wywiązał. Za te usługi publiczne i kościelne wyjednał mu Biskup Piotr Tomicki archidyakonią krakowską, opróżnioną przez wyniesienie Jana Chojeńskiego na biskupstwo przemyślskie, na którą dnia 20 marca 1533 r. został installowany. Obok archidyakonii trzymał od dnia 28 czerwca t. r. kanonią krakowską świeżo uzyskaną. Po zgonie Piotra Tomickiego, Biskupa krakowskiego, w r. 1535 obrany został administratorem dyecezyi, którą pilnie i roztropnie zawiadował. Arcybiskup Jan Latalski, poważając go wielce, ustąpił mu w roku 1540 w nagrodę zasług jego względem Kościoła i siebie w dożywocie dziesięciny z wsi arcybiskupiéj Maniewa. Myszkowski należał do tych prałatów, którzy, pragnąc zabezpieczyć wiernych od błędów nowatorstwa, wdzierającego się gwałtem do dyecezyi krakowskiéj, z dobréj woli podjęli się obowiązku głoszenia słowa Bożego w katedrze na Wawelu. Do nich należeli oprócz Myszkowskiego: Samuel Maciejowski, słynny z wymowy ówczesny dziekan, a późniejszy Biskup krakowski i Kardynał i Jan Wilamowski, późniejszy Biskup kamieniecki. Chwalebne to było poświecenie się, lecz nie u wszystkich, albowiem Myszkowski nadużywał w niegodny sposób ambony i kościoła, oskarżał królestwo oboje o przekupstwo, a Arcybiskupa Gamrata z innymi wszystkimi Biskupami polskimi o symonią, wyrzucając im jawnie i wyraźnie, że nie wchodzą do owczarni Chrystusowéj drzwiami, ale jako łotrowie i złodzieje, i dla tego nie przystoi im nazywać się z łaski Bożéj Biskupami, ale z łaski pieniędzy, bo gdyby nie było sprzedających, nie byłoby téż kupujących. Że Myszkowski w rzeczy saméj tak z ambony krakowskiéj ku niemałemu zgorszeniu wiernych występował naprzeciw

[1]) X. Jerzy nie miał żadnego brata Leonarda, jak w ogóle w aktach krakowskich żaden Myszkowski tego imienia nie występuje. Widoczna to zatém pomyłka.

Przyp. Autora.

[2]) Prawa te przejrzane i skorygowane zostały w tym samym jeszcze roku i niebawem drukiem ogłoszone p. t. „Statuta et Constitutiones Regni Poloniae Serenissimi Sigismundi I Regis Polonie et Magni Ducatus Lituaniae universorumque Regni Ordinum decreto publico collecta et libris quinque distincta per Nicolaum Thaszycki Cracovien., Bernardum Maciciowski Sandomirien. Terrarum Judices, Georgium Myszkowski de Przeczyczow utriusque iuris doctorem, Benedictum Izdbienski Gnesnen. et Cracovien. Ecclesiarum Canonicos, Albertum Policki Terre Posnanien. Notarium et Nicolaum Kaczanowski Gladiferum Junivladislav. finita et absoluta Cracovie die Martis tercia mensis Septembris anno Domini MDXXXII. Ibidem excussa per Hieronymum Victorem anno eodem („Janociana" II, f. 268, 269).

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

Gamratowi, któremu nie mógł darować osobistéj jakiéjś urazy i naprzeciw Biskupom i prałatom polskim, którym zawiścił promocyi i wyniesienia, roszcząc sobie od dawna pretensye do infuły, pokazuje się z publicznego oskarżenia go w obec całéj kapituły przez Bartłomieja Gądkowskiego, kanclerza Arcybiskupa Gamrata, kanonika gnieźnieńskiego i krakowskiego, na sesyi dnia 25 lutego 1542 r.[1])

„Nie tylko zaś bezcześcił ambonę i kościół przez swoje wycieczki, chociażby miały być prawdziwe, ale w niepohamowanym gniewie swoim występował przy innych publicznych zebraniach naprzeciw Gamratowi, jak to np. przy uczcie pogrzebowéj po obrzędzie żałobnym za spokój duszy Jana Zbąskiego, dziekana krakowskiego, lżąc pasterza swego i innych na niego podburzając, jak się pokazuje z oskarżenia w téj mierze przez tegoż Gądkowskiego w tym samym roku przed kapitułę na niego zaniesionego.[2]) Jak sobie kapituła z Myszkowskim postąpiła, niewiadomo. Umarł wkrótce potém w Krakowie 1543 r., pochowany w kościele tamtejszym katedralnym, gdzie (według (*Starowolskiego*) ma nagrobek z takim napisem:

> Georgio Myszkowski a Przeczyczow, huius aedis Archid. civilis et Pont. Juris consultiss. multisque praeterea ac praeclaris animi ingeniique dotibus praestant. Joan. Myszkowski fratri desideratiss., Petrus fratris F. Canon. Crac. patruo B. M. pos. anno LXIII obiit MDXLIII. VIII Idus sext.

„Na nagrobku widać herby Jastrzębiec, Łabędź i Korwicz (*Paprocki*). Arcybiskup Piotr Gamrat w porozumieniu się z kapitułą, przeznaczył drugi kanonikat gnieźnieński fundi Mieścisko, przez Myszkowskiego także posiadany, dla kanonika doktora medycyny, i oddał takowy Jakóbowi Pontyficyuszowi (Biskupskiemu), doktorowi medycyny, dnia 31 października 1543 r.“

(X. Jan *Korytkowski* w dziele: „Prałaci i kanonicy Katedry metrop. Gnieźn. od r. 1000 do dni naszych. Gniezno 1882).

Jan z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (IV pok.), zwan w aktach Przeciszowskim, pan na Przeciszowie, Bestwinie i Żebraczy, kasztelan oświęcim-

[1]) Acta decr. Capit. Cracov. III, 257: „Preterea idem dominus Cancellarius (Gądkowski) eo nomine quo supra coram memoratis dominis prelatis et canonicis contra Rndum dominum Georgium Myskowski, Archidiaconum Cracoviensem, gravi in querella proposuit, quod ipse dominus Archidiaconus die lune feriarum Pentecostes in concione quam tunc in ecclesia cathedrali Cracoviae ad populum fecit, non sive gravi scandalo Christefidelium Principes nostros et ipsum Reverendissimum dominum Archiepiscopum aperte et notabiliter, imo omnes Episcopos provincie Gnesnensis crimine simoniae insimulavit inquiens, quod hodie non intrant ad prelaturas et dignitates per ostium, sed ud latrones et fures. Itaque quod titulus non bene competit Episcopis nostris Dei gratia sed pecuniarum nostrarum gratia, quia si non essent emptores.“

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

[2]) Tamże III, 257 b.: „Item dominus Cancellarius nomine eiusdem Reverendissimi Dni Archiepiescopi contra eundem dominum Archidiaconum proposuit, quod ipse anno presenti peractis exequiis olim Rndi dni Joannis Zbąski, Decani Cracoviensis, in prandio funebrali in curia ipsius per executores facto, memoratum Reverendissimum dominum Archiepiscopum coram personis fidedignis et notabilibus ad venerabilem dnum Andream Czarnkowski praebibens, uti dominus Cancellarius asseruit, verbis in effectu similibus inquit: Domine Czarnkowski, saluto vos hoc poculo pro custodia Vislicensi. Sedeam brevi manubrio tenuisti, quibus verbis adiecit: non credas ei (dominum Archiepiscopum asserens) quia mendax est, latro et fraudator et me in multis decepit... et alia multa ibidem in contumelian Reverendissimi Dni protulit“ etc.

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

ski,[1]) miał za żonę Konstancyą Przeciszowską herbu Grzymała,[2]) a nie jak mylnie podają *Paprocki*, *Okolski* i *Niesiecki* „Dorotę Pieczyhojską herbu Gozdawa.“ Także i w akcie installacyjnem X. Piotra Myszkowskiego na kanonią gnieźnieńską, taż sama zachodzi co do nazwiska jego matki pomyłka, choć imię podane prawdziwe („Konstancya Pieczychowska herbu Leliwa“), pochodząca widocznie z mylnie odczytanego dokumentu o „Przeczyschowskym.“ — Pozostawił Jan z Przeciszowskiéj dwóch synów: Zygmunta, który wiedzie tę gałąź daléj i Piotra, Biskupa krakowskiego, najsłynniejszego męża z rodu, który mu dotąd istnienie swego imienia w potomkach po kądzieli zawdzięcza.

„Myszkowski Piotr, pisze *X. Korytkowski*, z proboszcza gnieźnieńskiego, poznańskiego, płockiego, łęczyckiego i warszawskiego, dziekana krakowskiego i podkanclerzego koronnego najprzód Biskup płocki, a następnie krakowski, urodził się 1505 r. Ukończywszy nauki w Krakowie, udał się na akademią do Padwy, gdzie pod najsławniejszymi profesorami uczył się historyi, prawa i wymowy, niemniéj i sztuki lekarskiéj, nie dla wykonywania jéj kiedyś w praktyce, gdyż naówczas już sobie był obrał stan duchowny, lecz dla powiększenia swéj wiedzy. Podczas pobytu w Padwie otrzymał kanonią krakowską, a gdy nareszcie uprzedzony sławą męża gruntownie wykształconego powrócił do kraju, przybyła mu do krakowskiéj kanonia gnieźnieńska fundi Bużenin, po śmierci Marcina Zbyszewskiego wakująca, na którą się dnia 9 czerwca 1549 r. installował. Temi dwiema kanoniami kontentując się, prowadził aż do 50 roku wieku swego życie prywatne, zajęty całkiém nauką i obowiązkami swemi kościelnemi. Aż do publicznego wystąpienia Myszkowskiego na polu politycznem zapisały nam akta kapituły krakowskiéj kilka następujących z życia jego szczegółów. Dnia 29 maja roku 1545 delegowany był przez kapitułę do powitania w jéj imieniu powracającego z Litwy króla Zygmunta Augusta. Równocześnie taż kapituła wybrała go jednomyślnie prokuratorem swoim. W roku 1549 miał witać w imieniu kapituły przybywającego do Krakowa z sejmu piotrkowskiego w towarzystwie małżonki swéj, Barbary Radziwiłłównéj, króla, lecz tak, aby w téj jednéj mowie łacińskiéj do obojga królestwa przemawiał, ponieważ kapitule zdawało się rzeczą stanowi duchownemu nieodpowiednią, aby królowa, nieumiejąca po łacinie, osobną mową polską witaną być miała, co się dotąd nigdy nie praktykowało[3])! Dziwne zaiste ówczesne zapatrywanie się prałatów i kanoników krakowskich na mowę swą ojczystą! W roku 1551 dnia 18 sierpnia składał jako kolektor generalny kontrybucyi na dyecezyą krakowską rachunki z odebranych pieniędzy przed kapitułą. Na dniu 10 października 1553 r. installował się na scholasteryą krakowską po Andrzeju Czarnkowskim, a prawie równocześnie został kanonikiem płockim. Nareszcie Jan Przerębski, ówczesny podkanclerzy koronny, znając go z głębokiéj nauki, wybornéj łaciny i ujmujących przymiotów, wydobył go z zacisza i na dwór królewski wyprawił, gdzie zaraz na wstępie tak się umiał podobać i zdolnościami swemi zalecić, iż król Zygmunt August, pragnąc go przy-

[1]) „1515 (Sabbato post dominicam Misericordiae 1728 oblat.). Jan Myszkowski z Przeciszowa, kasztelan oświęcimski, dobra Bestwinę i Żebraczę odstępuje („odstupił a nynie prodawa“) Marcinowi Myszkowskiemu z Mirowa, stolnikowi krakowskiemu (z linii starszéj, zob. niż.) i jego potomkom („erbom“) za 5400 zł. pol. („złatych polugroszków myncze polske“).

Oblat. lib. 152 A. f. 978.

[2]) „1518 feria sexta post festum divisionis Apostolorum. Nobilis Constantia, consors nob. Joannis Myszkowski de Przeczycow, gnsum Joannem ***Przeczyschowsky,*** fratrem suum germanum citat occasione divisionis bonorum post nobilem olim Paulum, patrem ipsius.“

Colloq. lib. 24 f. 1002.

[3]) Acta decr. Capit. Cracov. IV, 299b: „... ita tamen, ut una eademque oratione etiam ipsam coniugem Regis eiusque felicem adventum exciperitet et invitaret, quandoquidem indignum visum est professioni et ordini ecclesiastico, ut polonica aliqua oratio nunquam alias audita ad ipsam Regis uxorem fieri deberet.“ Przyp. *X. Korytkowskiego.*

wiązać do służby publicznéj, najprzód go sekretarzem swoim, a nieco później pisarzem w. koronnym mianował, tak obficie go przytém w chleby duchowne opatrując, iż go od mnóstwa posiadanych beneficyów plebanem całéj Polski nazywano. Jako delegat kapituły krakowskiéj zasiadł na synodzie prowincyonalnym w Łowiczu, odprawionym pod przewodnictwem Nuncyusza apostolskiego, Ludwika Alojzego Lipomana, Biskupa Werony, w niedzielę przed Narodzeniem N. Maryi P. roku 1556, a na dniu 13 listopada tegoż roku zdawał mandantce swéj sprawę z przebiegu tegoż synodu, przedłożywszy jéj zarazem formularz wyznania wiary przez członków synodu uczynionego, przez wszystkich przytomnych Biskupów podpisany. W roku 1560, będąc już archidyakonem poznańskim i scholastykiem krakowskim, otrzymał od króla Zygmunta prezentę na probostwo gnieźnieńskie po Filipie Padniewskim, Biskupie przemyślskim, gdy po Zebrzydowskim wyniesiony został na biskupstwo krakowskie. Na tę pierwszą w Rzeczypospolitéj prałaturę installował się dnia 30 czerwca tegoż roku. Wdzięczny za wierne usługi, król Zygmunt August przeznaczył dziekanią krakowską po Padniewskim, Myszkowskiemu, na którą się atoli dopiero dnia 30 sierpnia roku 1560 installował, ponieważ Padniewski krótko przedtém z niéj zrezygnował. W r. 1562 został proboszczem płockim, a wkrótce potém łęczyckim, gdyż z temi godnościami występuje przy installacyi dnia 23 kwietnia roku 1562 na probostwo poznańskie, którém go również łaska królewska obdarzyła. W akcie installacyjnym zapisany jest jeszcze jako pisarz w. koronny *(supremus Regni secretarius)*, zkąd wnosić należy, że Padniewski przy krakowskim biskupstwie zatrzymał pieczęć mniejszą, i że takowa nie w roku 1560, jak powszechnie utrzymują, ale najpóźniéj po installacyi na rzeczone probostwo Myszkowskiemu oddaną została. Trudno bowiem przypuścić, aby w akcie installacyjnym pominąć miano godność tak wielkiego i ważnego w Rzeczypospolitéj urzędu, który, równie jak poprzedzające, Myszkowski sprawował z chlubą dla siebie i z wielkim pożytkiem dla kraju. Jeszcze przy installacyi swéj na probostwo płockie w r. 1562 występuje Myszkowski jako pisarz w. koronny; musiał przeto później dopiero otrzymać po Padniewskim pieczęć mniejszą koronną, i wprawdzie w początku roku 1563, jak wnosić należy z odpowiedzi jego z dnia 11 kwietnia tegoż roku przesłanéj kapitule metropolitalnéj na powinszowanie świeżo uzyskanéj godności podkanclerza koronnego[1]).

„W roku 1564 Andrzej Noskowski, sędziwy Biskup płocki, oglądając się za koadjutorem, za radą i wdaniem się Zygmunta Augusta, wybrał sobie Myszkowskiego, którego król polecając gorąco tak Papieżowi Pawłowi IV, jako i Kardynałowi Karólowi Boromeuszowi, w liście z dnia 18 listopada do pierwszego pisanym, nazywa go: *„hominem nulla alia, quam virtutis, pietatis et optimarum quarumque artium commendatione sibi carissimum.“* Papież Pius IV, zniewolony prośbą króla i Biskupa, bullą z dnia 7 lutego roku 1565 prekonizował Myszkowskiego na Biskupa i. p. i. i potwierdził go jako koadjutora płockiego. W początku marca tegoż roku nie miał jeszcze w ręku téjże bulli, ponieważ w liście pisanym do kapituły gnieźnieńskiéj dnia 4 tegoż miesiąca, w którym téjże kapitule radzi, wysłać jak najprędzéj pełnomocnika do Rzymu, niezawodnie w celu pozyskania dla Polski modyfikacyi ustaw soboru trydenckiego, mianowicie zaś dekre-

[1]) Archiw. kap. Gnieźn., *Listy oryg. Prał. i Kanon. Gnieźn.* vol. VII Nr. 119: „Rndi et Venerabiles Domini etc. Gratulatio R. D. Vrarum de crediti mihi Vicecancellariatus Regni accessione recenti proximis illarum litteris declarata fuit mihi gratissima; quod unanime D. Vrarum in me voluntatis et benevolentiae indicium contineret. Mihi curae et semper fuit antehac, estque deinceps futurum, ut universo illarum Collegio, quoties sese aequa obtulerit occasio, benevolentiam et debitum officium meum probarem, quemadmodum et in negotio contra Vierzchlieiski Vyelyvnensem Notarium nihil praetermisi laboris, nulli quoque peperci diligentiae, ut optatum sortiretur finem. Idipsum in promovendo contra officium Vieliunense negatio ac lucens facturus. Quod est reliquum, amori et benevolentiae R. D. Vrarum me commendo. Petric. Xuna Aprilis Anno Domini MDLXIII. R. D. Vrarum frater obsequentissimus P. Miskowski.“ Przyp. *X. Korytkowskiego.*

tów dotyczących rezydencyi i posiadania tylko jednego beneficyum, nie występuje ani jako Biskup, ani jako koadjutor, tylko jako podkanclerzy koronny, dziekan krakowski, proboszcz gnieźnieński, płocki, łęczycki i warszawski[1]). Biskup Noskowski umarł dnia 23 listopada roku 1567, a w początku roku następnego Myszkowski objął katedrę płocką, na której żadnych prawie po sobie nie pozostawił pamiątek. Nie spieszno mu też było do dyecezyi, którą rządził przez zastępców i dopiero na dniu 17 marca roku 1570 odbył uroczysty wjazd na stolicę biskupią. Pieczęć mniejszą trzymał przy biskupstwie aż do sejmu w roku 1569, na którym posłowie domagali się od niego jéj złożenia na mocy ustaw krajowych, według których przy biskupstwach przedniejszych w Polsce, do których należało płockie, nie wolno było dzierżyć pieczęci koronnéj. Po ośmioletnich rządach w dyecezyi płockiéj przeniesiony został Myszkowski z łaski królewskiéj na opróżnione przez śmierć Franciszka Krasińskiego biskupstwo krakowskie w roku 1577. Gdy umarł Krasiński, król Stefan Batory znajdował się właśnie w Brodnicy, mając przy boku swym Myszkowskiego, któremu tamże pod dniem 8 maja tegoż roku wystawił nominacyą na osieroconą stolicę biskupią. W dniu do wyboru nowego Biskupa naznaczonym, 18 maja roku 1577, stanął w kapitularzu krakowskim komisarz królewski, Zygmunt Palczewski, podstarości zamku krakowskiego i oznajmił prałatom i kanonikom wolę monarchy, ażeby nominata jego, a nie kogo innego pasterzem swoim obrali, co w tymże dniu nastąpiło, poczém administrator dyecezyi, Łukasz Podolski, zgromadzonemu duchowieństwu i ludowi w katedrze krakowskiéj Myszkowskiego jako elekta Biskupa uroczyście ogłosił. Potwierdzony przez Papieża Grzegorza XIII, objął rządy dyecezyi przez prokuratora swego, Jakóba Milewskiego, kanonika krakowskiego, dnia 13 sierpnia roku 1577, a na dniu 18 grudnia tegoż roku odbył uroczysty ingres na stolicę biskupią, witany w imieniu kapituły piękną mową łacińską przez Wojciecha Ninińskiego, kanonika krakowskiego i archipresbytera Panny Maryi w Krakowie. Siedząc na biskupstwie krakowskiém lat blisko 14, oprócz podźwignięcia kilku zamków i znacznéj restauracyi kościoła w Kielcach, przy swoim ogromnym majątku żadnych innych szczodrobliwości nie pozostawił śladów. Pod względem pasterstwa swego, wykonywania obowiązków biskupich, prac nad dobrem Kościoła i zbawieniem dusz sobie powierzonych akta kapituły krakowskiéj dość chlubne przechowały nam szczegóły, lubo z drugiéj strony pozostawił dowód pewnéj obojętności pod względem wiary wobec zalewających Polskę zewsząd herezyi, podpisawszy podczas bezkrólewia po Stefanie Batorym na sejmie w roku 1586 znaną konfederacyą: *de pace inter dissidentes in religione tenenda.* Ratuje przecież opinią o sobie w téj mierze nawróceniem do Kościoła synowców swoich, zagorzałych heretyków. Wszyscy się przecież na to zgadzają, że był mężem uczonym, u postronnych w szacunku, na uczonych łaskawym, w radzie mądrym i roztropnym, bez względu na osoby o dobro Rzeczypospolitéj zabiegliwym[2]) Już jako kanonik krakowski w ścisłych zo-

[1]) Arch. kapit. Gnieźn., *Listy Prał. i Kanon Gnieźn.* vol. VII, Nr. 115: „Rndi et vnrbles dni fratres charissimi et honorandissimi. Salutem plurimam et benevolentiae meae commendationem. Ex nunctio R. D. Vrarum intellexi, eas Romam ad Sum. Pont. e Collegio suo in commenibus negotiis aliquem mittere decrevisse. Porro quia meam etiam hac in re expectant sententiam: sic et mihi et ceteris maiori authoritate ordinis nostri videri animadverti, ut mitteretur, et quidem quam citissime, atque ideo ante ipsam Synodum, res enim celeritate indiget. Quod numerum attinet nunctiorum, esset quidem e dignitate ordinis nostri, si duo pluresve, communicato cum ceterarum eeclesiarum collegiis consilio, mitterentur, tamen si aliud R. D. Vris videbitur, id ego prudentiae illarum et iudicio committo. Illud addo si unum mittendum esse putaverint, cum ita rebus necessariis instruant, ut illis et dignitatem collegii atque ordinis nostri sustinere et communia negotia cum authoritate conficere possit. Interim bene valeant R. D. Vestrae. Dat. Petricoviae quarta Martij Anno Dni M.DLXV. R. D. Vestrarum frater amantissimus P e t r u s M y s z k o w s k j R. P. Vicecancellarius Decanus Crac. Gnesn. Ploc. Lancic. Warsz. Praeptus manu sua."

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[2]) *Hozyusz* w II tomie listów swoich takie Myszkowskiemu daje świadectwo: „Sive generis claritatem spectes, sive prudentiam et magnam rerum usum, sive lenitatem et affabilita-

stawał stosunkach z spółczesnymi sobie uczonymi, pomiędzy innymi z Klemensem Janickim, Jakóbem Górskim, Janem Kochanowskim. Gdy został Biskupem krakowskim, dom jego stał się niejako przybytkiem nauki, w którym każdy uczony znajdował gościnne przyjęcie, szacunek, uznanie, a w potrzebie i wsparcie. Ówcześni uczeni nasi: Bielski, Dobrocieski, Mączyński, Górecki, Foks, Janidło, Gorczyna, Powodowski Hieronim i wielu innych byli prawie domownikami uczonego Biskupa. Do najpoufalszych zaś towarzyszów jego należeli: Andrzej Patrycy Nidecki, późniejszy pierwszy Biskup wendeński czyli inflantski, Jakób Górski, któremu dał kanonią krakowską i Jan Kochanowski, któremu u króla Stefana Batorego wyjednał probostwo poznańskie i opactwo sieciechowskie, lecz Kochanowski zrzekł się dobrowolnie tych dostojeństw, nie czując w sobie do stanu duchownego powołania.

„Z wspomnianych wyżéj szczegółów z życia jego biskupiego i pasterskiego następujące na szczególniejszą zasługują uwagę. Dla podniesienia ducha kościelnego pomiędzy duchowieństwem i wiernymi, utrzymania pomiędzy pierwszém należytéj karności, oświecenia i nauki, a pomiędzy drugimi czystości wiary i obyczajów, odprawił dwa synody dyecezalne, pierwszy dnia 30 marca *(feria secunda post Dominicam Lactare)* roku 1580, drugi dnia 25 sierpnia roku 1589 w kościele św. Michała na zamku w Krakowie. Ustawy obydwóch synodów musiały zaginąć, ponieważ ich ani w archiwum kapituły krakowskiéj nie widzieliśmy, ani téż w zbiorach synodów dyecezalnych krakowskich: Biskupów Tylickiego i Gembickiego nie zostały zamieszczone. Prowadząc sam życie wstrzemięźliwe i przykładne, przestrzegał moralności i czystości obyczajów nie tylko w duchowieństwie parafialném, ale i w kapitule swojéj. Spostrzegłszy w niéj nie mało nadużyć, a pomiędzy niektórymi jéj członkami życie nie odpowiednie ich stanowi, powołaniu i godności, stanął pomiędzy nimi na kapitule dnia 2 października roku 1579 i przedłożył im rozmaite nader zbawienne punkta, napomniawszy wszystkich na wstępie po ojcowsku, aby pamiętając, że stoją na świecznikach dostojeństw kościelnych w dyecezyi, przykładem życia, nieskażonością obyczajów, gorliwością i nauką przyświecali reszcie duchowieństwa i wiernym dyecezyi. Następnie wypowiedział swoje niezukontentowanie, że prałaci i kanonicy utrzymują czeredy sług i domowników rozwiozłych obyczajów, ubranych po wojskowemu, którzy zdają się być raczéj bandą hajduków lub żołdactwa, aniżeli powiernikami i domownikami osób duchownych[1]). Nie mniéj ubolewał nad tém, co słyszał od osób poważnych i najwiarogodniejszych, że niektórzy z poważnego grona duchownego senatu jego oddają się lichwie i w najściślejszych zostają stosunkach z niewiernymi żydami w celu zgromadzenia majątków nieuczciwą drogą[2]), przed czém ich energicznie i usilnie przestrzegał itp. Względem oblubienicy swéj, kościoła katedralnego, okazywał chętną ofiarność dla utrzymania go w należytym stanie budowlanym. Kiedy bowiem kapituła krakowska przez archidyakona swego, Stanisława Krasińskiego,

tem, sive in rebus tractandis dexteritatem, sive linguae donum dicendique facultatem, virum fuisse in paucis testamur.“ *Starowolski* zaś tak się na wstępie opisu żywota jego odzywa: „Miscovius inter magnos sua tempestate et claros in Republica viros floruit non doctrina tantum singulari et prudentia senatoria, verum etiam liberali eloquentia exteris etiam ut politioribus populis admiranda, hoc est non ea, quae verba tantum collegit... sed quae maximo rem continet, seque ipsa non minus gravitate sententiarum, quam elegantia verborum et splendore commendat.“ (Series Antist. Cracov, f. 249).

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[1]) Acta decr. Capit. Cracov. VI, 130, 131, 132. „...Non tantum moribus esse dissolutis et incompositis, sed et vestitu indecenti alias militari uti, ita quod h a i d u c o s seu z o l d a k o s potius quam servitores spiritualium personarum quisque ipsos appellare posset.“

Przyg *X. Korytkowskiego.*

[2]) Acta decr. Capit. Cracov. VI, 130, 131, 132: „...inveniri nonnulos in hoc venerabili Collegio u s u r a r i o s e t q u a e d a m c o m e r c i a d e t e s t a n d a c u m p e r f i d i s j u d a e i s h a b e n t e s ...etc.“

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

upraszała go, aby pamiętał o restauracyi kościoła, oświadczył jéj listem uprzejmym pisanym z Kielec dnia 23 stycznia roku 1579, że sobie też restauracyą za miły poczytuje obowiązek[1]). W tymże roku, pisząc do kapituły za synowcem swoim, Mikołajem Myszkowskim, którego do wiary ojców nawrócił, do stanu duchownego nakłonił i do grona jéj wprawił, aby zezwoliła na udzielone mu dożywocie na wsi biskupiéj Jangrodzie, wypowiada według ówczesnych zapatrywań i uprzedzeń konieczność obsadzania prałatur i kanonikatów ludźmi stanu szlacheckiego, ile możności z familii znakomitych i możnych i narzeka, że coraz mniéj podobnych ludzi do stanu duchownego się garnie[2]). Dnia 20 maja roku 1588 przybył do Krakowa Nuncyusz apostolski, Hanibal de Capua, Arcybiskup neapolitański, którego Myszkowski wraz z kapitułą swoją uroczyście przyjmował i hojnie podejmował.

„W trzech bezkrólewiach senat głównie jego rządził się radą. Po śmierci Zygmunta Augusta, będąc przychylny domowi austryackiemu, zalecał gorąco tron Ernesta, syna Maksymiliana II[3]). Widząc atoli większość narodu pragnącą mieć

[1]) Liber Archivi Capituli Cracov. ab. a. 1578—1603: „.... Quare quod se facturos R. D. Vrae recipiunt, fabricam hanc iam tandem instituant et conferant, ac quantum nobis etiam pro parte nostra conferendum sit, nobis significent, quod ubi fecerint, curabimus, ut sine mora debito officio nostro hac in re satisfaciamus."

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[2]) Tamże. „Rndi et Vrbles dni Fratres in Christo charisimi. Nie besz przeciny i w inszich ziemiach to iest opatrzono, aby do koscziołów pierwszich a Cathedralskich na Praclatury i Canonie przistępu nie mieli, jedno pierwszy a zacznieiszi liudzie z rodzain i familij swoich, iako szą Xiązęta, Grafowie i inni thim podobni; i u nas mądrze i bacznie przesz przodki nasze timże obyczaiem temu zabieżano i prawem pospolitem, to iest, opatrzono, aby nie tylko liudzie godni, alie tesz z domów sliacheckich zacznich do koscziolow, cathedralskich na takich mieszczach szadzeni byli. Bo s takich liudzi kosczioły nie tylko ozdobę i assistentią przistoiną, ale tesz, na czim nawięcei zalezy, obronę i do spraw wszytkich wielką pomocz maią. A isz przisliszmy na te czaszy zle, koscziolowi i rzeczam kosczielnym barzo trudne iesli kiedy, tedi terasz iest takich liudzi do koscziolow glownich vielka potrzeba. Alie tisz czaszy zle to s sobą przinioszły, isz w sliacheczkich liudziach, a zwlascza domow zacznich chęcz nie tilko sie zmnieiszila, ale prawie zgaszlą do stanu duchownego, tak isz o to terasz barzo trudno, aby sliacheczicz zacny xiędzem chciał bycz. Czo my bacząc y prawie na oko widząc, iako wielie kosczioloin przedniem a glownem zeszlo na takich liudziach, na ktorych nawięczei im nalezy, gdisz Pan Bog raczil nasz z laski swei na tei Stoliczy Biskupiei posadzicz, s powinnoszci naszei myssliliszmy o tim, iakobyszmy s strony i moznosczi naszei koscziolowi naszemu mogli w tei rzeczy pomocz; iakosz i teraz i na potim o tim mislicz nie zaniechamy. A chcącz tim iasnieiszą w tim chęcz naszą ku koscziolowowi naszemu okazacz, maiącz powinowatę z domu swego oiczistego, staraliszmy się z wielką pilnoszcią, iakobyszmy z domu i familiei naszei mogli kogo ku sluzbie Bozei i kosczielnei obroczicz, która pilnosci i staranie nasze za laską Bozą nie bylo prozne, bo do tego dal się nam przziwiesczi i za namowami naszemi i s chęci swei osobliwei szynowiecz nasz, xiądz Mikolaj Miskowskij Canonik nasz Cracowski, brat nasz, ktori iusz skutkiem w stan duchowny wstąpił, czlowiek dobry, obyczaiow statecznich, i o ktorim szobie obieczuiemy, isz dali Bog i kosczioloiwi Bozemu i Rzeczipospolitei i domowi naszemu ku czczi a ozdobie i ku pozitkowi będzie. A iszby mogł tem latwiei, lepiei i snadniei kosczioloiwi i W. Meziom sluzicz, opatrziliszmy go imieniem stolu naszego biszkupiego Jangrodem do ziwota iego, iak to W. M. dostatecznie z listu naszego osobliwego iemu na to danego wyrozumieią, ktorego W. M. pilnie zaleczamy, ządaiącz wszech i kazdego zosobna; aby na to opatrzenie nasze zezwolicz raczili. Rzecz iest sluszna a prawu i zwiczaiowi nieprzeciwna, gdisz sie to nie daie, iedno bratu waszemu s posrodku waszego, ktori maiącz powinowatych dosicz, bracziei rodzonei i striiecznich i innych liudzi zacznich i przyiacielskich, moze bycz kosczioloiwi tam temu naszemu i W. Meziom godzien do wszelakiei szluszby, a zwlascza do obrony, która potężnych liudzi zawsze potrzebuie. Na czo nicz nie wątpiemy, isz W. M. taki wzgląd będzieczie miecz, iaki miecz przynalezy. Alie nad to mamy zapewne, isz W. M. będzieczie miecz wzgląd osobliwy na nasz i zalecenie nasze, bacząc tesz na chęcz naszą i uczinnosez przeciwko szobie, ktorą i do tego czaszu okazaliśmy, czego Dzierzazna iest dobri swiadek, i na potim okazacz zawsze per omnem occasionem chczemy. Quod reliquum est optamus R. D. V. bene ac feliciter valere. Datum in oppido nostro Kielce XIX Januarii Anno Dni MDLXXIX. Petrus Miskowskj Epus Cracovien. manu sua."

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

[3]) Mowę tę wydał w Krakowie r. 1574 Stanisław Górski, którą Jan Chrystyan Lünig oddrukował w dziele swojém: Orationes procerum Europae, część I, f. 421—424.

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

królem Henryka Walezyusza, odstąpił od zamiaru swego i uprzejmie witał nowego monarchę przybywającego do Krakowa. Taką samą ofiarę z przekonania swego złożył jednomyślności narodu przy elekcyi po ucieczce Henryka Stefana Batorego. Po śmierci tego króla postępował jednomyślnie z Prymasem Karnkowskim i przyczynił się nie mało do wyboru Zygmunta III.

„Miał Myszkowski słabość niezgodną z powołaniem Biskupa i ubliżającą zkądinąd pięknemu charakterowi jego, że lubił zbierać pieniądze i niemi zbogacać krewnych swoich. Oprócz obszernych dóbr w różnych częściach Polski zakupionych pozostawił synowcom swoim, Zygmuntowi i Piotrowi, w gotowiźnie ogromną na owe czasy summę ośmiu milionów złotych, przez co familią swoją nie tylko zbogacił, ale uświetnił, chociaż nie na długo. Żeby przecież ta słabość jego miała się wyrodzić na brudną chciwość, jak utrzymuje *Łubieński* i to z opowiadania jednéj osoby[1]), trudno przypuścić, zważywszy jego z resztą zacny charakter, a przytém i tę okoliczność, że królowi Stefanowi Batoremu pożyczył na wojnę z Gdańszczanami 60.000 złp. a na potrzeby Rzeczypospolitéj 35,000, które konstytucya sejmowa z roku 1593 spadkobiercom jego wypłacić kazała. Nie mało przemawia w téj mierze na korzyść Biskupa następujące wyrzeczenie spółczesnego mu *Paprockiego*: „Ten wieku swego między Biskupy był najmożniejszym w skarby, będąc domu możnego, zawsze się zbytkiem brzydził, miarę zachowywał, zkąd mu na wszem Pan Bóg i szczęście wiela użyczało."

„Z wyjątkiem mowy mianéj do stanów w roku 1573, a zalecającéj wybór Ernesta, syna cesarza Maksymiliana II, na tron polski, Myszkowski nie pozostawił potomności żadnéj znaczniejszéj pracy swojéj. Ważne i liczne listy jego przechowane w rękopisach w archiwum płockiém zabrali podobno Szwedzi. *(Janociana* II, 180, 181).

„Król Zygmunt III zamyślał wynieść po śmierci Myszkowskiego na biskupstwo krakowskie Kardynała Andrzeja Batorego, Biskupa warmińskiego, który w roku 1599 został panującym książęciem Siedmiogrodu i w tymże roku zabity w ucieczce po bitwie pod Hermannstadt. W tym celu udał się dnia 26 lutego roku 1590 do Papieża Sykstusa V, aby go Myszkowskiemu dla podeszłego wieku jego dał za koadjutora z prawem następstwa. (*Theiner* l. c. III, 161.) Tymczasem zanim plan ten przyszedł do skutku, Myszkowski przeniósł się do wieczności w kwietniu roku 1591, licząc 86 lat wieku, pochowany w kościele OO. Dominikanów w Krakowie, gdzie sobie za życia grób przygotował, a na nim pomnik z następującym, według *Starowolskiego*, napisem:

D. O. M.

Petrus Myszkowski a Mirow ex Regni Procancellario Plocen. primum, deinde Crac. Episc. mortalitatis suae memor, vivens sibi hoc monumentum posuit anno MDLXXXIII,

Vivite superstites mortis memores.

Nos quoque viximus, et quidem genere, gratia, honoribus, et id genus aliis rebus, que vulgus hominum et imperita multitudo admiratur; diu multumque floruimus. Quin etiam in excolendo ingenio, in studiis literarum et in cognitione earum rerum, quae natura abstrusae ac poenitus abditae plurimum operae posuimus. Quae quidem nunc una cum corpore morte prostrata iacent omnia, nihilque nostri superest, praeter animum divino munere datum cumque solicitudine parentum ac liberali industria a teneris annis ita pietate imbitum,

[1]) *De recte gerendo Episcopatu* f. 284. W tém dziele swojém pisze *Stanisław Łubieński*, Biskup płocki, z opowiadania Stanisława Skarszewskiego, kanonika krakowskiego, o Myszkowskim, że gdy zjechał do Miechowa na śledztwo naprzeciw Szymonowi Ługowskiemu, proboszczowi tamtejszemu, będącemu pod zarzutem rozwiozłego życia, ten włożył do dużej konwi srebrnéj pięćset sztuk talarów bitych i ofiarował Biskupowi. Z swéj strony dodaje Łubieński uwagę: „Taka to była zapłata chydy, że zelżyła tyle biorącego, co dającego."

Przyp. *X. Korytkowskiego.*

et ingenuis artibus instructum ac ornatum, ut nullis postea vulgi opinionibus aut turbulentis huius infelicis saeculi erroribus inquinari potuerit, idque divino beneficio, cui omnia nostra accepta referimus, ipsique soli gloriam, laudem et honorem divinum tribuimus. Vixit annis LXXX(VI). Quietem posteri precentur.

W krużganku kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie znajduje się portret Biskupa Myszkowskiego z takim napisem:

„Effigies posteritatis memoriae prodita Illustrissimi Principis D. Petri Myszkowski de Mirow, Episcopi Cracoviensis. Praeter generis senatorii splendorem in omni aetatis suae gradu magni, in functionibus Reipublicae praestantissimi, eruditione et eloquentia summi viri, consiliorum Senatus trium Interregnorum D. Sigismundi II, Henrici I, Stephani Regum moderatoris insignissimi, singularium virtutum ad principem, virum et senatorem spectantium gloriae immortalis traduxit vitam pio et eleganti cultu, splendida et liberali parsimonia, felici rerum copia affluens, par summis in Republica viris, in gerendis hononoribus secum ipse certans, singularem laudem insigniori aliqua semper laude cumulando decessit LXXXVI anno sui natalis et supremo die, a fratris filiis munificentissime elatus, in aedibus Sanctissimae Trinitatis humatus est, gravissimus Senator humanitate peramabilis, sacri Ordinis et Reipublicae universae ornamentum singulare, primo Secretarius maior, deinde Procancellarius Regni a Sigismundo II Rege, postea Episcopus Plocensis tandem a D. Stephano maximi Rege iudicii Episcopus Cracoviensis creatus.“

(„X. Jan *Korytkowski* w dziele „Prałaci i kanonicy katedry Metropolitalnéj gnieźn.“ itd.)

Co do zarzutu, uczynionego w powyżéj podanym życiorysie X. Biskupowi krakowskiemu i przez X. *Korytkowskiego*, choć w znacznie łagodniejszych wyrazach, niż to poprzednio uczynili XX. Biskupi *Łubieński* i *Łętowski*, jakoby Piotr Myszkowski zbyt się oddał gromadzeniu dostatków dla swéj rodziny, nietylko go nie podzielamy, ale przeciwnie musimy mu z naszego stanowiska oddać hołd za gorliwość, z jaką się starał o podniesienie swego imienia i zabezpieczenie mu na przyszłość niezależności materyalnéj, przez polecenie synowcom utworzenia Ordynacyi z nagromadzonych przezeń oszczędnością i pracą zabiegliwą dostatków. Ktokolwiek dziś bez stronniczego uprzedzenia patrzy na upadek najstarożytniejszych i możnych niegdyś rodzin szlacheckich, ten przyznać musi, że niestety za mało mieliśmy u nas Mikołajów Czarnych Radziwiłłów, Janów Zamoyskich i Piotrów Myszkowskich, i że krótko widzące były Stany Rzeczypospolitéj, gdy np. dla rzekomej równości odmówiły Rozdrażewskim przyzwolenia na utworzenie Ordynacyi. Ileż to ziemi byłoby u nas w Wielkopolsce pozostało dotąd w ręku polskich, stanowiąc niezdobyte przeciw germanizmowi twierdze, gdyby nasi przodkowie, idąc śladem szlachty zagranicznéj, byli ubezpieczyli własność ziemską majoratami!

X. Biskup pozostawił swym synowcom oprócz ogromnéj na owe czasy w gotowiźnie summy 8,000,000 złp. zamek Chroberz z obszernemi włościami, majętność Pinczowską, nabytą od Oleśnickich, państwo Książskie, kupione od Barzich, w których posiadanie weszli przez Tęczyńską, zamek Mirowski, z wielkim nakładem wspaniale wzniesiony, dobra Oryszów i Szymanów na Mazowszu, Wieprz na Szląsku itd.

Zygmunt z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (V pok.), starszy brat księcia Biskupa krakowskiego, zmarły w r. 1578, dworzanin królewski 1563 i do r. 1565 burgrabia krakowski[1]), 1565 starosta oświęcimski i zator-

[1]) „1563 feria quarta post Ascensionem Domini. Generosus Sigismundus Miszkowski, aulicus regiae majestatis et burgrabius Cracoviensis in burgrabiatum arcis Cracoviensis intromittitur.“ Terr. lib. 26 f. 574.

ski[1]), pozostawił z Beaty Przerębskiéj herbu Nowina, kasztelanki sieradzkiéj (1578 Obl. lib. 5 f. 122; 1588 Terr. lib. 56 f. 69; 1593 Inscr. lib. 149 f. 27), trzy córki i trzech synów. Z córek najstarsza, Beata Konstancya, wyszła za Piotra Bużeńskiego herbu Poraj[2]), starostę brzeźnickiego i dobczyckiego (1588 Terr. lib. 56 p. 691; 1598 Inscr. lib. 163 f. 1249). O niéj pisze *Niesiecki*, idąc za Józefem *Werbskim*, kanonikiem chełmskim: „Ta z młodości w bojaźni Bożéj wychowana, przy roztropności wielkiéj niskie zawsze o sobie rozumienie miała, osobliwą zaś cierpliwość, w któréj odkupiciela swego naśladując, gardziła rozkoszami świeckiemi, pragnąc tylko niebieskich, do których wszystkie swe zmysły obracała. Przecież za wolą rodzicielską idąc, za mąż w r. 1580 wydana w Krakowie, gdzie weselny akt z wielkim sumptem stanął, sercem z Bogiem się nieprzestannie łączyła. Owdowiawszy, panienki uboższe ubierała i w cnotach ćwiczyła, kościoły różne bogato zdobiła, z Bogiem się z swoją fortuną dzieląc, aż téż się sama Bogu na wieczną służbę w zakonie oddała. Sprowadziwszy albowiem zakonnice Ś. Teresy do Polski swym kosztem, z cudzych krajów, w Krakowie je ufundowawszy, i ona téż będąc cnót świętych pełną, tamże się zamknęła, professyą zakonną uczyniwszy. Tam często sobie z Bernardem Ś. tak mawiała: Konstancyo, wspomnij sobie, coś była, czém jesteś i czém będziesz? Z tego uważania wielkie pożytki duszne miewała, najniższą albowiem i niepożyteczną, miejsce lepszym zastępującą, być się rozumiała. Gdy bywała od starszéj wezwana do wspólnéj narady, nic nie mówiła aż spytana, zawsze zamykając swoje votum temi słowy: lepiéj pójdą rzeczy według zdania przełożonéj, którą w tak wielkiéj uczciwości miała, iż póty, póki z nią rozmawiała, klęczała i nie w przódy wstawała, aż jéj rozkazano; tęż uczciwość i przechodzącéj czyniła. Będąc już w podeszłym wieku, lubo fundatorka, nie wstydziła się jednak zamiatać i inszych podłych posług odprawiać. Aż téż w dzień Wniebowstąpienia Bożego, przyjąwszy wszystkie Sakramenta i akty serdeczne czyniąc, w piątek o godzinie piątéj po południu P. Bogu Ducha oddała, w roku 1627 dnia 14 maja, wieku swego 63 i miesięcy 6, zakonnego lat ośm i miesięcy 6. Pochowana u Ś. Marcina w Krakowie, ciało dotąd nieskażone, cudami nawet słynie".

Druga córka Zygmunta z Beaty Przerębskiéj, Anna Myszkowska, poślubiła Jana hrabiego z Ruszczy Branickiego herbu Gryf[3]), łowczego krakowskiego i starostę niepołomickiego (1590 Inscr. lib. 140 f. 890), następnie kasztelana żarnowieckiego (1601 Inscr. lib. 169 f. 1104 1115, 1116), a w końcu kasztelana bie-

[1]) „1565 feria secunda post Dominicam Invocavit. Sigismundus Augustus rex Petro Gorski rothmagistro confert burgrabiatum Cracoviensem post resignationem generosi Sigismundi Myszkowski Oświęcimensis Zatoriensisque Capitanei vacantem" itd. Inscript. lib. 82 f. 1000.

[2]) Był Piotr Bużeński synem Hieronima, podskarbiego koronnego, z Trepczanki herbu Topór. „Statecznością i pięknemi obyczajami zalecony, pisał „de ortu et totius vitae curriculo et morte" bratego swego Pawła, (który w 19 roku życia wyrzekłszy się herezyi, umarł w roku 1575 w Wiedniu, gdzie mu ojciec marmurowy nadgrobek postawił), co i do druku podał; ale i on niewiele coś więcéj nad brata swego przeżywszy, umarł w roku 1585", pozostawiając z Beaty Konstancyi Myszkowskiéj tylko dwie córki (*Nies.*).

Przyp. Autora.

[3]) Jan Branicki „w legacyi po Konstancyą królową, Zygmunta III małżonkę, z wielkim aparatem jeździł. Wielkiego dowcipu i umiejętności pan, których talentów z żarliwości ku wierze katolickiéj najwięcéj zażywał na prywatne z dyssydentami dysputy, i szczęścił mu Pan Bóg: bo ich niemało przekonanych przyprowadził do prawowiernéj owczarni. Z tém wszystkiém prędko się z tym światem rozstał wieku swego 44 w r. 1612, pochowany w Niepołomicach z nadgrobkiem, który wypisał *Starowolski*" (*Nies*). Pozostawił synów Piotra i Zygmunta (1617 Oblat. lib. 43 f. 843), z których Piotr umarł młodo w r. 1624, pochowany w Krakowie w kościele OO. Karmelitów bosych u ś. Michała z nadgrobkiem wzniesionym mu przez brata; Zygmunt zaś był kanonikiem krakowskim. Obu mylnie *Nies.* mieni być synami Stanisława z Zofii Trzecieskiéj.

Przyp. Autora.

ckiego (1612 Inscr. lib. 194 f. 651), syna Grzegorza, burgrabiego krakowskiego (1594 Inscr. lib. 149 f. 451, 454, 456) z Katarzyny Kotwiczówny, koniuszówny kor.; trzecia wreszcie córka Zygmunta z Przerębskiéj, Zofia, występuje raz tylko w aktach w r. 1597 w obecności matki i brata, wojewody rawskiego, jako panna.

Z synów: Jan Myszkowski, najstarszy, dziedzic majętności Żarki, które otrzymał w darze od stryja Biskupa (1590 Lelow. terr. lib. 20 f. 6), kasztelan żarnowiecki (1585 Oblat. lib. 11 f. 632), „pan ludzkości wielkiéj, wspominają go Konstytucye 1586 fol. 405 i 1587 fol. 442“ (*Nies.*), żył z Małgorzatą z Szczekarzewic Tarłówną herbu Topor, córką Andrzeja (1588 Inscr. lib. 135 f. 355, 359) bezdzietnie i umarł w początku roku 1591 przed stryjem, księciem Biskupem krakowskim. Sukcesyą po nim wzięli bracia. — Najmłodszy z braci, Aleksander margrabia Myszkowski (zob. niż. w dodatku bullę Papieża Pawła V), dziedzic majętności Przybynów i Spytkowice z przyległościami, danych mu przez stryja Biskupa (1590 Lelow. terr. lib. 20; 1592 Inscr. lib. 145 f. 1991), oraz Żarek i Trzebniowa po bracie Janie (1593 Lelov. terr. lib. 19 f. 2), w roku 1593 starosta ojcowski (1593 Lelow. terr. lib. 65 f. 112), tenutaryusz Bebla (1595 Oblat. lib. 22 f. 345), dziedzic daléj dóbr Brodła i Oklesna, oraz dzierżawca wsi Irzmanowic, do starostwa krakowskiego należącéj (1596 Terr. lib. 72 f. 438), dziedzic majętności Wieprza (1598 Inscr. lib. 163 f. 592, 599), Jawornika i Postawczowic (1599 Inscr. lib. 165 f. 578), spadkobierca po bracie Piotrze zamku Mirowa i miasta Wielkiego Książa, które odstąpił bezzwłocznie bratu Zygmuntowi (1601 Inscr. lib. 170 f. 959), kasztelan oświęcimski (1611 Inscr. lib. 191 f. 1372), umarł bezdzietnie w r. 1617, zrzekłszy się poprzednio wszelkich praw do Ordynacyi, stósownie do jéj erekcyi, na rzecz najstarszego syna po bracie Zygmuncie, Jana, starosty nowokorczyńskiego (zob. niż.; 1617 Inscr. lib. 205 f. 1343, 1345). Po dwakroć wstępował w związki ślubne: najpierw w roku 1598 z Elżbietą hrabianką na Liptowie i Morawie Komorowską herbu Korczak, córką Krzysztofa na Komorowie i Żywcu, kasztelana sądeckiego (1598 Inscr. lib. 161 f. 15), z Anny Płazianki herbu Topór, starościanki lubaczowskiéj; powtóre z Krystyną z Gajowa Gajowską herbu Sulima (1614 Oblat. lib. 40 f. 1328), córką Andrzeja, kasztelana oświęcimskiego, z Przyłęckiéj herbu Szreniawa[1]), „znaczną dobrodziejką nowicyatu OO. Jezuitów w Krakowie, gdzie w r. 1659 umarła i tamże pochowana“ (*Nies.*).

Zanim przejdziemy do życiorysów obu średnich z rzędu synów starosty oświęcimskiego i zatorskiego, z Beaty Przerębskiéj, Piotra, wojewody rawskiego, i Zygmunta, marszałka w. kor., należy nam tutaj nieco obszerniéj wspomnieć o Ordynacyi, któréj obaj ci bracia Myszkowscy byli założycielami, Zygmunt zaś faktycznym pierwszym Ordynatem, tak jak ich stryj, książę Biskup krakowski, był rzeczywistym, intellektualnym téjże Ordynacyi twórcą. Zbawcza instytucya, która dotąd zabezpiecza potomkom Myszkowskich, Wielopolskim magnackie w kraju znaczenie, wywołała w swoim czasie pośród ogółu szlacheckiego dużo niezadowolnienia, które i o wiele późniéj jeszcze raz po raz znajdowało uprzedzony i namiętny wyraz. Naprzeciw temu przytoczymy tutaj następujący ustęp z przypisów do jednéj z mów margrabiego Aleksandra *Wielopolskiego*, wypowiedzianéj w sprawie zapisu Swidzińskiego (o czém szerzéj pod Wielopolskimi) przed sądem w Warszawie, wyjęty z dzieła p. t. „Biblioteka Ordynacyi Myszkowskiéj“ (Kraków 1859 str. 53—54), który z wielką trafnością zbija zarzuty, czynione Biskupowi Myszkowskiemu i jego synowcom, oraz przedstawia ich postępowanie w świetle historycznem. Ustęp rzeczony brzmi:

[1]) Siostra Krystyna z Gajowskich Myszkowskiéj była za Krzysztofem Przecławskim, brat zaś Paweł Gajowski, ożeniony był z Katarzyną Lubomirską (zob. R. V str. 101). Przyp. Autora.

„W czasach właśnie kwitnienia domu Myszkowskich, zwyczaj obdarzania swych rodzin przez Papieżów na wielkie rozmiary w Rzymie się rozwinął i do uświetnienia téj stolicy świata chrześciańskiego w familiach dotąd potężnych nie mało posłużył. Utorował tę drogę Klemens VIII, znany z surowości życia, który, bogacąc swych synowców, podniósł rodzinę Aldobrandini; w jego ślady poszedł Paweł V, którego bogactwami urosła familia Borghese; Grzegorz XV, twórca świetności domu Ludovisi; Urban VIII, którego zapisom winna wzrost swój rodzina Barberini. Bez tych rodzin i podobnego początku, tak dawniejszych jako i nowszych, jako to Farnese i Odeschalci, bez ich pałaców, dworców i ogrodów w mieście i po kraju, ich kaplic przy bazylikach, ich zbiorów ksiąg, rzeźb i obrazów po domach, czémże by był Rzym dzisiejszy? Takie zbogacenie rodzin papieskich nie odbywało się pokątnie sposobem nadużycia: opierało się na jawnie przyjętéj i wypowiedzianéj zasadzie. Urban VIII złożył komisyą z dygnitarzów Kościoła w celu rozbioru pytania, co Papież darować może, która uznała, że z przewyżki dochodów nad potrzeby duchowne może Ojciec S. z dobrém sumieniem obdarzyć swych krewnych, zakładać dla nich majoraty i sekundogenitury. Generał Jezuitów, Vitelleschi, zapytany, podzielił to zdanie. Z tych narad wypłynęło pismo: „Motivi a far decidere: quid possit Papa donare, al 7 di Luglio 1640.“ Piotr Myszkowski i jego synowcowie mieli osobiste stosunki z Klemensem VIII, który jako Hipolit Aldobrandini był legatem do Polski, i z Pawłem V: naśladowali oni te przykłady. Zapis Biskupa krakowskiego i założenie przez jego synowców Ordynacyi na dobrach przezeń pozostawionych były rzeczywiście uczynione podług wzorów i w rozmiarach ówczasowych rzymskich. Na sposób téż tamtych rodzin Zygmunt Myszkowski, marszałek w. kor., bogactw swoich używał. Owoce odrodzenia nauk i kunsztów we Włoszech rodzina Myszkowskich do nas przyswoiła. Biskup ożywieniem nauk, jego synowiec rozkrzewieniem sztuk pięknych do świetności wieku Zygmuntowskiego się przyłożyli. *Mecherzyński* w wyborném dziele; „Historya wymowy w Polsce“ (w tomie II. na str. 493) w ślad *Hozyusza*[1]) idąc, Piotra Myszkowskiego z rozumu, nauki i wymowy do najznakomitszych owego czasu mężów zalicza. *Siarczyński* tak się wyraża o Zygmuncie Myszkowskim: „W zasługach Myszkowskiemu liczone być powinno, iż wielu biegłych rzemieślników, malarzów i najlepszych w muzyce mistrzów do kraju sprowadził, wiele sztuk przednich malowania i rzeźby zakupił, wiele okazałych budowli wystawił.“ („Obraz wieku Zygmunta III“ w tomie I str. 341). W rzędzie gmachów, które wznieśli Piotr Myszkowski i jego synowcowie, jedném z najznakomitszych dzieł architektury jest kaplica familijna przy kościele dominikańskim w Krakowie w najczystszym stylu włoskim, dodaniem atoli późniejszém niestósownego i ciężkiego ołtarza zeszpecona, a w pożarze świątyni ocalona. — Starania Zygmunta Myszkowskiego i jego braci u pomienionych dwóch Papieżów o tytuł margrabiego nie były, jak niektórzy wówczas mniemali, czczą próżnością: miały one na celu uznanie przez Stolicę Apostolską prawości daru i zapisu Biskupa krakowskiego na rzecz swych synowców i zasłonienie się przeciwko ówczesnym zdaniom niechętnych lub zawistnych, które w piśmie Stanisława *Łubieńskiego*, wielce zkądinąd zasłużonego, wyraz współczesny znalazły. Klemens Aldobrandini i Paweł Borghese nie mogli potępiać u Myszkowskich tego, co sami dla swych rodzin zdziałali. Nie mogli także przepomnieć zasług Biskupa i jego synowców dla Kościoła, w ówczasowém wysileniu katolicyzmu przeciwko reformie w kraju naszym się szerzącéj, ani że Piotr i własnych krewnych od protestantyzmu odwiódł, i dochodami biskupiemi wykupując majątki z rąk różnowierców, jak Pinczow po Oleśnickich, nowatorów z świątyń tamtejszych

[1]) *Hozyusz* pisał o Biskupie: „Sive generis claritatem spectes, sive prudentiam, et magnum rerum usum, sive lenitatem et affabilitatem, sive in rebus tractandis dexteritatem, sive linguae donum, dicendique facultatem, virum fuisse in paucis testamur.“ Epist. 249 tom. II f. 418. (*Nies.*)

Przyp. Autora.

i własności kościelnych rugował i obrzędy Kościoła rzymskiego w nich przywracał. Starania też w Rzymie osiągnęły cel swój: uprawnienie zapisu Piotra Myszkowskiego nastąpiło w bullach tych dwóch Papieżów, które nadają i potwierdzają dla familii Myszkowskich tytuł margrabiów, przywiązany do zamku Mirów, wystawionego pod Książem Wielkim przez Biskupa Krakowskiego."

Starania Myszkowskich o zatwierdzenie przez Króla i Stany Rzeczypospolitéj nowo tworzącéj się Ordynacyi trwały dość długo. Nareszcie sejm z roku 1601 wydał odnośną konstytucyą (fol. 748) tego brzmienia:

Ordynacya Jaśnie Wielmożnych Myszkowszkich.

Mając baczenie na zasługi Jaśnie Wielmożnych Piotra Wojewodę Rawskiego, y Zygmunta Kasztelana Woynickiego Myszkowskich, Braci rodzonych, które za każdą potrzebą ku ozdobie Koronnéj pokazują, za radą PP. Rad, i pozwoleniem Posłów Ziemskich wszystkich, tak Koronnych, jako i W. X. Litewskiego, pozwalamy im na prośbę ich, uchwałą Sejmu niniejszego, *lege perpetua, nunquam in posterum abroganda.* Że im *tam conjunctim, quam cuilibet seorsim*, wolno uczynić ordynacyą dóbr swych ruchomych i nieruchomych gdziekolwiek leżących, które teraz mają i na potym mieć mogą, kto, y jako będzie miał w ich dobra sukcedować, i *onera* zaraz z temi dobrami przyjmować: która to ordynacya trwać ma wiecznemi czasy, *non obstante ulla praescriptione et fatalibus, licet admissio possessionis in bona, post inscriptionem non intercederet:* tym sposobem, aby wedle tejże ordynacyi dobra te per *successorem quemvis* alienowane, albo oprawami i długami większemi niźli tąż ordynacyą opisano będzie, *vel alio quovis titulo* onerowane nie były: ale aby tenże sukcessor *bonorum, onera* wszystkie tąż ordynacyą opisane, *sub poena ibidem interposita, adimplere et exequi* był powinien: *jurisdictione terrestri, ratione fundi istorum bonorum, ac oneribus communibus publicis nihilominus subiacendo.* Która ordynacya, aby do wszech wiadomości przyszła, powinni ją będą *sive coniunctim, sive seorsim, ad Acta autentica* podać, *cum facultate emendandi, immutandi, durante vita ipsorum reservata.* A my już *exnunc, prout extunc*, tę ordynacyą, tak jakoby była spisana, y do Akt podana, bez dalszéj approbacyi, *authoritate Conventus praesentu* approbujemy, y ratyfikujemy.

Na mocy powyższéj konstytucyi przystąpili obaj bracia, Piotr i Zygmunt Myszkowscy, do sformułowania aktu erekcyjnego Ordynacyi, który w roku 1603 „Feria sexta post festum divisionis Sanctorum Apostolorum proxima", już po śmierci Piotra, któremu przedwczesny zgon nie pozwolił objąć téjże w posiadanie, został przez pierwszego Ordynata, marszałka w. kor., Zygmunta margrabiego Gonzagę Myszkowskiego w aktach Nowokorczyńskiego grodu oblatowany. Z dokumentu tego przytoczymy początek w dosłownem niemal tłómaczeniu[1]):

„W Imię Świętéj i nierozdzielnéj Trójcy. Na wieczną rzeczy pamiątkę (jeżeli w ogóle cośkolwiek ludzkiego można mienić wiecznotrwa-

[1]) Oryginał łaciński opiewa: „Ad perpetuam rei memoriam (si aliquid humanum dici aeternum potest, satis enim superque constat, omnia huius mundi caduca esse et transitoria, et tantum durabilia, quae super bono et firmo fundemento, maturo consilio et longa deliberatione extruuntur). Cum omnibus notum sit, difficile emergere eos quibus obstat res augusta domi, minusque commodo Reipublicae munia obire et suis merita officia praestare posse, qui in egestate sunt constituti, singulisque diebus videamus ob dismembrationes et crebras divisiones bonorum, ob iniquitatem usurariorum et intemperantiam iuvenum aliasque similia, multas easque nobilissimas regni huius familiae in eas pervenisse calamitates, ut nulli usuli Reipublicae, nec sibi decori, nec amicis utilitati ob rerum omnium penuriam esse possint, et ex nobilissimis parentibus ortos, effici colonos, vixque a rusticis et agricolis dignosci aut certe parum differre. Et quod detestandum est, saepissime eo insaniae: ut omnia, etiam quevis nefaria audeant, et ut plurimum, perniciosa Reipublicae consilia inire et tentare ausint" — itd. itd.

Przyp. Autora.

lém, wiadomo bowiem aż nadto, iż wszystko na ziemi przemijającém jest i znikomém i tylko to zdolne się utrzymać, co na mocnym fundamencie, dojrzałym i długim rozmysłem jest zbudowane). Gdy wszystkim jest ta rzecz świadoma, że trudna jest tym odznaczyć się nad innymi, którzy szczupłą mają w domu fortunę, i że mniéj wcześnie obrady Rzeczypospolitej sprawować i swoim usługi wyświadczać mogą ci, którzy są w niedostatku; codziennie zaś widzimy, jak dla rozproszenia i częstych działów dóbr, dla niesprawiedliwych lichwiarzy, niepomiarkowania młodzieży i t. p., siła znacznych tego państwa rodzin do tak wielkiego doszła upadku, iż żadnego Rzeczypospolitéj pożytku, sobie żadnéj ozdoby, a przyjaciołom żadnéj usługi oddawać nie może, i że najznakomitszych nieraz rodziców synowie zostają biedakami, niewiele od pospolitego gminu się różniącymi, naciśnięci zaś nędzą, nieraz popadają w zbrodnie, a co gorsza na szkodę Rzeczypospolitéj kusić się odważają, przeto“ itd. itd.

Tu następuje najprzód spis majątków, które obaj bracia, odziedziczywszy takowe po stryju, na rzecz wspólnéj Ordynacyi przeznaczają.

I tak ze strony Piotra: zamek Mirów z miastem Wielki Książ z folwarkiem, wsie Konaszówka z folwarkiem, Głogowiany, Wolica z folwarkiem, Marcinowice z folwarkiem, Karczowice, Przysieka z folwarkiem, Kempie z folwarkiem, Pogwizdów, Marcinkowice z folwarkiem, Brzeście z folwarkiem, Olszowka z folwarkiem, Mierzawa, Przyłęk z folwarkiem, Pokrzywnicka, Moczydło z folwarkiem, Krzeszówka, Trzcionów z folwarkiem, Książ z folwarkiem, Boczkowice z folwarkiem, Częstowice z folwarkiem, Wielkawieś, Rajszów i Kaluga w województwie krakowskiém.

Ze strony Zygmunta: zamek i miasto Pinczow z folwarkiem, wsie Koporynia z folwarkiem, Paszczurka, Brzeście, Gałów; Chroberz z zamkiem, Jastrzębiec z folwarkiem, Wojsławice z folwarkiem, Mozgawa z folwarkiem, Wola, Zawarza, Kozubów z folwarkiem, Lisobark Kalina, Zagorzyce z folwarkiem, Krukawa, Młodzowy małe z folwarkiem, Szadek, Mozgawa mała z folwarkiem, Michałow z folwarkiem, Mozgawa wielka, Zagajow z folwarkiem, Skrzypcow z folwarkiem, Zakrzów i Pawłowice — dobra częścią w sandomirskiém, częścią w krakowskiém województwie położone, do których późniéj przyłączono jeszcze inne dobra familijne, jak Rogów, Szaniec itd.

Sukcesya w Ordynacyi jest ustanowiona taka, że najprzód jest dziedziczną w potomkach po mieczu margrabiego Zygmunta, w razie zaś wygaśnięcia takowych przechodzi z powodu bezdzietności brata jego Aleksandra, na potomków po mieczu Piotra Myszkowskiego, kasztelana lubelskiego, z gałęzi starszéj; gdyby zaś i ci wymarli, spada na potomków po kądzieli najbliższych pierwotnemu założycielowi, o czém obszerniéj rozpiszemy się pod Wielopolskimi. Córki Ordynatów nie mają pobierać mniéj posagu nad ówczesnych 15,000 złp. Ordynaci są zobowiązani na potrzeby zagrożonéj Rzeczypospolitéj wystawiać własnym sumptem 50 jeźdźców i 100 pieszych i posyłać ich do obozu. Wykluczeni z prawa następstwa są zmazani jakimkolwiek kryminałem, który ich czyni niegodnymi tak wysokiego w społeczeństwie stanowiska.

Taką jest mniéj więcéj treść aktu erekcyjnego Ordynacyi Myszkowskich, która od Pinczowa, punktu centralnego tychże dóbr, słynnego niegdyś siedliska Aryanów, „pinczowską“ została nazwana.

Zamożność panów Ordynatów pinczowskich i rozumienie, jakie o nich miano, trafnie scharakteryzowało znane ongi w Krakowskiém przysłowie:

„Kto ma Chroberz, Książ i Szaniec,
Może iść z królową w taniec.“

Piotr margrabia Gonzaga na Mirowie Myszkowski (VI pok.), drugi z rzędu z synow Zygmunta i Beaty z Przerębskich, w r. 1588 starosta chęciń-

ski (1588 Oblat. lib. 13 f. 1111, 1167), spadkobierca od r. 1591 dóbr wyżéj wymienionych po stryju Biskupie (1591 Oblat. lib. 17 f. 594), w r. 1593 kasztelan wojnicki (1593 Oblat. lib. 19 f. 1875), od r. 1597 na mocy adopcyi brata Zygmunta i jego rodzeństwa przez księcia Mantuańskiego margrabia na Mirowie z przydomkiem Gonzaga (1597 Obl. lib. 41 f. 2131), w r. 1598 wojewoda rawski (1598 Xsiążn. terr. lib. 45 f. 15), zmarły 1601 r., nie pozostawił z Jadwigi[1]) z Bnina Opalińskiéj (1602 Oblat. lib. 29 f. 1552), córki Andrzeja, marszałka w. kor. i Katarzyny z Kościeleckich, wojewodzianki sieradzkiéj (zob. R. VI str. 41—43), żadnego potomstwa.

Zygmunt margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski (VI pok.), I Ordynat pinczowski, w r. 1589 starosta piotrkowski (1589 Oblat. lib. 14 f. 734, 746, 1076), w r. 1601 kasztelan wojnicki i starosta nowokorczyński (1601 Inscr. lib. 169 f. 1104, 1115), od r. 1603 marszałek wielki koronny (1603 Terr. lib. 81 f. 61), daléj starosta solecki i grodecki (1606 Inscr. lib. 182 f. 1619), w r. 1608 starosta generalny krakowski (1608 Oblat. lib. 34 f. 1516), zmarły we Włoszech w Bassano (*Zarewicz*) w r. 1616 w 52 roku życia, będąc posłem we Włoszech, otrzymał w r. 1615 dla siebie, brata Piotra i potomstwa od księcia Mantui, Wincentego Gonzagi, tytuł margrabiowski, oraz herb i nazwisko Gonzagów. Odnośny dyplom podajemy poniżéj pod nr. I w dodatku. Tytuł „margrabiów na Mirowie“ zatwierdzili następnie trzem braciom Myszkowskim Papieże Klemens VIII i Paweł V, jako świadczy dokument pergaminowy z 9 sierpnia 1605 roku (zob. w dodatku nr. II), złożony w oryginale w Archiwum głównem Królestwa Polskiego. W r. 1605 był margrabia Zygmunt posłem nadzwyczajnym króla Zygmunta III do zawarcia w jego imieniu ślubu z arcyksiężniczką Konstancyą, siostrą pierwszéj żony tegoż monarchy, królowéj Anny, zmarléj 1598 r. „Pod wojnę moskiewską (1609—1619) kilka chorągwi, swoją szkatułą wystawionych, do obozu pod Smoleńsk wysłał w r. 1611. Zamek grodecki restaurował“ (*Nies*). Na kościoły hojny, wraz z braćmi Piotrem i Aleksandrem, jak to wspomniano wyżéj, wspaniałą kaplicę rodzinną w kościele Ś. Trójcy w Krakowie wzniósł i bogato uposażył, przeznaczając sklepienia pod nią na groby familijne. Również kaplicę, fundowaną w zamku Mirowskim przez brata swego Piotra pod wezwaniem ŚŚ. Piotra Apostoła i Zofii Panny, znacznemi obdarował dochodami (1607 Inscr. lib. 184 f. 808). Pojąwszy za małżonkę Elżbietę z Ziemblic Boguszównę herbu Półkozic, córkę Jana z Ziemblic na Woli Boguszowéj, kasztelana zawichostskiego (z Maciejowskiéj herbu Ciołek, kasztelanki sandomirskiéj, marszałkówny nadwornéj kor.), spłodził z nią trzy córki i trzech synów, o których niżéj. Z córek Beata i Eleonora wstąpiły obie w jednym dniu 29 czerwca 1616 r., zatém w rok po śmierci ojca, do zakonu reguły Ś. Franciszka w klasztorze Ś. Andrzeja w Krakowie i wykonały w dwa lata późniéj razem profesyą. Pierwsza z nich była w r. 1643 ksienią (1643 Terr. lib. 106 f. 6) i umarła 17 marca 1660 r., drugiéj śmierć nastąpiła o 8 lat wcześniéj, tj. dnia 16 grudnia 1652 r. (Z księgi zapisowéj klasztoru S. Andrzeja); Anna, trzecia z sióstr, poślubiła w r. 1612 Mikołaja hrabiego z Liptowy i Orawy na Żywcu Komorowskiego herbu Korczak i *stała się protoplastką dzisiejszych Ordynatów pinczowskich z domu Wielopolskich*, jak wykażemy na właściwém miejscu. Mąż jéj zapisał 20,000 złp. oprawy i tyleż posagu (1612 Inscr. lib. 194 f. 2061). — Margrabia Zygmunt został pochowany w Krakowie w wspomnionéj kaplicy przy kościele Ś. Trójcy z następującym według *Starowolskiego* nagrobkiem, wzniesionym przez pozostałą wdowę:

D. O. M. S.

Heu Hospes, Sigismundus Myszkowski fui, Marchio de Mirow, In illustrem Gonzagarum Familiam adscitus fui, Supremus in Repub.

[1]) A nie „Gertrudy,“ jak podaje *Niesiecki*. Przyp. Autora.

Marschalcus, Sublimes pro meritis honores gessi. Ad majora praeclare gerenda, ingenuo ingenitae virtutis amore inflammatus? Ni aliquantum progressam vitae fabulam intus latentia corruptionis initia abrumperent. Heu quantum in rebus inane! Curis publicis confectus, laboribus Regni fractus, dum in clementiore coelo, Patavii Antenoris quietem quaesiturus spiro, expiro. Et non sum. Anno Domini MDCXV Julii V. aetatis annorum LII mens. IX Die XIV. Elisabetha de Ziemblice Bogussea, uxor pia, corpus vile, orbitatis solatium, Patrio solo, sepulchro, Sacrario rursum post liminio reddidit. Sed tu hospes humana vanis spebus ali et falli cense, sustine.

Marszałkowa koronna, która „z młodych zaraz lat ojcowskie aryańskie kacerstwo schydziła sobie, a co siła stosów i ciężkich razów od ojca cierpliwie wytrzymała, cicho jednak przez zacnych ludzi wstęp sobie do dworu królewskiego uczyniwszy, tam się jawnie katoliczką wyznała, a gdy ją mąż odumarł, przez trzydzieści i kilka lat wdowi stan osobliwszemi cnotami zdobiła, żelaznemi paskami trudząc ciało, co święto i niedziela do stołu Pańskiego przystępując, o północy, gdy zakonnicy na jutrznią dzwonią, na modlitwę do domowéj kaplicy wstając, którą przez jedną i drugą godzinę przeciągała. Jak na siebie przyostrzejszą była, tak na bliźnich łaskawszą. Szpitale nawiedzała, lekarstwami opatrywała i jałmużną sowitą. W Pinczowie szpital swoim kosztem murowany z fundamentu wyprowadziła pod tytułem Ś. Elżbiety i szczodrobliwie nadała, OO. Paulinom tamże kilka tysięcy wysypawszy; w Krakowie także na Skałce teologiczne studium dla nich fundowała, monstrancyą w kościele Ś. Trójcy krakowskim złotą koroną ubogaciła, i insze kościoły, osobliwie Częstochowski, Świętokrzyski w bogaty aparat przystroiwszy, tak się pięknie przed Bogiem stawiła w roku 1643“ (*Vies.*). Mając sobie przez męża zabezpieczone dożywocie na starostwie soleckiém, natychmiast go ustąpiła Krzysztofowi księciu Zbaraskiemu, koniuszemu podówczas koronnemu i staroście krzemienieckiemu (1615 Inscr. lib. 201 f. 1489). Pogrzeb téj zacnéj matrony odbył się w Pinczowie dnia 11 stycznia 1644 roku. Pamięć jéj i cnoty uczcił X. *Mijakowski* kazaniem[1]), którego streszczenie podaliśmy wyżéj.

Z synów marszałka Zygmunta i Elżbiety z Boguszów najstarszy:

1. Jan margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski (VII pok.), II Ordynat pinczowski, był przy śmierci ojca jeszcze niepełnoletnim. Marszałek w. kor. ustanowił zatém opiekunami jego, oprócz matki, z stanu duchownego Biskupów: krakowskiego, Bernarda Maciejowskiego, kujawskiego, Jana Rolicza Tarnowskiego, łuckiego, Stanisława Gomolinskiego, przemyślskiego, Macieja Pstrokońskiego i koadjutora biskupstwa łuckiego, Marcina Szyszkę; z stanu świeckiego: księcia Janusza Ostrogskiego, kasztelana krakowskiego, Piotra Myszkowskiego, kasztelana lubelskiego, Jana Branickiego, kasztelana żarnowskiego, Gabryela hrabiego z Tęczyna, miecznika koronnego, Adama Sieniawskiego, podczaszego koronnego, Stanisława Niewosiowskiego, podstolego koronnego, Jana Kowalowskiego, N. Krzecieskiego i Jana Grotkowskiego, pisarza grodzkiego nowokorczyńskiego (Akt erekcyjny). W r. 1617 objął młody Ordynat starostwo nowokorczyńskie (1617 Inscr. lib. 205 f. 1343, 1345), ale wnet, bo już w roku 1621 umarł młodzieńcem, Ordynacyą zaś odziedziczył brat jego, drugi z rzędu:

[1]) „Zbożny Pobyt po śmierci świątobliwie zmarłéy Matrony, Jaśnie Wielmożney Panicy, Margrabiney, Jey Mci Panicy Helżbiety Myszkowskiey, marszałkowey koronney; w Pinczowie przy pogrzebie ciała Jey do wiadomości wszystkich podany przez X. Hyacintha Mijakowskiego, Pisma Ś. y Theologicy Doktora, Kaznodzieię Farskiego Krakowskiego R. P. MDCXLIV dnia 11 stycznia. Z dozwoleniem starszych. W Krak. w Druk. Andrz. Piotrk: Typog. I. K. M.“ — Ofiarowane Ferdynandowi margrabiemu Gonzadze Myszkowskiemu, Ordynatowi pinczowskiemu. (W Bibl. Raczyńskich w Poznaniu.)

Przyp. Autora.

2. Ferdynand margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski (VII pok.), III Ordynat pinczowski, od r. 1619 starosta grodecki (1619 Insc. lib. 211 f. 1422) i dworzanin królewski (1641 Insc. lib. 250 f. 38). Ten poślubił w r. 1625 księżniczkę Konstancyą z Ostroga Zasławską, wojewodziankę kijowską, córkę księcia Aleksandra Zasławskiego z księżniczki Eufrozyny Ostrogskiéj, kasztelanki krakowskiéj, która przecież już w r. 1630 go odumarła, pogrzebiona u Paulinów w Pinczowie. Po raz wtóry pojął za żonę Maryą Annę Chlewicką herbu Odrowąż, kasztelankę małogoską, córkę Mikołaja i Eleonory księżniczki Druckiéj Sokolińskiéj. Z obu żonami nie miał przecież potomstwa. *Niesiecki* powiada o nim: „Na wojnę pruską znaczną rotę ussarską wyprowadził; brata swego do cudzych krajów wyprowadziwszy, na tém miejscu, gdzie się z nim pożegnał, tj. w Michałowie statuę, braterskiéj miłości świadka, wystawił.“ Margrabia Ferdynand, nie szanując ustawy ordynackiéj, sprzedał klucz Rogowski za 94,160 złp. Dobiesławowi Cieklińskiemu, który go odprzedał Mateuszowi Olszowskiemu, klucz zaś Szaniecki Biskupowi Piaseckiemu za 100,000 złp. Zaprotestował później przeciwko temu Ordynat następny, Władysław. Rzecz poszła pod wyrok sejmowy, który dobra rzeczone nakazał zwrócić Ordynacyi, wszakże za spłatą kwot przez nabywców wyłożonych. Ferdynand umarł także młodo w r. 1647, a Ordynacyą objął z kolei trzeci z braci, najmłodszy:

3. Władysław margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski (VII pok.), IV Ordynat pinczowski, pierwotnie przeznaczony, jak twierdzi X. *Łętowski* w „Katologu Biskupów i Kanoników“ krakowskich, do stanu duchownego i piastujący już jako młodzieniaszek godność kanonika krakowskiego, o czém wszakże w aktach nigdzie nie można dopatrzeć śladu; zapewne wskutek wczesnéj śmierci najstarszego brata nie przyjął święceń i powróciwszy do stanu świeckiego, wszedł w r. 1644 w związki ślubne z Anną Mohilanką, hospodarówną wołoską, córką Jeremiego, wdową po Maksymilianie Przerębskim, wojewodzie łęczyckiem i po Janie Sędziwoju Czarnkowskim, kasztelanie kamienieckim (1645 Proszow. terr. lib. 37 fol. 44). W r. 1646 był starostą grodeckim, drahimskim, mościckim i medyckim (1646 Terr. lib. 107 f. 771, 899); w r. 1648 wybrany przez zgromadzoną na sejmiku proszowskim szlachtę jednogłośnie rotmistrzem województwa krakowskiego (1648 Oblat. lib. 75 f. 821), w r. 1649 wojewoda bracławski (1649 Oblat. lib. 76 f. 1281), w następnym roku wojewoda sandomirski (1650 Insc. lib. 267 f. 928—941), a w kilka lat później wojewoda krakowski (1657 Insc. lib. 275 f. 212), umarł bezpotomnie w r. 1658, a wdowa po nim wyszła w r. 1664 po raz czwarty za mąż za Stanisława z Podhajec Potockiego, wojewodę krakowskiego, hetmana w. kor. i zgasła w roku 1667. Margrabia Władysław był to „pan wojenny, w Berestéckiéj, Zbarazkiéj i inszych expedycyach mężnie stawał, marszałkował w Trybunale koronnym[1]), na komisyi radomskiéj i lwowskiéj. W piątki wielkiego postu dyscypliną aż do krwi czynił, boso w kapie w wielki piątek groby obchodząc, biczował się. W Książu marmurową kaplicę Matce Boskiéj wystawił“ *(Nies)*. W r. 1649 zezwoliły Stany województwa ze względu „na straty y koszty, które przez wszystek czas, w usłudze Rzpltey będąc, dla Oyczyzny całości ponosił,“ wydzierżawić dobra ordynackie na lat sześć, co było przecież nieuszanowaniem ustawy erekcyjnéj.

Na nim wygasła gałąź młodsza i pierwotna ordynacka, a Ordynacya pinczowska, mocno zadłużona, przeszła stósownie do przepisów erekcyi na potomków Piotra Myszkowskiego, kasztelana lubelskiego, t. na jego wnuka Franciszka.

II. Gałąź starsza, wojewódzka.

Krystyn (Krzczon) z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (II pok.), pan

[1]) Co do tego myli się *Niesiecki* i w spisie marszałków też go nie podaje. Przyp. Autora.

na Mirowie (zob. wyż. str. 74 przyp. 1), starszy syn Krystyna, kasztelana sądeckiego, z pierwszego małżeństwa, starosta oświęcimski, pozostawił z niewiadomej małżonki córkę, Agnieszkę, za Jakóbem z Kobylan Kobylińskim herbu Łodzia, podkomorzym wieluńskim (1507 Inscr. lib. 26 f. 1386), wdowcem po Dorocie Zarembiance (*Nies.*), oraz dwóch synów: Pawła młodo, zmarłego, i Piotra.

Piotr z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (III pok.), współdziedzic Przeciszowa, Jawiszowic i Mirowa, nasamprzód kasztelan oświęcimski (1487 Induct. colloq. lib. 2 f. 715, 716; lib. 19 f. 816; lib. 20 f. 14), następnie kasztelan wieluński i starosta oświęcimski (1491 Inscr. lib. 20 f. 583), w r. 1494 marszałek dworu królowéj Elżbiety, wdowy po królu Kazimierzu Jagiellończyku,[1]) wskutek czego zapewne *Niesiecki* nazwał go marszałkiem w. koronn., o czém w aktach krakowskich nie ma śladu; w r. 1495 kasztelan rozpirski (1495 Terrestria lib. 107 f. 676; 1496 Inscr. lib. 21 f. 769, 1002); w r. 1498 kasztelan sądecki (1498 Inscr. lib. 24 f. 164) i generał ziem ruskich[2]), w r. 1499 wojewoda bełzki[3]) (1499 Inscr. lib. 24 f. 973; Akta lwowskie z r. 1500 t. II str. 237); wreszcie w r. 1501 wojewoda łęczycki (1501 Induct. coll. lib. 3 f. 1353; 1502 Coll. lib. 22 f. 275, 285; Inscr. lib. 25 f. 480; *Helcel* II pag. 949 pod r. 1504), nie żył już w r. 1507, w którym występuje wdowa po nim, Petronella z Kutna (Kościelecka) herbu Ogończyk, zmarła także przed r. 1509 (1509 Inscr. lib. 27 f. 381), gdyż w tymże roku spisany jest inwentarz rzeczy, które pozostawiła w depozycie u Andrzeja Kościeleckiego, kasztelana bieckiego, prawdopodobnie jéj brata (1509 Inscr. lib. 27 f. 382). Po Piotrze wojewodzie pozostało z Petronelli z Kutna trzech synów: Wawrzyniec i Marcin, oraz Stanisław, w roku 1509, jako chłopczyk pod opieką Jana Myszkowskiego (z gałęzi młodszéj), kasztelana oświęcimskiego, i najstarszego brata, który w r. 1520 występuje po raz ostatni w aktach (1520 Inscr. lib. 32 f. 717). Ponieważ potomstwo Wawrzyńca już w pierwszém pokoleniu wygasło po mieczu, przeto odeń zaczynamy.

1. Wawrzyniec z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (IV pok.), dziedzic Żarek, Przeciszowic, Spytkowic, Bachowic, Grodziska, Miejsca itd., starosta kurzelowski (1520 Inscr. lib. 33 f. 370), dalej kasztelan biecki (1531 Terr. lib. 1 f. 384, 604, 638; Inscr. lib. 39 f. 172), wreszcie w r. 1536 kasztelan sądecki[4]), zmarły 1546 r. „mąż waleczny, o którym *Bielski* świadczy, że Jana księcia Zatorskiego zabił 1513 r., *Orichovius* zaś „in Quincunce“ powiada, że w okazyi

[1]) „ 1494 feria quarta ante festum sancti Michaelis. Magnificus Petrus Myschkowszky de Przeczyczow, castellanus vyelunensis ac magister curie serenissime domine regine Polonie, gsum Jacobum de Stharzechow, vexilliferum vyelunensem, exactorem terre eiusdem, ratione quietationis de certa summa citat.“

Inscript. lib. 21 f. 883.

[2]) „1498 feria quarta post festum S. Zophiae. Mfcus Petrus Myszkowski de Przeczyczow, castellanus sandecensis et capitaneus terrarum Russiae generalis et Nicolaus de Żarki Żarski commutationem bonorum faciunt.“

Induct. colloq. lib. 3 f. 1182, 1211.

[3]) *Niesiecki* z tego Piotra dwóch robi Piotrów, ojca i syna, co jest mylném.

Przyp. Autora.

[4]) „1536 feria secunda in crastino festi S. Trinitatis. Mgfcus Laurentius Myskowski de Spithkowice, castellanus sandecensis, curiam suam in Zwyerzinyecz sitam mgfcae Barbarae de Thanczin, consorti sue ad tempora vitae inscribit hoc adiecto, quod ipse quamdiu in humanis extiterit, sibi ius advitalitium reservat et post mortem prefate Barbare, prefataecuriain nobiles Stanislaum, Petrum, Andream, Nicolaum et Christopherum filios prefati Laurentii Myskowski integro iure devolvi debet.“

Terrestria lib. 4 f. 557.

pod Orszą zbrojny z Pałeckim i Zborowskim goniąc za Moskwą, tę rzekę choć bystrą przepłynął“ (*Nies.*), był ożeniony z Barbarą hrabianką z Tęczyna, córką Gabryela na Morawicy Tęczyńskiego, a siostrą Jana, Stanisława i Andrzeja Tęczyńskich (1510 Ind. colloq. lib. 3 f. 1812; Coll. lib. 22 f. 1142), która mu powiła pięciu synów: Stanisława, Piotra, Andrzeja, Mikołaja i Krzysztofa, oraz cztery córki: Zofią, za Pawłem Bystramem herbu Tarnawa, dziedzicem Skorczyc i wójtostwa Urzędowskiego (1541 Inscr. lib. 51 f. 635); Annę za Gabryelem Zamiechowskim herbu Gryf (1588 Terr. lib. 18 f. 13); Agnieszkę za Andrzejem z Iwanowic Dłuskim herbu Kotwicz (1558 Terr. lib. 18 f. 13); wreszcie Katarzynę za Michałem ze Zdzierzyc Więcławskim herbu Leliwa (1566 Terr. lib. 28 f. 175). — Z synów Wawrzyńca był Stanisław wojskim krakowskim (1550 Inscr. lib. 62 f. 59); Piotr, zmarły 1578 r., w r. 1536 kustoszem kieleckim, kanonikiem i wikaryuszem generalnym krakowskim (1557 Terr. lib. 15 f. 711; 1578 Terr. lib. 42 f. 620); Andrzej był kanonikiem gnieźnieńskim. Wszedł do kapituły młodzieńcem dnia 19 kwietnia 1540 r., uzyskawszy kanonią po Stanisławie Słomowskim, późniejszym Arcybiskupie lwowskim. Na kapitule generalnéj dnia 24 kwietnia t. r. Jerzy Myszkowski (z gałęzi młodszéj, zob. wyż.), archidyakon krakowski i kanonik gnieźnieński, prosił w obec Arcybiskupa, aby scholasterya gnieźnieńska, którą naówczas dzierzył Szymon Chabielski, rezerwowaną była dla jego krewnego (stryjeczno-stryjecznego brata) Andrzeja, iżby ją po śmierci Chabielskiego z pewnością mógł uzyskać, na co się tak Arcybiskup, jako i kapituła przez wzgląd na zasługi Jerzego Myszkowskiego zgodzili (Acta decr. Capit Gnesn. VI, 161). Nie przyszło przecież do tego, albowiem Andrzej Myszkowski, nie czekając na śmierć Chabielskiego, która dopiero w roku 1552 nastąpiła, zrzekł się z powodów bliżéj nie podanych, nietylko widoków osiągnienia po nim scholasteryi, ale nawet kanonii gnieźnieńskiéj w r. 1544, którą po nim objął Jan Wityński (*X. Korytkowski).* Kiedy i gdzie umarł, nie mogliśmy dociec. — Krzysztof, najmłodszy z synów Wawrzyńca z Barbary Tęczyńskiéj, dziedzic Polanki, w r. 1550 dworzanin królewski (1550 Inscr. lib 62 f. 59), w r. 1553 stolnik krakowski[1]) (1553 Inscr. lib. 65 f. 118), w r. 1556 kasztelan oświęcimski[2]), wreszcie w r. 1568 kasztelan rawski.[3]) Umarł około r. 1576, bezdzietny z Jadwigą z Sierzchowa Sierzchowską herbu Drzewica, która sdo voto wyszła po jego śmierci w r. 1580 za Mikołaja Łysakowskiego, kasztelana chełmskiego (1577 Oblat. lib. 4 f. 104, 1377, 1580 lib. 7 f. 853). — Ostatni wreszcie z synów Wawrzyńca Myszkowskiego, kasztelana sądeckiego, i Barbary z Tęczyńskich, Mikołaj, dziedzic Spytkowic, zmarły w r. 1557, w r. 1550 krajczy koronny (1550 Inscr. lib. 62 f. 59), w tymże samym roku mianowany kasztelanem radomskim, starosta oświęcimski, zatorski i międzyrzecki[4]),

[1]) „1556 feria secunda post Dominicam Reminiscere. Gsus Christopherus Miskowski de Mirow et in Polianka heres, dapifer Cracoviensis, gsum Mathiam Sassowski iudicialiter condemnat.“

Terr. lib. 14 f. 84, 243.

[2]) „1556 feria secunda post festum Trinitatis. Nob. Josephus Dębyczski, servitor magnifici Christopheri Miskowski castellani Oswiecczimensis .... condemnat.“

Terr. lib. 14 f. 450.

[3]) „1569 feria secunda post festum S. Michaelis. Colloquia celebrata praesenti interaliis Christophero Myschkowski de Mirow castellano ravensi loco Hieronimi Ossolinski, castellani sandecensis.“

Terr. lib. 32 f. 927.

[4]) „1551 feria secunda post Conductus Paschae. Famatus Simon Vyelogorski, oppidanus oswięcimensis, citat mgfcum Nicolaum Myszkowski, castellanum radomiensem, oswiecimensem, zatoriensem et myedirzecensem capitaneum ratione administrationis iudiciae.“

Inscr. lib. 62 f. 1138.

wreszcie kasztelan wojnicki[1]), splodził z Zofią hrabianką na Liptowie i Orawie z Żywca Komorowską, córką Jana, kasztelana połanieckiego (1556 Terr. lib. 15 f. 640), sdo voto za Hieronimem Filipowskim, tylko dwie córki: Barbarę za Piotrem z Rytwian Zborowskim herbu Jastrzębiec, nasamprzód podkomorzym sandomirskim (1563 Terr. lib. 26 f. 689), w r. 1566 kasztelanem bieckim, w r. 1570 wojewodą sandomirskim, wreszcie wojewodą krakowskim, starostą generalnym krakowskim, kamionackim i stobnickim, owdowiałą w r. 1582; i Zofią za Janem z Maciejowic Maciejowskim herbu Ciołek (1570 Terr. lib. 34 f. 615), kasztelanem sandomirskim.

2. Marcin z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (IV pok.), drugi syn Piotra i Petronelli z Kutna, dziedzic Mirowa, Żarek, Jawiszowic, Bestwiny, Żebraczy, Kiczarowic, Rosenberku, Kolanówki i Zeglcza, w r. 1515 stolnik krakowski, w r. 1527 kasztelan wieluński, daléj burgrabia krakowski i starosta będziński[2]), zmarły 1538 r., pozostawił z Zuzanny Laskiéj herbu Korab', wojewodzianki łęczyckiéj, córki Jarosława, rodzonego brata Prymasa, Jana Łaskiego, z Łanckorońskiéj (*Nies.*), sześciu synów: Stanisława, Jakóba, Andrzeja, Jana, Marcina i Hieronima[3]) oraz trzy córki: Zuzannę, damę dworską królowy Bony, za Stanisławem Rozdrażewskim herbu Doliwa, kasztelanem rogozińskim (1539 Colloq. lib. 31 f. 520), synem Jana, kasztelana międzyrzeckiego, z Małgorzaty Śmigielskiéj (zob. R. II str. 251—252), Agnieszkę, w r. 1545 pannę, i Zofią za Stanisławem z Brzezia Rusockim herbu Zadora (1569 Terr. lib. 32 f. 1118). — Z synów Marcina:

a) Stanisław z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (V pok.), dziedzic Czechowic i Żebraczy, w r. 1545 starosta będziński, w r. 1555 krajczy nadworny koronny, wojski krakowski, starosta malborgski i ratniński (1555 Inscr. lib. 67 f. 881), w r. 1556 krajczy koronny, w r. 1563 kasztelan sandomirski (1563 Terr. lib. 26 f. 689, 928), w roku następnym starosta generalny krakowski (1564 Inscr. lib. 82 f. 310), wreszcie w r. 1565 wojewoda krakowski (Terr. lib. 24 f. 875), złączył się był dożywotnie z Jadwigą hrab. Tęczyńską (1563 Terr. lib. 26 f. 1143), córką Andrzeja, kasztelana krakowskiego, z Anny Zakliczanki z Czyżowa, kasztelanki połanieckiéj, wdową po Bartłomieju Zebrzydowskim, wojewodzie brzeskim kujawskim, atoli z nią żadnego potomstwa nie zostawił. „Był pan możny — powiada o nim *Niesiecki* — porządny i ojczyznę kochający, wszakże uwikłał się w błędach heretyckich i za jego promocyą herezya w Krakowie górę wzięła, jako pisze *Hosius* Epist. tom II f. 317. Na weselu Zygmunta Augusta króla gonił z kopią, a że się tam w sztuce popisał nad innych, od króla regali-

[1]) „1554 feria secunda post festum S. Michaelis. In iudicio colloquiali inter alios praesentes: Nicolaus Miszkowski, castellanus voinicensis."

Terrestria lib. 13 f. 276.

[2]) „1529 feria tertia festi S. Floriani. Mgfcus Martinus Miskowski de Mirow castellanus vielunensis, burgrabius castri cracoviensis, bonorum regalium Bandzin tenutarius, contra .... protestatur."

Inscr. lib. 37 f. 1182. 1225.

[3]) „1538 feria secunda post festum S. Michaelis. Nob. Erasmus in Ryglicze plebanus et Martinus fratres dicti Pyerzchalovye gsum Przeclaum Woyszyk de Zmygrod et Gnoyno haeredem et similiter generosos Stanislaum, Jacobum, Andream, Joannem, Martinum et Jeronimum filios olim mgfci Martini Myskowski, castellani vielunensis cum Zuzanna de Lasko procreatos de perlucris, vadiis et toto processu quietant.

Terrestria lib. 4 f. 895.

zowany. *Orichov.* in paneg. nupt.“ Umarł w czasie sejmu w Warszawie 1570 r. a zgon jego temi słowy zapisano w aktach krakowskich: „1570. Feria quinta ante festum nativitatis S. Joannis Baptistae desierunt acta castrensia capitanealia Cracoviensia ob mortem et ex hac luce decessum spectabilis et magnifici Stanislai Miskowski de Mirow, palatini et generalis cracoviensis rathnensisque capitanei, qui Varschaviae in conventione generali moderna, reipublicae amator dignusque et laudabilis senator existens, vita functus est, de cuius obito cum et quamprimam officium praesens certius factum estitit, ab exercendo et exequendo debito suo suique officii sese abstinuit et eadem acta clausit. Eiusdem vero tam laudabilis senatoris anima sit Deus optimus maximus demens et propitius eamque in aeternam suam suscipiat gloriam. Amen. (Inscriptio propria manu gnsi Joannis Pieniążek, iudicis terrae Cracoviensis). (Inscr. lib. 95 f. 929).

b.) Jakób z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (V pok.), dziedzic Gieszkowic, Bujnic, Bujniczek, Szczepanowic, Woli Kodrębskiéj, Rudnik, Płazy i Kościelca (według działów zrobionych pomiędzy braćmi w r. 1541 Sabbato infra octavam Corporis Christi. Inscr. b. 52 f. 770, 773, 789, 800, 813, 825 itd.), w r. 1564 mianowany burgrabią krakowskim[1]), miał za żonę Barbarę z Potoka (1572 Inscr. lib. 102 f. 1283, 1401), która według notat Bogd. *Łuszczyńskiego* nie miała mimo to być Potocką herbu Pilawa, ale córką Jana Giebułtowskiego herbu Lis (?). Pisana ona wszakże w aktach zawsze „Barbara de Potok,“ w r. 1588 już nie żyła. W każdym razie nie mogła ona być córką Mikołaja Potockiego, rotmistrza królewskiego, z Katarzyny Maraczanki, jak to mylnie w Roczniku I (tabl. I Pilatów Potockich) podaliśmy, bo Mikołaj ten żył o wiele późniéj. — Pozostało po Jakóbie dwóch synów: Piotr, kanonik płocki i proboszcz pułtuski (1588 Terr. lib. 56 f. 342 „olim“), i:

Jan z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (VI pok.), rotmistrz królewski[2]), dziedzic Jawiszowic, Bestwiny, Żebraczy, Bieganowa, Komorowic itd. (1575 Terr. lib. 36 f. 857), zmarły 1605 r.; był po dwakroć żonaty, najprzód z Bogumiłą Kmicianką herbu Szreniawa, córką Jana, pisarza ziemskiego krakowskiego (1592 Inscr. lib. 145 f. 1680), powtóre z Anną Dąbrowską, córką Feliksa z Dąbrówki Dąbrowskiego (1605 Oblat. lib. 32 f. 1744). Z pierwszéj żony syn:

Zygmunt z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (VII pok.), dziedzic Bieganowa i Brześcia, ożeniony pmo voto z Jadwigą Raszewską herbu Grzymała, córką Jana[3]), powtóre z Barbarą z Wojsławic Cikowską herbu Radwan (jednego gniazda z Zebrzydowskimi), córką Jana i Katarzyny z Podhajec Wolskiéj[4]), która sdo voto wyszła za Władysława Pągowskiego; pozostawił

[1]) „1564 Sabatto post festum S. Francisci. Generosus Jacobus Mischkowski in burgrabiatum cracoviensem post mortem gsi Stanislai Białoboczki intromittitur“.

Inscr. lib. 83 f. 823.

[2]) „1572 Sabbatto post dominicam Invocavit. Generosus Joannes de Mirow, rothmagister sacrae regiae majestatis, filius gnsi olim Jacobi Miszkowski, burgrabii Cracoviensis, suo et gnsi Petri Miszkowski, fratris sui germanis, ac gnsae Barbarae de Potok, matris suae nomine — quietat.“

Inscr. lib. 102 f. 1283, 1481.

[3]) „1615 feria sexta post festum S. Mathiae. Gnsus Sigismundus Myszkowski in Bieganow heres gnsae Hedwigi Raszowska, coniugi suae summam quatuor millium florenorum polonicalium dotis et totidem dotalitii reformat.“

Inscr. lib. 200 f. 345.

[4]) „1623 feria tertia ante festum S. Luciae. Gnsa Barbara de Woysławice, filia olim gsorum Joannis Cikowski et Catharinae de Podhayce Wolska, relicta vero olim gnsi Sigismundi Myszkowski, gnso Stanislao Cikowski de Woysławice obligat certam recognitionem.“

Inscr. lib. 218 f. 670.

z pierwszego małżeństwa syna Jana i dwie córki: Beatę Konstancyą, pmo vto za Zygmuntem Oleśnickim herbu Dębno, sdo voto za Janem Tomickim herbu Łodzia, 1654 r. sędzią ziemskim krakowskim, 1664 r. miecznikiem sieradzkim; i Bogumiłę (Teofilę), pmo voto za Andrzejem z Łapszowa Trembeckim herbu Brochwicz, sdo voto za Felicyanem z Grabek Grabkowskim herbu Jastrzębiec[1]). Zygmunt Myszkowski zginął młodo w r. 1627 w Niemczech *(Nies.)*. Czytamy o nim w aktach krakowskich: „1616 feria sexta post festum S. Prischae. Manifestacya Mikołaja na Komorowie hrabiego liptowskiego i orawskiego, przeciwko Zygmuntowi z Mirowa, niegdy Jana Myszkowskiego synowi, który z dobraną kupą ludzi zbrojnych różnego stanu i kilkadziesiąt koni kozaków, gdy tenże Komorowski z małżonką Anną z Mirowa, z małym pocztem służebnym na pogrzeb śp. Zygmunta Myszkowskiego, marszałka kor., z Żywca do Krakowa odjechał, do zamku żywieckiego wpadłszy, brony i okna zestrzelał, część siekierami wyrębował, służbę poranił i inne gwałty poczynił" (Oblat. lib. 42 f. 190).

Jan z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (VII pok.), dziedzic Biegánowa, zmarły 1659 r., spłodził z Barbarą z Sawic Sawicką herbu Lubicz tylko dwie córki (zob. przyp.), z których Konstancya wyszła pmo voto za Piotra Baranowskiego herbu Grzymała, sdo voto za Piotra Śladkowskiego herbu Jastrzębiec, chorążego rawskiego, a następnie kasztelana sochaczewskiego (1675 Captur. lib. 7 f. 49). Teresa zaś, rozwiedziona w r. 1682 dekretem Stolicy Apostolskiéj z Benjaminem Grabkowskim herbu Jastrzębiec (1682 Oblat. lib. 109 A. f. 1062), poślubiła tegoż samego roku Stefana Bidzińskiego herbu Janina (1682 Obl. lib. 109 A. f. 1090), starostę chęcińskiego, skalskiego i żarnowieckiego, kasztelana sandomirskiego i strażnika kor., wreszcie wojewodę sandomirskiego[2]).

c.) Andrzej z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (V pok.), kasztelan lubelski, trzeci z synów Marcina i Zuzanny z Łaskich, poprowadził najdaléj gałąź główną domu Myszkowskich i dla tego mówić o nim i jego potomstwie będziemy przy końcu.

[1]) „1663 feria tertia post festum Nativitatis B. V. Mariae (Obl.). Actum in castro novae civitatis Korczyn feria secunda in vigilia festi Conceptionis B. V. Mariae 1654. Gnsae Beata Constantia primarum olim gnsi Sigismundi Oleśnicki, secundarum vero nuptiarum gnsi Joannis Tomicki iudicis terrestris Cracoviensis consors, et Theophila primarum olim gnsi Andreae de Łapszow Trembecki, secundarum vero nuptiarum gnsi Feliciani de Grabki Grabkowski consors, de Mirow Myszkowskie, olim gnsi Sigismundi de Mirow Myszkowski cum olim gnsa Hedwigi Raszowska progenitae filiae, atque gnsa Barbara de Sawice, olim gnsi Joannis de Mirow, praenominatorum Sigismundi et Hedvigis Myszkowskich coniugum filii, praefatarum Beatae Constantiae Tomicka et Theophilae Grabkowska fratris germani consors relicta, suo ot gnsarum Constantiae et Teresiae cum eodem marito suo Joanne Myszkowski progenitarum filiarum suarum minorennium intercisam certam roborant."

Oblat. lib. 90 f. 1737.

[2]) O Stefanie Bidzińskim pisze *Niesiecki*: „Mężkie go serce i rycerska odwaga do senatu koronnego wysadziły; jeszcze pod Korsuniem za towarzysza służąc, gdy szczęście naszym nie sprzyjało, w niewolę się tatarską z innymi dostał. Uwolniwszy się z rąk nieprzyjacielskich, Jana Kaźmierza króla od Moskwy za Dniestrem w koło opasanego, chcąc z ciężkiego razu oswobodzić, z doświadczoną sobie kompanią wgłąb się Moskwy zaciekł, ogniem i mieczem tamte kraje pustosząc. Usłyszawszy nie do gustu swego nowinę Moskwa, a obawiając się, żeby o ciężką klęskę nie przyszli, na odsiecz ojczyźnie własnéj idąc, siły swoje i wojsko podzieliwszy, za Stefanem ścigali: ale i on bez szkody w swoich szczęśliwie powrócił i królowi ściśnionemu drogę do Polski otworzył. Pod Chocimem do szturmu idąc, na wał turecki, z skały wyrobiony, mężnie skoczył i wprawdzie, nie mogąc się utrzymać na nim, szwankował się na sam dół lecąc, dziwną jednak Opatrznością boską dalszym dla Ojczyzny dziełom cało zachowany. Jak zaś krwi swojéj dla niéj nie żałował, tak dla Boga serca i fortuny: szpital na ubogich skaleczonych albo w laty podeszłych żołnierzy fundując, sto tysięcy na niego wyliczył. Do konwentu Pinczowskiego OO. Reformatów erekcyi między innymi najznaczniéj się przyczynił. Umarł w r. 1704."

Przyp. Autora.

d.) Jan z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (V pok.), dziedzic Jawiszowic, Żebraczy, Jawornika, Przybynowa, Kolanówki, Żeglcza, Chorchówki, Poniebyla i Choruina, w r. 1555 mianowany kasztelanem oświęcimskim (1556 Proszov. terr. lib. 6 f. 4), w następnym roku już nie żył. Miał dwie żony, najprzód Annę z Olszyny Buczyńską herbu Strzemię, córkę Jana, powtóre Annę hrabiankę na Liptowie i Orawie z Żywca Komorowską, kasztelankę połaniecką, córkę Jana (1556 Oblat. lib. 152 A. f. 983), która po jego śmierci wyszła powtórnie za Stanisława Cikowskiego, podkomorzego krakowskiego, kasztelana bieckiego. Z pierwszéj synowie Mikołaj, młodszy, na Jawiszowicach i Bestwinie, zmarły 1581 r. „rationis impos“, i:

Jan z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (VI pok.), dziedzic Wysokiéj, Przybynowa, Jawiszowic, Bestwiny dolnéj, Dankowic (1573 Inscr. lib. 103 f. 1376), w r. 1599 wojski oświęcimski,[1]) zmarły 1607 r.; był on dwużenny, najprzód z Katarzyną z Brzezin Lasocką herbu Dołęga, córką Krzysztofa, starosty gostyńskiego (1583 Inscr. lib. 127 f. 438), powtóre z Zofią Lutomirską herbu Jastrzębiec (1605 Inscr. lib. 180 f. 1680). Pozostawił tylko dwie córki: Beatę za Mikołajem z Wielkiéj Poręby Porębskim herbu Nabram, kasztelanem zawichostskim,[2]) synem Baltazara, wojskiego krakowskiego (1604 Inscr. lib. 178 f. 1822), i Katarzynę za Janem Parysem Drohojowskim herbu Korczak (1618 Inscr. lib. 207 f. 2047, 2054). Według *Niesieckiego* miała być i trzecia córka, Zofia, za Teodorem Nałęczem Małachowskim.

e.) Marcin z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (V pok.), piąty z synów Marcina i Zuzanny Laskiéj, dziedzic Żarek, Chorunia, Jawiszowic, Zebraczy i Bestwiny, tenutaryusz Zakrzowa, Bolowa i Kozak, umarł młodo. W r. 1542 występuje po raz ostatni w aktach wraz z braćmi (1542 Inscr. lib. 54 f. 104).

f.) Hieronim z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (V pok.), najmłodszy z synów Marcina i Zuzanny Laskiéj, dziedzic po bracie Marcinie Żarek, daléj Przybynowa, Jawornika, Postawczowic, zmarły 1570 r., pozostawił z Zofii Przerębskiéj herbu Nowina, kasztelanki sieradzkiéj, córki Stanisława, dwóch synów Hieronima (1572 Inscr. lib. 106 f. 823) i Andrzeja (VI pok.), dziedzica Żarek itd., zmarłego bezpotomnie w r. 1603 (1603 Lelow. terr. lib. 34 f. 3).

Andrzej z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (V pok.), trzeci z rzędu syn Marcina i Zuzanny Laskiéj, pan na Bachowiczach i Grodzisku, 1565 roku starosta lubaczowski i wojski krakowski (1565 Terr. lib. 24 f. 917), kasztelan lubelski (1566 Inscr. lib. 87 f. 493 „olim“), pozostawił z Zofii Sienickiéj herbu Bończa (1567 Terr. lib. 31 f. 392) córkę Agnieszkę za Przecławem Pieniążkiem herbu Odrowąż (1576 Inscr. lib. 111 f. 570) i czterech synów: Piotra, Mikołaja, Stanisława i Krzysztofa[3]). Z tych Mikołaj, w r. 1579 ka-

[1]) „1599 feria secunda post Conductus Paschae. Gnsus Joannes Myszkowski de Mirow in Jawiszowice heres, mgfci olim Joannis Myszkowski, castellani oświęcimensis filius, tribunus terrae oświęcimensis in curiam post portam Wislna dictam ad fluvium Rudawka sitam intromittitur.“

Oblat. lib. 26 f. 556.

[2]) „Mikołaj Porębski był w r. 1625 deputowanym do kwarty rawskiéj, Const. f. 5, a w 1629 komisarzem do kłótni pogranicznych od Szląska, Constit. f. 16, w r. 1635 do lustracyi zamku oświęcimskiego. Żył z Beatą Myszkowską bezpotomnie.“ (*Nies*).

Przyp. Autora.

[3]) „1567 feria secunda post festum Trium Regum. Mgfci et gnrsi Zophia de Syennycza, relicta olim mfci Andreae Mischkowski. castellani lublinensis, lubaczoviensis capitanei, nec non Petrus et Nicolaus, filii ejusdem offerunt

nonik krakowski (1579 Inscr. lib. 118 f. 477) i proboszcz pułtuski (1582 Oblat. lib. 8 f. 35); Stanisław, dziedzic Bychawy, Ossowy, Zdrapy, podczaszy lubelski (1603 Terr. lib. 81 f. 704), pozostawił z Katarzyny Sienieńskiéj herbu Dębno *(Łamże)*, córki Stanisława, syna Jana (VII pok.), ożenionego z Maryanną Cieciszowską herbu Roch II[1]; Krzysztof, dziedzic Bychawy, Woli, Olszowca w Lubelskiém, 1594 roku rotmistrz królewski (1524 Inscr. lib. 150 f. 121), żył z Barbarą z Wargawy Jarochowską herbu Rola, córką Marcina (1594 Inscr. lib. 150 f. 317), która sdo voto wyszła za Jana Ożarowskiego, bezdzietnie. Czwarty wreszcie z synów Andrzeja i Zofii Sienickiéj, najstarszy:

Piotr z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (VI pok.), dziedzic Bachowic, Grodziska, Miejsca itd., starosta oświęcimski (1594 Terr. lib. 50 f. 55), ojcowski (1589 Oblat. lib. 14 f. 1688), które to pierwsze starostwo w r. 1598, gdy został kasztelanem lubelskim, odstąpił za zezwoleniem królewskiém Mikołajowi z Żywca Komorowskiemu[2]), w zamian zaś wziął od Stanisława Mińskiego, wojewody łęczyckiego, starostwo tyszowieckie (1598 Inscr. lib. 162 f. 1386), w r. 1603 z sejmu deputat do kwarty Rawskiéj (Constit. f. 823), przypuszczony wraz z swém potomstwem do spadkobierstwa Ordynacyi pinczowskiéj, waleczny pułkownik pod Janem Zamoyskim, pozostawił z Katarzyny Drohiczanki („de Drohiczany") (1598 Inscr. lib. 162 f. 1386) dwóch synów: Aleksandra i Piotra według *Niesieckiego* kanonika poznańskiego, występującego przecież w r. 1618 w aktach krakowskich, jako starosta chęciński (1618 Terr. lib. 95 f. 969), w każdym razie zmarłego bezpotomnie.

Aleksander z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (VII pok.), 1594 r. starosta ojcowski (Terr. lib. 68 f. 288) i tyszowiecki, tenutarusz Bebla (1595 Oblat. lib. 22 f. 345), dożywotni possessor Irzmanowic (1602 Inscr. lib. 172 f. 851), wstępował po dwakroć w związki małżeńskie: najprzód z Katarzyną Bełzecką herbu Jastrzębiec, córką Andrzeja, mężnego rotmistrza, z Słupeckiéj, kasztelanki lubelskiéj, a wnuką Mikołaja i Barbary Magierównéj, podczaszanki sandomirskiéj (*Nies.*), z którą spłodził trzy córki: Agnieszkę za Konstantym Łodzią Tomickim, podczaszym sieradzkim, późniéj kasztelanem wieluńskim (1676 Inscr. lib. 295 f. 3069), Zofią w zakonie Karmelitanek bosych w Krakowie pod imieniem „Anieli" przełożoną i Teresę w zakonie Karmelitanek w Lublinie pod imieniem „Kolumby", zmarłą 1609 r. Po raz wtóry poślubił Aleksander Maryannę z Babina Pszonczankę herbu Janina, córkę Adama, podkomorzego lubelskiego, z Ewy Anny Lasockiéj herbu Dołęga, podkomorzanki czerskiéj *(Nies.)*, z któréj córka Katarzyna za Stefanem hrabią na Liptowie i Orawie

ad judicium testamentum memorati olim Andreae (cały testament oblatowany w polskim języku). Cracoviae 11 Junii 1566 conditum, quo filiis suis Petro, Nicolao, Stanislao et Christophero tutores assignavit: palatinum Cracoviensem, fratrem suum patruelem, castellanum ravensem, fratrem suum germanum et Stanislaum Zamoyski, capitaneum belzensem, affinem suum."

Terrestria lib. 31 f. 375.

[1]) Według *Niesieckiego* miał Stanisław Myszkowski, podczaszy lubelski, być dwużennym, najprzód z Zofią z Czeniec, z któréj syn Jan, ożeniony z Maryanną Cieciszowską, ojciec Anny z Myszkowskich Czermińskiéj i Katarzyny z Myszkowskich Stanisławowéj Drzewieckiéj, stolnikowéj lubelskiéj; powtóre z Katarzyną Sienieńską z któréj syn Maurycy w zakonie. Wszakże o tém w aktach krakowskich nie ma wzmianki, — W r. 1582 był także Jan Myszkowski kanonikiem krakowskim, czyim przecież był synem, „Katalog" X. *Łętowskiego* nie wyjaśnia. — Była też przy końcu XVI wieku Zofia Myszkowska za Janem Milanowskim i Sewerynem z Zaborza Konopnickim herbu Jastrzębiec, ale niewiadomo nam, czyja córka.

[2]) „1598 feria tertia in vigilia nativitatis S. Joannis. Mgnfus Petrus de Mirow, castellanus lublinensis, de capitaneatu oświęcimensi mgnfco Nicolao Komorowski de Komorow et in Żywiec comiti liptoviensi, cum consenso regio cedit."

Inscr. lib. 162 f. 1332.

z Żywca Komorowskim (*Nies.*), oraz synowie Franciszek i Jan Aleksander. — Starosta ojcowski i tyszowiecki, Aleksander Myszkowski, kształcił się najprzód w różnych szkołach krajowych i cudzoziemskich, poczém powróciwszy do Ojczyzny, był dworzaninem króla Zygmunta III, i jako taki w rozmaitych potrzebach z orężem w ręku w obronie Rzpltéj stawał, w nagrodę zasług nadan dwoma wspomnianemi starostwami. Ofiarowanych sobie kasztelanii w skromności swojéj nie przyjął. Głęboko pobożny, dwa kościoły i dwa szpitale fundował, na zakony, szczególnie Karmelitów bosych w Lublinie, szczodry. Żyjąc skromnie, zwiększył znacznie fortunę odziedziczoną po przodkach, wszakże w końcu wskutek zawieruch krajowych podubożał. Gdy wtedy jedna z córek, przełożona klasztoru Karmelitanek (Zofia), pisała doń z pocieszeniem, on jéj odpowiedział: „Moja najmilsza Panno córko, jawnie czuję, że skłania Bóg serce moje, abym to wszystko Jemu, com stracił, darował — i darowałem. Zda mi się tak, a nie inaczéj, jakobym jednego przy obfitym dostatku konia stracił. Pan dał, pan wziął. Tylko mi kościoła żal, że się w nim chwała Boża nie odprawuje.“ Tak w nieszczęściu nawet nie zapominając o chwale Boskiéj, kazał tymczasowo wystawić kaplicę, a spadkobiercom swym zwolna daléj prowadzić budowlą rozpoczętego przezeń kościoła.[1]) — Z synów Aleksandra młodszy:

1. Jan Aleksander z Mirowa i Przeciszowa Myszkowski (VIII pok.), w r. 1669 podkomorzy bełzki, w r. 1672 rotmistrz królewski, starosta krasnostawski i tyszowiecki, wreszcie kasztelan bełzki,[2]) który pod Chocimem chorągiew nieprzyjacielską Turczynowi wydarł“ (*Nies.*), pozostawił wprawdzie z Katarzyny Ostrorożanki herbu Nałęcz, podczaszanki koronnéj, (córki Mikołaja z Barbary hrabianki z Górki Roszkowskiéj, kasztelanki poznańskiéj), wdowy po Piotrze Potockim, wojewodzie bracławskim, syna Adama Kazimierza (IX pok.), stolnika bełzkiego, tyszowieckiego i osieckiego starostę, ale ten zmarł bezpotomnie.

2. Franciszek margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski (VIII pok.), V Ordynat pinczowski, na którego stósownie do erekcyi ordynackiéj taż Ordynacya wraz z tytułem margrabiego Gonzagi spadła po bezdzietnym zgonie Władysława, wojewody krakowskiego, trzeciego z synów Zygmunta, marszałka w. koronnego, starosta korytnicki a w końcu kasztelan bełzki,[3]) objąwszy Ordynacyą mocno przez poprzednika swego zadłużoną, wyrobił sobie u króla i Stanów Sejmujących pozwolenie wydzierżawienia dóbr ordynackich na lat sześć, które mu w tych słowach zostało udzieloném; „Mając respekt na usługi Wielmożnego Margrabie na Mirowie Myszkowskiego Wojewody Krakowskiego, które dla Rzpltey przez wszystek żywot swoy ponosił y w Woysku chorągwie okryte

[1]) „Jastrzębiec Gniazda Szlacheckiego w osobie Jego Mci Pana Aleksandra z Mirowa Myszkowskiego, Tyszowieckiego etc. Starosty w pogrzebnym kazaniu zalecony, w kościele Lubelskim W. Oycow Karmelitow Bossych: 12 Lipca Roku Pańskiego 1650 przez W. O. Anyoła (*Bystrama*) od S. Teresy tegoż Zakonu, a przez Jego Mci X. Jakóba *Rostkowskiego*, Kanonika Chełmskiego, Tyszowieckiego, Dubińskiego Plebana, do druku podany. Z dozwoleniem Starszych. W Lublinie w Drukarni Jana Wieczorkiewicza.“ — Dedykowane Władysławowi margrabiemu Gonzadze Myszkowskiemu, wojewodzie sandomirskiemu. (W Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu).

Przyp. Autora.

[2]) „1676 feria tertia post Dominicam Ramis Palmarum. Mgfcus Joannes Alexander in Mirow Myszkowski, castellanus belzensis, tyszovecensis capitaneus, colonellus Sacrae regiae maiestatis.... roborat.“

Inscr. lib. 295 f. 3069.

[3]) „1666 feria quarta ante festum S. Mariae Magdalenae. Illustris magnificus Franciscus marchio a Mirow Myszkowski, castellanus belzensis, capitaneus korytnicensis, roborat actum certum.“

Inscr. lib. 283 f. 2290.

wielkim kosztem na usługę Rzpltey trzymaiąc, długow nie mało zaciągnął; przeto za zgodą wszech Stanów, dóbr Ordynacyi podległych, Urodzonemu Franciszkowi Margrabi na Mirowie Myszkowskiemu, staroście naszemu korytnickiemu, na zapłacenie pomienionych długów do lat sześciu arendować pozwalamy, do do których długów płacenia Wielmożna Anna Mohilanka, woiewodzina krakowska, należeć nie będzie respectu Dóbr ordynowanych" (Constit. 1658). — Umarł 1669 roku, pozostawiając z Anastazyi Sarbiewskiéj herbu Prawdzic,[1]) wojewodzianki mazowieckiéj, córki Stanisława, synów dwóch, z kolei Ordynatów, Stanisława Kazimiérza i Józefa Władysława, ostatnich po mieczu magnackiego Domu Myszkowskich potomków, oraz córkę Teresę, wydaną za Stanisława Amora hrabiego Tarnowskiego herbu Leliwa, starostę siennickiego (zobacz Roczn. VI. str. 355).

1. Stanisław Kazimirz margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski (IX pok.), VI Ordynat pinczowski, komisarz Rzpltéj elbląski, pułkownik królewski, w r. 1684 deputat na Trybunał koronny, wreszcie kasztelan bełzki (1687 Oblat. lib. 114 f. 1482). pisał się także „hrabią na Książu." W r. 1683 kościół w Pinczowie przez Ordynata margrabiego Ferdynanda wzniesiony, a przez siebie z ruiny dźwignięty, oddał OO. Reformatom i hojnie go nadał (1683 Insc. lib. 303 f. 2206). Miał za żonę Salomeę z Bronic Broniecką herbu Ślepowron, córkę Andrzeja, wojskiego krakowskiego, która po jego śmierci (†1685 r.) wyszła powtórnie za mąż za Franciszka z Raciborska Morsztyna, kasztelana radomskiego. Z nią spłodził tylko córkę Anastazyą, pmo voto za Janem Kossem, woiewodą smoleńskim, sdo voto za Michałem z Zakliczyna Jordanem herbu Trąby, woiewodą bracławskim, starostą ostrolęckim i dobczyckim (1723 Oblat. lib. 147 f. 857).

2. Józef Władysław margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski (IX pok.), od r. 1697 kasztelan sandomirski, a od r. 1701 i starosta lanckoroński, VII i ostatni z domu Myszkowskich Ordynat pinczowski, pisał się „hrabią na Książu, Pinczowie, Szańcu, Chrobrzu, Michałowie, Rogowie, Kozubowie, Zborowie, Czyżowie, Skrobaczowie, Dubie panem i dziedzicem" (1703 Oblat. lib. 130 f. 226). Otrzymawszy odpowiednie świetnemu imieniowi w domu rodzicielskim wychowanie, będąc jeszcze kasztelanicem bełzkim, pojął dnia 25 czerwca 1690 r. za małżonkę Helenę księżniczkę Czartoryską, córkę Jana Karola księcia na Korcu Czartoryskiego, podkomorzego generalnego krakowskiego, śniaa tyńskiego, lanckorońskiego etc. starosty, z drugiéj żony, Magdaleny Konopackiéj-kasztelanki elbląskiéj zrodzoną.[2]) Zawód publiczny rozpoczął posłowaniem na sejm, a otrzymawszy od Augusta II kasztelanią sandomirską, pozostał na niéj do schyłku życia. W r. 1701 listem królewskim, wydanym na prośbę Józefa Bogusława Słuszki, kasztelana wileńskiego, hetmana polnego litewskiego i mal-

[1]) „1669 feria quinta post festum S. Michaelis. Gnsus Thomas Tucki Gielaczyński, burgrabius Xiążnensis, famulus ill. magfcae Anastasiae de Sarbiewo, olim ill. mgnfc Francisci marchionis a Mirow Myszkowski, castellani belzensis consortis relictae, protunc aegrotantis, nomine eiusdem dominae suae protestatur contra gnsum Theodorum Szandarowski, pocillatorem czerniechoviensem, ratione decreti iudicii procerialis sandomiriensis laesivi magnificis Stanislao marchioni et Josepho Myszkowskim filiis et successoribus praefati castellani bełzensis, occasione quasi non persolutionis summae quatuor milium florenorum polonicalium."

Oblat. lib 96 f. 1167.

[2]) Obacz *Profeckiego* Gabryela Kolleg. mniej. w Uniwersytecie krak.: „Olympia Amoris ad nuptialia festa G. Josephi Gonzagae Marchionis in Mirow Myszkowski Castellanidae Belsensis et Helenae Constantiae ducissae in Klewań Czartoryska, D. Joannis Caroli ducis in Klewań Czartoryski Succameranii gener. Cracoviensis. Sniatyn. Cremen. Lanckoron. etc. Capitanei et D. Magdalenae de Konopat filiae, deducta anno 1690 d. 25 Junii. Cracoviae typ. Schedel. in fol." Kart. 13.

Przyp. Autora.

żonki jego, Teresy z Korwinów Gosiewskich, upoważniony został do objęcia po tychże Słuszkach starostwa lanckorońskiego. Wszakże Myszkowski niespełna półtrzecia roku trzymał toż starostwo, albowiem na jego i żony jego przedstawienie, król August II listem datowanym w Magdeburgu dnia 25 kwietnia 1703 r., zezwolił na przelanie służącego im na starostwie lanckorońskiém prawa dożywocia na osobę Franciszka hrabiego na Żywcu i Pieskowéj Skale Wielopolskiego — spadkobiercy Ordynacyi pinczowskiéj — starosty generała krakowskiego, z tym dodatkiem, że po zejściu tego ostatniego, sukcessorowie jego nie pierwéj obowiązani będą ustąpić z tegoż starostwa, dopókąd im summa w oryginalnym przywileju wyrażona całkowicie wypłaconą nie będzie. (Rellat. Cracov. lib. 131 f. 514, 516). Po śmierci starszego brata, Stanisława Kazimierza, objął według statutu erekcyi ordynackiéj, mocno zadłużoną Ordynacyą pinczowską i oczyściwszy ją po większéj części z długów, złożył na zamku Mirowskim przy Wielkim Książu na dniu 15 grudnia 1703 r. w obec zgromadzonych świadków tak świeckich jak i duchownych, w ręce wuja i opiekuna swego, Rafała Sarbiewskiego, starosty korytnickiego, statutem ordynackim przepisaną przysięgę.[1])

Odtąd téż stale wraz z rodziną przemieszkiwał w Pinczowie, który bardzo polubił i w którym kilka chlubnych po sobie zostawił pamiątek. „On to

[1]) „Actum in arce Mirow ad civitatem Magna Xiąż nuncupatam sabatho post festum Conceptionis B. V. Mariae anno Domini 1703. Qua die illustris et magnificus Josephus Vladislaus Gonzaga marchio in Mirow Myszkowski castellanus sandomiriensis, lanckoronensis capitaneus, bonorum Ordinationi domus Myszkovianae subiectorum haeres, plurimae nobilitatis comitatu stipatus, arcem praesentem ingressus, praemissa solemni manifestatione:

Quod prout antea quam primum bona Ordinationi praefatae subiecta, regio felicissimae memoriae serenissimi olim Joannis III, domini nostri clementissimi, uti Ordinationis praefatae protectoris iudicio ante anno viginti quatuor aetatis suae habitis ad dispositionem illorum probatus et ad inventus apprehenderit, ad conservationem earundem et eliberationem, uti per antecessores suos multis summis oneratis in servitium Reipublicae calamitosis temporibus expensis toto animo sine tamen iniuria aliena incubuit eademque magna ex parte eliberavit, ita et nunc volens in omnibus punctis Ordinationem illustrium et magnificorum praedecessorum suorum inviolatam esse imo firmiter manu tenere, satisfaciendo puncto Ordinationis de praestando iureiurando super tenendam Ordinationem eidem inserto. In praesentia illustrium et magnificorum, perillustrium et reverendissimorum, generosorum ac nobilium dominorum: Joannis a Piegłowo Piegłowski, castellani oświecimensis, Josephi a Zebrzydowice Zebrzydowski, maioris regni secretarii, abbatis andreoviensis, Raphaelis a Sarbieiowo Sarbiewski, palatinidae Masoviae, capitanei Korytnicensis, Stanislai de Kurzeniec Kurzeniecki, custodis cathedralis cracoviensis, Ludovici de Pigłowice Maniecki, vexilliferi czerniechoviensis, Martini de Kotarczyn Kotarski, tribuni neocorczinensis, Stanislai a Morsko Morski, vexilliferi novogrodensis, Raphaelis a Sarbieiowo Sarbievski, vexilliferidae ciechanoviensis, Stanislai de Węgielce Węgliński, scholastici cathedralis luceoriensis, plebani Kozłoviensis, Stanislai de Wodzinka Wodziński, pincernae latyczoviensis, Joannis Gierałtowski, Francisci Strzałkowski, Joanis Kępski, pocillatoris ovrucensis, Gaspari Zakrzowski, cohortis loricatae illustris et magnifici castellani Sandomiriensis commilitonis, Josephi Złotski, Antonii Nowowiejski, Josephi Kossakowski, Casimiri Sekucki, Alberti Zaleski, burgrabii arcis praesentis et aliorum permultorum fide dignorum, tum ministerialis generalis regni providi Alberti Fiałkowicz de Podłęże nobiliumque Antonii de Stok Stocki et Samuelis de Głęboka Głębocki — idem iuramentum ad imaginem crucifixi Domini nostri Jesu Christi, observata sollenitate iuramentorum in manus magnifici Raphaelis a Sarbieiowo Sarbiewski, palatinidae Masoviae, capitanei Korytnicensis, avunculi germani et tutoris in eam rotham adimplexit:

„Ego Josephus Vladislaus iuro Deo omnipotenti, in sanctissima Trinitate uno, quod bona vigore Ordinationis piae memoriae antecessorum meorum domus et familiae Myszkoviana in me et personam meam legitime devoluta, in omnibus praefatae Ordinationis conditionibus observabo, adimplebo et manutenebo. Sic me Deus adiuvet!“

Jan z Piegłowa Piegłowski, kasztelan księstw oświęcimskiego i zatorskiego mp. (L. S.), X. Józef Zebrzydowski, opat jędrzejowski, sekretarz koronny mp. (L. S.) Rafał Sarbiewski, wojewodzic mazowiecki, starosta korytnicki mp. (L. S.) Stanisław Kurzeniecki, kustosz krakowski mp. (L. S.) Marcin z Kotarczyna Kotarski, wojski nowomiejski mp. (L. S.)

Z księgi Oblat. Krakow. 130 f. 2499.

— powiada Ludwik *Zarewicz* w rozprawie p. t. „Erem margrabski OO. Kamedułów w Szańcu“ (Kraków 1879) — jako szczególny miłośnik nauk i ludzi uczonych, założył około r. 1701 szkołę akademicką w Pinczowie, dźwignął gmach szkólny, przeznaczył pewien fundusz na utrzymanie szkoły i sprowadził do niéj nauczycieli z Akademii Krakowskiéj. Słynęli zawsze polscy panowie z gorliwości religijnéj i ofiar pobożnych, szczodrą sypanych dłonią. Nie dał się i w tém ostatni Ordynat wyprzedzić: wspomagał szpitale i ubogie zakony, przyozdabiał kościoły, jak: jasnogórski i młodzawski, a upodobawszy sobie zakon Kamedułów pustelników, fundował temuż w pobliżu Szańca erem i kościół z życzeniem, aby tu po śmierci jego zwłoki złożone zostały. Owoż O. Ildefons *Bocheński*, reformat, unosząc się w panegiryku pogrzebnym („Rok łaski“) nad tą nieboszczyka cnotą, pociesznie dodaje: „że rodowity prześwietnego domu Myszkowskich Jastrzębiec, na ozdobę świątnic Boskich prawie na pół zostaje wypierzony...“ Zwiedzając często erem Kamedułów pustelników, fundowany przez ostatniego z Tęczyńskich w niedalekich od Pinczowa Rytwianach, miał (Ordynat Józef Władysław) sposobność obeznać się bliżéj z tą instytucyą zakonną. Ostra reguła, surowy, kontemplacyjny żywot synów S. Romualda, nieustająca, bo dniem i nocą odprawiana Chwała Boża — wszystko to wielce budowało i przemawiało silnie do religijnego usposobienia naszego Margrabiego. Owóż na lat pięć przed śmiercią powziął stanowczy zamiar osadzić tychże zakonników w swych dobrach ordynackich i stósownie do konstytucyi tegoż Zgromadzenia zawiadomił o tém niezwłocznie naczelną władzę zakonu, konsystującą w głównym eremie Montis Coronae w Państwie kościelném we Włoszech. Projekt margrabiego przedłożony kapitule generalnéj, odprawionéj na wiosnę 1722 roku w rzeczonym eremie, został jednogłośnie przyjęty z tym jedynie warunkiem, iżby zamierzona fundacya przeprowadzoną była ściśle wedle zasad konstytucyą przepisanych. W porozumieniu tedy z O. Maurycym Sulickim, ówczesnym wikarym generalnym Kamedułów prowincyi polskiéj, przystąpiono najprzód do wyszukania najdogodniejszego na założenie eremu w dobrach Ordynacyi pinczowskiéj miejsca. Za takie zostało uznane lesiste ustronie, oddalone o ćwierć mili od Szańca, na drodze wiodącéj do Pinczowa i wnet uzyskano przyzwolenie Lociordinarii.“ — Po załatwieniu dalszych przedwstępnych warunków, przystąpił fundator do wygotowania dyplomów erekcyjnych. Na utrzymanie ośmiu zakonników podarował trzy wsie: Czyżów, Dzięsławice i Jastrzębiec pod Stobnicą leżące, dwie sadzawki we wsi Galowie, daléj budynki gospodarskie i plac obszerny na kościół i erem z gruntem przyległym około 30 morgów czyniącym. Natychmiast téż wzięto się do budowli, wszakże erem i kościół nie stanęły jeszcze gotowe, gdy wspaniałomyślny ich fundator zgasł przedwcześnie dnia 12 maja 1727 roku. Wdowa po nim dokończyła budowli, a następny Ordynat z domu Wielopolskich powiększył fundusze eremu nowym zapisem 5000 złp. Na pamiątkę margrabiego Józefa Władysława i jego żony zawieszony był w modrzewiowym kościele duży obraz olejny, przedstawiający obojga fundatorów trzymających w rękach kościół i klasztór i ofiarujących go N. P. Maryi z dzieciątkiem Jezus i S. Józefowi, z tym podpisem łacińskim:

„Sponsa, nate et sponse, accipe Malduli Eremum, quam tibi offert Myszkoviana domus“.[1])

Wspomnieliśmy wyżéj, że margrabia życzył sobie być pochowanym w kościele szanieckim, w grobie sklepionym w środku świątyni pod presbytoryum

[1]) Obraz ten obecnie oddany został Margrabiemu Zygmuntowi Wielopolskiemu i znajduje się u niego w Chrobrzu (*Zarewicz*).

Przyp. Autora.

zbudowanym. Dopiero przecież dnia 24 maja 1751 roku zwłoki jego, w trumnie marmurowéj w Pinczowie do Szańca sprowadzone, złożono w miejscu przeznaczenia. Akt ten odbył się przy solennych exekwiach staraniem i kosztem księcia Stanisława na Korcu Czartoryskiego, łowczego w. koronnego, nieboszczykowi wujowi swemu wyprawionych, podczas których miał mowę X. Ildefons *Bocheński*, reformat.[1]) Zwłoki przecież margrabiego Józefa Władysława, po nastąpionéj w r. 1819 supressyi szanieckiego eremu (dekretem X. Franciszka Skarbka Malczewskiego, Arcybiskupa warszawskiego, wbrew postanowieniu Stolicy Apostolskiéj), ztąd w r. 1844 do Młodzaw przeprowadzone, w tamtejszym kościele dopiero ostatecznie spoczęły.

Gdy pięcioro dziatek, które margrabia Józef Władysław spłodził z księżniczką Heleną Czartoryską, zmarły wszystkie przed ojcem jeszcze, i to Magdalena, Antoni i Zygmunt przed rokiem 1701, daléj trzeci syn, Jan Karol, ur. 1695 r. na zamku pinczowskim, zgasł dnia 9 stycznia 1701 r.[2]), druga zaś córka Teresa w r. 1712 rozstała się z tym światem,[3]) przeto z śmiercią jego zstąpił do grobu ostatni po mieczu potomek margrabskiéj gałęzi Myszkowskich, wskutek czego Ordynacya pinczowska po dwuletnim procesie, o którym na inném miejscu znajdzie czytelnik bliższe szczegóły, przeszła w dom prawowitych po kądzieli sukcesorów, hrabiów na Żywcu i Pieskowéj Skale Wielopolskich, z których odtąd każdorazowy Ordynat pinczowski nosi tytuł Margrabiego Gonzagi Myszkowskiego.

Myszkowscy poślubiali w następujących rodach:

Blochów z Bestwiny, Boguszów, Bronickich, Buczyńskich, Cikowskich, Chlewickich, Cieciszowskich, książąt Czartoryskich, Dąbrowskich,

[1]) Mowa ta późniéj kosztem Kamedułów prowincyi polskiéj i litewskiéj wydaną została p. t. „Rok Łaski, przez ś. p. Józefa Gonzagę magrabi na Mirowie Myszkowskiego, kasztelana Sandom., fundatora Akademii Pinczowskiéj i klasztoru Szanieckiego na Puszczy WW. OO. Kamedułów, otrzymany podczas solennéj aparencyi funebralnego aktu w Szańcu w kościele WW. OO. Kamedułów z ambony ogłoszony przez X. Ildef. *Bocheńskiego*, roku 1751 dnia 24 maja, za rekwizycyą OO. Kamedułów, na zawdzięczenie fundatorskiemu domowi, przy dokończeniu Lata miłościwego Jubileuszu Św., do druku podany. W Krakowie 1752, w druk. akad. in fol.“ Kart. 20.

Drugi z téj saméj okazyi panegiryk ogłosił Józ. Ant. *Declos*, kolega mniejszy, dyrektor kolonii pinczowskiéj p. t. „Mensura Doloris, ex quantitate magnorum de Republica et Ecclesia meritorum D. Josephi Gonzagae Marchionis in Mirow Myszkowski etc. Academiae Pinczoviensis munificentissimi fundatoris desumpta, dum piis ejusdem manibus justa Parentalia in ecclesia Szaniecensi PP. Camald. Montis Coronae persolverentur, porrecta Anno Domini 1751 die 24 maji. Cracoviae, typ. Univ. in fol.“ Kartek 16.

Oba te panegiryki dedykowane księciu Stanisławowi Czartoryskiemu (*Zarewicz*).

Przyp. Autora.

[2]) Obacz *Profecki* Gabryel, profesor Colegii Majoris Crac., Canonicus S. Annae: „Occasus in ortudi Seris D. Joannis Caroli Myszkowski Castellanidae Sandomiriensis extincti. Cracoviae 1701 in fol.“ (*Zarewicz*).

Przyp. Autora.

[3]) Na jéj skon mamy dwa panegiryki, obadwa pisane wierszem:

a) „Gościniec w dom wieczności ubity cnotami Jaśnie Wielm. Jéj M. Panny Teresy margrabianki na Mirowie Myszkowskiéj, kasztelanki sandomirskiéj przy żałośnym w niedoszłym wieku z świata zejściu, herbownego klejnotu polerowaną podkową, w kościele pinczowskim WW. OO. ś. Pawła pierwszego pustelnika ponowiony etc. przez M. Franc. *Kalewskiego*, fil. doktora, natenczas w kolonii Pinczowskiéj poetyki profesora, ojczystym rymem ogłoszony. R. P. 1712 d... listopada. W Krakowie u Franc. Cezarego in fol.“ Kart. 8.

b) „Podkowa, w krótkim życia śmiertelnego terminie JWnéj IM. Panny Teresy Myszkowskiéj, kasztelanki Sandomirskiéj, piórem wszystkich domów krakowskich Soc. Jesu skreślona 1712. W Krakowie u Franc. Cezarego in folio.“ K. 12. (*Zarewicz*).

Przyp. Autora.

Drohiczów, Gajowskich, Jarochowskich Roliczów z Wargawy, Kmitów z Wiśnicza, Kościeleckich z Kutna, Komorowskich z Żywca (3 razy), Lasockich, Lutomirskich, Laskich, Mohiłów hospodarów Wołoskich, Opalińskich, Ostrorogów, Potockich, Przeciszowskich, Przerębskich (2 razy), Pszonków, Raszowskich, Sarbiewskich, Sawickich, Sienieńskich, Sienickich, Sierzchowskich Tarłów, Tęczyńskich (2 razy), i książąt z Ostroga Zasławskich.

Myszkowskie wydane za mąż w następujące rody:

Baranowskich Grzymalitów, Bidzińskich, Branickich Jaxów z Ruszczy, Bużeńskich, Bystramów, Czermińskich, Dluskich, Drohojowskich, Drzewieckich, Grabkowskich, Hinczów z Rogowa, Jordanów z Zakliczyna, Kobylińskich, Komorowskich z Żywca (3 razy), Konopnickich, Kossów, Lipnickich, Małachowskich, Maciejowskich, Milanowskich, Morawickich, Oleśnickich, Pieniążków, Porębskich, Rozdrażewskich, Russockich, Sładkowskich, Tomickich Łodziów (2 razy), Trembeckich, Tarnowskich Leliwitów, Więclawskich, Zamiechowskich i Zborowskich z Rytwian.

Istniały a podobno i dotąd istnieją jeszcze poboczne linie wielkiego niegdyś domu Myszkowskich, dość licznie rozrodzone w różnych stronach dawnéj Rzeczypospolitéj. W aktach Archiwum poznańskiego także napotyka się o nich dużo wzmianek. Wszakże nie doszły te odłamy Myszkowskich nigdy do znaczenia, a ich pretensye, z któremi niektórzy wystąpili, do sukcesyi w Ordynacyi zostały na mocy ustawy erekcyjnéj usunięte.

Przytoczony przez *Niesieckiego* na wstępie „Jędrzej, scholastyk gnieźnieński, kanonik krakowski w r. 1446,“ należał do rodziny Myszków herbu Korczak.

DODATKI

do monografii Domu Jastrzębców z Mirowa Myszkowskich.

I. Dyplom Wincentego Gonzagi księcia Mantuańskiego.

Vincentius

Dei Gratia Dux Mantuae et Montis ferrati etc. Sacri Romani Imperii Princeps ac Vicarius perpetuus, Marchio Vittelianae, Gazoli, Dosuli, Incisae et Ponzoni etc. Dominus Luzzaviae etc. Vescorati et Rotingi etc. Illustrissinum Dominum Sigismundum Mischoschium Marchionem Mirovae Castellanum Woynicensem, Regni Poloniae ex principalibus haeroibus, honoravimus insignibus nostris, cum familiae nostrae inserentes, cum omnibus privilegiis et exemptionibus, praerogativis et praeeminentiis, quibus familiae et Domus nostrae Gonzagae Marchiones potiuntur, ut privilegio nostro optime expedito, quod hic pro expraesso habeatur, late licet congnoscere, ad id Nos suadentibus meritis ipsius Domini Sigismundi, qui dum in urbe hac nostra moram traxit, talem se praebuit et morum probitate et dignis ortus sui actionibus, ut non potuerimus praetermittere, quin illum Illustrissimo quidem genere ortum demonstantem, ipsi domui nostrae aggregaremus. Post cuius ac urbe hac nostra imo ab Italiae regionibus discessum, cum se in

Poloniae Regnum contulerit, magna quidem benevolentia inter Nos et ipsum conservata est et reciprocus quidam amor, ita illius ex ingentibus meritis intercessit, ut nunc animi nostri maiorem liberalitatem in illum et Illustrissimum Dominum Petrum Mischoschium Marchionem Mirovae et Palatinum Rhavensem ipsius Domini Sigismundi consanguineum fratrem, non minori honore dignum, et quem summa benevolentia prosequimur, eidem familiae nostrae aggregare et inserere, itidem decrevimus, Insignia pariter nostra et domus nostrae eidem dargientes, quatuor aquilarum nigrarum in campo albo positarum explicatis alis omnium ad dexteram inspicientium et crucae rubra divisarum in amplo scuto. In cuius crucis medio parmula posita est, in quatuor partes divisa, quarum dextera superior et dextra inferior leonem album explicitis pedibus in campo rubro continent, sinistra vero superior et dextra inferior tres cancellos nigri et fulvi coloris alternatos habent (Tu w środku pergaminowego dyplomatu znajduje się herb ten odmalowany.) Hoc itaque Decreto nostro scientes, volentes, ultro consultoque, ipsum Dominum Petrum Domui nostrae aggregantes et ubique locorum, terrarum, Genticumque, uti, et domus, et familiae nostrae Gonzagae Marchionibus et Haeroibus tractari, nominari et reputari volumus, Insignia praedicta ei alargimus, ut suprascripto aequalia in antedicti Decreti nostri Illustrissimo Sigismundo eius fratri concesso et in hunce quoque medio hartae Pictoris manu picta reperitur, una cum exemptionibus, privilegiis, praeminentiis et aliis omnibus praedicto Domino eius fratri donatis quae hic in omnibus et per omnia pro repetitis et ad verbum expressis haberi volumus, pro se, filiis et descendentibus legitimis utriusque sexus in infinitum. Mandantes omnibus et quibuscunque Ministris nostris praesentibus et futuris, ut praesens nostrum Decretum omniaque et singula in eo contenta integre atque inviolabiter observerent et observari faciant quibuscunque in contrarium facientibus non obstantibus. — Datum Mantuae pridie Nonas Junii MDLXX (ostatnia liczba wydarta).

Vincentius.

Franciscus Agnelli Suardus.
Labius Ardidinus.
Alfonsus Colnoghius.
Caesar Andreasius.
A. Domitmondus. Praeses et Conisliarius.

II. Bulla Papieża Pawła V.

In nomine

Sanctissimae et Individuae Trinitatis Patri et Filii et Spiritus Sancti Amen.

Noverint universi et singuli hoc praesens publicum Transumpti Instrumentum visuri lecturi pariter et audituri. Quod nos Marcellus Dantes Prothonotarius Apostolicus Sanctissimi Domini Nostri Papae necnon Curiae causarum Camerae apostolicae generalis Auditor, Romanaeque Curiae Iudex ordinarius, sententiarum quoque et censurarum tam in eadem Romana Curia quam extra eam latarum et litterarum apostolicarum quarumcunque universalis et merus exequutor ab eodem Sactissimo Domino nostro Papa specialiter deputatus, vidimus, legimus, habuimus et diligenter inspeximus litteras apostolicas Sanctissimi Domini nostri, Domini Pauli Divina providentia Papae Quinti sub plumbo more solito legitime expeditas: Quarumquidem litterarum apostolicarum tenor sequitur de verbo ad verbum, prout infra, videlicet: „Paulus episcopus, servus servorum Dei. Ad perpetuam rei memoriam. Ecclesia Romana cuius principatum super omnes extulit divina Maiestas et a qua velut a primevo fonte honorum et dignitatum beneficia proveniunt, tanquam Regina in vestitu deaurato circumdata varietate, devotos et fideles suos, quos fidei illibata sinceritas et propria virtutum merita ad

hoc accomendant honoris et famae amplioribus privilegiis et premiis dignitatum titulis decorat, et quae a Romanis Pontificibus propterea provide facta fuisse dicuntur, ut firma perpetuo et illibata persistant libenter approbat et confirmat, prout personarum qualitati conspicit convenire. Dudum siquidem foelicis recordationis Clemens Papa VIII praedecessor noster attente considerans Domum et familiam nobilem de Mirow Myszkowski nuncupatam inter aliquas Regni Poloniae Domos et familias admodum insignem existere, ac Sanctae Romanae Ecclesiae semper devotam fuisse et ex ea multos Domicellos prisco virtutis illius Poloniae alumnos in Egregios Militum Duces evasisse, fortemque et insignem Reipublicae Christianae operam tam in bellicis quam in domesticis aliisque rebus strenue navavisse, propterea et ex certis aliis causis animum suum moventibus, domum et familiam huiusmodi, ac dilectos filios nobiles viros *Sigismundum* et *Petrum* ac *Alexandrum de Mirow Myszkowski Marchiones* ac primarios eiusdem Domus et familiae, necnon omnes et singulos eorum filios legitimos et naturales illorumque descendentes et posteros specialis gratiae favore prosequi volens, motu proprio, non ad Sigismundi et Petri ac Alexandri aliorumque praefatorum velatiorum pro eis sibi super hoc oblatae petitionis instantiam, sed ex mera liberalitate et certa scientia sua ac de apostolicae potestatis plenitudine *Castrum de Mirow* Cracoviensis dioecesiae quod insigne est, *in Marchionatum* perpetuo apostolica auctoritate erexit et iustituit ac *Sigismundum*, *Petrum* et *Alexandrum* eorumque filios legitimos et naturales, illorumque descendentes et prosteros praefatos in perpetuum et usquem infinitum quousque in catholica fide et sedis apostolicae obedientia perseverarent dicti castri Marchiones creavit et fecit ac Marchionum nomine titulo, dignitate, praerogativa et honore perpetuo insignivit et decoravit, ac eis et cuilibet eorum quod ex tunc etiam de coetero ab omnibus pro talibus haberentur, reputarentur et censerentur, ipsique Marchiones ut praefertur existerent, et ut tales haberi teneri reputari nominari et censeri, et sic se nominare, appellare, inscribere et subscribere Marchionalibus insignibus, ac omnibus et singulis aliis iuribus honoribus, libertatibus, favoribus, praerogativis, antelationibus, praeeminentiis, dignitatibus, auctoritatibus, concessionibus, facultatibus, potestatibus, priviligiis, immunitatibus, exemptionibus, gratiis et indultis, quibus alii Imperii et aliorum Regnorum Marchiones tam Pontificii quam Imperiales et Regii de iure, consuetudine, privilegio et aliis quomodolibet utuntur, potiuntur et gaudent, ac uti, potire et gaudere poterant ac possent quomodolibet in futurum in omnibus et per omnia non solum ad eorum instar sed aeque principaliter et pariformiter uti, potire et gaudere nec non Coronam Marchionalem Domus et familiae suae praefatae, aliisque gentilitiis Regum, Ducum et quorumvis aliorum principum insignibus sibi donatis et in posterum donandis gerere et deferre libere et licite valerent, motu simili concessit, Mandans idcirco Venerabilibus fratribus nostris tunc suis Cracoviensi et Plocensi ac Luceoriensi Episcopis, quatenus ipsi vel duo aut unus eorum per se vel alium seu alios Sigismundo et Petro ac Alexandro Marchiônibus, et quibusvis aliis necnon heredibus et successoribus praefatis in praemissis efficacis defensionis praesidio assistentes, facerent auctoritate sua, illos ac eorum singulos praemissis omnibus et singulis pacifice frui et gaudere, non permittentes illios desuper per quoscunque quavis auctoritate contra litterarum desuper confectarum formam et tenorem quomodolibet molestari. Contradictores quoslibet per censuras et poenas ecclesiasticas aliaque opportuna, Juris et facti remedia appellatione postposita compescendo, Invocato etiam ad hoc si opus foret auxilio brachii secularis et aliis prout in litteris dicti praedecessoris desuper confectis plenius continetur. Cum autem ea quae a sede apostolica approbantur et confirmantur, etiamsi ab illa emanerint et concessa sint firmius subsistere et melius ab omnibus observari soleant pro parte Sigismundi et Petri ac Alexandri Marchionum praefatorum nobis humiliter supplicatum, quatenus litteris praefatis pro firmiori illarum observantia et subsistentia robur apostolicae confirmationis adiicere aliisque in praemissis opportune providere de benignitate apostolica dignaremur. Nos igitur Domum et familiam ob eius praeclaras virtutes et singularia in sedem apostolicam merita, debito favore prosequi volentes, necnon Sigismundum ac Petrum et Alexandrum Marchiones praefatos, ac eorum quemlibet a quibusvis excommunicationis, suspensionis et interdicti aliisque ecclesiasticis sententiis cen-

suris et poenis a Jure vel ab homine quavis accasione vel causa latis si quibus quomodolibet innodati existunt ad effectum praesentium duntaxat consequendum harum serie absolventes et absolutos fore censentes huiusmodi supplicationibus inclinati, litteris praefatis ac omnibus et singulis in eis contentis clausulis et decretis cum indesecutis perpetuae et inviolabilis firmitatis apostolicae robur apostolica auctoritate tenore praesentium perpetuo adiicimus, ac illa rata et grata habemus, omnesque et singulos tam iuris quam facti ac solemnitatum de Iure usu statuto consuetudine aut aliis quomodolibet requisitarum et necessariarum ac quosvis alios etiam quantumvis substantiales defectus si qui in praemissis vel eorum aliquo quomodolibet intervenerint, aut intervenisse dici vel censeri possint, in eisdem supplentes. Decernentes praefatas, necnon praesentes litteras, semper et perpeuo validas et efficaces esse ac fore, suosque plenarios et integros effectus sortiri et retinere ac tam ab ipsis Sigismundo et Petro ac Alexandro praedictis quam quibusvis aliis ad quos nunc quomodolibet spectat et spectare poterint in futurum perpetuo firmiter et inviolabiliter observari et adimpleri debere et ab illis nullo unquam tempore recedi vel resiliri posse. Sicque per quoscunque Iudices et Commissarios quavis auctoritate fungentes etiam causarum Palatii apostolici Auditores ac Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinales etiam de latere Legatos et Vicelegatos dictaeque sedis Nuncios iudicari et deffiniri debere ac irritum et inane si secus super his a quoque quavis auctoritate scienter vel ignorantes contingerit attentari: Nos obstantibus quibusvis constitutionibus et ordinationibus apostolicis ac etiam juramento confirmatione Apostolica vel quavis firmitate alia roboratis statutis et consuetutidinibus etiam municipalibus ac legibus Imperialibus declarationibus et decretis praedicti Regni privilegiis quoque indultis et litteris apostolicis eidem Regno et quibusvis illius Marchionatibus, Comitatibus et illorum Marchionibus, Comitibus et locorum quorumcunque Dominis sub quibuscumque tenoribus et formis ac cum quibusvis clausulis et decretis etiam Motu simili concessis confirmatis et innovatis. Quibus omnibus etiamsi pro illorum sufficienti derogatione de illis eorumque totis tenoribus specialis specifica expressa et individua non autem per clausulas generales idem importantes mentio seu quaevis alia expressio habenda foret, illis aliis in suo robore permansuris hac vice duntaxat specialiter et expresse derogamus coeterisque contrariis quibuscunque. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam nostrae absolutionis, adiectionis, supplectionis, decreti et derogationis infringere vel ei ausu temerario contraire. Si quis autem hoc attentare praesumpserit, indignationem Omnipotentis Dei ac beatorum Petri et Pauli Apostolorum eius se noverit incursurum. Datum Romae apud Sanctum Marcum. Anno Incarnationis Dominicae milesimo sexcentesimo quinto, quinto Idus Augusti, Pontificatus nostri Anno primo. — I. Mercado loco † plumbi.

Paulus episcopus servus servorum Dei. Venerabilibus fratribus Archiepiscopo Gnesnensi, Luceorensi ac Plocensi Episcopis, salutem et apostolicam benedictionem. Hodie emanarunt a nobis litterae tenoris subsequentis. Paulus episcopus etc. (tutaj znajdujo się wciągnięty co do słowa przywilej na tytuł margrabski, wyżéj przywiedziony; poczém polecenie następujące:) Quo circa fraternitate vestrae per apostolica scripta mandamus, quatenus vos vel duo aut unus vestrum per vos vel alium seu alios litteras praefatas ac omnia et singula in eis contenta ubi et quando expedierit ac quoties pro parte *Sigismundi* ac *Petri* et *Alexandri* necnon haeredum et successorum praefatorum aut alicuius eorom fueretis desuper requisiti, solemniter publicantes eisque in praemissis efficacis defensionis praesidio assistentes, faciatis litteras et in eis contenta huiusmodi inviolabiliter observari. Non permittentes eos aut eorum aliquem per quoscunque desuper quomodolibet impediri seu molestari, Contradictores auctoritate nostra, appellatione postposita, compescendo. Non obstantibus piae memoriae Bonifacii P. P. VIII etiam praedecessoris nostri illa praesertim qua inter alia cavetur expresse nequis extra suas Civitates vel dioecesias nisi in certis exceptis casibus et in illis ultra unam dictam a fine suae dioecesis ad Iudicium evocetur seu ne Iudices ab eadem sede deputati extra Civitatem et dioecesiam in quibus deputati fuerunt contra quocunque procedere aut alii vel aliis vices suas committere praesumant et de duabus dictis in Concilio generali editis dummodo ultra tres dictas aliquis auctoritate praesentuim ad

Iudicium non trahatur aliisque constitutionibus et ordinationibus apostolicis necnon omnibus supradictis seu si aliquibus communiter vel divisim ab eadem sit sede indultum quam interdici suspendi vel excommunicari non possint, per litteras apostolicas non facientes plenam et expressam ac de verbo ad verbum de indulto huiusmodi mentionem. Datum Romae apud Sanctum Marcum Anno Incarnationis Dominicae Milesimo sexcentessimo quinto, Quinto Idus Augusti. Pontificatus nostri anno primo. I. Mercado loco † plumbi. Quas quidem praeinsertas litteras Apostolicas quia veras non falsas, non vitiatas, nec in aliqua earum parte suspectas, sed omni prorsus vitio et suspectione carentes, invenimus. Ideo ad Ill. et Rdi Domini Angeli Oddutii Abbatis sancti Valentini, eorundem Illustrissimorum et Excellentissimorum D. D. *Sigismundi, Petri et Alexandri Miskowsky Marchionum de Mirow* Cracoviensis dioecesis in hac Curia negotiorum gestoris, instantia; per infra. Scriptum nostrum Notaruim transumi et exemplari et in hanc publicam Transumpti formam redigi mandavimus et fecimus. Volentes et decernentes quam huic nostro publico Transumpto talis et tanta fides adhibeatur, qualis et quanta adhiberetur si praesentes litterae originales exhibitae vel ostensae forent. Super quibus omnibus et singulis praemissis, tanquam rite, recte et legitime factis, auctoritatem nostram pariter et decretum interponendum duximus, prout interponimus per praesentes. In quorum omnium et singulorum fidem, praesentes fieri et per nostrum et dictae Curiae nostrae Notarium publicum subscribi, sigillique nostri, quo in talibus utimur, jussimus et fecimus appensione muniri. Datum Romae in Aedibus nostris Anno a nativitate Domini nostri Jesu Christi MDCV Indictione III Die vero VI Mensis Octobris. Pontificatus S. D. N. D. Pauli divina providentia P. P. V Anno primo.

Aloysius Suiciardinus Cardinalis.
Octavianus Betty Curiae Causarum Camerae Apostolicae Notarius.

Paparowie herbu własnego.

Według przywileju, nadanego w r. 1521 przez Stefana, hospodara wołoskiego, Michałowi Paparze i jego żonie Steni, córce bojara Raduły, którego brzmienie w uwierzytelnioném tłómaczeniu urzędowém z oryginału pisanego kirylicą podajemy poniżéj w dodatku, pochodzić mają Paparowie z Rzymu, zkąd w VII wieku po Chrystusie przesiedleni zostali przez cesarza Herakliusza do Albanii, gdzie aż do początków XVIII stulecia posiadali dziedziczne majątki. Według tegoż przywileju była gęś (huś), czyli polska Paparona vel Budzisz, ich odwiecznym herbem, który przy późniejszém zaliczeniu Paparów do grona szlachty polskiéj uległ rozmaitym zmianom, w końcu zaś przez rząd austryacki dla Paparów mieszkających w Galicyi zatwierdzonym został w kształcie następującym:

„Tarcz w czworo podzielona, z małą środkową tarczą, na któréj herb W. Księstwa Kijowskiego: w polu białém anioł z rozwiniętemi skrzydłami i aureolą nad głową, trzymający w prawéj ręce miecz a w lewéj pochwę od niego spuszczoną na dół; na głównéj tarczy w częściach pierwszéj i czwartéj błękitnych gęś biała, stojąca na zielonéj murawie, zwrócona w pierwszéj części w lewo, a w czwartéj w prawo; w częściach drugiéj i trzeciéj w polach czerwonych ryś z ogonem zadartym i koroną na głowie, biegnący w prawo, lecz łbem wprost tarczy odwrócony. Na hełmie w koronie dwie gałązki lilii i dwie rószczki oliwne, nad niemi gwiazda sześciopromienna“ (A. Am. *Kosiński* „Przew. herald.“ t. I, str. 703).

Paparowie wspominani są niejednokrotnie w dziejach Wołoszczyzny. Miro Papara był w r. 1561 rotmistrzem w wojsku Heraklidesa, pretendenta do tronu wołoskiego, który go używał do układów z Wojciechem Laskim, wojewodą sieradzkim. Jerzy Papara był dworzaninem króla Stefana Batorego r. 1581;

Michał urzędnikiem skarbowym Konstantego Mohiły, za którego sprawę poległ pod Soczawą; Jerzy, rotmistrz wołoski, znajdował się przy boku hetmana Żółkiewskiego pod Cecorą: Cyryak, rotmistrz i dworzanin hospodara wołoskiego, za zasługi dla Rzeczypospolitéj położone został wraz z innymi szlachcicami wołoskimi przyjęty w r. 1676 w grono szlachty polskiéj. Odnośna konstytucya opiewa:

„Za zaleceniem Wielmożnych Hetmanów naszych y Hospodara Ziem Moldawskich *consensu omnium Ordinum accedente*, urodzonych (tu następują nazwiska, między innymi:) Kiriakiego Paparę itd., którzy w różnych okazyach znaczną ku nam y Rzeczypospolitey uczynili przysługę; drudzy zaś z Hospodarem Jego Mością Wołoskim *partes et fortunam* Rzeczypospolitey *secuti*, odstradawszy dóbr swoich własnych Oyczystych w Wołoszech, Naszey y Rzeczypospolitey podali się protectiey, *authoritate* Seymu tego Nobilitujemy y do ozdob, praeminentiey, praerogatyw y wolności wszelakich Szlachectwa Polskiego przypuszczamy. Na co Przywileie z Kancellaryey Naszey wydane *Lege praesenti* approbuiemy."

Nie był to przecież pierwszy z Paparów, który otrzymał indygenat polski. Już poprzednio w roku 1659 król Jan Kazimierz, wynagradzając Jerzemu Paparze udział, jaki tenże wziął w uspokojeniu Zaporoża po śmierci Bohdana Chmielnickiego, nietylko nadał mu szlachectwo polskie, ale także prawem dziedzicznem dobra Baklatycze (Batiatycze), Zielec (Żeldec) i Kupicz (Kupiczwola) w starostwie kamienieckiém położone i ze Strumiłową Kamionką graniczące. W dyplomie nobilitacyjnym powiedziano między innemi:

„Szlachetnie urodzony Jerzy Papara, rodem z miasta Janiny w Grecyi, od pierwszych lat młodości nietylko pod rozpięte skrzydła orła polskiego wstąpił, lecz cały ciąg młodości marsowéj sztuce w zastępach Zaporozców poświęcił; nietylko męztwa swojego w wielu okazyach dał dowody, lecz także majątkiem własnym na dobro Polski hojnie i przeważnie działał i zastępy Zaporozców zachwianych w posłuszeństwie do należytego przywiódł posłuszeństwa i sprawił, że za jego przewodnictwem i poradą wojska te do wzniosłego orła posłuszeństwa wróciły."

Dokument powyższy znajduje się w oryginale w ręku rodziny.

Przy nobilitacyi przyjął Jerzego Paparę do wspólnictwa herbowego Jan Jakób Bąkowski, późniejszy wojewoda malborgski, i ztąd Paparowie obok rodzinnéj gęsi używają także Bąkowskich rysia w herbie; potomkowie wreszcie Jerzego, biorąc assumpt z zasługi jego w uspokojeniu Ukrainy, przyjęli za zezwoleniem rządu austryackiego Anioła herbowego W. Ks. Kijowskiego i z herbem w ten sposób uzupełnionym zostali zapisani do metryk stanowych Królestwa Galicyi i Lodomeryi pod nr. 836 w księdze III pag. 42, oraz w księdze majestatycznéj (t. XXII pag. 187).

Jerzy Papara odznaczył się następnie w wojnie przeciw Szwedom i brał udział w oblężeniu Torunia, gdzie ciężką otrzymał ranę; pośredniczył także pokilkakrotnie w układach Rzeczypospolitéj z hospodarami wołoskimi. Ożeniony z Maryanną Corta z rodziny wołoskiéj, pozostawił z niéj trzech synów, z których Teodor był podczaszym nowogrodzkim i sędzią kapturowym lwowskim w r. 1733, bezpotomny z Zofią Sulimierską herbu Lubicz; Jan, rotmistrz pancerny pod wodzą hetmana Jabłonowskiego, z Anny Czołchańskiéj herbu Sas, spłodził wprawdzie dwóch synów: Jerzego i Teodozego, podczaszego nowogrodzkiego, ale ci zeszli bezdzietnie; wreszcie:

Aleksander Papara (II pok.), stolnik dobrzyński, towarzysz pancerny, gorliwy stronnik króla Augusta III, dziedzic dóbr nadanych dziadowi, poślubił Barbarę Łamboza, Mołdawiankę, z któréj córka Anna, pmo voto za Michałem Sulatyckim herbu Sas, skarbnikiem żytomirskim, sdo voto za Kazimierzem Zaleskim herbu Jelita, cześnikiem żydaczowskim, sędzią kapturowym lwowskim

w r. 1773; oraz trzech synów: Jan, cześnik dobrzyński i Michał, stolnik dobrzyński, obaj bezpotomni, wreszcie:

Konstanty Papara (III pok.), dziedzic dóbr nadanych pradziadowi, najprzód po bracie cześnik a następnie stolnik dobrzyński, należący do stronnictwa przeciwnego elekcyi Stanisława Augusta, fundator cerkwi w Batiatyczach, miał za żonę Rozalią Mioduszewską herbu Ostoja, która mu powiła cztery. córki i czterech synów. Z córek: Katarzyna za Janem Strzeleckim herbu Oksza, Anna za Józefem Lityńskim herbu Sas, cześnikiem mścisławskim, Zuzanna za Jakóbem Wierzbickim herbu Radwan, wojskim brześciańskim, i Elżbieta za Mikołajem Rzeszotarskim herbu Junosza, komornikiem ziemskim buskim. Z synów Konstantego:

1. Mikołaj Papara (IV pok.), cześnik bracławski, dziedzic dóbr Żubowmostu i czwartéj części Batiatycz, miał za żonę Katarzynę Łączyńską herbu Nałęcz. Z niéj syn:

Ignacy Papara (V pok.), dziedzic dóbr ojcowskich, ożeniony z Różą Wierzbicką herbu Radwan, pozostawił trzy córki: Julią za Henrykiem Drohojowskim herbu Korczak, dziedziccm dóbr Łuki w Galicyi, Zofią Olszewską i Wandę Jarzymowską. Z synów Ignacego:

a) Władysław Papara (VI pok.), dziedzic dóbr Mchawy, podporucznik w piątym pułku strzelców pieszych, t. z. „dzieci warszawskich“ w r. 1831, ozdobiony po bitwie pod Ostrołęką, natenczas jako podoficer, krzyżem srebrnym Virtuti militari rozkazem dziennym z 2 czerwca t. r. przez naczelnego wodza, generała Skrzyneckiego, ożeniony z Józefą Rylską herbu Ostoja. Z niéj dwie córki:

Wiktorya Paparówna (VII pok.) za Karolem Ściborem Rylskim herbu Ostoja, kapitanem w wojsku austryackiém.

Stanisława Paparówna (VII pok.) za Ludwikiem Grodzkim herbu Łada, dziedzicem wsi Czeremsza.

b) Śp. Feliks Papara (VI pok.), dziedzic czwartéj części dóbr Batiatycz, ożeniony z Wincentyną hrabianką Losiowną herbu Dąbrowa, dziedziczką dóbr Potok i Tyniatyska, z któréj czworo pozostało dzieci, jako to:

Ignacy Papara (VII pok.), ożeniony z Maryą Wajgartówną, córką Walerego Wajgarta, doktora praw i właściciela dóbr Podliski i Stroniatyn.

Anna Paparówna za Włodzimierzem Czechowiczem herbu Ostoja.

Róża Paparówna za Ferdynandem Mariszem.

Marya Paparówna za Józefem Lancem.

c) Śp. Antoni Papara (VI pok.), ochotnik przy piątym pułku strzelców konnych w r. 1831 pod generałem Dwernickim, ożeniony z Aleksandrą Głogowską herbu Grzymała, córką Jana, właściciela dóbr Bojaniec Z niéj syn:

Bolesław Papara (VII pok.), dwukrotnie żonaty, najprzód z Felicyą Winnicką herbu Sas, córką Ludwika, dziedzica dóbr Siemiakowce; powtóre z Jadwigą Romanowską herbu Bożawola, córką Emeryka, właściciela dóbr Okopy. Potomstwo jego:

Marya Paparówna (z Winnickiéj).

Aleksander Papara (VIII pok.), ur. 1881 r.

d) Śp. Mieczysław Papara (VI pok.) miał za żonę Sabinę Lityńską herbu Sas, córkę Jana, dziedzica dóbr Wierzbica, Łubcze, Śniatyn i Kupiczwola. Z niéj:

Jan Papara (VII pok.).

Józef Papara.

Magdalena Paparówna za Stanisławem Wojnarowskim.

e) Śp. Henryk Papara (VI pok.), dziedzic dóbr Żubowmostu, Rechlinia i Strumienia, ożeniony był z Magdaleną Lityńską herbu Sas, siostrą swéj bratowéj. Z niéj pięcioro dzieci:

Michał Papara (VII pok.), urzędnik przy kolei żelaznéj, bezżenny.
Konstanty Papara.
Władysława Paparówna.
Henryka.
Antonina.

f) Śp. Bolesław Papara (VI pok.) drugi z rzędu z braci, umarł w kwiecie wieku w r. 1831 z ran odniesionych na polu bitwy pod Dubienką.

2. Teodor Franciszek Papara (IV pok.), drugi z synów Konstantego z Rozalii Mioduszewskiéj, dziedzic dóbr Żeldec i czwartéj części Batiatycz, miał wprawdzie z żony Maryanny Szczepańskiéj herbu Dołęga dwóch synów: Wojciecha i Ksawerego (V pok.), ale ci zmarli bezżennie. Pozostały tylko trzy córki:

Śp. Teodozya, dziedziczka Żeldec, umarła w r. 1871.
Śp. Domicella, dziedziczka części Batiatycz, zaślubiona Józefowi Łączyńskiemu herbu Nałęcz, zmarła 1868 r.
Paulina za Józefem Łodyńskim.

3. Jerzy Papara (IV pok.), dziedzic Kupiczwoli, ożeniony z Katarzyną Szumlańską herbu Korczak, miał z nią tylko córkę Różę, za Janem Lityńskim herbu Sas, ojcem Sabiny i Magdaleny z Lityńskich Paparowych.

4. Onufry Papara (IV pok.), czwarty z synów Konstantego, dziedzic dóbr Dalnicz i Tołmacz, poślubił Teklę Strzelecką herbu Oksza. Z niéj syn:

Stanisław Papara (V pok.), dziedzic dóbr ojcowskich, ożeniony z Pauliną Cikowską herbu Radwan. Z niéj pięcioro dzieci:

Marcella i Aniela Paparówny.
Śp. Dyonizy Papara (VI pok.), dziedzic dóbr Tołmacz, miał za żonę Honoratę Komarównę herbu własnego. Sterilis.
Julian Papara (VI pok.), bezżenny, dziedzic dóbr Dalnicz.
Hipolit Papara (VI pok.), ożeniony z Wandą Żubrówną. Z niéj:

Tadeusz Papara (VII pok.), ur. 1863 r., słuchacz prawa.
Stanisław Papara, ur. 1864 r., w armii austryackiéj.
Franciszek Papara, ur. 1870 r., w szkole wojskowéj.
Bogumil Papara, ur. 1872 r., uczeń gimnazyum.
Wincenty Papara, ur. 1874 r., uczeń gimnazyum.
Marya Paparówna, ur. 1884 r.

Paparowie są wyznania rzymsko-katolickiego.

Dyplom

Stefana, hospodara wołoskiego, nadający dobra Michałowi Paparze.

My Stefan z Bożéj Łaski Wojewoda Hospodar Ziemi Multańskiéj, mocą niniejszego Listu naszego wszystkim, którzy go widzieć, czytać lub czytany słyszeć będą, czynimy wiadomo, iż wiernemu Słudze naszemu Michałowi Papara, znakomitego rodu, Herbu Gęś (Huś) z dawnego Rzymu, zkąd przodkowie jego z oko-

licy Kreta przyszli i na rozkaz Cesarza Rzymskiego Herakliusza na ziemi Janiny osiedli, jako świadczą pisma przerzeczonego Cesarza w języku włoskim wydane i Nam Hospodarowi przez rzeczonego Michała okazane, który to Michał z Janiny do Nas przyszedł i nam usługi Swoje we wszelakich sprawach z gorliwością poświęcił, żeśmy przeto mając wzgląd na te wierne usługi i przychylność rzeczonego Michała Papara ku nam, onegoż naszą szczególną łaską obdarzyli i tak jemu jako też małżonce jego Steni córce Radula od Nas z Chryłowa nadali i potwierdziliśmy ich prawe dziedzictwo, jako to: wsie pod nazwiskiem Umikoany, gdzie był dom dziada żony pomnionego Michała Papary Iwana Mikoanin, co się teraz Mikulestje Nakoworluj nazywa, a powyżéj tego wieś nazwiskiem Typliny z Młynem Nakoworluja, co dziad ich Iwan Mikoanin od Dana Srebeskula i Anny za siedemdziesiat złotych tatarskich był kupił; daléj wsie Łuczystie a poniżéj téj Kirachteny i przy krynicy Turczynowéj w równinie Koworluja miejsce na pasiekę. — To wszystko powyżéj opisane na co wydany jest ten list, ma być ich prawem dziedzictwa ze wszystkiemi przychodami dla nich, dla ich dzieci, dla ich wnuków, dla ich prawnuków, dla ich pra-prawnuków, dla ich całego rodu; kto się im najbliższy okaże, a to bez naruszenia żadnego po wieczne czasy. Granice zaś powyżéj wymienionych włości, jako to wsi Umikoany, gdzie był dom Mikoanina, co się teraz Mikulestje Nakoworluj nazywa, a powyżéj tego wsi Typliny z młynem Nakoworluja, daléj wsi Łuczystkie a poniżéj téj Kirachteny; i pod krynicą Turczynową na równinie Koworluja gruntu na pasiekę mają być ze wszech stron podług wszystkich dawnych granic, pokąd oni od wieków takowe używali. — W moc tego jest wiara naszego wyrzeczonego Hospodara jako to: My Stefan Wojewody, tudzież najukochańszego Brata mojego Piotra i wiara Bojarów naszych mianowicie i wiara naszych wyższych i niższych Bojarow Multańskich, a po naszym żywocie, kto będzie Hospodarem Naszéj ziemi z naszych dzieci lub rodu naszego, albo też ktokolwiek bądź inny wybranym zostanie Hospodarem Naszego Multańskiego kraju, aby téj naszéj darowizny i tego zatwierdzenia nie naruszył, ale owszem, aby takowe utwierdził i umocnił; ponieważ My im takowe dali i potwierdzili za ich wierne usługi, dla czego też to, jest dla nich ich prawém dziedzictwem.

Dla większego umocnienia i utwierdzenia tego wszystkiego, co powyżéj napisano, rozkazaliśmy naszemu wiernemu Logofecie (pisarzowi koronnemu) Panu Totruszanowi wypisać to i pieczęć Naszą przy tym liście Naszym zawiesić. — Dymitry Popowicz pisał w Chryłowie roku Siedem Tysiącznego Dwudziestego dziewiątego w Miesiącu Czerwcu dnia czwartego.

Paciorkowscy herbu Gryf z odmianą.

W Radomskiém, w pobliżu miasteczka Zwolenia istnieje wieś Wola Paciorkowa, która zdaje się być gniazdem Paciorkowskich Gryfitów, albo od nich wzięła nazwisko.

Ród to szlachecki, który wprawdzie nie wydał żadnych dygnitarzy ani senatorów, przecież trzymając się roli, nigdy nie zaniedbywał zamieniać lemiesza na oręż, gdy kraj był w potrzebie. Ztąd widzimy Paciorkowskich w wyprawie wiedeńskiéj, w konfederacyi barskiéj, w legionach włoskich i późniejszych za ojczyznę walkach, przelewających chętnie krew na polu bitew.

Pieczętują się Gryfem z następującą odmianą: Gryf złoty w czerwoném polu, trzymający w jednéj szponie trąbę myśliwską; nad koroną podobnyż Gryf przez połowę, w prawą stronę tarczy obrócony. — Używają równie jak i inni Gryfici, przydomku „Jaxa,“ wywodząc się według tradycyi z Jaxów książąt Serbskich (zob. R. V str. 270—271). Osiedli byli przeważnie w województwie sieradzkiém po upadku zaś Rzeczypospolitéj otrzymali w Królestwie Polskiém zatwierdzeni;

starożytnego szlachectwa dyplomem Heroldyi z dnia 30 listopada 1838 roku (nr. świadectwa 2421, głównego dziennika 36, 676, księgi Lit. P., kolejnego 122).

Dominik Paciorkowski (I pok.), żyjący w połowie XVII stulecia, brał udział w wyprawie wiedeńskiéj, a ożeniony był z Danielą Rakowską herbu Trzywdar, z którą spłodził syna:

Marcina (II pok.), dziedzica dóbr Kuniczek pod Opocznem, dzierżawcy Wolborza i Postękali w Piotrkowskiém, a Miedzny pod Częstochową, towarzysza chorągwi pancernéj, który jako subdelegat grodzki opoczyński wydał drukiem: „Regula processus granicialis campestris Regni Poloniae secundum praxim moderni saeculi ad dislimitanda bona regalia, spiritualia et terrestria, ad usum publicum cum additamento Legum et Constitutionum Regni et novellae leges 1768 de limitibus Authore Generoso *Martino Paciorkowski* officii castrensis Opocznensis subdelegato jurato, editio secunda etc. — Typis Clari Montis Czenstochoviensis anno 1776.“ Pozostawił zaś w manuskrypcie pracę p. t.: „Notata varia per me *Martinum Paciorkowski* commilitonem cohortis loricatae illustrissimi magnifici Rostkowski, capitanei Visnensis etc. descripta anno salutis humanae 1747.“ W rodzinie zachowują portret jego z napisem: „Marcin Paciorkowski, towarzysz hussarski przez lat 30, autor dzieł (powyżéj wymienionych), ur. 1698 r., umarł i pochowany w Jasnéj Górze 1777 roku. — Dwukrotnie zawierał śluby małżeńskie, najprzód z Anną Tomicką herbu Drya, powtóre z Anną Wojciechowską[1]), owdowiałą Jaroszkowską herbu Poraj. Z pierwszéj żony córki: Teresa i Wiktorya w zakonie Franciszkanek; z drugiéj: Apolonia ur. 1750 r., za Janem z Rokszyc Pągowskim herbu Pobóg, synem Franciszka z Papieskiéj herbu Gryf, wnukiem Stanisława z Ewy Wolskiéj, a prawnukiem Stanisława z Rokszyc Pągowskiego z Doroty Siemieńskiéj herbu Leszczyc (zob. R. II str. 238—239); wreszcie Maryanna, ur. 1741 r., za Józefem Dąbrowskim, z którym miała trzech synów: X. Antoniego, kanonika warszawskiego, X. Walentego, proboszcza w Radomsku, i Wincentego braci Dąbrowskich. — Z synów Marcina Paciorkowskiego z Tomickiéj: 1. Józef Dominik, ur. 1727 r., przeniósł się po pierwszym podziale do Galicyi, i tam poślubiwszy Brygittę Sadryni, spłodził z nią córkę Annę, oraz synów Antoniego i Walentego (IV pok.), których dalsze losy nam nieznane. 2. X. Jan Gabryel Paciorkowski, proboszcz kolski i brzeźnicki. — Z Wojciechowskiéj: 3. Franciszek Ksawery i 4. Antoni Michał, po których idą dwie linie kwitnące w Królestwie Polskiém Paciorkowskich.

I Linia starsza.

Franciszek Ksawery Paciorkowski (III pok.) ur. 1744 r., dziedzic dóbr Borowa w Wieluńskiém, był ożeniony pmo voto z Różą Reptowską herbu dwie Róże, z któréj synowie: Andrzej, o którym niżéj, Feliks, ur. r. 1779 r., poległy śmiercią bohaterską w legionach włoskich pod Magnano, i Ludwik, zgasły bezpotomnie, oraz dwie córki: Antonina za Jackiem Fundamentem Karśnickim herbu Jastrzębiec, starostą pląskowskim, który sdo voto pojął drugą żonę, Delfinę hr. Załuską. — Sdo voto poślubił Franciszek Ksawery Barbarę z Kurozwęk Męcińską herbu Poraj, starościankę wieluńską, córkę Stanisława (z linii działoszyńskiéj — zob. R. I str. 179—180), z Rozalii Kurdwanowskiéj herbu Półkozic (córki Placyda Kurdwanowskiepo, kuchmistrza koronnego, i Humeliny z Potockich, starościanki krasnostawskiéj), wnukę Wojciecha Męcińskiego, kasztelana sandeckiego, z Anny Głogowskiéj herbu Grzymała, starościanki grabowieckiéj. Z Męcińskiéj dwoch synów: Stanisław i Iwon,

[1]) Cztery są rodziny szlacheckie Wojciechowskich, herbu: Jastrzębiec, Jelita, Korab' i Lubicz.

Przyp. Autora.

oraz córka Józefa za Pawłem Łodzią Czarnieckim, dziedzicem dóbr Rzęsawy w Częstochowskiém, synem Hipolita, konfederata barskiego, w prostéj linii potomkiem Piotra Czarnieckiego, najstarszego brata Stefana Czarnieckiego, wojewody kijowskiego i hetmana polnego koronnego.

Z synów Franciszka Ksawerego z Męcińskiéj młodszy: Iwon Paciorkowski (IV pok.), urodzony w r. 1797, dziedzic dóbr Gadawy pod Pinczowem, ożeniony z Izabellą Rutkowską herbu Pobóg, zginął w r. 1831 pod Wawrem, bezpotomny. Dwaj pozostali synowie Franciszka Ksawerego:

1. Andrzej Paciorkowski (IV pok.), ur. 1733 r. z Reptowskiéj, dziedzic dóbr Dworszowic pod Radomskiem i Opojowic pod Wieluniem, ożeniony z Krystyną Głębocką herbu Doliwa, córką Michała, dziedzica Bogdanowa, i Maryanny Kempieńskiéj herbu Niesobia, sdo voto Topolską herbu Ogończyk[1]) a siostrą Maryanny Antoniowéj Karśnickiéj[2]), Tekli Kijeńskiéj herbu Syrokomla i Bibianny Dzwonkowskiéj herbu Przegonia[3]). Z Głębockiéj syn:

Marcin Paciorkowski (V pok.), ur. 1810 r., zmarły 1876 r., który poślubił swą stryjenkę, wdowę po Iwonim Paciorkowskim, Izabellę z Rutkowskich herbu Pobóg. Z tego małżeństwa siedmioro dzieci:

a) Bronisław Paciorkowski (VI pok.), ur. 1839 r., ożeniony z Heleną Grabowską herbu Pobóg, córką Antoniego, kapitana b. w. p. (syna Piotra Grabowskiego z Sułowic w Lubelskiém), i Anny z hrabiów Łosiów. Z niéj:

Janina, ur. 1873 r.
Krystyna, ur. 1876 r.
Władysław (VII pok.), ur. 1878 r.
Marya, ur. 1881 r.
Jerzy (VII pok.), ur. 1883 r.
Helena, ur. 1885 r.

b) Wanda, ur. 1840 r., zaślubiona Ignacemu Paciorkowskiemu (zob. niż.).

c) Miłosław Paciorkowski (VI pok.), ur. 1843 r., ożeniony z Władysławą Rutkowską herbu Pobóg.

d) Bogumił Paciorkowski (VI pok.), ur. 1849 r., ożeniony z Aleksandrą Rohrmann, z któréj syn:

Marcin Rudolf (VII pok.), ur. 1885 r.

e) Maryan Paciorkowski (VI pok.), ur. 1850 r.

[1]) Maryanna z Kempieńskich, pmo voto Andrzejowa Paciorkowska, sdo voto Topolska herbu Ogończyk, pozostawiła z drugiego małżeństwa trzy córki: Józefę z Topolskich Łączkowską herbu Nałęcz, Salomeę z Topolskich Trzcińską herbu Rawicz, matkę Władysława Trzcińskiego, ożenionego z Michaliną Brodowską, i Bolesława Trzcińskiego, ożenionego z Michaliną Tymowską (Zob. niż. rodowód Tymowskich); wreszcie Różę z Topolskich Tadeuszową Grodzicką, z któréj córka Nepomucena za Adamem Węgierskim herbu Belina, i syn Józef Grodzicki, ożeniony z Maryą Karśnicką herbu Jastrzębiec.

Przyp. Autora.

[2]) Maryanna z Głębockich Karśnicka była matką czworga dzieci: Ksawerego Fundamenta Karśnickiego, ożenionego z Bielską; Karola Fundamenta Karśnickiego, oficera b. w. p., właściciela dóbr Mystek w Poznańskiém, ożenionego z Teklą Karśnicką z gałęzi z Mchów (wielkopolskiej), zmarłego bezpotomnie dnia 11 września 1870 r. i Maryą za Edwardem baronem Klopmann, wreszcie Ignacego Karśnickiego, ożenionego z Zuzanną Wituską herbu Gozdawa.

Przyp. Autora.

[3]) Jéj córka, Emilia Dzwonkowska za Mikołajem Fortunatem Kisielem-Kiślańskim herbu własnego, adjutantem generała Dwernickiego, kawalerem złotego krzyża Virtuti militari, sędzim pokoju okręgu radomskowskiego itd. (Roczn. III str. 114).

Przyp. Autora.

f) Zdzisław Paciorkowski (VI pok.), ur. 1850 r., ożeniony z Antoniną Pieńkowską herbu Suchekomnaty. Z niéj:

Anastazy Pieńkowski (VII pok), ur. 1880 r.

Jan, ur. 1882 r.

Paulina, ur. 1885 r.

g) Antoni Paciorkowski (VI pok.), ur. 1860 r.

2. Stanisław Paciorkowski (IV pok.), ur. 1795 r. z Męcińskiéj, zmarły 1846 r., dziedzic dóbr Postaszowic i Gorzkowa pod Częstochową, miał za żonę Izabellę Morzkowską herbu Ślepowron, z któréj dwóch synów:

a) Franciszek Paciorkowski (V pok.), dziedzic dóbr Gorzkowa, ożeniony pmo voto z Zwierkowską herbu Belty, bezpotomną, powtóre z Maksymilianną de Saint-Paul. Z niéj:

Stanisław Paciorkowski (VI pok.), ur. 1860 r.

Franciszek, ur. 1861 r.

Maksymilian, ur. 1865 r.

Zofia, ur. 1875 r.

b) Ignacy Paciorkowski (V pok,), ur. 1836 r., ożeniony z Wandą Paciorkowską (zob. wyż.), z któréj pięcioro dzieci:

Józef Paciorkowski (VI pok.), ur. 1867 r.

Zofia, ur. 1873 r.

Michalina, ur. 1875 r.

Stefan Paciorkowski (VI pok.), ur. 1879 r.

Stanisława, ur. 1883 r.

II Linia młodsza.

Antoni Michał Paciorkowski (III pok.), najmłodszy syn Marcina z Anny Wojciechowskiéj, dziedzic klucza Przystańskiego w powiecie lelowskim pod Krzepicami, po trzykroć zawierał związki małżeńskie, najpierw z Maryanną Wolską, z któréj córka Maryanna, zamężna Karońska herbu Syrokomla; powtóre z Pelagią Kiedrzyńską herbu Ostoja, z którą spłodził córkę Teresę, zamężną Przesmycką i synów Maksymiliana i Aleksandra; wreszcie z Justyną Złotnicką herbu Nowina, z któréj córka Antonina, zamężna Pstrokońska herbu Paparona, oraz syn:

Franciszek Ksawery Paciorkowski (IV pok.), ur. 1800 r., zmarły 1852 r., dziedzic dóbr Przystajni, ożeniony z Konstancyą Rutkowską herbu Pobóg, z któréj pięcioro dzieci:

a) Antoni Paciorkowski (V pok.), ur. 1828 r., bezdzietny z Maryą Buczeniówną herbu Ślepowron.

b) Tekla, ur. 1830 r.

c) Emilia, ur. 1832 r., zaślubiona Antoniemu Kamockiemu herbu Jelita.

d) Stefan Paciorkowski (V pok.), ur. 1836 r., oficer wojsk rosyjskich. Ożeniony z Rosyanką.

e) Roman Paciorkowski (V pok.), ur. 1838 r., ożeniony z Michaliną Podolską herbu Junosza. Z niéj:

Przemysław Paciorkowski (VI pok.), ur. 1873 r.

Anna, ur. 1877 r.

Franciszek Ksawery Paciorkowski (VI pok.), ur. 1882 roku.

Paciorkowscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Platerowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. III str. 188—202; R. IV str. 219—220; R. V str. 215, 467—468; R. VI str. 255—256, 468, 475; R. VII str. 193; R. VIII str. 173, 476).

Dnia 22 lipca 1886 r. pobłogosławiony został w Kutkorzu w Galicyi związek małżeński pomiędzy hr. Adamem Michałem Zyberg-Platerem, synem śp. hr. Konstantego i Anieli z hrabiów z Broëlu Platerów, a hrabianką Henryką Łączyńską herbu Nałęcz, córką hr. Henryka i Weroniki z hrabiów Łosiów Łączyńskich. Młodą parę połączył węzłem ślubnym ksiądz gwardyan klasztoru OO. Kapucynów w Kutkorzu.

Potoccy herbu Piława.

(Zob. Roczn. I sześć tablic genealogicznych, str. 131, 223; R. II str. 222, 246 247, 405 407; R. III str. 211, 214—217, 363—364; R. IV str. 221, 341, 437; R. V str. 245—246, 442, 455—456, 468; R. VI str. 258, 475; R. VII str. 194, 332; R. VIII str. 175, 431, 476—477).

Najprzewielebniejszy X. Biskup krakowski Dunajewski połączył w Krzeszowicach dnia 10 lutego 1886 r. Annę hr. Potocką, najmłodszą córkę śp. hr. Adama i Katarzyny z hrabiów Branickich, z Ksawerym hr. Branickim, synem Konstantego i Jadwigi z hrabiów Potockich; dnia zaś 30 czerwca t. r. najstarszą córkę śp. hr. Adama, Różę, owdowiałą hrabinę Ordynatową Władysławową Krasińską z hrabią Edwardem Raczyńskim z Rogalina w W. Ks. Poznańskiém, owdowiałym po śp. Maryi z hrabiów Krasińskich.

Dnia 14 czerwca 1886 roku urodził się na zamku w Łańcucie syn Alfred hr. Romana i Elżbiety z książąt Radziwiłłów Potockich.[1])

Hr. Andrzej Potocki, młodszy syn śp. hr. Adama, mianowany został attaché ambasady austryacko-węgierskiéj w Paryżu i oficerem ordynansowym cesarza Franciszka Józefa w czasie wielkich ćwiczeń wojskowych w Galicyi.

Zamek łańcucki zaszczycony został w wrześniu 1886 r. odwiedzinami cesarza Franciszka Józefa z następcą tronu arcyksięciem Rudolfem, a w kilka dni późniéj arcyksięcia Karola Ludwika.

[1]) „Gazeta Lwowska“ donosi: „W Łańcucie odbyły się w niedzielę 27 czerwca 1886 roku chrzciny syna Romana hr. Potockiego i Elżbiety z książąt Radziwiłłów. Nowonarodzonemu nadano imiona: Alfred, Antoni, Wilhelm. Trzymali do chrztu w pierwszéj parze: Cesarz Niemiecki Wilhelm I, reprezentowany przez księcia Antoniego Radziwiłła, z panią Augustową hrabiną Potocką; w drugiéj parze: JE. Alfred hr. Potocki z księżną Antoniową Radziwiłłową. Wśród licznego grona krewnych i przyjaciół dostojnego domu Potockich, obecni byli: ks. Lubomirscy z Przeworska, JE. Namiestnik Zaleski, Andrzéj hr. Potocki, i w. i. Wspaniała rezydencyca łańcucka przybrała w ten dzień uroczysty świąteczne szaty, a przyjęcie licznych gości odpowiadało świetnym tradycyom wielkiego rodu i patryarchalnym obyczajom. Po dopełnionym obrzędzie chrztu św. zasiedli u bogato zastawionych stołów reprezentanci najpierwszych rodów polskich, a równocześnie liczne grono oficyalistów, z których wielu przechowuje w tradycyach familijnych i przekazuje z pokolenia na pokolenie cześć i miłość dla domu Potockich, znajdując w nim zawsze wspaniałomyślne uznanie swych zasług i prawdziwie patryarchalną opiekę. Podczas uczty wznoszono liczne toasty i nadchodziły telegramy z powinszowaniami, a jednym z pierwszych był telegram gratulacyjny z Ems od Cesarza Wilhelma i Cesarzowéj Augusty z najserdeczniejszemi wyrazami.“

Przyp. Autora.

Potuliccy herbu Grzymała.

(Zob. R. VIII str. 175—182.)

Sprostowanie i uzupełnienie. Urszula Potulicka, córka Mikołaja z Chodzieża, kasztelana rogozińskiego, z Małgorzaty Zbąskiéj (VIII, 176) nie była małżonką Wacława Ostroroga, kasztelana kaliskiego, ten bowien był ożeniony z Urszulą Potocką herbu Piława, urodzoną z Anny Kościeleckiéj z Kutna. pmo voto Przedborowéj Koniecpolskiéj, jak świadczą następujące wypisy z akt grodzkich poznańskich, nadesłane nam przez śp. *Zygmunta Górzeńskiego Ostroroga*, już z łoża choroby na kilka miesięcy przed śmiercią tego nieodżałowanego przyjaciela naszego wydawnictwa. Brzmią one:

1527. Magnificus Venceslaus Ostrorog, castellanus Calisiensis sortem suam oppidi Cuthno cum villis quam habet resignatam a magnifica Ursula de Cuthno consortem suam, ac totam villam Potok in districtu Opocznensi, eidem consorti suae resignat.

Resignationes Posnanienses fol. 187.

1529. Magnifica Ursula Potocka relicta olim magnifici Venceslai Ostrorog castellani calissiensis Bartholomaco Potocki de Myszkowo villam Potok eliberare se obligat.

Inscriptiones Posnanienses fol. 290.

1532. Magnifica Ursula de Cuthno relicta olim magnifici Venceslai Ostrorog castellani calissiensis summas suas, quas mater ipsius Anna Cuczienska habuit a priori marito suo Przedborio in bonis Wyelgye młyny reformatas, filiis suis cessit.

Resignationes Posnaniensis fol. 502.

Wskutek tego małżeństwa Wacława Ostroroga z Urszulą Potocką wnuk ich, Jan Ostroróg, wojewoda poznański, używał w wielkiéj pieczęci swéj, podanéj przez *Siebmachera* w piątém polu Piławy Potockich a w szóstéj Ogończyka Kościeleckich.

Piotr Potulicki, wojewoda kaliski (VIII str. 177) był ożeniony pmo voto z Dorotą Wielopolską, córką Stanisława i Zofii z Jordanów.[1])

Potworowscy herbu Dębno.

(Zobacz Rocznik I str. 240—245; Rocznik II str. 247; Rocznik III str. 217, 329, 339, 344; R. IV str. 221; R. V str. 246, 247, 468—469; R. VI str. 258; R. VII str. 194, 332—334; Rocznik VIII str. 182, 477, 480, oraz tablica rodowa panów z Oleśnicy, Sienna i Potworowa herbu Dębno.)

Dnia 8 marca 1886 r. zaślubił Rafał Potworowski, syn Adama i śp.

[1]) 1577. Generosi Joannes et Achacius Wielopolscy, olim generosi Stanislai Wielopolski in Gdow filii, obligant se generoso Nicolao Koviczienski magnificas Dorotheam consortem magnifici Petri Potulicki palatini plocensis et Annam consortem generosi Joanni Łaszcz succamerarii belzensis, sorores suas germanas ad acta regalia itd. adducere.

Terrestria Cracoviensia lib. 41 fol. 997.

Przyp. Autora.

Heleny z Bronikowskich, w Wieszczyczynie pod Śremem w Poznańskiém Józefę Apolonią Walentynę Palicką, dziedziczkę Wieszczyczyna.

Dnia 10 kwietnia 1886 r. zasnęła w Bogu w Parzenczewie w Poznańskiém po ciężkich cierpieniach śp. Melania z hrabiów Potworowskich Nieszkowska. „Dziennik Poznański“ poświęcił pamięci zmarłéj w korespondencyi z Leszna z dnia 15 kwietnia następujące pośmiertne wspomnienie:

„Grom po gromie spada na dom Potworowskich. W przeciągu dwóch zaledwie lat sześć wypadków śmierci zaszło w téj zasłużonéj krajowi rodzinie, a z tych trzy w samém Parzęczewie! Szereg ten ofiar cmentarnych rozpoczęła w Wielkopolsce najstarsza z rodu matrona, śp. Paulina z Mielęckich hrabina Adolfowa Potworowska; jednocześnie niemal wyrwała śmierć żonę Adama Potworowskiego, znanego i poważanego w Królestwie Polskiém obywatela, śp. Helenę z Bronikowskich; w końcu listopada tegoż samego roku zasnął w Bogu w Kossowie śp. Bronisław Potworowski; w niespełna trzy miesiące później nagły zgon śp. Aleksandra hr. Potworowskiego okrył żałobą nie tylko mu najbliższych, ale wszystkich, co znali szlachetne jego i wielkie serce; dnia 2 marca r. z. odprowadziliśmy do grobu w Poznaniu śp. Ludwika Potworowskiego — dziś żałobna powinność zgromadziła nas znowu w Lesznie nad mogiłą siostry Aleksandra, śp. Melanii z hrabiów Potworowskich Nieszkowskiéj, powołanéj po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 10 b. m. w Parzęczewie do życia lepszego. — Dodajmy do téj kroniki żałobnéj świeżo dotąd w pamięci rodziny i przyjaciół zapisaną stratę czcigodnéj hrabiny Franciszki z Lubowieckich marszałkowéj Potworowskiéj, a przyznać musimy, że mało rodzin wielkopolskich w tak krótkim czasie tyle strasznych poniosło ciosów, jak właśnie ten dom, który nam wydał dwóch takich obywateli, jakimi byli nieodżałowani Gustaw i Edward Potworowscy.

Nie bez rozmysłu przywiedliśmy tutaj ponownie na pamięć te wszystkie śmierci: czcić bowiem zacnych zmarłych, to krzewić życie w pozostałych po nich pokoleniach i zachęcać je do naśladowania ich czynów, a społeczeństwu naszemu, rozbolałemu tylu klęskami, wskazywać na wzniosłe przykłady cnót chrześciańskich i obywatelskich.

Bo zaiste, choć niewieście skromne zwykle przypada w życiu zadanie, dla Polki wzrasta ono do większych daleko, jak w innych narodach, rozmiarów. Jéj nie dość cichych cnót w zakresie domowego ogniska; musi ona zarazem być przedewszystkiém obywatelką, krzewicielką miłości ojczyzny w sercach swych dzieci, kapłanką narodowego Znicza.

I taką też była śp. Melania Nieszkowska. Z piersi matki wyssała jak najgorętsze przywiązanie do wszystkiego, co ojczyste, i tę miłość umiała przelać w jedynaka syna, który od chwili śmierci córki, zgasłéj na jéj rękach w rozkwicie wdzięków ciała i duszy, stanowił jedyne jéj szczęście na ziemi. Każda krzywda, jaka nas dotknęła, a ileż ich to runęło na nas w ostatnich czasach, oburzała ją do najwyższego, wstrząsała całém jéj jestestwem, podkopywała jéj zdrowie, ale nie była zdolną zachwiać w niéj wiary w sprawiedliwość Bożą i w lepszą przyszłość.

Z tém samém męztwem duszy znosiła także wszelkie najdotkliwsze ciosy w kole rodzinném. Krótko tylko cieszyła się pożyciem z mężem. Po jego przedwczesnym zgonie oddała się zupełnie wychowaniu dwojga dzieci, uczynkom miłosiernym, o których zaświadczyć mogą łzy ubóstwa w okolicach Parzęczewa na wieść o jéj śmierci, wreszcie pielęgnowaniu sędziwéj matki pospołu z bratem i jego żoną, z którą prawdziwie siostrzana łączyła ją miłość. A gdy najprzód ukochana córka, następnie uwielbiana matka, a w końcu brat, do którego obok przywiązania, żywiła cześć niekłamaną, zstąpili do mogił, choć sama złamana na siłach fizycznych, duchem silnym i mężnym podpierała zrozpaczoną wdowę i dodawała jéj otuchy do życia i wytrwania w niesieniu krzyża, jaki Opatrzność na nią zesłała.

Zgasła dziś ta gwiazda przewodnia w tyle już nawiedzonym parzęczewskim domu i tylko jéj pamięć nie przestanie w nim świecić łagodnym promieniem, niosąc jeszcze z innego świata wszystkim drogim na ziemi pociechę i błogosławieństwo.

Zwłoki śp. Melanii Nieszkowskiéj złożyliśmy obok prochów jéj córki na cmentarzu kalwińskiego kościoła, fundowanego niegdyś przez kalwińskie rody wielkopolskie w Lesznie. Przemawiał nad niemi po kilkakrotnie w rzewnych i porywających za serca, bo z serca płynących słowach przybyły z Warszawy pastor Diel, który już po dwakroć rodzinie Potworowskich oddając żałobną usługę, splótł się z nią niejako kapłańskiém współczuciem.

Rzuciwszy garść ziemi na mogiłę siostry, udali się wszyscy żałobni uczestnicy, z których znaczna część z dalekich stron Kongresówki na ten obrzęd przybyła, na grób jéj brata, któremu nieutulona w żalu wdowa wspaniały na tym samym cmentarzu wzniosła grobowiec.

Pokój wieczny cieniom zmarłych, a pociecha Boża pozostałym na ziemi!“

Pułascy herbu Ślepowron.

(Zobacz Rocznik VIII str. 182—430, 467; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Kończymy przerwaną w Roczniku zeszłym monografią Pułaskich, podając niniejszém żywot najmłodszego z synów Józefa, starosty wareckiego:

Antoni Pułaski.

Najmłodszy syn Józefa, starosty wareckiego, marszałka związkowego wojsk koronnych i Maryanny z Zielińskich, urodził się w 1750 r. Z ojcem i braćmi konfederat barski w 1768 r. W Barze został kawalerem krzyża świętego i pułkownikiem a był już wówczas starostą czereszeńskim. Młodzian urodziwy — pisze *Bartoszewicz* — nos miał orli, śmiałą postawę, zapowiadał bohatera jak Kazimierz. Przy boku ojca młodziutki pułkownik brał udział we wszystkich potyczkach, odznaczał się wszędzie, a nieraz o mało życiem nie przypłacił szalonéj brawury. Odbył też chlubnie całą kampanią 1768 r., poczém z szefami barskimi przeszedł do Wołoszczyzny. Ztamtąd wraz z braćmi czynił wycieczki na Podole, wyprawiany bywał w poselstwie do hana tatarskiego i sułtana tureckiego, witał też ich w imieniu ojca, gdy z wojskiem zbliżali się ku granicom polskim. Gdy Józef Pułaski przeprowadził swe oddziały na Podole, był też przy ojcu Antoni, potém zostawał w partyi, którą komenderował brat jego starszy, Franciszek. Był też z nim w Żwańcu, a w początkach 1769 r. dostał się do niewoli, różne tylko podawano podania, gdzie i kiedy był wzięty. *Bartoszewicz* w życiorysie, wprawdzie bardzo niedokładnym, Antoniego Pułaskiego, różne przytacza podania.[1]) Tymczasem ówczesne raporta generałów rosyjskich[2]) świadczą, że wziętym został w dniu 25 lutego 1769 r. pod Oryninem. Wyszedł bowiem ze Żwańca z małym oddziałem dla odbycia rekonesansu, o czém też świadczy późniejszy list Franciszka Pułaskiego (z dnia 29 marca) do W. Wezyra tureckiego, a opisujący ówczesne walki konfederatów nad Dniestrem;

...„My o jego zbliżaniu się (generała Izmaiłowa), będąc od naszych szpiegów uwiadomieni, wysłaliśmy dla rozeznania liczby nieprzyjacielskiéj podjazd

[1]) Encyklop. powszech. tom XXI.
[2]) *Petrow* „Wojna Rosyi z Turcyą i pols. konfed.“

w komendzie brata mojego młodszego, starosty czereszeńskiego (Antoniego). Ten przypadkiem nieszczęśliwym, otoczony od całéj forsy nieprzyjacielskiéj, po długiéj, krwawéj potyczce dostał się nieprzyjacielowi w niewolę, wojsko zaś moskiewskie z armatami podstąpiło pod samą granicę.." [1]).

Relacyą tę potwierdza inna znowu zapiska współczesna, świadcząc, że Antoni Pułaski w 50 koni furażował najprzód we wsi Rzepińcach, a powracając po pod Orynin, tamże rozbity został przez generała Izmaiłowa, i gdy konia pod nim ubito, dostał się do niewoli z pozostałymi 17 konfederatami. Franciszek, dowiedziawszy się o losie brata, czynił starania w celu uwolnienia go z niewoli, takowe jednak spełzły na niczém. Izmaiłow odesłał więźnia pod silną strażą do obozu głównodowodzącego generała Olitza w Dubnie, zkąd przez Kijów wyprawiony był w głąb Rosyi i osadzony w Kazaniu. Z pobytu tamże Pułaskiego przechowało się trochę szczegółów, które czerpiemy z ciekawego pamiętnika Karola *Chojeckiego*, także konfederata barskiego, wziętego z Krakowa i wywiezionego na Sybir. [2]) Chojecki był już w Kazaniu, gdy przyprowadzono tamże Pułaskiego, pisze też o nim:

„...Świeża partya nadciągnęła konfederatów, między którymi znajdował się JPan Pułaski, starosta czereszeński i wiele innych znacznych osób, rozlokowano ich równie jak i nas. Dla JPana Pułaskiego pałac był na stancyą ofiarowany, a innym znaczniejszym osobom wygodne i wspaniałe do lokacyi rozdano kwatery, a tak nas już w Kazaniu dość znaczna znajdowała się liczba, chodziliśmy wolno i swobodne do czasu prowadzili życie. Generał-gubernator kazański był człowiek ludzki i wspaniały, miał bywać niegdyś w Polsce w charakterze posła, nazwiskiem Jędrzéj Samaryn, niemniéj i żona jego, dama roztropna, na dworze imperatorskim wychowana, którzy JPana Pułaskiego, starostę czereszeńskiego, każdego dnia miewali u siebie i onego hojną ludzkością przyjmowali, a mówić można tyle z ich ludzkości i wspaniałości korzystał, że nietylko onemu wystarczyło, ale i pomiędzy innych konfederatów z potrzeby pragnących, hojnie rozrzucał i szafował, i gdy wzgląd wielki JWW. Gubernatorstwo na Wgo Pułaskiego obracali, nasi wszyscy konfederaci w lepszém coraz i ważniejszém u narodu tamtejszego zostawali poważaniu, najznaczniejsze kompanie i schadzki mieli sobie za honor mieć gości na swoich ucztach z Polaków. Prosty także naród naszym pospolitym ludziom wiele wykroczenia przebaczał itd. (str. 45 - 46)."

Późniéj jednak Pułaskiemu i innym konfederatom nie tak dobrze dziać się musiało w Kazaniu, jak świadczy współczesny list ztamtąd Szymona Zielińskiego do Biskupa Krasińskiego. Ów Szymon Zieliński, czwarty syn Karola, podstolego rożańskiego i Jadwigi Suchcickiéj (ur. 1713), chorąży nurski, był stryjecznym bratem Andrzeja Zielińskiego, podkomorzego, ojca Maryanny Pułaskiéj, wypadał więc dziadem (choć nie w prostéj linii) Antoniego. Zielińskich kilku od pierwszéj zaraz chwili przystąpiło do konfederacyi barskiéj, między nimi i Szymon Zieliński, obrany marszałkiem Ziemi dobrzyńskiéj. Atoli w pierwszém spotkaniu pod Brodnicą rozbity i wzięty do niewoli, odesłany został do Kazania, gdzie zostawał od 1768 do 1775. [3]) Ponieważ mało mamy relacyi o pierwszych wygnańcach naszych na tym dalekim Wschodzie, więc list ten Zielińskiego do Biskupa Krasińskiego przytaczamy w całości z autografu:

„Jaśnie Wiel. Mości Xięże Biskupie Kamieniecki
i Osobliwy Dobrodzieju.

„Chociaż od lat kilku z własnéj ojczyzny s o r t o i n f o r t u n i i odda-

[1]) *Schmitt* „Panow. Stanisł. Augusta" tom III str. 278—279.

[2]) *Karol Lubicz Chojecki*: „Pamiętnik dzieł polskich i niepomyślny sukses Polaków itd. (Warszawa 1789)." Dzieło to stanowi dziś rzadkość bibliograficzną.

[3]) W 1775 r. Zieliński powrócił z niewoli, w 1782 został kasztelanem rypińskim, i tegóż roku jako senator zasiadał w sejmie z zapuszczoną brodą, wbrew ówczesnemu zwyczajowi, żeby, jak mówił, świadczyła o gwałcie nieprzyjaciela, † 1784. (M o n o g r a f i a Z i e l i ń s k i c h C z ę ś ć II, str. 261—262).

lony, niepamięcią u wielu zagrzebiony, u niektórych tanquam pro inexistenti rozumiany jestem. — Ja przecież superis juventibus illo in naufragio adversitatum hac in luce będący nadgłaszam mnie praesente pagina oświecenia żądający do JWMPana Dobrodzieja, któremu najprzyzwoitszą z głęboką dimissyą wyrażam obserwacyą quam supplex exposcendo, abyś mnie wielkich Jego sentymentów zdaniem i patryotycznéj gorliwości jeżeli nie wyrazem de integro przynajmniéj nadmieniem in parte tu dotąd in mancipatu zostającego, czynności publicznych nie wiedzącego, przez osobliwszą łaskę swoją, a środki pewnego mnie dojścia illuminare et informare raczył, mianowicie in hac appendice rerum kiedy JWMPan loci praesentis Gubernator swojemi usty z ukazu silnego Najjaśn. Monarchini świata tego uwiadomił nas o uwolnieniu pod kondycyami będących tanquam w zaćmieniu nic nie wiedzących, a pisać nam się i aprobować, niewiem to, co rozkazujących, co ja zemnie dotychczas egre tali, pokąd mnie nie objaśni i w swoich obowiązkach i passyach nie utuli łaskawéj Jego ręki determinacyi publici negotii uwiadomienie, w czém jako najusilniéj kathegoryczněj dopraszam się rezolucyi, któréj expectans in perseverantia expecto. Mianowicie gdy nie tylko wnuka mojego JMPana Antoniego Pułaskiego, starostę Czereszeńskiego, in suspenso illius mancipatus (nie wiem qua peccati causa) rezerwują, za którym jako za moją krwią jako najpokorniéj protekcyonalnéj invocando łaski, suplikuję abyś onego wsporem wielowažnych sentymentów Jego salwować i wyrwać z téj otchłani raczył. Tudzież innych posieczonych(?), dzieci w kraju mających, uciskiem rozlicznych przykrości w służbę tutejszego żołnierza, państwa, po różnych garnizonach podzielonych, po kraju rozproszonych[1]), do przysięgi gwałtem przynaglonych, posiłku duchownego od pięciu i więcéj lat nieznających, miłosierdzia i pomocy przerażająco, krwawemi łzami żebrzących z rodzaju tak gwałtownych pressur oswobodzić, wyrwać i uwolnić cum adminiculo aliorum optime sententium raczył, ne cadant lacrymae eorum in conscientias animarum starszych braci, których traci ojczyzny zamięszanie przez niejednostajne zdanie, w czém vel maxime wiadome mnie et publico insynując JWMPana Dobrodzieja wrodzonéj gorliwości enixissime suplikuję, żebyś dla boskiéj i bliźniego miłości omni possibili modo powagą twoją kooperował a pogrążonych ratował i eliberował, mnie zaś zadawnionéj renowując serca Jego łasce i pamięci, z winnem zostaję uszanowaniem

JWMPana Dobrodzieja

życzliwym bratem i najniższym sługą
Szymon Zieliński M. K. Z. D. Ch. Z. N.
mpp.“

Pod ową porę wybuchł był w tamtych stronach głośny bunt Pugaczewa, kozaka z nad Donu, mianującego się carem Piotrem III. Szczególne powodzenie śmiałego awanturnika wywołało postrach; wysyłane wojska częścią poddawały mu się i przechodziły na jego stronę, częścią pobite były, a Pugaczew coraz więcéj liczył zwolenników, coraz straszniejszy szerzył terroryzm, mordując duchowieństwo, szlachtę i urzędników, rabując lub niszcząc ich dostatki. Wreszcie obległ i spalił Kazań (1774). „W ostatniém niebezpieczeństwie — pisze *Bartoszewicz* — gdy sił nie starczyło, rząd uciekł się do konfederatów, wezwano ochotnika. Pułaski podjął się wojny, a z konfederatami swymi odznaczyć się miał znakomicie.“ *Chojecki* wspomina także o téj wojaczce Pułaskiego pod Uralem, pisząc: „W Kazaniu WJPan Pułaski, starosta czereszeński, z wielu Polakami na tęż wojnę przeciw Pugaczewu ofiarował się, którzy po zakończeniu téj z Pugacze-

[1]) *Chojecki* obszernie opisuje o przymuszaniu konfederatów do wstępowania w szeregi rosyjskie.

wem wojny do Polski wypuszczeni zostali“ (str. 123). Wedle niektórych podań, Pułaski szczególnie odznaczonym był w téj wojnie, brawura dawnego konfederata, która w podziw wprawiała generałów rosyjskich w ciągłych utarczkach na Wołyniu i Podolu, i tu na dalekim Wschodzie znalazła pole do popisu. Barbarya i okrucieństwa Pugaczewa i jego towarzyszy były tak oburzające, że ze wstrętem czyta się bliższe szczegóły owego ruchu, który wyzywał do walki całą potęgę caratu. Motłoch, któremu zaś przewodził ów kozak, szedł do boju z całym fanatyzmem, jaki towarzyszy zwykle ruchom ludowym. Nie mamy bliższych szczegółów o popisach Pułaskiego nad Uralem, ale po ukończeniu wojny, wezwany do Petersburga, przedstawiony cesarzowéj Katarzynie, miał być obsypany jéj względami. *Bartoszewicz* na podstawie tych podań pisze: „Pułaski urosł w zaszczyty i stopnie; dostał order św. Włodzimierza, 2000 dukatów dożywotniéj pensyi i w wojsku regularném rangę generał-lejtnanta... Konfederat dumny, olśniał od łask i dostojeństw, — przedstawiony cesarzowéj Katarzynie, przywiązał się do niéj.“.. Podania te jednak są b ł ę d n e, sam nawet *Bartoszewicz* nie bardzo snać ufał im, mówi bowiem daléj: „Nie jesteśmy pewni dobrze tych szczegółów, bo wiemy o nich z drugiéj, a nawet z trzeciéj ręki. Nadgrody były, ale jakie rzeczywiście, trudno sprawdzić, Pułaskiego odznaczono jednakże.“

Te szczegóły o nadgrodach Pułaskiego są p r z e s a d n e. Ani dożywotniéj pensyi, ani rangi generał-lejtnanta nie dostał, wyrobił tylko dla siebie i towarzyszących mu konfederatów pozwolenie powrotu do kraju. Są też ślady, że uzyskał w tym względzie protekcyą dworu francuzkiego. Z listu bowiem starościny wareckiéj, pisanego w 1775 r. do Ignacego Zielińskiego, podkomorzego nurskiego, brata jéj stryjecznego, dowiadujemy się wedle relacyi „Grabskiego pułkownika, który był z Walewskim w Petersburgu“, że Pułaski zgłaszał się listownie do posła francuzkiego, prosząc o uwolnienie, że ten zaś odebrawszy pismo, zaraz wysłał sztafetę z tém do swego monarchy, spodziewała się więc starościna, że wpływy posła francuzkiego ułatwią synowi wyjazd z Rosyi[1]). *Chojecki* zaś pisze w swym pamiętniku: „...W tymże roku Polacy, którzy z W. Pułaskim dobrowolnie w Kazaniu do wojsk moskiewskich przystępowali, odebrali pasporty wolnego wypuszczenia ich do ojczyzny (str. 139.)“. Uzyskawszy zaś to pozwolenie, Pułaski czynił starania o zdjęcie sekwestru z dóbr ojczystych, co też wyrobił, uzyskawszy odpowiedni ukaz do feldmarszałka Rumiańcowa. Na tę sprawę jednak wyłożył w Petersburgu kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wielu jednak majętności już nie odebrał, jako zajętych w skutek pretensyi bądź poddanych rosyjskich, bądź też krajowców o straty doznane od oddziałów konfederackich; o inne znów majętności długoletnie ciągnęły się procesy.

Wszystkie więc nadgrody dane Pułaskiemu ograniczają się na pozwoleniu powrotu do Polski i zdjęciu bezprawnego w obcym kraju sekwestru z majętności ojca. Nie bardzo też wówczas opływać musiał w dostatki, bo cytowany już przez nas *Chojecki* pisze, że „rotmistrz Zabłocki pozostał był w Kazaniu dopóty, dopóki W. Pułaski nie przyszle z Polski pieniędzy, któremi zaciągniony dług przez W. Pułaskiego wypłacić miał (str. 131).“

Antoni Pułaski powrócił z wygnania pod koniec 1775 r. W listopadzie tegoż roku był już w Warszawie i niedługo potém (5 stycznia 1776 r.) mianowany pułkownikiem wojsk litewskich (M e t r. k o r. k s. 416); miał wówczas zaledwie lat 25. Nominacya ta świadczy, że król chciał zjednać sobie młodego a zdolnego starościca wareckiego. Toż samo pisze wydawca korespondencyi Stanisława Augusta, czerpiąc swe wiadomości z listów królewskich. Pułaski też zrazu okazywał przychylność dla króla. W dzień imienin Stanisława Augusta (8 maja 1776) w Warce, po mszy uroczystéj u Franciszkanów obiad wyprawił, bił z dział, na noc całą illuminacyą rozpalił (G a z e t a W a r s z. No. 39 S u p p l.). Obrany posłem czerskim na sejm Mokronowskiego (1776), został sędzią sejmowym (K o n s t.

[1]) M o n o g r a f i a Z i e l i ń s k i c h Część II str. 198—199.

str. 33), wykonał przed królem przysięgę na ten urząd dnia 30 września. (Dyaryusz str. 203).

Na tymże sejmie przywrócono Pułaskiemu starostwo wareckie z dzierżawami Wiehradz, Niemojewice, Strumiec i Brzozówką, oraz należącemi do nich wójtostwami. Starostwo to na poprzednim sejmie delegacyjnym za laski księcia Ponińskiego, oddaném było Ignacemu Rychłowskiemu, chorążemu piotrkowskiemu, prawém dziedziczném, w zamian ustąpionego przez tegoż wójtostwa z jurydyką miasta Nowéj Warszawy (Konstyt. sejmu extraord. I, 94). Rychłowski spłacić miał Maryannę Pułaską, wdowę po Józefie, która z mocy juris communicativi trzymała starostwo. Atoli na sejmie 1776 r. poseł łomżyński Wiszowaty „explikował nierówność téj zamiany — pisze dyarusz współczesny, — ze szkodą skarbu i inne nad tém uczynił refleksye.“ Podał zatém projekt uchylenia téj konstytucyi z powróceniem do szafunku królewskiego starostwa wareckiego, który to projekt ledwie był przeczytany, jednomyślną zgodą był okrzykniony i przyjęty (Dyaryusz str. 435). Nadto grunt zwany Ciołkowszczyzna, niesłusznie oderwany od Winiar, wsi dziedzicznéj Maryanny Pułaskiéj i do Warki przyłączony, do tychże dóbr przywrócić polecono (Konst. str. 52).

Sprawa ta jednak wywołała pozwy, — nie znamy bliżéj szczegółów zajść późniejszych, *Bartoszewicz* tylko pisze, że w skutek tego miała miejsce długo ciągnąca się sprawa, w któréj występowała także matka Antoniego Pułaskiego, któréj służyły prawa dożywotnicze na starostwo. „Tu w całéj pełni — mówi tenże historyk, — wykazał się burzliwy charakter Pułaskiego. Sąd nachodził z tłumem służby i przyjaciół, chciał w dobie Stanisławowskiéj odnowić sceny ubiegłych czasów saskich. Dla niego nie było form i sprawiedliwości, tylko prawo siły, więc szedł Pułaski śmiało prawu naprzeciw. Charakter dziki, uparty, dzielny jak braci, ale nie rycerski. Gwałtowny, namiętny, chociaż rozumny i zdolny. Pił najdoskonaléj, jak za czasów saskich. Jedném słowem, był to człowiek nierządnéj Polski, która już przeszła. Pułaski nie rozumiał tych czasów, które nastawały“ (Encykl. powsz. XXI, 778). Do charakterystyki téj, opartéj zapewne na jakichś danych, dodamy tylko uwagę, że jeżeli Pułaski wyjawiał cechy charakteru powyżéj skreślone, stanowiły one właściwość wspólną wielkiéj liczbie współczesnych, nie mniéj przecież ujemnie oddziaływającą na cały bieg spraw krajowych.

Parę lat po powrocie do kraju (1778) Antoni Pułaski wstąpił w związki małżeńskie z Antoniną Woyniankę Orańską, jedyną córką Stanisława Woyny na Oraniach, Torskiem, Łaskowie etc. Orańskiego, chorążego nowogrodzkiego, rotmistrza najpierw chorągwi pancernéj, potém kawaleryi narodowéj, dziedzica dóbr rozległych w województwach ruskich, poprzednio konsyliarza konfederacyi barskiéj[1]). Jan Kicki, koniuszy w. koronny, a krewny tak Pułaskiego jak

[1]) Ród Orańskich herbu Kościesza używał dawniéj tytułu kniaziów, — był miejscowym wołyńskim rodem, pisał się na Oraniach i już za Aleksandra Jagiellończyka i Zygmuntów znaczne dziedzictwa posiadłości. Antonina z Orańskich Pułaska była ostatnią dziedziczką tego rodu, przynajmniéj głównéj jego linii, bo podobno rodzina ta w bocznych gałęziach istnieje na Litwie. Wniosła w dom Pułaskich: Oranie, Łaskow, Punicze, klucz Torski i klucz Oratowski.

Była córką Stanisława Woyny Orańskiego († 1785) i Honoraty Cieszkowskiéj h. Dołęga, kasztelanki czerniechowskiéj († 1793).

Wnuczką po mieczu Aleksandra Woyny Orańskiego, podkomorzego czerniechowskiego (od 1733 † 1749) i Katarzyny Radzimińskiéj h. Lubicz (córki Wojciecha, cześnika czerniech. i Maryanny Gołyńskiéj h. Prawdzic, sędzianki ziem. podol.).

Wnuczką po kądzieli Józefa Cieszkowskiego h. Dołęga, kasztelana czerniechowskiego (1748—1765) i Joanny Szlubicz Zatęskiéj h. Pruss Imo (córki Konstantego, podkomorz. czerniechows. i Katarzyny Kossakowskiéj h. Ślepowron, chorąż. nowogrodz.).

Prawnuczką po mieczu Stanisława Woyny na Oraniach, Łaskowie, Torskiém, Kozłowie, Zajęczycach i t. d. Orańskiego, chorążego nowogrodz. i Agnieszki Komorowskiéj h. Korczak.

Prawnuczką po kądzieli Franciszka Cieszkowskiego, sędziego ziemskiego

i Orańskiego, występował tu w roli swata. Od powrotu Pułaskiego z wygnania, Kicki rozciągał nad nim swą protekcyą, przemawiał za nim do króla, wyrabiał dlań promocyą i nieraz dawał mu rady i życzliwe uwagi. W jednym ze swych listów do Pułaskiego, pisał koniuszy w. kor.:

„ . . . . Trzeba, kochany kuzynie, żebyś moje tobie wynurzenia i szczere wyrazy brał na dobrą stronę i tłómaczył one za najprzyjaźniejsze. Przypomnij sobie dawną moją zażyłość, przyjazność, affekta, jakie zobopólnie mieliśmy z sobą z kochanemi rodzicami twemi, i jak mi są słodkiém wspomnieniem, a wierzaj, że z takiego gatunku przyjaźni i miłości, spadki są najmocniejsze i najpewniejsze. Ja w tym sposobie myślenia i zachowania téj stałości jestem nieporuszony itd...“

Otóż i teraz Kicki prowadził Pułaskiego do chorążanki nowogrodzkiéj. List koniuszego kor. do Orańskiego, przez który oświadczał się o jéj rękę dla Pułaskiego, zamieszczamy jako charakterystyczny pod wielu względami.

„Wielmożny Mości sercem kochany
Dobrodzieju.

„Miałem ukontentowanie odebrać list WWMPana mego Dobrodzieja, z rąk JMPana Pułaskiego, starosty czereszeńskiego i pułkownika wojsk koronnych. Mam oraz honor dziękować WWMPanu za tę ufność, którą we mnie masz, żądając mojéj pomocy i wsparcia w interesie swoim, w którym mu jest intentowana sprawa do sądów assesorskich.

„Oddajesz mi WWMPan przeto sprawiedliwość, gdy poznajesz i czujesz, że mnie każda jego pomyślność interesuje. Tak to jest mój serdeczny kuzynie, że ta krew poczciwa, któréj krople znajdujesz WWMPan w sobie, operuje w naturze dobrze uformowanéj naturalną i przyrodzoną do swoich inklinacyą. Zawsze mnie i bardzo interesują swojaka pomyślności i sukcesa wszelkie, a zatém i interes WWMPana biorę za swéj i co tylko będzie mojéj możności i sposobności, usłużę WWMPanu. Ale też szukam i tentuję w sercu WWMPana równéj wzajemności i spodziewam się, biorąc miarę z siebie, że ta sama krwi konnexia, która mnie z WWMPanem wiąze, pobudzi go do uskutkowania mojéj prośby, którą serdeczną do WWMPana zanoszę za moim i WWMPana kuzynem, tymże WMPanem Antonim Pułaskim, pułkownikiem i starostą czereszeńskim, i w którym ta sama krew, która w nas obydwóch, panuje, abyś tak stałe zamysły jego i inklinacyą, którą ma z téjże krwi utworzoną do godnéj i nieoszacowanéj córki WWMPana, skutkiem samym i spiesznym łaskawie uszczęśliwić raczył.

„Nie chcę ja tu opisować talentów tego kawalera, bobym się zdał affektacyi używać, na zaletę jego, jako dla swojaka, dość jest powiedzieć, że znane jest WWMPanu urodzenie jego, fortuna dość obszerna. A lubo teraz z uniwersalnéj nieszczęśliwości, a szczególniéj téż przez sekwestracyą dóbr jego moskiewską, nie w najlepszym jest stanie, przecież późniejsze a daj Boże szczęśliwsze czasy, do pierwszego stanu one przyprowadzić mogą, tém bardziéj gdy złączony bliżéj z WWMPanem, wsparty będzie wielką radą, affektem i pomocą nieoszacowanych i ukochanych rodziców WWMPaństwa Dobrodziejstwa. Chcę na tém przestać opisaniu tego kawalera osobistości, w któréj najszacowniejsi Rodzice znajdziecie zapewne wszystko najlepsze i sobie upodobane, a największą cnotę, słuszną wdzięczność, którą on czując całym życia przeciągiem wydłużać będzie najukochańszym Rodzicom a zawsze swoim dobroczyńcom.

„O tę Was Państwo moje i Dobrodziejstwo jeszcze łaskę dopraszam się, abyście przyspieszyć raczyli, gdy już takie Najwyższego dawcy wszystkiego przeznaczenie i wasza najłaskawsza wola, a godnéj córki ich do téj rodzicielskiéj przystosowana rezygnacya, skutek zupełnego téj szczęśliwéj okoliczności zakończenia. Wszak im prędzéj, tém dla obydwóch stron lepiéj, a dla najszacowniejszych i najukochańszych rodziców rychliwsza pociecha. Téj ja sercem, duszą życzę.

czerniechowskiego (syna Stanisława, rotmistrza JKMości i Boguszewskiéj h. Juńczyk), i Joanny Iwanickiéj h. Pełnia. Przyp. Autora.

Będziesz się miał, kochany kuzynku, kim już wyręczyć na wszystkie obroty prawności, zastępując się już aktualnym zięciem, a wdzięcznym prawdziwie sługą. Staniemy w rzędzie na pomoc swojacy, a WWMPan kuzynku, jako tatunio odpoczniesz też w domu, daleki od fatygi spokojnie. Polecam go zawsze mocnym łaskom obojga WWMPaństwa Dobrodziejstwa a godnéj ich córce serca dobroci i u nóg waszych składam go, siebie zaś afektowi i przyjaźni obojga WWM. Państwa Dobrodziejstwa, całując rączki WJMci Chorążyny Dobrodziki, oddaję z należytą czcią, uszanowaniem i poważaniem najprzystojniejszém, będąc nieskończenie WWMPana mego

kochanego Dobrodzieja
sercem kochający kuzyn,
życzliwy i najniższy sługa
J. Kicki K. W. K.“

„WJPanny Chorążanki Dobrodziki mojéj lubo nieznajomój, ale przecie kochanéj Antoninki rączki całuję, a czekam rozkazu i zawołania, na posługi rzetelne chętnie i gotowie pospieszę:“

Wkrótce też chorążanka nowogrodzka zaślubiła Pułaskiego, a Orański użył wpływów, jakie posiadał w swojém województwie, promowując zięcia na funkcyą poselską. Zaraz też w 1788 r. na sejmiku czerniechowskim Pułaski obrany został posłem na sejm warszawski. Kierując wyborami, Orański działał wedle wskazówek Kickiego, który zawsze jako gorliwy przyjaciel Stanisława Augusta dokładał starań, aby wzmocnić stronnictwo królewskie. Wybory też w województwie czernichowskiém wypadły w myśl króla, który zalecał Kickiemu upewnić Orańskiego o swéj wdzięczności i dać mu zapewnienie, że wkrótce orderem zaszczycony zostanie [1]). Widocznie przeto liczono, że i Pułaski, popierany przez Kickiego i Orańskiego, wzmocni zastęp regalistów. Na sejmie został on sędzią sejmowym z województwa czernichowskiego, powołany następnie do rady nieustającéj, którą dopełniano nowemi żywiołami. Na tymże sejmie czynił on gorliwe starania o zniesienie dekretów przeciw bratu jego Kazimierzowi w 1773 r. zapadłych w sprawie o mniemane królobójstwo, a to „dla honoru domu i miłości braterskiéj“, jak sam pisał w listach poufnych. Na sesyi też 7 listopada świetną miał mowę (przytoczoną przez nas w życiorysie Kazimierza), poczém za jednomyślną zgodą sejmujących wydano osobną konstytucyą, warującą list żelazny dla Kazimierza Pułaskiego. Ten atoli, jak wiadomo, nie korzystał z téj zmiany usposobień sejmu obecnego.

W 1779 r. Antoni Pułaski otrzymał patent na rotmistrzostwo z chorągwią kawaleryi narodowéj po Auguście Miączyńskim (Sigillaty ks. 34 fol. 145), ranga odpowiadająca randze generałmajora w armii, była jednak raczéj honorowém odznaczeniem, niż rzeczywistą służbą wojskową. Na sejmiku zaś wołyńskim 1780 r. marszałkował zebranéj szlachcie, o czém relacyą przesyłał Orańskiemu; widzimy z niéj, że nie obeszło się bez tumultów, które zaledwie uspokoić zdołał. Wybrano wprawdzie jednogłośnie posłów: Manieckiego, Cieszkowskiego

[1]) List króla do Kickiego (24 Augusti 1778) cały własnoręczny, podajemy go z *autografu:*

„Z relacyi WPana poznając, jak wiele dzielnością swoją dopomógł JPan Orański chorąży Nowogrodzki do pomyślnego sukcesu sejmiku czernichowskiego, daję WPanu zlecenie, nie tylko, żebyś temuż JPanu Orańskiemu oświadczył wdzięczne za to względy moje, ale żebyś go upewnił, iż przy pierwszéj promocyi orderowéj na dniu św. Stanisława znakiem Imienia mojego zaszczyconym zostanie, co tém chętniéj uczynię, że go nie prośba Jego, ale sama zasługa do téj dystynkcyi powołują

S. A. R.“

Wkrótce też Orański został kawalerem orderu św. Stanisława, a z dalszéj korespondencyi Kickiego widzimy, że po ustąpieniu Podhorodeńskiego z kasztelanii czerniechowskiéj, (1784) król zamierzał oddać to krzesło Orańskiemu — ten ostatni jednak nie doczekał się nominacyi († w 1785) i Janusz Czetwertyński zasiadł na tém krześle.

Przyp. Autora.

i Czackiego, potém jednak różniły się zdania co do czwartego posła. Wreszcie większością głosów wybrany został Malczewski. Malkontenci chcieli wnieść protest i unieważnić sejmik, Pułaski jechał do Warszawy do króla „dla explikacyi i utrzymania sejmiku“, który odpowiadał interesom królewskim. Tegoż jeszcze 1780 r. Pułaski wybrany został z województwa czerniechowskiego deputatem na trybunał koronny, miał téż liczną za sobą partyą, która chciała go obwołać marszałkiem tegoż trybunału. Atoli król promowował na tę funkcyą Olizara. Dowiedziawszy się zaś, że przed przyjazdem jeszcze Pułaskiego do Piotrkowa głoszono go już marszałkiem, król wysłał Walewskiego, podkomorzego krakowskiego, aby, jak tylko przyjedzie Pułaski, prosił go o dobrowolne odstąpienie od urzędu marszałkowskiego, przyrzekając wywdzięczyć się za to w innéj okoliczności. Walewski przybywszy do Piotrkowa, nie zastał jeszcze Pułaskiego, ale zbadawszy usposobienie deputatów i miarkując, że będą trudności w dopełnieniu poruczonego mu zlecenia, pchnął o tém sztafetę do króla, który nowego przysłał gońca z własnoręcznym listem do Pułaskiego, obligując go „aby nie był w pretensyi, ale i owszem, że to będzie najmocniejszym dowodem jego wierności, gdy z przyjaciołmi swoimi będzie pomocny do funkcyi marszałkowskiéj panu Olizarowi.“ Dni parę późniéj Stanisław August przysłał jeszcze księżnę wojewodzicową (Sapieżynę), która czynny brała udział w sprawach publicznych, a obdarzona niezwykłym rozumem i sprytem, zawsze umiała przeprowadzić swą sprawę. Atoli poprzedni list królewski trafił do przekonania Pułaskiego, który téż odpisał królowi, że „nie końcem prywatnéj ambicyi, chociaż i ta każdemu przystoi, ale bardziéj aby lepszą mieć zręczność pełnienia rozkazów J.Kr. Mości“ — był w emulacyi z JMPanem stolnikiem kor. względem laski trybunalskiéj, — gdy jednak inne jest króla życzenie, chętnie sam się usuwa, ofiarując nawet ze swymi przyjaciołmi pomoc p. Olizarowi. Stanisław August raz jeszcze w téj sprawie pisał do Pułaskiego, wyrażając mu swą wdzięczność, oraz nadzieję, że wraz z marszałkiem nierozerwaną utrzymywać będą jednomyślność, „gdyż spodziewam się, jak życzę — pisał król, — że inszego zdania ani on, ani WPan mieć nie będziecie w żadnéj sprawie, tylko te, które dyktować będzie sprawiedliwość.“ [1])

Drobny ten epizod z ówczesnych spraw publicznych jest jednak charakterystycznym. Jak tutaj tak na wszystkich sejmach, sejmikach, trybunałach i t. d. wszędzie ważną odgrywa rolę protekcya i zabiegi dworu. Przez lat wiele cała działalność polityki wewnętrznéj dworu skupia się w organizowaniu stronnictwa sobie przychylnego, a promocye, odznaczenia, ordery, — są środkiem zjednywania bardziéj wpływowych osobistości. Mówiliśmy poprzednio, że Stanisław August chciał zjednać sobie Pułaskiego, nigdy przecież nie liczył na bezwzględną jego powolność, a ze swojej strony Pułaski nigdy szczerym nie był stronnikiem dworu, i żal, jaki zawsze miał do króla, był może pozostałością i naturalném następstwem spraw barskich. Często przecież zdarzało się, jak w powyższym wypadku, że Pułaski skłaniał się ku życzeniom króla, że nawet interesa jego popierał po województwach, — że zdawał się przejednywać się ostatecznie. W téj jednak fazie jego usposobień, główną odgrywa rolę ambicya, chęć wyniesienia się, zdobycia przeważniejszego stanowiska. Koniuszy w. kor. Kicki chciał koniecznie do stronnictwa królewskiego przyciągnąć Pułaskiego, z którym, jak wspomnieliśmy, łączyły go stosunki pokrewieństwa, i z którym ciągłą utrzymywał korespondencyą. Chodziło mu o to tém bardziéj, że województwo wołyńskie, gdzie Pułaski najwięcéj miał relacyi i konnekcyi, najwięcéj posiadało żywiołów niechętnych i opozycyjnych. Wnosząc z dalszych listów Kickiego do Pułaskiego, przypuszczać można, że pod koniec 1781 r. lub w początkach następnego, Pułaski jechał na Wołyń z pewnemi poleceniami od króla, czy to aby wpływać odpowiednio na sejmikach wojewódzkich, czy téż aby sposobić umysły obywateli do intencyi królewskich.

[1]) Listy te z *autografów*.

W tym też duchu Pułaski działać musiał, bo pod datą 4 Julii 1782 r. Kicki pisze do niego:

„Miałem ukontentowanie WWM. Pana, kochany JMPanie kuzynie, odebrać i dość grzeczne, a tem bardziéj, że powodujące się woli JKr. Mości wyczytać wyrazy, o których też donieść królowi JMci a raczéj cały list WMPana przeczytać miałem honor. Bardzo kontent król JEmc Pan mój z téj determinacyi i przedsięwzięcia WMPana, rzetelnie donaszam i pewien być możesz, kochany kuzynie, że czynność ta WMPana i pomoc w utrzymaniu tego planu, będzie mu za przychylną posługę poczytana..."

Jest tu mowa o sejmiku i posłach wołyńskich, jak też świadczy dalszy ciąg listu. Widocznie też uwiadamiał Pułaski o jakiéjś rezolucyi Branickiego, przychylnéj na ten raz dla króla, co wielką wywołało radość. Obszernie więc pisze daléj Kicki o tymże Branickim, który choć od lat kilku odsuwał się już od króla i własne wytwarzał stronnictwo, nie czuł się jednak dość silnym jeszcze, aby otwarcie wystąpić, ztąd kolejno burzył i wichrzył szlachtę, to znowu oświadczał się ze swemi uczuciami dla króla. Teraz zapewne był w fazie pojednawczych wynurzeń, o czém też pisać musiał Pułaski. Ten zaś lgnął zawsze do Branickiego, mimo starań, jakie czyniono w przeciwnym obozie, aby go odeń odciągnąć. Zdaje się przecież, iż Pułaski jako polityczny czynnik, stanowczo do partyi hetmańskiéj przystąpił dopiero po sejmie wielkim, pociągniony może przewagą téjże partyi w województwie wołyńskiém, które najwięcéj prawie ze wszystkich dostarczyło przeciwników reformy.

Rezultat dokonanego wyboru posłów na sejmikach wołyńskich, nie odpowiedział tym razem oczekiwaniom, bo na sejmie otwartym ostatniego września 1782 roku, a który jak się spodziewano, przejdzie spokojnie po myśli króla, — partya hetmańska groźną wywołała burzę, brnąc coraz głębiéj i śmieléj w opozycyi. Na Wołyniu nie zdołała partya królewska stanowczego otrzymać zwycięztwa, jak świadczy jeden z dalszych listów Kickiego do Pułaskiego, pisany jak się zdaje przed samym sejmem, a z którego przebija niezadowolenie z doznanego zawodu.

„Pojmiesz WWMPanie kochany kuzynie — pisze tu koniuszy w. kor. — jak mogłem być zmartwiony z pierwszego doniesienia o sejmiku, że nie podług myśli królewskiéj stało się. Domyślisz się WWMPan z przyczyn jakich, ile z tak wielkim Panem, Monarchą sprawa, a człowieka tak młodego jak WWMPan, któren się dopiero na wielki świat produkujesz, a którego takie okoliczności w jakich zostawałeś decydować miały. Wny Zapolski salwator WWMPana aktualny przed królem, oddaje mu w tém sprawiedliwość, — co WPanu mówić będzie, racz to wziąść do uwagi. Życzę słuchać tak dobrego przyjaciela i dowodnego, a zdałoby się aby i W. podkomorzy czerski z niektórymi choć urzędnikami i W. starosta czerski powtórzyli przed królem to, co W. Zapolski doniósł i opowiedział, przełożenia którego WMPanu, niech sprawią w nim permowencyą i rezolucyą do przywiązania się do króla jako Monarchy, i pana, i determinacyą do powodowania się ku myślom i żądaniom Jego. Na tém zawsze pozostawać będę sentymencie mówienia WMP., a od samego WMPana wszystko jego dobre zależy i najlepsze. To mówi i powtarza z szczerości, życzliwości, dobry przyjaciel i kuzyn WMPana" itd.

Parę lat późniéj (1784 r.) znajdujemy Pułaskiego na sejmiku łuckim. Jak przed każdym sejmem tak i teraz gorąca wrzała walka stronnictw, z których każde swoich popierało kandydatów. Na rozpisanym sejmie do Grodna sprawa długów królewskich debatowaną być miała, przeto regaliści wszelkich dokładali starań, aby jak najwięcéj stronników królewskich zasiadło na ławach poselskich. Pilnie też strzeżono sejmików wołyńskich, podolskich i kijowskich, — bo jak słusznie zauważył wydawca korespondencyi Stanisława Augusta. — przeciwnicy najbardziéj krzątali się na Rusi, gdzie też zawsze byli najsilniejsi

W Kamieńcu podolskim, wedle relacyi Orłowskiego, wówczas podkomorzego latyczowskiego, „tumulty wielkie poprzedziły obrady; dwóch szlachty zginęło, a więcéj stu porąbanych...“ Z Żytomierza pisał Stempkowski, kasztelan kijowski: „...tak pracowitych sejmików nigdy nie miałem... Do intryg Białocerkiew jest pomocą.“ Książę Antoni Czerwertyński, w liście z Dubienki, donosił marszałkowi w. kor., że „hetman forsownie sejmiki poselskie chce popierać.“ W Łucku oczekiwano także groźnego starcia. „Tymczasem niespodziewanie — pisał 18 sierpnia Łaźniński, łowczy kor., do Mniszcha, — bardzo spokojnie ukartowały się rzeczy.“ Niektórzy kandydaci do poselstwa sami dobrowolnie odstąpili, w liczbie zaś wybranych był Antoni Pułaski; wojewoda wołyński, książę Hieronim Sanguszko, wpływami swemi przyczynił się nie mało do spokojnego przeprowadzenia obrad. Marszałkiem koła rycerskiego był Ignacy Rohoziński, krewny i przyjaciel Pułaskiego. W relacyi Rzyszczewskiego, kasztelana lubaczewskiego, przesłanéj Mniszchowi, pisze on, iż „posłowie unanimiter stanęli.“ O Pułaskim dodaje, iż w ład iść będzie i poleca go łasce królewskiej, kończy zaś: „...mówię za nim, bo miarkuję, że wierny będzie. A interesa też, tak widziałem kaducznie robić umie.“ Atoli przed sejmem jeszcze tenże sam Rzyszczewski, który obecnie pilnował interesów królewskich na Wołyniu, przedstawiał Mniszchowi pewne obawy względem Pułaskiego (w liście z 18 września 1784 r.), donosząc, że jeździł do Lubomla, „że się tam gadało, a owém niewczesném a raczéj stronném republikanctwem tchnęło. Wszakże niepodobna — dodaje — aby w czasie sejmu kamień probierski nie wydarzył się.“ Na sejmie jednak grodzieńskim partya królewska okazała się silniejszą, niż się spodziewano, załatwiono też pomyślnie wszystkie sprawy przedłożone sejmowi.

W roku 1785, owa niefortunna sprawa Dugrumowéj złowieszczém echem odbiła się w województwach ruskich. Branicki obrażony z zamieszczenia jego nazwiska w dekrecie marszałkowskim, wichrzyć począł całą siłą. „Hetman zły na Pana, że wspomniany w dekrecie“ — pisze lakonicznie w jednym ze swych listów do Mniszcha (12 marca 1785), Szczęsny Potocki. Odtąd też stronnictwo hetmańskie coraz groźniejszą organizuje opozycyą na Wołyniu i coraz trudniejszém jest tutaj stanowisko regalistów. Pułaski żadnego w téj sprawie nie bierze udziału, cały rok przesiaduje w swych dobrach mazowieckich i w Warszawie. Tam zbliżony do króla, upewniał (12 stycznia 1786), że służyć mu będzie „z azardem zdrowia, majątku a gdyby trzeba i życia.“ Zaraz też potém odjechał na Wołyń, na kontrakty do Dubna, zkąd pisał do Mniszcha (27 stycznia), że „zkalkulowawszy się ze wszystkimi znajomymi, obrachowawszy okoliczności i osoby w intrygę obywatelską wpływające“ — przekonał się o usilnych staraniach partyi przeciwnéj w dopełnieniu zamiaru podług myśli swojéj na przyszłych sejmikach. Atoli i sam Pułaski związany dawnemi stósunkami z głównymi przedstawicielami partyi hetmańskiéj, przy hulaszczym swym animuszu, dawał się łatwo wciągać w to życie, zapominając o jutrze i lekceważąc poważne kraju interesa.

Na sejmiku łuckim w sierpniu 1786 r., o którym tyle ciekawych szczegółów zebrał wydawca „korespondencyi Stanisława Augusta“ Pułaski znowu obrany posłem. Na sejmie jednak nic o nim nie słychać, tyle tylko wiemy, że wówczas po teściu Orańskim wziął rotmistrzowstwo kawaleryi narodowéj (Sigillaty ks. 35 fol. 234),[1]) Podczas krótkiego pobytu Stanisława Augusta w Wiśniowcu na wiosnę 1787 roku, gdy jechał do Kaniowa, znajdował się tamże Antoni Pułaski. Z późniejszego listu Mniszcha do Pułaskiego, (23 czerwca), widzimy, iż wówczas w Wiśniowcu układano sposoby wzmocnienia partyi kró-

[1]) Antoni Pułaski był już rotmistrzem kawaleryi narodowéj od r. 1779, rezygnował w 1780 roku, po nim wziął natenczas rotmistrzowstwo Sokolnicki (Sigillaty ks. 35 fol. 25), obecnie powtórnie wziął Pułaski chorągiew.

Przyp. Autora.

lewskiéj na Wołyniu. Książę Janusz Sanguszko, świeżo mianowany strażnikiem w. kor., był tutaj przedstawicielem interesow królewskich i marszałek w kor. wzywał Pułaskiego, „aby z xciem Imcią się łączył, Jego się naradzał, i z nim wspólnie czynił.“ Pułaski też upewniał Mniszcha (17 lipca) o swych sentymentach dla króla. Atoli już w roku następnym (w czerwcu 1788) nowe budził obawy. Stanisław August w liście do Mniszcha pisał, że obszernie traktował z wojewodą wołyńskim Sanguszką materyą sejmików, i że ten lęka się przeciwności pochodzących od Kurdwanowskiego, Miączyńskiego i Pułaskiego. Obawiając się, aby nie wichrzył, król polecał Rzyszczewskiemu pilną baczność na wszystkie jego kroki, gdy zaś Ledochowski, starosta włodzimierski, gorąco się za nim wstawiał, król kazał mu oświadczyć, że jeżeli go postępowaniem swojém o istotnéj wierności i przychylności przekona i zaleconym przez króla kandydatom do poselstwa pomocnym będzie, wtenczas mu dalszych łask swoich nie odmówi. Chodziło tu bowiem o dalszą promocyą wojskową Pułaskiego, a choć razy już kilka miał przyobiecany awans, choć posłowie wołyńscy na kilku sejmach polecali go na wyższą rangę, wstrzymywano to odznaczenie jego dla znanych powszechnie stosunków jego z hetmanem.

Nie znane nam są szczegóły obrad sejmikowych w Łucku 1788 roku, nie wiemy też, jakie natenczas zajmował Pułaski stanowisko. Tymczasem otwartym został ów sejm pamiętny, potém wielkim nazwany.

Bartoszewicz powiada, że sejm i prace jego Pułaski uznawał; gdy bowiem chciano kasować rotmistrzów kawaleryi narodowéj przy reformie wojska, zabolało to rotmistrzów, jakoż za przewodem Jana Potockiego, starosty kaniowskiego, podali memoryał do Stanów i wydrukowali go, chcieli być czynnymi i prosili o stopień pułkowników w nowym etacie, podawali projekta, jak to zrobić. Czterdziestu siedmiu podpisało memoryał, między niemi znajdujemy i Pułaskiego.

Rok 1789 rozpoczął się na Wołyniu pod grozą spodziewanego ogólnie buntu chłopów. Przerażenie było powszechne, zasypano króla i sejmujące Stany listami wzywającemi ratunku dla zagrożonych prowincyi; prosząc o wojsko, o pozwolenie formowania wojewódzkich milicyi i t. d., to wszystko dla uniknięcia losu, jakiemu uległa Ukraina w niedawnych czasach pamiętnéj rzezi humańskiéj. Są przecież wskazówki we współczesnéj korespondencyi, iż były obawy, aby stronnictwo hetmańskie, korzystając z zamięszania, nie chciało zawiązać jakiéj konfederacyi. Tę przynajmniéj opinią wyrażał nieraz Stanisław August w listach poufnych, — czynną też działalność rozwinęło stronnictwo, aby przeciwdziałać owym domniemywanym zamiarom. Antoni Pułaski dzieląc powszechne obawy, pilną miał baczność na bieg wypadków na Wołyniu, i z polecenia krola, tak jak wielu innych, przesyłał relacye tak samemu królowi jak i marszałkowi w. kor. o zachodzących okolicznościach. Dnia 6 kwietnia informował Mniszcha o położeniu rzeczy na Wołyniu. „O mil pięć od domu mojego — pisał on — popełniono zabójstwo na niegdy WW. Wyleżyńskich i ich ludziach do dusz siedmiu; straszném to było zatrwożeniem całéj okolicy. Dokąd z mymi ludźmi poszedłem, zabójców pojmałem i ci pod eksekucyą stawieni będą do sądu.“ Jednocześnie pisał Pułaski do króla, że niektórzy animują obywateli, aby się do broni brali, „do czego wielu z chęcią się ofiaruje, za powód do tego dając obawę buntów chłopskich.“ W odpowiedzi król pisał do Pułaskiego pod datą 10 kwietnia:

„List WMPana die 6 Aprilis mam za dowód życzliwéj jego wierności. Dziękuję zań a obligują WMPana, abyś siebie i wszystkich dobrze myślących stósował do listów, które powiózł przed kilku dniami na Wołyń pan Świętosławski odemnie i od marszałków konfederackich do księcia wojewody wołyńskiego i do komissyi porządkowéj wołyńskiéj. W tych jest wyrażono, że actu jest w marszu na Wołyń kilka tysięcy wojsk Rzpltéj, na zabezpieczenie tamecznego kraju od chłopstwa. Odradzam zaś WMPanom jak najwyraźniéj formowania milicyi a jeszcze bardziéj jakiejkolwiek konfederacyi, gdyż inszéj być nie

powinno jak tutejsza sejmowa generalna, od któréj zwierzchności wszystko powinno dependować w kraju. Co wyraziwszy wszelkich WMPanu od Boga szczerze życzę pomyślności.

Stanisław August król."

W dni kilkanaście (22 kwietnia), jeszcze w téjże sprawie pisał Pułaski do Mniszcha, atoli w wielu miejscowościach Wołynia i Podola formowano owe milicye, dla zabezpieczenia się od rozruchów chłopskich, sam nawet Pułaski otrzymał był komendę nad milicyą korecką, ale już w lipcu 1789 r. rozpuszczano je wszędzie.

Sejmik łucki, otwarty 17 października 1790 r., odbył się pod przewodnictwem Pułaskiego jako marszałka koła rycerskiego. Odbył się spokojnie, posłowie unanimiter obrani zostali, ale jednocześnie również jednogłośnie utrzymać postanowiono „wolną królów elekcyą, ów najpiękniejszy wolnego Polaka przywilej", jak się wyrażano w uchwale sejmikowéj. Rzyszczewski, kasztelan lubaczewski przygotował się był „do mocnego mówienia za elekcyą" — jak sam pisał do Mniszcha pod datą 21 listopada 1790 r., — „lecz pomiarkowawszy, trzeba było to odmienić i ledwo lekko tego dotknąć. Mocniejsze w téj mierze mówienie — pisze on daléj — i niby nie pomogło i w niechęć tylko mówiącego podałoby było. Trudno czasem jest przeciwko wodzie a jeszcze bystréj, płynąć, elekcya tedy za życia króla zupełnie u nas usuniona" . . . Wten sposób często osobiste przekonania ulegały wówczas prądowi najbłędniejszych niekiedy opinii, które miały poklask ogółu. Długi szereg spisanych na sejmiku artykułów, (aż sześćdziesiąt trzy), dowodząc wprawdzie pilnéj gorliwości w rozpatrywaniu spraw publicznych, — świadczył zarazem, że szlachta wołyńska przeciwną była wielu reformom, przedewszystkiém zaś i głównie dziedziczności tronu. Z innych uchwał zaznaczyć wypada prośbę o zupełną amnestyą dla konfederatów barskich, którzy jeszcze nie wrócili byli do kraju. Również zebrana na sejmiku szlachta polecała pamięci królewskiéj Antoniego Pułaskiego, prosząc, aby daném mu było pierwszeństwo w nabyciu brygady. Artykuł ten opiewał:

„Ofiara majątku na utrzymanie swobód i wolności kraju zasługuje na wdzięczność i pamięć. Ofiara życia za wolność i swobody krajowe nie tylko zasługuje, ale niechętnych nawet przymusza do powinnéj wdzięczności i pamięci. W żywym każdego tkwi umyśle imienia Pułaskich, w osobach JW. Józefa, starosty wareckiego, ojca, Franciszka, starosty augustowskiego, i Kazimierza, starosty zezulinieckiego, synów, z utratą najdroższego i najmilszego każdemu życia dla utrzymania swobód i wolności kraju — ofiara. Równą ma każdy cnotliwy obywatel pamięć o JW. Antoniego Pułaskiego, rotmistrza kawaleryi narodowéj, koła naszego marszałka, — złożonych w popiołach ojca i braci dział i czynności walecznych wspólnika, z azardem majątku, zdrowia i życia, na ofiarę Rzpltéj, zachowanie praw i wolności krajowéj usługach; téj gdy mocne wywdzięczanie się w ofierze serc czułych i szczerych od współziomków niezmiennie i chętnie daje się, — obowięzujemy JOO. JWW. posłów naszych tak obranych jako i obrać się mających, aby tegoż JW. Antoniego Pułaskiego, koła naszego marszałka, pamięci Najjaśniejszego Stanisława Augusta króla, szczęśliwie nam panującego, przypomniawszy, w kupnie brygady przed innymi do tegoż ubiegającymi się, ile znającemu powinności żołnierza i wodza, daną była pierwszość[1])."

Kilkakrotnie już rekomendowany był Pułaski do wyższéj szarży wojskowéj, w sierpniu na sessyi sejmowéj posłowie przemawiali za nim (Gazeta Warszaws. 1789 r. No. 69), w listach zaś do króla świętosławskiego, chorążego krzemienieckiego, Rzyszczewskiego, księcia Michała Lubomirskiego i innych, spotykamy również polecenia za Pułaskim. Król jednakże ociągał się z odznaczeniem Pułaskiego, nie będąc pewnym jego usposobień. Po sejmikach Lubomirski,

[1]) Laudum Sejmiku. *Rękopism* in folio kart kilkadziesiąt.

jak donosił królowi — miał u siebie Pułaskiego, i „maca go na wszystkie strony, trzeźwo i po pijanemu, a że on niczego będąc pijanym ukryćby nie umiał, więc pewien jest, że żadnych złych złych zamiarów nie miał.“ Nie długo też później (24 lutego 1791), Pułaski zaszczycony został od króla orderem św. Stanisława (Sigillaty 37 fol. 107). Jakie zachował stanowisko po ogłoszeniu konstytucyi 3go maja, żadnych nie mamy śladów, *Bartoszewicz* mówi, że urzędowo cieszył się z nowéj ustawy. Chorągiew jego była w brygadzie Hadziewicza i stała w Radomiu; był w niéj Trzciński, poeta towarzysz, który układał wiersze na cześć ustawy, śpiewano je publicznie w Radomiu, drugi raz w oktawę uroczystości dziewięć strof napisał. Gazety fakt ten podnosiły jako dowód obywatelstwa.

Tymczasem runęła ustawa. Manifest targowicki głosił obronę swobód szlacheckich, gwarantując nietykalność terytorium Rzpltéj. Owa konfederacya, któréj uroczyste przysięgi zapewniały narodowi „utrzymanie rządnéj, wolnéj, niepodległéj i całéj Rzeczypospolitéj, albo żaden z jéj członków pomyślności jéj nie miał przeżyć,“ — która „całe swe zaufanie złożyła w wspaniałości i bezinteresowności Katarzyny,“ — która nareszcie uroczyście protestowała „przeciwko oderwaniu by najmniejszéj cząstki kraju“, — stanowić miała ostatni i najsmutniejszy objaw téj lekkomyślnéj polityki możnowładzców polskich, którzy przyuczeni od długiego czasu, na sile sąsiednich mocarstw opierali dopełnienie ambitnych i osobistych celów. Szczęsny Potocki silném rozrządzał stronnictwem, Branicki umiał jednać sobie partyzantów, a Wołyń i inne województwa ruskie najwięcéj dostarczyły zwolenników do zawięzującéj się konfederacyi. Różne nieraz sprzeczne ze sobą żywioły, zetknąć się tu miały, najuroczystsze uczucia, aspiracye i cele spotkać można u głównych koryfeuszów fatalnego związku. Począwszy od nikczemnych popleczników Moskwy, szukających tylko zadość uczynienia nizkim popędom chciwości, było to grono polskich dynastów, którym ambicya osłaniała jasny pogląd na rzeczywisty kraju interes; byli ludzie oszukani, zawiedzeni przez obłudne obietnice, którzy w obec tego chaotycznego stanu, w jakim kraj się znajdował, zepchnięci na manowce, błąkali się po nich, nie umiejąc odnaleść prawdziwéj drogi ratunku; byli jeszcze ludzie słabego umysłu i charakteru, jakich wszędzie pełno, kierowani zawsze przez silniejszych, ulegający łatwo wpływom wszelkiéj natury; byli także ludzie nie umiejący pogodzić się z nowym porządkiem rzeczy, zaślepieni rutyniści, wierzący tylko w tradycye „złotéj wolności,“ które ich karmiły; byli zwątpiali na duchu, apatycznie spoglądający na ruinę kraju, a odgrywający tu rolę teatralnych komparsów. Były wreszcie w grę wprowadzone osobiste pragnienia, uprzedzenia, fatalne niechęci, lub obrażona miłość własna i niezaspokojona duma. Wszystkie żywioły i stronnictwa kraju dały swych przedstawicieli Targowicy, która na najpierwszych stanowiskach liczyła kilku dawniejszych konfederatów barskich, wykolejonych ze swéj drogi. Słusznie pisze jeden z nowszych badaczy, że w gronie tych ludzi, którzy bezmyślném wystąpieniem przyspieszyli katastrofę, przygotowaną wprawdzie długim szeregiem przyczyn dziejowych, którzy nie dopuścili narodowi ostatniéj próby ratunku kraju, — nie zawsze znajdziemy rozmyślne, występne działanie, lecz częściéj brak samowiedzy własnych postępków. Bliższe poznanie téj epoki, która stopniowo przeobrażając pojęcia i poglądy, taki chaos w sprawy publiczne wprowadziła, złagodzić może surowość sądu historyi, którego miarą winny być ówczesnéj epoki okoliczności, warunkujące fakta i czyny głównych działaczy.

Związek targowicki, który przybrał formy konfederacyi, był w rzeczy saméj spiskiem uknutym w gabinecie petersburgskim z nieuprawnionymi przedstawicielami narodu polskiego, a których zaślepienie wierzyć kazało w obłudne przyrzeczenia. Nie mniéj przecież rychło pozyskał liczne grono zwolenników. Wsparły go najprzód województwa wołyńskie i bracławskie, a stopniowo szerzył się daléj, przygarniając owe różnorodne żywioły, które w skład jego wejść miały. Wołyń przedewszystkiém najliczniejszego dostarczył kontyngensu. Antoni Pułaski przystąpił także do Targowicy. Pociągała go ku temu powszechnie znana jego am-

bicya i pragnienie odegrania wybitnéj roli, — aspiracye, które cechują całą jego działalność publiczną. Zaraz téż wpływy, jakiemi wśród szlachty rozrządzał dawny konfederat barski, — użył dla sprawy, mającéj zakończyć długi szereg rozlicznych wstrząśnień i illuzyi, — których chwytało się skołatane nieszczęściami społeczeństwo. Dnia 2 lipca 1792 r. Branicki pisał do Pułaskiego:

„Pisałem już do JWPana z Hulczy przez przysłanego Nowickiego, powtarzam i teraz prosząc, abyś jak najprędzéj przyjeżdżał. My jedziemy do Targowicy, gdzie się zatrzymam na JWPana, bo chcę koniecznie z mymi w Łucku konfederacyą zrobić. Zagórski już tu jest i jedzie z nami, przyjeżdżaj więc jak najprędzéj. Zabierz z sobą Sławuszewskich, Rohozińskiego i co możesz poczciwych Wołynianów, a wierz, iż nikt Cię w życiu bardziéj nie kocha etc. . . .“

Parę dni późniéj pisał znowu, a ponownie i nagląco wzywając Pułaskiego, dodawał: „Bądź pewny, iż nic nie opuszczę, coby mogło krajowi jaki przynieść ratunek.“

Tegoż jeszcze miesiąca Pułaski jako marszałek koła rycerskiego przewodniczył na sejmiku wołyńskim we Włodzimierzu, gdzie zebrana szlachta w duchu konfederacyi targowickiéj spisywała uchwały. Obrany téż marszałkiem województwa wołyńskiego (Korespond. krajowy Nr. 22). Cokolwiek późniéj już jako generał-major wojsk koronnych (Ks. wojskowe, Tabella żołdu 236 fol. 7). Pułaski sądy konfederackie otworzył w Dubnie.

Tymczasem jedne po drugich wiązały się konfederacye wojewódzkie. W ciągu sierpnia zawięzują się konfederacye: warszawska, krakowska, sandomierska, lubelska, wielkopolska i t. d., a w dniu 25 sierpnia, król podpisuje akces do konfederacyi. Rządy jéj Potocki przenosi najprzód do Dubna, następnie do Brześcia litewskiego, gdzie następuje (11 września) połączenie z konfederacyą litewską pod egidą Kossakowskich podniesioną. W październiku Generalność konfederacyi przenosi się do Grodna, gdzie się rozpoczyna szereg prac prawodawczych. Wiosną zjeżdża tu Stanisław August. Odtąd przyspiesza się bieg wypadków. Po odjeździe Szczęsnego Potockiego do Petersburga, na czele konfederacyi stali chwilowo Rzewuski i Walewski, gdy zaś ten ostatni ustąpił, laskę marszałkowską obejmuje Pułaski, od niedawna Generał-inspektor kawaleryi (Ks. wojsk. 225 fol. 41). Siewers rozwija teroryzm bezwzględny — zgromadzenie ulega pod naciskiem, groźny ambasador jest panem sytuacyi. W dniu 3 maja wychodzą z Grodna uniwersały sejmowe, a w dniu 17 czerwca zgromadza się ostatni, najsmutniejszy ze wszystkich sejm Rzeczypospolitéj — na którym Siewers przeprowadza traktat podziałowy.

Antoni Pułaski, najpierw generał-inspektor kawaleryi (po Ilińskim) i szef regimentu pierwszego gwardyi koronnéj po ustąpieniu Gorzeńskiego (Metr. kor. ks. 416), został następnie generał-lejtnantem wojsk kor., wreszcie hetmanem polnym koronnym po Sewerynie Rzewuskim. Nie czytaliśmy nigdzie jego nominacyi — pisze *Bartoszewicz*, — ale czytaliśmy Pułaskiego kilka razy z tytułem hetmana polnego. Został więc nim, albo jeżeli nie, miał niezawodną na urząd ten expektatywę. *Kraszewski* pisze (Polska w 3 rozb. III, 396), że we wrześniu 1793 r., gdy Pułaski odmawiał podpisania aktu rozwiązania konfederacyi i na narady nie przychodził, poróżniony z Siewersem, ten ostatni posłał doń Bühlera, grożąc odjęciem buławy Gdy zwijano wojska Rzpltéj, za liczne w stosunku do nowych granic, Pułaski, jak pisze *Bartoszewicz*, — poddanym miał być pod władzę Mikołaja Zubowa, który pragnął użyć spadłych z etatu dygnitarzy wojskowych polskich do służby rosyjskiéj. Wiadomość ta jednak jest błędną, Pułaski nie wszedł do służby rosyjskiéj. Przy zamknięciu sejmu grodzieńskiego, gdy w skutek zawarcia przezeń wieczystego przymierza z Rosyą, wysłać miano poselstwo do Petersburga, Pułaski był na liście kandydatów, dla tego że żądano generała, — słać zaś Pułaskiego trudno było, dla tego, że nie miał politycznego znaczenia, zastąpił go więc Ludwik Tyszkiewicz, przed chwilą hetman polny — postać obojętna bez krwi i koloru — dodaje *Bartoszewicz*.

Po sejmie Pulaski usunął się całkiem od życia publicznego i stale zamieszkał w swych dobrach wołyńskich; umarł 1813 r. w Deraźni, pochowany w kościele Berezdowskim. Z rozległych majętności Antoniego Pułaskiego po ojcu i po żonie, część większą rozebrali wierzyciele. Jedynemu synowi jego Kazimierzowi pozostał tylko klucz Oratowski na Ukrainie, stanowiący część dóbr posagowych jego matki, Antoniny z Orańskich.

Radziwiłłowie herbu Trąby.

(Zob. Roczn. IV sześć tablic rodowych; R. V str. 249—250; R. VI str. 272—273, 468, 476; R. VII str. 195; R. VIII str. 431, 480; oraz w niniejszym dział Nekrologii.).

Książę Edmund Radziwiłł, pralat papieski, wstąpił w lipcu 1886 r. do zakonu OO. Benedyktynów w Belgii; miasta Ostrowa w Poznańskiém i okolicy mieszkańcy stracili w księciu, który od lat kilkunastu pełnił obowiązki wikaryusza przy kościele Ostrowskim, najwspanialszego opiekuna ubogich i sierót.

Archiwum domu Radziwiłłów. Listy księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, Jana Zamoyskiego i Lwa Sapiehy. Kraków 1885, nakładem księcia Antoniego Radziwiłła, wydanie komisyi historycznéj Akademii umiejętności.

Wnosząc ze wstępu wydawcy, p. Augusta *Sokołowskiego*, zdaje się, że obecna publikacya jest tylko początkiem, niejako pierwszym tomem źródeł historycznych w archiwum Nieświezkiém przechowywanych. Tom obecny powstał w sposób następujący:

Szyszko, archiwista Radziwiłłowski, odpisał z oryginałów w Nieświeżu znajdujących się korespondencyą tu podaną, a poprzedziwszy ją życiorysem Radziwiłła Sierotki, zamierzał pracę swoją drukiem ogłosić, śmierć przecież przeszkodziła mu w tém. Otóż obecny Ordynat Nieświezki, książę Antoni, ofiarował Akademii umiejętności rękopis Szyszki wraz z funduszem na jego publikacyą.

Pierwsza jéj część zawiera 62 listy Radziwiłła Sierotki do stryjecznego stryja, Radziwiłła Rudego, do stryjeczno-stryjecznego brata Krzysztofa Mikołaja, przezwanego Piorunem, i do jego syna, poczynając od r. 1571 do r. 1615. Oprócz listów mieści się jeszcze w téj części admonitoryum, czyli przestrogi i wskazówki przed śmiercią przez Sierotkę dla synów spisane, jako też jego testament.

Druga część obejmuje 78 listów kanclerza i hetmana Zamoyskiego do Radziwiłła Sierotki od r. 1577 do 1602, prócz tego jeden list tegoż Zamoyskiego do Lwa Sapiehy i dwa listy do synów Sierotki.

W trzeciéj wreszcie części znajdujemy 102 listy Lwa Sapiehy do Sierotki, do książąt Janusza i Krzysztofa Radziwiłłów pisane.

Wszystkie te listy pisane po polsku, ale oddrukowane ortografią dzisiejszą, wszystkie także dotąd nigdzie nie publikowane, procz znanych zkądinąd 3 listów Lwa Sapiehy i testamentu księcia Sierotki, drukiem ogłoszonego z polecenia rządu rosyjskiego.

Nie potrzeba tu podnosić, jak dalece dla badacza owéj epoki cała ta korespondencya tak pod publicznym jak pod obyczajowym względem ciekawa a nawet ważna, bo wiele w niéj nieznanych szczegółów, np. o kandydatach do tronu po śmierci króla Stefana, mianowicie o carze Fiedorze i zamierzonéj przez polskich statystów unii Moskwy z Polską, o chorobie i śmierci Batorego, o stosunkach z Turkami, Tatarami i Kozakami, o wojnie moskiewskiéj, o rokoszu Zebrzydowskiego itd. I jakżeby mogło być inaczéj, jeżeli się zważy, że korespondują tu między sobą pierwsi magnaci a zarazem najwyżsi dignitarze Rzeczypospolitéj,

że korespondują po największéj części o sprawach publicznych i to w zupełnie poufny sposób; bo chociaż książę Sierotka porzucił był kalwinizm i oddał się zupełnie Jezuitom, stosunki przecież jego z pozostałymi przy kalwinizmie kuzynami nie przestały być nigdy, jak tego korespondencya z nimi dowodzi, poufało i przyjacielsko-familijnemi. Na stwierdzenie zupełnie poufnéj natury listów niniejszych przytoczyć można list Lwa Sapiehy, datowany z Krakowa 7 czerwca 1588, w którym kanclerz wielki litewski nażaliwszy się, że przez całe pół roku zaledwie dwa razy mógł mieć audyencyą u króla (świeżo wybranego Zygmunta III) „i to na krótkiem toporzysku, bo królowi pilniéj do piłki albo do gałek niż do odprawowania spraw ludzkich“, kończy prośbą widocznie nie wysłuchaną: „Ten list mój proszę, aby nie długo był na świecie i żeby go nikt nie widział.“

Że nie tylko w naszych zwątpiałych czasach pojawiają się pesymiści, ale że i podówczas takim nawet ludziom jak Lew Sapieha na pesymizm się niekiedy zbierało, pokazuje list jego pisany z pod Smoleńska 7 sierpnia 1610. Hetman wielki litewski, powtórzywszy różne złe nowiny, między innemi o tragicznéj śmierci Henryka IV w Paryżu, dodaje: „Owo, bliski podobno koniec świata, wszystko źle się dzieje na nim.“ W innym liście Sapiehy do Radziwiłła inny humorystyczny spotyka się szczegół, pokazujący, że nie tylko szlachta i nie tylko za Sasów, ale i najpierwsi dygnitarze Rzeczypospolitéj za czasów Zygmunta III pozwalali sobie niekiedy wybryków Bachusowych. Sapieha pisze: „Skarzyć mi się Wasza miłość mój miłościwy pan raczysz na mnie samego, żem Waszéj miłości kilku pełnych nie spełnił, w czem Wasza miłość mój miłościwy pan małżonkę moją winić raczysz, że mię bardzo pieści. Mój miłościwy panie, jużci ja tego pomnieć nie mogę, jeżlim Waszéj miłości nie spełnił i jako wiele; ale mniećby się zeszło słuszniéj na Waszą miłość uskarzać, że mię Wasza miłość z nóg spoić raczył, żem nie wiedział, jakom był waszą miłość mego miłościwego pana odjachał.“ („Dzien. Pozn.“)

Ramułtowie herbu własnego,

przydomku „Baldwin.“

Herb Ramułt, często mylnie nazywany „Ramultem,“ przedstawia w polu czerwoném pięć róż białych (dwie u góry i dwie u dołu, a jedna w środku), z korony pawi ogon. „Przyniesiony ten herb z Francyi od Baldwina Biskupa kruświckiego“ (*Nies,*), który wraz z bratem Rajmundem („Encykl.“ Orgelbranda I. str. 449) w roku 1111 przybyli do Polski. Według podania byli to dwaj krzyżowcy, pochodzący ze staréj książęcéj rodziny flandryjskiéj, mającéj w herbie między innemi żaby. Po bitwie zwycięzkiéj z Pomorzanami, w któréj wspomniony wyżéj rycerz Rajmund przy boku Bolesława Krzywoustego brał udział, miał on za pozwoleniem monarszém zmienić dawny herb na pięć róż białych w czerwoném polu i to na pamiątkę, iż płaszcz jego cały był krwią wrogów zbroczony, prócz pięciu małych miejsc, które pozostały białemi.

Baldwin zasiadł według *Długosza* na stolicy ówczesnych Biskupów kruświckich 1111 r. po Paulinie Ciołku [„in cujus locum Baldvinus Gallicus de consensu Boleslai ducis Poloniae velut patroni ordinatur“], mianowany przez Bolesława Krzywoustego w uznaniu wielkiéj pobożności i cnót znakomitych (*Damalewicz* w „Vitae Vladisl. Episc“). Co do trwania rządów Biskupa Baldwina nie są zgodni pisarze. Według *Paprockiego* miał prezydować na katedrze kruświckiéj niespełna rok; według „Katalogu Wolborskiego“ lat 12; według *Długosza* lat 17. Tyle pewna z źródeł watykańskich, że umarł w roku 1123 (P. Pius Bon. *Gams*: „Series Episcoporum“), pochowany w Kruszwicy *(Damal).*

Potomstwo brata jego Rajmunda, czcząc pamięć znakomitych przodków, przybrało jako imiona obu i zwało się „Baldwinami Rajmundami.“ Z Rajmunda powstało w czasach piastowskich przekręcone „Ramold,“ „Ramuth,“ „Ramuld,“ „Ramult,“ a od czasów Władysława Jagiełły, gdy ród ten przeniósł się na Litwę, stale nazwano ich Ramułtami. Podobnież wywodzi etymologią tego nazwiska hr. Kaz. *Stadnicki* w „Przyczynku do heraldyki polskiéj w średnich wiekach“ (Oddział I str. 67: „Spis starosłowiańskich i innych mianowicie w średnich wiekach używanych imion, które przeszły na nazwiska szlacheckie polskie,“ Lwów 1879).

Chwilą rozpowszechnienia nazwiska tego, którego początek był tak dawny, było założenie wszechnicy jagiellońskiéj w Krakowie, na którą młodzież z całéj Rzeczypospolitéj przybywała. Tu spotykamy częściéj Ramułtow, z których niektórzy pozyskują sobie zaszczytny stopień „baccalaureus artium.“

Na polu piśmiennictwa i wymowy odznacza się kilku członków téj rodziny.

I tak Jan z Zabłojcia Baldwin Ramułt pozostawił w druku dzieł kilka. Uposażony pięknemi zdolnościami, uczęszczał początkowo na uniwersytet krakowski, poczém udał się na uniwersytet w Lipsku, gdzie w „Metrica Universitatis“ zapisany jest pod r. 1574 „Joannes Ramult de Soletz,“ mylnie zaś w „Liber Nationis Polonicae“ „Joannes Rambolt polonus“[1]). Wydał w Krakowie: „De sacra poenitentia et ejus partibus, Dialogus, in 12 anno 1571 Cracoviae;“ „Compendiaria instituendorum nobilium liberorum ratis, dictis et exemplis illustrium virorum exposita, in 8. Cracoviane 1576.“ Dzieła te znajdowały się w bibliotece Załuskich w Warszawie. Zachowało się dotąd tegoż autora: „Seren. Henrico Regi Pol. gratulatio, ded. Nicol. Radivilio a. d. 1574“ w bibliotece książąt Czartoryskich w Sieniawie („Bibliografia“ dr. *Estreichera*, wydana 1875 r.).

Klemens Baldwin Ramułt „w zakonie Ś. Franciszka de observantia, kaznodzieja przez lat 40 świątobliwy, wiele rzeczy przyszłych z ambony opowiadał i ziściły się; przeniósł się po zapłatę prac swoich koło roku 1564; chwali go *Orichovius* dial. de execut. colloq. 3“ z wielkiéj pobożności i gorliwości apostolskiéj“ (*Nies.*).

Aleksander Mikołaj Baldwin Ramułt, oficyał i kanonik łucki, proboszcz jarosławski, pleban ostrogski, mąż uczony, zapisał, umierając w r. 1654 bibliotekę swoją kollegium jezuickiemu, oraz sprzęt domowy. *Niesiecki*, z którego fakt ten czerpiemy, dodaje, że X. Aleksander Mikołaj miał brata Jana, dziedzica Dymitrowic, ożenionego z Anną z Trojczyc Trojczycką, stolnikówną przemyślską.

Godności kościelne piastowali oprócz Biskupa kruświckiego Baldwina i Aleksandra Mikołaja, oficyała łuckiego, Stanisław Baldwin Ramułt, prałat i kanonik krakowski, oraz Mikołaj, kanonik przemyślski.

Pomiędzy dworzanami królewskimi widzimy jednego tylko Ramułta w orszaku króla Stefana Batorego (Łukasza *Gołębiowskiego:* „Domy i dwory,“ Warszawa 1884 str. 186).

Wielu natomiast Ramułtów spotykamy w szeregach walecznych obrońców ojczyzny. W historyi wojen z Moskwą zapisał swe imię Mikołaj Baldwin Ramułt, dowódzca hussaryi w walkach przeciw Pożarskiemu. Potyczkę pomiędzy Borowskiem a Kaługą opisuje wojewoda pomorski Stan. *Kobierzycki* w historyi Władysława IV, wydanéj w r. 1655 w Gdańsku. Mszcząc pobitego Doenhoffa, „zniósł oddział Piehonki, zasmucila atoli wygraną śmierć poległego od samopału

[1]) Patrz dr. Stanisława *Tomkowicza* „Z rękopisów uniwersytetu lipskiego.“ Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, II 1882. „Metrica nec non Liber nationis polonicae universitatis Lipciensis ab anno 1409 usque ad 1600.“

Przyp. Autora.

Ramułta, jego męztwo, życie bez skazy długo opłakiwali żołnierze“ — są to słowa *Niemcewicza*, wyjęte z dziejów Zygmunta III.

Gabryela Baldwina Ramułta wspomina *Okólski* jako męża rycerskiego.

Kromer pisze o sobie, że się rodził z Ramułtowny; Jadwiga Ramułtówna była za Maryanem Głoskowskim herbu Korab'. Wojciecha Baldwina Ramułta wymienia *Paprocki* w dziele swém p. t.: „Panosza“. Według *Niesieckiego* pozostawił Andrzej Baldwin Ramułt z Barbary z Orska Orzeckiéj herbu Pobóg córkę Jadwigę za Abrahamem z Bobrku Ligęzą herbu Półkozic.

Wogóle ród Ramułtów szeroko się po całéj Rzeczypospolitéj rozrodził. Mieszkali na Litwie, Wołyniu, Podolu, na Rusi Czerwonéj i w Krakowskiém. Głównemi ich majątkami rodzinnemi w czasach jagiellońskich były dobra Zabłojce, Solec i Dmitrowice.

Nie mogąc powiązać dziś członków tak licznie rozgałęzionego domu w jedno drzewo genealogiczne, ograniczyć się musimy na podaniu tutaj rodowodu jednéj jego gałęzi, która po dziś kwitnie w Galicyi. Protoplastą jéj, jak świadczą księgi grodzkie opoczyńskie i bieckie, jest:

Stanisław Baldwin Ramułt (I pok), żyjący przy końcu XV wieku, chorąży i towarzysz pancerny, którego syn:

Mikołaj Baldwin Ramułt (II pok.) przybył z Ziemi Przemyślskiéj do powiatu pińskiego, gdzie nabył dobra Remle, Moczule, Stare Sioło, Perehodyszcze itd. Pod koniec życia, oddawszy majątek ziemski synowi Jerzemu, urodzonemu z Eudoksyi Kościuszkówny herbu Korczak, osiadł w r. 1501 w Krakowie gdzie piastował godność rajcy miejskiego. Zwykł się był podpisywać w aktach „nobilis ruthenus.“

Jerzy Baldwin Ramułt (III pok.) piszący się z Solca, poślubił Konstancyą Oskierczankę herbu Murdelio, która mu powiła córkę Annę, zamężną Trojecką, chorążynę przemyślską, i czterech synów: Stefana Marcina, chorążego nowogrodzkiego, ożenionego z Anną Siemieńską herbu Leszczyc, podkomorzanką wołyńską, Piotra, starostę osieckiego, ożenionego z Beatą Dembińską herbu Rawicz, i Andrzeja, starostę jodłowieckiego, dziedzica Zablojec, Zajączkowic, Bliszkowic, Stobierni, Błaszkowy i Dembowy, dwukrotnie żonatego, najpierw z Barbarą Dunikowską herbu Habdank, chorążanką sandomirską, powtóre z Aleksandrą z Bobrku Ligęzianką herbu Półkozic. z któréj córka Jadwiga, małżonka Adama Rawicza Dembińskiego (Inscr. Cracov. 1621 ks. 215 fol. 1082; R. IV str. 39).

Stefan Baldwin Ramułt (IV pok.), dziedzic po ojcu dóbr Remle, Moczule, Stare Sioło, Perehodyszcze, Smochostycze i Maleszów w Pińskiém (zob. niż. w dodatkach dokument z akt grodzkich bieckich), oraz Jurkiewicz w Nowogrodzkiém, miał za żonę szlachetnie urodzoną Reginę Oleszankę, z któréj syn:

Jan Baldwin Ramułt (V pok.), starosta rzeczycki, dwukrotnie żonaty, najpierw z Anną Siermianką, powtóre z Maryanną z Lubrańca Dąmbską herbu Godziemba. Pozostawił dwie córki: Zofią za Stefanem Skirmuntem herbu Przyjaciel z odmianą i Maryannę za Stefanem Wyszotrawskim, dziedzicem dóbr na Wołyniu, oraz trzech synów: X. Teodata w zakonie OO. Jezuitów, Samuela, skarbnika pińskiego, Mikołaja i Hieronima, założycieli dwóch linii téj gałęzi Baldwinów Ramułtów.

I Linia młodsza,

wylegitymowana w r. 1782 przed sądem ziemskim lwowskim w księdze 21 fol. 42.

Hieronim Baldwin Ramułt (VI pok.), cześnik rzeczycki, starosta biecki (księgi grodzkie bieckie i księgi legitym. w Wydziale kraj. we Lwowie),

był ożeniony z Heleną Piotrowską, która leży pochowana w Bieczu. Umarł dnia 20 maja 1737 r., pogrzebany w Krakowie. Z niéj syn Adam Józef i córka Ewa, za Karolem z Siemuszowy Pietruskim herbu Starykoń, miecznikiem czechowskim, towarzyszem pancernym, synem Antoniego, stolnika zakroczymskiego, z Róży Wisłockiéj herbu Sas, stolnikówny żytomirskiej.

Adam Józef Baldwin Ramułt (VII pok.), podczaszy drohowyski, towarzysz pancerny, dziedzic Czermny w Rzeszowskiém, poślubił pmo voto Barbarę z Wiatrowic Wiktorównę herbu Brochwicz, podczaszankę trembowelską, któréj nagrobek znajduje się w Bieczu; sdo voto Zofią Odrowążównę Wilkońską, miecznikównę oświęcimską i zatorską. Pozostawił córkę Kunegundę za Wojciechem z Dydnia Dydyńskim herbu Gozdawa, oraz synów (VIII pok.): Walerýana, Józefa i Jerzego, dziedzica dóbr Czermny i Sieklówky, gdzie leży pochowany w kościele, którego był fundatorem.

II. Linia starsza, wylegitymowana w wydziale krajowym lwowskim 1881 roku.

Mikołaj Baldwin Ramułt (VI pok.), rotmistrz JKMci, dziedzic Remla, Starego Sioła, Perehodycz, Smohostycz, Maleszowa i Jurkiewicz, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, pmo voto z Dorotą z Grabianki Grabińską herbu Pomian, powtóre z Bobrowską herbu Jastrzębiec. Syn jego z pierwszego małżeństwa:

Antoni Ignacy Baldwin Ramułt (VII pok.), dziedzic dóbr po ojcu, podstoli winnicki, poślubił Wiktoryą z Glinki Glinczankę herbu Ślepowron, stolnikównę owrucką. Zawikławszy się w proces o dobra ojczyste, przeniósł się z Pińszczyzny do zaboru austryackiego i w czasie procesu umarł. Córka jego, Elżbieta, wstąpiła do Panien Benedyktynek w Jarosławiu, a po zniesieniu tego zakonu przez cesarza Józefa II, mieszkała i umarła u krewnych swoich Skrzyńskich w Krośnie. Z trzech synów Antoniego Ignacego dwóch, Franciszek i Marcin, zginęli śmiercią bohaterską w powstaniu Kościuszkowskiém, jak świadczą ich nagrobki w Hrubieszowskiém; trzeci:

Michał Baldwin Ramułt (VIII pok.), dziedzic dóbr Jabłonicy w Sanockiém, zaślubił pmo voto Teklę z Wrzącéj Zajączkównę herbu Swinka, stryjeczną siostrę księcia Józefa Zajączka, generała b. w. p., Namiestnika Król. Polskiego, córkę Józefa z Pieniążkówny, wnukę Jakóba Zajączka, z Anny Pruszakówny herbu Leliwa, a prawnukę po babce Stanisława Pruszaka i Konstancyi Hosiuszówny herbu własnego, która sdo voto wyszedłszy za Michała Kierskiego herbu Jastrzębiec, była matką Józefa Kierskiego, Biskupa przemyślskiego,[1])

[1]) Tekla z Zajączków Ramułtowa pochodziła w czwartym stopniu od Ulryka z Bezdeni Hosyusza, rodzonego brata X. Stanisława, Kardynała, księcia Biskupa warmińskiego i przewodniczącego Soboru trydenckiego, jak wykazuje niniejsza tabliczka genealogiczna:

Ulryk Hosiusz, h. wł.,
prokurator wileński, fundator klasztoru OO. Dominikanów i szpitalu w Wilnie.
Żona: Anna N.

Jan, starosta gusztadzki. *Hosiusowie.*	N. Hosiusówna. mąż: Piotr Dangel.	**Ulryk Hosiusz,** dziedzic Bezdeni. Żona: Stanisławska h. Piława.	**Stanisław,** Kardynał, książę Biskup Warmiński, przewodniczący Soboru trydenckiego r. 1579.

Wojciech Hosiusz,
na Magnuszewie.
Żona: Anna Wołowska h. Prus II.

wskutek czego Michał Ramult i jego potomstwo brali udział w spadku po tymże Biskupie. Po raz wtóry wszedł Michał Ramult w związki małżeńskie z Różą Dydyńską herbu Gozdawa. Z pierwszéj żony: Helena za Józefem Górskim herbu Pobóg, Samuel, oficer wojsk napoleońskich, poległy nad Berezyną i Antoni; z Dydyńskiéj syn Jan Baldwin Ramult (IX pok.), po którym pozostali synowie Leon i Jan (X pok.), a po ostatnim syn Stefan Baldwin Ramult (XI pok.).

Antoni Baldwin Ramult (IX pok.), ur. 1795 roku w Sieklówce w Jasielskiém, dziedzic Czermny, ożeniony z Józefą Siedlecką herbu Grzymała, urodzoną z Wybranowskiéj, zamordowany został przez chłopów w roku 1846. Jego synowie:

1. † Bronisław Ramult Baldwin (X pok.), ur. 1825 r., dziedzic połowy dóbr Czermny, członek Towarzystwa rolniczego w Krakowie, zmarły w roku 1868, w Tarnowie, miał za żonę Zofią Rupniewską herbu Szreniawa. Z niéj synowie:

Wojciech Hosius.
Żona: Anna Wołowska h. Prus. II.

Stanisław Hosius, Biskup poznański. † 1738.

Konstancya Hosiusówna. Mężowie: 1. Stanisław Pruszak. 2. Michał Kierski.

X. Stanisław Pruszak, kanonik krakowski.

Anna Pruszakówna, Mąż: Jakób Zajączek.

Katarzyna Kierska, ster. Ludwika Kierska, ster.

X. Józef Kierski, Biskup przemyślski.

Zofia Tuszyńska.
Maryanna Strażycowa.
Elżbieta Wilkońska.
Teresa Wojutyńska.
Anna Skorecka.
Konstancya Horodeńska.
Kajetan Zajączek.
Jan Zajączek.
Józef Zajączek. ∞ z Pieniążkówną.
Anna Koczorowska.
Tekla Ramułtowa.

Przyp. Autora.

Ludwik Baldwin Ramult (XI pok.), ur. 1857 r., porucznik 40 pułku (Auersberg) wojsk austryackich, ożeniony z Stanisławą Strzelecką herbu Oksza. Z niéj:

Bronisław Baldwin Ramult (XII pok.), ur. 1884 r.

Zofia Ramultówna, ur. 1885 r.

2. Konstanty Joachim Baldwin Ramult (X pok.), ur. 1826 roku, wicemarszałek rady powiatowéj bocheńskiej, ożeniony z Heleną Darską. Z niéj:

Kazimierz Baldwin Ramult, (XI pok.), doktor obojga praw, urodzony 1862 roku.

Jadwiga z Ramultów Zarembina.

Ramultowie są wynania rzymsko-katolickiego.

DODATKI
do monografii Baldwinów Ramułtów.

I.

Actum in Castro Biecensi Sabbato post Cinerum proximo Anno Domini 1754.

Księga Proth. Rell. Pleni. Abiur. Castr. Biecensium T. 428. str. 52, 53.

(Archiwum akt grodz. i ziem. Lwów.)

Magnificus Antonius Baldwin Ramult Subdapifer Vinnicensis olim Magnifici Nicolai Baldwin Ramult Filius, olim autem Magnifici Joannis Baldwin et Annae Siermianka Ramultów Nepos, olim vero Magnifici Stephani Baldwin Ramult Bonorum Remle, Moczule, Stare Sioło, Perehodycze, Szmohostycze, Maleszów in Ducatu Davidgrodensi Districtu Pinscensi. Jurkiewicze in Palatinatu Novogrodensi M D. Lithuaniae iacentium et consistentium Haeredis Pronepos. Bonorumque recensitorum seu fortium Eorundem post Caput Recensitorum Parentis avi ac proavi suorum inter et erga alios sui cohaeredes suo pro Interesse Haeres sanus etc. Recedendo etc. Recognovit Quia Ipse ad Causas et actiones suas Judiciarias tam Respectu Bonorum suprascriptorum quam etiam proventuum ex Eisdem Bonis ab actu nulliter apprehensorum Eorundem Bonorum provenientium cum Quibuscunque personis Intervenientes in quovis Iudicio et Officio Regni et M. D. Lithuaniae Promovendo in suum verum legitimum et Indubitatum Plenipotentem Generosum Stanislaum Kopeć Socerum sui Eligit etc.

Processum respectu praemissarum Sortium Bonorum desuper scriptorum tum Restitutionem Proventuum ex eisdem Bonis provenientium tum Summae Centum Imperialium pro re sui post Reverendum in Christo Patrem Theodatum Ramult S. Jesu Patruum sui circa Resignationem sortium suarum Bonorum Recensitorum in Manns Magnifici Samuelis Ramult Thesaurarii Pinscens. Fratris sui patruelis sui vero Recognoscentis Patrui circa Eundem Relictae atque Rerum Mobilium Fatis alte memora-

torum olim Magnificorum Joannis et Annae Siermianka Ramultow Conjugum sui Recognoscentis avorum relictarum atque rerum Mobilium desuper Memoratarum Comportationis ac Restitutionis Munimentorum Fatis dictorum olim Magnificorum Joannis et Annae Ramultow Conjugum Interceptorum Ei Qui intererit Instituendi, Eundemque ad debitum Executionis Finem et Gradum Juris Deducendi Causasque tutanti etc. ac etiam alios Plenipotentes in locum sui substituendi revocandi caeteraque faciendi iuxta formam Cancellariae.

m. p. Antoni Ignacy Baldwin Ramułt.

ODPIS
z c. kr. Namiestnictwa we Lwowie.

Do W. Pana Konstantego Joachima dw. im Ramułta.

L. 46458. Wedle reskryptu Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 sierpnia r. 1881. l. 365 A. raczył Jego Ces. Król. Apostolska Mość Najwyższém postanowieniem z dnia 1. sierpnia 1881 r. z Najwyższéj łaski zatwierdzić staropolskie szlachectwo Wielmożnego Pana z przydomkiem „Baldwin“ herbem „Ramułt“ i z prerogatywami austryackiego stanu rycerskiego, oraz zezwolić na wpisanie tegoż w galicyjskie metryki szlacheckie.

Raszewscy herbu Grzymała.

(Zob. Rocznik I. str. 246—248; Rocznik II str. 249; Rocznik III str. 337; R. IV str. 222; Rocznik V str. 251.)

Dnia 3 lutego 1886 roku pobłogosławionym został w Poznaniu w kościele ś. Marcina związek małżeński pomiędzy Anną Raszewską, córką radzcostwa Raszewskich, a Mironem Zielińskim herbu Swinka, obywatelem ziemskim z Królestwa Polskiego.

Rogalińscy herbu Łodzia.

(Zob. Roczn. VI str. 273—293; R. VII str. 195—196, 335—337; R. VIII str. 480.)

Dnia 25 maja 1886 r. odbył się w kościele parafialnym w Cerekwicy ślub Mieczysława Rogalińskiego, owdowiałego po śp. Józefie z hrabiów Szołdrskich, z Lucyą Moszczeńską herbu Nałęcz, córką Franciszka z Dziewierzewa.

Römerowie herbu własnego.

(Zob. R. V str. 251—270; R. VI str. 293 - 294; R. VII str. 196—197.)

Sprostowanie. Dominik Römer (V, 258), nie był kasztelanem mińskim (Józef *Wolff*).

Ronikierowie herbu Gryf.

(Zob. Roczn. IV str. 222—227; R. V. str. 270; R. VI str. 294.)

Sprostowanie. Jan Ronikier (IV, 222, 226; V. 204) nie był w roku 1643 cześnikiem w. lit. (Józef *Wolff*).

Rudniccy herbu Lis.

(Zob. R. IV str. 228—229; R. V str. 150, 284—285.)

Odnosząc się do tego, cośmy w Roczniku IV pisali na wstępie o szeroko rozgałęzionéj rodzinie Lisów Rudnickich, podajemy tutaj kilka szczegółów o gałązce jéj, kwitnącéj w Królestwie Polskiém w Łęczyckiém, która prawdopodobnie pochodzi od Stanisława Rudnickiego, sędziego ziemskiego kaliskiego, marszałka Trybunału koronnego w r. 1613.

Tomasz Rudnicki herbu Lis, urodzony w Piętnie w Łęczyckiém, ukończywszy przy końcu zeszłego wieku nauki w Paryżu, wstąpił do wojsk cesarza Napoleona i odbył wszystkie niemal pod nim kampanie, walczył jako major pod Somosierra i ozdobiony kilku krzyżami za okazane męztwo, powrócił po upadku Napoleona do kraju, gdzie współobywatele w uznaniu zasług jego powierzyli mu Prezesostwo Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Umarł 1842 r. w Piętnie, licząc lat 72. Ożeniony z Karoliną Turkułłówną herbu Ostoja, spłodził z nią córkę Emilią, wydaną za mąż za Emanuela Matuszewskiego herbu Topór, dziedzica Tymianki i sześciu synów. Z tych:

1. Zygmunt Lis Rudnicki, ożeniony z Ksawerą Kobierzycką herbu Pomian. Z niéj synowie:
   Kazimierz i Antoni.
2. † Bolesław Lis Rudnicki, zmarły w 53 roku życia w Budziskach w Siedleckiém, miał za żonę Władysławę Węgierską herbu Belina. Z niéj synowie:
   Jan i Wacław.
3. Godzimierz Lis Rudnicki, dziedzic dóbr Zagaj pod Łęczycą, ożeniony z Emilią Doruchowską herbu Niesobia. Z niéj syn:
   Teodor.

Trzej drudzy synowie Tomasza: Tytus. Saturnin i Józef bezżenni.

W dniu 28 września pobłogosławiony został w kościele parafialnym w Górze w Inowrocławskiém związek małżeński pomiędzy Bolesławem Rudnickim

herbu Lis (wszakże z innéj linii, niż wyżéj wymienieni), dziedzica dóbr z Królestwa Polskiego, a Zofią Znaniecką z Lękocina w W. Ks. Poznańskiém.

Russanowscy herbu Trąby.

Rodzina starożytna, od blisko czterech wieków na Podolu osiadła, pieczętująca się herbem Trąby. Według dawnéj tradycyi, utrzymującéj się w domu Russanowskich, pochodzą oni od Jordanów, comesów z Zakliczyna, i na pamiątkę tego tak znakomitego pochodzenia używają przydomku „Jordan“, podobnie jak Stojowscy.

Wiadomo powszechnie, że małopolska rodzina Jordanów należała do najstarożytniejszych w Rzeczypospolitéj i wydała spory poczet senatorów, między innymi jednego kasztelana krakowskiego, jednego wojewodę, jednego podskarbiego w. koronnego i kilku kasztelanów, a łączyła się za Jagiellonów zwłaszcza, z pierwszemi domami w Polsce, jak z Tarnowskimi i Jarosławskimi Leliwitami, z książętami Zbarazkimi, z Myszkowskimi, Sieniawskimi, Zborowskimi, Zebrzydowskimi, Koniecpolskimi, Lanckorońskimi, Stadnickimi, Warszyckimi, Morsztynami, Wielopolskimi, Lubomirskimi i wielu innemi.

Nie posiadając przecież summaryusza z akt krakowskich, z których jedynie możnaby zaczerpnąć pewnych i autentycznych szczegółów o rozrodzeniu się Jordanów, nie możemy żadnym archiwalnym dowodem poprzeć wspomnionéj wyżéj tradycyi, która wywodzi Russanowskich od panów z Zakliczyna w sposób następujący:

Mikołaj z Zakliczyna Jordan, kawaler jerozolimski, żyjący w połowie XV wieku, ożeniony z córką Mikołaja z Brzezia Lanckorońskiego herbu Zadora, marszałka w. koronnego. Z niéj:

Jan z Zakliczyna Jordan, kasztelan biecki, zmarły 1507 r. Tegoż syn:

Achacy z Zakliczyna Jordan, także kasztelan biecki, ożeniony z Zofią Wielogłowską herbu Starykoń (zob. R. VI str. 405). Z niéj:

Mikołaj Piotr z Zakliczyna Jordan, wielkiéj ludzkości i dobroczynności kawaler, który żadnych honorów ofiarowanych mu przyjąć nie chciał (*Nics.*), ożeniony z Gierałtowską herbu Jastrzębiec, z któréj syn:

Mikołaj z Zakliczyna Jordan, mąż rycerski, o którym opowiada *Niesiecki*: „Już na ziemi, już na morzu z Turkami się odważnie ścinał, gdzie też gdy gorąco nacierał, z galery w morze wypadł, przecież wyratowany, gdy na ląd wysiadł, mężnie się bijąc, sędziaka tureckiego zabił: ożenił się Podwerbecką, dziedziczką dóbr na Podolu.“

Ten otóż rycerski Mikołaj z Zakliczyna Jordan, wziąwszy z żoną rozliczne na Podolu majątki, stale tutaj osiadł, a synowie jego bądź to od dóbr Kuryłowicz Kuryłowskimi, bądź to od dóbr Russanowiec, położonych nad rzeką Bohem w powiecie latyczowskim w pobliżu Chmielnika przy rzecze Lelotka zwanéj, Russanowskimi pisać się poczęli. Od syna tegoż Mikoła z Zakliczyna Jordana z Podwerbeckiéj, Bartłomieja, pana na Russanowcach, w prostym i nieprzerwanym porządku udowolnili dziś kwitnący Russanowscy przed deputacyą szlachecką gubernii podolskiéj swe pochodzenie (zob. w dodatku); czy jednakże ów Bartłomiéj Russanowski był rzeczywiście synem Jordana Mikołaja, wnuka Achacego z Zakliczyna Jordana, kasztelana bieckiego, z Zofii z Wielogłowskich, na to prócz tradycyi familijnéj innego chwilowo dowodu dostarczyć nie możemy, i dla tego wywód nasz nie od Jordanów, ale od Bartłomieja, pana na Russanowcach, rozpoczynamy.

Z kim Bartłomiej Russanowski (I pok.) był ożeniony, dociec nie mogliśmy. Tyle pewna, że synowie jego Jerzy, Iwan, Paweł i Piotr Russa-

nowscy przedstawiają komisyi lustracyjnéj, wysadzonéj z łona sejmów warszawskiego i lubelskiego celem zbadania szkód poczynionych przez Tatarów w wsiach szlacheckich, na pograniczu województwa podolskiego położonych, donacyą króla Zygmunta Augusta, podpisaną przez kanclerza w. koronnego, Jana Osieckiego, d. d. „Petricoviae in comitiis regni A. D. 1559," na osadę Russanowce, z tém wyraźném zastrzeżeniem: „A przedthem ijch przodek mial thesz donatią od Nieboscika Krola Stharego," z czego wypływa, że już Bartłomiej Russanowski miał sobie Russanowce wprzód nadane (Lustracye z r. 1559 lib. 45 fol. 82), co także potwierdza późniejszy dekret z roku 1776 w sprawie Świętosława Russanowskiego, stolnika grabowieckiego (zob. niż.) z Bekierskimi i Józefem Ossolińskim o posiadanie dóbr Russanowiec (Wyr. Lubel. 1776 lib. 614 fol. 50). W rzeczonéj lustracyi powiedziano o téjże wsi: „Lezi od Chmielnika pul czwierczi mile, iesth w niei czleka 5, dają cinsu per gl. 10. Maią thesz y swe Folwarczki, które sobie obrabiaią, i iako mogą. Nie wielka tho iesth dziedzinka miedzi grunthem Mieszczkiem." (Wypis uwierzytelniony z Archiwum głównego Królestwa Polskiego w Warszawie z r. 1885).

Piotr Russanowski, piąty z synów Bartłomieja, prowadzi daléj szczep główny, dotąd kwitnący, wszakże potomstwo jego braci już w końcu XVIgo i na początku XVII stulecia szeroko widzimy na Podolu rozgałęzione.

I tak w r. 1598 pozywa „szlachetny Wasil Kudynowicz Russanowski" Aleksandra Trebowicza Kaznowskiego o należne summy (Lubl. Sum. Kijow. lib. 1 fol. $\frac{320}{158}$).

W r. 1615 urodzony Nikifor Russanowski otrzymuje wyrok banicyi przeciwko Zygmuntowi Zagoreckiemu o summę 80 złp. (Lubl. Woł. Sum. lib. 3 f. $\frac{393}{254}$).

W roku 1618 manifestuje się Jan Russanowski, brat Ostafa Russanowskiego, przeciwko Annie, pmo voto Rożnowskiéj, sdo voto Jedlowskiéj, o intromisyą do dóbr Rożnów (Lubl. Sum. Kijów. lib. 3 fol. $\frac{223}{935}$).

W roku 1627 kwituje Damian Russanowski Borysa Puckiego z pewnéj zwróconéj summy (Lubl. Woł. Sum. lib. 5 f. $\frac{185}{736}$).

W roku 1634 urodzony Simeon Russanowski ur. Jakóba Kosińskiego za swego pełnomocnika obiera (Lubl. Woł. Sum. lib. 5 fol. $\frac{738}{64}$).

Tenże szlachetny Simon Russanowski wraz z Mikołajem Kolewskim, Adamem Kalinowskim i innymi pozyskuje dekret w sprawie o szkody i gwałty przeciwko kniaziowi Mikołajowi Czetwertyńskiemu (Lubl. Woł. Sum. 1635 lib. 6 fol. $\frac{381}{295}$).

W roku 1636 urodzony Jerzy Hryhorowicz Kudynowicz Russanowski, po Grzegorzu Kudyn syn, pozyskuje dekret w sprawie o części na wsi Rusanowskie i Hoholewskie przeciwko Mercibili (Marcybelli) Annie księżnie de Korec, pierwszego ślubu Mikołaja z Dubrowny Chlebowicza, drugiego Jana Rakowskiego małżonce i Jerzemu Karolowi Chlebowiczowi, téjże Marcybelli z pierwszego ślubu synowi (Lubl. Woł. Sum. lib. 6 fol. $\frac{238}{9}$).

W roku 1640 urodzona Helena z Russanowskich, Stefana Rozanowicza małżonka, i Stefan Russanowski pozyskują dekret banicyjny przeciwko JW. Jerzemu Karolowi Chlebowiczowi o napad dóbr Rusanowskie (Lubl. Sum. Kijów. lib. 4 fol. $\frac{113}{408}$).

W tymże roku skarży Jerzy Karol Chlebowicz urodzonego Bazylego Kudynowicza Russanowskiego, po Jerzym Kudynowiczu Russanowskim syna, o 2200 złp. i otrzymuje wyrok (Lubl. Sum. Kijów. lib. 4 f. 113).

W roku 1642 wspomniany wyżéj Szymon Russanowski wyrabia dekret przeciwko Bazylemu, ojcu, Maciejowi, Adryanowi, Szymanowi, Wawrzyńcowi,

i Konstantemu, synom, Rohozińskim o zniesienie infamii (Lubl. Sum. Kijow. lib. 5 f. 811).

Tenże Szymon Russanowski otrzymuje wyrok przeciwko mieszczanom kijowskim o pobicie (Lubl. Woł. Sum. lib. 6 fol. $\frac{467}{474}$).

Czekliński wspomina Maksymiliana Russanowskiego, podczaszego podolskiego, który wsławiwszy się na wojnie moskiewskiéj za króla Stefana Batorego, doczekał późniéj starości i umarł bezpotomnie w r. 1600.

Jan Russanowski, dzielny rycerz w wojnach z Moskwą za carów Dymitra i Szujskiego w pułku lipowskim, poległ śmiercią walecznych w roku 1613; Świętosław zaś Russanowski zginął bohatersko pod Cudnowem 1660 r., o czém *Baranowski*. Tenże Świętosław pozostawił córki: Teresę, wydaną za Marcina Jastrzębskiego (Wyroki Lubel. 1736 lib. 510 fol. 443) i Zofią za Szymonem Mrowińskim (*tamże*).

Tyle o Russanowskich, występujących bądź to w aktach, bądź w kronikach luźnie.

Powracamy do szczepu głównego:

Piotr na Russanowcach Russanowski (II pok.), syn Bartłomieja, [zob. wyż.], piastował urząd cześnika grabowieckiego. Z synów jego:

Mikołaj na Russanowcach Russanowski (III pok.), podstoli grabowiecki, żył na początku XVII wieku. Syn jego:

Andrzej na Russanowcach Russanowski (IV pok.), także podstoli grabowiecki, ożeniony był z Zofią Jachimowiczówną herbu Budwicz. Z niéj syn:

Paweł na Russanowcach Russanowski (V pok.), łowczy grabowiecki, który po dwakroć zawierał związki ślubne: nasamprzód z Maryanną Komorowską, powtóre z Barbarą Orchowską herbu Nałęcz (Wyroki Lubel. 1736 lib. 510 f. 443). Z drugiéj żony syn:

Paweł na Russanowcach Russanowski (VI pok.) urodzony 1696 r. (Wyr. Lub. 1776 lib. 614 fol. 50), cześnik smoleński (Wyr. Lub. 1748 lib. 548 fol. 324; lib. 549 fol. 593), procesował się z Bekierskimi o Russanowice, które mu ostatecznie przyznane zostały wyrokiem z r. 1748 „Lublini sabatho in crastino festi omnium Sanctorum“ (Wyr. Lub. lib. 549 f. 623). Niemniéj toczył cześnik smoleński wraz z synem swoim Świętosławem długie sprawy o udział w sukcesyi po Firlejach z książętami Lubomirskimi, Sapiehami, Brühlami, Sołtykami i Jabłonowskimi (Lubl. Sum. Bracław. 1754 lib. 17 fol. $\frac{2238}{81}$; Wyr. Lub. 1755 lib. 565 f. 284; lib. 565 f. 322), oraz z Scipionami i z Teresą z Urbańskich pmo voto hrabiną Józefową Buttlerową, starościną kwiecińską, sdo voto Józefową Fredrową (Wyr. Lub. 1755 lib. 566 f. 229). Paweł Russanowski był ożeniony z Magdaleną Szernetówną herbu Dołęga, podstolanką wendeńską, córką Antoniego Szerneta, z któréj synowie Świętosław i Wacław, stolnik inowłocławski (Wyr. Lub. 1759 lib. 578 f. 189; 1767 lib. 597 f. 226).

Świętosław na Russanowcach Russanowski (VII pok.), dziedzic dóbr Zychałówka (Lubl Sum. Kijow. 1756 lib. 12 f. $\frac{2053}{17}$), Russanowce, Rosaki i Miciowskie (Zapisy Lubel. 1759 lib. 110 f. 722 v.), wreszcie dóbr Koniuchy, nabytych w r. 1759 od Piotra Mikowskiego, podczaszego chełmskiego (Zap. Lub. lib. 110 f. $\frac{715}{18}$), oraz dożywotni posiedziciel dóbr Radow na Wołyniu, które trzymał w zastawie od Józefa Potockiego, krajczego koronnego (Zap. Lub. 1776 lib. 120 f. 485), był w roku 1759 podczaszym grabowieckim i chorążym w chorągwi pancernéj księcia Sanguszki, starosty kamienieckiego, w roku zaś 1769 otrzymał po śmierci Franciszka Śnieżawskiego wakujące stolnikostwo powiatu grabowieckiego (Akta kanclerskie lib. 47 fol. 83). Świętosław Russanowski zaślubił dnia 20 września 1749 r. Rozalią Micowską herbu Prawdzic, córkę Piotra, podczaszego chełmskiego, która mu wniosła 30,000 złp. posagu (Zap. Lubel. 1759 lib, 110 f. 722 v.). Z tego małżeństwa było synów czterech: Kajetan, Franciszek, Aleksander i Paweł, oraz córka Delfina, zaślubiona Piotrowi

Lubowieckiemu herbu Paprzyca (Zap. Lubel. 1781 lib. 135 f. 28 v.). Paweł Russanowski (VIII pok.), właściciel dóbr Brzeźna w Chełmskiém (Zap. Lubel. 1777 lib. 128 f. 183), był w r. 1783 podczaszym bełzkim (Zap. Lub. lib. 145 f. 8 v.). Dalsze jego losy, również jego braci Franciszka i Aleksandra, nie są nam znane.

Kajetan Dawid Jan Józef z Russanowiec Russanowski (VIII pok.) poświęcił się w młodości zawodowi rycerskiemu i wstąpił nasamprzód do chorągwi księcia Sanguszki, starosty makarowskiego, jako towarzysz kawaleryi narodowéj. W roku 1780 przeszedł w stopniu chorążego do chorągwi JKMci (Akta kanclerskie 1780 r. dnia 19 sierpnia, lib. 36 f. 103), który to stopień zawakował po postąpieniu chorążego Teodora Dzierzka na porucznika. W r. 1787 piastował Kajetan Russanowski urząd stolnika bełzkiego (Wyr. Lubel. lib. 699 f. 259), a w roku następnym postąpił na porucznika kawaleryi narodowéj w chorągwi JKMci po odejściu ze służby wspomnionego Dzierzka. Dnia 28 września 1789 r. nadał mu król Imść order Ś. Stanisława. W patencie nazwany „locum tenens kawaleryi narodowéj“ (Akta kanclerskie 1789 lib. 91 f. 162). Wreszcie w r. 1792 dnia 15 marca otrzymał żądaną dymisyą (*tamże* lib. 97 f. 117). — Kajetan Russanowski, dziedzic dóbr Jakuszyńce na Podolu w powiecie winnickim, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Gertrudą Sobańską herbu Junosza, córką Kajetana, podstolego bracławskiego, z Petronelli Soleckiéj herbu Ostoja, a wnuką Wojciecha Sobańskiego i Maryanny z Wierzbickich, siostrą zaś Michała, prezesa komisyi edukacyjnéj wołyńskiéj, Macieja, szambelana JKMci, i Hieronima, marszałka szlachty powiatu ołgopolskiego, braci Sobańskich; powtóre z Franciszką Kamieńską herbu Ślepowron. Z pierwszéj żony syn Aleksander, praojciec kwitnącéj na Podolu linii Russanowskich, i córka Pelagia, zmarła panną w r. 1864 w Krakowie. Z drugiéj żony syn Mikołaj i córki trzy: Delfina, pmo ~~voto za hrabią z Siecina Krasickim~~, sdo voto za Safonowem: Julia za Aleksandrem Kruzensternem, generałem wojsk rosyjskich, któremu wniosła w posagu dobra Koniuchy w Lubelskiém, a z którym miała syna, Aleksandra Kruzensterna, ożenionego z Maryą Skarzyńską herbu Bończa, córką Michała i śp. Delfiny z Lubowieckich herbu Paprzyca (zob. R. II str. 307); wreszcie Kazimiera za hrabią Igelströmem.

Aleksander z Russanowiec Russanowski (IX pok.), dziedzic Jakuszyniec, marszałek szlachty powiatów jampolskiego, winnickiego i kamienieckiego na Podolu przez lat 15 z rzędu, kawaler orderu Ś. Stanisława, zmarły w Jakuszyńcach dnia 1 stycznia 1869 roku, poślubił Kamillę Jaszowską herbu Lubicz, córkę Stanisława i Teresy z Orłowskich herbu Lubicz Jaszowskich, z którą spłodził trzech synów: Kajetana, Artura i Przemysława, oraz dwie córki: Honorynę i Teresę, zmarłą w panieństwie w roku 1885. Z pozostałych:

1. † Kajetan z Russanowiec Russanowski (X pok.), urodzony 22 lutego 1825 r., zmarły 19 marca 1884 r., dziedzic dóbr Hryszowce i Budki na Podolu, poślubił Lucyą Orłowską herbu Lubicz, córkę Seweryna Orłowskiego, dziedzica dóbr Sewerynówka na Podolu. Z tego małżeństwa:
   a) Artur z Russanowiec Russanowski (XI pok.), ur. 1854 roku, dziedzic dóbr Hryszowce, ożeniony dnia 24 sierpnia 1882 r. z Maryą Ciechanowiecką herbu Dąbrowa, ur. 1863 r., córką Konstantego, dziedzica dóbr Strzyżewa (4393 dziesiatyn), Drybina, Zapolia i Kosarzewszczyzny w Witebskiém, z Jadwigi Oskierkówny herbu Murdelio, córki Dominika, podkomorzego wołkowyskiego, z Anny z Wołłowiczów Oskierków[1]). Ich dzieci:

[1]) Marya z Ciechanowieckich Russanowska jest *po mieczu* wnuką Stanisława Ciechanowieckiego, marszałka szlachty, z Wiktoryi Zdziechowskiéj herbu Łodzia-prawnuką Józefa, generała artyleryi litewskiéj i generał-adjutanta JKMci, kawalera orderu: S Stanisława, z Anny Chrapowickiéj herbu Gozdawa, instygatorówny litewskiéj; pra-

Konstanty z Russanowiec Russanowski (XII pok.), ur. 16 lutego 1884 r.

Janina Russanowska, ur. 27 maja 1886 r.

b) Kazimierz z Russanowiec Russanowski (XI pok.), ur. 7 grudnia 1855 r., dziedzic dóbr Łabuszna, ożeniony z Aleksandrą Karską herbu Jastrzębiec, córką Stanisława i Jadwigi z książąt Czetwertyńskich Karskich, dziedziców dóbr Włostowa w Radomskiém[1]).

c) Aleksander z Russanowiec Russanowski (XI pok.), ur. 29 marca 1860 r. dziedzic dóbr Tymków na Podolu.

d) Marya Russanowska, ur. 24 kwietnia 1853 r., zaślubiona Stanisławowi Brykczyńskiemu herbu Gwiaździc, dziedzicowi dóbr Pacyków w Galicyi, marszałkowi rady powiatowéj stanisławowskiéj.

2. Artur z Russanowiec Russanowski (X pok.), ur. 24 maja 1827 roku, dziedzic dóbr Jakuszyńce na Podolu. Bezżenny.
3. Przemysław z Russanowiec Russanowski (X pok.), ur. 4 września 1834 r., dziedzic dóbr Piaseczna, ożeniony z Eweliną Łaźnińską herbu Jelita, córką Aleksandra z Olimpii Czerwińskiéj herbu Lubicz (zob. R. VIII str. 158). Ich dzieci:

Jadwiga, Aleksander, i Zofia Russanowscy (XI pok.).

4. Honoryna Russanowska, pmo voto za Augustem hrabią Junosza Bielińskim, dziedzicem dóbr Trojanowskich na Wołyniu, ostatnim po po mieczu tego znakomitego rodu potomkiem, zmarłym 1852 r., synem hr. Józefa Bielińskiego i Józefy z hrabiów Działyńskich (córki Ignacego, słynnego generała b. w. p.), wnukiem Franciszka Bielińskiego, pisarza w. kor., i Krystyny księżniczki Sanguszkówny; prawnukiem Michała Bielińskiego, wojewody chełmińskiego, z Tekli Pepłowskiéj, kasztelanki wołyńskiéj (Inscr. Cracov. lib. 375 f. 1665); wreszcie praprawnukiem Kazimierza Ludwika Bielińskiego, marszałka w. kor., z Ludwiki Maryi Morsztynówny, podskarbianki w. kor. — Po raz wtóry zaślubiła Honoryna Russanowska śp. Władysława hrabiego Kwileckiego herbu Szreniawa z krzyżem, dziedzica dóbr Gosławickich w Królestwie Polskiém, zmarłym dnia 30 lipca 1870 r. w Lucernie, synem hr. Hektora Kwileckiego i hr. Izabelli Tauffkirchen (zob. R. VI tablicę rodową Kwileckich).

Russanowscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

prawnuką Feliksa Nikodema, chorążego brasławskiego, starosty grodowego mścisławskiego, marszałka Trybunału litewskiego w r. 1732, z Krystyny Abrahamowiczówny herbu Jastrzębiec, stolnikówny wileńskiéj; w czwartym stopniu wnuką Hipolita Konstantego, starosty opeskiego, z kmaźniówny Felicyanny Podberezkiéj herbu własnego, wojewodzianki smoleńskiéj; w piątym stopniu wnuką Albrychta Konstantego, obożnego litewskiego, starosty opeskiego i t. d., z księżniczki Anny z Paleologów Kantakucenówny; wreszcie w szóstym stopniu wnuką Mikołaja Waleryana Ciechanowieckiego, wojewody mścisławskiego, z Doroty Pakoszówny herbu Prawdzic.

Przyp. Autora.

[1]) Aleksandra z Karskich Russanowska jest wnuką Stanisława Karskiego, posła na sejmy Królestwa Polskiego, z Aleksandry Radwańskiéj herbu Radwan, oraz Borysa księcia Czetwertyńskiego i Narcyzy z hrabiów Olizarów; prawnuką Kazimierza Karskiego, podczaszego sandomirskiego, szambelana JKMci, posła na sejm czteroletni i Salomei Szczepanowskiéj; oraz Janusza Tomasza księcia Czetwertyńskiego, kasztelana czerniechowskiego, z Joanny księżniczki Jabłonowskiéj.

Przyp. Autora.

Dekret

Deputacyi Szlacheckiéj gubernii Podolskiéj z dnia 10 listopada 1801 r.

Tysiąc ośmset pierwszego roku dnia 10 Novembra.

Podolskiéj Gubernii komissia Deputacyjna dla rozbierania dowodów o rodowitości szlacheckiéj Szlachty tychże gubernii wyznaczona, wypis protokółu codziennéj czynności w treści takowéj. Marszałek Guberski i deputowani wysłuchawszy prośby J. W. Jana Kajetana Dawida Trojga imion Russanowskiego, stolnika bełzkiego, pułkownika bywszych Wojsk polskich, orderu Śgo Stanisława kawalera, Obywatela Powiatu Winnickiego, w żądaniu złożonych dowodów rozpatrzenia, zdecydowania i z decyzyi kopii autentycznéj i w Ród Patentu wydania, podanéj i przy téj prośbie złożone dowody, jako to: tysiąc siedmset ośmdziesiąt drugiego roku dnia 28 Października w Galicyi w Sądzie Powiatowym Bełzkim Legitymacya W. Świętasława Russanowskiego, dziedzica Wsi Koninek i innych z dokumentów autentycznych od Roku 1539 tysiąc pięćset trzydziestego dziewiątego Rodowitość szlachecką okazujących, przed tymże sądem Bełzkim składanych sporządzonéj, i przez tenże sąd Bełzki podpisanéj, w Aktach Lwowskich tysiąc siedmset ośmdziesiąt piątego roku dnia 21 stycznia intabulowanéj, a zaś w księgach Ziemskich Powiatu Winnickiego 1797 roku dnia 30 Grudnia oblatowanéj, wyjęty autentycznie extrakt, 1800 roku dnia 24 Listopada w Zamościu przez urząd komorniczy Cyrkularny Zamoyski, z mocy dekretu Fori Nobilium Lwowskiego o porządku komportacyi dokumentów Substancią W. Świętosława Russanowskiego wyjaśniających, JW. Janowi Kajetanowi Dawidowi trojga Imion Russanowskiemu, niegdyś Świętosława Russanowskiego Synowi, nakazującego dzień 9 Miesiąca Listopada oznaczającą, wydaną, przez Urząd tenże podpisaną a w księgach Ziemskich Powiatu Winnickiego tegoż 1800 roku d. 28 miesiąca Listopada oblatowaną w oryginale *Innotescensyą* tysiąc siedmset dziewiątego roku dnia 24 kwietnia w Warszawie od Najjaśniejszego Stanisława Augusta króla Polskiego W. Kajetanowi Russanowskiemu na Stolnikostwo Bełzkie dany przywilej, — 1789 roku dnia 28 Września w Warszawie od Najjaśniejszego Stanisława Augusta króla Polskiego W. Kajetanowi Russanowskiemu Porucznikowi kawaleryi Narodowéj, na Order Śgo Stanisława dany przywilej, 1792 r. dnia 17 Marca od Najjaśniejszego Stanisława Augusta króla Polskiego Jaśnie Wielmożnemu Kajetanowi Russanowskiemu Orderu Śgo Stanisława kawalerowi Pułkownikowi kawaleryi Narodowéj Wojska koronnego od dalszéj służby wojskowéj *abszytującemu się* dana dymissia. 1798 r. d. 23 Marca w Tywrowie od JW. Czesława Jaroszyńskiego Marszałka Powiatu Winnickiego JW. Kajetanowi Russanowskiemu Stolnikowi Bełzkiemu, Orderu Śgo Stanisława kawalerowi, jako dopełniając ukaz Rządu Guberskiego Podolskiego składał dokumenta Rodowitość Szlachecką *probujące*, dane a w Księgach Ziemskich tegoż powiatu Winnickiego r. 1798 dnia 26 Maja oblatowane w oryginale świadectwo, w ostatku spisek przez JW. Marszałka Powiatu Winnickiego przysłany w którym wyrażono: Kajetan Russanowski Pułkownik Wojsk Polskich, ma lat 50; Żona Jego Franciszka z Kamińskich, synowie Aleksander lat 4, Mikołaj rok jeden; córka Pelagia lat 9, mieszka w Powiecie Winnickim we wsi Jakuszyńcach dziedzicznéj, roztrząsając zdecydowali: Ponieważ JW. Jan Kajetan Dawid trojga imion Russanowski, Stolnik Bełzki i Pułkownik bywszych Wojsk Polskich, Orderu Śgo Stanisława Kawaler, Syn Świętosława, wnuk Pawła, prawnuk Pawła, pra-prawnuk Andrzeja, pra-pra-prawnuk Mikołaja, pra-pra-pra-prawnuk Piotra, pra-pra-pra-pra-prawnuk Bartłomieja Russanowskiego, okazując pochodzenie swe szlachetne od najdawniejszych czasów, że przodkowie tegoż posiadali dobra nieruchome i z zasług swoich w Królestwie Polskim kwitnęli, dokumentami od 1539 r. złożonemi prawnie, a dyplomatem szlachcica Najmiłościwiéj nadanym, 92 artykułu w punkcie 14 dowody, że ojciec i dziad mieli gruntową posessyą, w 15 dowody z pokoleniów i dziedzictw przychodzących, synowie od ojca, dziada, pradziada itd. ile okazać mogą lub ich zechcą w celu zapisania imienia swego w którą część księgi szlachetnéj z ich rodem za niewątpliwe Szlacheckiéj rodowitości przyjęli, za dostateczne uznawszy ród jego podług spisku na mocy rzeczonego

dyplomatu 82 artykułu do 6téj części księgi szlacheckiéj Podolskiéj guberni wnieść i na mocy tegoż dyplomatu 85 artykułu i Najmiłościwszego Manifestu 1801 roku dnia 2 kwietnia zapadłego, Patent w Ród i Potomność jego wydać zadeklarowali, a do kassy komissyi JW. Russanowski Rubli miednych dwieście podług uchwały zgromadzenia szlacheckiego zapłacić ma. Słowo w słowo jak sobie jest wydać rozkazazała pod pieczęcią skarbową.

Antoni Nanowski.

(L. S.) Sekretarz Szlachty deputat Zgromadzenia.

Sczanieccy herbu Osorya.

(Zob. R. I str. 259—275; R. II str. 302–304; R. III str. 69, 237 238, 364; R. IV str. 273; R. V str. 312—313; R. VII str. 338—339; R. VIII str. 431.)

Dnia 28 lipca 1886 r. zaślubił w Pakosławiu pod Rawiczem Tadeusz Sczaniecki, dziedzic Michorzewa, syn śp. Zygmunta i Emilii z Stablewskich herbu Oksza, Felicyą, córkę Stanisława i Anny z hrabiów Mielżyńskich hrabiów Czarneckich herbu Prus IIIo.

Sielawowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. VII str. 197–209.)

Sprostowania i uzupełnienia. Str. 198. Szymon Sielawa z Maryanny Rahozianki miał jeszcze czwartą córkę: Maryannę za Cekwartem. — *Str. 199.* Żoną Tomasza Sielawy była Anna Jasińska (nie Jacińska). — *Str. 200.* Józafat Sielawa fundował klasztor Bernardynów w r. 1724 w Sieliszczu (nie w Siekierzu). Jan Sielawa (IX pok.) umarł 5 lutego 1751 r. Antoni Sielawa (X pok.) miał z Wyszyńskiéj prócz dwóch synów dwie córki: Domicellę za Józefem Benedyktem Kiełczewskim, rotmistrzem i drugą także za Kiełczewskim. Józef Sielawa, dziedzic Chlewna (XII pok.), ożeniony jest z Gołuchowską. Odam Sielawa, horodniczy smoleński, umarł 1763 r. — *Str. 201.* Piotr Onufry Justyn Sielawa (X pok.) był dziedzicem Bikulinicz (nie Mikulicz). Franciszek Sielawa, marszałek lepelski (XI pok.), umarł 23 grudnia 1844 r., jego żona Bogumiła z Pakoszów, um. 31 sierpnia 1846 r. — *Str. 202.* Józef Nikodem Sielawa, ożeniony z Waleryą Szyrynówną dnia 14 września 1837 r., umarł 5 lipca 1862 r. Żona Piotra Sielawy (XII pok.) nie „Kosztelnicka“, ale Kasztelinska: żona jego syna Edwarda nie „Łapińska“, ale Łapicka zmarła w Połocku 1884 r. Szymon Sielawa (XII pok.) urodził się w r. 1797, dziedziczył zaś na Bikuliniczach. Jego córka Helena za Ottonem Kossowem. *W przyp. 2:* żona Woroncowa Moszczanowska, córka za Ignacym, nie Janem, Jaźwińskim. — *Str. 203.* Żona Józefa Sielawy (XII pok.) Izabella Nasikimówna (nie „Naukinówna).

Skórzewscy herbu Drogosław.

(Zob. R. IV str. 274–298 i drzewo rodowe; R. V str. 314—315, 471; R. VI str. 297, 476; R. VII str. 209, 339; R. VIII str. 432, 480; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Dnia 10 marca 1886 r. zasnęła w Bogu po bardzo ciężkich cierpieniach

w Czachurach w Odolanowskiém śp. Wanda z Skórzewskich Karśnicka, o któréj ślubie w roku zeszłym na tém miejscu donosiliśmy.

Zygmunt hrabia Skórzewski, Ordynat na Czerniejewie, dziedziczny członek pruskiéj Izby Panów, otrzymał od Ojca św. krzyż komandorski orderu Grzegorza Wielkiego.

Sobańscy herbu Radlica,

przydomku „Dłuszcz.“

Dwie istniały w Rzeczypospolitéj rodziny Sobańskich: jedna ruska, herbu Junosza, przeważnie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie osiadła, która w ostatniém stuleciu fortuną i kolligacyami z najpierwszemi w kraju domami do magnackiego podniosła się stanowiska; powtóre Sobańskich herbu Radlica, a przydomku Dłuszcz, osiadła odwiecznie w Ziemi Zakroczymskiéj, późniéj w Sandomierskiém, wreszcie na Białéj Rusi, która po mieczu już w głównéj linii wygasa, a o któréj żaden dotąd, o ile wiemy, z naszych herbarzy nie wspominał. Dla tego, pragnąc uzupełnić tę lukę, podajemy tutaj jéj rodowód według drzewa genealogicznego, opartego na aktach ziemskich i grodzkich Wyszogrodzkich, Zakroczymskich i Wizkich, a udzielonego nam przez hr. Stanisława Kazimierza *Kossakowskiego*, autora znanych: „Monografii historyczno-genealogicznych.“

Sobańscy Dłuszczowie pochodzą z wsi Sobanic vel Sobańc, odległéj o półtory mili od miasta Wyszogrodu, a graniczącéj z majętnością Nacpolskiém, o czém przeświadczają dokumenta z lat 1550 do 1555. Ich protoplastą był:

Jan Mścisław (Mścisz) Dłuszcz z Sobanic Sobański (I pok.), występujący w aktach wspomnianych już w pierwszych latach XV wieku, którego syn:

Stanisław Dłuszcz z Sobanic Sobański (II pok.) był ojcem:

Jana (III pok.), dziedzica Sobanic. Tego syn:

Stanisław Dłuszcz z Sobanic Sobański (IV pok.), dziedzic Sobanic w Ziemi Zakroczymskiéj, cytowany jest w dokumencie z r. 1550 akt ziemskich wyszogrodzkich, z którego także czerpiemy wiadomość o jego ojcu, dziadzie i pradziadzie. Syn Stanisława:

Andrzej Dłuszcz z Sobanic Sobański (V pok.), ożeniony z Anną Kamieńską herbu Rawicz, jak poświadcza dokument z r. 1555, wyjęty z akt grodzkich zakroczymskich, a dotyczący się zastawy wsi Gimnicy, pozostawił córkę Maryannę za Grzegorzem Łempickim herbu Junosza, pisarzem ziemskim zakroczymskim (zob. wyż. rodowód Łempickich); oraz pięciu synów: Jakóba, Wojciecha, Aleksandra, bezpotomnych, Jana, po którym syn Krzysztof (VII pok.), także bezpotomnie zmarły, i Adama. — Niewiadomo nam, czy Ścibor Sobański, którego w roku 1572 Paweł Kossakowski, sekretarz JKMci, kwitował z summ z arendy wsi Brzoszka, do konwentu gnieźnieńskiego należącéj (Sejmowe Convetionalia D. W. 825 fol. 496), był także synem Andrzeja, czy też jego bratem.

Adam Dłuszcz z Sobanic Sobański (VI pok.), współdziedzic wraz z braćmi Sobanic, co się okazuje z aktu z r. 1582, w którym matka ich Anna, wdowa po Andrzeju, ustępuje synom wzwyż wymienionym swe prawa do ich majątku ojczystego. Adam porzucił przecież ojczyste odwieczne gniazdo i przeniósł się w Sandomirskie, w okolicę Łysej Góry. Pozostawił dwóch synów: Tomasza i Jana, rotmistrza wojsk koronnych, który za zasługi rycerskie na polu bitew z Szwedami otrzymał od króla Zygmunta III na dniu 20 grudnia 1620 roku lennem prawem majętności Poczynki i Iwaneńskowy na Białéj Rusi.

Tomasz Dłuszcz z Sobanic Sobański (VII pok.), osiedlony w powiecie radomskim w województwie sandomirskiém, zaślubił Annę Rostowską herbu Topór, córkę Wojciecha i Małgorzaty z Bielskich herbu Prawdzic, a wnukę po matce Marcina Bielskiego, słynnego kronikarza, o czém świadczą dokumenta z lat 1633 i 1721, oraz „Pamiętnik familijny.“ Z nią spłodził czterech synów, ale z tych Stanisław, Jan Franciszek i Sebastyan zmarli bezpotomnie. Czwarty:

Krzysztof Dłuszcz z Sobanic Sobański (VIII pok.), urodzony 27go kwietnia 1633 r. we wsi Korytnicy w powiecie chęcińskim, zaślubił Reginę Sienkiewiczównę herbu Leliwa, z którą otrzymał w posagu majątek ziemski w powiecie pińskim, po stryju zaś Janie odziedziczył wspomniane wyżéj lenności na Białéj Rusi. Spłodził z Sienkiewiczówną dziewięciu synów: Benedykta, Andrzeja, Stanisława, Pawła, Mikołaja, Piotra, Tomasza, Marcelego i Stefana, z których przecież tylko Mikołaj ostał się przy życiu, inni albo pomarli młodo, albo poginęli w czasie wojen, wstrząsających Rzeczpospolitą.

Mikołaj Dłuszcz z Sobanic Sobański (IX pok.), urodzony w r. 1661, odziedziczył zatém całą po rodzicach i braciach fortunę na Białéj Rusi. Pozostawił czterech synów: Pawła, zmarłego dzieckiem, Stanisława i Pawła, bezpotomnych, wreszcie Józefa.

Józef Dłuszcz z Sobanic Sobański (X pok.), właściciel dóbr w województwach witebskiém, mścisławskiém, mińskiém i w Inflantach, pozostawił także czterech synów: Franciszka i Floryana bezpotomnych, Antoniego, Michała i Ludwika (XI pok.), cześnika halickiego od r. 1760, dziedzica dóbr Bikmuyzy i innych w Inflantach, po którym synowie (XII pok.): Ignacy, dziedzic dóbr w Witebskiém i Justyn, dziedzic dóbr w Inflantach, deputat powiatu rzeczyckiego, oraz córka Anna za Szumowiczem.

Antoni Michał Dłuszcz z Sobanic Sobański (XI pok.), dworzanin skarbowy litewski, starosta tarkowski i kocielnicki, stolnik mścisławski od r. 1782, zaślubił Franciszkę Surynównę herbu Sas, córkę Jana, pisarza ziemskiego mścisławskiego, z Hołyńskiéj herbu Sas. Z niéj dziewięcioro dzieci, jako to córki: Maryanna, ur. 1787 r., pmo voto za Jaxą Bykowskim herbu Gryf, sdo voto za Mitkiewiczem: Anna Petronella, ur. 1770 r., za Narbuttem herbu Trzy Trąby; Ludwika, ur. 1775 r., za Laskowiczem herbu Korab'; Klara, słynna z piękności, za Nitosławskim herbu Dołęga i Barbara, zmarła dzieckiem; synowie zaś: Józef, ur. 1786 r., Franciszek Wincenty, Dyonizy, ur. 1779 r., bezpotomnie zmarli (dwaj ostatni w wieku dziecięcym), wreszcie:

Jan Nepomucen Dłuszcz z Sobanic Sobański (XII pok.) urodzony 17 lipca 1769 r., zmarły 1836 r., dziedzic dóbr Kołtów, Domomarzyce, Słobodki, Cielątkowa itd., rotmistrz kawaleryi narodowéj, generał major wojsk koronnych i szambelan JKMci, po rozbiorze marszałek szlachty mścisławski, miał dwie żony: Paulinę Leszczyńską, bezpotomną, i Maryą Komarównę herbu własnego. Z niéj trzy córki: Paulina, ur. 1820 r., zmarła 1879 r., Anna, ur. 1821 r. i Cecylia, ur. 1822 r., zgasła w dzieciństwie, oraz syn:

Leon Anastazy Dłuszcz z Sobanic Sobański (XIII pok.), urodzony 1824 r., dziedzic dóbr po rodzicach, marszałek szlachty klimowiecki, ostatni po mieczu z rodu swego, a przynajmniéj z gałęzi głównéj, zaślubił Helenę Hołyńską herbu Sas, córkę Michała, marszałka szlachty mohilewskiego, i Elżbiety z hrabiów Tołstojów. Z niéj tylko dwie córki:

Aleksandra Sobańska herbu Radlica (XIV pok.), za hrabią Władysławem z Broëlu Platerem, dziedzicem dóbr Szatejki, marszałkiem szlachty rosieńskim, synem hr. Franciszka

i Kazimiery z Kołowratów de Raes (zob. Roczn. III str. 204, gdzie Aleksandrze Sobańskiéj mylnie nadany herb Junosza, zamiast Radlica).

Jadwiga Sobańska herbu Radlica (XIV pok.), zaślubiona dnia 1 lipca 1879 r. hrabiemu Aleksandrowi Czapskiemu herbu Leliwa, właścicielowi dóbr Skąpe pod Przedborzem w Królestwie Polskiém, synowi śp. hr. Franciszka, członka pruskiéj Izby Panów, właściciela majętności Bukówca w Prusach Zachodnich, i Michaliny z hrabiów Czapskich z gałęzi litewskiéj; wnukowi po ojcu hr. Mikołaja, generała b. w. p. i Maryi Czapskiéj, wojewodzianki chełmińskiéj; po matce zaś wnukowi hr. Stanisława Czapskiego, kawalera krzyżów Virtuti militari i Legii honorowéj, z Zofii Obuchowiczówny, kasztelanki mińskiéj; prawnukowi po ojcu Antoniego Czapskiego, generała adjutanta JKMci, podkomorzego chełmińskiego, i Kandydy Lipskiéj herbu Grabie, kasztelanki łęczyckiéj; Franciszka Stanisława Kostki Czapskiego, wojewody chełmińskiego, i Doroty Działyńskiéj, wojewodzianki kaliskiéj; — po matce zaś tegoż Franciszka, wojewody chełmińskiego, i Weroniki księżniczki Radziwiłłówny; oraz Michała Obuchowicza herbu własnego, kasztelana mińskiego, i Franciszki Rzewuskiéj herbu Krzywda, pisarzówny w. litewskiéj.

Dłuszczowie Sobańscy herbu Radlica są wyznania rzymsko-katolickiego.

Stablewscy herbu Oksza.

(Zob. Roczn. I str. 285—287; R. II str. 314—315, 369, 407; R. III str. 256, 364—365; R. IV str. 306, 440; R. V str. 317; R. VI str. 477; R. VII str. 209—211, 339.)

Dnia 20 stycznia 1885 roku urodził się w Dreźnie syn Władysława Stablewskiego i Maryi z Biegańskich herbu Prawdzic, któremu dano na imię po dziadzie: Erazm.

Stadniccy herbu Szreniawa.

(Zob. Roczn. III str. 257—286; R. IV str. 306—308, 440; R. V str. 317, 445, 471; R. VI str. 1—26; R. VIII str. 432—433, 480; oraz w niniejszém Przedmowę.)

Uzupełnienia. Marek Antoni Stadnicki, starosta osiecki (III, 261), miał przed Dembińską pierwszą żonę Annę Różnównę herbu Gryf, córkę Stanisława z Zofii Stadnickiéj, wszakże nie miał z nią potomstwa.

Zuzanna z hrabiów Stadnickich Górska, któréj nekrolog umieściliśmy w Roczn. VI, była córką hr. Piotra ze Żmigrodu Stadnickiego, dziedzica kluczy Porosiatkowskiego i Marianowieckiego na Podolu, z księżniczki Ignacyi Woronieckiéj, wnuką hr. Ignacego, stolnika podolskiego, i Zofii z Poletyłłów, a małżonką Władysława Górskiego herbu Pobóg, obywatela z Podola.

Starzeńscy herbu Lis.

(Zob. Roczn. VII str. 211—253, 322; R. VIII str. 433, 480—481.)

Dnia 22 czerwca 1886 r. poślubił w Krakowie w kościele OO. Kapucynów Wiktor hr. Starzeński, dziedzic Strabli, Maryą Zuzannę Benisławską herbu Pobóg, córkę Zygmunta i Maryi z Chomińskich Benisławskich z Strumian na Litwie.

Hrabina Jadwiga z hrabiów Ronikierów Adamowa Starzeńska powiła w roku 1886 córkę, któréj dano na imię Olga.

Święciccy herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. VI str. 301—314; R. VII str. 340.)

Dnia 3 czerwca 1886 r. zaślubił dr. Heliodor Święcicki, lekarz poznański, Helenę z hrabiów Dąmbskich, owdowiałą Zaborowską, z Chocimia w Królestwie Polskiém.

Szaumanowie Szumscy herbu własnego.

Szaumanów rodzina litewska, wespół z Hylzenami, Platerami, Zyberkami, Borchami, Weissenhoffami, Butlerami, Römerami, Klottami, Szyrynami i wielu innemi, pochodzenia jest niemieckiego i od kawalerów mieczowych wiedzie swój początek.

„Była epoka w Polsce, pisze hr. Stan. *Kossakowski* w mografii Butlerów, w któréj rząd swobodny, porządek we wszystkiém należyty, nie tyle prawem wymuszony, ile z moralności i obyczajów ludu wypływający, zabezpieczał osoby i majątki, uprzyjemniał życie. Takowy stan wabił do kraju cudzoziemców, a mianowicie z tych narodów, w których w onczas ani prawa, ani siła zbrojna ładu utrzymać nie zdołały. Nie mało się ich cisnęło z Niemiec, przybywali z zakłóconéj sprawami religijnemi Irlandyi, garnęli się z Włoch; ależ to byli ludzie nie za chlebem i groszem goniący, jak dzisiejsi przybysze, lecz szlachetni mężowie, żądni sławy i swobody. Oczywiście więc tacy, z przekonania obrawszy Polskę za swoją ojczyznę, przybierali jéj mowę, zwyczaje i obyczaje.“ (Monografie historyczno-genealogiczne. Wydanie drugie. Warszawa 1876, t. I str. 30).

To też i Szaumanowie, osiedliwszy się w gościnnéj dla cudzoziemców Rzeczypospolitéj polskiéj i przywiązawszy się do téj nowéj ojczyzny szczerze i gorąco, przybrali przydomek „Szumskich,“ który po prostu jent spolszczeniem ich niemieckiego nazwiska. Mają w herbie rycerza stojącego na murze, trzymającego obnażony pałasz; z korony takiż sam rycerz z pałaszem.

Jan Szauman Szumski (I pok.) otrzymał za wojenne zasługi przywilejem króla Zygmunta III w r. 1631 prawem lenném w Siebiezkiéj twierdzy plac i w województwie smoleńskiém we włości Hramogrod 15 włok ziemi w pustoszach, których miana są: Kalinkowo, Struhowa, Słunajewo, Lubano, Koczmino, Płachilewo, Pletinowo, Preszkowo, Sawnino itd., które przeszły we władanie synów tegoż Jana: Redharda i Andrzeja. Redhard Szauman Szumski, major wojsk litewskich, schodząc bezpotomnie, część swoją zapisał w r. 1679 synowcom swoim Gotardowi i Andrzejowi Wilhelmowi.

Andrzej Szauman Szumski (II pok.) służył także orężnie i był kapita-

nem wojsk W. Ks. Litewskiego. Pozostawił dwóch synów: Gotarda, zmarłego bezpotomnie, i Andrzeja Wilhelma, protoplastę dziś kwitnących pokoleń Szaumanów Szumskich. Ci dwaj bracia nabyli w roku 1699 od Rudominów Dusiatskich majętność Malkowszczyznę w dawniejszym powiecie brasławskim, obecnie dziśnieńskim, która to majętność po śmierci Gotarda stała się bezpodzielną własnością jego brata Andrzeja Wilhelma.

Andrzej Wilhelm Szauman Szumski (III pok.), wierny tradycyi rycerskiéj, od młodości zaciągnął się do szeregów i w r. 1673 otrzymał stopień kapitana. Miał za żonę Annę Małgorzatę Butlerównę herbu własnego, która późnego doszedłszy wieku, w r. 1734 spisała testament, zrzekając się na rzecz syna, Jana i wnuków Malkowszczyzny, przypadającéj im dziedzictwem po ojcu i dziadzie.

Jan Szauman Szumski (IV pok). pozostawił czterech synów, Jerzego Wilhelma, założyciela starszéj gałęzi na Malkowszczyźnie, Karola Gustawa, zmarłego bezpotomnie, Ludwika Jana, założyciela gałęzi młodszéj t. z. stefanowskiéj, wreszcie Gerarda Władysława, założyciela gałęzi najmłodszéj, daublańskiéj. Jan Szauman Szumski spisał testament dnia 21 czerwca 1738 r., w którym Malkowszczyznę wymienionym wyżéj synom do wspólnego działu oddaje.

I. Gałąź starsza, malkowska.

Jerzy Wilhelm Szauman Szumski (V pok.), najstarszy z synów Jana, sędzia grodzki brasławski, chorąży JKMci, delegat do konstytucyi sejmu extraordynaryjnego w r. 1775, poseł z powiatu brasławskiego i delegat do traktowania z ministrami dworów petersburgskiego, wiedeńskiego i berlińskiego, otrzymał za znakomite zasługi w różnych funkcyach położone w r. 1774 starostwo bieckie z przynależnościami w województwie połockiém i dzierżawę Borkowszczyznę; również posiadał od komisyi rozdawniczéj dóbr pojezuickich dobra Kazimierzow w Połockiém, czyniące 2800 złp. intraty. Był dziedzicem całéj Malkowszczyzny po spłaceniu braci. Umarł w r. 1794. Wszedłszy w związki małżeńskie z Franciszką z kniaziów Światopełków Mirskich herbu Białynia z odmianą, skarbnikówną i łowczanką brasławską, córką Jana i Joanny z Rymszów herbu Gozdawa, wnuką Antoniego Światopełka Mirskiego i Joanny z Niewęgłowskich herbu Jastrzębiec (zob. Roczn. IV str. 196), spłodził znią dwóch synów: Jana i Adama, po których idą dwie odnogi starszéj gałęzi, oraz pięć córek. Z tych: 1 Joanna, ur. 3 marca 1763 r., zmarła młodo; 2. Zofia Ewa, ur. 24 grudnia 1764 r., wyszła za Konstantego Wołoszowskiego herbu Sas[1]); 3. Józefa za Jó-

[1]) Wołoszowscy herbu Sas pochodzą z Korony i dopiero późniéj, otrzymawszy w nagrodę zasług wojennych nadanie w Inflantach, tam dotąd się przenieśli. Stefan Kazimierz Wołoszewski, poseł z Inflant na konwokacyą 1648 roku, był dziedzicem Baltyna i Skajsta w Deneburgskiém, gdzie kościół filialny fundował.

Józef Wołoszowski (I pok.) z Joanny Kassyanowiczówny miał dwóch synów: Bohdana i Konstantego, oraz córkę Waldenową (Walden h. wł.). Z synów:

1. Bohdan Wołoszowski (II pok.) nabył od Sapiehów Dąbrowicę, którą przezwał Międzyrzeczem i założył nowy folwark od swego imienia nazwany Bohdanowem. Pojął za żonę Joannę z kniaziów Mirskich, córkę Ignacego i Konstancyi z Okuszków (zob. Roczn. IV str. 197), podkomorzankę dziśnieńską, z któréj trzy córki: Kazimiera za Aleksandrem Łopacińskim (zob. R. IV str. 160), Konstancyą za Tomaszem Świątopełkiem Mirskim, kapitanem wojsk francuskich (zob. R. IV str. 197), Anna, zmarła panną, i syn;

Ignacy Wołoszowski (III pok.), dziedzic dóbr Międzyrzecza i Bohdanowa, ożeniony z Brigittą Mirską, corką Tadeusza i Anny z Mirskich (zob. R. IV str. 197), podkomorzanką brasławską; zmarł bezpotomnie.

2. Konstanty Wołoszowski (II pok.), drugi syn Józefa z Kassyanowiczówny, poślubił Maryannę Szaumanównę Szumską, córkę Jerzego Wilhelma z Franciszki kniaziówny Mirskiéj. Umarł 24 sierpnia 1792 r., pochowany w Drui, gdzie w kościele pobernardyńskim jest nadgrobek; żona zaś jego leży w Mosarskim kościele także z marmurowym nagrobkiem.

zefem Szyrynem herbu własnego, synem Ignacego, starosty gabryelowskiego, sędziego grodzkiego, a następnie prezesa komisyi cywilno-wojskowéj brasławskiéj, kawalera orderu Ś. Stanisława, pana na majętności Hermanowickiéj, i Maryanny z Jakubowskich herbu Topor, generałówny wojsk koronnych (zob. Roczn. IV str. 383—384); 4. Antonina za Trojanem Korsakiem herbu własnego, marszałkiem sądów kapturowych województwa połockiego, dziedzicem majętności Daniewa[1]). — Jerzy Wilhelm Szauman Szumski testamentem z r. 1793 przeznaczył dla syna Jana majętności Malkowszczyznę, Borkowszczyznę i starostwo bieckie; dla Adama zaś klucz Kazimierzowski w Połockiém.

A. Odnoga malkowska.

Jan Fraciszek, dwóch imion, Szauman Szumski (VI pok.), ur. 2 grudnia 1760 r., po ojcu starosta biecki, sędzia ziemski brasławski, wreszcie podkomorzy dziśnieński, zmarły w roku 1827, fundował w r. 1792 w dobrach swoich Malkowszczyźnie kaplicę rzymsko katolicką. Po dwakroć zawierał śluby małżeńskie: najprzód z Maryanną Klottówną herbu Tarcza, córką Ignacego z Eisenfeldu Klotta i Maryanny z Rożańskich herbu Poraj, a wnuką Antoniego Klotta, miecznika inflantskiego i Franciszki z Odyńców herbu własnego, z którą miał syna Augustyna Kazimierza Adama, ur. 1795 r., zmarłego młodo, oraz córkę Ewę, ur. 1791 r., wydaną za Aleksandra Rudnickiego herbu Lis, starościca sugijskiego, sędziego dziśnieńskiego, syna Jana Gwalberta Rudnickiego, posła na sejm wielki, rotmistrza kawaleryi narodowéj i starostę sugijskiego, i Anieli Pawłowiczówny Łukiańskiéj herbu Przyjaciel odmienny (zob. R. IV str. 229), któremu wniosła dobra Lubinowo w posagu. — Po raz wtóry zaślubił Jan Franciszek Annę Deręgowską herbu własnego, zmarłą 1853 r. w Dziśnie, córkę Dominika, mostowniczego połockiego, i Anieli z kniaziów Światopełków Mirskich, córki Cypryana Światopełka Mirskiego, surrogatora brasławskiego, i Maryanny z Billewiczów herbu Mogiła (zob. R. IV str. 191). Z niéj czterech synów: 1. Ignacy Szauman Szumski (VII pok.), zmarły w randze majora wojsk ro-

Pozostawił dwóch synów: Józefa i Konstantego, oraz córkę Joannę za Michałem Sznitko. Z synów:

Konstanty Wołoszowski (III pok.) ur. 1792 r. już po śmierci ojca, dziedzic Biruk, Bogudzieczek itd., podkomorzy dziśnieński, pojął za żonę w r. 1818 Annę z Światopełków Mirskich, córkę Aleksandra, szambelana JKMci i Cecylii z Misunów herbu Kotwica (zob. R. IV str. 196). Umarł w Birukach 1870 r. Pozostawił córkę Olimpią za Hipolitem Doboszyńskim herbu Habdank, zmarłą dnia 20 października 1862 r. i synów trzech:

a) Konstanty Wołoszowski (IV pok.), ur, 1828 r., dziedzic Biruk.

b) Włodzimierz Wołoszowski (IV pok.), ur. 1829 r., dziedzic Bogudzieczek, bezpotomny z Emmą z kniaziów Mirskich, córką Hieronima i Leokadyi Strupińskiéj herbu Kotwicz (zob. R. IV str. 192), siostrą Ludwiki z Mirskich księżny Mikołajowéj Radziwiłłowéj *(tamże*, str. 193).

c) Szczęsny Wołoszowski (IV pok.), dziedzic Sporna.

Przyp. Autora.

[1]) Trojan Korsak, marszałek sądów kapturowych województwa połockiego, pozostawił z Antoniny Szaumanówny Szumskiéj trzech synów: Józefa, Ignacego i Justyna. Z tych:

1. Józef Korsak, marszałek lepelski, dziedzic po ojcu Daniewa, pojął za żonę Maryą Korsakównę, córkę Jana i Katarzyny z Łopacińskich, marszałków horodeckich, wnukę Trajana, podwojewodzego połockiego, z księżn. Ogińskiéj. Z niéj następujące potomstwo: Jan, umarł w Wilnie, Wiktor; oraz córki: Konstancya Klepacka, Adela Spirydowiczowa i Emilia za Kajetanem Korsakiem, umarła.

2. Ignacy Korsak, sędzia borysowski, dziedzic Sikorowa w Lepelskiém i Bieducia w Borysowskiém, ożenił się z Józefą Korsakówną, córką Wincentego, marszałka lepelskiego i Maryi Bujnickiéj. Z niéj:

Aspazya za Antonim Dąbrową h. wł.

Kamilla Sztrumbergowa.

3. Justyn Korsak, dziedzic Zackorek, pozostawił z dwóch żon syna Ottona i córki Oktawią i Alinę Korsakówny.

Przyp. Autora.

syjskich; 2. Jan Szauman Szumski (VII pok.), dziedzic Ryżowszczyzny, sztabskapitan wojsk rosyjskich, sędzia powiatu dziśnieńskiego; 3. Adam i 4. Andrzej; oraz dziewięć córek: a) Franciszka za Ignacym Nitosławskim herbu Dołęga; b) Józefa za Jerzym Giedyminem herbu Pogonia; c) Zofia, zmarła w panieństwie; d) Emilia za Sylwerym Aleksandrowiczem herbu Kosy; e) Konstancya za Andrzejem Iwaszkiewiczem[1]); f) Paulina Eliza, ur. 2 lipca 1811, niezamężna; g) Stanisława za Piotrem Godlewskim herbu Gozdawa; wreszcie: h) Aleksandra za Joachimem Jacyną herbu własnego.

1. Adam Szauman Szumski (VII pok.), trzeci z synów Jana Franciszka i Anny z Deręgowskich, ur. 1813 r. dziedzic Malkowszczyzny, zmarły dnia 22 października 1867 roku, pojął za żonę Rozalią Druszkiewiczównę herbu Bożawola, córkę Stanisława, sędziego połockiego, wdowę po Janie Targońskim[2]), i spłodził z nią pięciu synów, z których Ignacy ur. 1854 r., umarł dnia 9 czerwca 1881 roku w Petersburgu, gdzie był technicznym inżynierem, a Franciszek umarł dzieckiem w r. 1868. Pozostali:

Mikołaj Mamert Szauman Szumski (VIII pok.), ur. 9 maja 1857 r., inżynier mechanik.

Gabryel Józef Szauman Szumski (VIII pok.), ur. 19 marca 1859 r.

Michał Zacharyasz Szauman Szumski (VIII pok.), ur. 5 listopada 1861 r.

2. Andrzej Szauman Szumski (VII pok.), czwarty syn Jana Franciszka i Anny z Deręgowskich, ur. 1820 r., zmarły w lutym 1881 r., był dziedzicem dóbr Zadrzyńska, i deputatem magazynowym. Miał za żonę Izabellę Płoniackiewiczównę (nobilit. 1673 r.), córkę Aleksandra, majora wojsk rosyjskich, dziedziczkę dóbr w Horodelskiém. Z niéj troje dzieci:

Aleksander, ur. 1857 r. Kazimierz. Wiktorya Szaumanowie Szumscy (VIII pok.).

B. Odnoga kazimierzowska.

Adam Szauman Szumski (VI pok.), drugi syn Jerzego Wilhelma i Franciszki z kniazów Światopełkow Mirskich, podkomorzy połocki, dziedzic majętności Kazimierzowa, Puchanówki, Kozianki i t. d. w Połockiém, pojął za żonę Teresę Hrebnicką herbu Ostoja, córkę Józefa, marszałka połockiego, z Reuttówny herba Gozdawa, wnukę Stanisława, pisarza grodzkiego połockiego, z Konstancyi Pakoszówny, stolnikówny połockiéj, siostrę zaś Tekli Tomaszowéj Reuttowéj, Heleny Józefowéj Lissowskiéj i Konstancyi prezydentowéj Budzkiéj, (zob. R. VIII str. 139, gdzie mylnie wydrukowano „Rudzkiéj“). Z niéj dwóch synów: August Cezary, i Józef Stanisław, zmarły bezpotomnie, oraz córek trzy: Józefa za Michałem Dąbrową herbu własnego, Kazimiera Weryżyna (Weryha) herbu Szreniawa, i Eleonora za Janem Dowmontem.

August Cezary Szauman Szumski (VII pok.), dziedzic Kazimierzowa itd., ożeniony z Józefą Hrebnicką herbu Ostoja, córką Stanisława, marszałka szlachty połockiego i Teresy z Makowieckich herbu Pomian (zob. R. VIII str. 139). Z niéj trzech synów i córka, z tych najstarszy:

Edward Szauman Szumski (VIII pok.).

[1]) Iwaszkiewiczów są dwie rodziny szlacheckie: herbu Trąby i herbu Gozdawa. Przyp. Autora.

[2]) Trzy są szlacheckie rodziny Targońskich: herbu Grzymała, herbu Kościesza i herbu Ostoja. Przyp. Autora.

II. Gałąź młodsza, stefanowska.

Ludwik Jan Szauman Szumski (V pok.), trzeci z rzędu syn Jana, a wnuk Andrzeja Wilhelma i Anny Małgorzaty z Butlerów, dziedzic majętności Stefanowa, podpułkownik wojsk W. Ks. Litewskiego 1787 r., pozostawił z nieznanéj nam małżonki dwóch synów: Aleksandra i Władysława.

1. Aleksander Szauman Szumski (VI pok.), porucznik wojsk rosyjskich, nabył dnia 28 kwietnia 1828 r. od hr. Wiktora Jundziłła dobra Kupczelew w Dziśnieńskiém i poślubił Józefę Szyrynównę herbu własnego, córkę Józefa i Józefy z Szaumanów (zob. R. IV str. 384). Z niéj córka Kamilla za Aleksandrem Korsakiem herbu własnego i czterech synów, z których najstarszy Adolf i najmłodszy Ludwik Aloizy Ignacy zmarli bezpotomnie; dwaj drudzy:

a) Konstanty Leon Szauman Szumski (VII pok.), kapitan wojsk rosyjskich, sędzia dziśnieński, ożeniony z Małgorzatą Zienkiewiczówną herbu Leliwa odmienna, ma z nią troje dzieci. Z tych:

Konstanty Szauman Szumski (VIII pok.).
Kazimierz Szauman Szumski.
Anna Szaumanówna Szumska.

b) Józef Szaumann Szumski (VII pok,), ożeniony z Heleną Bojarską herbu Sas. Z niéj VIII pokolenie:

Córka, któréj imienia nie wiemy.

2. Władysław Szauman Szumski (VI pok.), drugi syn Ludwika Jana, wnuk Jana, a prawnuk Andrzeja Wilhelma i Anny Małgorzaty z Butlerów, dziedzic dóbr Stefanowa, sędzia graniczny dziśnieński, umarł dnia 21 grudnia 1835 r. Miał za sobą Franciszkę Korsakównę herbu własnego, która po jego śmierci wyszła powtórnie za Korsaka, swego pokrewnego. Z niéj córka Konstancya za Cypryanem Dłużniewskim[1]), oraz syn:

Józef Jan Leopold Szaumann Szumski (VII pok.), ożeniony z Michaliną Nitosławską herbu Dołęga, córką Ignacego i Franciszki z Szaumanów Szumskich (zob. wyż.). Z niéj pięciu synów i córka:

† Mieczysław, zmarły.
Stanisław Szauman Szumski (VIII pok.), ur. 1857 r.
Władysłow, Kazimierz, Józef.
Franciszka, wydana dnia 6 stycznia 1880 r. za Alfonsa Nitosławskiego herbu Dołęga.

III. Gałąź najmłodsza, daublańska.

Gerard Władysław Szauman Szumski (V pok.), czwarty i najmłodszy syn Jana, wnuk Andrzeja Wilhelma i Anny Małgorzaty z Butlerów, dziedzic Daubl i Gawrowa, pozostawił z Justyny Połukoniowny herbu Rokosz córkę wydaną za Lutkiewiczą herbu Jelec, oraz czterech synów: Mikołaja, Jerzego, Dominika i Ludwika Z tych:

a) Mikołaj Szauman Szumski (VI pok.), był chorążym wojsk litewskich. Po nim pozostał syn:

Józef Szauman Szumski (VII pok.).

b) Dominik Szauman Szumski (VI pok.) poślubił Teresę Konstancyą z kniaziów Swiatopełków Mirskich, ur. 3 sierpnia 1819 r., córkę Jana i Anieli

[1]) Trzy są szlacheckie rodziny Dłużniewskich: herbu Dołęga, Prus IIIo i Pomian.

Przyp. Autora.

Barbary z Bortkiewiczów herbu Lubicz, a wnukę Ferdynunda, marszałka dziśnieńskiego, z Konstancyi Okuszkówny herbu Radwan (zob. R. IV str. 197), zmarłą bezpotomnie w kwietniu 1876 r.

Szaumanowie Szumscy brali żony z następujących domów:

Bojarskich, Butlerów, Deręgowskich, Druszkiewiczów, Hrebnickich (dwa razy), Klottów, Korsaków, kniaziów Mirskich (trzy razy), Nitosławskich (dwa razy), Płoniackiewiczów, Szyrynów, Połukoniów i Zienkowiczów.

Szaumanówny Szumskie wydane za mąż w następne rody:

Aleksandrowiczów, Dąbrowów, Dłużniewskich, Dowmontów, Giedyminów, Godlewskich, Iwaszkiewiczów, Jacynów, Jesmanów, Korsaków (dwa razy), Lutkiewiczów, Nitosławskich (dwa razy), Rudnickich Lisów, Rudominów, Szyrynów Weryhów i Wołoszowskich.

Szaumanowie Szumscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Szczytowie Niemiryczowie herbu Jastrzębiec.

(Zob. R. IV str. 360–374; R. V str. 327–328; R. VI str. 314–315.)

Sprostowanie. Jan Szczyt (IV, 364) nie był kasztelanem mińskim 1740 r., ale kasztelanicem smoleńskim (Józef *Wolff*).

Szembekowie herbu własnego.

(Zob. R. I. str. 291—305; R. II str. 324—325, 408; R. III str. 287; R. IV str. 373—374; R. V. str. 328—329; R. VI str. 315; R. VII str. 276, 340; R. VIII str. 467, 482—483; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Hr. Stefan Szembek, ożeniony z Różą Maryą Starzyńską herbu Doliwa, ma z niéj trzech synów (XI pok.). Z tych:

Hr. Jerzy, ur. 9 lutego 1884 r. we Lwowie.
Hr. Stefan, ur. 2 czerwca 1885 r. we Lwowie.
Hr. Piotr, ur. 4 września 1886 r. we Lwowie.

Taczanowscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. I str. 227—330, 399; R. II str. 326—328, 408; R. III str. 289; R. IV str. 308, 440—441; R. V str. 333; R. VI str. 315, 468; R. VIII str. 433.)

Dnia 19 sierpnia 1886 r. urodziła się w Taczanowie Zofia Ludwika Benigna, córka Antoniego, Ordynata na Taczanowie Taczanowskiego, dzie-

dzicznego członka Izby Panów w Berlinie, i Haliny z Karśnickich herbu Jastrzębiec (zob. R. VIII str. 433).

Tymowscy herbu Sas.[1]

Protoplastą, o ile sięgają nasze źródła, rodziny Tymowskich, osiadłéj pierwotnie w Sieradzkiém, która wydała po rozbiorze Rzeczypospolitéj dwóch senatorów kasztelanów i ministra sekretarza stanu dla spraw Królestwa Polskiego, jest:

Jakób Sas Tymowski (I pok.), żyjący w końcu XVI i na początku XVII wieku, po którego dwoch synach: Stanisławie i Mikołaju, idą dwie gałęzie tego domu, dotąd w Królestwie Polskiém kwitnące i z starożytnego szlachectwa wylegitymowane.

I. Gałąź po Stanisławie.

Stanisław Sas Tymowski (II pok.) miał za żonę Elżbietę Zuzańską, z któréj syn:

Łukasz (III pok.), wymieniony w akcie intercyzy ślubnéj syna swego Jana, zawartéj w grodzie przemyślskim w r. 1677, ożeniony był z Maryanną Sokołowską.[2]) Z niéj syn:

Jan Sas Tymowski (IV pok) zmarły w r. 1718, ożeniony zaś z Krystyną Zubczewską herbu Prawdzic, pozostawił z niéj córkę Maryannę, zamężną Drzewicką herbu Nałęcz a przydomku Borsa, oraz trzech synów, z których Michał umarł bezpotomnie; Marcin z Zofii Rapackiéj herbu Warnia miał siedmioro dzieci, i to synów: Józefa, Aleksandra i Michała, bezpotomnych, oraz córki Annę, Barbarę Bilańską, Teresę Wyrzykowską[3]), wreszcie Felicyannę Brzostowską. — Trzeci syn Jana z Zubczewskiéj:

Józef Sas Tymowski (V pok.) poślubił Teofilę Bonikowską herbu Brodzic, zmarłą 1741 r., córkę Wojciecha i Katarzyny z Łaszczów herbu Prawdzic, a wnukę po matce Kazimierza Łaszcza i Konstancyi Hulewiczówny herbu Nowina. Z niéj czterech synów i dwie córki: Maryanna i Konstancya za Janem Mogilnickim herbu Korczak. Z synów Józefa Michał, ur. 22 sierpnia 1723 r., i Piotr zmarli bezpotomnie, również trzeci: Antoni Sas Tymowski (VI pok.), ur. 10 listopada 1719 r., burgrabia krzemieniecki 1752 r., starosta bobrownicki 1752 r., wreszcie burgrabia wieluński w r. 1768. — Czwarty:

Jan Sas Tymowski (VI pok.), ur. 11 maja 1721 r., zmarły 1781 roku, właściciel dóbr Podstękalic, Mąkolic, Stradzewa, Miłakowa, Huciska, Huty i Niedyszyny, regent krzemieniecki, starosta wieluński, w r. 1759 cześnik i regent

[1]) Ponieważ podana przez nas w Roczniku I str. 331 do 333 krótka wzmianka o rodzinie Tymowskich nie była dla braku źródeł dokładną, przeto zamieszczamy obecnie ponowny wywód genealogiczny tego domu, na źródłach autentycznych oparty, i prosimy czytelników, aby pierwotny rodowód uważali za nie były.

Przyp. Autora.

[2]) Sokołowskich aż jedenaście jest rodzin szlacheckich, pieczętujących się Pomianem, Cholewą, Gozdawą, Korabiem, Kornicem, Ogończykiem, Prawdzicem, Rolą, Ślepowronem i Trzaską.

Przyp. Autora.

[3]) Trzy są szlacheckie rodziny Wyrzykowskich: jedna herbu Leliwa, druga herbu Lubicz, trzecia herbu Ślepowron.

Przyp. Autora.

wieluński, daléj stolnik sieradzki, podstarości grodzki piotrkowski, wreszcie starosta szczerzowski, wszedł w związki małżeńskie z Katarzyną Maryanną Turską herbu Rogala, z którą spłodził syna Ignacego i córkę Maryannę za Michałem na Ostrowie Ostrowskim herbu Korab', chorążym piotrkowskim, pułkownikiem kawaleryi narodowéj, orderu Ś. Stanisława kawalerem, posłem na sejmy z województwa sieradzkiego, komisarzem cywilno wojskowym, synem Kazimierza z Małuszyna Ostrowskiego z Petronelli z Bnina Moszyńskiéj herbu Łodzia (córki Antoniego. chorążego sieradzkiego, sędziego kapturowego w r. 1733, z Jadwigi Wolskiéj herbu Lis — zob. R. VI str. 58).

Ignacy Sas Tymowski (VII pok.), dziedzic dóbr po ojcu, stolnik piotrkowski 1785 r., starosta szczerzowski, poseł na sejmy z Sieradzkiego, wreszcie od r. 1817 senator kasztelan Królestwa Polskiego, pojął za żonę Kunegundę Wodzińską herbu Jastrzębiec, córkę Adama, łowczego ostrzeszowskiego, podstolego inowrocławskiego, z Anny Zawiszanki herbu Przerowa; wnukę Karola Wodzińskiego z Maryi Szamowskiéj herbu Prus I; synowicą zaś X. Gabryela Wodzińskiego, Biskupa smoleńskiego; siostrę wreszcie Maryanny z Wodzińskich pmo voto Ksawerowéj Walewskiéj, sdo voto księżny Ludwikowéj Mikołajowéj Radziwiłłowéj (zob. R. VI str. 446—448). Z niéj trzech synów:

1. Józef Sas Tymowski (VIII pok.), ur. 20 kwietnia 1791 r., szambelan dworu Królestwa Polskiego, rzeczywisty radzca tajny, minister sekretarz stanu dla spraw Królestwa Polskiego w Petersburgu, zmarły bezżennie dnia 19 marca 1870 roku.

2. Michał Sas Tymowski (VIII pok.) poślubił Gabryelę Walewską, córkę swéj ciotki, Maryanny z Wodzińskich, z pierwszego jéj małżeństwa z Ksawerym Walewskim, starościcem wareckim; wnukę Anastazego Walewskiego, starosty wareckiego, szambelana JKMci, z Joanny Pułaskiéj. starościanki wareckiéj, siostry słynnego wodza, Kazimierza Pułaskiego (zob. R. VIII str. 101); prawnukę Józefa Walewskiego, kasztelana łęczyckiego, z Ludwiki Walewskiéj, i Józefa Pułaskiego, starosty wareckiego, założyciela i marszałka konfederacyi barskiéj, z Maryanny z Gościsk Zielińskiéj herbu Swinka, podkomorzanki łomżyńskiéj.

Z tego małżeństwa córka Michalina za Bolesławem Trzcińskim herbu Rawicz (zob. wyż. monografią Paciorkowskich herbu Gryf), oraz trzech synów: Ignacy i Józef † (1879 r.), bezpotomni, wreszcie:

† Kazimierz Sas Tymowski (IX pok.), zmarły 1875 r., ożeniony z swą cioteczną siostrą, Heleną Kamieńską herbu Ślepowron, córka generała b. w. p. Kamieńskiego z Zofii Walewskiéj, starościanki wareckiéj, siostry Gabryeli z Walewskich Tymowskiéj (zob. R. IV. str. 407—408). Z tego małżeństwa dwoje dzieci:

Józef Sas Tymowski (X pok.).
Zofia Tymowska.

3. Seweryn Sas Tymowski (VIII pok.), najmłodszy z synów kasztelana Ignacego z Kunegundy Wodzińskiéj, oficer b. w. p., ozdobiony krzyżem Virtuti militari, zmarły 17 sierpnia 1873 r., miał za żonę Adelinę z baronów Försterów, żyjącą dotąd czcigodną matronę. Z niéj pięcioro dzieci:

† Ernest Sas Tymowski (IX pok.), dziedzic dóbr Pągowa w Królestwie Polskiem, obywatel powszechnie szanowany, umarł przedwcześnie ku ciężkiemu strapieniu rodziny i przyjaciół dnia 20 grudnia 1880 r. w Pągowie. Pozostała po nim wdowa, Cezaryna z Tymowskich z gałęzi po Mikołaju — (zob. niż.) i sześcioro dzieci, z których:

Marya Tymowska zaślubiona Edmundowi Bogdanowiczowi w Warszawie.

Anna Tymowska za Władysławem z Kalinowy Zarembą herbu własnego.

Konstancya.
Józef.
Stanisława.
Tadeusz. } Tymowscy (X pok.).

Adelina Tymowska, niezamężna.

Stanisław Sas Tymowski (IX pok.), dziedzic Mrowiny pod Przedborzem w Królestwie Polskiém, ożeniony dnia 10 lipca 1878 r. w Wrocławiu z Anną Radońską herbu Jasieńczyk, córką śp. Dezyderego, dziedzica dóbr Lutyni w Poznańskiem, z śp. Pelagii Kurcewskiéj herbu Szeniawa z krzyżem; wnuką śp. Józefa Kurcewskiego, dziedzica dóbr Kowalewa w Pleszewskiém, dyrektora Ziemstwa w Poznaniu, posła na sejmy W. Ks. Poznańskiego i w Berlinie, wiceprezesa Ligi Polskiéj, męża wysokich zasług obywatelskich, (zob. R. I str. 383), z pierwszéj żony, śp. Róży z Kurcewskich, a wnuką przybraną i wychowanicą drugiéj tegoż Józefa Kurcewskiego żony, śp. Tekli z Stablewskich herbu Oksza (zob. R. VII str. 210—211), niewiasty najrzadszych cnót, zmarléj w Wrocławiu dnia 31 grudnia 1884 r. — Z tego małżeństwa:

Halina, ur. 21 lipca 1879 r.
Ernestyna, ur. 28 paźdz. 1880 r. } Tymowskie (X pok).
Eleonora, ur. 1884 r.

Karolina Tymowska, niezamężna.

† Władysław Sas Tymowski (IX pok.), zmarły bezżennie dnia 21 stycznia 1882.

II. Gałąź po Mikołaju.

Mikołaj Sas Tymowski (II pok.), syn Jakóba, pozostawił syna:

Walentego (III pok.), ożenionego z Konstancyą z Kalinowy Zarembianką herbu własnego, z któréj pozostał syn:

Piotr Sas Tymowski (IV pok.), który z Maryanny Pszczyńskiéj herbu Leszczyc pozostawił dwóch synów: Józefa, bezpotomnego i Kazimierza, oraz córkę Annę za Kazimierzem Gosławskim herbu Nałęcz.

Kazimierz Sas Tymowski (V pok.), dziedzic Kobiel i Ulesia, miał za żonę Franciszkę Nieznańską herbu Topór, która mu powiła dwóch synów: Antoniego, zmarłego bezpotomnie i Kazimierza.

Kazimierz Sas Tymowski (VI pok.), dziedzic dóbr Kobiele i Ulesie w Radomskiém, stolnik szadkowski, poślubił N. Zarembiankę herbu własnego, z któréj dwóch synów: Józef i Wojciech, założyciele dwóch linii gałęzi po Mikołaju.

A. Linia starsza gałęzi po Mikołaju.

Józef Sas Tymowski (VII pok.), dziedzic na Kobielach, wszedł w związki małżeńskie z Siemieńską herbu Leszczyc, z któréj syn:

Stanisław Sas Tymowski (VII pok.), dziedzic na Kobielach, wojski radomski, wreszcie od r. 1821 senator kasztelan Królestwa Polskiego, zmarły 1829 r., zaślubił Agnieszkę z Maluszyna Ostrowską herbu Korab', córkę Aleksego, stolnika radomskiego, rotmistrza kawaleryi narodowéj, z Zapolskiéj herbu Pobóg, a wnukę Kazimierza z Maluszyna Ostrowskiego, chorążego sieradzkiego, z Petroneli z Bnina Moszyńskiéj herbu Łodzia (zob. wyż.). Z niéj miał wprawdzie syna Tomasza, zdolnego poetę, ale ten zmarł bezżenny; pozostała zatém tylko córka:

Kajetana Tymowska (IX pok.), pmo voto za Franciszkiem Leszczycem Siemieńskim, sdo voto za stryjem swym, Wincentym Tymowskim (zob. niż.), któremu wniosła dobra Kobiele.

B. Linia młodsza gałęzi po Mikołaju.

Wojciech Sas Tymowski (VII pok.), drugi z synów Kazimierza, stolnika szadkowskiego, z Zarembianki, dziedzic na Ulesiu, stolnik sieradzki, miał za żonę Przybylską herbu Kościesza, a z niéj synów Wincentego i Konstantego, oraz trzy córki: Rozalią, pmo voto Brodzką herbu Łodzia, sdo voto małżonką Michała z Maluszyna Ostrowskiego herbu Korab', chorążego piotrkowskiego, pułkownika kawaleryi narodowéj, kawalera orderu Ś. Stanisława, czwartego syna Kazimierza z Petroneli z Bnina Moszyńskiéj (zob. wyż.), któremu powiła synów: Wojciecha i Teodora Ostrowskich; Józefę za Antonin Starczewskim[1]) i Karolinę za Ksawerym Grodzickim herbu Gryf.

1. Wincenty Sas Tymowski (VIII pok.), dziedzic Ulesia a przez żonę, kasztelankę Kajetanę Tymowską (zob. wyż.) i Kobiel, pozostawił z niéj dwóch synów. Z tych:

† Kajetan Sas Tymowski (IX pok.), dziedzic Kobiel, był dwukrotnie żonaty, najpierw z Lucyną Kamocką herbu Jelita, zmarłą bezpotomnie, powtóre z Seweryną Pstrokońską herbu Paparona. Z niéj dwoje dzieci:

Kazimierz Sas Tymowski (X pok).

Celina Tymowska za Kazimierzem Nałęczem Sobieszczańskim.

2. Jarosław Sas Tymowski (VIII pok.), dziedzic Ulesia, poślubił Janinę Siemieńską herbu Leszczyc. Z niéj pięcioro dzieci:

Stanisław Sas Tymowski (IX pok.).
Wincenty Sas Tymowski.
Jadwiga.
Wanda za Waleryanem Lechowskim.
Janina.

Tymowscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Tyzenhauzowie herbu Bawół.

(Zob. Rocz. IV str. 389—401; R. V str. 377.)

Sprostowania. Jan Gothard Tyzenhauz, starosta malborgski, kasztelan wendeński, został mianowany wojewodą derpskim w r. 1634 po Kasprze Doenhoffie. Przodek jego Jan Tyzenhaus, żyjący około r. 1588 (IV. 391) nie mógł piastować urzędu wojewody derpskiego, gdyż to województwo powstało

[1]) Trzy są szlacheckie rodziny Starczewskich: herbu Jastrzębiec, herbu Nałęcz i herbu Pnieśniow.

Przyp. Autora.

dopiero w r. 1598 w miejsce trzech prezydentur (jedna była derpska), na które w r. 1583 podzielono Inflanty (Józef *Wolff*)

W przypisku o Szemiothach (IV. 393) mylnie podano Michała Szemiotha jako wojewodę wileńskiego w r. 1476, zamiast Michała Kierzgajłowicza. Nie był on także kanclerzem w. lit.; również i Melchior Szemioth nie był kasztelanem trockim. (Józef *Wolff*.)

Waliccy herbu Łada.

Odnogi wojewódzka i podstolińska.

Dom Walickich tworzy jednę z najstarożytniejszych odnóg mazowieckiego rodu Ładów i od dóbr Walisk w Ziemi Czerskiéj, nadanych Andrzejowi, Michałowi, Maciejowi i Mikołajowi, braciom herbu Łada, dziedzicom na Kopanie, w roku 1436 „feria quinta post octavas Epiphaniae in Nowygrod“, przez książąt Jana i Bolesława Mazowieckich, wiedzie swą nazwę. Nadanie to zatwierdził i powiększył nową donacyą 20 włók ziemi miary chełmińskiéj tenże książę Bolesław wspomnionym wyżéj braciom w roku 1438 „feria quinta post festum Sanctae Catharinae Virginis.“ Rzeczeni bracia, zrobiwszy między sobą działy, przybrali dla siebie i potomków nazwiska Walickich i Kopańskich. Jakoż Statut mazowiecki fol. 110 i 137 wymienia Michała z Kopany Kopańskiego, cześnika warszawskiego, na zjeździe czerskim w r. 1496 (*Wielądko*).

Z biegiem czasu rozpadł się dom Walickich na dwie główne gałęzie, z których jedna pozostała w Rawskiém, druga zaś przeniosła się na Litwę, gdzie już od połowy XVII stulecia szeroko była rozrodzona, jak świadczą podpisy licznych członków téj gałęzi na elekcyach królów Augusta II, Stanisława Leszczyńskiego, Augusta III i Stanisława Augusta z województw wileńskiego, mińskiego, bracławskiego, połockiego i smoleńskiego. O obu tych gałęziach szczupłe tylko posiadamy wiadomości i dla tego ograniczyć się tutaj musimy na wywodzie dwóch głównych odnóg, pierwszéj *wojewódzkiéj z gałęzi mazowieckiéj*, i drugiéj *dygnitarskiéj z gałęzi litewskiéj*, które wszakże obie po mieczu wygasły.

I. Odnoga wojewódzka, mazowiecka.

Daniel z Walisk Łada Walicki (I pok.), żyjący w drugiéj połowie XVII wieku, miał za żonę Zofią Niedobylską herbu Bończa. Z niéj syn:

Jan z Walisk Łada Walicki (II pok.), podwojewodzy rawski, który z Anny Komuńskiéj herbu Lis, skarbnikówny czerskiéj, córki Jana z Katarzyny Suffczyńskiéj herbu Szeliga, pozostawił synów Aleksandra i Jana, oraz trzy córki: pierwszą za Rudzkim herbu Jastrzębiec, sędzią ziemskim czerskim, drugą za Wojczyńskim, wojskim rawskim, trzecią wreszcie za Narzymskim herbu Dołęga, łowczym czerskim. Z synów Jana młodszy, Jan, stolnik rawski, ożeniony z Garczyńską herbu własnego (Sas z odmianą), spłodził z nią tylko córkę, Ludwikę, pmo voto Karczewską herbu Jasieńczyk, starościnę prusinowską, sdo voto Węgleńską herbu Godziemba, pisarzową ziemską bełzką. — Starszy:

Aleksander z Walisk Łada Walicki (III pok.), podczaszy rawski, poślubił Pudencyannę z Obór Czosnowską herbu Roch II, córkę Stanisława, kasztelana warszawskiego, z Petronelli z Łuszczewskich herbu Korczak, wnukę Abrahama Czosnowskiego z Katarzyny Opackiéj, wojewodzianki derpskiéj. Z niéj syn jedynak:

Bazyli z Walisk Łada Walicki (IV pok.), podniósł wysoko znaczenie swéj rodziny. Najprzód chorąży rawski, następnie mianowany po śmierci Kaspra

Suffczyńskiego kasztelanem sochaczewskim, postąpił w roku 1772, dekretem z dnia 11 stycznia na kasztelanią rawską, opróżnioną przez śmierć Macieja Michała Korwina Szymanowskiego, a krzesło jego zajął Maciej Łuszczewski herbu Korczak, starosta łęczycki. Wreszcie dnia 30 kwietnia 1774 r. otrzymał wskutek śmierci Kazimierza Granowskiego województwo rawskie, na którém zasiadał ostatni aż do upadku Rzeczypospolitéj. Był także kawalerem obu orderów polskich, Orła białego i św. Stanisława. Poślubiwszy Rożę Nieborską herbu Lubicz, kasztelankę płocką, córkę Michała i Teresy z Kickich herbu Gozdawa, (córki Adama Kickiego, podczaszego płockiego, z Katarzyny z Czarlińskich herbu własnego), pozostawił z niéj trzy córki i dwóch synów: Kazimierza i Józefa. Z córek wojewody: Teresa za Janem Rzeszotarskim herbu Junosza (nobilit. 6 lutego 1601 r. Rellationes Costenses z r. 1622 ks. 24 f. 39), sędzią ziemskim rawskim; Anna za Franciszkiem Nałęczem Rychłowskim, kasztelanicem spicimirskim, synem Stanisława z Magdaleny Łubieńskiéj, wojewodzianki poznańskiéj (zob. R. VII str. 156); Pudencyanna za Antonim hrabią Stadnickim, starostą zatorskim (zob. R. III str. 270), wreszcie Magdalena i Maryanna, niezamężne. — Z synów wojewody:

1. Kazimierz z Walisk Łada Walicki (V pok.), starosta grodzki sochaczewski, rotmistrz kawaleryi narodowéj, kawaler orderu Ś. Stanisława, pokilkakrotnie poseł na sejmy, poślubił Annę Krasińską herbu Ślepowron, starościankę siedmichowską, córkę Ignacego i Agnieszki z Potkańskich herbu Brochwicz, wnukę Jana Ignacego Krasińskiego, kasztelana wizkiego, z Ewy Trojanowskiéj, siostrę zaś generałowéj Anny Bronikowskiéj (zob. R. II str. 33), lecz wkrótce po ślubie umarł bezpotomny.

2. Józef z Walisk Łada Walicki (VI pok), starosta mszczonowski, kawaler orderu Ś. Stanisława, wszedł w związki małżeńskie z Klementyną Skarbkówną Kozietulską herbu Habdank, starościanką będzińską, córką Antoniego z Grotowskiéj herbu Grzymała, a siostrą słynnego późniéj pułkownika Jana Leona Kozietulskiego (zob. wyż. str. 8). Z niéj wszakże pozostała tylko córka, ostatnia latorośl wojewódzkiéj linii Walickich gałęzi mazowieckiéj:

Józefa z Walisk Walicka (VII pok.), pmo voto za Stanisławem hrabią Rzewuskim herbu Krzywda, synem Wacława, słynnego podróżnika pod nazwą „Emira Tag-el-Faszer“, z Rozalii księżniczki Lubomirskiéj (córki Aleksandra, kasztelana kijowskiego, i Rozalii z hrabiów Chodkiewiczów, starościanki żmudzkiéj, gilotynowanéj w r. 1793 w Paryżu); wnukiem Seweryna Rzewuskiego (najmłodszego z synów kasztelana krakowskiego i hetmana koronnego, Wacława Rzewuskiego z Anny księżniczki Lubomirskiéj), hetmana polnego koronnego, z Konstancyi księżniczki Lubomirskiéj. Straciwszy wcześnie pierwszego męża, który zginął śmiercią bohaterską w r. 1831, poślubiła Józefa Walicka sdo voto Zdzisława hrabiego Zamoyskiego, syna hr. Stanisława Kostki, XII Ordynata na Zamościu, wojewody i prezesa Senatu Królestwa Polskiego, z Zofii księżniczki Czartoryskiéj (córki Adama, generała Ziem Podolskich z Izabelli z Flemmingów), wnuka zaś Andrzeja Zamoyskiego, X Ordynata na Zamościu, słynnego kanclerza wielkiego koronnego, z Konstancyi księżniczki Czartoryskiéj[1]). Józefa z Walickich

[1]) Józefa z Walickich hrabina Zamoyska pozostawiła następujące potomstwo:
1) Hr. Stefan Zamoyski, ur. 7 września 1837 r., dziedzic majętności Wysocka nad Sanem w Galicyi, Baranowa i Kałuszyna w Królestwie Polskiém, poseł na sejmy galicyjskie, ożeniony 24 sierpnia 1870 r. z Zofią hr. Potocką, córką śp. hr. Adama z Krzeszowic i Katarzyny z hrabiów Branickich. Z niéj synowie:
Adam Zdzisław, ur. 30 września 1871 r.
Władysław, ur. 19 grudnia 1873 r.
Zygmunt, ur. 26 kwietnia 1875 r.
} hrabiowie Zamoyscy.
2) Hr. Zofia, ur. 30 października 1839 r., zaślubiona 25 lipca 1861 r. hrabiemu Janowi Tarnowskiemu z Dzikowa (zob. R. VI str. 309—310),
3) Hr. Marya, ur. 25 kwietnia 1841 r., zaślubiona dnia 24 czerwca 1863 r. Janowi

hrabina Zamoyska umarła w roku 1880, w późnym wieku, a przez nią weszli Waliccy w związki krwi z najpierwszemi w Polsce domami.

II. Odnoga dygnitarska, litewska.

Marcin Michał z Walisk Łada Walicki, oboźny miński, podpisany na elekcyi króla Stanisława Augusta w r. 1764, pozostawił trzech synów z Roży Wańkowiczówny herbu Lis, podczaszanki smoleńskiéj: Michała, Jana i Kornelego, oraz trzy córki: Maryannę za Wincentym Aleksandrowiczem herbu Kosy, chorążym brasławskim, drugą za Małowiejskim herbu Gozdawa i Scholastykę za Tadeuszem Bienieckim herbu Korab', obożnym mereckim.

1. Michał z Walisk Łada Walicki, urodzony 1746 r., nasamprzód starosta hajeński, otrzymał od króla Stanisława Augusta, który wielce sprzyjał Bazylemu Walickiemu, wojewodzie rawskiemu, jako tegoż pokrewny dnia 4 września 1789 roku podstolstwo koronne, opróżnione wskutek rezygnacyi Stanisława Sołtyka, wszakże w roku 1791 zrezygnował na to dostojeństwo, a podstolim koronnym został po nim Józef Karsza herbu Roch, dotychczasowy podstoli podolski, który był ostatnim na tym urzędzie. Miał także Michał Walicki oba ordery polskie, Orła białego i Ś. Stanisława. Opuściwszy wskutek smutnych wypadków, które do ostatecznego upadku Rzeczpospolitą doprowadziły, kraj ojczysty, przebywał dłuższy czas za granicą, mianowicie na dworze króla Ludwika XVI, zaszczycany szczególnemi względami przez tegoż nieszczęśliwego monarchę i królową Maryą Antoninę. Powróciwszy do kraju, nabył znaczne dobra w Grodzieńskiém, mianowicie Jeziory, Dunajeczek, Hubniki, Wiercieliszki, Kraśnik itd. W roku 1808 ustanowił fundusz na 8 uczniów stanu szlacheckiego, przeznaczając na ten cel na wieczne czasy 12,000 złp. z miasteczka i dóbr Jeziory; również oddał na mieszkanie i utrzymanie tychże uczni dom swój, w którym zwykł był mieszkać w Wilnie na Bakszcie. Fundusz ten od r. 1834 wcielonym został do wileńskiego szlacheckiego instytutu. Podstoli koronny ofiarował prócz tego uniwersytetowi wileńskiemu w roku 1805 bogaty gabinet kosztownych konch i wiele innych osobliwości, których wartość oszacowaną była na przeszło 2 miliony złp. Dom jego słynął z rzadkiéj gościnności i prawdziwéj wersalskiéj wykwintności gospodarza, który gdziekolwiek widział potrzebę, spieszył jéj w pomoc, i był dobroczyńcą zwłaszcza ludzi biednych, nauce i sztukom pięknym oddanych. To też pamięć jego dobrodziejstw dotąd niewygasła w Wilnie, gdzie umarł, licząc lat 82, w roku 1828, wspaniałym uczczony pogrzebem i złożony na cmentarzu OO. Bernardynów. Bezdzietny, wskutek czego dobra ziemskie po nim przeszły na jego synowców.

2. Jan z Walisk Łada Walicki, dziedzic dóbr Wisiaty itd., pojął za żonę Teresę Salmonowiczównę herbu Szasor, starościankę płońską, córkę Michała i Antoniny z Żabów herbu Kościesza, (córkę Antoniego Żaby, łowczego brasławskiego i Joanny z kniaziów Światopełków Mirskich — zob. R. IV str. 426). Z niéj synowie: Michał i Leopold, oraz córki dwie: Paulina, wydana około 1834 r. za Stanisława z Eisenfeldu Klotta herbu Tarcza, zmarła w marcu 1877 r., i Joanna za Jozefem Antonim Żabą herbu Kościesza, sędzią powiatu dziśnieńskiego, dziedzicem Szan, synem Stefana Żaby, sędziego grodzkiego smoleńskiego, z Teresy Bujnickiéj herbu Łabędź (zob. R. IV str. 426—427). Z sy-

Tadeuszowi księciu Lubomirskiemu, prezesowi Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie i t. d. (zob. R. V str. 130—131).

4) Hr. Wanda, ur. 13 grudnia 1846 r., zaślubiona 26 grudnia 1875 r. Stanisławowi Grocholskiemu herbu Syrokomla, synowi Henryka z Ksawery Brzozowskiej herbu Belina, wnukowi Michała z Maryanny Ślizieniówny herbu własnego (zob. R. IV str. 302—303), wreszcie prawnukowi Marcina Grocholskiego, kasztelana bracławskiego, z Celiny Chołoniewskiéj herbu Korczak, wreszcie bratu księżny Maryi Witołdowéj Czartoryskiej (zob. R. VIII str. 113).

Przyp. Autora.

nów Jana umarł młodszy Leopold, dziedzic Jeziór po stryju podstolim, bezpotomnie na Syberyi w Irkutsku, dokąd był wywieziony w roku 1863. Starszy jego brat:

Michał z Walisk Łada Walicki, dziedzic Wisiat i t. d., pojął za żonę Leokadyą Czechowską[1]), córkę Jana i Wiary z Walickich (zob. niż.). Z niéj tylko trzy córki:

Marya z Walisk Walicka, dziedziczka dóbr Leśna.

Teresa, ur. 1838 r. w Wisiatach, zaślubiona w czerwcu 1856 r. Edwardowi Zabie herbu Kościesza, synowi Antoniego z Maryi Piotrowiczówny herbu Murdelio, dziedzicowi Drujki (zob. R. IV str. 428).

Ludwika za Michałem Komarem herbu własnego, sędzią pokoju powiatu wiłkomirskiego, synem Konstantego, pułkownika wojsk rosyjskich, rzeczywistego radzcy stanu, marszałka szlachty powiatu wiłkomirskiego, z Olgi Boługijańskiéj (?), wnukiem Józefa Komara, pułkownika wojsk litewskich, następnie prezesa sądu głównego wileńskiego, z Tekli Kościałkowskiéj herbu Syrokomla (A. Am. *Kosiński*).

3. Korneli z Walisk Łada Walisk, trzeci syn Marcina a najmłodszy brat Michała, podstolego koronnego, szambelan JKMci, pozostawił z Czarnoruckiéj herbu Ogończyk dwóch synów: Kornelego i Stanisława, oraz trzy córki: Ksawerę, pmo voto Bielikowiczową, sdo voto Emerykową Doręgowską herbu własnego, Wiarę za Janem Czechowskim herbu Belina (któréj córka Leokadya za Michałem Walickim, zob. wyż.) i Antoninę za Julianem Łoybą. Z synów:

a) Korneli z Walisk Łada Walicki, kawaler maltański, dziedzic Jezior, zmarł bezżennie.

b) Stanisław z Walisk Łada Walicki, dziedzic Kopciowszczyzny, z Kołłątajówny herbu własnego (Kotwica, vel Stumberg), nie pozostawił potomstwa.

Na synach Konstantego wygasła zatém po mieczu odnoga dygnitarska litewskiéj gałęzi Ładów Walickich.

Istnieją przecież jeszcze Waliccy Ładowie na Litwie. I tak był Tadeusz z Walisk Łada Walicki w r. 1807 komornikiem mińskim, a następnie podsędkiem borysowskim. Ten z Heleny Osiecimskiéj pozostawił trzech synów: Onufrego, pułkownika b. w. p., Dawida, kapitana b. w. p. i Ignacego, oraz dwie córki, Kassyldę Sadkowską[2]) i Eleonorę. — Alfons z Walisk Łada Walicki był w r. 1859 profesorem przy uniwersytecie w Charkowie. — Marya Walicka jest dziedziczką dóbr Masłowicz w Borysowskiém; Antoni Walicki, syn Piotra, posiada w Borysowskiém dobra Okulicze i Toropow. — Alkary z Walisk Łada Walicki, syn Daniela, jest dziedzicem dóbr Ukropowicz (339 dziesiatyn) w Borysowskiém. — W latach 1839 do 1846 wychowywali się w Wilnie na funduszu podstolego koronnego Michała: Waleryan, Norbert, Adam, Wiesław i Piotr Ładowie Waliccy.

Waliccy są wyznania rzymsko-katolickiego.

[1]) Dwie są szlacheckie rodziny Czechowskich i obie istnieją na Litwie: jedna herbu Belina, druga herbu Oksza.
Przyp. Autora.

[2]) Trzy są rodziny Sadkowskich: herbu Doliwa, Rola i Trąby.
Przyp. Autora.

Wasilewscy herbu Drzewica.

Wasilewscy herbu Drzewica pochodzą z Ziemi Drohickiéj, zkąd się na Wołyń przesiedlili w początku XVII stulecia. Przydomek noszą „Chochlik“ na uczczenie pamięci swego prototoplasty, którym był Marcin Chochlik, w roku 1520 właściciel części dóbr Wasilewia Potomek tegoż Chochlika:

Walenty z Wasilewia Chochlik Wasilewski (I pok.), sprzedał w roku 1620 część swoją na Wasilewie i osiadł w województwie wołyńskiém, gdzie się ożenił z Dorotą Rutkowianką (Akta Drohickie z r. 1600—1620). Z niéj syn:

Marcin z Wasilewia Chochlik Wasilewski (II pok.), zmarły 1673 r., ożeniony z Miroszowic Kuczyńską herbu Ślepowron (Akta Drohickie z roku 1630), z któréj syn:

Stefan z Wasilewia Chochlik Wasilewski (III pok.), dwukrotnie żonaty, najprzód z Zawadzką herbu Ślepowron, z któréj synowie Teofil, Andrzej i Tomasz młodo zmarli, powtóre z Rylską herbu Ostoja, z któréj synowie: Mikołaj, ster., Jan w zakonie S. Franciszka de observantia i Adam Franciszek.

Adam Franciszek z Wasilewia Chochlik Wasilewski (IV pok.), dziedzic na Piszczatyńcach i Pułhanach na Wołyniu, pisarz ziemski krzemieniecki, ożeniony z Anielą Wilczopolską herbu Nieczuja, spłodził z nią synów: Józefa w zakonie OO. Jezuitów i Aleksandra, oraz córki Annę Janową Głuchowską herbu Radwan, Teresę w zakonie Karmelitanek i Maryannę.

Aleksander z Wasilewia Chochlik Wasilewski (V pok.) miał za żonę Uruską herbu Sas a z niéj synów trzech: Jana Kantego, Ignacego i Kazimierza. Z tych Jan Kanty z Wilczopolskiéj herbu Nieczuja miał syna Tadeusza (VII pok.), Ignacy zaś pozostawił syna Jakóba (VII pok.), tych wszakże dalsze losy nam nieznane. Trzeci z synów Aleksandra:

Kazimierz z Wasilewia Chochlik Wasilewski (VI pok.) był ożeniony z Rylską herbu Ostoja, z któréj syn:

Józef z Wasilewia Chochlik Wasilewski (VII.), zmarły 1783 r., który z Mościcką herbu Ślepowron spłodził czterech synów: Jana, zmarłego bezdzietnie, Józefa, Piotra i Kajetana, założycieli trzech odnóg domu Chochlików Wasilewskich.

I. Odnoga po Józefie.

Józef z Wasilewia Chochlik Wasilewski (VIII pok.), zmarły 1827 r., pochowany w Skałacie, major b. wojsk polskich pod Kościuszką, przeniósł się z Wołynia do Galicyi, gdzie trzymał w dzierżawie klucze Koszytowszczyznę i Skałatczyznę, oprócz tego zaś nabył na własność dobra Szerszeniowce. Portret jego znajduje się w Mielowcach w domu jego wnuka, Adolfa Geringer-Oedenberg (zob. niż.). Ożeniony był z Salomeą Kownacką herbu Suchekomnaty, córką Franciszka, szambelana króla Stanisława Augusta i Maryi z Piegłowskich herbu Nałęcz. Z niéj pozostawił tylko cztery córki, z których:

1. Franciszka Wasilewska (IX pok.), urodzona w r. 1784, zmarła 1864 roku w Kończakach, pochowana w Mielowcach w grobowcu familijnym rodziny mężowskiéj, wyszła w roku 1804 za Antoniego Geringera-Oeden-

berga herbu własnego,[1]) pułkownika wojsk austryackich, zmarłego 1844 roku w Mielowcach, syna Józefa Geringera Oedenberga z Katarzyny Wolffsacker.

2. Róża Wasilewska (IX pok.) za Pawłem z Rokszyc Pągowskim herbu Pobóg.

3. Katarzyna Wasilewska (IX pok.) za Antonim Dierzykrajem Morawskim herbu Nałęcz z odnogi galicyjskiéj, pochowana obok prochów ojca swego w Skałacie.

4. Petronela Paulina Wasilewska (IX pok.), zaślubiona referendarzowi stanu, Maksymilianowi Lewickiemu herbu Rogala, dziedzicowi majętności Muszkatowa i Borszczowa.

II. Odnoga po Piotrze.

Piotr z Wasilewia Chochlik Wasilewski (VIII pok.), oficer b. wojsk polskich pod Kościuszką, właściciel dóbr Płomienice, zmarły i pochowany w Krakowie, miał za żonę Petronellę z Rokszyc Pągowską herbu Pobóg, córkę Jana z Wrzeszczówny herbu Zadora (zob. R. II str. 237, gdzie opuszczona), siostrę Karola, pułkownika pułku Ilińskiego i Michała, porucznika b. wojsk polskich, braci Pągowskich. Z niéj trzech synów: Józef, Piotr i Floryan.

1. Józef z Wasilewia Chochlik Wasilewski (IX pok.), ur. 1809 roku, oficer b. wojsk polskich, kawaler krzyża Virtuti militari, były właściciel dóbr Kończaki w Stanisławowskiém, pozoślubił swoją kuzynkę, Ludwikę Geringer-Oedenberg, córkę Antoniego z Franciszki Wasilewskiéj, urodzoną 1814 r., (zob. wyż.). Z niéj:

Józef z Wasilewia Chochlik Wasilewski (X pok.), ur. 1851 r. w Kończakach, ożeniony w Lachowiczach w r. 1876 z Maryą z Kunaszowa Kunaszowską herbu Radwan, córką Damazego, dziedzica dóbr Perekosy, z Cywińskiéj herbu Puchała. Ich dzieci (XI pok.):

Ludwik, ur. 1880 r. w Kończakach.
Zofia, ur. 1882 r. w Lwowie.
Marya Wasilewska.

2. Piotr z Wasilewia Chochlik Wasilewski (IX pok.), ur. 1806 roku, zmarły 1878 r. we Lwowie, oficer b. wojsk polskich, kawaler złotego krzyża Virtuti militari, były właściciel Uhrynia w powiecie czortkowskim, miał za żonę siostrę swej bratowéj, Felicyą Geringer Oedenberg, urodzoną w Potopanówce 1816 r., zmarłą we Lwowie 1869 r. Z niéj:

Włodzimierz z Wasilewia Chochlik Wasilewski (X pok.), ur. 1843 r. w Uhryniu.
Karol, ur. 1850 r. w Uhryniu.
Piotr, ur. 1852 r. w Uhryniu, inżynier.
Jadwiga, zaślubiona Kazimierzowi Wasilewskiemu (zob. niż.).

3. Floryan z Wasilewia Chochlik Wasilewski (IX pok.), ur. 1808 r., zmarły 1875 roku w Wurwulińcach, oficer b. wojsk polskich, kawaler złotego krzyża Virtuti militari, ożeniony z Anielą Bergeron. Z niéj:

[1]) O rodzinie Geringerów Oedenbergów zobacz „Genealogisches Taschenbuch der adeligen Häuser, Jahrgang IV. VIII“ i „Gothaisches genealogisches Taschenbuch der freiherrlichen Häuser, Jahrgang II.“

Przyp. Autora.

Roman z Wasilewia Chochlik Wasilewski (X pok.), ur. 1853 r. w Wurwulińcach.

III. Odnoga po Kajetanie.

Kajetan z Wasilewia Chochlik Wasilewski (VIII pok.), najmłodszy syn Józefa z Mościckiéj, zmarły w Krakowie, ożeniony był z Belinówną herbu Belina i miał z nią czterech synów. Z tych:

1. Edmund z Wasilewia Chochlik Wasilewski (IX pok.) zapisał chlubnie swe imię na kartach polskiego Parnasu. Urodzony w Rogoźnie w Lubelskiém w roku 1814, wnet zajaśniał poetycznym talentem. Ukończywszy szkoły, pracował przez rok przy bibliotece margrabiego Aleksandra Wielopolskiego; opuściwszy to miejsce, udał się do Krakowa, gdzie przyciśnięty biedą, przyjął obowiązek urzędnika w biurze loteryi. Miłość, uwieńczona krótko przed śmiercią zaślubieniem ukochanéj Haliny w roku 1844, cierpienia osobiste, życie ludu krakowskiego i wspomnienia dziejowe, oto główne sprężyny twórczości Wasilewskiego i główne tony jego piersi, które mu zdobyły jedno z pierwszorzędnych miejsc w rzędzie poetów przejściowego zwrotu epoki Mickiewiczowskiéj. Pierwszy zbiór jego poezyi wyszedł w Krakowie 1839 r., powtórzony następnie w Poznaniu 1840 r., w Krakowie 1849 r., w Warszawie 1859 r. i w Krakowie po raz trzeci 1874 roku. Egoistyczna egzaltacya cechuje fantazyą, „Dziecię szału“ opowieść własnych cierpień; „Krakowiaki“ tchną życiem i miłością dla ludu, którego charakter umiał poeta odgadnąć. Szczytem talentu Wasilewskiego jest „Katedra na Wawelu,“ wydana w Poznaniu 1840 roku, poemat pełen wspaniałych ustępów i przeniknięty gorącą miłością ubiegłych wieków. Ubóstwo i cierpienia przyspieszyły rozwój piersiowéj choroby, która zabrała Wasilewskiego w całéj sile wieku ze świata 1846 r. W warszawskim „Tygodniku Illustr.“ z r. 1860 poświęcili mu K. *Kaszewski* i J. K. *Turski* piękne wspomnienia pośmiertne.

2. Józef z Wasilewia Chochlik Wasilewski (IX pok.) zginął śmiercią bohaterską w roku 1831.

3. Jan z Wasilewia Chochlik Wasilewski (IX pok.) był oficerem wojsk rosyjskich.

4. Feliks z Wasilewia Chochlik Wasilewski (IX pok), b. oficer b. wojsk polskich, zmarły w r. 1879 w Krakowie, ożeniony był z Łaską. Z niéj syn:

Kazimierz z Wasilewia Chochlik Wasilewski (X pok.), inżynier, ożeniony jest z Jadwigą Wasilewską herbu Drzewica, córką Piotra i Felicyi Geringer-Oedenberg.

Prócz powyższéj gałęzi domu Chochlików Wasilewskich wspomina *Duńczewski* inną gałązkę, któréj założycielem był:

Wawrzyniec z Wasilewia Chochlik Wasilewski, ożeniony z Maryanną Niewieścińską herbu Przegonia, z któréj dwóch synów: Wawrzeniec i:

Wojciech z Wasilewia Chochlik Wasilewski. Ten miał za żonę Maryannę Brzozowską[1]), która mu powiła dwóch synów, Józefa, zmarłego bezpotomnie i Aleksandra.

Aleksander z Wasilewia Chochlik Wasilewski był łowczym chęcińskim

[1]) Aż ośm istnieje rodzin szlacheckich, noszących nazwisko Brzozowskich, jako to herbu Belina (ta najznaczniejsza), Gozdawa, Jastrzębiec, Korab', Lubicz, Pomian, Topór, wreszcie ósma nobilitowana w r. 1767, któréj herbu nie znamy.

Przyp. Autora.

i wszedł w związki małżeńskie z Antoniną z Tęgoborza Tęgoborską herbu Szreniawa. Z niéj synowie:

Adam, Jan Kanty i Aleksy z Wasilewia Chochliki Wasilewscy.

Chochlikowie Wasilewscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Wasilewscy herbu Ostoja.

Wasilewscy herbu Ostoja szeroko są rozgałęzieni na Litwie i nie należy ich mięszać ani z Chochlikami Wasilewskimi, o których wyżéj, ani też z Rogalitami Wasilewskimi vel Wasilowskimi, osiedlonymi wprawdzie przeważnie na Rusi, ale także i na Litwie. Ztąd rozdział między temi dwoma rodzinami jest nadzwyczaj utrudniony.

Podajemy tu jednę z odnóg domu Ostojów Wasilewskich według notat p. Adama *Łopacińskiego*, opartych na urzędowych wywodach przed deputacyami szlacheckiemi na Litwie.

Daniel Ostoja Wasilewski (I pok.), major wojsk W. Ks. Litewskiego, przy końcu XVII wieku był dziedzicem dóbr Dyrwan w brasławskim powiecie. Syn jego:

Andrzej Ostoja Wasilewski (II pok.), porucznik wojsk litewskich, dziedzic Dyrwan, pozostawił syna:

Józefa Ostoja Wasilewskiego (III pok.), dziedzica Dyrwan, którego syn:

Franciszek Ostoja Wasilewski (IV pok.), podstoli parnawski, sprzedał Dyrwany Bonifacemu Skołdyckiemu, rotmistrzowi brasławskiemu, a nabył dobra Porzecze czyli Chrystowszczyznę. Ożeniony z Maryanną Szypiłłówną, spłodził z nią synów dwóch: Tomasza i Józefa, oraz córkę Bogumiłę. Józef Ostoja Wasilewski (V pok.), urodził się dnia 6 grudnia 1778 roku i nie pozostawił, o ile nam wiadomo, potomstwa; drugi, starszy:

Tomasz Ostoja Wasilewski (V pok.), urodzony 13 kwietnia 1771 roku, dziedzic Porzecza vel Chrystowszczyzny, deputat dziśnieński, poślubił Teresę Snarską herbu Murdelio, która mu powiła trzech synów: Stanisława, Józefa i Wincentego, oraz cztery córki: Karolinę za Józefem Falkowskim herbu Doliwa, Konstancyą za Wincentym Urbanowiczem herbu Łabędź, Stanisławę i czwartą, niezamężne. Z synów Tomasza:

1. Stanisław Ostoja Wasilewski (VI pok.), urodzony 18 lutego 1808 r., ożeniony był z Emilią Wróblewską[1]). Z niéj:

Józef i Leon Ostojowie Wasilewscy (VII pok.).

Marya z Ostojów Wasilewskich Słomowa.

2. Józef Ostoja Wasilewski (VI pok.), drugi syn Tomasza i Teresy z Snarskich herbu Murdelio, urodzony 24 marca 1813 r., ożenił się 10 stycznia 1843 r. z Moniką Konoplańską herbu Nowina, córkę Jakóba i Józefy z Orzeszkowskich, umarł zaś 12 czerwca 1858 r., pochowany w Łużkach. Nabył Drujkę od Żabów na dziedzictwo. Pozostawił dwóch synów: Justyna i Władysława, oraz dwie córki Emilią Maryą i Józefę. Z tych:

† Emilia Marya, ur. 1845 r., zaślubiła w Drujce dnia 14 czerwca 1866 roku Witolda Żabę herbu Kościesza, dziedzica Antonowa, syna Antoniego, sędziego brasławskiego, dziedzica Drujki i An-

[1]) Cztery są rodziny szlacheckie Wróblewskich: herbu Lis, Jastrzębiec, Ślepowron i Gerald.

Przyp. Autora.

tonowa, z Maryi Piotrowiczówny herbu Murdelio (zob. R. IV str. 428). Umarła w kwiecie wieku dnia 19 grudnia 1873 roku.

Józefa, ur. dnia 7 stycznia 1849 r., poślubiła w roku 1872 Justyna Niewęgłowskiego herbu Jastrzębiec.

Justyn Ostoja Wasilewski (VII pok.), ur. 23 listopada 1843 r, dziedzic Drujki, pojął za żonę w Kownie w listopadzie 1875 roku Celinę Zienkiewiczównę herbu Leliwa odmienna, córkę Leonarda i Róży z Jakubowskich herbu Topór, którą dnia 21 lutego 1880 r. utracił w Drujce i pochował w Jajach. Z niéj:

Marya, ur. dnia 4 kwietnia 1876 roku.

† Józef Ostoja Wasilewski (VIII pok.), ur. 3 czerwca 1877 r., umarł dzieckiem.

Zofia, ur. 24 maja 1878 r.

Leonard Ostoja Wasilewski (VIII pok.), ur. w lutym 1880 r. na kilka dni przed śmiercią matki.

Władysław Ostoja Wasilewski (VII pok.), dziedzic dóbr Alehimów, zaślubił w roku 1880 w Kownie Maryą Dębską herbu Radwan, córkę Józefa i Karoliny z Konoplańskich herbu Nowina. Z niéj:

Maryan Ostoja Wasilewski (VIII pok.), ur. 1881 roku.

3. Wincenty Ostoja Wasilewski (VI pok.), trzeci syn Tomasza i Teresy z Snarskich herbu Murdelio, ur. dnia 14 kwietnia 1815 r., ożeniony z Julią Falkowską herbu Doliwa. Z niéj:

Tomasz, Józef i Antoni Ostojowie Wasilewscy (VII pok.).

Józefa zamężna Śnieżkowa herbu Nieczuja.

Róża zamężna Szypiłłowa.

Emilia.

Oprócz téj głównéj odnogi występują na Litwie Ostojowie Wasilewscy bardzo licznie. Z téj rodziny Helena w roku 1723 za Teofilem Zabielskim Szczytem herbu Radwan, synem Wincentego z Chrapowickiéj herbu Gozdawa, koniuszym połockim (zob. R. IV str. 360); Piotr Ostoja Wasilewski miał syna Ferdynanda, ces. rosyjskiego radzcę dworu; Franciszek, dziedzic Krynicy w Mińskiém, pozostawił syna Kazimierza. Po Antonim Ostoi Wasilewskim, dziedzicu Berezówki, synowie: Wincenty, dziedzic Berezówki, Śnitniacz itd. w Mińskiém, i Michał, dziedzic Horodeczny w Nowogrodzkiém (458 dziesiatyn). Stefan Ostoja Wasilewski, syn Jana, ożeniony z Idą Doręgowską herbu własnego, dziedzic Czernicy w Borysowskiém (650 dziesiatyn). Józef Ostoja Wasilewski, syn Rafała, dziedzic dóbr w Rzeczyckiém. Dzieci Aleksandra, dziedzica Łaput w Borysowskiém (349 dziesiatyn): Jan, Józef, Kazimierz i Marya Ostojowie Wasilewscy. Bernard Ostoja Wasilewski, dziedzic Uznecza w Lepelskiém; Wincenty i Stanisław, synowie Józefa, dziedzice Olszanik itd. w Połockiém; Jan, dziedzic Sokoliszcz Zalesia (903 dziesiatyn) w Połockiém itd. itd.

Ostojowie Wasilewscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Weissenhoffowie herbu Łabędź.

O Weissenhoffach z przydomkiem Weiss a herbu Łabędź (srebrny w polu niebieskiém) nie pisał żaden z starszych heraldyków naszych, choć ta

rodzina starożytna, od rycerzy mieczowych się wywodząca, a z Westfalii w XIII wieku do Inflant przybyła, począwszy od XVIIgo stulecia tak znaczeniem śród wspólobywatelstwa, jak kolligacyami wybitne w Rzeczypospolitéj zajęła stanowisko.

Weissowie posiadali od wieków w Dyneburgskiém, na pograniczu Kurlandyi, dobra ziemskie. Do t. z. Stowarzyszenia rycerskiego najstarszéj szlachty kurlandzkiéj (Die Kurländische Ritterschafts-Corporation), zawiązanego w r. 1620, którego członków spisy genealogiczne zachowywane były w t. z. Izbie Rycerskiéj Kurlandzkiéj, zgłosił się przy zawiązaniu niejaki Gotthard Weiss i przedstawił, „że zmarły jego ojciec u nieboszczyka księcia Kurlandzkiego był sekretarzem, na prawie lennem miał nadane dobra w Dyneburgskiém, także pojął żonę z rodu szlacheckiego.“ Sędziowie atoli nie uznali dowodów powyższych za dostateczne. Przedstawił się przeto Gothard po raz drugi w roku 1631 z dowodami podobnemi do pierwszych, wszelako znowu otrzymał odmowną odpowiedź. Nakoniec w r. 1642 Gothard i Jan Weissowie stanęli znowu na posiedzeniu Izby Rycerskiéj i złożyli dyplom Zygmunta III, nadający im szlachectwo. Sąd przeto uznał, że dowiedli „nobilitatem per titulum a moderno principe attributum,“ stwierdzoną listem królewskim i pieczęciami, poczém zapisano braci Weissów w poczet szlachty miejscowéj z herbem „łabędź biały w niebieskiém polu.“ („Inflanty Polskie“ przez G. *Manteuffla*, Poznań, nakładem J. K. Żupańskiego 1879 r.)

Owóż od wspomnianego wyżéj Jana Weissa (I pok.) wywodzi się w nieprzerwanym porządku genealogicznym kwitnący dotąd ród Weissenhoffów. Syn jego.

Jerzy Weissenhoff (II pok.), mąż rycerski, wielce się odznaczył w bojach ze Szwedami pod hetmanem Wincentym Gąsiewskim, wskutek czego snać król go mianował swoim dworzaninem. Z żoną, Elżbietą Bałaszkówną herbu Łabędź, wziął w posagu majętność Sarkanie, czyli Cymacany a zastawą trzymał dobra Duksztygał (Duxtegall), odwieczne dziedzictwo Manteufflów przydomku Szoege, od których po kądzieli przeszły w r. 1729 do Wereszczyńskich („Infl. Pol.“ *Mant.*). Pozostawił trzech synów: Jana, który wiedzie ród swój daléj, Kazimierza, młodo zmarłego i Gedeona, poległego chlubnie w r. 1690 w potyczce z Tatarami.

Jan Weissenhoff (III pok.), stolnik smoleński, towarzysz chorągwi petyhorskiéj znaku Stanisława Sapiehy, długo nosił broń pod rozmaitymi hetmanami. Był dziedzicem dóbr Brodayzy w powiecie lucyńskim i zastawnikiem Duksztygału. Miał za żonę Annę Grabowską, prawdopodobnie z rodu Okszyców, stolnikównę smoleńską, dziedziczkę dóbr Starzynek w Mińskiém. W r. 1686 otrzymał kredens na dworzaństwo skarbowe. Syn jego jedynak:

Michał Weissenhoff (IV pok.), strażnik inflantski, w r. 1716 delegat z Inflant do komendy moskiewskiéj, nabył w roku 1719 dobra Andzelmujża, a z żoną, Elżbietą Sielicką herbu Korczak, cześnikówną mińską, wziął dobra Soloniewicze w Połockiém. Pozostawił córkę za Jodkiem herbu Lis, i czterech synów. Z tych Józef w r. 1746 cześnik inflantski, 1750 marszałek sejmiku inflantskiego, w r. 1754 deputat na Trybunał litewski ze Starodubowskiego, 1764 roku poseł na sejm elekcyjny, w r. 1766 podczaszy, wreszcie w r. 1770 podstoli inflantski, umarł bezżennie; Jan, drugi z rzędu, zgasł w niemowlęctwie; Mikołaj był w r. 1742 towarzyszem znaku hussarskiego JKMci w wojsku litewskiém a w r. 1750 komisarzem Trybunału litewskiego. Był również bezżenny. Po Michale wreszcie i Janie, najmłodszym synu Michała, idą dwie gałęzie rodu Weissenhoffów.

I. Gałąź starsza.

Michał Weissenhoff (V pok.), dziedzic Rybieniszek, otrzymał w roku

1753 kredens na dworzaństwo skarbowe, w r. 1756 był posłem na sejm, później deputatem na Trybunał litewski, komisarzem Księstwa Inflantskiego, wreszcie pisarzem grodzkim inflantskim. Z tym tytułem podpisał elekcyą króla Stanisława Augusta, który mu nadał wielką wstęgę orderu Ś. Stanisława. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Berkówną[1]) herbu własnego, z któréj miał córkę Teresę, poślubioną Antoniemu Felkerzambowi herbu własnego (zob. Rocznik III str. 310); powtóre z Teresą Dunin-Rajecką herbu Łabędź, dziedziczką dóbr Jużynt i Parczowa. Z niéj trzy córki: Justyna za N. Truszkowskim herbu Drogosław, Karolina za Mikołajem Kościałkowskim herbu Syrokomla, Anna za Józefem Narbuttem herbu Trąby; i dwóch synów: Franciszek i Tadeusz.

1. Franciszek Weissenhoff (VI pok.), zmarły w r. 1855, marszałek wiłkomirski, dziedzic obszernych włości w Inflantach, cztery z rzędu miał żony: pmo Brygittę Narbuttównę, sdo Emilią Narbuttównę, wdowę po księciu Mikołaju Radziwille, tertio Petronellę Paprocką herbu Jastrzębiec; wreszcie Aleksandrę Czyżównę herbu Godziemba, córkę Franciszka i Teofili z Radziszewskich, wnukę zaś Kaspra, marszałka wileńskiego. Pozostawił dwie córki: Różę za Popławskim herbu Trzaska i Maryą za Kardoniczem, oraz pięciu synów. Z tych:

† Michał Weissenhoff (VII pok.), urzędnik sekretaryatu pod ministrem Stanisławem hr. Grabowskim, pełen wielkich zdolności, umarł w młodzieńczym wieku, powszechnie ceniony i żałowany.

† Lucyan Weissenhoff (VII pok.), zmarły 18 października 1881 r. w Dreźnie, był kapitanem wojsk włoskich i adjutantem generała Romarino, i odznaczył się chlubnie w bitwie pod Nowarrą; w r. 1830 przyłączył się do korpusu tegoż generała z hufcem uformowanym przez siebie na Żmudzi i z tymże korpusem przeszedłszy granicę pruską, udał się na emigracyą. Znakomity malarz. Poślubił Maryą Teresę Freisenleben, Saksonkę, zmarłą w r. 1880. Z niéj syn:

Franciszek Weissenhoff (VIII pok.).

† Aleksander Weissenhoff (VII pok.), umarł 1863 roku bezżenny.

† Otton Weissenhoff (VII pok.), zmarły 1845 r., pozostawił z Maryi Łapówny córkę:

† Alinę, młodo zmarłą.

† Michał Weissenhoff (VII pok.), zmarły 1865 r., ożeniony był z Wandą hr. Łubieńską herbu Pomian.[2]) Z niéj:

Józef Weissenhoff (VIII pok.), od lipca 1881 r. dziedzic dóbr Samoklęsk w Lubelskiém po śp. Helenie z Weissenhoffów Wojniłłowiczowéj (zob. niż.).

[1]) Z tego wygasłego rodu, noszącego przydomek „de Carmel“ był Władysław Franciszek Berk (vel Berg) kasztelanem inflantskim 1695 r.

Przyp. Autora.

[2]) Wanda z hrabiów Łubieńskich Weissenhoffowa, owdowiała od r. 1865, jest córką hr. Seweryna i Amelii z hr. Jezierskich, wnuką hr. Kazimierza z Maryi hr. Krasińskiéj, prawnuką hr. Franciszka Ksawerego, kapitana gwardyi cesarza Napoleona, z Anny Miłkowskiéj herbu Habdank; praprawnuką hr. Feliksa, ministra sprawiedliwości za Księstwa Warszawskiego i Tekli z hr. Junoszów Bielińskich, pisarzówny w. kor., urodzonéj z Krystyny księżniczki Sanguszkówny; prapraprawnuką Celestyna, szambelana Augusta IIgo i Pauliny z hr. Szembeków; w piątym stopniu wreszcie wnuką Floryana, wojewody poznańskiego, z Bogumiły Walewskiéj, kasztelanki rozpirskiéj. (Zob. R. VII str. 156 do 165).

Przyp. Autora.

Włodzimierz Weissenhoff (VIII pok.) ur. 1864 r.

Amelia zaślubiona w r. 1882 Wiktorowi Sołtanowi, synowi Stanisława z Maryi z Jundzillów (zob. Roczn. II str. 311; R. V str. 316).

2. Tadeusz Weissenhoff (VI pok.), starszy z synów Michała i Teresy Rajeckiéj, dziedzic Rybieniszek pod Prelami, gdzie równie jak w Andzelmujży znajdują się kościoły fundacyi Weissenhoffów z roku 1781 i 1782 (*Manteuf.*), oraz piękny i starożytny pałac, podkomorzy i marszałek rzeczycki, kawaler maltański, z Frąckiewiczówny herbu Brodzic pozostawił tylko córkę:

Konstancyą (VII pok.), zaślubioną rosyjskiemu generałowi Jakóbowi Pahren.

II Gałąź młodsza.

Jan Weissenhoff (V pok), piąty syn Michała, strażnika inflantskiego i Elżbiety Sielickiéj, cześnikówny mińskiéj, dziedzic dóbr Andzelmujży [1]) i Brodajży, w r. 1753 towarzysz znaku hussarskiego, w r. 1757 komisarz inflantski, 1758 komisarz na Trybunał skarbowy litewski, 1764 r. sędzia kapturowy, koniuszy a następnie w r. 1765 sędzia ziemski inflantski, pojął za żonę Helenę Römerównę herbu własnego, chorążankę trocką, wdowę po Stanisławie Pereświcie Sołtanie (zob. Roczn. II str. 310), córkę Stefana Römera i Heleny z Sulistrowskich herbu Lubicz (zob. Rocznik V str. 258 i 320). Z niéj siedmiu synów i dwie córki, z których Teresa za N. Sołtanem, stolnikiem i cześnikiem inflantskim, Helena zaś pod imieniem Teresy w zakonie Wizytek w Wilnie przełożoną. Z synów Jana: Stanisław i Wincenty, podsędek lucyński, zmarli bezdzietne. Pięciu drugich zostawili potomstwo. I tak:

1. Józef Weissenhoff (VI pok.), szambelan króla Stanisława Augusta i cześnik inflantski, słynny z wymowy, przyjaciel i kolega Niemcewicza, poseł na sejm czteroletni, pojął potajemnie za żonę księżniczkę Dorotę Jabłonowską, wdowę po księciu Józefie Czartoryskim, stolniku litewskim (zob. Rocznik III str. 99 i tablicę rodową książąt Jabłonowskich układu hr. Kazimierza *Stadnickiego*, gdzie drugi jéj mąż opuszczony; i R. VIII str. 42). O nim to napisano swego czasu wiersze:

„Wart ten szacunku i wszystkim miły,
Kto dla Ojczyzny poświęca swe siły;
Twe też prace wespół z deputowanemi
Do formy Rządu będą pamiętnemi.“

Z księżniczki Jabłonowskiéj miał tylko córkę, Teklę, poślubioną hr. Ludolfowi, posłowi neapolitańskiemu.

2. Michał Weissenhoff (VII pok.), dziedzic Andzelmujży, miał za żonę Maryą Karnicką herbu Kościesza, z któréj pozostawił cztery córki i syna Alfonsa. Z córek Domicella i Paulina, niezamężne; Helena za Janem Kołbem, Michalina, zmarła 1880 r., za Hipolitem Targońskim.[2])

[1]) „Jeszcze przed wstąpieniem na tron króla Stanisława Augusta konfederacya generalna z r. 1764 dobra Andzelmujżą, jeden tylko dym wówczas mające i niesłusznie za dzierżawkę poczytane, w posesyi urodzonego Jana Weissenhoffa, koniuszego Księstwa Inflantskiego będące, za ziemskie, wieczne i dziedziczne uznała — Vid. Volum. Legum, wydanie Józefata Ohryzki, tom VII, str. 40).“ (*Manteuffla* „Inflanty“).

Przyp. Autora.

[2]) Hipolita i Michaliny z Weissenhoffów małżonków Targońskich córka wyszła za Eugeniusza Miłosza, dziedzica miasta Drui z przyległościami; jéj siostra, Marya Targoń-

† Alfons Weissenhoff (VII pok.), dziedzic Andzelmujży, prezydent rzeczycki, w czasie wypadków z r. 1864 przez własnych włościan napadnięty, skrępowany i lżony, umarł wskutek ran odniesionych. Ożeniony był z Różą Siellawówną herbu własnego (zob. Rocznik VII str. 201), córką Franciszka, marszałka lepelskiego i Bogumiły z Pakoszów herbu Prawdzic (zobacz Rocznik IV str. 217). Z niéj:

Michał Weissenhoff (VIII pok.), dziedzic Andzelmujży, ożeniony w r. 1870 z Maryą Biegańską herbu Prawdzic, córką Jana Norberta, marszałka nowo aleksandrowskiego i Justyny z Rudominów Dusiatskich (zobacz Rocznik IV str. 11 i 239).

Stanisław Weissenhoff (VIII pok.), pułkownik inżynierów w Tyflisie, gdzie licznych prac jest twórcą. Ożeniony z Rosyanką Wyroboff, bezdzietny.

Helena za Józefem Stabrowskim herbu Lubicz.

Marya.

Aniela.

Emilia.

3. Konstanty Weissenhoff (VI pok.), piąty syn Jana i Römerówny, dziedzic Koniecpola, marszałek lucyński, poślubił Katarzynę Benisławską herbu Pobóg.[1]) Z niéj tylko córka:

Adela, małżonka Stanisława Benisławskiego herbu Pobóg.

4. Ksawery Weissenhoff (VI pok.), szósty syn Jana i Römerówny, dziedzic Koniuszek, pojął za małżonkę Anielę Jeleńską herbu Korczak, córkę Ignacego, podczaszego mozyrskiego, i Kublickiéj herbu Księżyc i Miecz, a wnukę Rafała, kasztelana nowogrodzkiego, która mu wniosła dobra Dowboryszki i tamże zmarła w styczniu 1828 roku. Z niéj syn jedynak:

Jan Feliks Weissenhoff (VII pok.), urodzony w Andzelmujży 19 listopada 1789 r., chorąży witski, dziedzic dóbr Dowboryszki, Pokrewne i t. d., ożeniony w r. 1828 w Siesikach z Antoniną hr. Platerówną, córką Krzysztofa i Konstancyi z Pac-Pomarnackich (zob. Roczn. III str. 201), zmarłą w r. 1842. Jan Feliks dożył bardzo sędziwego wieku i umarł w r. 1879 w Warszawie, pozostawiając pięcioro dzieci. Z tych:

ska była już zaręczoną z śp. Włodzimierzem Weissenhoffem (zob. niż), wszakże z powodu trudności napotykanych w Rzymie dla pokrewieństwa młodéj pary, małżeństwo to nie przyszło do skutku, a Marya poświęciła najpiękniejsze swe lata młodości i wdzięków wychowaniu dzieci pozostałych po siostrze śp. Miłoszowéj.

Przyp. Autora.

[1]) Benisławskich ród z Mazowsza na Litwę i do Inflant się przeniósł, gdzie szybko urosł w znaczenie. *Manteuffel* pisze o nich: „W r. 1610 Marcin Benisławski przybył do Inflant z Polski razem z wojskiem koronném i przeciwko Szwedom pod Chodkiewiczem, hetmanem litewskim wojując, za zasługi wojenne dobra Birże w Inflantach otrzymał. Obecnie liczna ta rodzina we wszystkich trzech powiatach Inflant polskich, ma posiadłości. Tego imienia Biskup gadareński, koadjutor mohilewski, Jan Benisławski z domu Zossolskiego, wiele lat przebywając w byłych biskupich dobrach Stybrowo, dziś już należących do skarbu, a w Lucyńskiém położonych, nie mało się przyczynił do wzniesienia kościołów i kaplic prywatnych w Inflantach polskich na początku bieżącego stulecia. Tenże Jan Benisławski, jeszcze bardzo młody, wstąpił do zakonu Jezuitów, wyświęcony na kapłana r. 1768, był wysłany 1783 r. przez cesarzową Katarzynę II w poselstwie do Rzymu, celem wyjednania kanonicznéj erekcyi arcybiskupstwa mohilewskiego. Jest autorem: „Institutiones Logicae“ (Wilno 1774 r.) oraz „Rozmyślania dla księży świeckich“ (Połock 1799—1802 r.). Podług Rohrbachera i Crétineau-Joly Biskup Jan Benisławski wpłynął na cesarzową Katarzynę, że po kasacie zakonu Jezuitów zawiesiła działanie znanej bulli Klemensa XIV na całéj przestrzeni państwa rosyjskiego.“ („Infl. Pol.“. — Zobacz Rocznik IV str. 387)

Przyp. Autora.

Helena, ur. 1835., wdowa po śp. Wincentym Biegańskim herbu Prawdzic, byłym marszałku nowo aleksandrowskim (zob. R. VIII str. 486).

Klementyna za Adamem Medekszą herbu Lis z odmianą.

Marya za Piotrem Pizanim.

Władysław Stanisław Teodor Weissenhoff (VIII pok.), ur. 1830 r., ożenił się z Józefą Jaxa Bykowską herbu Gryf, dziedziczką dóbr Rusakowicz w Ihumeńskiém i innych. Z niéj:

Jan Antoni (IX pok.)
Henryk Bonawentura } Weissenhoffowie.
Edward Maryan

Antoni Weissenhoff (VIII pok.), dziedzic dóbr Pokrewne pod Ablami, b. oficer inżynierów w Petersburgu.

5. Jan Weissenhoff (VI pok.), najmłodszy z synów Jana, sędziego ziemskiego inflantskiego i Heleny z Römerów, generał dywizyi b. wojsk polskich, wysoko podniósł sławę swego imienia. Mąż ten pełen zasług, nabytych na polu chwały i nauk, urodził się w dawnych Inflantach Polskich w r. 1773 i bardzo młodo, wierny tradycyi rycerskiéj przodków, zaciągnął się do pułku księcia Radziwiłła Panie Kochanku, poczém kilka lat poświęcił słuchaniu nauk w Paryżu, a podróżując po Niemczech, Szwajcaryi i Włoszech, nabył tego poloru, który go do wyższych przeznaczeń przysposobił. W roku 1806 w stopniu majora powtórnie stanął w szeregach formujących się ojczystych zastępów. Odtąd służąc nieprzerwanie, zaszczytnie się odznaczył przy oblężeniu Sandomierza, a raczéj w bitwie pod Czerykowem: dowodząc następnie pułkiem 12 piechoty pod Możajskiem, tamże na polu bitwy mianowany został w r. 1812 generałem brygady a w r. 1827 za Królestwa Kongresowego generałem pierwszéj dywizyi ułanów. W r. 1833 wrócił ostatecznie do dóbr w Lubelskiém, które nabył od ks. Adama Czartoryskiego z klucza puławskiego, Samoklęsk, i zatrudnieniom ziemianina odtąd oddany, bez przerwy aż do śmierci, która dnia 19 maja 1848 roku położyła koniec jego zasłużonemu życiu, przebywał na łonie ubóstwiającéj go rodziny i wiernych przyjaciół, zachowując umysł bystry, spokojny, z jasnym poglądem na wypadki ówczesne. Z Tekli Otwinowskiéj herbu Trąby pozostawił syna Włodzimierza Augusta, niepospolitych zdolności młodzieńca, zmarłego przedwcześnie w roku 1857 (zob. wyż.) i córkę Helenę, wydaną za śp. Lucyana Wojniłłowicza herbu własnego (zob. R. VII str. 340), niewiastę cnót wielkich, zgasłą dnia 9 września 1880 roku w Warszawie, pochowaną na cmentarzu w Kamionce pod Lublinem w kaplicy grobowéj, którą dla uczczenia pamięci ojca wielkim nakładem wzniosła (zob. Rocznik III str. 311 i 365).

Piękna ta kaplica, w stylu greckim zbudowana pod kierunkiem architekta Szamoty, a 5 sierpnia 1859 roku poświęcona i za pozwoleniem władz oddana na użytek ku chwale Bożéj, zdobi okolicę Lublina i przypominać będzie przyszłym pokoleniom postać dziejową rycerskiego męża. Światło wpada do kaplicy przez kopułę, podtrzymywaną ośmiu wysmukłemi kolumnami z lanego żelaza. Pomnik sam z bronzu antique wznosi się w pośrodku ośmiokątu zdobnego pilastrami; po nad nim rzuca alabastrowa lampa blade swe promienie, łamiące się malowniczo z liniami gzymsów i półcieniem szyb kolorowych. Ołtarz zdobi piękny obraz olejny, kopia z galeryi drezdeńskiéj znakomitego pędzla a i zewnętrzne ozdoby, jak tablice, oddrzwia itp. również według dawnych wzorów z żelaza są odlane. Na grobowcu ten rzewny a skromny napis:

Hic dolor
Hic decus meum!

Obok śmiertelnych szczątek generała i jego małżonki spoczęła ich zacna córka, której wdzięczna pamięć męża te wyrazy na głazie grobowym wyryła:

Ś. p.

Helena z Weissenhoffów

Wojniłłowiczowa

urodzona 1815 r. Stycznia 1-go

w Krakowie,

zmarła 1880 r. Września 9-go

w Warszawie.

Odziedziwszy dobra Samoklęskie

Na grobie Rodziców 1857 roku tę kaplicę wzniosła.

Osierocony po XXXVIII latach domowego szczęścia

Mąż

zwłoki Jéj tu złożył

a duszę pobożnym modłom poleca.[1])

Wielopolscy herbu Starykoń.

Jak to już w Roczniku szóstym napomknęliśmy, trzy przedewszystkiém rodziny, używające klejnotu „Starykoń“ zwanego, a będącego odmianą heraldyczną odwiecznego Toporu, czyli Starży, zajęły w Rzeczypospolitéj wybitne stanowisko, t. j. Szafrańcowie, Wielopolscy i Wielogłowscy. Szafrańcowie z Wielogłowskimi niewątpliwie z jednego pochodzili gniazda, jak świadczą księgi krakowskie. Nie posiadamy wprawdzie archiwalnego dowodu na wspólność rodową Wielopolskich z temi dwoma domami, wszakże przemawia za nią nietylko tożsamość herbowego godła, ale także bliskość gniazdowych majątków Wielogłów i Wielopola, które snać stanowiły w zapiastowskich czasach jedno „opole“ (zob. Roczn. VI str. 402). Tyle pewna, że wraz z wygaśnięciem znakomitego domu Szafrańców w początku XVII wieku, ich historyczne dziedzictwo, Pieskowa Skała (zob. niż.) wraz z tytułem comesów Świętego Państwa Rzymskiego i magnackiém stanowiskiem w kraju, przeszło na Wielopolskich, spadek zaś Ordynacyi pinczowskiéj po Myszkowskich stanowisko to więcéj jeszcze utrwaliło.

Mylnie całkiém wywodzą starsi nasi heraldycy[2]) Wielopolskich od mieszczańskiéj krakowskiéj rodziny Bochnarów. Pier-

[1]) Niewiadomo nam, czy zwłoki ś. p. Lucyana Wojniłowicza, zmarłego w r. 1884 w miesiącu wrześniu na Litwie, zostały przeniesione do Kamionki i pochowane obok prochów żony, którą tak kochał.

Przyp. Autora.

[2]) W błąd ten popadł także hr. Stan. Kaź. *Kossakowski* w III tomie „Monogr. historyczno-genealogicznych“ (str. 281), również i Ad. Am. *Kosiński* w I tomie „Przewodn. heraldycznego“ (str. 630); ostatni przecież błąd ten sprostował w tomie III (str. 561).

Przyp. Autora

wszym Wielopolskim, który występuje w aktach krakowskich w latach 1400 do 1434 jest Mikołaj z Wielopola[1]). Mikołaj Bochnar, czyli Bochner, inna zupełnie osobistość, był już w r. 1396 rajcą krakowskim (consul) i żupnikiem „utriusque salis“; gdy tymczasem dopiero wnuk owego Mikołaja z Wielopola, także Mikołaj, w r. 1462 był bachmistrzem bocheńskim. Syn tegoż, Jan Wielopolski, kupił w r. 1472 bachmistrzostwo bocheńskie i ztąd jego synowie Jan i Mikołaj, oraz wnuk Stanisław Wielopolscy zwani byli w aktach „Bochnarami“ („der Bochnier“) dla odróżnienia od innych Wielopolskich, rozgałęziających się na Gdowie, Dziekanowicach, Zegartowicach, Zborczycach, Falkowicach itd. O połączeniu się któregokolwiek Wielopolskiego z Bochnarówną, lub Bochnara z Wielopolską w aktach krakowskich nie ma śladu, legenda więc *Okólskiego*, jakoby Jan Bochnar, pojąwszy ostatnią dziedziczkę Wielopola za małżonkę, przybrał nazwisko „Wielopolski,“ tém samém upada.

Starożytność zatém domu Wielópolskich nie ulega żadnéj wątpliwości, ale z drugiéj strony chęć cofnięcia ich początku do wieku XIgo i to na mocy dokumentów autentycznych, nie da się uzasadnić. Podaliśmy swego czasu (zob. R. IV str. 133) rzekomy dział synów Adryana z Lubomierza z roku 1088, podpisany między innymi przez „Jana z Wielopola,“ który podobnie jak cytowane przez *Kossakowskiego* w „Monografiach“ dokumenty z lat 1113, 1146 i 1205, widocznie jest falsyfikatem, mającym na celu udowodnienie, że Lubomirscy, Lipscy, Żydowscy, Wierusey i Wielopolscy istnieli już jako starożytna szlachta w wieku XI i XII. Nawet Julian *Bleszczyński* wątpił w dziele Kossakowskiego o autentyczności przytoczonych przezeń trzech dokumentów; *Łuszczyński* zaś, sumienny badacz i naczelnik archiwum krajowego w Krakowie, nigdzie ich w aktach ziemskich i grodzkich województwa krakowskiego nie odnalazł, natomiast odszukał ów akt z roku 1088, zapisany w oblatach z roku 1682, który przecież, równie jak i trzy inne falsyfikaty, nie znajduje się wymieniony w urzędowym inwentarzu z roku 1613 i oczywiście później dopiero do akt się dostał.

Nie będziemy więc kusili się o wywodzenie Wielopolskich od owego mitycznego Jana, rzekomego świadka podziału dóbr pomiędzy synami niemniéj mitycznego Adryana z Lubomierza, ale opierając się na urzędowym Summaryuszu z akt grodzkich i ziemskich województwa krakowskiego[2]), łaskawie nam udzielonym przez bibliotekę Ordynacką w Chrobrzu, przyjmujemy za ich protoplastę wspomnionego już wyżéj:

Mikołaja z Wielopola[3]) (I pok.), dziedzica Zabełcza, ożenionego

[1]) 1400 feria tertia post festum S. Alexii. Chebda et Sochna uxor eius sexaginta marcas grossorum pragensium Stanislao de Jerzow et Nicolao de Welepole obligant se soluturos fideiussorie.

Helcel t. II p. 108.

[2]) „Summarium documentorum illustrissimam et vetustissimam familiam comitum de Wielopole Wielopolskich marchionum Gonzaga de Mirow Myszkowskich stemmatis Starykoń enucleantium per Theodorum Henricum Korczak *Łuszczyński*, actorum castrensium et terrestrium palatinatus cracoviensis conservatorem, confectum 1878.“

Summaryusz powyższy jest własnością Zygmunta margrabiego Wielopolskiego, Ordynata.

Przyp. Autora.

[3]) 1417 feria secunda post dominicam Invocavit. Swentochna uxor Nicolai de Welepole cum Nicolao et Cachna pueris Jacussii Clamp de Raciborsko divisionem bonorum faciunt, ex qua divisione predicte Swentochne tota pars hereditatis in Gdow cessit; Joannes filius eiusdem Swentochne 140 marcas dotis Anne uxori sue super hereditate in Gdow reposuit et habere dinoscitur.

Induct. colloq. lib. 1 f. 798.

z Świętochną z Gdowa, która mu powiła dwóch synów: Jana i Zawiszę[1]) oraz córkę Katarzynę, małżonkę Jana z Sarbi[2]).

Jan z Wielopola (II pok.) na Gdowie, Męcinie i Falkowicach, którego nie należy mięszać z Janem Bochnarem, w r. 1441 wójtem (advocatus) bocheńskim, miał za żonę Annę, córkę Andrzeja z Ciężkowic[3]), która mu powiła trzech synów: Mikołaja, Zygmunta i Stanisława. Z tych Zygmunt części swe na Wielopolu, Gdowie, Męcinie, Adamowéj Woli, Owieczce i Kotni sprzedał w r. 1457 starszemu bratu Mikołajowi. Toż samo uczynił i Stanisław[4]), ożeniony z Barbarą Wielogłowską herbu Starykoń, córką Mikołaja[5]) (zob. R. VI str. 404), który w r. 1464 sprzedawszy także wieś Bielczyce Helenie Opatkowskiéj (Coll. lib. 19 f. 147), w r. 1482 był dziedzicem Zborczyc (Inscript. lib. 18 f. 813). Po Stanisławie pozostały z Wielogłowskiéj dwie córki: Zofia za Janem z Niegoszowic Krezą herbu Ostoja, wdowa w r. 1505 (Inscr. lib. 26 f. 898) i Katarzyna za Jerzym Brennerem, obywatelem miasta Krakowa, który jéj na posiadłościach swoich w mieście zabezpieczył 4000 złp. posagu i tyleż oprawy (1521 Induct. Coll. lib. 4 f. 476); oraz syn Mikołaj (IV pok.), pan na Gdowie i ztąd „Gdowskim“ także zwan, tenutaryusz Zbyszkowiec, Dziekanowic i Sosnowéj, dziedzic Kędzierzynki, Zegartowic, Stadnik i Falkowic, kupionych w r. 1513 od Wojciecha Stadnickiego (Ind. colloq. lib. 3 f. 2190, 2209), wreszcie Grzybowa i Zborczyc, który żyjąc bezżennie, w r. 1535, krótko przed śmiercią porobił z dóbr swych donacye synowcom stryjecznym, synom Jana a wnukom Mikołaja (zob. niż.).

Mikołaj Wielopolski (III pok.), dziedzic Wielopola, Gdowa, Męciny, Adamowéj Woli, Owieczki i Kotni, których części od braci ponabywał w r. 1457 (zob. wyż.), w r. 1462 żupnik bocheński[6]), nie żył już w roku 1476. Z kimby

[1]) 1423 feria secunda post festum S. Bartholomei. Zavisza de Velepole partem hereditariam ibidem et maternam sortem in Godow vendit Joanni fratri suo germano ibidem de Velepole pro 230 marcis.

Colloquia lib. 9 f. 163.

[2]) 1424 Sabbato post festum purificationis B. V. Mariae Catherina filia Nicolai de Zabelce, uxor Joannis de Sarbie recipiens pro se 52 marcas mediorum grossorum pro bonis hereditariis mobilibus et immobilibus maternis a Joanne fratre suo uterino de Welepole eidem ab eisdem bonis in Gdow et Macyna in perpetuum recessit.

Induct. Colloq. lib. 1 f. 1260.

1434 feria quinta post festum assumptionis B. V. Mariae Joannes de Sarbie 100 dotis et 100 dotalitii marcas Catherine uxori sue filie Nicolai Wielopolski reformat.

Ind. Coll. lib. 2 f. 1717.

[3]) 1423 feria sexta post festum S. Michaelis. Johannes de Welepole 300 dotis et 300 dotalicii marcas mediorum grossorum super medietate omnium bonorum hereditariorum Anne uxori sue, filie Andree de Czisscouice advocati assignat.

Colloq. lib 7 f. 281.

[4]) 1457 feria tertia post dominicam Invocavit. Stanislaus et Sigismundus fratres germani heredes de Gdow totas suas partes hereditatum, quas habent in Vyelepole, Manczina, Adamowa Volya, in Oveczka, et Cothnya cum omni iure dominio Nicolao de Vyelepole fratri suo germano seniori pro 208 marcis vendiderunt.

Colloq. lib. 3 f. 328.

[5]) 1464 feria tertia post dominicam Misericordiae Stanislaus de Wielepole 200 dotis et 200 dotalicii marcas communis pecunie Barbare uxori sue filie Nicolai Wielglowski reformat.

Ind. Colloq. lib. 2 f. 836. *Helcel* pag. 688.

[6]) 1462 feria secunda post dominicam Iudica. Spithek de Veruschicze sex marcas census annui in villa Chodenicze in hominibus possessas Nicolao Vyelepolski magistro monsium de Bochnya et ipsius successoribus ad annos vendidit.

Colloq. lib. 3 f. 613.

był ożeniony, nie ma wzmianki w aktach krakowskich; występuje tylko syn jego jedynak:

Jan Wielopolski (IV pok.), burgrabia krakowski[1]), w r. 1483 zastawca sołectwa w Gromniku (Metr. kor. lib. 14 f. 204), tenutaryusz Dębowca, dziedzic Krzyżanowic, nabył w r. 1472 od Pawła z Szymbarku Gładysza za 1000 grzywien dla siebie i swych sukcesorów bachmistrzostwo bocheńskie, kładąc przez to podwaliny do późniéjszéj zamożności swych potomków (1472 Ind. colloq. lib. 2 f. 1363; *Helcel* pag. 793). Król Kazimierz Jagiellończyk pozwolił mu jako sołtysowi gromnickiemu wystawić most na rzece Białéj i pobierać mostowe („Kodeks klasztoru Tynieckiego" Część II str. 530). Dyplom datowany z sejmu w Piotrkowie dnia 15 stycznia 1487. Umarł 1489 roku[2]) a nie, jak mylnie podaje A. Am. *Kosiński*, w r. 1510. Z Zofii z Pacanowic Secygniowskiéj herbu Jelita, córki Mikołaja i Jadwigi Secygniowskich, która w stanie wdowieńskim żyła aż do r. 1540 (1480 Colloq lib. 19 f. 1070; 1538 Xiężn. terrestria lib. 6 f. 23), pozostawił trzech synów: Mikołaja, Jakóba i Jana (zob. przyp. nr. 3) i trzy córki: Barbarę za Hieronimem hrabią z Ruszczy Jaxą Branickim herbu Gryf (zob. przyp nr. 2), w prostéj linii pramatką Jana Klemensa Branickiego, kasztelana krakowskiego i hetmana w. kor., ostatniego z rodu, bezdzietnego z siostrą króla Stanisława Augusta, Elżbietą Poniatowską; Annę, niezamężną[3]); wreszcie Katarzynę za Mikołajem Pieniążkiem herbu Odrowąż, podstarościm krakowskim[4]). Z synów Jana i Zofii Secygniowskiéj, był Mikołaj, zwany także „Bochnarem" (1532 Terr. lib. 1 f. 645), po swym stryju stryjecznym Mikołaju (zob. wyż.) dziedzicem Stadnik, Gdowa, Falkowic i Grzybowa (1522 Induct. colloq. lib. 4 f. 651) i umarł bezpotomnie w r. 1537; również i Jakób, dziedzic po tymże stryju Klęczan, żył bezżennie. Trzeci:

Jan Wielopolski (V pok.), również jak bracia zwany często w aktach „Bochnarem",[5]) dziedzic po ojcu, stryju Mikołaju i po braciach dóbr

[1]) 1476 feria quarta ante festum Sanctorum Omnium. Generosus dominus Johannes Wyelopolsky burgrabius castrensis cracoviensis condemnat mgfcum dominum Dobeslaum de Wisnicze, castellanum lublinensem, in termino secundo prout ipsum citavit ad inscriptionem olim Nicolai Wyelopolski patris sui, ratione cautionis fideiussoriae.

Inscr. lib. 17 f. 288.

[2]) 1489 feria sexta in vigilia S. Jacobi. Yeronimus de Branycze 200 florenos ungaricales, quos habet sibi per nob. Petrum Koth et Johannem Nyczwoyowski inscriptos, nobili Barbare, consorti suc filie olim nobilis Johannis Wyelopolski burgrabii castri cracoviensis inscribit.

Inscr. lib. 20 f. 141.

[3]) 1537 sabbato ante festum purificationis B. V. Mariae. Gnsa Anna Wielopolska virgo de Gdow heres inherendo inscriptioni perpetue donationis bonorum Gdow, Grzibowa, Stadniki, Phalkowicze et in Zrącicze per gnsum olim Nicolaum Vyelopolski, fratrem prefate Anne germanum, generosis olim Joanni et Jacobo Vielopolskim, fratribus germanis de Klączany heredibus donatorum, eandem insriptionem approbat et in toto ratificat.

Terrestria lib. 1 f. 398.

[4]) 1538 sabbato post festum S. Sophiae in curia regis. Nobiles Joannes, Stanislaus et Felix Vyelopolscy, fratres germani indivisi in Klęczany et Gdow sortium heredes, gnsam Catherinam consortem gnsi Nicolai Pyenyążek de Cruzlowa, vicecapitanei cracoviensis, actricem, iuxta ipsius innotescentiam in evasione condemnarunt, quo modo ipsi sibi sortem equalem in bonis Gdow, ipsam iure naturali post nobilem olim Nicolaum Vyelopolski de eadem Gdow, fratrem ipsius et patruum ipsorum concernentem exdividere noluissent tanquam successori legitime prefatum Nicolaum Vyelepolski.

Colloq. lib. 30 f. 175.

[5]) 1535 feria secunda post festum Trinitatis. Remissus ad ius campestre terrae cracoviensis nob. Joannes Bochnar Vyelopolski in Stadniki sortis heres cum Martino Stronyski in Falcovycze heredi.

Colloq. lib. 28 f. 738.

Gdowa, Klęczan, Stadnik, Falkowic, Grzybowy i Gromnika, umarł w r. 1535, pozostawiając z Konstancyi (1535 Terr. lib. 4 f. 413) Dedyńskiéj herbu Gozdawa (*Nies.*) synów Stanisława, Szczęsnego, Jana (zob. przyp. nr. 4 str. 179) i Sebastyana, który raz tylko występuje w aktach w r. 1568 jako stryj dzieci po swym bracie Stanisławie (Inscr. lib. 90 f. 553), oraz córki: Agnieszkę za Markiem Rokoszem herbu Ostoja, nieżyjącą w r. 1583 (Inscr. lib. 127 f. 101), Katarzynę, pmo voto za Jakóbem Strońskim herbu Janina (1549 Induct. colloq. lib. 2 f. 2950), sdo voto za Piotrem Rokoszem herbu Ostoja (1559 Terr. lib. 18 f. 958), i Elżbietę za Krzysztofem Bobolą herbu Leliwa (Akta bieckie Terrestria z r. 1539 lib. 9 f. 752). *Niesiecki* nazywa ją: „panią świątobliwością życia, pokorą, nabożeństwem, cierpliwością, umartwieniem znaczną,“ która żyła lat 90 i była matką Jędrzeja Boboli, podkomorzego koronnego. Tenże pisarz twierdzi, że Jan Wielopolski z Dedyńskiéj aż dziewięć córek pozostawił, wszakże nie podaje ich imion, a w aktach krakowskich nie ma o nich wzmianki i dla tego je pomijamy.

Z synów Jana i Konstancyi z Dedyńskich:

1. Stanisław Wielopolski (VI pok.), także jeszcze czasami zwany w aktach Bochnarem, współdziedzic Gdowa, Grzybowa, Stadnik i Klęczan, daléj dziedzic Zręczyc (1538 Terr. lib. 5 f. 391), Stryszawy, Kędzierzynki i Falkowic (1539 Terr. lib. 5 f. 429), w r. 1545 exaktor Ziem ruskich (Terr. lib. 7 f. 954), w r. 1549 dworzanin królewski (Induct. Colloq. lib. 2 f. 2553; Inscr. lib. 61 f. 489), wszedł w r. 1540 w związki małżeńskie z Zofią z Zakliczyna Jordanówną herbu Trąby, córką Achacego, kasztelana bieckiego i starosty sądeckiego, z Zofii Wielogłowskiéj (zob. R. VI str. 405), która mu wniosła dobra Lichwin i Kwapinkę. W r. 1554 „feria secunda post festum Trium Regum“ spisał testament, mianując opiekunami swych pięciorga dzieci oprócz żony: Wawrzyńca Spytka z Zakliczyna Jordana, kasztelana sądeckiego, podskarbiego kor., starostę przemyślskiego i kamienieckiego, Mikołaja Jordana, dziedzica Bobowy i brata swego Szczęsnego. W następnym roku umarł, licząc dopiero lat 37. Nieutulona w żalu wdowa wzniosła mu w Krakowie u OO. Franciszkanów nagrobek z następującym napisem:

> „Stanislao Wielopolski de Gdow, Aulico Regio, viro Nobili, et praestanti virtute praedito, domi ac militiae summa cum laude versato, septimum supra trigesimum aetatis suae annum agenti. M. D. L. V. Pridie Nonas Novemb. miserabiliter extincto. Sofia Magnifici olim Achacij Jordan de Zakliczyn, Castellani Biecensis, et Capitanei Sandecensis filia, marito charissimo, monumentum hoc posuit:

(*Starowolski* „Monumenta Sarmatarum“, pag. 81—82.)

Pozostawił Stanisław synów dwóch: Jana i Achacego, oraz trzy córki[1]): Annę, pmo voto za Melchiorem z Sosnowic Strzałą herbu Kotwicz, burgrabim krakowskim, sdo voto za Janem Laszczem herbu Prawdzic, podkomorzym bełzkim, krajczym królowéj JéjMci, starostą chełmskim i tyszowieckim (1579 Terr. lib. 45 f. 912), wreszcie podczaszym koronnym (1590 lib. 139 f. 52); Dorotę za Piotrem Potulickim herbu Grzymała, wojewodą w końcu kaliskim (1579 Terr. lib. 44 f. 421; zob. R. VIII str. 177), który po jéj śmierci zaślubił Urszulę Lwowską Ostrorożankę; wreszcie Elżbietę za Oktawianem Guczem (Guczi) herbu Zetynian, starostą morawickim (1577 Terr. lib. 41 f. 892). —

[1]) 1555 feria quarta post festum Epiphaniarum. Nob. Andreas Sulowski nobiles Joannem, Achacium, Annam, Dorotheam et Helisabethem, filios et filias generosi olim Stanislai Wielopolski de Gdow et Grzibowa, aulici sacrae regiae maiestatis, pro vadio 150 florenorum ob non transportationem inscriptionis et non adductionem gnsae Zophiae filiae olim mgfci Achacii Jordan, consortis ipsius olim Stanislai Wielopolski ad consentiendam inscriptionem obligatoriam iudicialiter condemnavit.
Inscr. lib. 67 f. 456, lib. 68 f. 139.

Z synów Stanisława był młodszy, Achacy (VII pok.), współdziedzicem Gdowa i Grzybowéj, oraz dzierżawcą dóbr do starostwa lubaczowskiego należących (1595 Inscr. lib. 153 f. 1411), żył jeszcze w r. 1604, bezżenny; drugi, Jan (VII pok.), współdziedzic Gdowa, Grzybowéj i Stadnik (1555 Terr. lib. 14 f. 249, 480), w r. 1572 jurgieltnik królewski („stipendiarius sacrae regiae maiestatis"; Inscr. lib. 106 f. 1538), w r. 1581 tenutaryusz Łętkowic, umarł także bezpotomnie.

2. Jan Wielopolski (VI pok.), drugi syn Jana z Dedyńskiéj, poprowadził dalej szczep główny, i dla tego o nim piszemy niżéj.

3. Szczęsny (Feliks) Wielopolski (VI pok.), trzeci syn Jana i Konstancyi z Dedyńskich, współdziedzic wraz z braćmi Gdowa, Klęczan, Stadnik i Falkowic, dziedzic Gromnika (1550 Inscr. lib. 62 f. 77; Terrestria lib. 9 f. 254), po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Anną z Zakliczyna Jordanówną herbu Trąby, kasztelanką biecką, siostrą swéj bratowéj (1563 Inscriptiones terrestres lib. 25 f. 647), powtóre z Marencyą z Turobola Turobolską herbu Bończa (Inscr. Biecenses 1598 lib. 33 f. 507), bezdzietną. Z pierwszego małżeństwa dwie córki i trzech synów[1]): Stanisław, który daléj prowadzi tę odnogę; Krzysztof, dziedzic Gromnika i Lednicy, bezżenny; nareszcie Jan, bezdzietny z Jadwigą z Brzezia Lanckorońską herbu Zadora, córką Hieronima, łowczego sandomirskiego (1589 Terr. lib. 59 f. 13). Z córek Anna za Mikołajem z Bobrku Ligęzą herbu Półkozic, kasztelanem wiślickim, i Zofia w zakonie (1589 Terr. lib. 59 f. 71).

Stanisław Wielopolski (VII pok.), na Gromniku i Strzyżowie, nie piastował żadnego urzędu i niewiadomo, z kim był ożeniony, gdyż jego małżonka Katarzyna tylko po imieniu wszędzie w aktach wymieniana[2]). Z nią spłodził trzy córki: Annę, wykradzioną przez Jana Silnickiego herbu Jelita i wcześnie zmarłą[3]), Zofią za Zygmuntem Staszkowskim herbu Bogorya, podwojewodzicem krakowskim, który był pomocnym Silnickiemu przy wykradaniu siostry żoninéj, gdy powracała z matką z nieszpór z kościoła N. P. Maryi po za murami Krakowa, nareszcie Katarzynę za Wincentym Piaskowskim herbu Junosza (1640 Inscr. lib. 247 f. 126). Z synów najstarszy Krzysztof, człowiek bardzo gwałtownego i burzliwego charakteru, zaraz po śmierci ojca wypędził matkę, dożywotnią panią Gromnika z téj rezydencyi (1632 Oblat. lib. 56 f. 1661), przy-

[1]) 1588 feria secunda post festum Sanctae Trinitatis. Gnsi Martinus et Stanislaus Roznowie tum gnsi Joannes et Achatius Wielopolscy, Dorothea, consors ill. mgfci Petri Pothuliczki, palatini calissiensis, Anna consors mgfci Joannis Łaszcz, capitanei chełmensis et thissoviensis, Helisabeth consors gnsi Octaviani Guczy, filii et filiae olim gnsi Stanislai Wielopolski de Gdow ex gnsa olim Zophia Jordanowna procreati, nec non gnsi Stanislaus, Joannes, Christopherus, Anna ac Zophia virgines, filii et filiae gnsi Felicis Wielopolski de Gromnik ex gnsa olim Anna Jordanowna procreati... astiterunt terminum certum.

Terr. lib. 57 f. 606; lib. 58 f. 492.

[2]) 1631 sabbato post dominicam Jubilate. Ex parte nob. Simonis Wieczkowski posita citatio super gnsos Christopherum, Stanislaum, Samuclem et Alexandrum Wielopolskie, Zophiam, relictam olim gnsi Sigismundi Staszkowski et Catherinam virginem filios et filias olim gnsi Stanislai Wielopolski in Gromnik haeredis tum Catherinam eiusdem olim Stanislai Wielopolski relictam et dominam reformatoriam etc.

Oblat. lib. 55 f. 1025.

[3]) 1618 feria secunda post festum SS. Innocentum Ex parte gnsi Stanislai Wielopolski de Wielopole in Gromnik et Strzyżow haeredis posita citatio contra gnsum Joannem Silnicki, complicem nobilis Sigismundi Staszkowski de Połajowice, gnsi Andreae Staszkowski vicepalatini cracoviensis filii et aliorum, qui Silnicki, dum gnsa Catharina Wielopolska, coniux actoris, una cum gnsa Anna filia sua devotionis gratia ad ecclesiam B. V. Mariae extra muros cracovienses existentem tempore pomeridiano se contulit, eandem Annam cum matre ex ecclesia redeuntem in currum ad id praeparatum iniecit et clamantem ac semivivam per suburbium ad Łobzow de strata ad strata secum duxit et per longum deinde tempus in carceribus detinuit.

Oblat. lib. 44 f. 2744—2749.

czem młodszego brata Samuela, broniącego matki, zabił z pistoletu, wskutek czego ogłoszony został bannitą[1]). Później dopiero, ustatkowawszy się i otrzymawszy w r. 1635 pozwolenie powrotu do kraju, dla pokuty przywdział sukienkę duchowną i w r. 1644 był plebanem w Strzyżowie, wsi swego brata Stanisława[2]). Aleksander, trzeci z synów Stanisława, dziedzic części Poźny i Szydłowa (1655 Inscr. lib. 274 f. 3098, 3101), pozostawił wprawdzie z Zofii Dramińskiéj herbu Przyjaciel, wdowy po Adamie Rożnie (1658 Oblat. lib. 84 f. 1088; zob. R. V str. 278) oprócz córki Zofii, syna Jana, wszakże ten umarł młodo (1668 Inscr. lib. 289 f. 2754). Czwarty syn Stanisława z Katarzyny:

Stanisław Wielopolski (VIII pok.), dziedzic Strzyżowa, Szydłowy, Poźny i Gromnika, zmarły 1668 r., poślubił w r. 1649 Annę z Janowic Chwalibożankę herbu Strzemię (Inscr. lib. 266 f. 1219), córkę Jakóba Chwaliboga, pisarza ziemskiego krakowskiego z Jadwigi Nawojowskiéj herbu Starykoń (Inscr. Biec. 1626 lib. 54 f. 1607), a siostrę Elżbiety Andrzejowéj Jordanowéj Stojowskiéj, Zofii Wojciechowéj Wielowiejskiéj, Magdaleny Franciszkowéj Piegłowskiéj i Andrzeja Chwaliboga (1671 Inscr. lib. 289 A. f. 255). Pozostawił z niéj synów Stanisława, zmarłego bezpotomnie 1691 r. i Krzysztofa (IX pok.), piszącego się już na wzór swych możnych krewnych „z Pieskowéj Skały“, dziedzica Gromnika, pułkownika J. Król. Mci (1703 Inscr. lib. 323 f. 679), bezdzietnego z Justyną Piegłowską herbu Nałęcz, wdową po Hieronimie Dembińskim (1703 Oblat. lib. 130 f. 1310), dziedziczką dożywotnią dóbr Pieczonogi, Święcice i Zbikały; oraz cztery córki: Maryannę za Stanisławem z Rataj Rarowskim herbu własnego, z którym w r. 1677 się rozwiodła (1677 Inscr. lib. 297 f. 3562), Eleonorę za Stanisławem Janem Piegłowskim, chorążym dobrzyńskim, synem Wojciecha i Reginy z Wyszyńskich herbu Trzywdar (1677 Inscr. lib. 297 f. 3596, 3615; zob. R. II str. 242); Zofią za Piotrem Ochockim herbu Ostoja (*Tamże*), wreszcie Teresę, pmo voto za Stanisławem z Męciny Krzeszem herbu Leliwa, miecznikiem bracławskim, sdo voto za Jakóbem Chomętowskim herbu Bończa i Lis, kasztelanem czechowskim (1718 Decret. castr. lib. 214 f. 429, 3083).

Szczep główny.

Jan z Wielopola Wielopolski (VI pok.), drugi z synów Jana i Konstancyi z Dedyńskich, wnuk Jana, burgrabiego krakowskiego, z Zofii z Pacanowic Secygniowskiéj a prawnuk Mikołaja, żupnika bocheńskiego (zob. wyż.), współdziedzic wraz z braćmi Gdowa, Klęczan, Stadnik i Falkowic, w r. 1543 dziedzic Tuszowa, w r. 1552 Jabłonicy, podstarości lubelski (1543 Coll. lib. 33 f. 526), dworzanin króla Zygmunta Augusta, poseł Ziemi krakowskiéj, podpisał w r. 1587 uchwały sejmiku proszowickiego, nie żył już w r. 1592. Po dwakroć był żonaty: najpierw z Elżbietą Jahodyńską herbu Korwin, córką Jerzego (1543 Colloq. lib. 33 f. 526, 775), z którą miał córkę Elżbietę, wydaną za Stanisława Budka herbu Jastrzębiec (1609 Inscr. lib. 188 f. 455); powtóre z Katarzyną Kielanowską

[1]) 1632 feria secunda post festum Sancti Laurentii. Inter gnsos Stanislaum et Alexandrum Wielopolskie, fratres germanos, filios olim Stanislai Wielopolski, actoream partem et gnsum Christopherum Wielopolski, principalem et alios nobiles complices deductio scrutinii in causa gnsi olim Samuelis Wielopolski, ipsius et actorum fratris, in Gromnik e bombarda occisionis, domus et curiae mansionis actorum, iuribus matris ipsorum Catherinae subiectae, invasionis, de eadem expulsionis ita, ut de vita sua non sint securi, pro quo facinore iudicium capturale eundem gnsum Christopherum Wielopolski bannitum et de regno proscriptum decrevit.

Terrestria lib. 102 f. 149, 152, 157, 177, 393, 609.

[2]) 1644 feria quinta post dominicam Cantate. Reverendus Christopherus Wielopolski de Wielopole, praepositus Strzeżoviensis in Szufnarowa certae sortis haeres, gnso Stanislao Wielopolski, fratri suo germano summam 530 flor. polon. obligat.

Inscr. lib. 256 f. 262.

herbu Pobóg (1592 Inscr. lib. 145 f. 967), z któréj synowie: 1. Kasper, który prowadzi daléj szczep główny, 2. Stanisław, dziedzic Klęczan, 1592 r. włódarz („vladarius") sandomirski (Inscr. lib. 145 f. 1997), w r. 1596 stolnik ziemi krakowskiéj (Oblat. lib. 23 f. 572), „z sejmu 1609 komisarz do granic od Szląska (Const. f. 897); był to mąż w naukach biegły, poleru, którego nabył po różnych dworach, osobliwszego, osadził wieś Ucisko pod Łysągórą albo Ś. Krzyża, żył i umarł caelebs" (*Nies.*). 3. Jan[1]), współdziedzic Klęczan, Kobylanki i Męciny, w r. 1608 dworzanin królewski (Oblat. lib. 34 f. 1974), w r. 1613 podstarości biecki, miał za żonę Elżbietę Marcinkowską herbu Gryf, córkę Jakóba i Barbary z Wielogłowskich (1613 Oblat. lib. 39 f. 1288). Umarł w roku 1640, pochowany w kościele w Bieczu z następującym nagrobkiem:

D. O. M.
Ac Piis Manibus,
Generosi Domini,
D. Joannis à Wielopole Wielopolski.
Cuius
Nescia in augusto latere virtus,
Gentilitio Stemnati innixa.
Ad instar cuiusdam equi, cancellis privatorum negotio perfractis, amplius et amplius pro fide et Patria, in latisimum quam poterat sese erexerat campum.
Tumque
Propriae salutis prodigum
Fecerat.
Grandem hunc Aquila Polona et amplius
Vidisset pullum.
Quippe hoc de illo
Stemmatis sui insignia ornamentum,
In puero adhuc non puerilis morum gravitas,
In corpore robustiore iudicij maturitas,
In aetate virili pro Patria viriliter gesta
Loquebantur.
Sed heu invisam mortem!
Quae
Moestis filiabus acerbam erepti solatij reliquit memoriam.
Invidebat Amicis, imo Sarmatiae, illum tanti viri splendorem, cumque magno suis Amicis bonisque omnibus, quos amabat et fovebat, relicto desiderio.
Ad meliorem sustulit vitam, Anno Domini, 1640.

(*Starowolski* „Mon. Sarm." pag. 661—662).

Z nagrobku okazuje się, że miał i córki.

Syn jego Hieronim (VIII pok.), dziedzic Nizin, poślubił Maryannę z Białynina Białyńską herbu Lubicz, córkę Macieja, chorążego sochaczewskiego (Inscr. Biec. lib. 49 fol. 396; lib. 51 f. 165; lib. 54 f. 560) i miał z nią dwoje dzieci: córkę Zofią za Stanisławem Kazimierzem Rozwadowskim herbu Trąby (Inscr. biec. lib. 49 f. 396; lib. 63 f. 1223) i syna Ale-

[1]) 1692 feria secunda ante festum Mariae Magdalenae. Gnsus Stanislaus Wielopolski, vladarius sandomiriensis, eliberando gnsos Casparum, vicecapitaneum biecensem, et Joannem Wielopolskie, fratres suos germanos, mgfco Nicolao Ligęza de Bobrek, castellano vislicensi, se inscribunt.

Inscr. lib. 145 f. 1997.

ksandra (IX pok.), ożenionego z Katarzyną Przyłuską herbu Lubicz, córką Stanisława (Inscr. Biec. lib. 54 f. 480; lib. 55 f. 966.[1])

Prowadzi daléj szczep główny:

Kasper z Wielopola Wielopolski (VII pok.), podkomorzy krakowski, drugi z rzędu syn Jana z Katarzyny Kielanowskiéj, dziedzic Kobylanki, z kolei podstarości biecki (1592 Inscr. lib. 145 f. 967), w r. 1597 mianowany podsędkiem, w r. 1605 sędzią ziemskim krakowskim (oba odnośne dyplomy podajemy niżéj w dodatkach po nr. 1 i 2), w r. 1623 podkomorzy ziemi krakowskiéj,[2]) starosta wielicki i bocheński [3]) (1628 Terr. lib. 101 f. 2), w r. 1630 wybrany na sejmiku proszowskim posłem na sejm walny (Oblat. lib. 54. f. 1676), umarł w roku 1636. Kasper Wielopolski, prawnik znakomity i mąż oszczędny, znacznie powiększył odziedziczoną po przodkach fortunę i on głównie utorował swym potomkom drogę do magnackiego w kraju stanowiska, które téż syn jego Jan, stanowczo zajął. Był ożeniony z Elżbietą z Biezdziedzy Broniewską herbu Tarnawa, wdową po Piotrze Cieklińskim herbu Habdank, podczaszym krakowskim,[4]) a nie z Cieklińską, wdową po Broniewskim, jak mylnie podaje *Niesiecki*, a za nim *Kossakowski* („Monografie“ t. III str. 282) i A. A. *Kosiński* („Przewodn. herald.“ t. III str. 565). Z niéj oprócz syna Jana, córka Anna (którą *Kossakowski* także mylnie mieni być siostrą Kaspra, na co i akta i data się nie zgadzają), dziedziczką Dominikowic, pmo voto za Janem Niewiarowskim herbu Półkozic (1645 Oblat. lib. 71 f. 642); sdo voto za Pawłem Stokowskim herbu Drzewica, kasztelanem wojnickim (1647 Oblat. lib. 73 f. 408), który po jéj śmierci ponowił śluby z Barbarą z Zakliczyna Jordanówną.

[1]) Czyim był synem żyjący w r. 1585 Marek Wielopolski, dziedzic Hankówki, ożeniony z Martą Lisowską herbu Bończa (Terr. Biec. lib. 24 f. 971; lib. 25 f. 552; lib. 27 f. 178), nie podobna było z akt dociec. Również nie wiemy, czyim synem był Jan Wielopolski, ożeniony z Maryanną Rafalską, dziedzic dóbr Skibińce w Bracławskiém, który miał syna Józefa, łowczego winnickiego, ożenionego z Urszulą Kaliszkowską (1738 Inscr. lib. 352 f. 1448); oraz Idzi z Wielopola Wielopolski, który w r. 1715 podpisał w oryginale intercyzę Walentego Odrowąża Wysockiego z Jadwigą Jelita Zamoyską (Oblat. lib. 218 f. 1375). — Ci Wielopolscy wszyscy nie dadzą się na mocy akt krakowskich powiązać genealogicznie z szczepem głównym.

Przyp. Autora.

[2]) 1623 feria secunda post festum Sancti Michaelis. Generosus Caspar Wielopolski de Wielopole praestat iuramentum corporale super officium succamerarii terrae cracoviensis generalis per sacram regiam maiestatem sibi collatum.

Terrestria lib. 99 f. 5.

[3]) *Niesiecki* pisze: „Podkomorzych krakowskich jurysdykcya osobliwsza: każdy z nich ma *titulum cum jurisdictione* starosty wielickiego i bocheńskiego, w tych miastach ma swego sędziego, pisarza, podsędka, appellacye do niego idą od dekretów miejskich, żadna komisya w Zupach nie może być bez niego i bez urzędu jego. O jurysdykcyi jego w Zupach, w komisyach, sejmami aprobowanych, opisano jest, i *Cromer de Republ. et Magistratibus Polonorum* pisze fol. 509: „Succamerarius Cracoviensis prae caeteris ea praerogativa praeditus est, ut salinarum ejus ipsius tractus arbiter sit et inspector.“ *Herburt* także w „Statucie“ swoim pisze *de juribus Succamerarii Cracoviensis*: „Succamerarius condescendet ad Wieliczkam pro festo S. Joannis, ad Bochniam pro festo Circumcisionis Domini, ibique eliget consules et seniores, sectores (alias starszych, co nad górnikami są), eosque secundum jura eorum judicabit.“

Przyp. Autora.

[4]) 1637 feria quinta post festum Purificationis B. V. Mariae. Gnsus Joannes de Wielopole Wielopolski, aulicus regiae maiestatis, suo et gnsi Stanislai Ciekliński, fratris sui uterini, olim gnsi Petri Ciekliński, pocillatoris cracoviensis filii ex gnsa olim Helisabetha de Biezdziedza, primarum olim gnsi Petri Ciekliński, secundarum vero nuptiarum olim gnsi Caspari Wielopolski, succamerarii terrae cracoviensis consortis progeniti et eiusdem matris ... donat.

Inscr. lib. 241 f. 1461.

Jan z Wielopola hrabia na Pieskowéj Skale Wielopolski (VIII pok.), wojewoda krakowski, pierwszy senator z rodu, był z kolei dworzaninem królewskim (1635 Inscr. lib. 239 f. 141), 1637 posłem na sejm, zkąd wyznaczony komisarzem do granic od Węgier a w roku 1638 do zapłaty wojsku, w roku 1640 starostą bieckim i po raz drugi posłem na sejm warszawski, na który go po raz trzeci wybrano posłem na sejmiku w Proszowicach w r. 1645 (1743 Lauda lib. 1 f. 87; 1645 Lauda lib. 1 f. 112), w tymże roku otrzymał starostwo bocheńskie (1645 Oblat. lib. 71 f. 642) W roku 1648 wybrany zgodnie posłem na sejm koronacyjny dnia 25 lutego w Proszowicach (Lauda lib. 1 f. 158, 182), w roku 1649 wysłany w misyi do Rakoczego, którego zdołał wstrzymać od napadu na Polskę, otrzymał w tymże roku donośną niezmiernie posadę administratora żup wielickich (1649 Oblat. lib. 75 f. 1577). Dnia 9 września 1752 r. marszałkował Kołu rycerskiemu na sejmiku w Proszowicach (Obl. lib. 85 f. 925). Dnia 5 stycznia 1655 roku wstąpił do senatu jako kasztelan wojnicki po śmierci Michała hr. Tarnowskiego. Gdy Szwedzi napadli Polskę, stale i wiernie bronił sprawy króla Jana Kazimierza, a wysłany przezeń do cesarza Ferdynanda III, nietylko skłonił tego monarchę do oświadczenia się za Rzecząpospolitą, ale osobiście z wielkiém odznaczeniem przyjęty, otrzymał odeń indigenaty czeski i węgierski, oraz dziedziczny tytuł hrabiego S. R. I. na Pieskowéj Skale. Odnośne dyplomy z 7, 11 i 29 listopada 1656 r. podajemy w dodatkach. W r. 1658 obdarzył go wdzięczny Jan Kazimierz starostwami warszawskiém i nowotargskiém. Na kilka miesięcy wreszcie przed śmiercią otrzymał w roku 1667 wakujące po Michale Zebrzydowskim województwo krakowskie (1667 feria quarta in vigilia nativitatis B. V. Mariae. Oblat. lib. 94 f. 1223; — zob. nr. 6 w dodatkach) i jako taki zawezwał „feria quarta post festum Omnium Sanctorum“ szlachtę do zjechania się między Hebdowem a Brzeskiem dla udania się w pospolite ruszenie do boku króla (Oblat. lib. 94 f. 1829; — zob. nr. 7 w dodatkach). Umarł w roku 1668, przekazując nietylko jedynakowi synowi, także Janowi, magnacką fortunę, ale nie zapominając także w testamencie o uboższych krewnych, mianowicie o synach Stanisława z Chwalibożanki i Aleksandra z Dramińskiéj (zob. wyż.). Ożeniony był wojewoda krakowski z Zofią Kochanowską herbu Korwin, chorążanką w. kor., córką Jana (Inscr. Biec. lib. 50 f. 656; Oblat. Biec. lib. 178 f. 902; Inscr. Cracov. 1754 lib. 368 f. 1161), siostrą rodzoną Konstancyi Stefanowéj Chomętowskiéj, małżonki sędziego generalnego wojsk koronnych. Pan w pożyciu ludzki i wspaniały, rzędny w domu i litościwy dla ubogich i podupadłych, czerpiąc znaczne dochody z administracyi żup solnych i z nadanych mu w nagrodę zasług królewszczyzn, nabył liczne majątki ziemskie, jak Pieskową Skałę z wsiami Sułoszowem, Przeginią, Wierzbicą, Wielmożą, Milonkami, Kalinowem, Zadrożem, Sąspowem, Wolą Sąspowską i Wolą Kalinowską w Krakowskiém od Zebrzydowskich, do których po wygaśnięciu Szafrańców przeszła przez kupno na czas krótki, Obory na Mazowszu, Kawęciny, Siepraw górny, Pacierzów, Bratkowice, Tropią, zamek Bobrek, Bobrowniki, Gromiec, Gorzow, Chełmek, Libiąż Wielki, Młoszowę, Dulowę, Karniowiec i wiele innych w Proszowskiém, Sandomirskiém, Pilźnieńskiém i Krakowskiém. Otoczony względami monarchów, posiadał także nieograniczone zaufanie u szlachty. W ogóle był to mąż niepospolity, o którym *Kochowski* tak się wyraża w „Klimakterach:“ „Sibi et meritis magnitudinem debuit. Amplissimi Ordinis dignitatem Senatoria gravitate et splendore congruo tuitus, etiam favorem popularium assecutus, ex ingenuo candore, et liberali in quosvis vivendi lautitia, ingenium illi peracre, hinc cedendi aemulis indocile, donec mitigaret ardorem actas, et melius locata ad stabilimentum fortunae studia. In re siquidem oeconomica providus et solers, brevi rem auxit, cogregando, injurius nemini, in usupartorum multis proficuus, plurima in templorum decorem largiebatur, in egentes, miserabilesque liberalis, neque haec in ostentationem, dispensatore talium severius correpto, si piae largitionis istae cuiquam innotescerent.“

Potocki także w „Centur. vir.“ (f. 401) elogium mu napisał, w którem tę mu też pochwałę przyznaje, że „nienadwerężonym statkiem od Jana Kazimierza króla i wtenczas, kiedy tłumem się inni do szwedzkiéj potencyi nakłaniali, nigdy nie odstępował.“ *Niesiecki* zaś dodaje:

„W Bieczu za konsensem Rzeczypospolitéj zamek na konwent OO. Reformatom przemienił, klasztor i kościół wymurował, gród zaś i zamek do miasta przeniósł; klasztor ten pod tytułem Ś. Anny fundowany w r. 1642. Tymże Ojcom w Krakowie na klasztor ustąpił placu swego, co approbowała Konstytucya 1662 f. 23, kędy podług *Kochowskiego* po zburzeniu szwedzkiém przestrzeńszy im kościół wystawił, gdzie po śmierci w samym progu złożony z tym napisem:

„Hic jacet indignus peccator, oretur pro eo.“

Jan hrabia na Pieskowéj Skale i na Żywcu Wielopolski (IX pok.), kanclerz wielki koronny, generał małopolski, był z kolei starostą bieckim i bocheńskim na mocy cessyi ojca za zezwoleniem monarszém i jako taki wybrany posłem na sejm w roku 1661 (Lauda proszov. lib. 1 f. 376). W roku następnym marszałkował kołu rycerskiemu na sejmiku w Proszowicach i powtórnie wybrany został posłem na sejm (1662 Lauda prosz. lib. 1 f. 403), któremu także marszałkował. Wtedy to w sporze Jezuitów z Akademią krakowską obstawał mocno za prawami téjże. W r. 1664 stolnik koronny (Oblat. lib. 91 B. f. 2083), marszałkował po raz wtóry sejmikowi proszowskiemu w roku 1665 (Lauda prosz. lib. 1 f. 423), w r. 1666 chwilowo krajczy kor. pod Montwami, powraca wkrótce na dawny urząd stolnika; w tymże roku wybrany posłem na sejm (Lauda prosz. lib. 1 f. 436); w r. 1667 mianowany dnia 5 maja starostą generalnym krakowskim (generałem małopolskim), objął już poprzednio na mocy cessyi ojca za zezwoleniem królewskiém starostwo nowomiejskie czyli nowotargskie. W tymże roku 1667 daje mu król Jan Kazimierz list przypowiedni na zaciąg stu piechoty węgierskiéj na osadę zamku krakowskiego (zob. nr. 8 w dodatkach). W tymże roku marszałkuje po raz trzeci sejmikowi proszowskiemu (1667 Lauda prosz. lib. 1 f. 494). W r. 1668 podpisuje konfederacyą województwa krakowskiego (Lauda lib. 1 f. 533); w tymże roku otrzymuje od krola Jana Kazimierza list przypowiedni na chorągiew kozacką o stu koniach (zob. nr. 9 w dodatkach); w r. 1669 podpisał Pacta Conventa (Const. V f. 19) i był świadkiem złożenia przysięgi przez króla Michała, który wkrótce potém przesłał mu uniwersał o zabieganie tumultum i turbacyom Żydów przez rzemieślników i młodzież akademicką (Oblat. lib. 96 f. 2515); w tymże roku sejmik proszowski poleca posłom w instrukcyi „u całéj Rzeczypospolitéj efficere, aby Janowi z Pieskowéj Skały Wielopolskiemu, stolnikowi koronnemu, staroście krakowskiemu, na zaciągnienie ludzi służebnych pieszych 300 pro praesidio zamku krakowskiego nagroda kosztów na zaciąg i munderunek obmyślana była“ (Lauda prosz. lib. 1 f. 578). W r. 1670 marszałkuje po raz czwarty sejmikowi proszowskiemu. W r. 1672 administrator żup wielickich i bocheńskich. W r. 1673 dnia 4 maja uchwala sejmik proszowski w instrukcyi danéj posłom: „aby summa przez Jana z Pieskowéj Skały Wielopolskiego, stolnika koronnego, generała krakowskiego, podczas interregnum na ludzi in praesidio zamku krakowskiego zostających, jako też na fortyfikacyą tegoż zamku erogowana, trybunałem radomskim aprobowana, była wypłacona“ (Lauda lib. 2 f. 141). W tymże roku wybrany do komisyi skarbu, a w r. 1674 obecny przy składaniu przysięgi przez króla Jana III. W r. 1677 dnia 5 sierpnia wydaje doń król Jan III list, datowany z Gdańska, na zaciąg 50 piechoty węgierskiéj na prezydyum zamku krakowskiego (Oblat. lib. 106 f. 1719). Dnia 28 listopada 1677 mianowany podkanclerzym koronnym po postąpieniu Wydżgi na kanclerstwo (Metr. kor. lib. 213 f. 300), wziął w roku 1678 pieczęć wielką koronną, złożoną przez tegoż Wydżgę. W r. 1682 nadaje mu król tenutę przemykowską w nagrodę wielkich zasług względem Rzpltéj i osoby monarszéj położonych (Oblat.

lib. 109 B. f. 2212), a następnie i starostwo dolińskie. W r. 1684 zrobił obrachunek ze skarbem koronnym o czteroletnią dzierżawę żup wielickich i bocheńskich (Oblat. lib. 111 f. 775). Umarł w r. 1688 dnia 15 lutego (zob. str. 188 przyp. nr. 2). Jakkolwiek zarzucano mu wielką dumę i odpychające traktowanie szlachty, przecież przyznawano mu powszechnie wielką sumienność w wymiarze sprawiedliwości i niepospolitą naukę. Znaczenie miał u dworu wielkie, zwłaszcza gdy przez trzecie małżeństwo z siostrą królowéj Marysienki, blisko się spokrewnił z Sobieskimi. Równie jak ojciec rzędny i gospodarny (choć mniéj od niego wymowny i popularny), podwoił jeszcze ogromną fortunę przez nabycie hrabstwa Żywieckiego od sukcesorów króla Jana Kazimierza, który je otrzymał po królowéj Konstancyi, małżonce Zygmunta III (ta zaś wbrew uchwale Stanów kupiła je od pierwotnych właścicieli Komorowskich za 600,000 złp., co swego czasu dużo w Rzpltéj narobiło wrzawy, (zob. w dodatkach nr. 10); daléj dóbr miasta Sobkowa z zamkiem i wsiami Nidą, Sokołowem, Wierzbicą i Stanowicami w powiecie ówczesnym chęcińskim (1668 Oblat. lib. 95 A. f. 327) i wielu innych. Trzykrotnie zawierał związki ślubne: najprzód z Anielą Febronią Koniecpolską herbu Pobóg, wojewodzianką bełzką, dziedziczką majętności Wyżogrodek na Wołyniu, córką Krzysztofa i Izabelli księżniczki z Zbaraża Porycktéj, a siostrą Jana Aleksandra na Koniecpolu i Jazłowcu, hrabiego na Rożynce Koniecpolskiego, wojewody sieradzkiego (1697 Obl. lib. 124 f. 108), która przecież już w r. 1663 bezpotomnie umarła[1]). — Po raz wtóry poślubił Konstancyą Krystynę z Żywca Komorowską, hrabiankę z Liptowy i Orawy[2]), córkę Krzysztofa, starosty oświęcimskiego i barwałdzkiego i Maryanny z Przyłęckich herbu Szreniawa (córki Aleksandra Hermolausa Przyłęckiego, rotmistrza J. K. Mci), a wnukę Mikołaja Komorowskiego, starosty nowotargskiego (1665 Oblat. lib. 92 B. f. 575, 1302 1337; 1667 Inscr. lib. 284 f. 2096, 2103) z Anny Myszkowskiéj, córki margrabiego Zygmunta, marszałka w. kor., w prostéj linii spadkobierczynią Ordynacyi Myszkowskich, która powiwszy mu czworo dzieci: Ludwika Kazimierza,

[1]) Mamy przed sobą kazanie żałobne z okoliczności jéj śmierci wypowiedziane p. t.: „Podkowa, przy kresie dopędzonym odpadająca a do Boskich przeniesiona ręku, kazaniem przy exequiach Jaśnie Wielmożney Jey Mści Panicy P. Angele Febroniey z Koniecpola Wielopolskiey, Xężney Poryczkiey, Stolnikowey Koronney, Bieckiey, Bochenskiey etc. Staroscincy. Przez X. Franciszka *Wolsciusza*. Reformata, kaznodzieję konwentu krakowskiego, pokazana, w kościele Bieckim Oyców Reformatów dnia 18 września Roku P. 1663. W Krak: u Wdowy y Dziedziców Franciszka Cezarego, J. K. M. Typ."

Na czele kazania herb Wielopolskich Starykoń z następującym napisem:

„Lotne wiek starożytny Pegazowi swemu
Skrzydła przyznał, w rączości niedoścignionemu.
Cnych Wielopolskich Pegaz bez skrzydeł zostawa,
Bo go dość lotnym czyni nieśmiertelna sława".

(Z Biblioteki pułk. Edmunda Calliera.).

Przyp. Autora.

[2]) Z okazyi tych zaślubin wyszedł następujący penegiryk:

„Novus Archimedes Amor, ad imitationem sociati in coelis Pegasi cum Aquario, Wielopolscianum sonipedem cum gentilitiis comitum in Liptow et Orawa fluviis pulchro artificio iungens. Circa nup tialem Pompam Illustrissimi Domini D. Joannis de Pieskowa Skała Wielopolski, Regni Dapiferi, Biecensis, Bochensis etc. etc. Capitanei, ac Illustrissimae Christinae Constantiae Comitissae in Liptow et Orawa Komorowska. Fortunatum tantum luminum nexum praevisus. Et per optimae Spei puerum Matthiam Casimirum Treterum, communi Patriae solatio praesentatus. Anno Domini MDCLXV die 4 Januarii. Cracoviae, in officina apud haeredes Stanislai Bertut(ovic) Anno Domini 1665."

(Z ryciną tarczy herbowéj w czworo przedzielonéj: w pierwszém i czwartém polu Starykoń Wielopolskich, w drugiém i czwartém Korczak Komorowskich. Z korony Topór i w czarze złotéj pół wyżła. Pod spodem napis: „Semper Equos Currusque suos Sol aequore tingit
Et profert mediis Munera Lucis Aquis
Sic Trino Sociatus Equus Wielopolscius Anni
Lymen ab adiuncto Flumine dat Patriae."

(Z Bibl. Raczyńskich w Poznaniu).

Jana Kazimierza, Franciszka i Konstancyą, w r 1676 umarła (1678 Inscr. lib. 298 f. 1287, 1296; 1679 Oblat. lib 106 f. 1536). — Po raz trzeci zawarł śluby kanclerz z Maryą de la Grange margrabianką d'Arquien, zmarłą 1733 roku, córką Henryka i Franciszki de Chastre, siostrą królowéj Sobieskiéj[1]), z którą spłodził jeszcze syna Józefa Jana, starostę nowotargskiego (1737 Oblat. lib. 161 f. 2823), dziedzica dóbr Rabka, Zaryte, Słone, Rdzawka, Skomolna i innych (1725 Oblat. lib. 149 f. 407), bezżennie zmarłego, i córkę Maryą Teresę *(tamże)*, wydaną później za Michała Józefa Sapiehę Siewierskiego, wojewodę podlaskiego (zob. R IV str. 258). Starsza córka kanclerza, Konstancya Katarzyna, wyszła w r. 1685 za księcia Marcyana Aleksandra na Kozielsku Ogińskiego, kanclerza w. lit. (1689 Oblat. lib. 116 f 892; zob. R. V str. 183) i zmarła w r. 1693 w Krakowie po dwuletniém wdowieństwie, „pani bogobojna, na kościół nasz (Jezuitów) Ś. Piotra w Krakowie dobroczynna" *(Nies)*.

Z synów kanclerza z Komorowskiéj:

1. Ludwik Kazimierz hrabia na Pieskowéj Skale i na Żywcu Wielopolski (X pok.), generał małopolski, najstarszy z synów kanclerza, cześnik koronny, otrzymał od ojca w r. 1684 Pieskową Skałę z przyległościami (Inscr. lib. 304 f. 1371) a w r. 1688 za zezwoleniem monarszém starostwo generalne krakowskie, które miał właśnie objąć na dniu 23 lutego, w tydzień po śmierci ojca, gdy sam nagle umarł[2]). Poprzednio jeszcze, dnia 17 stycznia t. r., nadał mu król Jan III i jego małżonce dożywociem królewszczyznę Łętkowice. Ożeniony był z Katarzyną Potocką, kasztelanką krakowską i hetmanówną polną koronną, córką Andrzeja i Anny Rysińskiéj herbu Leszczyc, kasztelanki kruświckiéj (zob. R. I tabl. II Pilatów Potockich), ale nie miał z nią potomstwa. Wdowa po nim wyszła powtórnie w r. 1689 za mąż za Franciszka Teodora Doenhoffa, podkomorzego koronnego, starostę wiślickiego (1689 Oblat. lib. 116 f. 892).

2. Jan Kazimierz hrabia na Pieskowéj Skale i Żywcu Wielopolski (X pok.), dziedzic majętności Młoszowskiéj, był pierwiastkowo, o ile można wnosić z „Katalogu" prałatów krakowskich X. *Łętowskiego*, przeznaczonym do stanu duchownego i piastował już godność kanonika katedralnego krakowskiego w r. 1687, przecież porzucił widocznie po śmierci ojca i najstarszego brata sukienkę duchowną i poślubił księżniczkę Annę Konstancyą Lubomirską, hrabiankę na Wiśniczu i Jarosławiu (1689 Inscr. lib. 309 f. 1743, 1747), z którą spłodziwszy syna, Aleksandra Dominika, wnet umarł, bo już w r. 1692 młoda wdowa, córka

[1]) W dziełku „Peregrinacya Stanisława *Wierzbowskiego*, wojewodzica sieradzkiego, do Francyi w latach 1678 do 1681." wzmiankuje tenże o weselu kanclerza w r. 1678 temi słowy: „Odprawowało się tam (w Lwowie) wesele Imci Pana kanclerza koronnego, który pojął Imć Pannę markiziankę d'Arquien, rodzoną żony Króla Imci. Oddawał pannę JW. Jabłonowski, wojewoda ruski, hetman w. kor. stylem wielce obszernym, wywodząc, jako panna idzie z 16 królów francuskich w powinowactwie, wywodząc herby: trzy lilie, trzy jelenie etc. a Imość Pan Sieniawski, drugi hetman, dziękował wielce krótko w ten sposób: *Nie trzeba mi się rozwodzić z genealogią Imć Pana kanclerza, bo wiedzą na cały świat sąsiedzi, jak kto siedzi. Herbów nie wywodzę, tylko to przyznam, iż herbowny Koń Imci będzie się umiał paść na tych liliach*" *etc.* (Dodatek do „Czasu" 1858 r.)

Przyp. Autora.

[2]) Adnotatio in libro Inscriptionum Cracoviensium de anno 1687. „Ob per illustrem magnificum Joannem comitem in Pieskowa Skała Wielopolski, supremum regni cancellarium, generalem cracoviensem, neoforiensem, bochnensem, dolinensem etc. capitaneum, factam cessionem in personam magnifici Ludovici Wielopolski, filii sui, de capitaneatu cracoviensi acta clausa sunt — qui vitam 15 Februarii 1688 cum morte commutavit. Dein praefatus Wielopolski filius, qui in capitaneatum cracoviensem 23 Februarii ascensurus et iurisdictionem suam fundaturus, de plenitudine potestatis divinae eadem die coram supremo numine statutus est.

„Quibus utrisque requiem aeternam!"

Inscr. lib. 307 f. 17.

księcia Aleksandra Michała Lubomirskiego, starosty sądeckiego, i Katarzyny Sapieżanki, wojewodzianki wileńskiéj, hetmanówny w. litewskiéj (zob. R. V str. 120), wyszła powtórnie za Stanisława Małachowskiego, wojewodę poznańskiego.

Aleksander Dominik hrabia na Pieskowéj Skale i Żywcu Wielopolski (XI pok.) dziedzic Młoszowy i Ślemienia, już w r. 1711 był starostą opoczyńskim i w tymże roku był okrzyknięty przez szlachtę zebraną na sejmiku proszowskim marszałkiem Koła rycerskiego (1711 Lauda lib. 3 f. 186, 210), a w roku następnym obrany posłem na sejm warszawski[1]) (1712 Lauda lib. 3 f. 234). W r. 1713 nadał mu król i jego małżonce, Ludwice Maryi Sapieżance, marszałkównie w. litew., córce Aleksandra Pawła i Maryanny Katarzyny de Bethune, wdowy po księciu Kazimierzu Radziwille (zob. R. IV str. 262), starostwo rabsztyńskie (Oblat. lib. 136 B. f. 585, 650). Nie mając potomstwa, za życia jeszcze zapisał bratu swemu Franciszkowi zamek Ślemień z przyległościami (1715 Inscr. lib. 332 f. 641—650). Nie żył już w roku 1725, a wdowa po nim poślubiła powtórnie Antoniego Michała na Uściu Potockiego, wojewodę bełzkiego (zob. R. I tabl. IV Pilawitów Potockich). Wskutek bezpotomnéj śmierci starosty opoczyńskiego i rabsztyńskiego spadły wszelkie prawa do sukcesyi Ordynacyi Myszkowskich na trzeciego syna kanclerza z Krystyny Komororowskiéj, Franciszka.

W dwa niespełna lata po śmierci Aleksandra Dominika Wielopolskiego umarł w dniu 12 maja 1727 roku ostatni z Myszkowskich Ordynat pinczowski (zob. wyż. pod Myszkowskimi). Bezzwłocznie zgłosili się z pretensyami do następstwa z jednéj strony Michał z Zakliczyna Jordan, jako mąż córki przedostatniego Ordynata, Anastazyi, i Franciszek Wielopolski, jako prawnuk w prostéj linii Anny Myszkowskiéj, córki pierwszego Ordynata, Zygmunta Myszkowskiego. Jordan, wojewoda bracławski, był tak pewien wygranéj, iż począł się już w aktach urzędowych podpisywać margrabią na Mirowie: „Michaël in Zakliczyn de Jordany Marchio in Mirow Myszkowski.“ przeciwko czemu Franciszek Wielopolski bezzwłocznie zaprotestował, wykazując w wywodzie genealogicznym, oblatowanym w grodzie krakowskim 1727 roku „Sabbato post Dominicam Jubilate,“ oczywiste swe prawo do rzeczonéj Ordynacyi (Oblat. lib. 151 f. 1765, 1815, 1855, 1878 i 1915). Powstał zatém proces, którego przebieg w ten sposób streścił w sto lat późniéj margrabia Aleksander *Wielopolski* w dziele p. t. „Biblioteka Ordynacyi Myszkowskich“ (Kraków 1859, str. 54—55).

„W erekcyi Ordynacyi Myszkowskiéj z r. 1603 (zob. wyż. pod Myszkowskimi) co do sposobu, jakim po wygaśnieniu jednéj familii druga na Ordynacyą ma następować, zawarty jest przepis: że najprzód mają obejmować dobra Ordynacyi potomkowie płci męzkiéj Zygmunta Myszkowskiego porządkiem pierworództwa: gdyby familia Zygmunta Myszkowskiego co do płci męzkiéj wygasła, następstwo na Ordynacyą ma należeć do potomków płci męzkiéj Piotra Myszkowskiego, kasztelana lubelskiego, brata stryjecznego fundatorów: gdyby zaś po-

[1]) Z okazyi ślubu młodego posła w tymże roku wyszedł panegiryk p. t.:
„Eques Honor In publico Ad Suam Praefecturam Ingressu Illustrissimi et Magnifici Domini D. Alexandri Comitis in Pieskowa Skała Wielopolski, Praefecti Opocznensis, Triumphans et dum inter festas acclamationes, et solennes applausus, splendissimo apparatu, et publicae laetitiae voto Opocznae exciperetur. A. M. Martino *Waleszynski*, Philosophiae Doctore, Collega Majore, Regio Professore, Ecclesiarum Collegiatarum, S. Michaelis in Arce Crac. Custode, S. Annae Canonico, in Pobied. Curato, interea in Universitate Cracoviensi Philosophiae Facultatis Decano, Officiosissimo Cultu Delineatus. Anno, quo Maeror De Cepto teter Certe e XII t. orbe. Die 24 Januarij. Cracoviae. Typis Francisci Cezary, S. R. M. Illustris. et Reverendiss. Dni Episcopi Cracov. Ducis Severiae; nec non Scholarum Novodworscianarum Ordinarii Typographi“. (Z ryciną, przedstawiającą herb Starykoń w bramie tryumfalnéj, zdobnéj emblematami rycerskiemi i senatorskiemi.).

(W Zbiorach Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu.).

tomstwo tego ostatniego co do płci męzkiéj wygasło, natenczas Ordynacya spadać ma na kobiety najbliższe, nie już ostatniego posiadacza, lecz samych fundatorów w linii prostéj. Jakoż trzéj synowie Zygmunta Myszkowskiego, Jan, Ferdynand i Władysław, kolejno po sobie Ordynacyą posiadłszy, bezpotomnie zeszli, i Ordynacya stósownie do woli fundatorów na linią ich brata stryjecznego, Piotra Myszkowskiego r. 1657 dostała się. Z téj linii ostatnim potomkiem był Józef (Władysław) margrabia Myszkowski Ordynat. Po bezdzietnéj jego śmierci, synowica jego, Anastazya Myszkowska, która z Jordanem, wojewodą bracławskim, miała syna, Adama Jordana, utrzymywała, że odtąd Ordynacya na nią i jéj potomstwo spodać powinna. Lecz po Zygmuncie Myszkowskim, założycielu Ordynacyi, pozostała była córka Anna, która zaślubiona Mikołajowi Komorowskiemu, dziedzicowi Żywca, miała syna Krzysztofa Komorowskiego. Z tego i Maryanny Przyłęckiéj urodziła się Konstancya Komorowska, która zaślubiona Janowi Wielopolskiemu, wielkiemu kanclerzowi koronnemu, była matką Franciszka Wielopolskiego, wojewody sieradzkiego. Ten ostatni wytoczył proces przeciwko Anastazyi Jordanowéj, i gdy wykazał, że jest prawnukiem Anny Myszkowskiéj, córki Zygmunta, Trybunał lubelski na zasadzie, iż według erekcyi nie na potomstwo kobiety z linii pobocznéj Piotra Myszkowskiego, kasztelana lubelskiego, idącéj, lecz na potomstwo kobiety w linii prostéj od fundatorów idącéj Ordynacya dostać się powinna, tę mu przyznał wyrokiem z r. 1729 feria sexta post Dominicam Cantate zapadłym. Z wyroku tego, przed stu kilkudziesięciu laty wydanego, którego motywa i dzisiaj jeszcze najlepszemu prawnikowi zaszczyt by przyniosły, przytoczymy następujące miejsce: „„*probatum est... Sigismundum Myszkowski... regula ex trinis prima, stirpem suam masculinam a majori semper natu inchoandam, ad candem Ordinationem capessendam disposuisse, secunda post hac regula decedente quandoque sui stirpe, nomen masculinum Myszcovianum in persona saeculari repraesentante, ad Ordinationem eandem adeundam lineam collateralem nempe ex successoribus olim... Petri Myszkowski... idem cognomen Myszcovianum, personamque virilem et arma in se continentem, adoptasse, hocque in puncto stirpem suam ex Anna Komorowska filia sua directe protunc succedentem, attenta nominis conservatione injuriasse, verumtamen ex tunc non inunemorem proximi sanguinis et ejus in jure naturae lacsionis, tanquam futura ad modernum statum deducta providentem, de congruo et justo restitutionem providisse et sequenti regula asservasse prout de facto in casu stirpis ejusdem Petri, castellani Lublinensis, collateralis, sine successore masculo extinguendae, ad sui fontem originalem retrospexisse, jusque naturae in filiabus suis, in juria affectum ad eas revocasse, regula videlicet tertia.*“

Tak więc przeszła po długich sporach Ordynacya pinczowska na dom Wielopolskich, którzy nie byli bynajmniéj, jak to i w czasie sprawy margrabiego Aleksandra Wielopolskiego o zapis Świdzińskiego mylnie twierdzono, pobocznymi względem założycieli téjże Ordynacyi, gdyż poboczną rodziną Myszkowskich była właśnie ta, która w ojcu i stryju Anastazyi Jordanowéj co do płci męzkiéj koniec wzięła; w osobie zaś Franciszka Wielopolskiego wróciła Ordynacya do linii prostéj, przez Annę Komorowską od Zygmunta idącéj.

Franciszek hrabia na Pieskowéj Skale i Żywcu Wielopolski (X pok.), margrabia Gonzaga Myszkowski, pierwszy z swego rodu a VIII z rzędu Ordynat pinczowski, wojewoda krakowski, był najprzód zaraz po śmierci ojca i brata najstarszego mianowany starostą generalnym krakowskim, czyli generałem małopolskim, dyplomem króla Jana III, datowanym z Grodna dnia 20 marca 1688 r., ktorego początkowe słowa, pełne monarszego uznania i wdzięczności, tutaj przytaczamy:

„Magnorum virorum funera tristes esse ac funestas regum ac regnorum iacturas dum experimur in eo potissimum omnem curam et solitudinem nostram regiam ponendam estimamus, ut si quae reparando casui rationes et media supersint, ea vel imprimis adhibenda non omittamus. Proinde profunde in pectore nostro regio insculptam habentes memoriam insignium meritorum illustris olim Joannis comitis in Pieskowa Skała et Żywiec Wielopolski, supremi regni cancellarii et affinis nostri charissimi, dum non citra luctum et detrimentum nostrum aeque ac publicum tanto viro orbatos non esse circumspicimus unaque filium eius primogenitum non leve adiumentum claritudines generosum olim Ludovicum Wielopolski, pincernam regni et capitaneum nostrum generalem cracoviensem vices fati parentis sui brevi tempore secutum indoluimus, vacantem hac ratione capitaneatum generalem cracoviensem et ad dispositionem nostram devolutum generoso Francisco comiti in Pieskowa Skała et Żywiec Wielopolski, tanti parentis non degeneri filio dandum et conferendum esse duximus, prout cum omni iurisdictione, munere et praerogativa, attinentiis et pertinentiis obventionibusque universis damus et conferrimus praesentibus literis nostris, ut ita in persona sua praemiatum etiam post funera virtutem agnoscens tam ad premenda in cursu virtutum et meritorum magni genitoris sui vestigia, quam ad constantem erga nos et rempublicam fidem integritatemque praestandam promptior alacriorque reddatur.“

(Sigillaty lib. 14 f. 96; Oblat. Cracov. lib. 115 f. 11.)

W r. 1689 starosta bocheński, w r. 1697 marszałek sądów kapturowych województwa krakowskiego, otrzymuje w tymże roku dnia 7 listopada od króla Augusta II chorągiew pancerną (zob. w dodatkach nr. 11). Dnia 14 grudnia 1699 r. pisze do niego Kardynał Radziejowski list w sprawie zastawu klejnotów koronnych celem wykupna Elbląga, który podajemy niżéj (nr. 12 dodatków), oraz list króla Augusta II z dnia 11 lipca 1702 (nr. 13) polecający mu troskliwą pieczą o insygnia i archiwum królestwa. W r. 1703 dnia 25 kwietnia ustępują mu za zezwoleniem monarszém Józef Władysław margrabia Gonzaga Myszkowski, ostatni z tego domu Ordynat pinczowski, wraz z małżonką starostwo lanckorońskie, do którego otrzymuje jeszcze dla siebie i żony w roku 1704 dnia 5 lutego starostwo żarnowieckie, wójtostwo Zendowice, dobra królewskie Rzędowice górne i dolne, oraz Przybysławice wraz z sołtystwem i wieś Łany (Oblat. lib. 131 f. 342). W r. 1705 dnia 25 maja podpisuje akces do konfederacyi wielkopolskiéj w Warszawie, a dnia 26 czerwca wybrany posłem na sejm warszawski (Lauda proszow. lib. 3 f. 35, 39). W r. 1708 poruczа mu Teodor Potocki, Biskup chełmiński, nominat krakowski, generalny dóbr i dochodów królewskich administrator, listem, datowanym w Malborgu dnia 17 października, ekonomią wielkorządzczą krakowską (Rellationes Crac. lib. 133 f. 464). W r. 1714 starosta przemykowski, na mocy cesyi Maryi z margrabiów de la Grange d'Arquien Wielopolskiéj, macochy swéj (1700 Oblat lib. 127 A. f. 1027, 1031), i lipiński (Obl. lib. 138 B. f. 3852). W r. 1720 dnia 21 lutego zostaje mianowany wojewodą sieradzkim po Janie Aleksandrze Koniecpolskim, bracie Febronii, pierwszéj żony ojca swojego (Sigill. lib. 19 f. 221), w tymże roku dnia 8 marca nadaje mu i jego żonie Annie król dobra królewskie Małyszcze w województwie krakowskiém; wreszcie na dniu 15 czerwca 1728 roku postępuje na województwo krakowskie po śmierci księcia Jerzego Dominika Lubomirskiego wakujące. W dyplomie powiada król August II na wstępie:

„Nihil magis rebus publicis accomadatius maiestatibusque principum convenientius esse duximus, quam tales primariis dignitatibus, admovere viros, querum coniunctam cum generis splendore integritatem intaminatamque erga nos ac rempublicam semper experimur fidem. Regiae intaque exnunc sollicitudinis nostrae fuerat, ut

post decessum magnifici Georgii Lubomirski, palatini cracoviensis, ad vacantem palatini cracoviensis dignitatem talem annumeramus successorem qui tanto honori apprime corresponderet. Cum igitur inter caeteros reipublicae viros magnificum Franciscum de Wielopolskie marchionem Gonzagam Myszkowski, palatinum siradiensem, eius modi reperimus, qui praeter vetustissimam prosapiae suae claritudinem primisque semper in hac republica splendescens honoribus non tantum memorandis maiorum suorum eximiis facinoribus verum etiam propriis virtutibus ac laudabilibus in nos totamque rempublicam meritis sese distingueret, faciendum esse duximus, ut eidem supradictam palatinatus cracoviensis dignitatem daremus et conferremus, prout de facto damus et conferrimus praesentibus literis nostris per ipsum tenendam, habendam et obeundam ad extrema vitae suae tempora vel maioris dignitatis assecutionem." (Oblat. 152 A. f. 1992.)

Mąż niezachwianéj sprawiedliwości w sądach, czego mianowicie jako marszałek sądów kapturowych dowiódł, mężny obrońca zamku krakowskiego w czasie napadu Karola XII w r. 1702, posłował Franciszek Wielopolski do Jakóba II, króla angielskiego i do Papieża Innocentego XII. Odziedziczywszy po braciach i bratanku całą ogromną fortunę ojcowską, potroił ją przez objęcie Ordynacyi pinczowskiéj, i był jednym z najbogatszych panów w Rzeczypospolitéj. Umarł w Krakowie dnia 8 kwietnia 1732 r. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie. Pierwszą jego żoną była Teresa z Szczekarzowic Tarłówna herbu Topór, córka Karola Tarły, kanclerza w. kor., z Pszonczanki, podkomorzanki lubelskiéj, wdowa po Aleksandrze z Przyjmy Przyjemskim, podstolim koronnym (1696 Inscr. lib. 316 f. 892, 1248), zmarła w r. 1700. Z niéj córka Marya Franciszka, która dnia 21 lutego 1718 r. przywdziała suknią zakonną a dnia 7 marca roku następnego wykonała profesyą i w ciągu 37-letniego życia klasztornego była kilka razy ksienią Klarysek przy kościele Ś. Andrzeja w Krakowie (1718 Inscr. lib. 334 f. 722, 728; księgi zakonne): oraz dwóch synów: Karol, prowadzący daléj gałąź ordynacką; Jan, założyciel młodszéj, wygasłéj linii na Suchy. — Po raz wtóry poślubił wojewoda w r. 1711 Annę księżniczkę Lubomirską, kasztelankę krakowską, hetmanównę w. kor., córkę księcia Hieronima z Konstancyi de Alten Bokum, stolnikówny litewskiéj (1711 Inscr. lib. 328 A. f. 836; zob. R. V str. 117—118). Była ona głośną partyzantką króla Stanisława Leszczyńskiego; pojmana dnia 10 lutego 1734 r. przez Kozaków w Bilsku i przez czas niejaki więziona w Krakowie, umarła tamże w roku 1739 (*Zarewicz:* „Lanckorona"). — Z Lubomirskiéj pozostawił wojewoda trzeciego syna: Hieronima, koniuszego w. kor. i generała małopolskiego, który z kolei był starostą żarnowskim (1728 Oblat. lib. 152 A. f. 241), w r. 1738 starostą przemykowskim i dożywotnim wskutek zrzeczenia się matki posiadaczem solectwa w Koryczanach i dóbr królewskich Maluszyce, Małe i Wielkie Lany, Rzędowice i Wierzbie (Obl. lib. 162 f. 1317—1332; lib. 163 f. 3052), w r. 1745 generałem majorem i szefem pułku gwardyi konnéj królewskiéj (Inscr. lib. 359 f. 3418), w r. 1752 generałem leytnantem wojsk koronnych (Oblat. lib. 184 f. 1119, 1738) i cześnikiem koronnym (nominacya z 20 sierpnia 1750 r.), daléj regimentarzem partyi małopolskiéj (zob. w dodatkach nr. 14), po bracie Karolu koniuszym koronnym (nom. 6 lipca 1754 r.), wreszcie także po bracie Karolu generałem małopolskim, starostą krakowskim (nom. 10 listopada 1768 r.), kawalerem orderów Orła białego i Ś. Stanisława (1767 Oblat. lib. 200 f. 1404). Hieronim Wielopolski był dziedzicem Młoszowy, Dulowy i Karniowic, Pieskowéj Skały, Sułoszowa, Przeginia, Sąspowa i Wielmoży, oraz pałacu pod Baranami w Krakowie, który darował Ignacemu Przedendowskiemu, wojewodzie pomorskiemu, ożenionemu z jego siostrzenicą. Sprzedał zaś Piotrowi Konstantemu Stadnickiemu, kasztelanowi wojnickiemu, w r. 1743 dobra Rożnów, Radejowice, Łaziska, Brzeziny, Zagórzę, Witkówkę, Rostokę, Kąty, Wiesiołkę, Lazy, Grodek

Bartkowę, Bujnę, Podglinice, Gurowę, Przedonice, Jelnę, Posadową, Glinnik, Załęże, Znamirowice i Tabaszową (Inscrip. lib. 357 f. 806). Hieronim Wielopolski należał w r. 1764 w czasie sejmu konwokacyjnego do Rady przy Prymasie i do komisyi wojskowéj, a dnia 4 grudnia podpisał zatwierdzenie praw przez króla Stanisława Augusta. W roku 1775 po złożeniu koniuszostwa był członkiem Rady nieustającéj, wszakże nie sprzyjał Stanisławowi Augustowi, będąc stronnikiem Sasów. *Kitowicz* pisze („Pamiętniki“ t. III str. 203), że koniuszy wynalazł rodzaj piwa podobnego do angielskiego. Umarł dnia 13 marca 1779 r., bezpotomny z Urszulą Potocką, starościanką trembowelską, córką Michała i Maryanny z Kątskich, kasztelanki krakowskiéj (zob. R. I tabl. IV Pilawitów Potockich; — 1741 Protoc. manif. oblat. 7 f. 503), damą krzyża gwiaździstego, zmarłą w późnym wieku w r. 1806. — Testament Hieronima Wielopolskiego, spisany dnia 10 lutego 1779 r., rozporządza dobrami na rzecz synowców i poleca, by go pochowano u OO. Reformatów w Krakowie, gdzie spoczywają zwłoki jego ojca, matki, starszych braci i całéj niemal familii. (Oblat. lib. 210 f. 848).

I. Gałąź młodsza, na Suchy, wygasła.

Jan hrabia na Pieskowéj Skale i Żywcu Wielopolski (XI pok.), wojewoda sandomirski, dziedzic Pieskowéj Skały, klucza Bobreckiego z zamkiem Bobrek i wsiami Bobrowniki, Gorzow, Gromiec, Chełmek, Nowopole i Libiąż (1740 Oblat. lib. 164 f. 2317), dóbr Suchy[1]) z zamkiem i wsiami Lęcze, Stryszow, Lachowice, Zdzieboł i Krzeszow (1740 Inscr. lib. 354 f. 1237), dóbr Kobylanki (1746 Inscr. lib. 360 f. 138), Kossosic i Baryczy (1744 Obl. lib. 171 f. 188), Kępy, Chorążyc i Moniaczkowic (1747 Insrc. lib. 361 f. 20), oraz pałacu w Krakowie (1736 Inscr. lib. 350 f. 2407), pisał się na Suchy. W r. 1726 obrany na sejmiku przedsejmowym, odprawionym dnia 17 sierpnia w Zatorze, posłem i deputatem księstwa zatorskiego na sejm walny w Grodnie, przypadający na dzień 28 września t. r., ze stósowną instrukcyą (Rellat. Crac. lib. 150 f. 2875), otrzymał w r. 1732 za przywilejem króla Augusta II, datowanym z Warszawy dnia 30 kwietnia, starostwo lanckorońskie po ojcu, do którego późniéj w r. 1732 przybyła mu tenuta Zakrzow (1732 Oblat. lib. 156 f. 1053), a w roku 1748 starostwo zagwojskie w województwie sandomirskiém w powiecie wiślickim położone (Inscr. lib. 362 f. 796).

Następnie mianowany na radzie senatu w Wschowie dnia 21 maja 1742 cześnikiem koronnym, daléj kawalerem orderu Orła białego (1776 Prot. Oblat. lib. 4 f. 16, 162, 206), postępuje dnia 20 lutego 1750 r. po Janie Tarle na województwo sandomierskie[2]) (Sigill. 25 f. 29) i zasiada na niém aż do śmierci

[1]) W r. 1742 przywilejem z dnia 21 maja i w r. 1761 przywilejem z 11 lutego króla Augusta III otrzymał pozwolenie na odprawianie jarmarków w Suchy, które późniéj cesarz Franciszek zatwierdził w r. 1790.

Przyp. Autora.

[2]) Z téj okazyi ukazał się w druku następujący panegiryk:

Auspicia Sandomiriensis Palatinae Curulis Secunda, a meritissimo ad eam ascensu Illustrissimi et Excellentissimi Domini, D. Joannis Comitis in Zywiec et Pieskowa Skała de Wielopole Wielopolski, Palatini Sandomiriensis, Lanckoron: Capitanei, Equitis Aquilae Albae. Deducta e voto et plausu Cracoviensis Universitatis, officiosissimo calamo Per M. Albertum *Biegaczewic*, Philosophiae Doctorem, ejusdemque Regium et Tylicianum Eloquentiae Professorem, Collegam Majorem, Ecclesiarum Collegiatae S. Annae Cracov: Cancellarium in Chrzanow Praepositum. Descripta Anno Domisi 1752 Die 21 Augusti. Cracoviae Typis Collegiis Maioris Universitatis.

(Z ryciną, przedstawiającą herb Starykoń, otoczony emblematami rycerskiemi.)

(W zbiorach Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu.)

Przyp. Autora.

1774 roku. Jako cześnik należał w r. 1764 do komisyi do traktowania z ministrem dworu wiedeńskiego, do poprawy trybunałów, oraz do rady przy Prymasie; podpisał uchwały sejmu konwokacyjnego; na sejmie elekcyjnym był wyznaczony asesorem do sądów królewskich; był deputatem do przysięgi króla Stanisława Augusta, a dnia 5 grudnia został wybrany konsyliarzem konfederacyi generalnéj obu narodów. W majętności swojéj Kobylance walący się ze starości kościół z fundamentu na nowo wymurował i potrzebnemi ku chwale Bożéj sprzętami hojnie opatrzył (*Zarewicz*: „Lanckorona"). Z Maryanną księżniczką Prus Jabłonowską, chorążanką w. kor., starościanką buską, córką Aleksandra Jana i Teofili z Granowa Sieniawskiéj (1733 Obl. lib. 166 f. 948), a wnuką Stanisława Jabłonowskiego, kasztelana krakowskiego i hetmana w. kor. (zob. R. III drzewo rodowe książąt Jabłonowskich), która mu wniosła 200,000 złp. posagu [1745 Obl. lib. 173 f. 2018—2055, 2636), umarła zaś w r. 1765, miał syna Jana Józefa i trzy córki: Felicyą, zaślubioną w r. 1759 Ignacemu Franciszkowi Ksaweremu z Przebendowa Przebendowskiemu herbu własnego, podówczas staroście mirchowskiemu i puckiemu, w końcu wojewodzie pomorskiemu, kawalerowi orderów polskich i generałowi małopolskiemu (1777 Inscr. lib. 387 f. 348; 1779 Protocol. Obl. lib. 7 f. 823), synowi Piotra Jerzego Przebendowskiego, wojewody malborskiego (1759 Obl. lib. 192 f. 13, owdowiałą w r. 1796; Elżbietę za Józefem Makarym Potockim, starostą czorsztyńskim i halickim, synem Józefa, kasztelana lwowskiego, z drugiéj żony, Pelagii Potockiéj, starościanki grabowieckiéj (1767 Inscr. lib. 380 f. 400), zmarłą bezpotomnie; wreszcie Salomeę, wydaną w r. 1775 za Joachima z Raciborska Morsztyna herbu Leliwa, starostę skotnickiego, orderów polskich kawalera (Prot. Oblat. lib. 3 f. 41), syna Jana Tomasza Morsztyna, kasztelana wiślickiego i Natalii z hrabiów Szembekow (1794 Prot. Inscr. terr. lib. 16 f. 371), z którym miała dwie córki: Józefę za Stanisławem z Tęczyna Ossolińskim i Maryannę za Karolem Steckim, chorążycem wielkim koronnym; zmarłą dnia 12 kwietnia 1807 roku.

Jan Józef hrabia na Pieskowéj Skale i Żywcu Wielopolski (XII pok.) dziedzic Pieskowéj Skały z przyległościami, majętności Suchy, klucza Bobreckiego, dóbr Kobylanki i Przecławic (1800 Transact. perpet. lib. 10 f. 250—262), piszący się także na Suchy, ostatni starosta lanckoroński za cesyą rodziców i przyzwoleniem króla Augusta III, datowaném w Warszawie dnia 20 lutego 1763 r. (Rellat. lib. 196 f. 661; *Zarewicz* „Lanckorona"), otrzymał także po rodzicach i starostwo zagwojskie w r. 1765 (Prot. Obl. lib. 4 f. 949). Wybrany posłem na sejm konwokacyjny 1764 r., podpisał uchwały tegoż „salvis constitutionibus de coronatione regum," był deputatem do traktowania z posłem dworu berlińskiego i do rewizyi klejnotów i archiwum koronnego na zamku krakowskim. Podpisał następnie Pacta conventa wraz z województwem krakowskiém. W r. 1767 wybrany posłem na sejm extraordynaryjny, zwołany przez króla na dzień 5 października tegoż roku (Rellat. Cracov. lib. 200 f. 2556). W r. 1766 dnia 3 grudnia nadał mu król opróżnione natenczas w Lanckoronie wójtostwo jurysdykcyjne (advocatiam jurisdictionalem," Rellat. Crac. lib. 200 f. 354). Trzymając się stale partyi królewskiéj, był Jan Józef Wielopolski jednym z konsyliarzów konfederacyi generalnéj królewskiéj województwa krakowskiego. „Nic więcéj — dodaje *Zarewicz* — o ostatnim staroście lanckorońskim powiedzieć nie umiemy, chyba dodamy jeszcze to, że nie najlepszą u tutejszych poddanych musiał po sobie pozostawić pamięć. Miał on w tém starostwie ekonoma, szlachetkę Jakóba Zakrzyńskiego, który tak niemiłosiernie dokuczał poddanym i nadzwyczajnemi robociznami („angarisationibus") onych trapił, iż wszyscy starostwa tego sołtysi, postanowiwszy nadużycia takowe na panu staroście i rzeczonym ekonomie prawnie dochodzić, wyrobili sobie tym końcem u króla list bezpieczeństwa, wystósowany w Warszawie dnia 24 czerwca 1766 r. (Rell. Crac. lib. 199 f. 1562)." Za starościństwa téż Jana Józefa Wielopolskiego była Lanckorona widownią wypadków, wstrząsających całą Rzecząpospolitą, pod jéj murami bowiem ostatnie

prawie toczyły się walki dogorywającéj już konfederacyi barskiéj, które Ludwik *Zarewicz* w swéj monografii Lanckorony obszerniéj opowiada[1]), a które czytelnikom naszym są znane z życiorysu Kazimierza Pułaskiego (zob. R. VIII str. 286–422). — Był starosta kawalerem orderu Ś. Stanisława (1765 Inscr. lib. 378 f. 421[6]), umarł zaś młodo, w krótce po ojcu, 1774 roku. Wdowa po nim Teresa z książąt Sułkowskich, córka księcia Aleksandra Józefa, z drugiéj żony, Anny Przebendowskiéj, wojewodzianki malborgskiéj (zob. R. IV str. 315), która mu wniosła 391,929 złp. w złocie posagu (1765 Prot. Obl. lib. 4 f. 949), dopiero w r. 1818 przeniosła się do wieczności w Suchy. Z niéj pozostawił trzech synów: Ignacego Rocha, Wincentego i Jana Kantego, oraz dwie córki, których opiekunem był Hieronim Wielopolski, koniuszy w. kor. i generał małopolski. Z córek wyszła starsza, Józefa, za Antoniego Michałowskiego herbu Poraj i Jasieńczyk, podkomorzego krakowskiego i kawalera obu polskich orderów, syna Józefa, chorążego krakowskiego i Teresy z hrabiów Małachowskich, wnuka Melchiora, stolnika rożańskiego, z Aleksandry Czarnieckiéj herbu Łodzia, a prawnuka Jakóba Michałowskiego, kasztelana bieckiego, z Urszuli z Kazanowskich (1738 Inscr. lib. 405 f. 89); umarła w Krakowie dnia 18 sierpnia 1830 roku. Młodsza Tekla (Aniela) poślubiła w roku 1790 Jana Kantego hrabiego Załuskiego d'Archot de la Rivière, prezesa sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego, syna hr. Franciszka Karola, starosty grójeckiego, i Hilaryi z Cieszkowskich, kasztelanki liwskiéj (zob. R. VIII str. 457–458).

Z synów starosty lanckorońskiego, którzy w r. 1800 zrobili między sobą działy dóbr ojczystych (1800 Transact. perpet. lib. 10 f. 250–262):

1 Ignacy Roch hrabia z Pieskowéj Skały i Żywca Wielopolski (XIII pok.), dziedzic na Pieskowéj Skale, Rabce i Bobrku, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: nasamprzód w r. 1800 z Wiktoryą z Raciborska Morsztynówną herbu Leliwa[2]), córką Jana Chrzciciela Morsztyna i Katarzyny z Mossakowskich herbu Jastrzębiec (1809 Transact. perpet. lib. 19 f. 530), która powiwszy syna Konstantego, zgasłego w niemowlęctwie, umarła w połogu (1801 Transact. perpet. lib. 11 f. 540); powtóre w r. 1807 z Zofią z Głogowy Kossowską herbu Dołęga, podskarbianką nadw. kor., córką Rocha z Barbary z Bielińskich (urodzonéj z księżn. Sanguszkówny; 1807 Transact. perp. lib 16 f 92). Z niéj dwie córki: Józefa, zmarła w panieństwie, i Barbara, ur. 16 lutego 1809 r., dziedziczka dóbr Bobreckich, za Kazimierzem hrabią Potulickim herbu Grzymała, pułkownikiem b. wojsk polskich (zob. R. VIII str. 181), zmarła dnia 9 września 1880 r. — Z synów Ignacego Rocha z Zofii Kossowskiéj:

Adam hrabia Wielopolski (XIV pok.) zmarł dnia 8 stycznia 1839 r. w Lwowie, i:

Paweł hrabia Wielopolski (XIV pok.) sprzedał Pieskową Skałę Mieroszowskim. Służył w wojsku austryackiém, później przebywał w Krakowie, gdzie w r. 1846 zaślubił Maryą Teresę Antoninę Troszczycką, nierozwiedzioną jeszcze prawnie z pierwszym mężem, baronem Rossnerem, wskutek czego związek nie był uznany (akta trybunału krakowskiego f. 44). Umarł w klasztorze mogilskim.

[1]) Popełnia przy téj sposobności *Zarewicz* błąd, w który i wielu innych popadło, a który w roczniku VIII na str. 428 sprostowaliśmy, twierdząc, że pochowany w Lesku Franciszek Pułaski był bratem Kazimierza, gdy tymczasem był on jego krewnym dalekim, synem po bracie stryjecznym jego ojca, Józefa Pułaskiego, starosty warockiego.

Przyp. Autora.

[2]) Błędnie pisze Ad. Am. *Kosiński*, jakoby hr. Ignacy Roch był ożeniony z Ludwiką hr. Wielopolską z gałęzi starszéj.

Przyp. Autora.

2. Wincenty hrabia z Pieskowéj Skały i Żywca Wielopolski (XIII pok.), ur. 23 maja 1772 r. w Opawie, dziedzic dóbr Ślemienia, Kobylanki, Niegardowa, Zagórzan itd. w Galicyi, adjutant generała Chłapowskiego w r. 1831, miał wprawdzie z Elżbiety hr. Wielopolskiéj, córki hr. Ignacego z gałęzi starszéj (zob. niż.), syna Szczęsnego i córkę Krystynę, ale ci zmarli młodo. Hr. Elżbieta dokonała życia w r. 1859 w Krakowie, a na jéj pogrzebie wygłosił mowę żałobną X. *Golian.*

3. Jan Kanty hrabia z Pieskowéj Skały i Żywca Wielopolski (XIII pok.), dziedzic dóbr Suchy, senator kasztelan Królestwa Polskiego od r. 1825, poślubił dnia 8 października 1806 r. Józefę hrabiankę Potulicką[1]) (1808 Transact. perpet. lib. 18 f 533), córkę hr. Michała i Elżbiety hr. Wodzickiéj (zob. R. VIII str. 179), wnukę po ojcu Aleksandra Hilarego Potulickiego, starosty borzechowskiego, i Teresy z Potockich, starościanki trembowelskiéj, a po matce Eliasza hrabiego z Granowa Wodzickiego i hr. Ludwiki z Wielopolskich z gałęzi starszéj (zob. niż.), która mu wniosła 200,000 złp. posagu (1806 Transact. perp. lib. 16 f. 60). Z niéj tylko córka jedynaczka:

Marya hr. Wielopolska, ur. 1807 r., zmarła dnia 5 marca 1870 r. bezdzietnie w Krakowie, pierwsza żona Stanisława księcia Jabłonowskiego.

II. Gałąź starsza, ordynacka.

Karol hrabia na Pieskowéj Skale i Żywcu Wielopolski (XI pok.), margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski, chorąży w. kor., generał małopolski, dziedzic hrabstwa Żywieckiego,[2]) IXty z rzędu Ordynat pinczowski, którą to Ordynacyą obejmując po ojcu, złożył w dniu 29 kwietnia 1732 r. na zamku mirowskim przepisaną przysięgę w ręce brata swego Jana (zob. w dodatkach nr. 15), otrzymał wskutek cesyi ojca za zezwoleniem monarszém dnia 28 listopada 1724 r. generalstwo małopolskie, które mu następnie po śmierci ojca na dniu 30 kwietnia 1732 stanowczo zatwierdzone zostało. Dnia 18 czerwca 1728 r. mianowany kuchmistrzem koronnym dyplomem króla Augusta II, którego wstęp opiewa.

„Decet bene merentium in republica nostra civium votis et expectationibus regia nostra respondere liberalitate, ut eo ferventiori studio possint nobis et reipublicae obsequi, qui in assequendis titulis meruerunt aliis anteferri Quocirca singularibus meritis generosi Caroli comitis in Żywiec et Pieskowa Skała Wielopolski capitanei cracoviensis faventes illaque regia nostra volentes complecti gratia, faciendum esse duximus, ut ipsi praefecturam culinae regni post ascensum ad ensiferatum regni generosi Aleksandri Lubomirski ad dispositionem nostram devolutam daremus et conferremus, uti quidem damus et conferrimus praesentibus literis nostris“ itd.

(Z księgi Oblat. krak. 152 B. f. 3107).

[1]) A nie „Urszulę Józefę Potocką, starościankę borzechowską,“ jak mylnie podaje Ad. Am. *Kosiński* w III tomie „Przew. herald.“ str. 576.

Przyp. Autora.

[2]) Według działu dóbr po ojcu obejmowało hrabstwo Żywieckie wówczas wsie następujące: Sporysz, Trzebinia, Przyborow, Świnna, Przyłęków, Sopotnica, Sienna, Cięcina, Cisiec, Milówka, Sole, Rajcza, Wysoły, Ryczerka, Radecka, Nieledwia, Komornica, Szare, Żabnica, Węgierska Górka, Jelesna, Krzyżowa, Koszarowa, Korbielow, Sopotnica Wielka, Pewel Wielka, Pewel Mała, Huciska, Mutne, Wieprz, Juszczyn, Radziechowa, Bystra, Brzezna, Lipowa, Pietrzykowice, Leśna stara, Leśna nowa, Ostre, Słotwina, Żywiec, Zabłocie, Zadziele, Zarzecze, Międzybrodzie, Czerniechów i Trzesna.

(Inscr. lib. 354 f. 1274, 1285, 1291, 1630—1637.).

Przyp. Autora.

Z kuchmistrzowstwa postąpił dnia 13 listopada 1731 r. na koniuszostwo koronne. Król powiada w dyplomie:

„Quia nos habito respectu insigniorum meritorum tum totius inclytae domus tum etiam particularium generosi Caroli Wielopolski comitis de Pieskowa Skała Gonzagae marchionis in Mirow Myszkowski, praefecti culinae regni erga nos et rempublicam aquisitorum faciendum esse duximus, ut eidem praefecturam stabuli regni post fata generosi Dzieduszycki vacantem et ad dispositionem nostram regiam devolutam daremus et coferremus, prout quidem damus et conferrimus praesentibus literis nostris“ itd.

(Z księgi Oblat krak. 156 f. 1071.).

Dnia 12 kwietnia 1732 nadał mu król i jego żonie tenutę Lipinki w powiecie bieckim (Oblat. lib. 161 f. 1284). W r. 1746 dozwala na dniu 27 listopada król August III Józefowi Ślizowskiemu ustąpić mu młynów królewskich „trzeciego rzędu“ na Kazimierzu pod Krakowem. Dnia 22 września 1751 roku „żegnał ab ordine equestri kochającego wolność et aequalitatem“ Józefa Stanisława Potockiego, kasztelana krakowskiego, hetmana w. kor., na obrzędzie żałobnym w Stanisławowie, ale mowa ta do druku nie podana. Dnia 6 czerwca wreszcie 1754 r. oddał mu August III chorąztwo w. kor. po Jerzym Lubomirskim:

„Quia nos habito singulari respectu inignium meritorum nobis et reipublicae cunctis in occasionibus uberrime praestitorum generosi Caroli de Wielopolskie in Mirow et Pinczow Gonzagae Myszkowski supremi praefecti stabuli regni, capitanei nostri cracoviensis, generalis minoris Poloniae, tam maiorum suorum gloriosis titulis quam personalium virtutum et recte factorum integritate conspicui ac commendatissimi in patria civis faciendum esse duximus, ut eidem vexilliferatum supremum regni post fata generosi Georgii Lubomirski vacantem et ad dispositionem nostram regiam devolutum daremus et conferremus, prout de facto praesentibus literis nostris.... damus et conferrimus“ itd.

(Z ks. Oblat. krak. 186 f. 2263).

Dnia 10 listopada 1768 roku, będąc już kawalerem orderu Orła białego (1766 Protocol. Oblat. lib. 2 f. 997), zrezygnował z generalstwa małopolskiego na rzecz przyrodniego brata Hieronima, i odtąd usunąwszy się od dworu, przeważnie zajmował się literaturą. Drukował „Konsolacye filozofii Boeciusza“ z francuskiego (Warszawa 1738 w 8ce, wyd. 2gie tamże 1751 w 8ce), pisał prozą i wierszem po polsku i po francuzku i zostawił w rękopiśmie wiele poezyi, znajdujących się w bibliotece margrabstwa pinczowskiego, która z kilku tysięcy rzadkich dzieł złożona, zaginęła w wypadkach z roku 1794. Umarł w r. 1773, otrzymawszy zatwierdzenie Ordynacyi przez Konstytucyą w r. 1768. Z Elżbiety z Wielkich Kończyc Mniszchówny herbu własnego, córki Józefa Wandalina Mniszcha, marszałka w. kor., starosty jaworowskiego, z Konstancyi z Szczekarzowic hrabianki na Tęczynie Tarłówny herbu Topór, wojewodzianki lubelskiéj, z którą wziął 200,000 złp. posagu (1727 Inscr. lib. 343 f. 1209), pozostawił siedmioro dzieci (1751 Oblat. lib. 183 f. 2713), trzech synów: Franciszka, następcę w Ordynacyi, Józefa, w r. 1765 kawalera orderu Ś. Stanisława (Inscr. lib. 378 f. 4216), posła na sejm (1766 Lauda Prosz. lib. 3 f. 434), w r. 1774 rotmistrza znaku pancernego (Protocol. Inscr. terr. lib. 4 f. 445, — zob. w dodatku nr. 16), zmarłego dnia 19 września 1784 r. bezżennie i pochowanego u OO. Reformatów w Krakowie (którego Ad. Am. *Kosiński* w III tomie „Przew. herald.“ mięsza z Janem Józefem Wielopolskim, starostą lanckorońskim, z gałęzi młodszéj); i Ignacego, praojca dziś kwitnących Wielopolskich; oraz cztery córki: Konstancyą (Karolinę) za Teodorem „hrabią z Pilcy“ Wesslem herbu Rogala, synem Wojciecha, kasztelana warszawskiego, z Teresy Załuskiéj, kasztelanki rawskiéj, synowcem Maryi Józefy królewiczowéj Konstanto-

wéj Sobieskiéj, wnukiem Wojciecha, starosty rożańskiego, a prawnukiem Janusza Wessla, wojewody płockiego; generałem majorem wojsk koronnych (1753 Inscr. lib. 367 f. 1612), następnie podskarbim w. koronnym, kawalerem Orła białego, starostą lipnickim i szyckim (1766 Inscr. lib. 379 f. 958); z którym miała jedynego syna Karola (1803 Transact. perp. lib. 6. 657), starostę libertowskiego; Ludwikę za Eliaszem hrabią z Granowa Wodzickim herbu Leliwa, starostą stopnickim, pułkownikiem dragonii JKMci (1757 Inscr. lib. 371 f. 153. 155), w końcu ostatnim generałem małopolskim starostą krakowskim, synem Piotra, kasztelana sandeckiego, z Konstancyi Dembińskiéj herbu Rawicz (zob. R. IV str. 50); Maryannę za Tadeuszem Zarembą Jaraczewskim, starostą soleckim, kawalerem orderów polskich, synem Hieronima Franciszka, kasztelana lędzkiego, starosty soleckiego, z Eleonory Koźmińskiéj herbu Poraj, kasztelanki rogozińskiéj (1759 Inscr. lib. 373 f. 1035; — zob. R. V str. 56); wreszcie Urszulę za Aleksandrem hrabiąz Słupowa Szembekiem herbu własnego, generał adjutantem JKMci i kawalerem orderu Orła białego (1774 Protocol. Inscr. lib. 4 f. 163), synem Józefa, miecznika ostrzeszowskiego, z Maryanny (Schwarcembergówny) Czernéj herbu Nowina (zob. R. I str. 302). — Margrabia Karol był z początku gorliwym stronnikiem Stanisława Leszczyńskiego, poczém, pogodziwszy się z Sasami, szczerze im był wiernym; późniéj, niechętny królowi Stanisławowi Augustowi, popierał konfederacyą barską i niemałe poniósł na jéj podtrzymywanie ofiary, przez co pierwszy znowu dał początek do zadłużenia Ordynacyi pinczowskiéj.

A. Starsza linia ordynacka, wygasła.

Franciszek hrabia na Pieskowéj Skale i Żywcu Wielopolski (XII pok.), margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski, Xty z rzędu Ordynat pinczowski, marszałek nadworny koronny, smutną wraz z synem swoim zachował pamięć w dziejach rodziny, podkopując rozmyślnie odwieczną Myszkowskich, spadłą nań po przodkach, instytucyą ordynacką. W roku 1761 poślubił jako chorąży w. koronny Elżbietę Bielińską herbu Junosza, wojewodziankę chełmińską, córkę niegdy Michała z Tekli z Pepłowskich, kasztelanki wołyńskiéj (Inscr. lib. 375 f. 1665), a wnukę Kazimierza Ludwika Bielińskiego, marszałka w. kor., z Ludwiki Maryi Morsztynówny, podskarbianki w. koronnéj. Mimo kolligacyi z Czartoryskimi i Poniatowskimi przez babkę żony, był przeciwnym elekcyi Stanisława Augusta, jakkolwiek w końcu podpisał zatwierdzenie praw przez tegoż monarchę na dniu 4 grudnia 1764 r., w nagrodę czego otrzymał dnia 14 listopada 1767 roku laskę nadworną koronną. Téj zrzekł się w r. 1775 r. po upadku konfederacyi barskiéj, wczasie któréj przesiadywał wciąż na Szląsku i któréj bardzo czynnym i gorliwym był stronnikiem, mocno na jéj cele zadłużając fortunę. W r. 1767 był marszałkiem konfederacyi województwa krakowskiego (Oblat. lib. 200 f. 1640, 1831). W r. 1779, pogodziwszy się z królem, otrzymał order Orła białego (Obl. lib. 210 f. 313), a następnie i Ś. Stanisława (1804 Transact. Perpet. lib. 14 f. 149). Ordynacyą pinczowską objął po śmierci ojca dnia 26 marca 1774 r. (zob. w dodatkach nr. 17) i odtąd śmiało powiedzieć można, bądź to przez nierząd, bądź przez rozrzutność, nieraz wprawdzie w szlachetnych celach praktykowaną, bądź to wreszcie przez brak zrozumienia rzeczywistéj na przyszłość wartości zygmuntowskiego majoratu, który przy rzędności byłby mu pozwalał wiele ponosić ofiar dla sprawy publicznéj bez nadwerężenia dziedzictwa przodków, cegiełkę po cegiełce zaczął z odwiecznego tego gmachu wyrywać i popychać go ku ruinie. I tak między innemi, wbrew erekcyi ordynackiéj, wydzierżawił w r. 1776 klucz Kępski na lat 6 Józefowi Steckiemu, regentowi Ziemi Zatorskiéj i Oświęcimskiéj (Oblat. lib. 207 f. 2903), klucz Małoksiążski zastawił za 160,000 złp. Józefowi Gnoińskiemu (Ibid. f. 833), w dwa lata późniéj wydzierżawił klucz Wielkoksiążski Janowi Witte de Wechter, b. kornetowi wojsk rosyjskich (1778 Prot. Obl. lib. 6 f. 527, 671); w r. 1791 klucz Michałowski Andrzejowi i Zofii Wojciecho-

wskim, skarbnikostwu czerniechowskim (Oblat. lib. 222 f. 1729); w r. 1796 wsie Pawłowice i Zagajówek chorążemu krakowskiemu, Ignacemu Dembińskiemu (Transact. perp. lib. 1 f. 36); klucz Kozubowski Janowi Seeloff (Ib. lib. 2 f. 233) itd. itd. Nie zliczyć obligów, które najrozmaitszym ludziom wystawił w grodzie krakowskim. Koronując wreszcie rzecz, o której osobno poniżéj się rozpiszemy obszerniéj, zezwolił na to, iż syn jego najstarszy, Józef Jan Nepomucen, następca w Ordynacyi, rozrzutniejszy jeszcze od ojca, a o tyle odeń gorszy, iż pokrywający maską patryotyzmu cele li osobiste, podał w czasie sejmu czteroletniego prosbę do Stanów, by wolno było ojcu znieść Ordynacyą i zamienić ją po prostu na dziedziczne dobra ziemskie, co, gdy mu odmówionem zostało, o toż samo zabiegał jeszcze i z większym, niestety, skutkiem za Księstwa Warszawskiego. Umarł w r. 1809 a wdowa po nim w r. 1814. Młodszy ich syn, Michał, osłabiony moralnie i fizycznie, dziedzic dóbr Słabkowic w Galicyi (1809 Transact. perp. lib. 19 f. 15), Przybysławic, Mątowic, Tomin, Włonic i Zawady w Sandomirskiém, poślubił wprawdzie Wandę hr. Potocką, córkę hr. Seweryna, późniejszego senatora rosyjskiego, z Anny księżniczki Sapieżanki, ale ta już nazajutrz po ślubie go opuściła i wyszła sdo voto za hr. Kajetana Uruskiego, a tertio voto za hr. Bernarda Caboga. Hr. Michał umarł w r. 1838.

Józef Jan Nepomucen hrabia na Żywcu i Pieskowéj Skale Wielopolski (XIII pok.), margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski, XIty z rzędu Ordynat pinczowski[1]), w r. 1793 sędzia ziemski wiślicki (Oblat. lib. 223 f. 1359), poprzednio już kawaler orderu S. Stanisława (1792 Prot. Inscr. terr. lib. 15 f. 315), a następnie i Orła białego (1795 Prot. Obl. lib. 24 f. 481), wreszcie sędzia apelacyjny za Księstwa Warszawskiego (1809 Transact. perpet. lib. 20 f. 36), poślubił w r. 1795 Joannę Bielińską herbu Junosza, córkę Franciszka, pisarza w. kor, i starosty czerskiego, orderów polskich kawalera, z Krystyny księżn. Sanguszkówny, marszałkówny w. lit., (najmłodszej córki księcia Pawła z Barbary z Duninów) (Trans. Perp. lib. 8 f. 206). Nie mając z niéj potomka płci męzkiej, ale tylko córkę jedynaczkę, Krystynę, wydaną za Włocha (nobilitowanego w Polsce) Józefa Bontani, a zmarłą 1864 r., ponowił rozpoczęte za życia ojca starania o rozwiązanie Ordynacyi najprzód u rządu Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa kongresowego, w czém go protekcyą swą wielce popierał szwagier żony, a minister sprawiedliwości, hr. Feliks Łubieński. Nie czekając ostatecznej decyzyi trybunałów, sprzedawał Ordynat za bezcen najpiękniejsze klucze Ordynacyi, między innemi bogaty klucz Szaniecki warszawskiemu mecenasowi, Janowi Olrychowi, który odtąd uzurpował sobie nazwisko „Szanieckiego“ i w swojém i niedołężnego całkiém Ordynata imieniu toczył długie lata proces z prawowitym Ordynacyi spadkobiercą, hr. Aleksandrem Wielopolskim. — Ordynat w końcu poróżnił się z całą rodziną, a najpierw z ojcem i matką. W r. 1809 wydał z zamku pinczowskiego dnia 4 października rodzaj manifestu, w którym czynności swego życia od r. 1794 opowiada, wspomina o udziale swoim w powstaniu Kościuszkowskiém, o utracie ojczyzny, o postradaniu przywiązania rodziców, o przykrém położeniu Ordynacyi w r. 1797, o zaciągnieniu pożyczki na margrabstwo w ilości 2,500,000 złp., o transakcyach kredytorów, o śmierci ojca, który wskutek kilkoletniéj choroby i słabości dla żony, nic nie był zdatnym przedsięwziąść, o usiłowaniach swoich przebłagania matki, któréj serce mimo 15-letnich starań jego i wpływu najznakomitszych osób w kraju całkiém się odeń odwróciło, wreszcie o konieczności kroków sądowych. Kończy temi słowy: „Potomność i moi następcy poznają mego nieszczęścia przyczynę, w jak przykrym i opłakanym stanie obejmuję margrabstwo, do którego przodków moich hojna

[1]) 1809. Per forum nobilium cracoviense Galiciae occidentalis Josepho Joanni Nepomuceno comiti de Wielopolskie marchioni Myszkowski, olim Francisci marchionis Myszkowski, legitimo successori primo genito, possessio bonorum fidei comissi conceditur.
Transact. perp. lib. 19 f. 220.

szczodrobliwość i gorliwa wspaniałość o utrzymanie imienia mnie przeznaczyła“ (Transact. perpet. lib. 20 f. 36). Na margrabim Józefie Janie Nepomucenie wygasła starsza linia gałęzi starszéj domu Wielopolskich.

Ponieważ sprawa o utrzymanie Ordynacyi pinczowskiéj była bardzo ważną i głośną, przeto poświęcimy jéj tutaj, zanim do dalszego przejdziemy genealogicznego wywodu, obszerniejszą wzmiankę, czerpiąc ją z dzieła Henryka *Lisickiego* p. t. „Aleksander Wielopolski“ (Kraków, 1878 t. I str. 2—15):

„Podczas sejmu czteroletniego Józef Jan Nepomucen Wielopolski, jeszcze za życia ojca, próbował Ordynacyą obalić, i w tym celu udał się do Ignacego Potockiego z projektem, który sejmowi chciał mieć przedstawionym. „„Gdy sam cień nierówności przeraża — pisał — a w ojczyźnie mojéj odrodziła się równość, więc nie chcąc nic takiego posiadać, coby mogło rodzić podejrzenie o rzeczywistym moim sposobie myślenia, proponuję Stanom zniesienie w osobie ojca mojego Ordynacyi, któréj ja jestem sukcesorem, przyczém proponuję także, aby wszystkie majoraty w Polsce zniesione i na wieki odrzucone zostały.““ Rewolucya francuzka zniosła była właśnie majoraty we Francyi, lecz Józefem Wielopolskim kierowało coś gorszego, niż ślepe naśladownictwo, „„drapieżny interes własny, poruszony ze swego legowiska i pragnący zrobić z równości narzędzie swoich zdobyczy.““ Ignacy Potocki, ani żaden z posłów, któremu pismo miłośnika równości udzieloném zostało, nie pospieszył z wzniesieniem projektu na sejm. Ordynat jednak zamiaru swego nie porzucił, z biegiem czasu mnożyły się powody doradzające zniesienie Ordynacyi; Pan Bóg odmówił mu syna, nierząd obarczył go długami i mnóstwem ztąd płynących kłopotów. Gdy za Księstwa Warszawskiego zyskał poparcie w rządzie przez ministra sprawiedliwości, Feliksa Łubieńskiego, szwagra żony Bielińskiéj z domu, podał do króla Saskiego memoryał z 4 marca 1812 r., w którym opierając się na traktacie wiedeńskim z r. 1809, prosi o pozwolenie sprzedania dóbr ordynackich. „„Pragnąc w prywatném jak w publiczném życiu nic sobie nie mieć do wymówienia, pragnę zaspokoić długi i resztę dni moich przepędzić spokojnie tam, gdzie młodości mojéj spędziłem lata, t. j. we Francyi.““ Artykuł X traktatu wiedeńskiego warował dla poddanych dawniéj austryackich, dziś obywateli Księstwa Warszawskiego, swobodę wyprzedania majątków i wyniesienia się z kraju w przeciągu lat sześciu. Opierając się na brzmieniu tego artykułu, natury majątków w niczém nie zmieniającego, chciał Ordynat nietylko dobra sprzedać, lecz i sam majorat rozwiązać i obalić, a uczynić to na drodze administracyjnéj z pominięciem prawa cywilnego i stojącego na jéj straży sądownictwa, oraz pokryć powagą władzy monarszéj dalsze skutki i następstwa nieprawnego czynu. Ofiarował więc rządowi Księstwa pożyczkę dwóch milionów na cele publiczne i wsparcie mieszkańców Pragi i jeden milion na przeciąg lat dziesięciu, przeznaczony jako posag dla córki Ordynata, drugi na lat trzydzieści z przeznaczeniem na fideikomis dla ojca Aleksandra Wielopolskiego (zob. niż.); pozostałość po spłaceniu długów Ordynat wyłączał dla siebie, „„aby mógł okupić się we Francyi (!) i tam dla przedłużenia życia i zdrowia spokojnie resztę dni przepędzić““.... Rodzina Ordynata, widząc, do czego on dąży, starała się wcześnie rozproszeniu majoratu zapobiedz. Podanie, zaniesione do króla w r. 1811 o formalne potwierdzenie Ordynacyi, skutku nie odniosło dla braku podpisu na niém samego Ordynata ówczesnego. Pismo matki Aleksandra (Leonii z Dembińskich — zob. niż.), proszące króla o opiekę i domagające się na wypadek sprzedaży dóbr ordynackich zwrotu przynajmniéj trzeciéj części na rzecz jéj męża, przesłane zostało przez ministra sprawiedliwości Ordynatowi „„w celu prywatnego ułożenia się.““ Memoryał Ordynata król odesłał pod rozpoznanie rady ministrów, która z wyjątkiem Łubieńskiego oświadczyła się przeciwko zniesieniu majoratu i sprawę powierzyć radzie stanu zgodziła się. Jeden tylko minister sprawiedliwości utrzymywał, że to interes czysto dyploma-

tyczny, nic wspólnego z kwestyą prawną nie mający, jako taki więc na drodze administracyjnéj winien być roztrzygnięty, gdyż w przeciwnym razie Ordynat do dworów, które traktat zawarły, jest mocen się odwołać. Zanim jeszcze sprawa przeszła przez radę stanu, zgodnie z radą ministrów nań zapatrującą się, Ordynat cofnął ofiarę pożyczki skarbowi zrobioną i oznajmił chęć wyniesienia się do Austryi, na co król zezwolić musiał; zastrzegając jednak w dekrecie, iż wyprowadzenie wartości majoratu z kraju, nie uwłacza w niczém sposobowi, w jaki rodzina praw swoich do Ordynacyi dochodzić może

„Silny protekcyą ministra sprawiedliwości, opierając się na poleceniu królewskiém, aby władze Księstwa przeszkód do sprzedaży dóbr ordynackich nie stawiały, przystąpił Ordynat do wykonania swego zamiaru. W obec oczywistego braku wszelkiéj prawnéj podstawy, prawdziwych nabywców Ordynat nie znalazł, ci więc, co mu radą i pomocą służyli, rozebrali między siebie trzy czwarte części dóbr majorat składających, w jaki sposób, zobaczymy daléj, a dopiero późniéj część pozostałą, Książ Wielki, Chroberz i Kozubów zwrócono jako majorat ojcu Aleksandra (zob. niż.) w nadziei, że ta tranzakcya cały czyn uprawni.“

Sprawa na chwilę przycichła, aż młody, prawny w przyszłości spadkobierca Ordynacyi, hr. Aleksander Wielopolski, zaledwie przyszedłszy do pełnoletności, podjął ją na nowo.

„Jako wstęp do procesu o Ordynacyą, ogłosił drukiem rozbiór pisma Olrycha Szanieckiego w téj sprawie i tam złożył wszystkie zwycięzkie argumenta, jakiemi walczyć miał aż do końca. Ordynat Wielopolski, godząc na istnienie majoratu, gwałcił wyraźną a świętą wolę fundatorów w erekcyi złożoną (zob. wyż. monografią Myszkowskich), mocą któréj Ordynacya stanowiła niepodzielną własność całéj rodziny na wieczne czasy. Traktat wiedeński pozwolił tylko wyprowadzić z Księstwa Warszawskiego wartość majoratu, nie naruszając w niczém istnienia rzeczy saméj, tak jak i Kodeks Napoleoński, który wstecz nie obowięzywał i jedynie na przyszłość zabraniał stanowienia substytucyi, fideikomisów i majoratów bez osobnego upoważnienia monarchy. Fałszywe tłómaczenie litery traktatu, umożebnione protekcyą ministra sprawiedliwości, pozwalało dokonać zamachu na instytucyą, która wieki przetrwała i nadal powinna była nietkniętą pozostać, jak współczesna jéj Ordynacya Zamoyska, jednakowe koleje zmian politycznych kraju przechodząca. Obciążanie Ordynacyi długami, dostatecznym pozorem do rozwiązania być nie mogło, gdyż znaczna część tychże zaciągniętą została hipotecznie za pozwoleniem rządu austryackiego, całość zaś ciężarów w stosunku do wartości nie przechodziła proporcyi, w jakiéj dobra ziemskie w zwykłém położeniu obciążone bywają. Prawdziwéj pobudki do obalenia majoratu szukać należy w chęci Ordynata wyposażenia córki i zaopatrzenia żony kosztem rodziny Wielopolskich, oraz w chciwości doradzców Ordynata otaczających.

„Wspomnieliśmy już, że Ordynat rzeczywistych nabywców na dobra nie znalazł. Książ Mały z przyległościami ustąpił niżéj ceny szacunkowéj bratu Ordynatowéj, Józefowi Bielińskiemu, aby, jak mówi akt sprzedaży, „dać mu nowy dowód braterskiego przywiązania.“ Resztę rozdzielili między siebie prawni doradzcy i zarazem z różnych tytułów wierzyciele Ordynata: Gałęzowski, Bem, Byczkowski, wreszcie Jan Olrych, późniéj Szanieckim zwany, adwokat przy sądzie apelacyjnym Królestwa, główny motor téj nieczystéj sprawy, który przynosząc 35,000 złp. w gotówce, wziął dobra Pinczowskie i Szaniec, oszacowane 4,300,000 złp. Resztę szacunku pokrywały długi hypoteczne i osobiste Ordynata, pretensye i summa 1,600,000 złp., przeznaczona dla Ordynatowéj i jéj córki. Dobrze czując, jak sprawa jest niepewną, zapragnął Olrych rozmaitemi drogi uprawnić wątpliwe tytuły własności. Prosi więc króla o pozwolenie przybrania nazwiska Szaniecki „na pamiątkę tak ważnego czynu przeistoczenia dóbr ordynackich na dobra ziemskie.“ Dla skaptowania opinii przeistacza księgozbiór Myszkowskich w bibliotekę publiczną w Pinczowie, z któréj czerpał każdy co chciał nietylko wiadomości, ale i książki same.“

W ten sposób zniszczywszy i bibliotekę ordynacką i zadłużywszy się po uszy, nie znalazłszy także amatorów na członków projektowanéj przez siebie Spółki rólniczo-handlowéj na akcye, któréj obiecywał odstąpić dobra Pinczowskie i Szanieckie wraz z biblioteką i wszystkiém, co się w nich znachodziło, zmuszony był Olrych niektóre majątki ustąpić wierzycielom, a znaczną część odsprzedać tajemnym kontraktem, który dopiero w kilka lat późniéj wyszedł na jaw, dawnemu Ordynatowi, chcącemu w ten sposób ocalić posag żony i córki.

W tym stanie rzeczy zażądał prawny następca w Ordynacyi, hr. Aleksander Wielopolski, od sądów unieważnienia umów, zawartych w przedmiocie kupna dóbr dawniéj Ordynacyą składających. Proces, przegrany w pierwszéj instancyi, przyszedł w r. 1829 pod rozpoznanie sądu apelacyjnego, który sprzedaż dóbr ordynackich unieważnił. Wypadki roku 1830 przerwały bieg procesu, który dopiero w kilka lat późniéj został wznowiony, wskutek odwołania się Olrycha do sądu najwyższego. Ponieważ jednakże po r. 1831 majątek Olrycha jako wychodzcy, uległ konfiskacie, pojawiła się w procesie nowa strona, prokuratorya rządowa, poszukująca prawa skarbu do skonfiskowanego majątku. Wmięszanie się rządu w sprawę przechyliło ostatecznie szalę przeciw spadkobiercy prawnemu Ordynacyi. Sąd najwyższy zniósł orzeczenie sądu apelacyjnego i przywrócił w całéj mocy wyrok pierwszéj instancyi, uznający prawomocność sprzedaży dóbr ordynackich. Zanim hr. Aleksander Wielopolski wniósł ostatnie żądanie *restitutionis in integrum* w swojém i rodziny Wielopolskich imieniu, treść całéj sprawy ogłosił raz jeszcze po francuzku p. n. „Précis de l'affaire du Majorat de Pinczow. Varsovie,[1]) 1836." Senat warszawski i tę skargę odrzucił, a Ordynacya, zachowując tytuł margrabstwa, ostatecznie zmniejszoną pozostała o trzy czwarte części. Margrabia Aleksander wszakże upadłszy w przedsięwzięciu przywrócenia całości wiekowéj Ordynacyi Myszkowskich, usiłował przynajmniéj części jéj główne przez kupno odzyskać i w tym celu wykupił nasamprzód Pinczow, daléj Przyłęczek, Brześnic, Krzyżanowice, Leszcze, Tur, Sołtyki i Mierzawę z rąk obcych, by te dobra wcielić napowrót do majoratu („Biblioteka Ord. Myszk.").

[1]) W sprawie o Ordynacyą pinczowską wydrukowano swego czasu tomy całe.

I tak wydał wspomniony *Olrych Szaniecki*: 1) obszerne dzieło p. t. „Historya, prawa i dowody własności dziedzicznéj téj części dóbr, która z fideikomisu margrabiów Myszkowskich rozprzedaną została: z oryginalnych dokumentów, ustaw krajowych i wszystkich innych źródeł zebrana przez Jana Olrycha Szanieckiego, radzcę województwa krakowskiego, nabywcę najznaczniejszéj części dóbr rzeczonych i expromittenta wszystkich długów wogóle tak hypotecznych całego fideikomisu, jako i osobistych JW. Józefa Jana Nepomucena hr. Wielopolskiego, margrabiego z Gonzagów Myszkowskiego. Warszawa 1820 r." 2) „Projekt utworzenia Towarzystwa czyli kompanii rolniczo-handlowej w Pinczowie przez akcye. Warszawa, 1820." 3) „Rozprawy nad sprzedażą dóbr z Ordynacyi Myszkowskich." Warszawa, w drukarni Węckiego. 1825 r. 4) „Dalszy ciąg rozpraw nad sprzedażą dóbr z Ordynacyi Myszkowskich, czyli Część druga." Warszawa, 1827. 5) „Część trzecia" tychże rozpraw. Warszawa 1827. 6) „Duplika czyli obrona powtórna ze strony Jana Olrych Szanieckiego i Józefa Jana Nepomucena hr. Wielopolskiego, margrabiego z Gonzagów Wielopolskiego, na replikę Aleksandra hr. Wielopolskiego, powoda o nieważność sprzedaży dóbr z Ordynacyi Myszkowskich." Warszawa 1828.

W odpowiedzi na powyższe elaboraty Olrycha Szanieckiego ogłosił drukiem margrabia *Aleksander Wielopolski*: 1) „Rozbiór pisma mającego tytuł: Historya prawa i dowody własności dziedzicznéj itd." Kraków, w drukarni Józefa Mateckiego. 1824 r. 2) „Wywód ze strony Wielopolskich w sprawie o uznanie za nieważne umów zmniejszających Ordynacyą Myszkowską z 12 kluczów na 2 klucze." Kielep 1825 in folio. 3) „Replika ze strony Aleksandra hr. Wielopolskiego w sprawie" itd. Kielce, 1826 in folio. 4) „Główna expedycja wyroku sądu apellacyjnego Królestwa Polskiego, podług akt sądowych dla Aleksandra hr. Wielopolskiego w grudnia," Warszawa 1829 in folio. 5) „Wyroki sądu najwyższéj instancyi Królestwa Polskiego w sprawie między Wielopolskim a prokuratoryą generalną zapadłéj." Warszawa, 1836 in folio. 6) „Interwencya Wincentego i Jana Kantego hrabiów Wielopolskich w sprawie toczącéj się z apellacyi Aleksandra hr. Wielopolskiego." Warszawa, 1837, in folio. 7) „Précis de l'affaire du Majorat de Pinczow. Varsovie, 1826.

Przyp. Autora.

B. Młodsza linia ordynacka, kwitnąca.

Ignacy hrabia na Pieskowéj Skale i na Żywcu Wielopolski (XII pok.) najmłodszy z synów Ordynata Karola i Elżbiety z Mniszchów, dziedzic kluczów Starożywieckiego, Wieprzskiego i Lipowskiego, daléj wsiów Ciesiec, Cięcina i Milówka, oraz części pałacu Wielopolskich przy ulicy Brackiéj w Krakowie (1774 Prot. Obl. lib. 2 f. 1291; 1781 Ibid. lib. 9 f. 523), starosta lipiński i kawaler orderu Ś. Stanisława (1789 Prot. Inscr. terr. lib. 13 f. 526), zatwierdzony w r. 1788 wraz z potomstwem w tytule hrabiów Ś. Państwa Rzymskiego, wraz z tytułem hrabiów Królestw połączonych Galicyi i Lodomeryi (zob w dodatkach nr. 18), po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: nasamprzód w r. 1774 z Elżbietą z Posławic Ankwiczówną herbu Habdank, córką Stanisława, kasztelana sandeckiego, z Salomei Czernianki herbu Nowina (córki Franciszka z Witowic Schwarzenberga Czernego, kasztelana wojnickiego, kawalera orderu Orła białego i Salomei z Nielepców.) (1774 Prot. Inscr. terr. lib. 4 f. 449, 473), siostrą Józefa, szambelana JKMci, Tadeusza, Jana Kantego hrabiów Ankwiczów i Anny z Ankwiczów Kazimierzowéj Cieńskiéj, starościny dźwinogrodzkiéj (1775 Prot. Inscr. terr. lib. 5 f. 342), z któréj syn: Józef Stanisław; — powtóre w r. 1778 z Rozalią Moszczeńską herbu Nałęcz, damą krzyża gwiaździstego, wojewodzianką inowrocławską, starościanką dobczyńską, córką Andrzeja z Moszczenny Moszczeńskiego, z Elżbiety Przebendowskiéj, wojewodzianki malborskiéj (zob. Rocznik VI str. 98; 1778 Prot. Inscr. terr. lib. 6 f. 375); siostrą rodzoną Urszuli z Moszczeńskich Józefowéj Chłapowskiéj, starościny kościańskiéj, matki generała Dezyderego Chłapowskiego z Turwi; i Maryanny z Moszczeńskich hr. Losiowéj. Z téj drugiéj małżonki syn Andrzej i cztery córki: Elżbieta za hr. Wincentem Wielopolskim (zob. wyż.) z gałęzi młodszéj (1799 Transact. perp. lib. 8 f. 540); Justyna za Michałem Węgierskim herbu Belina (1805 T. p. lib. 15 f. 529; 1808 Transact. perp. lib. 18 f. 68); w roku 1826 wdowa; Ludwika, zmarła w Krakowie dnia 5 stycznia 1826 roku w panieństwie i Maryanna zgasła w r. 1808 w młodości. — Andrzej hrabia Wielopolski (XIII pok.), dziedzic klucza Żywieckiego, złożonego z 23 wsi i pałacu w Krakowie pod nr. 212, c. k. szambelan austryacki, zaślubił w r. 1808 dnia 29 kwietnia Karolinę hrabiankę Grabowską herbu Oksza (zob. R. III str. 90), córkę Pawła hrabiego z Konopnicy Grabowskiego i Weroniki z Scypionów, starostwa wołkowyskich, wnukę Michała, generała wojsk litewskich i Ewy z Żeleńskich (1708 Transact. perp. lib. 18 f. 298), z którą się wszakże rozwiódł, poczém sdo voto wyszła za Karola barona Larysza, (1835 akta spadkowe b. trybunału krak. 5/2898). Umarł dnia 27 stycznia 1835 r. w Żywcu *(tamże)*, a do spadku po nim zgłosiły się siostry: Justyna Węgierska i Elżbieta Wielopolska, tudzież dzieci po bracie jego starszym, przyrodnim (z Ankwiczówny): Aleksander na Książu i Bolesław na Wielkich Oczach, hrabiowie Wielopolscy, oraz Hortensya z hr. Wielopolskich Edwardowa Oraczowska i Fryderyka hrabianka Wielopolska, panna *(tamże)*. — Hrabia Ignacy zaś nie żył już w r. 1797 (Transact. perp. lib. 4 f. 796).

Józef Stanisław hrabia na Pieskowéj Skale i Żywcu Wielopolski (XIII pok.), po śmierci ojca współopiekun wraz z matką i stryjem Ignacym Rochem przyrodniego swego rodzeństwa (1799 Transact. perp. lib. 6 f. 292), już w r. 1799 zaprotestował w sądzie szlacheckim krakowskim Galicyi zachodniéj, jako najbliższy do Ordynacyi agnat, przeciwko zaciągnięciu przez Ordynata Franciszka, marszałka nadw. kor., pożyczce 2,500,000 złp. na dobra margrabstwa (Transact. perp. lib. 8 f. 578). W roku 1802 poślubił Leonorę Dembińską herbu Nieczuja, córkę Ignacego, chorążego województwa krakowskiego, kawalera kilku polskich orderów i posła na sejmy, z Maryanny hrabianki Moszyńskiéj herbu Nałęcz (córki hr. Leona Moszyńskiego, wielkiego ochmistrza dworu saskiego z Ludwiki z hrabiów Załuskich), siostrę rodzoną Ludwika i Henryka, gene-

rala b. w. p., braci Dembińskich (zob. Rocznik IV str. 60—63). Hr. Józef Stanisław Wielopolski, wątlego zawsze zdrowia, trzymał się zdala od spraw publicznych i burz czasu, tak w nie obfitego; po długiéj wreszcie chorobie zmarł dość młodo dnia 13 kwietnia 1816 r. w Wiedniu, otrzymawszy poprzednio na mocy układu familijnego od Ordynata Józefa Stanisława klucze W. Książ, Chroberz i Kozubów dnia 7 kwietnia 1813 r., jako resztkę z Ordynacyi pinczowskiéj. Wdowa po nim, kobieta mężnego charakteru, trudniła się pieczą o przyszłość rodziny i wychowaniem dzieci, których było pięcioro: Aleksander, najstarszy, Alfred, w pułku ułanów, zmarły na tyfus w Galicyi nad Sanem podczas odwrotu wojsk polskich w 1831 r. w wieku 27 lat, Hortensya, ur. 1809 roku, późniejsza Edwardowa Oraczowska herbu Szreniawa, Fryderyka, ur. 1810 roku, zmarła w panieństwie i Bolesław, ur. 1812 r., dziedzic Wielkich Oczów w Przemyślskiém, zmarły bezżennie. Hrabina Leonia z Dembińskich Wielopolska rozstała się z światem w Krakowie, dnia 24 kwietnia 1824 roku (Akta spadkowe trybunału krak. 5/946 f. 6). Była to matrona niepospolitego rozumu, wielkiego hartu duszy i rzadkiéj energii, któréj uratowanie wiekowéj Ordynacyi Myszkowskich głównie zawdzięczać należy. (Zob. niż. Nagrobki w Młodzowach).

Aleksander Ignacy Piotr hrabia z Pieskowéj Skały i Żywca Wielopolski (XIV pok.), margrabia Gonzaga Myszkowski, XII-ty z rzędu Ordynat pinczowski, naczelnik rządu cywilnego w Królestwie Polskiém (1861—1863), kawaler orderu Orła białego (7 grudnia 1861 r.), urodził się dnia 13 marca 1803 roku w Sędziejowicach pod Pinczowem. Przeznaczony przez matkę do odbudowania kiedyś w przyszłości rodzinnéj Wielopolskich instytucyi, otrzymał w tym celu odpowiednie wychowanie tak pod względem naukowym, mianowicie prawniczym, jak i pod względem fizycznym. „Chowany w jak największéj swobodzie i niezależności, Aleksander Wielopolski rozwinął w sobie wcześnie bogate dary, jakiemi go natura uposażyła. Surowa hygiena ciała obdarzyła go potężną organizacyą fizyczną, dzięki któréj w pracy nie znał znoju, w niebezpieczeństwie bojaźni lub utraty przytomności umysłu i panowania nad sobą, w ciężkich kolejach życia tego upadku na siłach, jaki zwykle upadek na duchu poprzedza. Swoboda w kształceniu ducha i umysłu, często tak zgubna dla pospolitych natur, dała mu samoistność, będącą najwybitniejszą cechą jego osobistości i całego jego życia. Początkowe nauki pobierał od roku 1812 w Theresianum w Wiedniu, zkąd po sześciu latach, gdy matka, opuściwszy Wielkie Oczy w Przemyskiém, zamieszkała w Książu, odzyskanym przez tranzakcyą familijną, przeniesiono go do Liceum warszawskiego. Następnie słuchał czas jakiś kursów filozoficznych i prawnych w Uniwersytecie warszawskim. Wysłany do Paryża dla obznajmienia się z obowiązującém w Królestwie Polskiém prawodawstwem francuzkiém, czując, że nie będzie miał dość spokoju, aby całkowicie poświęcić się nauce, zażądał od matki przyzwolenia na wyjazd do Getyngi i tam głównie wychowanie uniwersyteckie odebrał, tam się doktoryzował po obronie rozprawy: „De idea aeternitatis“ 1824 r. (*Lisicki*). Zaraz po powrocie z Getyngi i w kilka tygodni po dojściu do pełnoletności, utracił matkę i został opiekunem nieletniego rodzeństwa. Jednocześnie rozpoczął proces o zwrot Ordynacyi, o którym wyżéj pisaliśmy, również i o jego ostatecznym rezultacie. Tutaj niech nam będzie wolno przytoczyć tylko te kilka wymownych słów młodego Aleksandra, który żądając od sądów unieważnienia umów zawartych w przedmiocie kupna dóbr, dawniéj Ordynacyą składających, wypowiedział na uzasadnienie tego kroku: „Miałżebym potrzebować — oświadcza pełen wiary w słuszność swéj sprawy — usprawiedliwiać się w tém, iż żądam tego, co mi się należy? Byłożby prościéj, gdybym z budowy, którą przodkowie dla mnie przeznaczyli, którą uczciwą pracą wznieśli, którą tylu pięknemi pamiątkami, tylu pięknem obowiązkami przyozdobili, widział się bez winy i prawa wyrzuconym i patrzo na to spokojnie? Miałożbyto być rzeczą dziwną, żem nie pozostał z wdzięczn ścią i pokorą w przysionku tego gmachu, którego wszystkie podwoje do mnie

należeć powinny. Jak nikt nie powinien wdzierać się w obce dziedziny, tak też nie powinien dopuszczać, aby w jego własnych obce siedziały plemiona, i zasadą każdego prosto myślącego człowieka jest w téj mierze to, co Myszkowski w następujących słowach potomkom swoim przykazał: honestatem — sucessor — sectari debet, injurias neminem inferendo, sed illicite illates non patiendo, imo propulsando, via tamen legitima et „honesta.“ — Aleksander Wielopolski „prócz swego i swoich dzieci dobra, prócz trwałości rodu, który chciał widzieć otoczony świetnością, nietylko dla marnego blasku, ale i dla możności pełnienia obowiązków społeczném stanowiskiem nałożonych, bronił zasady, jednego z filarów porządku i stałości w społeczeństwie, instytucyi narodowéj, w niepewnych i burzliwych czasach podwójnie ważnéj i doniosłéj.“ *(Lisicki)* Mimo to nietylko margrabia proces ostatecznie przegrał, ale co więcéj naraził się znacznéj większości opinii publicznéj w kraju, którego prawodawstwu i pojęciom były wówczas jeszcze obcemi korzyści, płynące dla porządku społecznego i politycznego z zachowania trwałości rodów i rodzinnego mienia. — W r. 1827 pojął margrabia pierwszą żonę, Teresę Potocką, córkę Michała, z linii Chrząstowskiéj, senatora kasztelana Królestwa Polskiego, z Ludwiki hr. Ostrowskiéj herbu Rawicz (córki prezesa senatu hr. Tomasza z Apolonii hr. Ledóchowskiéj); wnukę Aleksandra Potockiego, ministra policyi za Księstwa Warszawskiego, z Teresy Czapskiéj, wojewodzianki malborgskiéj (zob. R. I tabl. V Pilawitów Potockich). Mianowany szambelanem dworu polskiego z powodu koronacyi cesarza Mikołaja, wszedł teraz do służby publicznéj jako członek deputacyi prawodawczéj, w któréj szczególnie nad projektem sądownictwa gminnego i organizacyą sądów wójtowskich pracował. Wypadki z r. 1830 przerwały tę pracę i pchnęły go na inne pole. Wysłany w misyi dyplomatycznéj do Anglii. Wróciwszy do kraju, gdzie zdał sprawę z swego poselstwa w piśmie p. t. „Mémoire présenté à lord Palmerston“, już ani żony, ani nowonarodzonego dziecka przy życiu nie zastał. Mianowany radzcą stanu, brał udział w pracach sejmowych jako mówca rządowy, dopóki 8 sierpnia 1831 r. nie został obranym posłem grodzieńskim. Jednocześnie należał do redakcyi zachowawczego pisma p. t. „Zjednoczenie.“ Po wzięciu Warszawy wraz z armią i rządem stolicę i kraj opuścił. Zabawiwszy kilka tygodni w Rydzynie, aby zbliżyć się do kraju, przyjechał do Krakowa. Tu w marcu 1832 r. poślubił drugą żonę, Paulinę Potocką, siostrę Teresy, wierną towarzyszkę reszty dni życia. Wkrótce po ślubie, zmuszony opuścić Kraków, przeniósł się do Drezna, nęcony tam skarbami nauki i sztuki. Skoro przecież widoki amnestyi się otworzyły, powrócił znowu do Krakowa. Tu narodził mu się syn Zygmunt, tu odnalazł dawnych znajomych: Konstantego Świdzińskiego, Pawła Popiela, kasztelana Ludwika Lempickiego; z nimi i z Zygmuntem Helclem stosunki ścisłéj przyjaźni zawiązał. Po uzyskaniu pozwolenia powrotu do kraju, zamieszkał z rodziną w Książu, w zamiarze odbudowania podupadłego zamku Mirowskiego. Tu odwiedził go Świdziński, którego późniejszy zapis znów tyle narobić miał wrzawy. — Okoliczności skłaniały margrabiego do zamknięcia się w domowém kółku. Przyprowadził do porządku zaniedbany podczas nieobecności majątek, odszukiwał po okolicy rozproszone ręką Olrycha księgi ze zbioru rodzinnego i nowe gromadził nabytki, pracował i uczył się, dokończając jednocześnie procesy o Ordynacyą[1]). W r 1835 napisał do wydawanego w Krakowie przez Zygmunta Helcla „Kwartalnika naukowego“ rozprawę pod tytułem: „Myśli i uwagi“. Jest to jedyna praca filozoficzno-literacka, jaka po nim pozostała. W zimie roku 1840 na 1841 spędził kilka miesięcy w Berlinie, uczę-

[1]) W tym czasie ogłosił drukiem wspomniane wyżéj broszury: „Wyroki sądu najwyższéj instancyi Królestwa Polskiego w sprawie między JJWW. Wielopolskimi a prokuratoryą generalną zapadłéj.“ Warszawa, 1836 in folio;“ „Interwencyą Wincentego i Jana Kantego hrabiów Wielopolskich w sprawie toczącéj się z apellacyi Aleksandra hr. Wielopolskiego. Warszawa, tamże in folio.“

Przyp. Autora.

szczając pilnie na wykłady uniwersyteckie, mianowicie na kursa estetyki; bywał także u dworu. Powróciwszy z Berlina, odstąpił od zamiaru odbudowania zamku Mirowskiego dla zbytnich kosztów i przeniósł się stale do drewnianego dworca w Chrobrzu. Zajmując się pilnie gospodarstwem, nie uchylał się przecież od prac publicznych i po kilkakrotnie przewodniczył wyborom obywatelstwa do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kielcach. Utrzymywał także we wszystkich dzielnicach Polski stosunki: w Krakowie z Helclem, Popielem, Wodzickim, Romanem Załuskim, Adamem Potockim i Jerzym Lubomirskim; w Poznańskiém z Radziwiłłami, Sułkowskimi, Mycielskimi, Cezarem Platerem, generałem Chłapowskim i Koźmianami. W latach 1845 do 1849, jeden z pierwszych w kraju, współcześnie z Ordynatem Zamoyskim, zniósł u siebie pańszczyznę i przeprowadził oczynszowanie włościan, a zapatrywanie swoje na tę ważną reformę streścił później w „Bibliotece Ordynacyi Myszkowskich“ (1859. Przyp. nr. 11). Wypadki krwawe w Galicyi w r. 1846 dały margrabiemu, oburzonemu sromotą haniebnéj rzezi, powód do napisania głośnego w swoim czasie listu otwartego p. t. „Lettre d'un genthilhomme polonais au prince Metternich“ (Paryż, 1846), którego przekład niemiecki w kilku następnie wyszedł wydaniach w Berlinie i Wiedniu. W r. 1849 stracili margrabstwo w Wrocławiu podczas cholery najmłodszego syna Władysława. Odtąd uchodził margrabiemu czas bądź to na wzorowéj administracyi obszernego majątku i budowie pałacu w Chrobrzu, bądź na studyach naukowych i wycieczkach za granicę: jeździł po trzykroć do Londynu i Paryża dla zwiedzenia wystawy, w r. 1855 przepędził zimę we Włoszech, corocznie odbywał kuracyą w Marienbadzie. Był właśnie w Tryeście, gdy go doszła wiadomość o śmierci i testamencie Świdzińskiego.

Konstanty Świdziński, znany patryota i bibliofil, zaprzyjaźniony z czasów sejmowych w r. 1831 i później po upadku powstania w Krakowie z margrabią, od dawna już powziął był zamiar przekazania bogatych swoich zbiorów pomników krajowych przyjacielowi, z którym go łączyła zgodność zapatrywań i wysokie wykształcenie naukowe. Poróżniony z braćmi przyrodnimi, udał się po amnestyi na Ukrainę, majątki ziemskie tamtejsze sprzedał i zamieszkał w Kijowie. „Z margrabią od bytności w Książu w r. 1834 już się więcéj nie widział. Dopiero w r. 1855, gdy Zygmunt Wielopolski, służąc w wojsku, przybył z pułkiem do Kijowa i odwiedził starego przyjaciela ojca, Świdziński zwierzył mu się z zamiarem przyłączenia swoich zbiorów do Ordynacyi Myszkowskiéj, a w przeddzień wyjazdu do Chrobrza wręczył odpis testamentu, którym Sulgostów wraz z biblioteką margrabiemu jako fideikomis legował, z zastrzeżeniem umieszczenia téjże w Warszawie i oddania na użytek publiczny. „Wówczas to margrabia na ręce jednego z bliskich Świdzińskiemu, przesłał listownie swoje uwagi co do formy testamentu, oraz co do warunku, gdzie zbiory mają być pomieszczone. Testament nie był w tym razie łatwym do sporządzenia, albowiem, pisany w Kijowie pod prawem rosyjskiém, rozrządzał rzeczą ulegającą prawu cywilnemu Królestwa Polskiego. Jakoż w pierwszéj swéj formie zawierał wzbronioną kodeksem napoleońskim substytucyą, więc ipso facto był nieważny, a wątpić nie można było, że bracia zapisu nie omieszkają zaatakować. Przeciwko wyborowi Warszawy miał margrabia wiele do powiedzenia. Naocznym był świadkiem losu, jaki spotkał bibliotekę Towarzystwa Przyjaciół Nauk i uniwersytetu warszawskiego, księgozbiór wileński, krzemieniecki i szczebrzeszyński; wszystkie zostały wywiezione z kraju i poszły drogą biblioteki Załuskich. Pamiętał jak Linde, wiedziony chwalebną chęcią wzbogacenia uniwersytetu w pomoce naukowe, około 50,000 tomów zwiózł do Warszawy z klasztorów zniesionych i jeszcze istniejących, i tym sposobem najniewinniéj wyprowadzenie tylu skarbów z kraju przygotował i ułatwił. Wiedział, że z biblioteki Zamoyskich to tylko ocalało, co przeszło do Ordynacyi. Przezornością wiedziony, dbały o bezpieczeństwo legatu Świdzińskiego i o trwałość woli przyjaciela, sądził, że najlepiéj ją wykona i zachowa, gdy zbiory przyłączywszy do Ordynacyi Myszkowskiéj, umieści pod godłem prywatnej własności w Chro-

brzu, na ustroniu, zdala od stolicy, wystawionéj na zmienność wypadków; jak to uczynił Czacki w Porycku i Działyński w Kórniku. Świdziński na uwagi margrabiego się zgodził, testament odpowiednio zmienił i wybór miejsca pozostawił uznaniu obdarowanego“ (*Lisicki*). — Mimo to zaraz po jego śmierci bracia jego przyrodni, czując się pokrzywdzonymi rozporządzeniem majątkowém Konstantego, rozpoczęli proces: a jednocześnie cała niemal prasa polska wystąpiła przeciw margrabiemu o arbitralne ulokowanie biblioteki w Chrobrzu zamiast w Warszawie, Krakowie, lub inném miejscu, gdzieby ogół mógł z niéj korzystać. Przez dwa lata toczył się proces zacięty o ważność testamentu. Mowy i repliki margrabiego przed sądem wypowiedziane w téj sprawie[1]), są prawdziwie pomnikowe, tak pod względem języka jak argumentacyi prawniczéj. Ponieważ zaś w ciągu procesu przeniósł był rzeczone zbiory do Książa i wypełniając wolę zapisodawcy, zaczął ogłaszać pismo zbiorowe p. n. „Biblioteka Ordynacyi Myszkowskich, zapis Konstantego Świdzińskiego“ (Kraków 1859 i 1860, dwa tomy w 4ce z rycinami), przeto część téj publikacyi obrócił na dział polemiczny, w którym nietylko drukował swe obrony, ale je zaopatrzał także mnogiemi przypiskami, smagając w nich nielitościwie licznych swych przeciwników[2]). Ostatecznie proces wygrał i potwierdzenie zapisu przez senat uzyskał, gdy jednakże Świdzińscy zagrozili nowym procesem o działy familijne, niegdyś przez Konstantego dopełnione, „przewidując strawienie nieochybne całéj substancyi majątkowéj, znużony przeciwnościami i widokiem straty czasu, w dość późnym wieku podwójnie drogiego, zrzekł się Sulgostowa i zbiorów. Jako dyrektor komisyi sprawiedliwości podpisał akt przyłączenia zbiorów Świdzińskiego do Ordynacyi Krasińskich i podczas pobytu w Petersburgu potwierdzenie monarchy wyjednał“ (*Lisicki*).

Równocześnie niemal z ukończeniem głośnego procesu o zapis Swidzińskiego, powołały wypadki margrabiego Aleksandra na szerszą widownią polityczną, do któréj jego niepospolita indywidualność i ogromne zdolności, rozwinięte poważnemi studyami i nauką, a wsparte wielką energią i mocą ducha, od dawna wskazywały mu drogę. Dnia 26 marca 1861 roku został mianowany dyrektorem głównym prezydującym w komisyi rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dnia 12 kwietnia tegoż roku otrzymał daléj tekę ministra sprawiedliwości, oraz wiceprezesurę rady stanu w Królestwie Polskiém. Wyjechawszy 3 listopada tegoż roku do Petersburga, uwolniony był wprawdzie od powyższych obowiązków z pozostawieniem jako stały członek rady stanu dnia 7 marca 1862 r., wszakże za powrotem do Warszawy wyniesiony został na dostojność naczelnika rządu cywilnego i urząd ten, pełen cierni i kolców, piastował od 8 czerwca 1862 r. do dnia 12 września następnego roku 1863, w którym na własne żądanie otrzymawszy uwolnienie z służby i urlop nieograniczony za granicę, z złamaném sercem i z wycieńczonemi siłami fizycznemi wyjechał wraz z rodziną najprzód na krótki czas do Berlina, następnie na stały pobyt do

[1]) Wyszły drukiem z tego powodu: „Mowa w sprawie o testament Konstantego Świdzińskiego, miana w sądzie appellacyjnym Królestwa 19 czerwca 1857“ (Warszawa, 1857 w 8ce); „Odpowiedź margrabiego Ordynata Myszkowskiego na skargę Ludwika Świdzińskiego i Izabelli ze Swidzińskich Kochanowskiéj“ (tamże in folio).

Przyp. Autora.

[2]) O téj szermierce polemicznéj margrabiego pisał w „Czasie“ Lucyan *Siemieński*:

„W przypisach toczy się bój, nie już w ściśnionych falangach wymowy Cycerońskiéj, ale bój podjazdowy, prawdziwa polemika z przeciwnikami sądowymi i literackimi; tu już nie biją gromy w proch ścierając, jedno słychać świst bicza satyry i spadające razy, które mogą być bardzo dotkliwe dla odbierających, ale z drugiéj strony tę mają zasługę, że godzą tylko w jeden punkt, czyli mówiąc dzisiejszém słowem dyplomatycznem, „lokalizują“ wojnę. Jest to taktyka bardzo uczciwa w polemice i godna naśladowania, kiedy atakujący pilnuje punktu spornego i nie rzuca się na honor przeciwnika, na jego całe życie, na sprawy domowe, osobiste, nie należące do rzeczy, jak to praktykuje się w wielu krytycznych artykułach .. Nie jest to zapastnicze wystąpienie, lecz odporne, odpowiadające argumentem na argumenta.“

Przyp. Autora.

Drezna. Wypracowane przezeń lub podług jego pomysłu i planów przez innych projekty, ustawy rządowe i urządzenia, tudzież wiele własnoręcznych artykułów, lub podobnież wedle wskazania i poprawy napisanych, wydrukowane są w wznowionym za jego przyczyną „Dzienniku powszechnym," który wychodził od 1 października 1861 r. w Warszawie w miejsce dotychczasowéj „Gazety rządowéj" i za pobytu jego w stolicy pod jego bezpośrednim kierunkiem był redagowany.

Zakres księgi naszéj i warunki, śród jakich ją wydajemy, nie pozwalają nam wstępować za margrabią na pole polityczne, ani też rozwodzić się szerzéj o jego na niém działalności. Wyręczyły nas w tém zresztą liczne i kompetentniejsze pióra,[1]) a postać margrabiego, należąca dziś już do historyi, niejednokrotnie jeszcze będzie przedmiotem głębszych rozbiorów. Ograniczamy się zatém jedynie na przytoczeniu kilku tylko krótkich rysów charakterystycznych. Józef *Badeni*, referendarz w radzie stanu za rządów margrabiego, pisząc o nim w lutym 1878 r. w krakowskim „Przeglądzie Polskim," widzi w nim „najpotężniejszą postać polityczną, jaką społeczeństwo nasze porozbiorowe wydało," i stwierdza, że „kochał kraj swój namiętnie, że był gorącym patryotą," — mimo to nie ukrywa błędów, jakie margrabia popełnił. Stanisław *Koźmian* w „Czasie" a „Epsilon" w „Kuryerze Poznańskim" z r. 1878 wybornie i z zupełną bezstronnością przedstawili potomności tę pomnikową postać.

Zwykle zarzucano mu wygórowaną dumę i lekceważenie opinii publicznéj, któréj nigdy nie starał się zjednać dla siebie, ufny w własną siłę i w to, że gdy li dla dobra kraju w najlepszéj wierze pracować pragnie, kraj go w końcu zrozumie i uzna. Niestety, większość narodu zrozumiała go i uznała wtedy dopiero, gdy już było zapóźno.

Kończymy słowami *Lisickiego*:

„Natura odmówiła mu (margrabiemu) zewnętrznéj giętkości, która ludzi pociąga i mimowoli sympatyą jedna. Wyniosła postać, potężna jakby z ciosu wykuta głowa, ruchy ciężkie, głos silny i głęboki, wreszcie wrodzona nieśmiałość i myopia daleko posunięta, nadawały mu przez całe życie pozór dumny, imponujący, który wielu odstraszał i mroził; nie ulega téż wątpieniu, że własnéj powierzchowności zawdzięczał dobrą połowę niepopularności w kraju. Lucyan *Siemieński* powiedział kiedyś: „„Wielopolski jest jak słoń, kogo potrąci, to zgniecie."" Margrabia to sam lubił o sobie powtarzać. W rzeczy saméj miał podobieństwo ze słoniem, ale nietylko zewnętrzne: był jak słoń pracowity, wytrwały i niezmordowany w trudzie, do każdéj pracy gotów, niewyczerpanéj cierpliwości, wyrozumiały i łagodny, czuły na najmniejszy dowód przywiązania."

Przybywszy margrabia do Drezna, prowadził tu życie nader skromne i odosobnione. Znękany i przybity upadkiem swych planów, znękany i przybity więcéj jeszcze nieszczęściami kraju, jakie w skutek wypadków z lat 1863 i 1864 nań spadły, zamknął się sam w sobie, odsunął się od wszelkiego towarzystwa i jedynie spotkać go było można na odczytach naukowych lub w teatrze na tragedyach. Snać duszą jego w odtwarzaniu tragicznych boleści szukała chwilowego ukojenia i ulgi własnéj. Od r. 1869 przez lat dziewięć ciężka niemoc przykuła go do łoża, z którego już nie powstał więcéj. Śmierć w dniu 30 grudnia 1877 roku przecięła to życie, w którém tyle zdolności i tyle umysłowych potęg gasło; to życie, które nie przeminie nigdy we wdzięcznéj pamięci naszego narodu i które pozostawia głęboką dlań naukę... Cześć jego pamięci!

[1]) Cały szereg artykułów i obszerniejszych rozpraw dziennikarskich pojawił się natychmiast po śmierci margrabiego w prasie polskiej. Z tych bezwątpienia podaje najdokładniejszy obraz ciekawego żywota Aleksandra Wielopolskiego Henryk *Lisicki* w trzytomowém dziele p. t. „Aleksander Wielopolski" (Kraków, 1878).

Przyp. Autora.

Zwłoki zmarłego złożono w lipcu 1878 r. w grobach familijnych w Młodzowach w Królestwie Polskiém (zob. niż. nagrobki); liczny udział znakomitego obywatelstwa w tym smutnym obrzędzie był uznaniem zasług nieboszczyka względem kraju i sprawy narodowéj.

Owdowiała margrabina Paulina z Potockich mieszka odtąd w Krakowie. Z dwóch synów margrabiostwa:

1. Zygmunt hrabia Wielopolski (XV pok.), margrabia na Mirowie Gonzaga Myszkowski, XIII z rzędu Ordynat pinczowski, ces. ros. radzca tajny, szambelan i wielki koniuszy dworu, administrator księstwa Łowickiego, ur. 1833 r. w Krakowie, zaślubił dnia 5 sierpnia 1873 r. w Wiedniu Albertynę Leopoldynę Wilhelminę księżniczkę Montenuovo, ur. 30 czerwca 1853 r., córkę księcia Wilhelma, ces. austr. tajnego radzcy i generała kawaleryi, z Julii hrabianki Batthyani, a wnukę arcyksiężniczki austryackiéj Maryi Ludwiki, pmo voto cesarzowéj francuskiéj, z drugiego małżeństwa z hr. Adamem Neippergiem. — Z niéj:

a.) Aleksander Erwin Wilhelm Julian Marya hrabia Wielopolski, przyszły Ordynat pinczowski, ur. w Chrobrzu dnia 3 marca 1875 r. (XVI pok.).

b.) Marya Małgorzata Paulina Wilhelmina Róża Leopoldyna Julia hrabianka Wielopolska, ur. w Chrobrzu dnia 30 marca 1876 r.

c.) Marya Anna Paulina Julia Aniela Regina Róża Monika Franciszka hrabianka Wielopolska, ur. w Chrobrzu dnia 8 września 1878 r.

d.) Alfred hrabia Wielopolski, ur. dnia 17 listopada 1879 r. w Wiedniu.

e.) Albert Krzysztof Julian Marya Józef hrabia Wielopolski, ur. w Roemersbad w Styryi dnia 7 sierpnia 1884 r.

2. Józef hrabia Wielopolski (XV pok.), dziedzic dóbr Przesławic, Niegardowa i Luborzycy w Miechowskiém[1]), zaślubił dnia 20 sierpnia 1859 r. Maryą hrabiankę Walewską herbu Roch II, córkę hr. Konrada, ces. ros. rzeczywistego radzcy stanu, szambelana, marszałka szlachty gubernii warszawskiéj, i Ludwiki z hrabiów Potockich; wnukę Wincentego Aleksandra Walewskiego, kapitana b. wojsk polskich i Konstancyi z Walewskich, oraz Stanisława hr. Potockiego, senatora wojewody, generała piechoty b. w. p., z Maryanny Gorskiéj. Z niéj:

a.) Władysław Marya Aleksander Józef Wincenty hrabia Wielopolski (XVI pok.), ur. w Krakowie dnia 10 lipca 1860 r., zaręczony nasamprzód z śp. hr. Jadwigą Platerówną Zyberkówną, która w r. 1882 utonęła w Wenecyi (zob. R. V str. 467), poślubił następnie w Warszawie dnia 12 lutego 1885 r. jéj siostrę, hr. Maryą, córkę hr. Stanisława,

[1]) Dobra Przesławice i Niegardów nad rzeką Śreniawą leżą w tak zwanéj Ziemi Proszowskiéj. W obu są kościoły parafialne; góra, na któréj w Przesławicach kościół się wznosi, zowie się Koniusza i ztamtąd powstać miała legenda o herbie Starymkoniu. W Przesławicach był dawniéj pałac, który przed 70 laty zgorzał. Obecnie tak w Przesławicach jak w Niegardowie istnieją tylko dworce. I w Luborzycach, położonych w Miechowskiém nad samą granicą galicyjską, znajduje się kościół parafialny, odbudowany w dawnym stylu w miejsca bardzo starego, który się spalił przed 10 laty. Na gruncie Luboszyc jest komora graniczna, zwana Baran. — Góra Koniusza, o któréj wspomnieliśmy wyżéj, jest po górach Świętokrzyskich najwyżéj położonym punktem w Królestwie Polskiém, to téż widok z niéj, pomimo odległości, prześliczny na Kraków, Karpaty, część Królestwa i Galicyi. — Przesławice i Niegardów należą od kilku set lat do Wielopolskich.

Przyp. Autora.

dziedzica Kaltenbrunnu itd. w Inflantach, i Emmy Teresy z hrabiów Borchów (zob. R. III str. 208).

b.) Aleksander Marya Jan hrabia Wielopolski (XVI pok.), ur. w Warszawie dnia 24 grudnia 1861 r.

c.) Zygmunt Marya Filip Ludwik hrabia Wielopolski (XVI pok.), ur. w Warszawie dnia 2 maja 1863 r., dziedzic dóbr Ostrowieckich w Sandomirskiém,[1]) zaślubił dnia 29 kwietnia w r. 1885 w Warszawie Maryą Laską, córkę Władysława i Stefanii z hrabiów Ilińskich. Z niéj:

Józef Aleksander Marya Władysław Stefan Zygmunt hr. Wielopolski (XVII pok.), ur. 19 marca 1886 r. w Warszawie.

d.) Ludwika Marya Paulina Stefania hrabianka Wielopolska, ur. w Berlinie dnia 2 września 1864 r.

e.) Józef Marya Karól Hubert hrabia Wielopolski (XVI pok.), ur. w Chrobrzu dnia 3 listopada 1866 r.

f.) Paulina Marya Szczęsna hrabianka Wielopolska, ur. w Krakowie dnia 30 maja 1868 r.

g.) Konrad Marya Jan Stanisław Roman hrabia Wielopolski (XVI pok.), ur. w Dreźnie dnia 2 lipca 1870 r.

Senat rządzący Cesarstwa Rosyjskiego, któremu przedłożone zostały w oryginałach, poświadczonych przez naczelnika Archiwum głównego Królestwa Polskiego, podane przez nas wyżéj dyplomy księcia Mantuańskiego i Papieża Pawła V na dziedziczne margrabstwo Myszkowskich, oraz podane przez nas niżéj dyplomy cesarzy rzymskich Ferdynanda III z r. 1656 i Józefa II z r. 1788 na dziedziczny tytuł hrabiów Ś. Państwa Rzymskiego, odnośnie hrabiów Królestw Galicyi i Lodomeryi, Wielopolskich: wreszcie wyrok Trybunału koronnego lubelskiego z r. 1727, przyznający prawo spadku Ordynacyi pinczowskiéj na Franciszka Wielopolskiego i jego następców, oraz wypis z konstytucyi z r. 1768, zatwierdzający tęż Ordynacyą w domu Wielopolskich, rozpatrzywszy wszystkie powyższe i inne dokumenta, przyznał wyrokiem najwyższym z dnia 4 grudnia 1879 r. Wielopolskim, potomkom margrabiego Aleksandra, dziedziczny tytuł hrabiów S. R. I. i Królestw Galicyi i Lodomeryi, oraz każdorazowemu z nich Ordynatowi pinczowskiemu tytuł i herb margrabiów na Mirowie Gonzagów Myszkowskich.

Herb margrabski przedstawia tarczą podzieloną w czworo, z mniejszą tarczą w pośrodku, na któréj herb Wielopolskich, Starykoń, z koroną hrabiowską, na któréj utopiony końcem niższym topór. Tarcza główna, pokryta margrabiowską koroną, pięciolistną, mieści w polach pierwszém i czwartém herb książąt Mantuańskich Gonzagów, tak jak go opisuje dyplom księcia Wincentego (zob. wyż. dodatki do monografii Myszkowskich), w drugiém zaś i trzeciém Jastrzębca Myszkowskich.

[1]) Dobra Ostrowiec położone są w Ziemi Sandomirskiéj. Miasteczko Ostrowiec, nad rzeczką Kamienną, zamieszkałe po większéj części przez starozakonnych, ma kościół parafialny i bożnicę. Drugi kościół parafialny znajduje się w Szewnie, bardzo stary, w stylu bizantyjskim. Grunta orne sandomierskie, gleba pszenna. Lasy wielkie, pod któremi ruda żelaza w najlepszym gatunku. Przeróbka téj rudy w państwie Ostrowieckiém w Klimkiewiczowie, gdzie istnieje wielki zakład górniczy. Centrum administracyi dóbr w Częstocicach, gdzie obecnie buduje się pałac i gdzie jest akcyjna cukrownia na bardzo wielką skalę. Majętność Ostrowiecka przerznięta koleją żelazną Bzin-Ostrowiec. Na terytoryum Ostrowieckiém są dwie stacye: Ostrowiec i Nietuliska. Oprócz tego jest jeszcze koléj fabryki Klimkiewiczowskiéj dla dowozu rudy żelaznéj z szybu „Stefanii," gdzie najlepsza znajduje się ruda. Lasy Ostrowieckie obfitują w jelenie i dziki. Ponieważ dobra Ostrowieckie leżą u stóp niemal Gór Świętokrzyzkich, przeto okolica jest bardzo urocza.

Przyp. Autora.

Ordynacyą obecną składają dobra następujące:

1. W powiecie Pińczowskim:
   a) Chroberz, b) Kozubów, c) Krzyżanowice i Leszcze.
2. W powiecie Miechowskim:
   Książ wielki.
3. W powiecie Jędrzejowskim:
   a) Przyłęczek i Mierzawa, b) Tur i Sołtyk.

Dobra Allodialne:

1o. W powiecie Pińczowskim:
   a) Rudawa i Nieprowice, b) Pińczów.
2o. W powiecie Miechowskim:
   Zagorzyce
3o. W powiecie Jędrzejowskim:
   a) Konary i Dembiany, b) Lasków, c) Sudoł, d) Skroniów, e) Cielno, f) Przesław i Brenica, g) Chorzewo i Wymysłów, h) Potok, i) Słaboszowice. Wszystkie w gubernii Kieleckiéj.

Kościoły w Ordynacyi:

W Chrobrzu parafialny 1, w Stradowie (dobra Chroberz) paraf. 1, w Młodzowach (dobra Kozubów) parafialny 1, w tym groby familijne, w Krzyżanowicach parafialny 1, w Książu W. parafialny 1, XX. Augustyanów 1, kaplica przy zamku 1.

W dobrach allodialnych:

W mieście Pinczowie: parafialny 1, OO. Reformatów 1, kaplica Ś. Anny należna dawniéj do zamku Pinczowskiego 1, w Cielnie, parafialny 1.

Nagrobków w kościołach Pińczowskich i Chroberskim nie ma żadnych.

Pałace:

1. W Chrobrzu pałac w stylu włoskim.
2. W Książu na górze Mirów zamek Mirów, do którego przywiązany tytuł Margrabiów, po części tylko odrestaurowany.
3. W Pińczowie.

Zamczyska:

1. W Chrobrzu na górze zwanéj Chrobrego, tylko jeszcze fundamenta świadczą, że tam kiedyś był zamek.
2. W Stradowie także tylko fundamenta i okopy. W tym zamku miało nastąpić spotkanie się pierwsze Jadwigi z Jagiełłą.
3. W Pińczowie także tylko fundamenta i okopy. Zamek ten opisany i wizerunek jego dwa razy oddany w *Puffendorfie* pod nazwą oppidum Pinschu i castellum Pinschu. Z całego zamku nie została tylko kaplica Śtéj Anny w tym stanie, jak ją *Puffendorf* odrysował.

Nagrobki w kościele Młodzowskim.

D. O. M.
Józef Stanisław hrabia Wielopolski,
Margrabia Myszkowski.
Zmarły d. 12 Września 1815 r.,
licząc lat 36.

Leona z Dembińskich Hrabina Wielopolska.
Zmarła d. 7 kwietnia 1824 r.
licząc lat 43.

Rodzice oraz Dzieci Ich:

Alfred Hrabia Wielopolski.
Zmarły d. 13 października 1831 r.
w 26 roku życia.

Bolesław Hrabia Wielopolski.
Zmarły d. 22 Lipca 1852 r.
w 39 roku życia.

Proszą o pobożne za Ich duszę wspomnienie.

D. O. M.

Alexander Comes Wielopolski

Marchio in Mirow Gonzaga Myszkowski

In vico Sędziejowice 13 Mart. 1803 natus
Pietate erga Deum et patriae amore,
Insignis
Ingenio, fortitudine, animi magnitudine
Princeps
Artium et litterarum studiis
Praeclarus,
Re familiari vindicata
Omnes curas non semel in rempublicam
Contulit
Alexandro II Imperante
Regni Poloniae colonos a terra opera liberavit
Judaeis civitatem dedit
Varsovie Universitatem condidit
Injurias pravorum temporum perpessus
Obiit Dresdae 30 Dec. 1877.
Sepultus Mlodzowiae in agro suo.
Patri optimo
filius humillimus.

Wielopolscy poślubiali w następnych rodach.

Ankwiczów, d' Arquien de la Grange, Białyńskich, Bielińskich Junoszów (2 razy), Broniowskich, Chwalibogów, Dembińskich Nieczujów, Dramińskich, Dedyńskich, Gdowskich, Grabowskich Okszyców, książąt Jabłonowskich, Jahodyńskich, Jordanów (2 razy), Kielanowskish, Kochanowskich, Komorowskich Korczaków, Koniecpolskich, Kossowskich, Lanckorońskich, Laskich, książąt Lubomirskich (2 razy), Marcinkowskich, Mniszchów, książąt Montenuowo, Morsztynów, Moszczeńskich, Piegłowskich, Platerów Zybergów, Potockich Pilawitów (5 razy), Potulickich, Przyłuskich, książąt Sapiehów, Secygniowskich, książąt Sułkowskich, Tarłów, Turobolskich, Walewskich, Wielogłowskich i Wielopolskich.

Wielopolskie wydane za mąż w następujące rody:

Bobolów, Bontanich, Branickich Gryffitów, Brennerów, Budków, Chomętowskich, Guccich, książąt Jabłonowskich, Jaraczewskich, Krezów, Krzeszów, Li-

gęzów, Łaszczów, Michałowskich, Morsztynów, Niewiarowskich, książąt Ogińskich, Oraczowskich, Ochockich, Pieniążków, Piegłowskich, Piaskowskich, Potockich Pilawitów, Potulickich, Przebendowskich, Rokoszów (2 razy), Rarowskich, Rozwadowskich, Silnickich, Stokowskich, Staszkowskich, Strońskich, Strzałów, Szembeków, Wesslów, Węgierskich, Wielopolskich, Wodzickich i Załuskich.

Wielopolscy wydali 1 kanclerza w. kor., 1 marszałka nadw. kor., 3 wojewodów, 5 generałów małopolskich, trzech dygnitarzy koronnych, jednego podkomorzego, kilku żupników, wreszcie naczelnika rządów cywilnych Królestwa Polskiego.

Dodatki
do monografii domu Wielopolskich.

Rok 1597.

I. *Zygmunt III mianuje Kaspra Wielopolskiego z Wielopola podsędkiem ziemskim krakowskim.*

Actum Cracoviae in terminis terrestribus feria secunda post festum Sancti Michaelis Archangeli proxima (6 października) anno Domini 1597.

Sigismundus Tertius Dei Gratia Rex Poloniae etc. etc.

Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis.

Quod cum vacante subiudicatu terrestri cracoviensi post obitum generosi olim Josephi Kowalowski in electione nobis essent quatuor personae propositae, nos habentes commendatam generosi Gasparis Wielopolski in nos et rempublicam fidem, integritatem, maxime vero quo ad munus hoc requiritur, legum iurisque usum et peritiam, illi subiudicatum terrestrem cracoviensem dandum et conferendum esse duximus, damusque et concedimus hisce literis nostris cum omnibus iuribus, praerogativis ac redditibus eo spectantibus universis ab eo ad vitae suae extrema tempora vel maioris alicuius dignitatis officiive assecutionem obtinendam.

Quod omnibus et singulis, quorum interest, et praesertim dignitariis, officialibus ac universo equestri ordini palatinatus cracoviensis notum esse volumus mandantes, ut praenominatum Gasparum Wielopolski pro vero et legitimo subiudice terrestri cracoviensi habeant et agnoscant, iurisdictioni illius parinant ac de loco, iuribus, praerogativis ac redditibus huic muneri de iure vel consuetudine attributis respondeant et responderi ab aliis curent, prograția nostra.

In cuius rei fidem praesentes subscriptas sigillo regni consignari iussimus.

Datum Varschoviae die 11 mensis Iunii anno Domini 1597, regnorum nostrorum Poloniae X. Sueciae anno IV.

Sigismundus rex.

(Z Akt Ziemskich krakowskich ks. 75 f. 5.)

Rok 1605.

II. *Zygmunt III mianuje Kaspra Wielopolskiego sędzią ziemskim krakowskim.*

Actum in castro cracoviensi feria sexta post festum Sancti Andreae Apostoli proxima anno Domini 1605.

Sigismundus Tertius Dei Gratia Rex Poloniae etc.

Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis.

Quod posteaquam decessisset ex hac luce generosus Joannes Trepka, iudex terrae cracoviensis atque dignitarii et nobilitas terrae istius indicto sibi pro more et consuetudine recepta ad electionem novi iudicis conventu elegissent et nobis praesentassent quatuor viros ad abeundam hoc munus idoneos. Nos commendatam habentes generosi Casparis Wielopolski, subiudicis terrae cracoviensis, unius ex electis et nobis praesentatis viris, integritatem et praeclaras alias multas virtutes, quas in functione sui muneris, subiudicatus nimirum cracoviensis, abunde hactenus comprobavit, tum vero non vulgarem iuris peritiam, merito ad superiorem gradum transferendum ipsique hoc munus iudicis terrae cracoviensis demandandum et conferendum esse duximus demandamusque et conferimus literis hisce nostris cum omnibus et singulis eius muneris ac efficii praerogativis, functionibus et redditibus ad extrema vitae ipsius tempora vel amplioris dignitatis assecutionem obtinendum. Quod omnibus et singulis terrae cracoviensis dignitariis, officialibus ac nobilitati notum esse volumus mandantes, ut ipsum praenominatum generosum Casparum Wielopolski pro vero et legitimo terrae cracoviensis iudice habeant et agnoscant deque loco, praerogativis ac redditibus universis, ad munus hoc spectantibus illi respondeant et ab allis responderi curent.

In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscripsimus et sigillo regni nostri consignari mandavimus.

Datum Cracoviae die 18 mensis Novembris anno Domini 1605 regnorum nostrorum polonici XVIIIo, suetici vero anno XIImo.

Sigismundus rex.

(Z księgi Oblat krakowskich 32 f. 1890.)

Rok 1656.

III. *Ferdynand III, cesarz rzymsko-niemiecki, nadaje indygenat czeski Janowi z Pieskowéj Skały Wielopolskiemu, kasztelanowi wojnickiemu.*

Nos Ferdinandus Tertius divina favente clementia electus Romanorum imperator, semper augustus, etc.

Notum facimus tenore praesentium universis. Nos non solum illustris et magnifici sincere nobis dilecti Joannis comitis a Pieskowa Skała Wielopolski, castellani woinicensis, senatoris regni Poloniae, bochnensis gubernatoris et salisfodinarum supremi praefecti, familiam cum vestutate originis, tum nominis claritate notoriam atque preclara virtutum verumque bene gestarum experimenta, quorum gratia a serenissimis Poloniae et Sueciae regibus, consanguineis, affinibus et fratribus nostris charissimis, gravissimis honestissimorum munerum functionibus saepius adhiberi meruit, verum etiam et hoc singulariter attendisse, quod cum non minus nobis quam regno nostro Bohemiae atque inclytae austriacae domui nostrae ad egregia obsequia in futurum cum fide et constantia praestanda propensae et devotum esse, sciamus, quodque religioni romano catholicae unice addictus sit. Qua propter ex certa nostra scientia, animo bene deliberato, ac de caesareae regiaeque nostrae potestatis plenitudine atque proprio motu supradictum Joannem comitem a Pieskowa Skała iure indigenatus regni nostri Bohemiae eiusque incorporatarum provinciarum clementer gratioseque donavimus; prout et tenore praesentium tanquam rex Bohemiae marchioque Moraviae ac supremus dux Silesiae donamus plenarie concedentes, ut non modo ipse, verum etiam omnes ac singuli liberi, haeredes, posteri et successores e legitimo matrimonio procreati et procreandi tam masculini quam feminini sexus atque ex eis in infinitum descendentes et descensuri tam nunc quam in posterum in modo dicto nostro Bohemiae regno eiusque incorporatis provinciis bona, dominia atque arces emere vel quibuscunque aliis institutis atque actibus inter vivos et mortis causa acquirere et ad se transferre, illa possidere, iterum divendere atque secundum beneplacitum cum his disponere ad omne id agere possint, quod aliis tam innatis quam aliunde admissis indigenis nostrae Bohemiae regni in corporatarumque provinciarum cum suis bonis et dominiis agere atque disponere licitum atque concessum est.

Volentes atque hisce firmiter decernentes, ut praefatus Joannes comes a Pieskowa Skała cum omnibus suis liberis, posteris, haeredibus ac ex descendentibus

legitimis tam virilis quam femini sexus ibidem veri indigenae sint et pro talibus habeantur.

Praeterea omnibus et singulis praeminentiis, honoribus, titulis, iuribus et consuetudinibus omnibus caeteri et innati et aliunde admissi indigenae atque bonorum possessores non solum apud tabulas regni verum etiam in aliis quibuscunque rebus, modis ac viis intra et extra iudicia apud comitia regni vel aliis conventibus hac in parte utuntur, fruuntur atque gaudent, eodem plane modo, consuetudine ac iure uti, frui ac gaudere possint ac valeant, non obstantibns in contrarium facientibus quibuscunque.

Ideoque universis et singulis nostris subordinatis magistratibus, locumtenentibus officialibus ac cuiuscunque dignitatis, status, ordinis ac conditionis subditis in saepe dicto nostro Bohemiae regno ejusque incorporatis provinciis constitutis mandamus firmiterque praecipimus, ut memoratum Joannem comitem a Pieskowa Skała eiusque omnes et singulos liberos, haeredes, posteros et successores tam masculini quam feminini sexus e legitimò matrimonio procreatos atque procreandos hoc nostro consensu regio et clementer ipsis concesso indigenatus iure, libere, quiete et absque ullo impedimento utifrui, gaudere atque potiri sinant, nec aliqua ratione in eis impediri seu pertubari patiantur, sed potius nostro nomine atque potestate sibi concessa omnimode defendant, manutencant et efficaciter tueantur, aliter non facientes neque fieri permittentes sub indignatione nostra gravissima.

In cuius rei fidem has literas manus nostrae subscriptione et sigilli nostri caesarei regiique appensione communiri iussimus. Datae in civitate nostra Vienna die 7 mensis Novembris anno Domini 1656, regnorum nostrorum romani 20o, hungarici 30o et bohemici 29o.

Ferdinandus. (L. S.)

Johannes Hartvigius comes, regis Bohemiae supremus cancellarius.

(Z księgi Oblat krakowskich (z r. 1782) 213 f. 2160.)

Rok 1656.

IV. *Ferdynand III, cesarz rzymsko-niemiecki, nadaje indygenat węgierski Janowi na Pieskowéj Skale Wielopolskiemu, kasztelanowi wojnickiemu.*

Nos Ferdinandus Tertius, Dei gratia electus Romanorum imperator, semper augustus ac Germaniae, Hungariae etc. etc. rex etc.

Memoriae commendamus tenore praesentium significantes quibus expedit universis.

Quod nos benigna ratione habita eximiorum meritorum et complacentiarum sincere nobis dilecti spectabilis ac magnifici Joannis comitis a Pieskowa Skała Wielopolski, castellani woinicensis, regni Poloniae senatoris, bochnensis gubernatoris et salis fodinarum praefecti, quibus sese erga maiestatem nostram augustamque domum nostram austriacam spectabilem reddere contendisse tam ex nonnullorum fidelium nostorum humillima sui recomendatione contestatum habemus, quam etiam propria nostra experientia didicimus ac quemadmodum de eo benigne persuasum habemus, accedente hac ipsa nostra speciali erga ipsum gratia tanto dexteriora in dies fidelitatis et constantiae suae experiemur benemerendi studia, considerantes etiam propensum illius animum et singularem quendam erga hoc nostrum regnum Hungariae nationemque hungaricam affectum, quibus ipsum eidem quoque regno nostro sacraeque eiusdem coronae fideliter, constanter et utiliter servire cupere atque velle compertum habemus, eundem Joannem comitem a Pieskowa Skała Wielopolski ipsiusque haeredes et posteritates utriusque sexus universas et ipso legitime descendentes, tam ipsos, qui in vivis sunt, tam qui in posterum nascentur de regiae nostrae potestatis plenitudine in numerum coetumque et consortium verorum et indubitatorum

memorati regni nostri Hungariae et partium ei subiectarum indigenarum duximus recipiendos, annumerandos et aggregandos.

Decernentes et ex nostra scientia parteque nostra concedentes, ut ipse Joannes comes a Pieskowa Skała Wielopolski a modo in posterum perpetuis temporibus omnibus illis privilegiis, indultis, libertatibus, honoribus, praerogativis, iuribus et immunitatibus, quibus caeteri regni nostri Hungariae et partium ei annexarum fideles indigenae de iure vel consuetudine quovis modo utuntur, uti, frui et gaudere valeat atque possit haeredesque atque posteritates ipsius utriusque sexus universae natae et nasciturae valeant atque possint.

Curaturi insuper omnino, ut in primitus celebrandis regni nostri Hungariae comitiis fidelibus nostris statibus et ordinibus persona ipsius commendabili conditione repraesentata depositoque eorum solenni et reali coram ipsis iuramento hoc ipsum publicis etiam eiusdem regni nostri Hungariae constitutionibus et articulis rite inseratur et inscribatur.

Imo recipimus annumeramus et aggregamus harum nostrarum manus nostrae subscriptione et secreti sigilli nostri, quo ut rex Hungariae utimus, impendentis munimine roboratarum vigore et testimonio literarum.

Datum per manus fidelis nostri nobis dilecti reverendi Georgii Szelepcheny, episcopi nitriensis locique eiusdem ac comitatus supremi ac perpetui comitis, consiliarii nostri ac perdictum regnum nostrum Hungariae aulae nostrae cancellarii in civitate nostra Vienna Austriae die 11 mensis Novembris Anno Domini 1656, regnorum nostrorum romani 20, Hungariae et aliorum 31, Bohemiae 20o.

Ferdinandus.

Georgius Szelepchény, episcopus nitriensis.

(Locus sigilli pensilis cerei.)

(Z księgi Oblat krakowskich (z r. 1782.) 213 f. 2157.)

Rok 1656.

V. *Dyplom cesarza Ferdynanda na hrabstwo świętego państwa rzymskiego Janowi z Pieskowéj Skały Wielopolskiemu, kasztelanowi wojnickiemu, dany.*

Actum in castro cracoviensi feria quinta post festum divisionis Sanctorum Apostolorum proxima anno Domini 1782.

Ferdinandus Tertius divina favente clementia electus Romanorum imperator semper augustus etc.

Illustri et magnifico sincere nobis dilecto Joanni comiti a Pieskowa Skała Wielopolski, castellano wojnicensi, inclyti Poloniae regni senatori, gubernatori bochnensi et salisfodinarum cracoviensium supremo praefecto, serenissimi regis et regni Poloniae ad nos legato extraordinario, gratiam nostram caesaream et omne bonum.

Ut a sole reliqua lumina lumen et inferiora haec corpora vires atque incrementa sentiunt, sic ab imperiatoria dignitate, dignitatum maxima, in reliquos hominum ordines ac status bonorum ornamenta promanant, in quibus conferendis etsi divi praedecessores nostri, Romanorum imperatores, ac reges summi Dei exemplo, qui rerum copiam in varios humani generis usus uberrime diffundit, liberales sese ostendere consueverunt, diligenter tamen hoc observare solebant, ut honores ac praemia pro cuiusque virtutibus ac meritis distribuerent, ne pari omnes loco nullo discrimine censerentur.

Quam consuetudinem laudatissimam et nos, postquam a divina maiestate ad maiestatis imperialis culmen evecti sumus, imitari ad retinere studentes, nihil prius

ducimus, quam ut eos, qui singularem erga nos et sacrum romanum imperium augustissimamque domum nostram austriacam animi devotionem atque observantiam gerunt peculiari gratia ac favore complectamur eorumque augendis commodis atque ornamentis clementer augeamus.

Benigne itaque considerantes, Te Joannes a Pieskowa Skała Wielopolski ex nobilissima et pervetusta familia ortum, quae retroactis saeculis inclyto in Poloniae regno non minus opibus et gestorum gloria quam viris de patria et republica praeclare meritis belli et pacis tempore feliciter claruerit, quorum quidem laudanda maiorum tuorum vestigia Tu quoque non imitari modo sed superare fortiter contenderis idque tam prospero eventu ut ob insignem et raram in rebus gerendis experientiam, prudentiam et dexteritatem pluribus vel patriae dignitatibus et functionibus adhibitus ipsoque inter regni senatores recensitus quam prae caeteris omnibus quoque dignus habitus fueris, cui honorificum ad nos extraordinariae legationis munus nomine dicti serenissimi regis et inclyti regni Poloniae nuper demandaretur, neque dubitantes, quin in posterum in eodem de eodem serenissimo rege et inclyto Poloniae regno tum de nobis, sacro romano imperio et augusta quoque domo nostra bene merendi studio perseveratus sis, dignissimum Te iudicavimus, quem insigni aliquo gratiae nostrae caesareae symbolo, quod Tibi Tuisque non tam memoriae quam perpetuo honori sit et ornamento, exornandum susciperemus.

Motu igitur proprio, ex certa scientia, animo bene deliberato, sano accedente consilio et de caesareae potestatis nostrae plenitudine Te supradictum Joanem a Pieskowa Skała Wielopolski omnesque liberos, heredes, posteros ac descedentes Tuos legitimos utriusque sexus natos et aeterna serie nascituros veros sacri romani imperii comites et comitissas creavimus, fecimus et nominavimus tituloque, honore et dignitate comitatus imperialis auximus atque insignivimus, prout tenore praesentium creamus, facimus, nominamus et ad comitatum imperii statum atque gradum clementer evehimus, attolimus, augemus et insignimus.

Volentes praesentique edicto nostro caesareo in perpetuum valituro firmiter et expresse decernentes, quod Tu supradicte Joannes a Pieskowa Skała Wielopolski cum universa prole atque posteritate Tua legitima mascula et feminea in sacro romano imperio ubilibet terrarum in infinitum titulum, nomen et dignitatem comitum imperii habere, obtinere et deferre eoque tam in literis quam nuncupatione verbali in rebus spiritualibus et temporalibus, ecclesiasticis et profanis honorari, appellari et reputari ac denique omnibus et singulis honoribus, ornamentis, dignitatibus, gratiis, libertatibus, privilegiis, iuribus, indultis, consuetudinibus, praeminentiis et praerogativis libere et citra cuiuslibet impedimentum utifrui, potiri et gaudere possitis et debeatis, quibus caeteri nostri et sacri romani imperii comites utuntur, fruuntur, potiuntur et gaudent consuetudine vel de iure non obstantibus in contrarium facientibus quibuscunque etiamsi talia forent, de quibus in praesentibus specialis et expressa mentio fieri deberet, quibus per praesentes scienter et authoritate nostra caesarea derogamus ac derogatum esse volumus.

Mandamus proinde universis et singulis electoribus aliisque sacri romani imperii principibus ecclesiasticis et saecularibus, archiepiescopis, episcopis, ducibus, marchionibus, comitibus, baronibus, militibus, nobilibus, clientibus, capitaneis, vicedominis praefectis, castellanis, locumtenentibus, officialibus, heroaldis et caduceatoribus, burgimagistris, iudicibus, consulibus, civibus et generaliter omnibus et singulis nostris et sacri romani imperii regnorumque et dominiorum nostrorum hereditariorum subditis et fidelibus dilectis cuiuscumque status, dignitatis, gradus, ordinis vel conditionis existant, ut Te supranominatum Joannem comitem a Pieskowa Skała Wielopolski omnesque liberos, heredes, posteros ac descendentes Tuos utriusque sexus in infinitum in dicto comitum imperii statu et dignitate permanere omnibusque et singulis privilegiis, indultis, immunitatibus, libertatibus, iuribus, consuetudinibus, honoribus, dignitatibus, praerogativis, exceptionibus, gratiis et favoribus in hoc nostro diplomate concessis libere, quiete et absque ullo impedimento uti, frui, gaudere et potiri sinant, adeoque Te in

omnibus et singulis manuteneant et alios, ne quid in contrarium attenent vel molian tur pro viribus impediant et prohibeant, quatenus indignationem nostram et sacri imperii gravissimam ac poenam insuper centum marcarum auri puri pro dimidio fisco seu aerario nostro imperiali, pro reliqua vero parte iniuriam passi, seu passorum usibus toties quoties contra hanc nostrae creationis, concessionis, libertatis et gratiae paginam factum fuerit, irremissibiliter solvendam incurrere noluerint.

Harum testimonio literarum manu nostra subscriptarum et bullae nostrae aureae appensione munitarum.

Quae dabantur in civitate nostra Viennae die 29a mensis Novembris anno Domini 1656, regnorum nostrorum romani 20o, hungarici 31o, bohemici vero 30o.

Ferdinandus mp.

Ad mandatum sacrae caesareae maiestatis proprium J. Walderode mp.

(Locus sigilli pensilis sacrae caesareae maiestatis.)

(Z księgi oblat krakowskich 213 str. 1533.)

Rok 1667.

VI. Jan Kazimierz mianuje Jana z Pieskowéj Skały Wielopolskiego, kasztelana wojnickiego, wojewodą krakowskim.

Actum in castro cracoviensi feria quarta in vigilia festi nativitatis beatissimae Virginis Mariae anno Domini 1667.

Joannes Casimirus Dei gratia rex Poloniae etc.

Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest universis et singulis: praecipuam nobis a susceptis regni huius gubernaculis fuisse semper curam, ut eminentes reipublicae dignitates non ambitiosae praesumptionis sed solidae virtutis praemia statuentes illos duntaxat, quos ipse honor ultro vocare videretur insignibus illius ornaremus. Neminem existimamus hac in patria esse, cui non perspecta sint magnifici Joannis a Pieskowa Skała Wielopolski, castellani wojnicensis, varsaviensis neoforiensisque capitanei nostri ab ineunte aetate erga nos, regiam domum nostram remque publicam ad perfectam usque aetatem continua serie indefessoque studio producta merita.

Quotcunque invidiae sortis iniuria calamitates lechico solo invexit, tot insignia prisce illius polonae virtutis et ardentissimo zelo excitavit ipsi munumenta testantur id rebellium Cosacorum, Suecorum, Rakociana, civilia denique arma, quibus ille irremissa opera qua consilio qua manu tanto illustrius restitit, quanto pauciores recensere possumus, qui nulla omnium horum labe infecti vel adversis quandoque perculsi casibus non cesserint vel non idem quietis potius quam periculi degerint praemium, ille vero semper contra audentior obstitit et fidelem in quovis discrimine nobis bonaeque causae cum dispendio fortunarum numerosas proprio sumptu catervas exhibens navavit operam. Quae singula enumerare memorique pectore recondere posteritatis cura erit.

Nostra vero esse debet, ut offerente sese occasione debitos laborum percipiat fructus, quo alacrior deinceps coeptis insistat exactae virtutis vestigiis.

Cum itaque ea ad praesens sese offerat post decessum magnifici olim Michaelis a Zebrzydowice Zebrzydowski, palatini et generalis cracoviensis lanckoronensisque capitanei nostri vacantem palatinatum cracoviensem eidem magnifico Joanni a Pieskowa Skała Wielopolski, castellano wojnicensi, varsaviensi neoforiensique capitaneo nostro dandum et conferendum esse duximus, prout quidem damus et conferimus praesentibus cum iurisdictione, villis, praediis, subditis eorumque laboribus, censibus, datiis, obventionibus, agris, pratis, campis, fundis, pascuis, silfis, stagnis, fluviis, piscinis, molendinis, tabernis, attinentiis et pertinentiis generaliter universis antiquitus ad eun-

dem palatinatum spectantibus, nullis exceptis, nec pro quopiam alio reservatis tenendi habendi et possidendi ąd extrema vitae ipsius tempora.

Promittentes non esse nos serenissimosque successores nostros ab usu et pacifica possessione palatinatus cracoviensis praefatum mgfcum Joannem Wielopolski amoturos atque amovenda cuipiam facultatem daturos.

Quod ad notitiam omnium quorum interest, praesertim vero dignitariorum, officialium totiusque equestris ordinis palitinatus cracoviensis deducentes eisdem mandamus, ut praemoratum Joannem a Pieskowa Skała Wielopolski pro vero et legitimo palatino cracoviensi habeant et agnoscant, iurisdictioni ipsius pareant eique de loco, iuribus et praerogativis obventionibusque omnibus respondeant et ab aliis responderi curent pro gratia nostra.

Juribus nostris regalibus, reipublicae ecclesiaeque catholica salvis manentibus.

In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo regni communiri iussimus.

Datum Varsaviae die XXI mensis Julii anno Domini 1667, regnorum nostrorum Poloniae et Sueciae XIX anno.

Joannes Casimirus rex.

Stanislaus de Lipie Lipski, praepositus crusvicensis, regens cancellariae regni.

(Z księgi Oblat 94 f. 1224.)

Rok 1667.

VII. *Jan Wielopolski, wojewoda krakowski. wydaje uniwersał awizatoryjny do zjazdu pospolitego ruszenia po trzecich wiciach między Hebdowem i Brzeskiem.*

Actum in castro cracoviensi feria quarta post festum Omnium Sanctorum 1667.

Jan z Pieskowéj Skały Wielopolski, wojewoda generalny krakowski, warszawski, nowotarski starosta itd.

Wiadomo czynię, komu to wiedzieć należy, a mianowicie jaśnie wielmożnym, wielmożnym i wszystkim ichmć. województwa krakowskiego i księstw zatorskiego i oświęcimskiego obywatelom, moim wielce mci panom i braci także i inszym do pospolitego ruszenia należącym, że zjechawszy się pro 31a Octobris do Proszowic uniwersałem Jego Krol. Mci pana naszego miłościwego trzecich wici zgromadzeni, chcąc jako najprędzéj skuteczny dać odpór następującemu nieprzyjacielowi i od tak wielkiego uwolnić niebezpieczeństwa ginące województwa, za spólną zgodą naznaczyliśmy sobie miejsce zjechania się między Hebdowem i Brzeskiem, czas zaś decimam quartam praesentis, kędy ja z powinności urzędu mego czekać na WWMć Panów będę. Bratersko żądając, abyście WWMMć panowie czasu niemieszkiwając na wyżéj mianowane miejsce w takiéj gotowości tak stawić się raczyli sub poenis de expeditione bellica sancitis, jako prawo mieć chce i laudum sejmiku blisko przeszłego relationis proszowskiego województwa naszego, abyśmy ztamtąd zaraz niewracając się do domów swoich porządnie podług trybu wojennego poszli do boku Jego Król. Mci.

Który to mój uniwersał, aby prędzéj do wiadomości wszystkich WWMMć Panów mógł dojść, do grodów odsyłam, prosząc, aby niemieszkanie był publikowany, a dla lepszéj wiary własną się podpisałem ręką i pieczęć przycisnąć rozkazałem. Dan w Proszowicach die 1a Novembris anno Domini 1667.

Jan Wielopolski, wojewoda krakowski.

(Z księgi Oblat 94 fol. 1829.)

Rok 1667.

VII. *Jan Kazimierz zleca Janowi Wielopolskiemu, stolnikowi koronnemu, zebrać osadę z piechoty węgierskiéj sto ludzi na obronę zamku krakowskiego.*

Actum in castro cracoviensi sabbatho post festum sancti Michaelis archangeli proximo anno Domini 1667.

Jan Kazimierz z Bożéj łaski król polski etc.

Oznajmujemy tym listem naszym, komu wiedzieć należy, że powinni będąc wedle dyspozycyi prawa pospolitego zamek krakowski, gdzie skarby koronne i insignia regni asservantur, jako fertecę rzeczypospolitéj praesidio sufficienti osadzić, ludzi sto piechoty węgierskiéj urodzonemu Janowi Wielopolskiemu, stolnikowi koronnemu, staroście naszemu krakowskiemu zaciągnąć zleciliśmy, aby in praesidio zamku tego zostawali, którym ludziom służbę a die 15a Maii w roku teraźniejszym przypowiadamy żołdem zwyczajnym jako dotąd zachowanym był i zapłatę z którychkolwiek podatków rzeczypospolitéj wielmożnemu podskarbiemu koronnemu ordynować zleciliśmy.

Na co dla lepszéj wagi i pewności ręką się naszą podpisaliśmy i pieczęć koronną przycisnąć kazaliśmy.

Działo się w Warszawie dnia 12 mca maja roku pańskiego 1667, panowania królestw naszych polskiego i szwedzkiego XIX roku.

Jan Kazimierz król.

(Locus sigilli majoris cancellariae regni.)

(Z księgi Obblat 94 fol. 1513.)

Rok 1668.

IX. *Jana Kazimierza list przypowiedni Janowi Wielopolskiemu, stolnikowi koronnemu, dany na zaciąg chorągwi kozackiéj o stu koniach.*

Actum in castro cracoviensi feria tertia ante festum purificationis beatissimae Virginis Mariae proxima anno Domini 1669.

Jan Kazimierz z Bożéj łaski król polski etc.

Urodzonemu Janowi Wielopolskiemu, stolnikowi koronnemu, generałowi krakowskiemu, nowotarskiemu, bocheńskiemu naszemu staroście, wiernie nam miłemu, łaskę naszą królewską.

Urodzony wiernie nam miły!

Wdzięcznie to od wierności twojéj przyjmujemy, że z wrodzonego swego z przodków swoich wziętego do ratunku i usługi rzeczypospolitéj affectu i zwyczajnéj swojéj ochoty ofiarujesz się nam na miejsce wielmożnego niegdy Michała Stanisławskiego, wojewody kijowskiego, sto koni zupełnie po kozacku zaciągnąć i skutecznie stawić, na którą chorągiew kozacką pomienione sto koni wierności twojéj od dnia 1o miesiąca Listopada roku niniejszego służbę przypowiadamy i płacę w skarbie koronnym zwyczajnym żołdem kwarcianym niniejszym listem naszym naznaczany, chcąc to mieć po wierności Twojéj, abyś tę chorągiew po kozacku jako najlepiéj sporządziwszy, w konie dobre i rynsztunki wojenne jako należy przysposobiwszy, onę w posłuszeństwie naszém i rzeczypospolitéj tudzież i wielmożnych panów hetmanów naszych koronnych pod władzę ich trzymał, przestrzegając, aby według artykułów wojskowych i prawa pospolitego we wszystkiém, tak w ciągnieniach jako i po stanowiskach się sprawowali i płaczu ubogich ludzi na się nie zaciągali, stacyi po bokach nie wybierali, w dobrach szlacheckich nie stawali i w niczém nie zarabiali na ujmę reputacyi wierności Twojéj.

Ściągnienie téj wierności Twojéj chorągwi starostwo bieckie cum omnibus attinentiis naznaczamy. Którą ściągnąwszy i jako najlepiéj sporządziwszy wierność

Twoja do obozu za uniwersałami wielmożnych hetmanów naszych koronnych, tam gdzie necessitas reipublicae requiret, spiesznie pospieszysz, na popisy zwyczajne z tymi ludźmi stawić się powinien będąc, przy których popisach, ile wierności Twojéj pod tą chorągwią ludzi nie będzie dostawało, tyle się w zapłacie żołdowéj defalkować ma.

W czém wszystkiém wierność Twoja powinność dobrego rotmistrza et amantis patriae civis wykonywać będziesz. Co zawsze wierności Twojéj inter merita computabimus. Nasz królewski respekt i należytą w podających okazyach wdzięczność wierności Twojéj ofiarując. Życząc na ten czas wierności Twojéj od Pana Boga zdrowia.

Dan w Warszawie dnia 26o miesiąca Sierpnia roku pańskiego 1668, panowania królestw naszych polskiego XX, szwedzkiego 21 roku.

Jan Kazimierz król.

X. Stanisław z Lipia Lipski, krakowski, płocki kanonik, regent kancellaryi koronnéj.

(Locum sigilli minoris cancellariae regni.)

(Z księgi Oblat 96 fol. 154.)

Rok 1676.

X. *Exemptio Żywca.*

Stosuiąc się do Constitucyey *Anni* 1631 o odkupieniu Dobr Żywieckich, które Urodzony Jan Wielopolski Stolnik Koronny Generał Małopolski Krakowski Nowotarski y Bochenski Starosta, imieniem potomstwa swego iako Dobr tych po Rodzicielce swey, Urodzoney Konstancyey Komorowskiey naybliższych Dziedziców, odkupić ie na Seymie teraźnieyszym deklarował, y przez Posły Ziemskie według Constitucyey to odkupienie Exekutorom Testamentu Swiętey Pamięci Naiaśnieyszego Króla Jego Mości Kazimierza Antecessora Naszego, iako ostatniego Summy Sześciu Kroć Sta Tysięcy na Dobrach Żywieckich *per legem publicam* assekurowaney, Dziedzica, opowiedział, tedy *justum desiderium.* Urodzonego Stolnika Koronnego uznawszy iemu, jako *Proli suae* a Dobr pomienionych Dziedzicow Oycu y Opiekunowi, takowego wykupna pozwalamy. Więc że długi niemałe y Legata rożne Naiaśnieyszych Króla Jego Mości Kazimierza niedawno zmarłego, y Krolewica J. M. Karola Swiętey Pamięci odzywaią sie, ktore iako *ad totam massam haereditatis* Krola Jego M. Kazimierza tak y do tych Dobr Żywieckich ściągaią się, żeby tak *Creditores* iako y *Legatarij* Satisfakcyą sobie należytą odnieśli, z Summy Sześciukroćsetstutysięcy, *moneta currenti*, gotowemi pieniędzmi, aby drudzy, którzyby się w tey Summie Sześciukroćstatysięcy nie zmieścili, *ad alia quevis bona*, po śmierci Świętey pamięci Naiaśnieyszego Krola J. M. Kazimierza *derelicta*, odesłani byli, *pro meliore ordine*, odprawienia tych rzeczy, do przewielebnego Xsiędza Biskupa Krakowskiego teraźnieyszego y Wielmożnego Jana Andrzeja Morstina Podskarbiego Koronnego, iako Exekutorów Testamentu Swiętey pamięci Krola J. M. Kazimierza, przydaiemy powagą Seymu tego Comissarzów: Wielebnego Xiędza Urodzonych Dobrogosta Magdalińskiego, Biskupa płockiego, Xiędza Kazimierza Waxmana, Kanonika Krakowskiego, Władysława Morstina, Starostę Kowalskiego, Stanisława Zarembę, sędziego Sendomirskiego, Jana Czarnieckiego, Miecznika Krakowskiego, Stefana Xięskiego, Podstarościego Krakowskiego, Którzy to Wielebni y Urodzeni Commissarze na dzień 12 Miesiąca Listopada do Krakowa w roku teraźniejszym *absentia aliquorum non obstante*, ziechawszy, *Creditores* y *Legatarios*, których *lege praesenti pro avisatis* mieć chcemy, iakosz *avisamus* y *obdestinamus*, aby się na czas y mieysce pomienione, *sive in Personis, sive per Plenipotentiarios* stawili; *eorum praetensiones combinabunt et complanabunt*: y tak dłużników na tę summę Żywiecką Sześciu Kroć Sta Tysięcy *currenti moneta*, wyderkafy w to *computando*, iako y na insze części *haereditatis* naznacza, tak żeby urodzony Stolnik Koronny Summę gotową Sześciu Kroć Sta Tysięcy w Rok po odprawioney Commissyey wedle constytucyey 1631, albo wlewki od Crydytorow, ktorychby *interim* uspokoił, *pro forte* gotowych pieniędzy, *ante omnia* położywszy, do ręku Exekutorow y Com-

missarzow, po wypłaceniu tych Sześciu Kroć Sta Tysięcy, z przyiętemi wyderkafami rachuiąc, y po otrzymanych wlewkach z wypłaconych Summ, w tych dobrach, *vigore Iuris sui ad praesens acquisitis, et vigore Juris haereditarij* Dziatek swoich, od wszelkich długow y praetensyi *quarum cumque personarum, Intuitu Iuris et cuius vis dispositionis* Naiaśnieyszego Krola J. M. Kazimierza *exoriendarum*, (które *praesentibus* umarzamy) wolnym *in perpetuum cum libera dispositione* ich *Terrestri* zostawał. A poniewasz Wielmożny Xiąże na Zbarażu y Wiśniowscu. Wojewoda Bełzki Hetman Wielki Koronny, przypowiedział się na teraźnieyszym Seymie z długiem Wielmożney na Ostrogu y Zasławiu Małżonki swoiey, od Krola J. M. Swiętey Pamięci Zygmunta Trzeciego zaciągnionym a przez Succesorow iego dotychczas nie wypłaconym. Tedy *authoritate Comitiali*, tey praetensyey z inszemi Credytorami y długami na teyże Commissiey mieysce naznaczamy, na którey przed Wielebnymi, Urodzonymi Commissarzami *documenta et realitates* nie zapłaconey Summy pokazać powinien będzie. Więc że Krol J. M. Świętéj Pamięci Kazimierz retenta Kwarciane z Oekonomiey swoiey y Cełł Skarbowi Rzeczypospolitéj winien pozostał, Tedy *authoritate praesentis Conventus* długi pomienione Kwarciane do Milionow u Rzeczypospolitéj praetendowanych odkładamy y przeszłych Administratorów Oekonomiey *ab onere* Quarty y *quavis impetitione* uwalniamy, która to dyspozycya *de bonis* Swiętey Pamięci Krola J. M. Kazimierza *derelictis*, Rzeczpospolita sobie *sumptit faciendum*, ponieważ Credytorowie *urgent* satisfakcyey *et liquide constat*, że długi przewyższają *relictam haereditatem*. A cokolwiek pomienieni Commissarze *hoc in negotio constituent*, *ratum in perpetuum* wszystkim stronom być powinno, co y *praesenti Constitutione approbatur*.

(Konstytucya z r. 1676 fol. 25—26.)

Rok 1697.

XI. *August II. daje list przypowiedni na chorągiew pancerną Franciszkowi Wielopolskiemu, staroście generalnemu krakowskiemu.*

Actum in castro cracoviensi feria tertia ante festum sancti Andreae apostoli proximo anno Domini 1697.

August II z Bożéj łaski król polski etc.

Urodzonemu Franciszkowi Wielopolskiemu, staroście naszemu krakowskiemu, wiernie nam miłemu, łaskę naszą królewską.

Urodzony wiernie nam miły!

Wiedząc, że najskuteczniejsze wszystkich państw pomnożenie bywa z dojrzałéj rady i rycerskiéj dzielności, usilne w tém staranie nasze zwłaszcza na początkach szczęśliwego panowania naszego czynimy, jakobyśmy nie tylko w pokoju do obrady około dobra pospolitego, ale téż i podczas wojny tak dobrze zasłużonych sposobili mężów, którzyby przy dostojeństwie majestatu naszego i przy zachowaniu w całości rzeczypospolitéj należytym być mogli.

A przeto mając sobie zaleconą i z chwalebnych antecessorów wierności waszéj w niebezpiecznych téj ojczyzny stosach przezorność i z jego samego osobę sposobną i do wszelakich cnót zabierającą się godność, żeby się tém doskonaléj na usłudze naszéj i całéj rzeczypospolitéj pokazać mogła, umyśliliśmy na ten dowód łaski i zachęcenia naszego wierności waszéj list przypowiedny na chorągiew pancerną po urodzonym Duninie, chorążym buskim, do dyspozycyi naszéj przypadłą dać i konferować, jakoż niniejszém pismem łaskawie dajemy i konferujemy, mieć chcąc po wierności waszéj, ażebyś pomienioną chorągiew odebrawszy, w komput ją, to jest we stu koni zawsze porządnie trzymał, rynsztunku i moderunku żołnierskiego przestrzegał, na wszelkie okazye wojenne, straże, podjazdy, a to za ordynansem wielmożnych hetmanów koronnych, gdzie tego będzie potrzeba, nieomieszkanie stawał. Za co wierność waszą i jego kompanią żołd należyty z hyberny i z hiberną albo chlebem zimowym według repartycyi województw, ziem i powiatów corocznie dochodzić będzie.

W ciągnieniu zaś do obozu i powracaniu ztamtąd, albo też na konsystencyéj sobie naznaczonéj jako najskromniéj i najspokojniéj zachować się wierność wasza i tego przestrzegać będziesz, ażeby popasami, noclegami, stacyami, przechodami, podwodami i innemi wymyślnemi exakcyami i agrawacyami tak dobra nasze jako też duchowne i szlacheckie uciążone nie były. Inaczéj nieczyniąc dla łaski naszéj i swojéj ku nam powinności. Na co się własną podpisawszy ręką, pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy.

Dan w Krakowie dnia VII miesiąca Listopada roku pańskiego 1697, panowania naszego roku pierwszego.

Augustus rex.

Jan Kazimierz Odolski, Jego Królewskiéj Mości sekretarz.

(Locus sigilli minoris cancellariae regni.)

(Z księgi Oblat 124 fol. 1978.)

Rok 1699.

XII. *List Kardynała Radziejowskiego, Prymasa, do Franciszka Wielopolskiego, starosty generalnego krakowskiego, względem zastawu klejnotów koronnych.*

Actum in castro cracoviensi feria quinta post festum Trium Regum anno Domini 1700.

Wielmożnemu Imć. Panu Franciszkowi Wielopolskiemu, staroście krakowskiemu, naszemu wielce miłościwemu Panu i bratu w Krakowie.

Wielmożny nasz wielce mości panie i bracie!

Słysząc de reditu Wmci pana z Saxonii in solatuim bierzemy powitanie osoby jego progach ojczystych.

Jako zaś wiadome Wmci Panu postanowienie rzeczypospolitéj z przeszłego sejmu consilii in materia elbingense, tak kiedy toż samo ad merendum patriae wynajdowało wszelkich sposobów in satisfactionem pretensyi kurfirszta jego mci brandenburgskiego. A że te w gotowiźnie deerant, wzięło to ultimum przed się, ażeby resztę klejnotów rzeczypospolitéj in archivo w Krakowie zostającą dać do czasu in pignus kurfirsztowi imci, dokąd rzeczpospolita nie obmyśli exemptionem i na tém postawiony i zakończony traktat.

Naznaczeni po te klejnoty e medio nostri ichmć tak z senatu jako też ex equestri ordine, którym abyś WMćPan jako praefectus capitolii cracoviensis do tém prędszéj expedycyi dopomódz raczył, nomine publico upraszamy. Siła bowiem należy in acceleratione, za którą tém prędsza succedet Elbląga restitutio.

A zatém i WMPan publico przez tę swoję aplikacyą oświadczysz meritum, z czego i my obligowani będąc piszemy się in affectu, z Warszawy dnia 14 Decembra 1699 roku WMPana życzliwi bracia i słudzy.

Michał Kardynał Radziejowski, primas imieniem całéj rady.

(Z księgi Oblat 127 A. fol. 62.).

Rok 1702.

XIII. *List Augusta II do Franciszka Wielopolskiego, starosty krakowskiego generała małopolskiego, o spisanie i zachowanie w miejscu bezpiecznem klejnotów koronnych.*

Actum in castro cracoviensi sabbatho post festa solennia Paschae anno Domini 1728.

August II z Bożéj łaski król polski etc.

Urodzonemu Franciszkowi Wielopolskiemu, staroście naszemu krakowskiemu, generałowi małopolskiemu, wiernie nam miłemu, łaskę naszę królewską.

Urodzony wiernie nam miły!

Prawa ojczyste tak obligowały wierność waszą ad strictam custodiam zamku naszego krakowskiego, secretius zaś consilium panów rad naszych zagrzać chciało vigiles curas wierności waszéj, abyś w teraźniejszych okolicznościach rerum et periculorum, strzeż Boże in casu ingruentis extremae necessitatis z deputowanymi ex senatu wielebnymi w Bogu XX. kujawskim i pomorskim i przemyskim nominatem krakowskim biskupami mutua raczył inire consilia, żeby insignia i archivum regni jako najlepiéj asservari mogły et in locum securum deportari.

Pisaliśmy zaś do jw. kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego, aby in praesidium miejsca tego pięćset ludzi ordynował pod komendę wierności waszéj, do czego jako powinność muneris comissi wierność waszę obowięzuje tak i niemniéj czułość integritatis publicae.... łaski naszéj królewskiéj.

Dan w Krakowie dnia 11 miesiąca Lipca 1702.

Augustus rex.

Piotr na Kczewie Kczewski, regent koronny.

(Locus sigilli minoris cancellariae regni.).

(Z księgi Oblat 152 A. fol. 817.).

Rok 1764.

XIV. *Ordynans Augusta księcia Czartoryskiego, wojewody i generała ziem ruskich, Hieronimowi Wielopolskiemu, koniuszemu koronnemu, rotmistrzowi pancernemu, generałowi regimentu konnego na regimentarstwo dany.*

Actum in castro cracoviensi feria quinta ante festum sanctae Margarethae anno Domini 1764.

August Aleksander na Klewaniu i Żukowie książę Czartoryski, wojewoda i generał ziem ruskich, generalny skonfederowanéj rzeczypospolitéj marszałek i od téjże postanowiony wojsk koronnych regimentarz.

Chcąc z władzy mojéj generalnéj regimentarskiéj doskonałego w całém wojsku porządku przez podział tegoż na partye i nad niemi subalterne regimentarzów uformowanie, mocą którą mam znakomitego sago et toga jwpana Wielopolskiego, koniuszego koronnego, rotmistrza pancernego, generała regimentu konnego, postanawiam za regimentarza partyi krakowskiéj, a do komendy jego żeby należały tak husarskie jako i pancerne chorągwie, regimenta piesze i konne, chorągwie z pułków letkich znajdujące się teraz i mające leże swoje w województwach krakowskiém, sandomirskiém, w ziemi wieluńskiéj, w województwie ruskiém, w ziemiach przemyskiéj, sanockiéj, chełmskiéj, w województwie lubelskiém i bełzkiém, lub kiedy które tam będą odemnie dysponowane, daję niniejszy ordynans całéj wyrażonéj utriusque authoramenti wojska koronnego partyi do uznawania z mojéj władzy postanowionego regimentarza wspomnionego jw.pana Wielopolskiego, koniuszego koronnego, rotmistrza pancernego, generała regimentu konnego, i jemu według trybu żołnierskiego i powinnéj subordynacyi we wszystkiém zadość czynienia.

Ten zaś jw.pan regimentarz vigore teraźniejszego ordynansu pod władzą moją wojsko ściągać, w komendę swoją obejmować powinien będzie a dependując zawsze pilnie od ordynansów moich, należące mi punktualnie rapporta od komendy swojéj czynić ma i powierzoną sobie partyą wojska tak dysponować, żeby we wszystkiém skromność i disciplina militaris zachowana była, serio rekomenduję pod animadwersyą sądu.

Datum w Warszawie dnia 28 Junii 1764-to anno.

August Xże Czartoryski W. G. Z. R. W. H. G. R.

(Locus sigilli gentilicii.)

(Z księgi Oblat 197 fol. 1631.).

Rok 1732.

XV. *Solenne zaprzysiężenie Ordynacyi Myszkowskiéj przez Karola na Żywcu i Pieskowéj Skale Gonzagę margrabiego na Mirowie i Pinczowie Ordynata z Wielopolskich Myszkowskiego, koniuszego wielkiego koronnego, generała małopolskiego, krakowskiego starostę.*

Actum in arce Mirow ad civitatem magna Xiąż sita et spectante feria tertia post Dominicam Misericordiae (dnia 29 kwietnia) anno Domini 1732.

Cum omnia suo principio et fundamento, cui innitentur, carere nequeant et quidquid sit sive legibus publicis sive dispositionibus humanis privatis conclusum et ordinatum, ita prout in se resonat, effectuari debeat, proinde illustris et magnificus Carolus in Żywiec a Pieskowa Skała Gonzaga marchio in Mirow et Pinczow ordinatus de Wielopolskie Myszkowski, supremus stabuli regni praefectus, generalis minoris Poloniae, cracoviensis capitaneus, legi publicae et ordinationi veluti basi et fundamento infrascriptorum per olim illustres et magnificos Petrum palatinum ravensem et Sigismudum, supremum regni marschalcum, in Mirow Myszkowskie, antecessores suos, de consensu statuum regni vigore constitutionis anni 1601 factae et subsecutae (qua videlicet ordinatione si nullus stirpis primorum ordinantium ex recta linea superfuerit, extunc agnatus sexus virilis ex stirpe olim illustris et magnifici Petri Myszkowski, castellani lublinensis, si vero ex ea quoque stirpe successor masculus superstes non extiterit, illico sexui femello gradu rectae liniae primis ordinatis proximo et propinquiori successionem et bona per ordinationem praemissam disposita competere debere sancitum et praecautum est) insistendo tanquam post fata illustris olim et magnifici Francisci de Wielopolskie Gonzaga in Mirow et Pinczow ordinati marchionis Myszkowski, palatini cracoviensis, generalis minoris Poloniae, cracoviensis, lanckoronensis, żarnovecensis, premykoviensis capitanei ex olim illustri et magnifica Anna filia olim illustris et magnifici Sigismundi Myszkowski, supremi regni marschalci, ordinationis autoris, illustris vero et magnifici Nicolai Komorowski, capitanei oświęcimensis consorte, fratribus ejus germanis steriliter decessi procedentis ad ordinationem obeundam post extinctam collateralem illustris olim et magnifici Petri Myszkowski, castellani lublinensis, lineam directi successoris filius et legitimus iure maioratus ex mente eiusdem ordinationis competitor et successor existens, iuramentum corporale, licetsi non totalium adhuc bonorum possessionem ex ratione aliorum praeiudiciose per antecedaneos ordinatos inocerationis assecutus fuerit, tamen dispositioni et praescripta ordinantium satisfaciens, volendoque bona a possessoribus ex vi delicati iuris ordinationis, onera et possessores ultra mentem ordinantium pati non debentis quantocicius rehabere et tam eadem quam alia quaevis vindicare, providere et conservare iuxta rotam ordinatione eadem praescriptam tenoris scilicet eiusmodi:

„Ego Carolus iuro Deo omnipotenti, quod bona vigore ordinationis piae memoriae antecessorum meorum in me devoluta et ordinationem eandem in omnibus conditionibus observabo et adimplebo et manutenebo, sic me Deus adiuvet et haec sancta crux Christi."

in manus illustris et magnifici Joannis in Żywiec et Pieskowa Skała Wielopolski, capitanei lanckoronensis. fratris sui germani, uti sanguine iuncti proximioris dictante iuramentum superius connotatum eodem illustri et magnifico capitaneo lanckoronensi in praesentia illustrium et magnificorum inferius specificatorum:

Jan Wielopolski, starosta lanckoroński, mp. — Piotr Dembiński, kasztelan biecki — X. Samuel Kazimierz Szwykowski, kanonik krakowski, scholastyk wiślicki — Franciszek Firlej Konarski, wojski oświęcimski, kommisarz województwa krakowskiego — Karol Tarło — Thomas de Grabie Grabski, vexillifer lanciciensis — Franciszek Dembiński, cześnik zatorski — Josephus in Michałow Michałowski, subdapifer palatinatus

cracoviensis — Adam z Szczytowa Szczytowski, burgrabia zamku, komornik graniczny powiatu proszowskiego — Jan Dembiński, starosta wolbromski — Jan z Dobin Dobiński, burgrabia krakowski, obersztleytnan Jego Król. Mci — Michał z Śmiłowéj Woli Misiowski, stolnik bracławski — Józef z Wierzbicy Remer — Antoni na Bogutach Bogucki, — Stefan z Zabawy Zabawski — Maciej Franciszek na Bogutach Bogucki, podstoli powiatu Xięskiego, województwa krakowskiego — Floryan z Straszewa Straszewski — Jan z Zakrzowa Zakrzowski — Wiktoryn Saryusz Skórkowski — Wojciech z Michałowa Michałowski — Aleksander Nekanda Trepka — Paweł na Opatkowicach Załęski — Józef Antoni Łabęcki — Samuel Głębocki — Antoni Łabęcki — Kazimierz Wodziński — Antoni z Piegłowa Piegłowski — Jan z Bystrzanowic Bystrzanowski — Marcin Grabowski — Kazimierz Rutkowski, cześnik płocki — Michał Zuliński — Ignacy Radwan Łodziński — Kazimierz Kałęski — Jan z Piegłowa Piegłowski — Stanisław Łabęcki — Józef z Wybranowa Swinarski — Stefan z Lubonia Luboński — Józef z Rzeczycy Oliszewski — Hieronim Wielopolski, starosta żarnowiecki — Władysław Franciszek Lubieniecki, podczaszy gostyński, komornik graniczny powiatów sandeckiego i czechowskiego — Bartłomiej Skrzetuski — Andrzej z Wierzbic Remer — Franciszek Bystrzanowski, komornik graniczny powiatu Xięskiego — Aleksander Józef Grodzicki, stolnik Ziemi Ciechanowskiéj — Franciszek Łabęcki — Karol z Michałowa Michałowski — Michał Grabkowski — Marcin Dembiński — Józef Jaxa Kwiatkowski — Józef Stojowski — Mikołaj Skarbek z Lewikowa Lewikowski — Fabian Kochanowski — Aleksander Wasilewski — Stanisław Strus — Jakób Kurdwanowski — Wojciech Kunowski — Franciszek Konarzewski — Wojciech Konarzewski — Sobestyan Olszewski.

(Z księgi Oblat. 156 fol. 1072.)

Rok 1767.

XVI. *Stanisław August, król, konferuje Józefowi Wielopolskiemu, chorążycowi koronnemu, chorągiew pancerną, wakującą po staroście romanowskim.*

Actum in castro cracoviensi feria quinta post Dominicam Laetare anno Domini 1767.

Stanisław August z Bożéj łaski król polski itd.

Urodzonemu Józefowi Wielopolskiemu, chorążycowi koronnemu, wiernie nam miłemu, łaskę naszą królewską.

Urodzony, wiernie nam miły!

Mając dobrze zaleconą wierności twojéj do dzieł rycerskich sposobność a ku majestatowi naszemu nieporuszoną wierność i życzliwość, chcąc oraz dla dalszych dla nas i rzeczypospolitéj zachęcić go usług, umyśliliśmy chorągiew pancerną w wojsku naszém koronném będącą post fata urodzonego Antoniego Ożgi, starosty romanowskiego, wakującą i do dyspozycyi naszéj królewskiéj spadłą dać i konferować, jakoż niniejszym listem przypowiednim z żołdem téjże chorągwi przez prawo należącym i naznaczonym i ze wszystkimi do niéj należącemi dostojnościami i prerogatywami dajemy i konferujemy.

Mieć zatém chcemy, ażebyś pod tąż chorągwią ludzi do służby wojennéj sposobnych w konie dobre i rynsztunek należyty opatrzonych trzymał i z nią na każdą ojczyzny potrzebę chętnie stawał, disciplinam militarim i wszelką przyzwoitą skromność tak w ciągnieniu jako i na leżach ściśle zachowując.

Co że wierność twoja jako rotmistrza téj chorągwi na przysługę nam i rzeczypospolitéj, oraz dla przyczynienia sobie sławy dostatecznie wypełnisz, jak się spodziewamy, tak o łaskawych względach naszych onego upewniamy.

Na co dla lepszéj wiary ręką naszą podpisawszy, pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy.

Dan w Warszawie dnia 17 miesiąca Marca roku Pańskiego 1767, panowania naszego trzeciego roku.

Stanisław August król.

Antoni Sikorski. Jego Królewskiéj Mości i pieczęci koronnéj sekretarz.

(Locus sigilli minoris cancellariae regni.)

(Z księgi Oblat. 200 fol. 1107.)

Rok 1774.

XVII. *Zaprzysiężenie Ordynacyi Myszkowskiéj przez Franciszka Wielopolskiego marszałka nadwornego koronnego.*

Actum in arce Mirow ad civitatem magna Xiąż sita et iacente sabatho ante dominicam palmarum scilicet die 26ta Martii 1774.

Cum disponentibus superis omnia suum principium et finem habere queant legibusque publicis satisfactio omnino incumbit, quapropter post nunquam deploranda fata illustris magnifici Caroli comitis in Żywiec et Pieskowa Skała de Wielopolskie marchionis Gonzagae Myszkowski supremi vexilliferi regni, charissimi parentis sui, illustris magnificus Franciscus in eadem Żywiec et Pieskowa Skała de Wielopolskie marchio Gonzaga Myszkowski, mareschalcus curiae regni, legi publicae ordinationique antecessorum suorum et respective per olim illustres et magnificos Patrum, palatinum ravensem et Sigismundum, supremum regni mareschalcum in Mirow Myszkowskie de consensu statuum regni in fundamentoque constitutionis anni 1601 sancitae, coram actis castrensibus novae civitatis Corczyn feria sexta post festum divisionis sanctorum apostolorum proxima anno Domini 1603 subsecutae decretoque Lublini in iudiciis ordinariis generalibus tribunalis regni feria sexta post dominicam Cantate proxima anno 1729 prolato, quo mediante eadem ordinatio Myszkoviana in defectu sexus masculi ex sexu femello ex lineaque et gradu proximiori procedente est adiudicata insistendo iuxta rotham ordinatione praescriptam utpote tenoris talis:

„Ego Franciscus iuro Deo omnipotenti in trinitate sanctissima uno et individuo, quod bona per antecessores meos vigore ordinationis inscripta et resignata in omnibus inscriptionis eiusdem conditionibus observabo, adimplebo et manutenebo, sic me Deus adiuvet et haec sancta crux Christi.“

im manus illustris et magnifici Theodori Wessel, supremi thesaurarii regni, equitis ordinis aquilae albae, uti sanguine iuncti, dictante iuramentum supra adnotatum, in praesentia illustrium et magnificorum inferius specificatorum, praeria sollemnitate solita iuramentorum ad imaginem crucifixi domini hocce iuramentum explevit.

Teodor Wessel, podskarbi wielki koronny, mp. — Comes Josephus Wielopolski, ch. w. kor. mp. — Ignatius Wielopolski ch. w. kor. mp. — E. Wodzicki capit. stopnic. mp. — F. Potkański sz. of. kr. mp. — Stanislaus Antonius in Morzkow Morzkowski, iudex terrestris vielunensis, mp. — Jan Nepomucen Łodzia Poniński, wojewodzic poznański, generał major wojsk koronnych, mp. — Michał z Siemuni Siemuński mp. — Ignacy Firléj Konarski mp. — Józef Chomętowski mp. — Eustachy z Okołu Okolski mp. — Józef ze Stoku Stocki reg. ziemski zator. i ośw. mp. — Józef z Chrzanowa Chrzanowski, skarbn. malbor. mp. — Michał Pierzchała Piasecki mp. — Michał Żegota Poświastowski mp.

(Z księgi Oblat 2 fol. 599.)

XVIII. *Wypis z dyplomu cesarza rzymskiego, Józefa II, z dnia 22 lipca 1788 roku, zatwierdzający Ignacemu Wielopolskiemu nadany jego przodkom tytuł dziedziczny hrabiów świętego państwa rzymskiego, z nadaniem mu prócz tego dziedzicznego tytułu hrabiego Królestw Galicyi i Lodomeryi.*

„...I tak miłościwie zważywszy, że Ty, Ignacy Wielopolski, przekonałeś licznemi prawnemi i wiarogodnemi dokumentami swoje pochodzenie od hrabiego Jana z Pieskowéj Skały Wielopolskiego, że jesteś prawnukiem tegoż Jana z Pieskowéj Skały Wielopolskiego, którego najjaśniejszy Ferdynand III wyniósł do godności hrabiego świętego rzymskiego cesarstwa wraz z jego prawném potomstwem obojga płci jeszcze w 1656 roku, i że przeto Ty, ile hrabia świętego rzymskiego cesarstwa w innych razach korzystasz w ogóle i w części z wszystkich przywilejów, swobód, praw i prerogatyw, i że Ty sam w czasie odzyskania wyżéj wspomnianych Królestw Galicyi i Lodomeryi we wszystkich okolicznościach okazywałeś należną przychylność nam i naszemu domowi, i że Ty przysięgą zobowiązałeś się stale zamieszkiwać w naszém państwie, po dobrém zbadaniu i rozmyśle z mocy służącéj nam królewskiéj władzy przychylamy się do Twojéj uniżonéj prośby i przyznajemy Ci tytuł hrabiego także w naszych królestwach Galicyi i Lodomeryi i ten tytuł będący także Twoich przodków utwierdzamy w tych królestwach i dla Ciebie i dla potomków tego i następnych pokoleń, oprócz tego Ciebie Ignacego Wielopolskiego i Twoich wszystkich prawnych potomków uznajemy istotnymi hrabiami, po niemiecku „Grafen," zatwierdzamy, obdarzamy i ozdabiamy tytułem „spectabilis" i „magnificus," a w niemieckim narzeczu „hoch und wohlgeboren."

(Powyższy dyplom podpisany jest własnoręcznie przez cesarza **Józefa I,** i opatrzony wielką pieczęcią cesarstwa rzymskiego. Następują podpisy Leopolda hr. Kollowrata, kanclerza, Jana Rudolfa hr. Ugarte i Franciszka Wincentego de Szarfier.)

(Wypisane z wyroku rządzącego Senatu cesarstwa rosyjskiego z dnia 4 grudnia 1879 r. w sprawie legitymacyi tytułów hrabiego i margrabiego Aleksandra hr. Wielopolskiego, margrabiego Gonzagi Myszkowskiego.)

Woronieccy herbu własnego.

Nazwisko książąt Woronieckich od dwóch blisko wieków zespoliło się z Wielkopolską. Od roku 1710 w aktach poznańskiego grodu aż do upadku niemal rzeczypospolitéj ciągle są o książętach tego domu wzmianki; związki krwi łączą Woronieckich z kilku senatorskiemi wielkopolskiemi rodzinami, a przez nie powinowactwo ich szeroko się u nas rozgałęzia; w urzędach publicznych i w hierarchii naszéj kościelnéj znajdujemy ich imiona; czcigodna postać jednego z książąt żywo jeszcze tkwi w pamięci starszych naszéj dzielnicy pokoleń; a świeżo córka tego dostojnego weterana b. wojsk polskich i hiszpańskich osiadła znów w Poznańskiém.

Te węzły zatém, które Wielkopolskę łączą dotąd z domem Woronieckich, są nam przedewszystkiém powodem, że ich przeszłości pragniemy tutaj poświęcić szersze nieco wspomnienie.

Rodzina Woronieckich należy do najstarożytniejszych książęcych w Polsce i niewątpliwie z wygasłemi, wiekopomnemi domami książąt Zbaraźskich, Wiśniowieckich i Poryckich jednego jest gniazda. Tego nikt im nie zaprzecza.

Inaczéj ma się sprawa z upowszechnioném od wieków u nas mniemaniem, jakoby cztery te domy książęce pochodziły wprost od Gedymina, Wielkiego Księcia Litewskiego, a raczéj od jego wnuka, Korybuta Olgerdowicza, brata przyrodniego króla Władysława Jagiełły.

Przy wygasaniu tyle drogiego narodowi szczepu Jagiellonów w drugiéj połowie XVI wieku obudziła się w Rzeczypospolitéj widoczna chęć wskrzeszenia jeśli już nie wprost wymierającéj dynastyi, to przynajmniéj rodzin tego samego wysokiego z nią pochodzenia od Wielkich Książąt Litewskich. I wtedy to potężni naówczas Zbarażscy i Wiśniowieccy a za nimi Woronieccy — Poryccy bowiem już także byli wygaśli — zaczęli sobie nadawać miano Korybutów i wywodzić się w prostéj linii od jednego z synów tego Olgerdowicza. Ówcześni heraldycy tém chętniéj przyszli w pomoc temu wywodowi, ponieważ głos publiczny mu sprzyjał dla przyczyn wyżéj wymienionych. I odtąd pozostali w oczach ogółu aż do naszych czasów Zbarażscy, Wiśniowieccy i Woronieccy Korybutowiczami, podobnie jak Sanguszkowie przybrali miano Lubartowiczów, a Czartoryskich od Korygiełły wywodzono.

Dopiero uczone, niezmiernie mozolne i sumienne badania zmarłego w roku bieżącym śp. *Kazimierza* hr. *Stadnickiego* stanowczy zadały cios téj od wieków upowszechnionéj tradycyi i obróciły ją w niwecz, a na podstawie odkryć poczynionych przez tego znakomitego historyka *Bartoszewicz*, w ostatnich zaś czasach *Wolff*, *Radzimiński* i *Rulikowski* rozjaśnili nam całą tę zawikłaną przeszłość książęcych rodzin, wywodzących się od Gedymina i Ruryka. Co do Czartoryskich i Sanguszków jest obecnie pewność niemal, że pierwsi od Wasila, Olgerdowego wnuka, drudzy od kniazia Fedora na Ratnie, syna Lubarta, a wnuka Gedymina pochodzą, — choć i na to całkiém dokładnego, archiwalnego dowodu dotąd nie ma. Wszelako co do Zbaraźskich, Wiśniowieckich, Poryckich i Woronieckich nie ulega już żadnéj wątpliwości, że Korybutowiczami być nie mogli i nie mogą, bo są na to świadectwa niezbite, iż wszyscy trzéj synowie Korybuta[1]), przyrodniego brata króla Władysława Jagiełły, zeszli z tego świata bezpotomnie!

[1]) Dla uprzytomnienia czytelnikom podajemy tutaj tabliczkę rodową potomstwa księcia Korybuta Dymitra Olgierdowicza według *Stadnickiego* i uzupełnień *Wolffa*:

Gedymin,
W. Książę Litewski.

Olgerd,
W. Ks. Litewski.
† 1377 r.
Żona pierwsza: Marya księżn. Witebska.

Korybut (Dymitr),
książę na Nowogródku Siewierskim.
† po roku 1404.
Żona: Anastazya księżn. Rijazańska, wdowa po księciu Dymitrze Wasilewiczu Druckim.

Zygmunt, wielkorządzca w Czechach od r. 1422 1427, um. 1435 r. ster.

Anastazya. Mąż: Wasil Michałowicz książę Twersko Kaszyński.

Iwan Żona: *Niewiadoma.* Sdo voto za księciem Borisem Hlińskim. ster.

Helena. Mąż: Jan książę Raciborski (Piast).

Marya. Mąż: Fedor książę Worotyński.

Fedor ster.

Przyp. Autora.

„*Korybutowi synowc Iwan da Zigimont da Teodor bezdietni.*“ powiedziano wyraźnie w najstarszym rodowodzie książąt litewskich („Zbiór ruskich dziejopisów“ tom VII str. 253—255. „Poln. sobr. Russ. lietop.“).

Przeciw takiemu argumentowi apellacyi nie ma i być nie może.

Skoro zatem Fedor Korybutowicz, ani żaden z jego braci, nie pozostawił potomstwa, widoczną, że dopiero późniejsza fantazya rodopisarzy na chybił trafił innego księcia Fedora przechrzciła na Fedora Korybutowicza i zrobiła go protoplastą czterech książęcych domów, które odtąd przywłaszczyły sobie miano Korybutowiczów, od nikogo im wówczas nie zaprzeczane. Było to w chwili krytycznéj, „kiedy przewaga możnych rodzin wybujała, kiedy Polska sojusz stateczny z Litwą przyjmowała z dobrodziejstwem inwentarza, to jest z bujną arystokracyą ruskolitewską i z jéj pretensyami. Ruś była szczęśliwą, że jéj starzy kniaziowie i do tego słowiańskiego obrządku, pochodzili z dynastyi panującéj. Litwa i Polska zajęte nowemi widokami, zapomniały o własnéj historyi“ (*Bartoszewicz*, „Encykl. Pow.“ t. XXVII str. 229).

Zachodzi przeto pytanie, z jakiego właściwie rodu pochodził ów kniaź Fedor, czyli Fedko, jak się zwykle podpisywał?

I przy odpowiedzi na to pytanie posunął się hr. *Stadnicki*, skłaniający się w ogóle w ostatecznych wynikach swych badań do zbytniego pessymizmu, jak to słusznie podniósł *Józef Wolff* w najnowszém swém dziele p. t. „Ród Gedymina. Dodatki i poprawki do dzieł hr. K. Stadnickiego“ (Kraków 1886 str. 156) za daleko, odsądzając niemal Zbaraźskich, Wiśniowieckich, Poryckich i Woronieckich od książęcego pochodzenia przypuszczeniem, że prawdopodobnie wiodą początek nawet nie od księcia Fedka na Nieświdzie pod Luckiem, ale od Mokosiejów herbu Wukry, z których jeden, Denisko, także był w początku XV wieku dożywotnim posiadaczem Zbaraża (zob. w Dodatku ustęp odnośny z dzieła hr. K. *Stadnickiego* p. t. „Bracia Władysława Jagiełły,“ Lwów 1867 str. 105 do 109).

Wszakże i *Stadnicki* nie stawia tego przypuszczenia za pewnik i rozpisuje się także o księciu Fedku Nieświdzkim, jako o możliwym protoplaście wspomnionych rodzin książęcych.

Dopiero *Wolff* usuwa wszelką niepewność i udowadnia, że tak zwani „Korybutowicze“ pochodzą w rzeczy saméj od księcia Fedka Nieświdskiego, starosty podolskiego i dożywotniego tenutaryusza Zbaraża.

Rzeczony autor pisze:

„Jednocześnie z kniaziem Fedorem Koributowiczem (zmarłym bezdzietnie) żyli jeszcze dwaj inni kniaziowie Fedorowie: Fedor Ostrogski i Fedor Nieświcki. Kniaź Fedor Daniłowicz Ostrogski jest dobrze znaną osobistością i czyny jego od innych jednoimiennych kniaziów łatwo dają się odróżnić.[1]) Więcéj zagadkową osobistością jest kniaź Fedor Nieświcki, który dziedzicznego swego nazwiska rzadko używał i występuje zwykle tylko jako „kniaź Fedko“.

„Ród kniaziów Nieświckich, gniazdem którego miał być Nieświd pod Luckiem, istniał od dawna. *Kniaź Jurij Nieświeżski (?)* poległ w 1225 r. w bitwie z Tatarami nad rzeką Kałką[2]). W Łucku 1387, za Olechnę Dymitrowicza obok innych kniaziów poręczał królowi „*Iwan Neswiski*“; a w następnym roku w liczbie bojarów Nowogrodu Siewierskiego, którzy królowi za pana swego Koributa ślubowali wierność występują: „*Hrihori da Iwan Neswiski*“[3]). W 1403 r. kniaziowie Fedor Daniłowicz Ostrogski i *Iwan Neswiski* podpisali akt, którym Witowd przyrzeka, iż nie zawrze przymierza z Krzyżakami i kawalerami mieczo-

[1]) *Rulikowski* i *Radzimiński*, Kniaziowie i Szlachta etc. Ostrogscy i Zasławscy str. 23 42.

[2]) Poln. sobr. Russ. lietop, I 219 „*Nieświeżski*“ i X. 92 „*Newerski*“ (!).

[3]) Dokument ten odmiennie w Inwentarium *Rykaczewskiego* str. 375: „*David Russan, Bazilius Chwedor et Iwan fratres. Gregorius. Iwan Nieswiezki duces, et alii boiari promittunt fidelitatem Vladislao regi pro Korybutho Anno 1388*“.

wymi bez woli i wiedzy króla[1]). Ten czy inny *Iwan książe Nieświeżski z żoną swą Jarochną księżniczką na Przeździelnicy (?)*, fundowali w 1445 r. (?) cerkiew w Hubicach[2]).

„Kniaź Fedko Nieświdski (może syn Iwana?), którego Długosz mięsza z kniaziem Fedorem Ostrogskim[3]), był gorliwym stronnikiem Szwitrigajły. Jeszcze gdy Szwitrigajło był wielkim księciem Litwy, kniaź Fedko bawił przy nim; w latach 1431—1432 położył swój podpis na dwóch traktatach z zakonem[4]). Następnie 1432—1433 kniaź Fedko, z ramienia Szwitrigajły piastował urząd starosty podolskiego[5]); jego powstanie na korzyść tego księcia opisał p. Stadnicki[6]). W r. 1434 r. porzucił stronę Szwitrygajły i wydał królowi zapis na wierność. W zapisie tym *kniaź Fedko Nieświdski starosta Krzemieniecki i Bracławski* zeznaje, iż Szwidrigajło ulegając namowom złych ludzi, jego, wiernego sługę, z żoną i dziećmi wtrącił był do więzienia, z którego tylko za sprawą starostów królewskich oswobodzonym został, wskutek czego z miastami Krzemieńcem i Bracławem przystąpił do króla i korony Polskiéj, natomiast król ma potwierdzić mu posiadanie ojcowizny t. j. włości Zbarażskiéj, Winnickiéj i Chmielnickiéj a także wysługi jego Sokolicy, w zamian za którą król może mu dać inny równy majątek[7]). Zapis powyższy królowi i koronie, kniaź Fedko powtórzył w następnym roku[8]). Widocznie jednak król nie potwierdził kniaziowi Fedkowi posiadanie Zbaraża *na wieczność*, ale tylko *dożywocie*; to też w 1442, prawdopodobnie po śmierci kniazia Fedki, Zbaraż, również do żywota, nadanym został przez w. ks. Kazimierza Deniskowi Mukosiejewiczowi[9]) i dopiero w następstwie powrócił znów do potomków kniazia Fedki.

„Kniaź Fedko pozostawił dwóch synów: Jurja i Wasila. „Kniaź Jurij Fedkowicz Neswecki“ w 1467 r. (?), wiano żony swéj Nastazyi, córki pana Iwana Muszaty, ubezpiecza na majątkach swych Zaborolu, obydwóch Żytynach itd.[10]). O kniaziu Wasilu Fedkowiczu głucho; niewątpliwie jednak po Denisku Mukosiejewiczu otrzymał Zbaraż. Z synów jego „kniaź Semen Wasilewicz Neswizki“ nabył w 1461 r., od Iwaszki Diczko Wasilewicza, dwór i sioło Równo w powiecie Łuckim[11]). Nareszcie w 1463 r., trzéj bracia otczyce i dziedzice Zbaraźscy, kniaziowie Wasil, Semen i Sołtan Wasilewicze, czynią między sobą dział, wskutek którego kniaziowi Wasilowi dostał się Zbaraż itd., Semenowi Kołoden, Czerniahów itd., a Sołtanowi Horodek i inne włości, między któremi „dwa Wisznewcy“[12]). Odtąd o kniaziach Nieświckich na Wołyniu więcéj nie słychać: natomiast występuje głośna rodzina Zbaraźskich, od któréj poszły gałęzie Wiśniowieckich, Porycklich i Woronieckich.

„Jakiś „kniaź Wasil Nieświżski“ miał na początku XVI-go wieku wyjechać z Litwy do Rossyi, gdzie stał się protoplastą dotąd tam istniejącéj rodziny kniaziów Nieswickich[13]).“ (Z dzieła p. t. „Ród Gedymina“ itd. przez *Józefa Wolffa*, Kraków 1886. Str. 156—158.).

[1]) *Sokołowski* i *Szujski*, Codex epistolaris saeculi XV. str. 24; *Prochaska*, Codex epistolaris Vitoldi str. 92.

[2]) *Szaraniewicz*, Rzut oka na beneficya kościoła Ruskiego. Lwów 1875 str. 5.

[3]) *Długosz* IV. 451—454, 481, 488.

[4]) 1431 Września 2 „*Fedko Nieświeżski*“ (*Daniłowicz*, Skarbiec Nr. 1562) i 1432 Maja 15 „*Fedko Nyesweczkoi*“ (*Napierski*, Russko-Liwonskie akty str. 189 191, *Daniłowicz* Nr. 1603).

[5]) *Hildebrand* Liv.-Est.- u. Curl. Urkundenbuch VIII. 383 i 395 „*hertczog Vedko houptman us der Podolie*“ albo „*herczog Fetke in Podilan Swidrigals houptman*“ itd.

[6]) Synowie Gedymina I. 205 212.

[7]) W Krzemieńcu we Wtorek w wigilią urodzin Bogarodzicy 1434 r. (druk. Krupowicz, Zbiór dyplomatów str. 18).

[8]) W Czerniahowie we środę trzeciéj niedzieli w. Postu 1435 r. (Tamże str. 19).

[9]) W Wilnie Stycznia 11 indikta 5 (Tamże str. 21).

[10]) 6975. Metr. Lit. Ks. F. Nr. 6 (Wołyńska) f. 224 odw.

[11]) W Łucku 1461 (Metr. Lit. Ks. F. Nr. 6 (Wołyńska) f. 230 odw.).

[12]) W Łucku Junia 9, 6971, indikt 11 (Tamże f. 222).

[13]) *Dołgorukow*, Rossijskaja rodosłownaja kniga III. 33.

Zgadzając się najzupełniéj na wywód powyższy, rozpoczynamy wywód genealogiczny książąt ze Zbaraża (jak się zawsze pisali, dodając czasami tylko „i z Wiśniowca“ po wygaśnieniu Wiśniowieckich) Woronieckich, którzy wprawdzie utracili przez najnowsze naukowe badanie zaszczyt pochodzenia od panującéj niegdyś dynastyi litewskiéj, przecież na starożytności rodu żadnéj nie ponieśli ujmy, książęta bowiem Nieświdscy, jak to widzieliśmy wyżéj, już na początku XIII wieku do najpierwszych na Rusi rodzin kniaziowskich należeli. Jeśli Woronieccy mimo to używają dotąd nie dającego się niczém uzasadnić przydomku „Korybut,“ tłómaczy się tém, że od kilku wieków przydomek ten był im w Rzeczypospolitéj dawany i przyznany; podobnie, „si parva licet componere magnis“, jak np. dotąd Czapscy używają i mają zatwierdzony przydomek „von Hutten“, choć żadnego na to nie ma dowodu, aby pochodzili od głośnego niemieckiego rycerza Huttena; lub Kwileccy pieczętują się Szreniawą, jakkolwiek herb ich pierwotny był „Byliny“ i tylko przez pomyłkę rysowników z czasem na Szreniawę wyrósł. Ale wieki uświęcają podobne zamiany i przydomki, choć nauka wykazuje ich nicość.

Fedor vel Fedko książę Nieświdski (I pok.), starosta podolski itd. (zob. wyż.), posiadał za Władysława Jagiełły Krzemieniec, Bracław, Winnicę, Sokolec i Zbaraż. Z dwóch pozostałych po nim synów książę Jurij Fedkowicz Nieświdzki żył bezdzietnie z Anastazyą Muszatówną. Drugi:

Wasil Fedkowicz książę Nieświdski (II pok.), był panem bardzo możnym, gdyż nietylko Zbaraż wrócił doń po śmierci Deniski Mokosieja (zob. wyż.) i odtąd stał się dziedziczną jego własnością, ale prócz tego posiadał państwa Wiśniowiec, Maniów, Gródek, Kołoden, Czerniachów itd., któremi trzéj synowie: Wasil, Semen i Sołtan w ten się podzielili sposób, iż pierwszy otrzymał Zbaraż, drugi Kołoden, trzeci Horodek z dwoma Wiśniowcami. Gdy jednakże obaj młodsi książęta zeszli, nie pozostawiwszy potomków płci męzkiéj, odziedziczył całą fortunę po ojcu i braciach najstarszy:

Wasil Wasilewicz książę na Zbarażu (III pok.), który stale tę nazwę przybrał, porzucajac dawny tytuł księcia Nieświdskiego. Pozostawił synów trzech: Siemiona, *praojca książąt Zbarażskich*, dziedzica na Zbarażu, Lubożyńcach, Maniowie i Mrozowcach; Michała, *praojca książąt Wiśniowieckich*, dziedzica na dwóch Wiśniowcach, Gródku, Olexieńcu, Tynnem itd., którego dwaj synowie: Aleksander, starosta rzeczycki, stał się założycielem starszéj gałęzi książąt Wiśniowieckich, królewskiéj; drugi zaś Iwan, starosta szyski, założycielem młodszéj gałęzi książęcéj, wygasłéj po mieczu dnia 16 września 1744 r. na księciu Michale, hetmanie w. lit. i wojewodzie wileńskim, zmarłym w Mereczu, pochowanym w Wiśniowcu; — wreszcie Fedora, *praojca książąt Poryckich i Woronieckich.*

Fedor Wasilewicz z Zbaraża i Wiśniowca książę Zbarażski (IV pok.), wziął po ojcu w dziale klucze Opryłowce i Łozowy, a z dwoma żonami, pierwszą Pliszkówną, Porych, z drugą zaś Uroszówną, Woronne Pole, Woronczyn itd. Z pierwszéj syn: Aleksander na Porycku, *Założyciel linii książąt* z Zbaraża i Wiśniowca Poryckich, wygasłych już w trzeciem pokoleniu, drugi i trzeci, Jerzy i Stefan, dziedzica Woronnego Pola i Woronczyna, *założyciele* domu *książąt* z Zbaraża i Wiśniowca *Woronieckich*[1]). Według *Niesieckiego* miał

[1]) Otóż tabliczka rozrodzenia potomków księcia Fedka Nieświdskiego:

Fedko książę Nieświdski,
dożywotni pan na Zbarażu (po nim Denisko Mokosiej),
starosta podolski † 1442 r.

Jurij Fedkowicz — Wasil Fedkowicz

verte.

książę Fedor Wasilewicz pozostawić jeszcze dwie córki: Zofią Lachowską herbu Piława (1529 r.) i Druzyannę Wielicką herbu Syrokomla odmienna. Ztąd tłómaczy się, że książęta Poryccy i Woronieccy zaraz przy pierwszym dziale majątkowym zubożeli. Podniosło ich dopiero, choć nie na długo, małżeństwo Aleksandra na Porycku i Jerzego na Woronnem Polu, z dwiema siostrami Uchańskiemi, siostrami Prymasa Jakóba i Arnolfa, wojewody płockiego, którzy za króla Zygmunta Augusta nietylko do bardzo możnych, ale i najwięcéj wpływowych u dworu należeli panów.

I. Jerzy Fedorowicz z Zbaraża pierwszy książę Woroniecki (V pok.), ożeniony z Uchańską, poseł z Wołynia na elekcyą króla w marcu 1573 roku, wraz z synowcami swymi, książętami Stanisławem i Lwem (zob. niż.), podpisał się jeszcze w r. 1576 na testamencie księżny Maryi z książąt Holszańskich Kurbskiéj. Pozostawił dwóch synów, siostrzeńców Prymasa Uchańskiego i wojewody Arnolfa Uchańskiego, Michała i Jakóba. Z tych:

1) Michał z Zbaraża książę Woroniecki (VI pok.), ożenił się z znaną ulubienicą króla Zygmunta Augusta, Barbarą Giżanką. „Ożenienie się to kniazia wołyńskiego z ulubienicą królewską — pisze *Bartoszewicz* — starannie zakrywali historycy domu, ani w *Niesieckim*, ani w żadnych genealogiach żadnéj wzmianki nie ma o tych związkach. Dopiero w rękopiśmie jednego z dworzan Zygmunta Augusta dotąd niewydanym, a nieocenionéj wartości, o ile z wyjątków ogłoszonych sądzić wolno, wyczytujemy, że mąż Giżanki nazywał się Woroniecki i był kniaziem z Wołynia. Ale i tam nie ma imienia kniazia („Wyciągi Piotrowickie“ str. 95—96). Ułakomił się kniaź z Wołynia, szukając losu po świecie. Siostrzanek Uchańskich, a więc syn Jerzego. Że to był Michał natrafiliśmy na ślad w aktach konsystorza warszawskiego, Tam na dniu 5 czerwca 1615 r. stanął w obec księdza Floryana, dominikana warszawskiego, Stanisław Swaba, szlachcic, mający 70 lat wieku, vir probus, zacny człek i zeznał na żądanie Polikarpa, dominikana lubelskiego, że Floryan (VII pok), syn kniazia Michała, na Zbarażu Woronieckiego, we wtorek przed Wniebowstąpieniem skończy lat 29.

Jurij Fedkowicz
książe Nieświdzki.
Żona:
Anastazya Muszatówna.
ster.

Wasil Fedkowicz
pan na Zbarażu (po Denisce
Mokosieju), Gródku,
Wiśniowcach itd.

Siemion,
na Kołodnie.
ster.

Sołtan,
na Wiśniowcach.
ster.

Wasil
na Zbarażu,
a po braciach na Kołodnie,
obu Wiśniowcach itd.

Siemion
na Zbarażu,
protoplasta
książąt Zbaraźskich.
†

Michał
na obu Wiśniowcach,
protoplasta
książąt Wiśniowieckich.

Fedor,
na Opryłowcaeh i Łozowach,
protoplasta książąt Poryckich i Woronieckich.

Aleksander,
starosta rzeczycki
praojciec
królewskiéj linii książąt Wiśniowieckich.
†

Iwan,
starosta szyski,
praojciec
książęcéj linii,
wygasł. 1744 r.
†

Aleksander,
książę
Porycki.
†

Jerzy, Stefan
„Wojna“.

książęta
Woronieccy.

Przyp. Autora.

...m
końcu

Pamiętał to Swaba ztąd, że matka Floryana umarła przed laty 26, a Floryan urodził się przed śmiercią matki na lat trzy i tydzień. Toż samo po Swabie zeznała przed konsystorzem Barbara, żona Jakóba Zawadzkiego, starsza a przyrodnia siostra Floryana, z innego ojca a jednéj matki, soror uterina, starsza o lat 15 od Floryana (Acta Cons. Vars. 12 f. 190). Zdaje się, że natrafiliśmy tu na dzieje poślubne Giżanki i na jéj rodzinę. Floryan Woroniecki, syn jéj, urodził się w r. 1586 w maju, a córka jéj Barbara, starsza o lat 15, w r. 1561, a więc za życia Zygmunta Augusta. Ta Barbara, to ani chybi, córka królewska z Giżanki, soror uterina Floryana, z innego ojca. Czemuż w akcie zeznania ukrywają imię i stan tego ojca? Robi się to przez cześć dla pamięci króla, dla zachowania przyzwoitości. Córka Barbara, a Giżance też było na imię Barbara; król, który tak się cieszył z córki, łatwo imię matki jéj nadał. Imię to zresztą było ukochane królowi nie z jednego względu. Chociaż więc nie ma żadnéj wzmianki w akcie zeznania o Giżance, wszelako na zasadzie tych podań podajemy za pewnik, że córka królewska z Giżanki, Barbara imieniem, poszła za mąż za nieznanego nam jeszcze bliżéj Jakóba Zawadzkiego i że żyła jeszcze w r. 1615 w środku panowania Zygmunta III, mając wtedy lat 44; że brat jéj Floryan, już Woronieckiego syn, urodził się 1586 r., zapewne w Warszawie. Co między innemi sprawdza i ta okoliczność, że dominikanem został w Warszawie, gdzie pewno miał krewnych po matce w rodzinie Giżów, że nareszcie Giżanka umarła 1589 r. w maju. Polikarp, dominikan. był może także synem Giżanki, ale na ten domysł nie mamy żadnéj jak dotąd wskazówki. Synowie wstydzili się matki i do klasztoru powstępowali, za nią pokutując."

2) Jakób z Zbaraża książę Woroniecki (VI pok.), Biskup kijowski, drugi syn księcia Jerzego z Uchańskiéj, był najprzód plebanem w Kownie i proboszczem gieranońskim na Litwie. Jako siostrzeńcowi dał mu też Prymas Uchański probostwo w miasteczku swojém Skierniewicach. Zostawszy kapelanem króla Stefana, miał u niego wielkie łaski, czego dowód w różnych promocyach. „Biskupem żmudzkim mianowany po śmierci Jerzego Pietkiewicza, razem z Melchiorem Gedrojciem. Byłaby to rzecz nowa jak u nas, nominacya dwóch razem Biskupów — powiada *Bartoszewicz* — zapewne do wyboru między nimi Papieżów. *Niesiecki* pisze, że już był tym nominatem w r. 1574, ksiądz *Osiński* w „Żywotach Biskupów" nazywa go nominatem jeszcze w r. 1576 (tom I str. 253). Gdy zaś już pod koniec 1574 r. Litwa szle Melchiora Gedrojcia, nominata Biskupa żmudzkiego, od siebie do króla Henryka do Francyi (*Orzelski* II, 61), sprawa się wyjaśnia. Musiał Woronieckiego mianować Biskupem żmudzkim jeszcze król Henryk, a więc w czasie od marca do czerwca 1574 r. Mógł to zrobić na przedstawienie Uchańskiego, który u króla jako elektor i koronator wiele znaczył. Uchański zalecał siostrzeńca jako Litwina, bo Wołyń dopiero od r. 1569 do Korony się liczył, ale *Niesiecki* powiada, że Woronieckiego Litwa przyjąć nie chciała i wtedy to zapewne nominował Henryk Walezy Gedrojcia. Litwa kłóciła się o Wołyń z Koroną, a tutaj faktem zaprzeczała temu, że Wołyń jest prowincyą jéj; dodajmy, że Woroniecki, który do Korybutów się wpraszał, był i z tego względu Litwinem. Nie Batory więc mianował Woronieckiego na stolicę żmudzką, owszém u Batorego nie miał z początku żadnego wpływu Uchański, jako jego przeciwnik polityczny. To pewniejsze, że Stefan mianował Woronieckiego Biskupem krakowskim, lubo i na to, prócz wzmianek tu i owdzie, dowodów nie ma. Jeżeli tak, być to mogło tylko 1577 r. po śmierci Franciszka Krasińskiego, bo Piotr Myszkowski, rzeczywisty Krasińskiego następca, umarł już po Batorym. Ale prędzéj tu musiało chodzić o expektatywę, jak o samo biskupstwo, bo przed Myszkowskim Woroniecki pierwszeństwa brać nie mógł, młody i bez zasług, do tego prawie obcy Koronie, przed zasłużonym Biskupem i ministrem. Wprzód jednakże Batory mianował Woronieckiego na biskupstwo kijowskie, po Mikołaju Pacu, który został dyssydentem. Nominatem Woroniecki już r. 1585. Wtedy to ustępował w konsystorzu warszawskim

dnia 2 marca 1585 r. probostwa skierniewickiego na rzecz Jana Tarnowskiego, ale z warunkiem, żeby następca mu zapłacił dochody z probostwa za dwa lata 1584 i 1588. Jednym z pełnomocników Woronieckiego był tu Maciej Pstrokoński, pod owe czasy proboszcz łowicki. Cofał się z Mazowsza, bo wuja Prymasa już nie stało. Wtedy to zapewne Stefan obiecywał mu biskupstwo krakowskie po Myszkowskim i spełniał tém Unię, to jest plątał krainę z krainą, ziemię z ziemią, jak być powinno było w jednéj Rzeczypospolitéj. Pierwszy to raz kniaź wołyński miał zasiąść na stolicy krakowskiéj. Tém bardziéj to przypuszczenie pewne, że kniaziowi „Zygmunt III przeszkadzał do téj infuły“ (*Niesiecki* z *Kojałowicza*). Gdyby tu szło o wcześniejszą nominacyą po Krasińskim, coby Zygmunt miał do téj sprawy? Usunąłby ją sam Stefan Batory, inaczéj rozrządziwszy stolicą. Ale widać szło tutaj o nominacyą ważniejszą; może o pewne tylko obietnice i te mógł usunąć Zygmunt III, bo jeszcze klamka nie zapadła, nie było prekonizacyi krakowskiéj Woronieckiego. Zygmunt zaś miał słuszne powody do usunięcia Woronieckiego. Zapisał się ten Biskup w służbę arcyksięcia Maksymiliana, który starał się o koronę, nawet pensyą od niego pobierał (*Mayer* „Des Olmützer Bischofes St. Pawłowski Gezandschaftsreisen nach Polen,“ str. 88). Na polu elekcyjném pod Wolą w stanowczéj chwili rozmaite podawano głosy. „A tu już ksiądz Woroniecki, Biskup kijowski, opowiada *Bielski*, uczynił modlitwę do Pana Boga ze wszystkimi, veni Sancte Spiritus śpiewając, a potém wotował na arcyksięcia Maksymiliana, na tegoż wojewoda poznański, czyniąc przemowę dosyć długą, także kasztelan gnieźnieński“ itd. Nazajutrz wielkie zawikłanie wśród głosujących pod zmierzch: marszałek Zborowski przyspieszał elekcyą i wołał; „mianuj, książe Biskupie kijowski.“ I mianował arcyksięcia Maksymiliana godzinę w noc, zaczém okrzyk wielki długo trwał, tak iż go w mieście słychać było i z dział strzelano.“ Znowu nazajutrz w niedzielę jechała strona Maksymilianowa do Bernardynów i Te Deum laudamus śpiewali (*Bielski*, Dalszy ciąg kroniki, str. 63 i 65). Jedyny to w historyi naszéj wypadek, że Biskup kijowski ogłaszał króla; działanie wysoce nieprawne Biskupa, który do tego władzy nie miał, a dał się uplatać namiętności swojéj, czy téż stronnictwu służył narzędziem. Tylko on i Biskup wileński, książę Kardynał Jerzy Radziwiłł, stali po stronie Maksymiliana (*tamże*, str. 67). Akt téj elekcyi spisany 22 sierpnia (*Mayer*, str. 374). Kniaź Biskup zaraz wysłany na czele poselstwa do swego króla Maksymiliana, odbierał od niego przysięgę na zachowanie wolności i praw polskich d. 27 września 1587 roku w Ołomuńcu (*Mayer*, str. 75 i 370). Pojmany do niewoli pod Byczyną razem ze swoim królem, zdać się musiał na łaskę Zygmunta III (*Mayer*, str. 129 i 382. *Bielski*, str. 91). I nie zdaje się nawet, żeby król, co tak bardzo zawinił względem niego, bo nie było czasu: Biskup umarł 1588 r, zmartwiony zapewne niepowodzeniami, a krakowska stolica wtedy wcale nie wakowała. Tak zszedł ten ród (linia po Jerzym Fedorowiczu) Woronieckich. Uderza to, że wszyscy ci Woroniecęy byli katolikami. Wskazują na tę okoliczność ich związki z Uchańskimi, a mianowicie z Prymasem, i daléj to, że Jakób był Biskupem. Spolszczyli się więc dawno, kiedy więcéj potężni ich krewni Wiśniowieccy długo jeszcze i upornie trzymali się obrządku naddziadów. Po Biskupie została pamięć człowieka rzutnego i ambitnego; nie miał zasług i zapewne téż zdolności“ („Encykl. Powsz.“ t. XXVII, str. 834—836).

II. Stefan Fedorowicz z Zbaraża książę Woroniecki (V pok.), brat Jerzego, dla zasług i dzieł rycerskich „Wojną“ zwany, jest praojcem wszystkich dziś kwitnących książąt Woronieckich. Z Felicyanny Fedorówny kniaziówny Ciechanowskiéj (*Nies.*) trzech pozostawił synów: Stanisława, Lwa i Mateusza, [także Maciejem, lub Matysem zwanego w źródłach]. Z tych Lew książę Woroniecki (VI pok.) posłował w roku 1573 na elekcyą z Wołynia; w r. 1590 był deputatem wołyńskim na trybunał lubelski (Wyr. Tryb. kor. Lubels. Summ. Wołyń.), gdzie miał sprawę z Makarym Ledochowskim, pisarzem ziemskim krzemienieckim, o wieś Tatarynowce (*Kossakowski* „Monografie“ II, 3). W końcu

piastował urząd sędziego grodzkiego krzemienieckiego. Z Maryanną Kunicką herbu Bończa żył bezdzietnie.

Ponieważ potomstwo Stanisława w drugiém już pokoleniu wygasło, przeto odeń zaczynamy.

Stanisław z Zbaraża książę Woroniecki (VI pok.), najstarszy syn księcia Stefana Fedorowicza, posłował także wraz z bratem Lwem i stryjem Jerzym Fedorowiczem z Wołynia na elekcyą króla Henryka Walezego. W r. 1583 wraz z bratem swoim Matysem należał do buntu Wasila Krasieńskiego („Życie Kurbskiego," I, 49; II, 78), co się zapewne nie mało przyczyniło do zaszargania i tak już dość szczupłéj fortuny, tém bardziéj, że książęta Zbaraźscy i Wiśniowieccy widocznie zerwali z pokrewnymi Woronieckimi stosunki i nie popierali ich, ani swemi wpływami, ani majątkiem. Według *Niesieckiego* miał dwie żony, najprzód Homiakównę, z któréj synowie: Janusz, Piotr i Stanisław, po raz wtóry poślubił książę Stanisław Hulewiczównę herbu Nowina i spłodził z nią dwóch jeszcze synów: Tomasza i Jerzego. — Z synów Stanisława:

1. Janusz z Zbaraża książę Woroniecki (VII pok.), synowiec stryjeczny księcia Biskupa kijowskiego, należał do jego stronnictwa politycznego w bezkrólewiu po Stefanie Batorym, jakoż znajdujemy go w Ołomuńcu w poselstwie polskiém we wrześniu 1587, podpisanym na kilku aktach epoki (*Meyer*, str. 370—375). Mieszkał potém w Omelaniku na Wołyniu i u niego tam przesiadywał Andrzéj Hański, który potém na Łobody rozbijał (Archiv. o Kozakach, str. 111). Umarł bezpotomnie:

2. Piotr z Zbaraża książę Woroniecki (VII pok.), smutnie się zapisał w pamięci potomności. Poszedł on do Kozaków Nalewajki i puścił się na rozboje. Napadł na miasto i zamek Tuczyn, oraz wieś Korostatyn Aleksandra Siemiaszki, kasztelana bracławskiego. Był w towarzystwie brata Nalewajki, popa z Ostroga i Aleksandra Hulewicza. Przed sądem zeznali świadkowie szczegóły łupieztwa, lecz straszniejsze było oskarżenie atamana z Korostatyna, Zwieńca, że kniaź Piotr i Hulewicz, odprowadziwszy do Ostroga Nalewajkę, wrócili do wsi Korostatyna „i tamże mordy, boje i okrucieństwa wielkie, a prawie tyrańskie poczynili i uszy poddanym jego miłości pana mojego, Korostatyńskim ludziom jedynastu pourzynali, ostatek majętności naszych zabrali." Zeznanie złożone w Łucku w lutym 1596 r. (Archiw., str. 86—98). Wymienione są tam osoby poranione z imienia i nazwiska. „Oskarżają — dodaje słusznie *Bartoszewicz* — Rzeczpospolitą o ucisk: patrzmyż, kto tutaj i jak dziko postępuje; na Wołynia Wołynianie, swoi swoich gnębią, znęcają się nad nimi. Kozactwo charaktery gorące wyrabiało w dzikie, a Nalewajkowie i Łobodowie tych gorących zdziczałych ludzi popychali do zbrodni; Rzeczpospolita zaś łagodziła obyczaje, karała rozpustę." — Książę Piotr umarł także bezdzietny.

3. Stanisław z Zbaraża książę Woroniecki (VII pok.), trzeci syn księcia Stanisława z Homiakówny, wszedł w związki małżeńskie z Elżbietą Bohuszewiczówną herbu Gozdawa i spłodził z nią syna Pawła (VIII pok.), sterilem, oraz pięć córek: Marussę Białostocką, Aleksandrę Szaszkiewiczową, Apolonią Sawicką, Annę Morendzinę herbu Mora i Eudoksyą za Mikołajem Szaszkiewiczem herbu własnego, chorążym bracławskim 1627 r. Tę, nieunitkę, pozywał wtedy do sądu swego metropolita Rutski i odsyłał do Biskupa łuckiego Unii. Jéj córka, Marussa Szaszkiewiczówna, była wtedy za Bohdanem Krasnosielskim (Akty R. zach. i połud., II, 75).

4. O Tomaszu, czwartym synie księcia Stanisława z drugiéj żony, Hulewiczówny, nigdzie nie ma wzmianki; zdaje się zatém, że umarł młodo.

5. Jerzy z Zbaraża książę Woroniecki (VII pok.), piąty syn księcia Stanisława z drugiego małżeństwa, mąż rycerski i ojczyźnie zasłużony, ożeniony był z Mikulińską herbu własnego, z któréj synowie Maciej i Stefan

(VIII pok.), których dalsze losy nieznane, oraz corki: Anna Michalina Trypolska herbu Gozdawa, pisarzowa ziemska kijowska, oraz Maryanna Rohozińska herbu Leliwa, miecznikowa lubaczowska. — Za księciem Jerzym upominała się w instrukcyach szlachta wołyńska 1641 roku, polecając jego „odważne trudy circa bonum patriae podjęte; więzienie inflantskie poniesione“ (Archiw., postanowienia sejmików, str. 277).

Przechodzimy do potomstwa trzeciego z synów księcia Stefana Fedorowicza, Matysa vel Macieja, od którego w prostéj linii idzie szczep główny, senatorski, domu książąt Woronieckich.

Matys vel Maciej z Zbaraża książę Woroniecki (VI pok.), brat Stanisława i Lwa, o których wyżéj, stolnik kijowski, „należał w roku 1582 do przyjaciół Wasila Krasieńskiego, który zbrojną ręką nie pozwolił sądowi wykonania prawnego wyroku w dobrach swoich: był wtedy obok Matysa i brat jego, kniaź Stanisław“ („Życie Kurbskiego“, II, 78). W r. 1585 Matys jest już namiestnikiem województwa kijowskiego, to jest urzędnikiem grodowym księcia Konstantego Wasila Ostrogskiego, wojewody. „Przysłali wtedy Niżowi do Kijowa pod strażą jedynastu kozaków, oskarżonych o zabójstwo posła królewskiego Głębockiego; nie przyjął ich namiestnik do zamku, ale na ratusz wsadził i sfukał rajców, którzy tego skarbu nie chcieli, tłómacząc się, że odpowiedzialni być za nich nie mogą i więzienia mocnego nie mają, czém spowodował rajców kniaź do protestacyi publicznéj (Archiw. R. zach. pol., III; Akty o Kozakach, str. 15). Mateusza spotykamy namiestnikiem jeszcze pod r. 1586 – 1588. („Źródła do dziejów polskich“ M. Gr. II, 67; Akty R. zach. pol. I, 219). Kniaź to był widać zuchwały, dumny, kozaczy: fukał mieszczan, uciskał bojarów metropolicznych i tam książę wojewoda hamował jego zapędy“ (*Bart.*). Ożeniony był z Anastazyą Hulewiczówną herbu Nowina, która mu powiła trzech synów: Stefana, Michała i Lwa, oraz dwie córki: Aleksandrę za Iwanem Steckim herbu Radwan i Katarzynę za Szymonem Witowskim herbu Brochwicz. — Z synów księcia stolnika kijowskiego wiemy o Lwie tyle tylko, że ożeniony był z Krystyną Bochowityniánką herbu Korczak. Stefan (VII pok.) poślubił Barbarę kniaziównę Sokolską i pozostawił synów Jana i Andrzeja (VIII pok.), oraz córkę Aleksandrę Siemaszkową herbu Łabędź.

Michał z Zbaraża książę Woroniecki (VII pok.), podwojewodzy włodzimirski, potém w r. 1638 podstarości włodzimirski u starosty Gabryela Stępkowskiego, kasztelana bracławskiego (Archiw. R. Zach. poł., jak wyżéj, Oddział trzeci, Akty o kozakach, str. 363), którego córkę, jak się zdaje, Konstancyą Stępkowską herbu Suchekomnaty pojął za żonę. Z niéj dwóch synów: Marcin (VIII pok.), od którego według *Niesieckiego* był syn Aleksander (IX pok.), ojciec Wawrzyńca (od tych pochodzą zapewne linie boczne książąt Woronieckich, o których niżéj), i starszy:

Waleryan z Zbaraża książę Woroniecki (VIII pok.), ożeniony z Zofią z Janiowic Janiewską, urodzoną z Katarzyny Jaszczowskiéj. Z niéj syn:

Władysław z Zbaraża książę Woroniecki (IX pok.), stolnik wendeński,[1]) piszący się księciem na Lubeczczyźnie, gdzie rezydencyą miał we wsi Frystynie w powiecie łuckim. Prócz tego posiadał dobra Radzikowo i Machowo w Chełmskiém. Poślubił Dorotę Lisiecką herbu Drya, która mu powiła pięciu synów, którzy już wszyscy, począwszy od r. 1710 występują w aktach wielkopolskich. Książę Władysław i jego żona w roku 1722 już nie żyli. Pozosta-

[1]) 1722. Feria sexta ante festum Sancti Martini. Mgfcus Nicolaus de Zbaraż Korybut Woroniecki, srcdensis capitaneus, mgfci Vladislai Woroniecki, dapiferi vendensis, filius, suo et mgfrum fratrum suorum, quorum nomina licet si hic non exprimantur,

wili synów pięciu: Antoniego Mikołaja, dwóch imion, Stefana, Walentego(?), Jana i Franciszka książąt Woronieckich[1]). O Stefanie i Walentym dalszych wzmianek w Archiwum poznańskiém już nie ma; nie wiemy zatém, czy zmarli młodo, czy też pozostali na Wołyniu; gdy wszakże przy działach późniejszych majątkowych nigdzie o nich nie wspomniano, przeto zdaje się, że zeszli bezpotomnie. *Bartoszewicz* wspomina jakoby o bracie kasztelana czerniechowskiego, a zatém synu księcia Władysława, księciu Waleryanie z Zbaraża Woronieckim, deputacie podolskim na trybunał w r. 1725—26, sędzim grodzkim krzemienieckim, zmarłym dnia 27 marca 1743 r. w Czapli, dobrach na Podolu, w wieku 46 lat („Kur. Polski“ nr. 332). Zdaje się, że albo przez omyłkę zrobiono z Walentego Waleryana, albo raczéj w aktach poznańskich księcia Waleryana (który imię miał po dziadzie) *mylnie* napisano „Walentym“. Będzie to z pewnością jedna i ta sama osoba. W innym bowiem zapisku czytamy: „1738 die 30 Augusti in Castro Vlodimiriensi. Celsissimus Valerianus dux Korybut Woroniecki inscribit advitalitatem celsissimae Annae Woronieckа, consorti suae“ (Rell. Posn. V. II f. 150). Miał zatém książę Waleryan żonę Annę imieniem, ale nazwiska jéj nie znamy. Musiał także pozostawić i potomstwo, a przynajmniéj córkę Zofią za Karolem Izdebskim herbu Pomian, podstolim czerniechowskim, któréj córkę, Rozalią Izdebską, zaślubioną Janowi Frankowskiemu, łowczemu smoleńskiemu, nazywa książę Bazyli, syn Franciszka a wnuk Mikołaja, kasztelana czerniechowskiego (zob. niż.), siostrą cioteczną „*soror avunculalis*“ (Rell. Posn. 1781 Vol. II f. 401). Trzej drudzy synowie księcia Władysława:

a) X. Jan z Zbaraża książę Woroniecki (X pok.), kanonik katedralny poznański i proboszcz średzki[2]), który dnia 18 marca 1767 przybrał sobie za koadjutora w probostwie X. Gromadzkiego (Sigill. ks. 31), zachodzi wielokrotnie w aktach poznańskich. Był on poprzednio rotmistrzem pancernym i dopiero późniéj poświęcił się stanowi duchownemu, prawdopodobnie wtedy, gdy mu bracia

manifestatur sollennissime oferendo se causas in praedictum olim magnificum parentem suum missas ad ultimum finem deducere et vindicare. (Podp. własnoręcznie:) Mikołaj Korybut de Zbaraż Woroniecki.

Rellationes Valcenses fol. 101.

1732. Feria secunda post festum Sanctae Luciae. Illustris et magnificus Joannes dux Korybut de Zbaraż Woroniecki, olim ill. mgfci Vladislai Woroniecki cum olim ill. mgfca Dorothea Lisiecka procreatus filius resignat post fata praedictorum parentum suorum sortes suas haereditarias in Frysteń in districtu luceoriensi et in villa Radzikowo in terra Chełmensi fratri suo natu majori, Nicolao Woroniecki pro summa 4500 flor. pol. (Podp. własn.) Jan Xiąże Korybut de Zbaraż Woroniecki.

Inscriptiones Valcenses fol. 4.

[1]) 1781. Feria secunda post festum Purificationis B. Mariae Virginis. — Oblatowany akt następujący przez JW. Dorotę z książąt Woronieckich Miączyńską, wojewodzinę podlaską: „Dnia 1 miesiąca kwietnia 1721 r. Wypis z ksiąg grodzkich Zamku Włodzimirskiego recessu JW. Doroty Korybutowy Woronieckiéj, stolnikowéj wendyjskiéj, z dóbr Radziechowszczyzny i Machowa, w Ziemi Chełmskiéj leżących, tudzież i innych dóbr per successionem spadających, jako też i summ jure advitalitio podległych, na osoby synów swoich Stefana, Walentego(?), Jana, Franciszka i Antoniego Mikołaja, z zachowaniem sobie prawa dożywocia na dobrach Frysteniu, w powiecie łuckim leżących.

Rellationes Posnanienses Volum. II fol. 149.

[2]) 1731. Feria secunda ante festum Sancti Matthaei. Ill. et mgfcus Joannes dux Korybut de Zbaraż Woroniecki, sanus mente corporeque existens, recognovit quia ipse ill. et mgfcum Nicolaum Woroniecki, vexilliferum Volhyniae, capitaneum Sredensem, fratrem suum natu maiorem, in plenipotentem eligit ad causas substantiae post olim ill. et mgfcam Dorotheam de Lisieckie Woroniecka matrem suam

Mikołaj i Franciszek zapewnili kanonią poznańską i bogate probostwo kollegiaty średzkiej[1]). Dzierżawił wieś Topolno (Rell. Posn. 1746 Vol. II f. 32) i snać dużo miał do czynienia z Żydami poznańskimi, mianowicie z niejakimś Herschem, siodlarzem, ponieważ często czytamy w aktach wyroki na rzecz jego, między innemi przysądzające mu kamienicę tegoż Herscha przy ulicy Żydowskiéj w Poznaniu za dług nieuiszczony (1748 Rell. Posn. Vol. III fol. 106). Wogólności lubił się procesować nietylko w sprawach pieniężnych, ale i kościelnych, jak z Józefem Ziemkiewiczem i Antonim Bondkowskim, chorążym kawaleryi narodowéj, o dobra Chartowo (1750 Rell. Posn. Vol. IV f. 59; 1751 Vol. III f. 267), z Stanisławem Modlibowskim o dzierżawę Topolna (1751 Rell. Posn. Vol. V f. 38), z opactwem Lubińskiém o poddanych (1752 Rell. Posn. V. III f. 343), z Malczewskim, sędzicem ziemskim poznańskim, o mszalne z dóbr Babin i Benice (1755 Rell. Posn. Vol. II f. 325), z Stanisławem Krzyżanowskim o dobra Jarosławki (1756 Rell. Posn. V. III f. 19), z konwentem OO. Cystersów w Owińskach o gwałty na włościanach wsi Bolechowa przezeń dokonane (1757 Rell. Posn. Vol. II 221), z Barbarą z Kobylańskich wdową Stobiszewską o uczynienie mu ujmy na honorze kapłańskim (1748 Rell. Posn. V. III f. 324) itp. W roku 1757 ustanowił fundusz celem odprawiania aniwersarza w katedrze poznańskiéj w rocznicę jego śmierci itd., ale w r. 1764 znów ten zapis cofnął[2]). W roku 1767 dnia 12 czerwca spisał testament (Inscr. Posn. Vol. 1 f. 228), a w r. 1771 zamiast dawniejszych 4000, przeznaczył 8000 złp. dla kapituły poznańskiéj (1771 Inscr. Posn. 67). Umarł w końcu 1780 roku[3]), już bowiem 5 lutego tr. toczy się po-

in palatinatu Volhyniae districtu vero luccoriensi existentem. (Podp. własnoręcznie:) Jan Xiąże de Zbaraż Woroniecki.

Inscriptiones Valcenses fol. 166.

1741. Feria tertia post festum Sancti Aegidii Abbatis. Perillustris et reverendissimus Joannes Korybut de Zbaraż Woroniecki, canonicus cathedralis posnaniensis, praepositus Sredensis, quietat ill. mfcum Nicolaum ducem Woroniecki, fratrem sum germanum, de receptu summarum omnium de bonis tam paternis quam maternis. (Podp.) Joannes Korybut de Zbaraż Woroniecki.

Inscriptiones Posnanienses Vol. I f. 79.

[1]) 1743. Feria tertia post festum Sanctorum Fabiani et Sebastiani. Perillustris ac reverendissimus Joannes Korybut de Zbaraż Woroniecki, canonicus posnaniensis praepositus sredensis, antehac vero praefectus vexilli hastati Serenissimi Principis Regni Poloniae, manifestat contra illum vexillum ratione summae 4000 flor. pol.

Inscriptiones Posnanienses Vol. I f. 27.

[2]) 1757 Feria secunda pridie festi Sancti Lucae. Coram officio et actis praesentibus palatinalibus posnaniensibus personaliter comparens Joannes Dux in Zbaraż Korybut Woroniecki, canonicus cathedralis posnaniensis: recognovit, quia ipse zelo pietatis suae summam 2,000 fl. pol. praelatis et canonicis reverendissimi capituli posnaniensis nunc et in futuro existentibus pro anniversario sui recognoscentis in suffragium animae eius in praedicta ecclesia semel in anno perpetue peragendo; 1000 vero in personas psaltistarum cathedralis posnaniensis ad altare eorum Sanctae Crucis in dicta ecclesia sitto, pro missis quodlibet in mense duabus pro anima ipsius coram eodem altari perenniter absolvendis; 1000 vero ad altare Sanctae Annae in eadem cathedrali pro erigendo novo ministerio tum pro altarista ad id ex clero cathedrali posnaniensi per capitulum disponendo missisque duabus, itidem quolibet mense pro anima sui recognoscentis per hunc altaristam et coram eodem altari Sanctae Annae in aeternum peragendis — cessit.

Palatinales Inscriptiones et Rellationes Posnanienses Vol. I f. 57.

1764. Feria quinta post Dominicam Invocavit. Illustris Joannes Korybut de Zbaraż Woroniecki, canonicus cathedralis posnaniensis, annihilat et revocat inscriptionem 4000 flor. pol. pro anniversario suo ecclesiae cathedrali posnaniensi factam.

Rellationes Posnanienses Vol. I f. 383.

[3]) 1780. Sabbato post festum Sanctae Luciae. Celsissimi Maximilianus et Basilius Principes Woronieccy, atque illustres magnificae Dorothea de prin-

między jego sukcessorami sprawa w grodzie poznańskim (Rell. Posn. V, II f. 91).

b) Antoni Mikołaj, dwóch imion, z Zbaraża książę Woroniecki (X. pok.), kasztelan czerniechowski, drugi senator w rodzie, nasamprzód miecznik wołyński, następnie dnia 30 grudnia 1717 roku mianowany w Wschowie starostą średzkim po śmierci Franciszka Golcza, chorążego nadwornego[1]), osiadł stale w Wielkopolsce wraz z bratem swoim Janem i obaj tutaj los znaleźli. W roku 1710 już był książę Mikołaj ożeniony z bogatą Wielkopolanką, Teresą z Werbna Rydzyńską[2]), wdową po Zygmuncie Grudzińskim, staroście bolimowskim, córką Karola z Werbna Rydzyńskiego, cześnika kaliskiego i sędziego grodzkiego poznańskiego, w końcu kanonika gnieźnieńskiego i Opata przementskiego (1713 Inscript. Posnan. Volum. I f. 25), z Chojeńskiéj herbu Habdank, dziedziczką dóbr Choyny, Zawady i Podborówki w Kościańskiém (1725 Inscr. Posn. Vol. I fol. 141) Dziembowa, Morzewa, Rzadkowa i Byszek w powiecie nakielskim (1725 Rellat. Posn. Vol. VII f. 177; 1728 Inscr. Naclenses fol. 84), Nietążkowa itd. w powiecie kcyńskim (*tamże*), wreszcie dożywotnią panią po pierwszym mężu na kluczu Chodzieskim. Książę Mikołaj, zdobywszy sobie w obywatelstwie wielkopolskiém powszechne zaufanie, kilkakrotnie był wybierany posłem na sejmy, w r. 1723 był deputatem kaliskim na trybunał koronny, w r. 1730, już jako chorąży wołyński, którą to godność, zatęskniwszy za stronami rodzinnemi, otrzymał dnia 12 grudnia 1724 roku (Sigill. ks. 20 fol. 154), posłem poznańskim na sejm pacyfikacyjny, w czasie którego wyrobił bratu Franciszkowi po sobie starostwo średzkie („Gazety polskie", str. 191), co wszakże później do skutku nie przyszło, bo książę w r. 1747 za pozwoleniem króla Augusta III z dnia 1 grudnia 1746 r. ustąpił starostwo średzkie Józefowi Sczanieckiemu (Inscr. Posn. V II f. 282). Dnia 20 maja 1742 r. mianowany na radzie senatu kasztelanem czerniechowskim po Franciszku Gozdzkim w Wschowie, dokąd umyślnie widać jechał dla promocyi i zaraz nazajutrz po nominacyi złożył przed królem senatorską przysięgę dnia 21 maja. Był także książę Mikołaj pułkownikiem JKMci od roku 1727[3]).

cipibus Woronieckie Miączyńska, palatina Podlachiae vidua et Antonilla itidem de principibus Woronieckie Grabowska, castellana elbingensis vidua, sorores germanae, successores olim perillustris Joannis principis Woroniecki, canonici cathedralis posnaniensis, praepositi Sredensis, citantur ad condescensionem in fundo civitatis posnaniensis ex parte capituli posnaniensis.

Rellationes Pysdrenses fol. 1263.

[1]) 1718. Feria tertia ante festum Sancti Aegidii. Augustus secundus rex Wschovae die trigesima mensis Decembris anno 1717 capitaneatum sredense-m post fata generosi Francisci Golcz, vexilliferi curiae regni generoso Nicolao a Zbaraż Korybuth Woroniecki ensifero Volhyniae confert.

Inscriptiones et Resignationes Pysdrenses f. 70.

[2]) 1710. Feria quarta post festum Sanctae Margarethae. Magnifica Theresia de Rydzyńskie, primi olim mgfci Sigismundi a Grudna Grudziński, capitaneidae bolemoviensis, secundi ad praesens voti magnifici Nicolai a Zbaraż Woroniecki ensiferi palatinatus Volhyniae consors legitima, super bonis oppidi Chodziesz et villarum eo pertinentium domina reformatoria in ejusdem magnifici mariti sui assistentia cum generosa Catharina de Węgorzewskie olim gnsi Mathiae Pigłowski consorte derelicta vidua de summa trium millium tinphonum agit.

Inscriptiones Valcenses fol. 38.

[3]) 1727. Feria secunda post Dominicam Cantate. Providus Albertus Siecki de oppido Chodziesz ministerialis regni generalis recognovit se citationem pro iudiciis tribunalis generalis regni lublinensis posuisse contra gnsum Martinum Bębnowski ex parte illustris Nicolai ducis de Zbaraż Woroniecki, vexilliferi Volhyniae Sacrae Regiae Maiestates colonelli, sredensis capitanei.

Rellationes Kcynenses fol. 382.

Żonę stracił dnia 13 sierpnia 1744 roku; umarła na puchlinę w dobrach wielkopolskich („Kuryer Polski.“ nr. 402). Sam przeniósł się do wieczności w Dziembowie dnia 29 grudnia 1747 roku („Kur. Pol.“), a krzesło po nim w senacie zajął Józef Cieszkowski, podkomorzy nowogrodzki. Z Teresy Rydzyńskiéj pozostawił kasztelan dwóch synów: Franciszka i Maksymiliana, którego *Bartoszewicz* nie wiedział, „jak do rodziny przyplątać“ („Encykl. Pow.“ tom XXVII str. 838), oraz córki Dorotę, zaślubioną w r. 1729 Antoniemu hrabiemu Miączyńskiemu, podówczas staroście łuckiemu i łosickiemu[1]), późniéj wojewodzie podlaskiemu, i Antonillę, (o któréj nietylko *Bartoszewicz*, ale nawet Ad. Am. *Kosiński* w „Przewodniku herald“. t. V str. 584 słówkiem nie wspomina, twierdząc, że kasztelan tylko jednę miał córkę), zaślubioną w roku 1739 Janowi Michałowi Goetzendorf-Grabowskiemu, podówczas podkomorzemu pomorskiemu[2]), a późniejszemu kasztelanowi elbląskiemu (zob. R. I str. 82—83). — Z synów kasztelaństwa był książę Franciszek Ksawery księdzem[3]). wszakże musiał młodo umrzeć, bo raz tylko występuje w aktach i przy działach po śmierci rodziców już o nim nie ma żadnéj wzmianki. Drugi z synów kasztelaństwa;

Maksymilian Dyonizy z Zbaraża książę Woroniecki (XI pok.), podkomorzy JKMci[4]), kawaler orderu Ś. Huberta od 2 lutego 1747 r., starosta zwinogrodzki, a następnie starosta różnowski, otrzymawszy w dziale majętność Frysteń na Wołyniu, stale się tam przeniósł i w Wielkopolsce rzadko bywał, ztąd w aktach tutejszych mniéj o nim znajdujemy wzmianek. Dnia 13 kwietnia 1762 r. poślubił w Kojdanowie Anielę z hrabiów Miączyńskich, wojewodziankę czerniechowską, córkę Piotra z Antoniny Rzewuskiéj, kasztelanki pod-

[1]) 1730. Feria secunda post Dominicam Ramis Palmarum. Reverendus Jacobus Goździcki, ecclesiae collegiatae sredensis canonicus obtulit ad acticandum advitalitatem magnificorum Miączyńskich tenoris talis: „My, Antoni hrabia na Miączynie y Połajewie Miączyński, łucki, łosicki starosta, sam przez się, Ja, Dorota hrabina z Jaśnie Oświeconych Xiążąt Korybutów z Zbaraża Woronieckich na tymże Miączynie i Połajewie Miączyńska, łucka, łosicka starościna w assystencyi tegoż małżonka mego, oboje spólnie zapisujemy sobie nawzajem na wszystkich naszych dobrach dożywocie. Działo się w Włodzimierzu roku Pańskiego 1729 miesiąca Februarii dziewiętnastego dnia. (Podp. własnoręczne.) Antoni hrabia Miączyński. Dorota księżna z Korybutów Woronieckich. — Jan Czarnotulski, Władysław Junosza Piaskowski. Piotr Dunin Karwicki, jako Przyjaciele.“

Rellationes Posnanienses Vol. II fol. 20.

[2]) 1739. Feria tertia postridie festi Sanctorum Viti et Modesti. Magnificus Joannes Michael Grabowski, succamerarius Pomeraniae, olim illustris magnifici Andreae Theodori Grabowski castellani culmensis et Barbarae Sophiae de Kleysty filius atque magnifica Antonilla Lucia de Woronieckie celsissimorum ducum, Nicolai de Zbaraż Korybuth et Theresiae de Rydzyńskie Woronieckich, vexilliferorum Volhyniae, capitaneorum sredensium filia, coniuges quietant sese de inventario. (Podpisy własnoręczne:) Jan Michał Grabowski. Antonilla Łucya z Korybutów Woronieckich Grabowska.

Inscriptiones Keynenses fol. 91.

[3]) 1745. Feria quarta postridie festi Exaltationis Sanctae Crucis. Celcissimus Nicolaus dux Korybut de Zbaraż Woroniecki, castellanus czerniechoviensis, capitaneus sredensis inscribit in bonis suis perillustri reverendissimo Francisco Xaverio Woroniecki, filio suo, summam decem millium florenorum polonicalium. (Podp.) Mikołaj Xiąże Woroniecki.

Inscriptiones Posnanienses Vol. I f. 113.

[4]) 1752. Sabbato post festum Sancti Bartholomaei. Illustrissimus Joannes dux Korybut de Zbaraż Woroniecki, canonicus posnaniensis obtulit officio praesenti ad acticandum assecurationem manualem per illustrissimum Maximilianum ducem Korybut de Zbaraż Woroniecki, sacrae regiae maiestatis succamerarium, sui offerentis filiastri, subscriptum ratione erectionis ecclesiae in bonis haereditariis Frysten d. d. Włodzimierz die sexta mensis Novembris anno Domini 1751.

Rellationes Posnanienses Vol. V f. 162.

laskiéj, a wnukę Atanazego Miączyńskiego, wojewody wołyńskiego, z Heleny Łuszkowskiéj herbu Korczak, wdowę wreszcie po księciu Hieronimie Radziwille, chorążym W. Ks. Litewskiego, bracie hetmana „Rybeńki“.[1]) Poseł bracławski na sejm i delegat w r. 1773–4, pamiętał wtenczas o sobie. Dostał w emfiteuzę na lat 50 starostwo zwinogrodzkie za życia starosty Feliksa Sołtyka, oraz do niego wsie Czaple, Rozny, Łysogórkę, Sciacznę, Iwonicze, Horbowce, Berezną i Krutniow w powiecie latyczowskim na Podolu i razem na te dobra prawo przelewkowe dla żony Anieli z Miączyńskich (Vol. Leg. VIII, 233; Sigill. ks. 29). Dostał 17 grudnia 1774 r. po ustąpieniu sektetarza pieczęci kor. Sikorskiego wieś Kościelniki i Snikibrówkę (Sigill. ks. 32). Dostał 9 września 1774 r. złotych polskich 400,000 w podarunku od Rzeczypospolitéj *(tamże)*. Komisyi sobie na sejmie wiele wyrobił: o rozgraniczenie Berezny i Krutniowa z sąsiedzkiemi dobrami, księstwa lubeckiego od Rożyszcz, o rozgraniczenie Korzejowic; wyrobił sobie daléj komisyą do sprawy z Kordyszem, stolnikiem bracławskim, z Kampenhauzenami, z Orzeszkami itd. (Vol. Leg. VIII, 250, 457, 458, 502—504, 592). Żona téż osobno pozywała spadkobierców pierwszego męża o to, co się jéj od nich należało, a czego ślad téż w konstytucyach z owego czasu. Książę Maksymilian sprzedał starostwo zwinogrodzkie dnia 2 grudnia 1779 r. Tadeuszowi Czackiemu, który dostał przywiléj na emfiteuzę 4 września 1780 r., ztąd proces miał z Sołtykową. Umarł książę dnia 12 listopada 1797 roku starostą tylko różnowskim, które odpadkiem było od zwinogrodzkiego. Sukcessorowie praw jego trzymania téj ziemi na lat 50, ustąpili wtedy do 12 września 1847 r. Franciszkowi Borzęckiemu, sędziemu (X. *Marczyński* „Statystyka Podola“ II. 327). Książę Maksymilian Woroniecki umarł bezdzietny.

Prowadzi dalej gałąź główną piąty z synów księcia Władysława i Doroty z Lisieckich:

Franciszek Michał ze Zbaraża książę Woroniecki (X pok.), pułkownik wojsk koronnych, dziedzic dóbr Sarbi, Podlesia itd. w powiecie gnieźnieńskim (1752 Rellat. Posn. V. I fol. 76), nie był nigdy starostą średzkim, jak sądził *Bartoszewicz* i jak podaje Ad. Am. *Kosiński*. Wspomnieliśmy wyżéj, że kasztelan Mikołaj, chociaż poprzednio wyrobił sobie już u króla następstwo w starostwie rzeczoném na rzecz brata, przecież krótko przed śmiercią cedował je Józefowi z Łagówca Sczanieckiemu, późniejszemu podkoniuszemu koronnemu, któremu w ośm lat później córki kasztelana, wojewodzina, podówczas kasztelanowa podlaska Miączyńska i kasztelanowa Grabowska ustąpiły także wójtostwo Zrzeniczkę, do tegoż starostwa należące[2].) Ożeniwszy się z Joanną z Kunatów

[1]) 1774. Feria tertia in vigilia festi Sancti Andreae. Na instancyą Jaśnie Oświeconych Maksymiliana Korybuta księcia Woronieckiego, podkomorzego J Król. Mości posła na sejm teraźniejszy z województwa bracławskiego i Anieli z Miączyńskich pierwszego niegdy Jaśnie Oświeconego księcia Hieronima Radziwiłła, chorążego Wielkiego Księstwa Litewskiego, bezpotomnie zmarłego, powtórnego teraz zamęzcia tegoż księcia Maksymiliana małżonki, król Stanisław August pozywa pod dniem 21 listopada 1774 roku z Warszawy plenipotentów komisyi edukacyjnéj przed się w sprawie przeciw księżom Jezuitom zgromadzenia Warszawskiego o pałac przy ulicy Senatorskiéj, naprzeciw Marywilu będący, a tymże przez księcia Michała Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego zapisany.

Rellationes Posnanienses Vol. II f. 202.

[2]) 1747. Feria quarta post Dominicam Rogationum. Celsissimus dux Nicolaus Korybut de Zbaraż Woroniecki, castellanus czerniechoviensis, capitaneus sredensis, cedit in rem gursi Josephi de Łagowiec Sczanieckide capitaneatu sredensi consensu Augusti tertii Regis d. d. primi Decembris anno Domini 1746.

Inscriptiones Posnanienses Vol. II f. 28.

Wyrozębskich herbu Jastrzębiec, córką Jana, instygatora koronnego i starosty mielnickiego,[1]) dziedziczką majętności Huszlewa na Podlasiu, przeważnie tam zamieszkiwał. „Czytaliśmy, pisze *Bartoszewicz*, kilka druków i skarg do sejmów zanoszonych w imieniu tego Franciszka i jego dzieci. Ciekawe są i charakteryzujące czas, ale też jednocześnie wskazują na jego ubóstwo; cały majątek miał z żony, bogatéj osoby, posiadającéj dobra na Podlasiu i w Wielkiéjpolsce; książę nie miał na czém oprzeć najmniejszéj summy posagowéj i wojewoda podlaski Miączyński go wspierał.“ [„Enc. Pow.“ t. XXVII str. 838]. Książę Franciszek pozostawił troje dzieci: syna Bazylego i dwie córki: Teodorę, pmo voto za Ignacym Cieciersk im herbu Ślepowron, stolnikiem drohickm, syna Baltazara z Anny Gembickiéj herbu Nałęcz, kasztelanki płockiéj (córka Stefana Gembickiego z Anny Krasińskiéj, kasztelanki płockiéj; zob. R. IV str. 108), powtóre za Franciszkiem Junoszą Podoskim, kasztelanem ciechanowskim[2]), sławnym czasów stanisławowskich literatem, i Anielę, pmo voto za Józefem Wodzińskiem herbu Jastrzębiec, podkomorzym liwskim, sdo voto za Tadeuszem Tomaszewiczem herbu Łabędź, podkomorzym JKMci[3]), w końcu Wizytkę w Warszawie pod imieniem „Doroty.“ Była ona głuchoniemą.

1755. Feria secunda post festum Sancti Jacobi. Ill. magnificae Dorothea ill. mgfc Antoni Miączyński, castellani Podlachiae et Antonilla ill. mgfci Joannis Grabowski, castellani gedanensis, consortes, sorores Woronieckie, olim celsissimi principis Nicolai de Zbaraż Korybut Woroniecki, castellani czerniechoviensis, cum illustrissima Theresia de Werbno Rydzyńska progenitae filiae in assistentia Joannis de Zbaraż Woroniecki canonici posnaniensis, patrui sui, resignant consensu Serenissimi Regis d. d. Varsaviae die 13 Novembris anno Domini 1754 magnificis Josepho de Łagowiec Szaniecki vicepraefecti stabuli regni et Cristinae de Mielżyńskie conjugibus, advocatiam Zrzeniczka.

Inscriptiones Posnanienses Vol. I f. 179.

[1]) 1737. Feria sexta post festum Sanctae Margarethae. Celsissimi et illustrissimi Franciscus Korybut de Zbaraż princeps Woroniecki, colonellus exercituum sacrae regiae maiestatis, et Joanna Wyrozębska, olim ill. mgfci Joannis Kunath Wyrozębski, instigatoris regni mielnicensisque capitanei filia, coniuges, manifestantur contra nobilem ac spectabilem Stephanum Topinski, proconsulem civitatis posnaniensis, ratione suae lapideae in Posnania sitae. (Podp.) Franciszek Korybut Woroniecki. Joanna księżna Woroniecka.

Rellationes Posnanienses Vol. IV f 254.

[2]) 1778. Feria secunda post Dominicam Quinquagesimae. Magnifica Theodora, primi olim mgfci Ignatii Cieciersk i, dapiferi drohicensis vidua, ad praesens vero ill. mgfci Francisci comitis Podoski, castellani ciechanoviensis consors, mgfca Angela, mgfci Josephi Wodziński, succamerarii livensis consors et illustrissimus Basilius una cum consorte sua Helena de Grothuzy, mgfci Joannis Grothuz, surrogati et colonelli ducatus Samogitiae, filia, frater cum sororibus duces Korybuty de Zbaraż Woronieckie, agunt inter se ratione divisionis substantiae post fata ill. Francisci et Joannae de Wyrozębskie Woronieckich, parentum suorum.

Rellationes Posnanienses Vol. II fol. 408—443.

[3]) 1781. Feria secunda post festum Conversionis Sancti Pauli. Inter illustrissimum Basilium ducem de Zbaraż Woroniecki, colonellum exercituum regni ab una et magnificam Angelam de ducibus Woronieckie, primarum olim ill. mgfci Josephi Wodziński, succamerarii terrae livensis, secundarum ad praesens nuptiarum mgfci Thaddaei Tomaszewicz, succamerarii sacrae regiae maiestatis consortem, decretum tribunalis regni ratione bonorum Huszlew oblatum est.

Rellationes Gnesnenses Vol. I nr. 223 fol. 78.

Bazyli ze Zbaraża książę Woroniecki (XI pok.). pułkownik wojsk koronnych, jakkolwiek był głuchoniemym (!), dziedzic dóbr Huszlewa na Podlasiu, poślubił dnia 15 sierpnia 1768 roku Helenę Grothuzównę herbu własnego,[1]) która pod koniec życia dostała obłąkania zmysłów. Z niéj było dwóch synów: Antoni i Józef,[2]) wszakże drugi umarł młodo, a przynajmniéj nie ma już o nim późniéj żadnéj wzmianki i Huszlew przechodzi w całości po śmierci rodziców na księcia Antoniego. W roku 1783 książe Bazyli już nie żył; w roku poprzednim zastępował go w interesach jako pełnomocnik stryjeczny brat jego, książę Maksymilian.[3])

Antoni z Zbaraża książę Woroniecki (XII pok.), dziedzic Huszlewa na Podlasiu, radzca departamentu siedleckiego, poślubił Barbarę Cieszkowską herbu Dołęga, córkę Floryana, starosty kleszczelowskiego, podkomorzego JKMci, posła na sejm czteroletni, kawalera orderu Ś. Stanisława, i Katarzyny z Bobrownickich herbu Doliwa; siostrę Pawła Cieszkowskiego, dziedzica Suchéj, posła na sejmy Królestwa Polskiego 1820—1831, który z Zofii Kickiéj herbu Gozdawa pozostawił syna, hr. Augusta Cieszkowskiego. Z tego małżeństwa trzech synów i córka, księżniczka Eleonora, nie zamężna. Z synów książę Ewaryst umarł bezdzietnie na Kaukazie; dwaj drudzy:

1. Jeremi z Zbaraża książę Woroniecki (XIII pok.), dziedzic Huszlewa, znany literat i badacz starożytności, otrzymał zatwierdzenie tytułu książęcego w cesarstwie rosyjskiém i w Królestwie Polskiém, umarł 1877 roku. Z Felicyi Iżyckiéj herbu Bończa syn jego, jedynak:

Ludomir z Zbaraża książę Woroniecki (XIV pok.), ur. 1850 roku, dziedzic Huszlewa, która to majętność obecnie około 160 lat jest w ręku rodziny, zaślubił Konstancyą hr. Szlubowską herbu Ślepowron, córkę hr. Stanisława, pana na Radzyniu, i Bronisławy z Korwinów Prendowskich, wnukę Antoniego Szlubowskiego z Kunegundy Karskiéj herbu Jastrzębiec, a prawnukę Ignacego z Weroniki Cieszkowskiéj, starościanki kleszczelowskiéj, rodzonéj siostry księżnéj Barbary z Cieszkowskich Antoniowéj Woronieckiéj. Z tego małżeństwa syn:

Zygmunt z Zbaraża książę Woroniecki (XV pok.), ur. 1878 roku.

2. Lucyan z Zbaraża książę Woroniecki (XIII pok.), zmarły 21 listopada 1875 r. w Warszawie, oficer b. wojsk polskich, kawaler krzyża Virtuti

[1]) 1773. Sabbato post festum exaltationis Sanctae Crucis. Oblatowaną jest intercyza przedślubna między JO. Bazylim Korybutem z Zbaraża księciem Woronieckim, a Wną Imć Panną Heleną Grothuzówną, WImci Pana Jana Grothuza, surrogatora i pułkownika Księstwa Żmudzkiego z nieboszczką Klarą Hornowską spłodzoną córką, zawarta w Huszlewie dnia 16 lipca 1768 roku, naznaczająca ślub na dzień 15 sierpnia tegoż roku.

Rellationes Gnesn. nr. 208 fol. 382.

[2]) 1783 die 30 Decembris in castro Drohiczynensi. Mgfcus Antonius Bądzyński, judex terrestris mielnicensis, et mgfcus Josephus Frankowski, succamerarius S. R. Majestatis uti tutores celsissimorum Antonii et Josephi principum de Zbaraż Korybuthów Woronieckich, olim celsissimi Basilii ducis Woroniecki filiorum minorenniun manifestantur de diligentia sua.

Rellationes Posnanienses 1785 V. II f. 60

[3]) 1782. Feria secunda ipsa die natali Sancti Joannis Baptistae. Mgfcus Adamus Grabowski, capitaneus lipinensis, uti plenipotens ill. mgfcae Antonillae de principibus Woronieckie Grabowska, castellanae elbingensis, matris suae, et illustrissimus princeps Maximilianus Korybut de Zbaraż Woroniecki, succamerarius S. R. Maiestatis, uti plenipotens cels. Basilii principis de Zbaraż Woroniecki, exercituum regni colonelli, itd... quietant.

Inscriptiones Posnanienses fol. 225.

militari, służył następnie z odznaczeniem w armii hiszpańskiéj. Powróciwszy do kraju, osiadł nasamprzód w Wierzenicy pod Poznaniem u swego ciotecznego brata, hr. Augusta Cieszkowskiego. Tu wszedł w związki małżeńskie z Maryą Łuszczewską herbu Korczak, córką śp. Adama i Teofili Bończa Skarzyńskiéj (córki Maksymiliana i Maryanny z hrabiów Łubieńskich), wnuką Jana Pawła hr. Łuszczewskiego, ministra spraw wewnętrznych za Księstwa Warszawskiego, i Aleksandry z Cieciszowskich herbu Roch II, pisarzówny w. koronnéj. Przeniósłszy się po otrzymaniu amnestyi do dóbr Bielice w Sochaczewskiém w Królestwie Polskiém, powszechném był otoczony szacunkiem; cichy, nieznużony w trudzie, najzacniejszego charakteru, wszędzie gdzie był, na każdém stanowisku jednał sobie przyjaźń i najszczersze poważanie [4]) („Kur. Pozn.“). Temi samemi cnotami odznaczała się w wysokim stopniu i śp. księżna, która nie zdołała długo przeżyć straty męża. Umarła w Warszawie dnia 21 maja 1879 r., pochowana obok prochów małżonka w grobowcu familijnym hrabiów Łubieńskich w Wiskitkach. Pozostało dzieci pięcioro, z których:

Paweł z Zbaraża książę Woroniecki (XIV pok.) zaślubił dnia 11 września 1884 r. w Czernijowcach na Podolu Maryą Mańkowską herbu Zaremba, córkę Emeryka i Tekli z Lipkowskich herbu Brochwicz (zob. Rocznik VIII str. 160). Z niéj dwoje dzieci (XV pok.):

Lucyan Emeryk, ur. 13 sierpnia 1885 r., książę z Zbaraża Woroniecki.

Stefania, ur. 14 września 1886 r., księżniczka z Zbaraża Woroniecka.

Księżniczka Teofila (Teonia) poślubiła dnia 8 stycznia 1880 r. w Lipnicy w Poznańskiém, w domu śp. Jana i Aleksandry z Łuszczewskich Mierzyńskich, Józefa Chłapowskiego herbu Drya, dziedzica dóbr Rzegocina w Pleszewskiém (zob. R. VI str. 108 i 109, gdzie tabliczka rodowa wielkopolskiéj gałęzi książąt Woronieckich).

Michał [1]) z Zbaraża książę Woroniecki (XIV pok.).

† Antoni z Zbaraża książę Woroniecki umarł w 24 roku życia dnia 4 listopada 1886 roku w Poznaniu, pochowany w Rzegocinie.

Adam z Zbaraża książę Woroniecki (XIV pok.).

Oprócz powyższéj głównéj, senatorskiéj gałęzi książęcego domu Woronieckich istnieje jeszcze w Królestwie Polskiém, w Galicyi i w innych dzielnicach dawnéj Rzeczypospolitéj kilka odnóg téj rodziny, któréj członkowie wszyscy się wywiedli z książęcego tytułu i takowy w państwie rosyjskiém mają zatwierdzony.

Za czasów Stanisława Augusta pomiędzy kawalerami orderu Ś. Huberta widzimy książąt Ignacego Tadeusza i Józefa Woronieckich.

W Płockiém występuje gałąź tego domu, któréj założycielem jest:

Stanisław z Zbaraża książę Woroniecki, ożeniony z Glińską, z któréj dwóch synów: Franciszek i Wojciech. Z tych:

I. Franciszek z Zbaraża książę Woroniecki miał za żonę Elżbietę Hatowską, a z niéj trzy córki:

[4]) Mylnie podany w Roczniku VI str. 109 jako Franciszek.

Przyp. Autora.

1. Konstancyą księżniczkę Woroniecką, ur. 1744 r., zaślubioną dnia 4 grudnia 1762 r. Szymonowi Szydłowskiemu herbu Lubicz, kasztelanowi żarnowskiemu, kawalerowi orderów Orła białego i Ś. Stanisława itd., synowi Stanisława, podczaszego mazowieckiego i Zuzanny Przedwojowskiéj herbu Odrowąż, pisarzówny grodzkiéj ciechanowskiéj; zmarła dnia 14 października 1796 roku.

2. Franciszkę Wiktoryą księżniczkę Woroniecką, drugą żonę sławnego z dziwactw i niepomiarkowanéj dumy księcia Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, wojewody nowogrodzkiego. Poznał on księżniczkę wśród panien hetmanowéj Branickiéj w Białymstoku i oryginalnie się jéj oświadczył. Oryginalnie ją i traktował, z dumą, bo choć co do starożytności rodu Jabłonowscy nie mogą się równać z Woronieckimi, wojewoda chciał, aby żona uznawała wysokie swoje szczęście ze swoich dostojnych związków. Oświadczyny były na piśmie: „Donoszę Wmość Pannie: że chcąc podupadły dom Wmość Panny i przyćmioną godność podźwignąć i objaśnić, podaję do wiadomości, że umyśliłem kochać i ukochałem Wmość Pannę“ itd. Żeby żona czuła szczęście swoje, niżéj ją zawsze sadzał obok siebie przy gościach. Jak przewróciło się księciu w głowie, tak potém i księżnie. (*Bartosz.*)

3. Elżbietę księżniczkę Woroniecką, zaślubioną Felicyanowi Prus Jabłonowskiemu, z szlacheckiéj gałęzi Domu Prusów Jabłonowskich, oboźnemu polnemu koronnemu i staroście koreckiemu (zob. R. IV str. 124).

II. Wojciech z Zbaraża książę Woroniecki, drugi syn księcia Stanisława z Glińskiéj, poślubił Ludwikę Czachowską herbu Korab', z któréj dwóch synów:

1. Wincenty z Zbaraża książę Woroniecki, właściciel dóbr Stronibaby i Kamionki Wołoskiéj w Galicyi, szef szwadronu gwardyi litewskiéj w roku 1812, pułkownik b. w. p., ożeniony z Zuzanną hrabianką Jaworską herbu Sas, pozostawił z niéj syna Józefa i dwie córki:

a) † Józef z Zbaraża książę Woroniecki zakończył cichy a skromny żywot, przedtém pełen rycerskiego i wojowniczego ducha, w miasteczku Jaltuszkowie na Podolu w roku 1885.

„Śp. Józef od wczesnéj młodości, od dzieciństwa prawie, rwał się do stanu wojskowego, który też traktować rozpoczął w niespełna 16 latach życia, wstąpiwszy jako kadet do pułku austryackiego strzelców pieszych; trafił właśnie do korpusu generała Frimont'a, przeznaczonego na posiłkowanie króla neapolitańskiego Ferdynanda, przeciw spiskowi karbonarów (1821 r.). Kilka ciężkich lat przebył we Włoszech, gdzie dosłużył się rangi oficerskiéj. Następnie, bawiąc na urlopie w Galicyi, przerzuca się gwałtownie do b. wojska polskiego, gdzie za waleczność zostaje ozdobiony krzyżem kawalerskim wojskowym. Po zdobyciu Warszawy (1831 r.) ze zwyciężoną armią rejteruje do Prus. Lecz, że zawsze ciężyła na nim dezercya z wojska austryackiego, więc, aby ją ukryć, jako prosty żołnierz zaciąga się do armii pruskiéj. Atoli starania rodziny przy rozległych stosunkach wyjednywają mu amnestyą i dymisyą z wojska austryackiego. Zasiada tedy na własnéj wiosce i żeni się. Lecz snać nie tu był koniec jego wojowniczych popędów; w roku 1848 zostaje komendantem gwardyi narodowéj w Przemyślu. W roku zaś 1849, opuściwszy dom, żonę i troje dzieci, zaciąga się do węgierskich szeregów. Tam przez cały czas w Siedmiogrodzie walczy na czele osobnego oddziału jako pułkownik. Po upadku téj sprawy razem z patryotami węgierskimi emigruje do Turcyi; najprzód internowany w Widdynie, następnie przeniesiony do Alepo, jako instruktor piechoty w randze pułkownika. Wszakże, sprzykrzywszy sobie jednostajną służbę frontową bez wrażeń bojowych, opuszcza armią turecką i przechodzi do Francyi, pragnąc się dostać do rodziny, za którą zatęsknił; nie mogąc wszakże wrócić do kraju, czas jakiś przebywa

w Marsylii, gdzie ciężko pracuje na chleb powszedni. Nakoniec w r. 1859 za staraniem rodziny powtórnie ułaskawiony wraca do Galicyi, lecz już nie do własnego majątku, który uległ konfiskacie. Wtedy już po 40 prawie latach ciężkich prób i bojowania, przy sił utracie, nie mogąc się oddać ciężkiéj pracy, przygarnął się na Podolu u siostry swéj hr. Ignacowéj Stadnickiéj, którą wszakże przeżył. Następnie, wyposażywszy swoje córki, osiadł na ustroniu w Jałtuszkowie, gdzie w dniu 27 listopada 1885 roku dokonał iście rycerskiego żywota, a skromnie i bez przechwałki, jak spędził wiek cały."

(Kuryer Poznański.")

Jak widzimy z powyższego pośmiertnego wspomnienia, pozostawił książę Józef Woroniecki trzy córki z nieznanéj nam żony, których losy także nam są niewiadome.

b) Księżniczka Anna Woroniecka, pmo voto za Zygmuntem hr. Łosiem, sdo voto za Kasprem hr. Stadnickim (zob. R. III str. 266).

c) Księżniczka Ignacya Woroniecka za Piotrem hr. Stadnickim (zob. R. III str. 267)

2. Andrzej z Zbaraża książę Woroniecki, starszy syn księcia Wojciecha z Ludwiki Czachowskiéj, dziedzic dóbr Chutków, Pilzna, Jabłonowa, Horoszy, Dzwonowa itd. w Galicyi i na Podolu, szambelan dworu Królestwa Polskiego, kawaler maltański, ożenił się z Magdaleną Gruszecką herbu Lubicz, z któréj dwóch synów: książę Wincenty Henryk, ur. 1793 r., oficer wojsk rosyjskich, bezpotomny, i:

Kalikst z Zbaraża książę Woroniecki, ur. 1795 r., zmarły 28 grudnia 1880 roku, dziedzic dóbr Glinki w powiecie rożańskim, oficer wojsk rosyjskich, ożeniony z Anielą Gostomską herbu Nałęcz, z któréj dwóch synów:

a) Bolesław z Zbaraża książę Woroniecki, ur. 17 sierpnia 1829 r., dziedzic dóbr Glinki, dwużenny, najprzód z Maryą Zielińską herbu Swinka, córką Józefa i Józefy z Jaźwińskich herbu Grzymała, powtóre z Józefą Nałęczówną, córką Michała i Emilii z Lasockich herbu Dołęga. Z pierwszéj żony:

Władysław Franciszek z Zbaraża książę Woroniecki, ur. 1863 roku.

Maryan Andrzej, ur. 1867 r.
Z drugiéj żony:
Michalina Emilia, ur. 1871 r.
Stanisława Józefa, ur. 1876 r.
} książęta Woronieccy.

b) Michał z Zbaraża książę Woroniecki, ur. 18 maja 1832 r., dziedzic dóbr Zdziwoj w Płockiém, ożeniony w roku 1857 z Eufemią Zielińską herbu Swinka, córką Antoniego i Anastazyi z Psarskich herbu Pomian. Z niéj:

Włodzimirz Ezechiel z Zbaraża książę Woroniecki, ur. 1859 roku.

Stefania księżniczka Woroniecka, ur. 1862 r.

W Galicyi kwitnie gałązka domu Woronieckich, któréj założycielem był:

Władysław z Zbaraża książę Woroniecki, ożeniony z Katarzyną Czarnecką herbu Prus IIIo. Z niéj syn:

Karol z Zbaraża książę Woroniecki, podpułkownik wojsk austr ckich, miał za żonę Annę Bittermann, sdo voto za baronem Mensdorff Z niéj syn:

Józef z Zbaraża książę Woroniecki, porucznik wojsk austryackich, ożeniony pmo voto z Lubańską, sdo voto z Dąbrowską.

Z pierwszéj żony troje dzieci:

Marya księżniczka Woroniecka za Jabłońskim.
Anna za Jeleńskim herbu Ciołek.
Franciszek z Zbaraża książę Woroniecki, ożeniony z Klotyldą Kaweczyńską herbu Ostoja.

Z drugiéj żony syn:

Szczęsny z Zbaraża książę Woroniecki, po którym syn;
Paweł, ur. 1876 r.

W Lubelskiém wreszcie są Woronieccy, idący po Floryanie, cytowanym w Voluminach Legum pod r. 1775, którym zatwierdzono także w państwie rosyjskiém tytuł książęcy.

Adam z Zbaraża książę Woroniecki, syn Józefa a wnuk Floryana, zmarły 1864 r., generał wojsk rosyjskich, następnie marszałek szlachty gubernii lubelskiéj, właściciel dóbr Rejowca, Gólkowa i innych, miał za żonę Leokadyą Potocką herbu Lubicz, zmarłą w Warszawie 1876 r., z któréj troje dzieci!

1. † Henryk z Zbaraża książę Woroniecki, zmarły 1872 roku, miał za żonę Maryą Orsetti herbu Złotokłos, córkę Tomasza, która po jego śmierci wyszła sdo voto za Stanisława hr. Lubieńskiego (zob. R. VII str. 168).

2. Mieczysław z Zbaraża książę Woroniecki, ożeniony w r. 1876 z Maryą hrabianką Drohojowską herbu Korczak, córką hr. Seweryna z Maryi z Sobańskich herbu Junosza. Z niéj:
Marya księżniczka Woroniecka, ur. 1877 r.

3. Natalia księżniczka Woroniecka, zaślubiona w r. 1855 Stanisławowi Lasockiemu herbu Dołęga, synowi Józefa ż Czarnieckiéj herbu Łodzia (zob. R. I str. 122).

Powyższe gałązki boczne książęcego domu Woronieckich podaliśmy tutaj w głównych zarysach według Vgo tomu „Przewodnika heraldycznego“ Ad. Am. *Kosińskiego*. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby członkowie tych gałązek zechcieli nas powiadomić, w jaki sposób wywodzą się od szczepu głównego, abyśmy następnie całkowite drzewo rodowe książąt z Zbaraża Woronieckich mogli ułożyć i poprzeć dowodami.

Książęta Woronieccy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Dodatek.

Ustęp z dzieła p. t. „Bracia Jagiełły“ *Kazimierza hr. Stadnickiego*, dotyczący się początku książąt Zbaraźskich, Wiśniowieckich, Porycklich i Woronieckich.

Na zachodnim Wołyniu między rzekami Sered i Horyń, i daléj w dolinach Słucza, Wilii, w strefach najżyzniejszych Polski i Rusi istniał i rozprze-

strzeniał się coraz więcéj ród od Zbaraża obronnego grodu, ktory był w jego posiadaniu, nazwisko swe wiodący, który w pierwszéj połowie wieku XVI podzielony był na kilka gałęzi, jako to: domy Zbaraskich, Poryckich, Wiśniowieckich. Aż do drugiéj połowy szesnastego wieku nic o nim nie słychać. W cichéj pracy, która setnie wynadgradzała się w hojnych nadaniach królów (bo inaczéj jakże wytłumaczyć tak wielkie bogactwa) kładł on podwaliny przyszłéj świetności swojéj.

Krytyczniejsi heraldycy polscy Okolski i Niesiecki pomimo dobréj woli nie zdołali podać pewnéj filiacyi gałęzi Zbaraskich wyżéj, jak od Andrzeja Zbaraskiego, żyjącego w pierwszéj połowie wieku XVI, który z Herburtówny spłodził kilku synów. Pomiędzy tymi Stefan wojewoda witebski późniéj trocki (roku 1562—1586) pojął za żonę Anastazyą, córkę Michała xięcia na Mścisławiu, prawnuka w linii prostéj Jawnuty, syna ulubionego Giedymina, którego brat Olgierd z tronu litewskiego strącił. Matka zaś téj Anastazyi była Julianna, prawnuczka Szymona Lugwena Olgierdowicza[1]).

Wszedł więc wojewoda ze szlachcianki polskiéj urodzony w ścisłe skoligacenie z domem panującym Jagiellonów, co tem ważniejszem było w téj chwili, gdyż szwagier jego Teodor książę na Mścisławiu poddał się był (roku 1531) wielkiemu księciu Moskwy, w Moskwie umarł, a król Zygmunt August łożył o tym czasie wielkie starania, aby syn jego Iwan do ojczyzny wrócił.

Czy król po zaszłem skoligaceniu uczcił Zbaraskich tytułem kniaziów, czyli co prawdopodobniejsza, rodzina ta, jak wiele innych na Rusi, do kniaziowskich liczyła się, tego przy braku dokumentów, a częstem fałszowaniu metryki litewskiéj dociec trudno. Dość, że w obec wielkiéj fortuny uznano potrzebę zregulowania rodowodu swego.

Wygaśnięcie rodu Jagiellonów dostarczyło dobréj do tego sposobności, bo z zaprowadzeniem tronu elekcyjnego, ustaliła się oraz przewaga możnych rodzin. W Koronie zapomniano zaraz o dawnéj dynastyi, tém mniéj troszczono się o poboczne téjże linie, które jéj zawsze były obce, Ruś była zadowoloną, gdy miała jakich takich kniaziów, a Litwa uniesiona tym samym co i Polska prądem, do tego oszołomiona, opętana, zapomniała o własnych dziejach.

Żył więc w ostatnich latach panowania Władysława Jagiełły kniaź Fed'ko, najgorętszy przeciwnik na Wołyniu i Podolu króla, który z nim niejedną stoczył walkę, póki nie dostał się w niewolę[2]). Tego Długosz spółczesny nazywa kniaziem na Ostrogu[3]), tożsamo Wapowski i Stryjkowski, a on sam w dokumentach po nim pozostałych tytułuje się kniaziem Neświdzkim (Neświt w powiecie łuckim). Ten otrzymawszy wolność za poręką kilku panów polskich, wydał na siebie (roku 1434) zapis wierności dla Korony, oraz że od niéj trzyma kilka zamków, jako to Krzemieniec, Bracław, Winnicę, Sokolec, Zbaraż[4]). Zbaraż zaś był w XVI wieku siedzibą Zbaraskich.

Usłużne, jak mówię, pióra pochwyciły się tego wątku. Fed'ka kniazia ruskiego z Neświdu przechrzcili na litewskiego Fed'ka Korybutowicza, syna Dymitra Korybuta a wnuka Olgierda. Dla większego utwierdzenia tego podania kazano ojcu jego Dymitrowi, który w tych stronach nigdy nie postał, budować zamki Zbaraż, Winnicę, Sokolec. Paprocki w herbarzu swoim, Stryjkowski w kronice pierwsi z tém wystąpili, a powaga ich była wielka. Okolski i Niesiecki powtórzyli jak zwykle w herbarzach swoich poprzedników, ale widocznie z musu, co da się wytłumaczyć. Okolski bowiem, który przy czczéj i napuszystéj gadaninie, cechującéj dzieło jego, śledził za dokumentami, napotkał na jeden, który nie mało go zakłopotał. Był to przywilej króla Kazi-

[1]) Dokumenta dowodzące to skoligacenie znajdują się przedrukowane w Aktach zachodniéj Rosyi tom III pod rokiem 1564 i 1574 liczba dok. 36 i 114. Są to zapisy Anastazyi Michajłównéj księżny Mścisławskiéj na rzecz męża Stefana kniazia Zbaraskiego. Ale dopiero w drugim dokumencie wydanym za panowania Stefana Batorego dodano „Korybutowicz". Co do matki jéj obacz Akty zachodniéj Rosyi tom I dok. 10 i przypisek do niego.

[2]) Obacz Synowie Giedymina tom I.

[3]) *Dux Fethko de Ostrog* (*Długosz* pod rokiem 1432 pag. 618).

[4]) Zbiór dyplomatów litewskich wydany przez komisyą archeologiczną wileńską tom I dok. XVI i XVII.

mierza Jagiellończyka z roku 1442 nadający niejakiemu Deniskowi Mokosiejewicz (to jest synowi Mokosieja) Zbaraż w dożywocie, a wsi dziewiętnaście na własność całkowitą[1]).

Stanowiły one w XVII wieku odłam jeden fortuny Wiśniowieckich i Zbaraskich. Środkowym ich punktem był Wiśniowiec[2]).

Okolski także pierwszy podał wiadomość o téj familii Mokosiéj. Był to starożytny i znakomity ród herbu Wukry pod Krzemieńcem osiedlony i który prawie dziedzicznie dzierżył starostwo krzemienieckie. Nim Denisko Mokosiejewicz otrzymał Zbaraż, posiadał z daru króla Kazimierza Jagiellończynka rozciągłe obszary ziemi ciągnące się od Buska nad Bugiem do Czartoryi, dziś pokryte miastami i wsiami, ale natenczas służące na pastwisko nazwane Woronne stado[3]). Syn jego Wańko miał mieć siedmiu synów. Okolski tylko jednego rodowód daléj prowadzi, o sześciu milczy. Niesiecki pisząc o Mokosiejach powołuje się na rodowód (*munimenta*) Zbaraskich a pisząc o Zbaraskich wymyka mu się zeznanie, że za Kazimierza Jagiellończyka jeszcze się książętami nie tytułowali. Dla czegoż nie, gdyby na prawdę pochodzili od księcia Dymitra Korybuta Olgierdowicza mniemanego założyciela Zbaraża?

Wyhowscy herbu Habdank odmienny.

Ród wygasły po mieczu 1768 r.

„Była za królów Jagiellonów — pisze *Bartoszewicz* — w powiecie kijowskim Ziemia Skoczkowska pod Wyhowem majętnością królewską. Na téj ziemi wielu bojarów siedziało różnego pochodzenia i z różnych stron, zwyczajnie osiedleńcy i jako poddani, sługy hospodarscy; pełnili wszyscy za cząstki roli, które uprawiali, różne powinności wojenne i zamkowe na rozkaz wojewody kijowskiego. Nie mieli nazwisk, bo pod owe czasy jeszcze nie było na Rusi rodzinnych nazwisk, dopiero sam zwyczaj przybierania ich od posiadłości ziemskich przedzierał się tam z Polski, w czém panowie i kniaziowie naśladowali senatorów i obywateli koronnych, lecz bojarowie nic o tém nie wiedzieli. Zwali się więc starym obyczajem po królewszczyznach po imionach ojców; i tak synowie Oleszka przezywali się Oleszkiewiczami, był tam i Fedko Petrowicz z synami i Fałko Daniłowicz. Wszyscy razem wzięci byli to bojarowie, czyli jak wchodziło w zwyczaj z polska, okazaléj mówić, ziemianie Wyhowscy. Musiała to być

[1]) Wsie te były Izerna, Wandruga (podobno dzisiejszy Wandzielów), Lachowce, Adzemelińce (teraz Zemelińce), Olesznica (dzisiaj Olszanica), Tatarynowce, Borszczówka, Podhajce (teraz Podhajczyki), Rudoml, Ożogowce, Piszczatynie, Matwijowce, Juśkowce, Dobicz(?), Werba, Chodakowce, Serń na Słuczy, Jastrzeblec(?).

Dokument ten po raz pierwszy wydała komisya archeologiczna wileńska w zbiorze swoim tom I dok. 19.

[2]) Okolskiemu (*Orbis polonus* tom III str. 308—9 pod herbem Wukry) był ten dokument tak nie na rękę, że twierdzi, jakoby wszystkie już wymienione włości dane były tylko w dożywocie; co nie jest prawdą, bo dokument opiewa wyraźnie na wieczne czasy, wyjąwszy Zbaraża, któren król ma prawo po śmierci Deniska wykupić od sukcessorów za rubli tysiąc. Niesiecki tylko pobieżnie i ogółowo o tem nadaniu wspomina.

[3]) Woronoje stado, *pro pascendo grego equorum*, *a Czartorya ad Buscum*. (Okolski *ut supra*). Czy tu nie było gniazdo książąt Woronieckich? Wieś Woroniaki istnieje w obwodzie złoczowskim. Czartorya (inna od Czartoryska) jedna na Wołyniu w obwodzie starokonstantynowskim, dwie w Galicyi, jedna w Lubelskiém; która z nich tu wzmiankowana, trudno rostrzygnąć.

obszerna królewszczyzna, kiedy nie uprawiali jéj całéj bojarowie, a zawsze puste pola niczyje ugorem leżące zostawały. Wojewoda kijowski więc posadził na jednéj części téj królewszczyzny u Zausza swego służebnika, Stanisława, Podolanina, zapewne Polaka, jak to samo imię pokazuje. Kiedy niedługo potém Stanisław umarł, o puściznę po nim zgłosili się nowi i z innych stron bojarowie. Było ich pięciu rodzonych braci, Hryszko, Iwan, Siemion, Stefan i Kiryk. Synowie Łuki, Łukasza, więc wszyscy po ojcu zwali się Łuczycami. Byli bojarami owruckimi i przez Bonę kołatali do króla Zygmunta Starego, kiedy się znajdował w Wilnie 1541 roku. Opowiadali przed panem, że ich pięciu braci, a nie mają się czém pożywić i z czego służby królewskiéj pełnić, lecz tylko na kupli swojéj mieszkają, to jest na gruncie, który sami, albo może ojciec ich kupił, a jednak według możności swéj i z tego gruntu własnego służbę ziemską pełnią; upraszali więc o pustowską ziemię w Wyhowie po Stanisławie Podolaninie. Łukasz już wtedy nie żył, kiedy zamiast niego proszą synowie. Za przyczyną królowy, Zygmunt przywilejem z dnia 24 sierpnia 1541 r. nadał pięciu braciom tę ziemię pustą, „zatém, jak się przywilej wyraża, mają oni tę ziemię na siebie dzierzyć i jéj używać a służbę ziemską z tego nam służyć.“ Zatém bojarowie ci owruccy, mało co od włościan stanowiskiem wyżsi, dotąd na własnym szczupłym kawałku ziemi siedząc, teraz otrzymali większe nadania królewskie na prawie lenności i przenoszą się z Polesia owruckiego w okolicę Kijowa.“

Takim był według *Bartoszewicza* początek głośnego późniéj domu Wyhowskich.

Opowiada daléj wspomniony pisarz, jak czteréj bracia Łuczyce, piąty bowiem Kiryk wcześnie umarł, żwawo się krzątali, by coraz silniéj się umocnić na nowo zdobytéj posadzie i w tym celu już w r. 1546 postarali się u króla Zygmunta Augusta w Wilnie o zatwierdzenie nadania ziem w Wyhowszczyźnie na wieczyste czasy; jak daléj wynikły między nimi, jako przybyszami, a innymi bojarami, dawniéj już w téj królewszczyźnie osiadłymi i ztąd także Wyhowskimi się zowiącymi, rozmaite swary sąsiedzkie; jak wskutek tego głowa Łuczyców. Hrysko vel Grzegorz postarał się o względy kniazia Fryderyka Hlebowicza Pruńskiego, wojewody kijowskiego, który go mianował swym namiestnikiem w Zauszu na Wyhowszczyźnie; jak pomiędzy Łuczycami a ich sąsiadami stanęła wreszcie w Owruczu dnia 12 sierpnia 1543 r. ugoda, powiększająca ich pierwotne posiadłości; i jak w pół wieku późniéj synowie owych czterech braci Łuczyców, zatém drugie pokolenie, już tytułowani „szlachetni“ i „ziemianie Ziemi Kijowskiéj,“ proszą o nowe, trzecie z kolei zatwierdzenie swoich nadań.

„Jest ich sześciu, Janko, syn Grzegorza, Aleksander syn Iwana, Ignacy i Jacko, synowie Siemiona, wreszcie Hordyj i Iwan synowie Stefana. Na sejmie walnym koronnym 26 października 1611 roku król ten nowy przywilej im wydał.“ Wszystkie zaś te akta obejmujące historyą rodziny zapisywał per oblatam do akt grodzkich łuckich na roczkach w maju 1631 roku, „stanąwszy oczywisto urodzony pan Iwan Wyhowski“ (Archiw. R. Zach. pół., Akta o Kozakach, I str. 314–325). Ten Iwan, syn Ostafiego, czwarte od Luki, owruckiego bojara, pokolenie, to już szlachcic polski, pieczętujący się Habdankiem, historyczna postać hetmana Ukrainy.

Bartoszewicz tak streszcza tę powieść rodzinną: „Ubogi bojar owrucki Łuka ma pięciu synów, między nimi człowieka obrotnego, zdolnego, który między bracią zapewne był najstarszym. Ten Grzegorz myśli o podniesieniu rodziny, o zapewnieniu jéj przyszłości. Wyprosił sobie u króla puste pole w królewszczyźnie Wyhowskiéj, w okolicach Kijowa. Zabudowali je bracia, zagospodarowali, zaokrąglili wskutek sąsiedzkich kłótni. Mieli tam wszystko, i pola i łąki, sianożęcia i wyspy, i lasy i pszczoły w lasach i ryby i dworskie mieszkanie.

Szli w służbę do panów i kniaziów, co ich podnosiło coraz wyżéj. Aż bojarowie ci koleją są ziemianami, wreszcie szlachtą, są urodzonymi panami. Poszukali sobie wtedy i herbu: dawny ich znak pieczętny podobny był, albo zdawało się im, że podobny do Habdanka Skarbków, więc przybrali bez ceremoni herb Habdank, zostali Polakami.. Chociaż wyhowskich bojarów wielu było, oni szczególniéj, ci dawni Łuczyce, są teraz Wyhowskimi. Z dawnéj prostoty ich nic nie pozostało; obrządek tylko, który wyznawali, świadczył o pochodzeniu, powstała nowa rodzina, a historya jéj historyi jest zarazem wszystkich nowych rodzin, które do życia, do zawiązania się powołuje cywilizacya polska szlachecka.“

Ostafi (Eustachy) zatém Wyhowski (IV od Łuki pokolenie) ojciec hetmana, już dziedzic dóbr Golejewa (Akty R. Zach. połud. IV, 106–166) musiał być synem jednego z tych braci Wyhowskich, którzy w r. 1611 do łaski króla Zygmunta III uciekali się, którego wszakże, tego nie wiemy. Gdy bowiem późniéj rodzina Wyhowskich przez hetmana stała się głośną, wstąpiła do senatu i nawet cudzoziemskim tytułem hrabiowskim poczęła się mianować, wnet znaleźli się usłużni rodopisarze, którzy jéj odmienny od rzeczywistego wywiedli początek. I tak zamiast od bojara owruckiego Łuki, twierdzono, że pochodzą od jakiegoś mitycznego Jakóba Wyhowskiego, ożenionego z Tyszkiewiczówną Maryanną, podkomorzanką kijowską, który wysłany przez króla Zygmunta Starego posłem do Niemiec, tam otrzymał od cesarza dziedziczny tytuł hrabiowski z dodaniem orła do dawnego Habdanka (zob. niż.); syn tegoż Jakóba: Mikołaj Wyhowski, miał być strażnikiem polnym koronnym, ale o tém nigdzie nie ma w aktach wzmianki, i z Światopełkówny pozostawić trzech synów (III pok.): Daniela, zmarłego bezdzietnie, Konstantego, którego Genealogia chce mieć chorążym czerniechowskim i ożenionym z Anną Kisielówną, wojewodzianką kijowską — gdy tymczasem wszystkie źródła zgadzają się na to, że wojewoda Kisiel umarł bezdzietnie — wreszcie Jerzego, ożenionego pmo voto z Katarzyną Niemiryczówną, sdo voto z Maryanną Aksakówną, i tego to Jerzego synem miał być Ostafi. Pomijając widoczne fałsze i naciągania, jakie w powyższéj Genealogii rodzinnéj, w początku XVIII wieku sporządzonéj, napotykamy, trudna przypuścić, aby hetman Wyhowski, który już w r. 1631 kazał oblatować w Łucku akta dotyczące się jego przodków, nie miał znać historyi swéj rodziny i wolał się wywodzić od bojara Łuki, niż od rzekomego strażnika polnego koronnego, urodzonego z Tyszkiewiczówny, a ożenionego z kniaziówną Światopełkówną. Hetman nie chciał się przecież stroić w fałszywe piórka i przekładał skromną prawdę[1]) nad

[1]) Rodowód Wyhowskich gałęzi hetmańskiéj przedstawia się zatém w ten sposób:

Łukasz, bojar owrucki około 1520.

Grzegorz (Hryszko), namiestnik zauszański. | Iwan, | Siemion, | Stefan, | Kiryk, ster.

bojarowie wyhowscy, od r. 1541.

Janko. | Aleksander. | Ignacy, Jacko. | Hordyj, Iwan.

Szlachetni ziemianie Ziemi Kijowskiéj.

Ostafi Wyhowski,
syn jednego z powyższych,
dziedzic Golejewa.
Żona: Helena Laskówna.

pożyczane przechwałki, przekładał wreszcie być założycielem sławy swego imienia i rzeczywistym protoplastą swéj rodziny, niż się wywodzić od zmyślonych przodków.

Ostafi Wyhowski,
syn jednego z powyższych,
dziedzic Golejewa.
Żona: Helena Laskówna.

Jan,
wojewoda kijowski,
hetman całéj Rusi, na
Lubomli i Barze.
† 1666 r.
Żony: 1. Jabłońska.
2. Elżbieta Helena
Stetkiewiczówna,
kasztelanka nowogrodzka.

Eustachy (z 1.) Żony: 1. Czołhańska. 2. Zawadzka.

Maryanna Aniela.
Mężowie: 1. Józef Rzewuski, star. olchow.
2. Mikołaj Kurdwanowski kasztel. halicki.

Jan, Wincenty, Stefan.
pułkownik w. kor.
bezpotomni.

Daniel,
na Śmile, Konstantynowie itd.
Ż. Helena Chmielnicka,
sdo voto za
Pawłem Teterą, hetmanem kozackim.

Jerzy, † pod Chocimem.

Tadeusz,
† 1767 r.
ster.

Konstanty,
na Lisiance.
Żona: Regina Meszczerynówna.

X. Aleksander, Biskup łucki.

Daniel, kasztelan miński, Ż. Teresa księżn. Drucka Sokolińska.

Rachel. Mężowie: 1. Książę Karol Ogiński, starosta dorsuniski.
2. Ant. Kazim. Sapieha, kasztelan trocki.

Maryanna
Woynarowska,
starościna
mirhorodzka.

Piotr, Stefan, Gabryel,
ster.

Jan, podczaszy podol. Żona: 1. Bogusz. 2. Helena Czerniawska.

Apolonia. Mąż: ks. Józef Ogiński.

Józef, starosta wieluński, pan Domaniska. Żona: Anna Ledóchowska.

Helena
Polanowska,
starościna
dąbrowicka.

Przyp. Autora.

Eustachy Wyhowski miał podobno za żonę Helenę Laskównę, a z niéj trzech synów: Jana, Konstantego i Daniela (Akty R. Zach. Polud. IV, 167—214). — Z tych:

1. Jan Wyhowski (V pok.), hetman całéj Rusi, wojewoda kijowski, jedna z najpiękniejszych i najwznioślejszych dziejowych naszych postaci, dotąd nie znalazł jeszcze historyka, który by studyum nad jego żywotem i nad myślą przewodnią jego polityczną zespolenia Rusi z Polską całkiém się oddał i wszystkie obfite ku temu źródła i materyały historyczne zużytkował.

Początkowo służył młody Jan w sądzie grodzkim kijowskim i tu jako człowiek zdolny obeznał się gruntownie z prawem Rzeczypospolitéj. W r. 1632 bierze udział w sejmiku łuckim, stanowiącym kaptury 1632 r. (Archiw. Postanowienia sejmików, I, 179), w r. 1635 widzimy go namiestnikiem podstarostwa łuckiego (Pamiętn., *tamże*, I, 148). Z grodu udał się do wojska koronnego. Jako greckiéj wiary mąż, a do tego abecadła słowiańskiego umiejętny, podobno bywał nawet i pisarzem u jednego z komisarzów koronnych, którzy dla ugody z Kozakami na Ukrainę przybywali. Taki pisarz był osobą publiczną, rodzajem referendarza, redaktora i sekretarza układów. Właśnie wówczas rozpalała się owa straszna wichura Chmielnickiego. W oddziale Stefana Potockiego walczył Jan Wyhowski pod Żółtemi Wodami, gdzie dostał się do niewoli Tatarom. Ten wypadek był stanowczym w jego życiu. Może dłużéj walcząc przeciw Krzyżakom lub Moskwie, poległby albo wysłużył sobie stopnie wojskowe. Teraz los jego pokierował się inaczéj. Chmielnicki dowiedział się o bracie przyszłego zięcia — brat bowiem Jana był już wówczas zaręczony z jego córką (zob. niż.) — wykupił go za konia i pisarzem wojska kozaczego zrobił. „Otóż szlachcic — pisze *Bartoszewicz* — nie chcący wyszedł na dygnitarza u powstania. Bo pisarz wojskowy był u Kozaków tém, czém kanclerz w Koronie. Jeden powinien był umieć czytać i pisać, jeden był negocyatorem, statystą, ministrem, doradzcą głównym hetmana. Tém bardziéj człowiek tak bystry, jak Wyhowski. Nieraz hamował porywy awanturnicze Chmielnickiego, zwłaszcza po gorzałce, któréj hetman nad miarę używał. Wyhowski zachował przywiązanie do ojczyzny i służył jéj w obozie kozackim, czego hetman ani się domyślał. Chmielnicki był to człowiek zdolny, ale namiętny, więc nieraz się zaślepiał, wpadał w szał. Wyhowski ostrożny, przewidujący, rozumny, widział rzeczy jasno, w ich należytém świetle. Chmielnicki grób Polsce kopał, Kozactwo gubił. Wyhowski, jako mąż polityczny, chciał pogodzić Rzeczpospolitą z Kozactwem, zatarg śmiertelny zakończyć. Jednakże nie śmiał od razu w tym duchu pracować i czekał na sposobność. udawał patryotę kozaczego. Przeczuwał, że Chmielnicki skończy na poddaniu się carowi, Wyhowski tedy i Moskwie narazić się nie chciał. Za to w upominku odbierał sobole (*Sołowiew:* „Historya Rosyi“). Tak doszły sprawy aż do Berestéczka; w téj bitwie znajdował się Wyhowski. Za hanem obok Chmielnickiego uciekał z pobojowiska (*Jerlicz*, I, 121—127). Król każe sobie po zwycięztwie wydać hetmana, syna jego Tymoszka, oraz Wyhowskiego, pisarza i wójta. Ale dowiedział się król wkrótce, że Chmielnicki kupi chłopstwo pod Korsuniem, i że Wyhowski buntuje na niego czerń w nadziei prędkiéj odsieczy tatarskiéj. (Pamiętn. kom. archeograf. II, 3,101). W ugodzie pod Białocerkwią, przy hetmanie, pięciu pułkownikach i sędzim, Wyhowski jest komisarzem (str. 137). Przez hetmana Potockiego przypominał się królowi. Prosił, zdaje się o urząd. Gdyby dostał ten urząd, byłby stracony dla wielkiéj sprawy, utonąłby w Rzeczypospolitéj, u Kozaków zgubił się stanowczo. Pisze tedy Wyhowski do Potockiego z Czechryna 22 października 1651 r, że „nietylko teraz, ale po wszystkie czasy wielkiego starania przykładał“, aby szczerze i wiernie usłużył królowi. Każdy to znał po jego zasługach, że pragnął „utwierdzenia świętego pokoju“ i obrócenia sił na wroga Rzeczypospolitéj.“ — Odtąd jakkolwiek z narażeniem życia, Wyhowski wciąż po za plecami Chmielnickiego traktował z wysłańcami prawowitego swego

monarchy. Są ślady, że i Prymas Radziejowski pragnął za pomocą jego przeciągnąć Kozactwo na rzecz Szwedów, co mu się przecież nie udało. Wyhowski widząc, że Chmielnicki całkiém oddaje się Moskwie i za życia już swego synowi Jurkowi zabezpiecza buławę hetmańską, przysposabia sobie także pokryjomu w Kozactwie stronnictwo, na którego czele stanął pułkownik mirgorodzki, Hryćko Leśnicki, by w razie danym sam stanąć na czele Kozactwa i zbratać je z macieżą polską. Doszło to Chmielnickiego, który go kazał okuć w pęta, jemu i Leśnickiemu grożąc śmiercią. Ale na szczęście Chmielnicki ducha wyzionął, a Kozacy obwołali w sierpniu 1657 r. Wyhowskiego prawie jednogłośnie swym hetmanem. „Teraz obok Wyhowskiego rozpoczynało się tworzyć jawnie stronnictwo polskie, lecz działało jeszcze w ukryciu; pospólstwo kozacze, zwaśnione z Rzecząpospolitą, ciągnęło do Moskwy, starsi za to więcéj rękojmi mieli w Rzeczypospolitéj.“ Car wystąpił przeciw elekcyi Wyhowskiego i dopiero po długich układach uznał go za hetmana, ale pod warunkiem, że mu złoży przysięgę na wierność. Uczynił to wprawdzie Wyhowski, ale, utrzymując ciągle stósunki z Rzecząpospolitą, pracował odtąd bezustannie nad wyswobodzeniem się z pod zależności cara Aleksego. W tym celu poskromił przedewszystkiém opornych sobie Kozaków pod wodzą Puszkara, pułkownika pułtawskiego, zagorzałego stronnika Rosyi. Kusił się nawet o odebranie wojskom carskim Kijowa. Zamiast stanowczego zwycięztwa, przepłoszyli przecież tylko wojsko carskie Kozacy, spaliwszy Kijów i zabrawszy wielu do niewoli mieszczan i czerńców (*Jerlicz* str. 10). Mimo to stanął dnia 6 września 1658 roku słynny h a d z i a c k i t r a k t a t, mający stale związać bratnim węzłem Ruś z Polską. Wyhowski został uznany jako hetman W. Księstwa Ruskiego, zostało mu przyrzeczone województwo kijowskie, które w istocie w roku następnym otrzymał po Janie Zamoyskim; oprócz tego nadano mu jako uposażenie buławy starostwo czechryńskie i dziedzicznie Luboml i Bar, braciom zaś jego: Danielowi Śmilę, Jasmin, Konstantynów, Baklę i Orłowiec; Konstantemu zaś Lisiankę. Na tymże sejmie otrzymał Fedor Wyhowski, zdaje się stryjeczny brat hetmana, Steblów. Wyhowski doszedłszy do władzy, zaraz począł myśl swoją dalszą, ukształtowania Rusi na wzór Korony, wprowadzać w życie Mianowano zatém urzędników dla W. Ks. Ruskiego na wzór Korony, jak np. chorążego wielkiego, instygatora, generała artyleryi, obożnego, kanclerza wreszcie; hetman już był z urzędu. Słowem, genialny mąż ten pragnął zrobić z Rusi organizm silny, państwowym węzłem związany z Rzecząpospolitą polską. Inaczéj przecież chciały losy zawistne. Poczęły się bunty czerni wewnątrz, z zewnątrz nadciągała zbrojna Moskwa. Zaczęła się na dobre wojna z carem. Wyhowski walczył pospołu z Polakami przeciw wojskom Aleksego i sprzyjającéj mu części Kozactwa; odniósł nawet nad Trubeckim pod Konotopem dnia 17 lipca 1659 r. świetne, choć nie dość stanowcze zwycięztwo. Ale niebawem wybuchło groźne przeciw niemu powstanie, tak że został z hetmaństwa zrzucony a na miejsce jego wyniesiony Jerzy Chmielnicki, który zaraz Kozaczyznę poddał carowi. Wyhowski zatrzymując województwo kijowskie, występował jako pośrednik między Rzecząpospolitą i Kozakami, sprzeciwiał się krwawemu odwetowi Czarnieckiego i popierał następnie obranego hetmanem, po ustąpieniu w r. 1663 Jerzego Chmielnickiego, Teterę. Zaburzenia jednak nieustawały na Ukranie; Czarniecki wziął to za zdradę, że Wyhowski działa na własną rękę, kazał samowolnie wojewodę uwięzić, sądzić sądem wojennym i dnia 16 marca 1664 roku rozstrzelać, bezwątpienia jak najniewinniéj. Tak skończył Wyhowski! Żonę i syna jego przywrócił wprawdzie sejm z r. 1666 do czci i majątku, ale nie zdołał już zagoić krwawéj rany, jaką ta nowa niesprawiedliwość zadała sercu Kozaczyzny sprzyjającéj jeszcze Rzeczypospolitéj.

„Z pomiędzy wszystkich hetmanów Ukrainy — powiada *Bartoszewicz* — ten jedyny, co miał programat przed sobą, co wiedział czego chciał, ten jedyny, co był mężem stanu. Pragnął jak najgoręcéj dobra ogólnego, poświęcił wszystko dla ojczyzny, dla Rzeczypospolitéj. Wyhowski sformował myśl Kozaczyzny. Bunt

Chmielnickiego, jak poprzednio bunty Nalewajki, Łobody, Pawluka, jak burda Kosińskiego, były z początku tylko wielką swawolą; potém, kiedy się rozrósł do rozmiarów olbrzymich, podniósł zasadę. Przed Chmielnickim nikt Rusi jako narodu w Rzeczypospolitéj nie widział, Rusią tylko zwano ludzi słowiańskiego obrządku. Ale powodzenie Chmielnickiego stworzyło to, o czém nikt nie myślał: naród, a raczéj narodowość, a raczéj jeszcze wśród ogólnéj narodowości polskiéj utworzyło jakąś odrębność, opartą na obrządku i narzeczu. Przedtém rozstapiała się w Polsce ta narodowość; dzisiaj skupiła się i dojrzała, że jest, chciała pozostać taką, jaką była. Chmielnicki ją poświęcał dla swoich mrzonek ambitnych, nic o nią nie dbał, nic jéj nie rozumiał, ale wszystko, co chciał, z nią wyrabiał, bo wielkim buntem swoim tchnął w nią życie. Nie bała się wreszcie ta narodowość samowolności, dzikości hetmana, bo skupiła się w reprezentacyi swojéj zbrojnéj, w Kozactwie, ale Chmielnicki nic nie pojmował idei, pojął ją dopiero Wyhowski. Zawrócić już nie mógł do łoża tych nurtów, które wezbrały, więc sformułował myśl Kozaczyzny: musiało więc stanąć obok Korony i Litwy trzecie Wielkie Księstwo Ruskie. Chciało to księstwo udzielności, odrębności, osobnego koloru w państwie polskiém, miało ją; chciało wolności, Wyhowski o to właśnie się starał. Czerń nie rozumiała wielkiéj myśli, bo czerń nie rozumie nigdy wielkich rzeczy i zepsuła robotę hetmanowi, rozumiała wolność po Nalewajkowsku. Przegrał więc sprawę Wyhowski, bo łudził się tylko, kiedy usiłował. Niepospolity to zawsze rozum i serce. Wszystko sobie był winien. Wydobył się z niziego stanowiska na tak doniosłe, na jakiém zostawał, i to jedynie zasługą, rozumem i pracą. Potém nie używał tego stanowiska dla swojéj prywaty, ale dla dobra Rzeczypospolitéj i padł nawet ofiarą. Przebaczyć można jego słowom i pogróżkom, które nieraz miotał, w obec wielkich jego zasług i zamiarów. Gdyby trafił na społeczeństwo więcéj wyrobione, nie na czerń kozaczą, byłby prawodawcą, twórcą nowéj ery w życiu Rzeczypospolitéj i pogodziłby obudzoną zasadę z Polską, byłby nowéj Unii dokonał. Nie trafił na ludzi i dla tego upadł."

Hetman po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Jabłońską herbu Jasieńczyk, która mu powiła syna Eustachego (myli się *Bartoszewicz*, sądząc, że hetman umarł bezpotomnie), powtóre z Elżbietą Heleną Stetkiewiczówną herbu Kościesza, kasztelanką nowogrodzką (według *Bart.* wojewodzianką mińską), córką Bogdana z księżniczki Sołomereckiéj, którą jak powiada *Jemiołowski*, gwałtem wykradł. Z niéj nie miał potomstwa, mimo to po śmierci hetmana dopominała się jego krzywdy i krzywdy wyrządzonéj swemu pasierbowi i otrzymała na sejmie 1666 r. przywrócenie czci imieniowi i majątku. Wspomnieć także tutaj należy, że począwszy już od końca XVII wieku, wszyscy Wyhowscy z tak zwanéj gałęzi hetmańskiéj w urzędowych aktach i dokumentach tytułowani są hrabiami S. R. I., jakkolwiek trudna dociec, który z nich pierwszy ten tytuł otrzymał, boć hetman z pewnością oń się nie starał. Być może, że syn hetmański, otrzymawszy rehabilitacyą sejmową, wyrobił sobie tytuł zagraniczny dla większego pomiędzy współziemianami miru.

Eustachy Wyhowski (VI pok.), dziedzic po ojcu Lubomla i Baru, także dwukrotnie był ożeniony, najpierw z Czolhańską herbu Sas, powtóre z Zawadzką, z których synowie Jan, Konstanty i Stefan, oraz dwie córki: Helena (z Zawadzkiéj), zmarła w panieństwie i Maryanna Aniela (z Zawadzkiéj), pmo voto za Józefem Rzewuskim herbu Krzywda[1]), starostą olcho-

[1]) Maryanna Aniela z Wyhowskich miała z Rzewuskim syna Wincentego, starostę olchowickiego, z Kurdwanowskim zaś syna Maurycego, ur. 1720 r., starostę baranowskiego, który z Humeliny Potockiéj pozostawił syna Placyda Jana Kurdwanowskiego, kuchmistrza w. kor., ur. 1746 r. Ten miał dwie żony: najpierw Annę hr. Miączyńską, wojewodziankę podlaską, zmarła 1773 r., z któréj córka Maryanna za hr. Adamem Ostrorogiem; powtóre z Rozalią Granowską, starościanką tarnogrodzką, z któréj córki: Tekla Hulewiczowa i Aleksandra hr. Wielhorska, ur. 1783, zmarła 1849 r. w Olwiejce; oraz synów: Antoniego, Józefa, Ludwika i Jana Kurdwanowskich.

Przyp. Autora.

wieckim, mężem wojennym, synem Michała Floryana, podskarbiego nadwornego koronnego, z Anny Dzierzkówny herbu Nieczuja, kasztelanki rozpirskiéj, wnukiem Stanisława Rzewuskiego, sędziego ziemskiego lwowskiego, z Czerniejowskiéj herbu Korczak, podkomorzanki lwowskiéj (*Nies.*); sdo voto za Mikołajem Kurdwanowskim herbu Półkozic, kasztelanem halickim, starostą baranowskim, synem Maurycego, także kasztelana halickiego, z Barbary Radeckiéj herbu Godziemba, chorążanki horodelskiéj (*Nies.*).

Z wnuków hetmana żaden nie pozostawił potomstwa. Jan urodzony z Czołhańskiéj, umarł dzieckiem; Konstanty (VII pok.), w r. 1773 sędzia kapturowy lwowski, dzielny żołnierz, pułkownik wojsk koronnych, w wielkich był łaskach u królowéj Maryi Ludwiki, któréj kilka listów do niego pisanych zachowane są w archiwum domanińskiém (*Stecki* „Wołyń“, II, 411—415); wreszcie Stefan, dworzanin téjże królowéj, zmarł wcześnie. Tak Konstanty, jak i Stefan, urodzeni z Zawadzkiéj, zeszli bezpotomnie.

2. Daniel Wyhowski (V pok.), drugi syn Eustachego, rodzony brat hetmana, nadany przez sejm z r. 1659 dobrami Śmiła, Jaśmin, Konstantynów, Bakla i Orłowiec, ożeniony był, jak już wspomnieliśmy wyżéj, z Heleną Chmielnicką, córką słynnego Bohdana, która, gdy jéj męża Kozacy zbuntowani przeciw hetmanowi Janowi okrutnie zamordowali, wyszła powtórnie za Pawła Teterę, hetmana kozackiego po Jerzym Chmielnickim. Syn Daniela:

Jerzy Wyhowski (VI pok.), poległ śmiercią bohaterską pod Chocimiem 1673 roku, bezżenny.

3. Konstanty Wyhowski (V pok.) trzeci syn Eustachego, a drugi brat hetmana, wojski kijowski, pan na Lisiance, którą to obszerną majętność otrzymał prawem dziedzicznem od Rzeczypospolitéj w r. 1659, w bitwie pod Cudnowem siedmiu kulami ranny, nie chciał przyjąć ofiarowanego sobie podkomorstwa, a następnie kasztelanii kijowskiéj. Ożeniony z Reginą Meszczerynówną herbu Pogonia, cześnikówną smoleńską, spłodził z nią siedmiu synów i córkę Zofią za Aleksandrem Niemirzycem herbu Klamry, sędzią ziemskim kijowskim, synem Józefa Karola z Heleny hrabianki z Siecina Krasickiéj, kasztelanki przemyślskiéj (zob. R. II str. 139). Z synów Konstantego był: Jan stolnikiem kijowskim; Piotr cześnikiem owruckim i koniuszym królowéj Maryi Kazimiery; umarł w czasie bezkrólewia w Gdańsku, gdzie go pochowano w kościele OO. Dominikanów; Gabryel i Stefan byli pierwszy marszałkiem, drugi dworzaninem królewicza Jakóba Sobieskiego i jego żony. Zdaje się, że Gabryela czy Stefana Wyhowskiego miał *Stecki* na myśli, pisząc, że był nieodstępnym towarzyszem królewicza Jana Sobieskiego, który go też ożenił z jakąś baronówną niemiecką, damą dworską żony swojéj, uposażywszy młodą parę dobrami Kisielskiemi w Sieradzkiém. W naszych notatach nie ma przecież o tém żadnéj wzmianki. — O Aleksandrze, Danielu i Jerzym wypada nam szerzéj pomówić.

a) Aleksander Wyhowski (VI pok.), Biskup łucki, drugi z rodu senator, urodził się w r. 1649; po ukończeniu szkół zwiedził Niemcy, Anglią, Szwecyą, Włochy, Hiszpanią, Portugalią i Francyą, gdzie w Paryżu przez dwa lata się kształcił. Obrawszy sobie stan duchowny, był najprzód Opatem sieciechowskim, potém świętokrzyżskim. Przy końcu panowania króla Jana III, który go wielce lubił, mianowany w r. 1696 referendarzem duchownym W. Ks. Litewskiego po Janie Hieronimie Kryszpinie, otrzymał od Augusta II biskupstwo łuckie po śmierci X. Franciszka Prażmowskiego, zmarłego 5 września 1701 r. Było to wynagrodzenie za czyn niesłychanie śmiały i nieprawny, jakiego się X. Aleksander Wyhowski wraz z X. Wyżyckim, opatem sieciechowskim i sekretarzem koronnym, w czasie bezkrólewia dopuścił, gdy król przybywszy do Krakowa celem koronacyi, zastał drzwi od skarbca zamknięte. Chcąc królowi w nadziei promocyi dopomódz, kazali zrobić wyłom w ścianie i w ten sposób insygnia koronne wydobyli. Obu też Opatów nie minęły infuły. Wyżycki dostał biskupstwo

chełmskie, Wyhowski wyższe, łuckie. „Wyświęcony na Biskupa w Warszawie u Ś. Jana w niedzielę przed dniem 22 listopada 1703 roku, konsekratorem był Biskup poznański, Mikołaj Święcicki, assystentami sufragan gnieźnieński, Stefan Mdzewski, Biskup Kalamaty i. p. i. i sufragan przemyślski, Paweł Konstanty Dubrawski. Ofiary nieśli książę Kazimierz Czartoryski, kasztelan wileński i kasztelan żmudzki“ (*Bart.*). Konsekracya nastąpiła dwa lata po nominacyi z tego powodu, że ksiądz Opat był w zatargach z Stolicą Apostolską, a nawet miał być przez Papieża Innocentego XI wyklętym. Dopiero wstawienie się za nim króla Augusta II, złagodziło Kuryą i klątwa została z nominata zdjętą. Odtąd Biskup nietylko, jak świadczy *Niesiecki*, wzorowym był Biskupem, ale także osobiście w r. 1707 pojechał do Rzymu, gdzie infułę dla proboszcza w Kodniu wyrobił. Był Biskup w przyjaźni z Atanazym Miączyńskim, wojewodą wołyńskim i w sprawach publicznych zasięgał piśmiennie jego rady. Umarł dnia 28 grudnia 1714 roku.

b.) Daniel Wyhowski (VI pok.), drugi syn Konstantego z Meszczerynówny, starosta nieborowski i rekliński, koniuszy W. Ks. Litewskiego, poseł z Wilkomirskiego w r. 1696 na konwokacyą, w końcu po Janie Fryderyku Sapieże mianowany dnia 19 lutego 1713 r. kasztelanem mińskim, trzeci i ostatni senator z rodu, umarł 1740 r. Ożeniony z Teresą księżniczką Drucką Sokolińską, pozostawił z niéj tylko córkę:

Rachelę Wyhowską (VII pok.), zaślubioną pmo voto księciu Karolowi z Kozielska Ogińskiemu, staroście dorsuniskiemu (zob. R. V str. 190), sdo voto Antoniemu Kazimierzowi Sapieże, kasztelanowi trockiemu (zob. R. IV str. 262).

c.) Jerzy Wyhowski (VI pok), trzeci syn Konstantego z Meszczerynówny, a synowiec hetmana Jana, podczaszy podolski, nabył dnia 25 sierpnia 1699 r. od Grabowskich, Luberackich i Potockich klucz Domaniński na Wołyniu, składający się z wsiów Domaninki, Berezany, Kuśkowiec, Kulikowa i Kornaczówka, który dotąd znajduje się w rękach jego potomków po kądzieli. W Domanince w archiwum familijném po Wyhowskich, będącém dziś w posiadaniu pp. Lenczowskiego i Radzimińskiego, pozostało mnóstwo dokumentów, odnoszących się do rodziny Wyhowskich (*Stecki:* „Wołyn,“ II, 411 – 415). Jerzy Wyhowski fundował w r. 1700 w Domanince, w samym środku wsi, niewielką lecz kształtnie zbudowaną, najpierw drewnianą, następnie murowaną kaplicę, na górze drzewami zasadzonéj, w któréj dotąd co soboty solenne odbywa się nabożeństwo z litanią i pieśniami do Matki Boskiéj przy obrazie téjże, cudami słynącym, a pobożni z dalekich nawet okolic zgromadzać się tutaj w ten dzień zwykli. Podczaszy podolski pierwszy obraz ten w wielkim ołtarzu zamieścił, a późniejsi sukcesorowie wystarali się o patent z Rzymu, utwierdzający obraz ten jako cudowny, i kolejno przykładali się do upiększenia tego przybytku Bożego, którego ściany przed kilkunastu laty zmurowano i wewnątrz całkiém odnowiono. Sam ołtarz fundowany przez syna Jerzego, starostę Józefa, nienaruszony po dziś dzień pozostał. Zbudowany jest z drzewa piękną robotą snycerską, na nim wypukło rzeźbą wyrobiony herb Habdank Wyhowskich w piersiach białego orła umieszczony, na lewo zaś herb Szaława Ledóchowskich, wszystko to do koła piękną armaturą otoczone, właściwemi herbowemi kolorami oprowadzone, zajmuje cały front ołtarza. Sukienka na obrazie Matki Boskiéj ze srebrnéj blachy pięknéj, staroświeckiéj roboty, kamieniami wysadzana. Zaraz za tą kaplicą był pałac murowany, niegdyś rezydencya Wyhowskich, w którym Stanisław August w przejeździe do Kamieńca w r. 1781 gościnnie był przyjmowany przez Polanowskich, starostów dąbrowickich — dziś tego domu i śladu już nie ma (*tamże*). — Podczaszy podolski miał dwie żony: Boguszównę z Ziemblic herbu Półkozic i Helenę Czerniawską, która sdo voto wyszła za Jełowickiego. Pozostawił syna Józefa i córkę Apolonią za Józefem księciem z Kozielska Ogińskim, starostę dorsuniskim, synem Karola z Racheli Wyhowskiéj, jéj stryjecznéj siostry (zob. R. V str. 190).

Józef Wyhowski (VII pok.), starosta wielatycki, poślubił Annę Ledóchowską herbu Szaława, córkę Jakóba, podstolego drohickiego i Maryanny z Saszewskich (zob. R. VI str. 225). Ta umarła, licząc lat 22, pochowana u OO. Dominikanów w Podkamieniu. Starosta pozostawił syna Tadeusza i dwie córki: Helenę pmo moto za Radeckim herbu Godziemba, sdo voto za Mikołajem Polanowskim herbu Pobóg, starostą dąbrowickim; i Maryannę za Woynarowskim herbu Strzemię, starostą mirhorodzkim.

Tadeusz Wyhowski (VIII pok.), ostatni po mieczu potomek z gałęzi hetmańskiéj, umarł w r. 1767 młody i bezżenny, a klucze Lubomlski i Domaniński spadły na dwie jego siostry, które Luboml sprzedały w rok później za 300,000 złp. Franciszkowi Branickiemu, łowczemu w. koronnemu.

Oprócz powyższéj gałęzi hetmańskiéj istnieli przecież inni jeszcze Wyhowscy, idący widocznie po owych wnukach Łukasza, bojara owruckiego, którzy w roku 1611 otrzymali na sejmie zatwierdzenie nadań na Wyhowie. Z tych, Teodor Wyhowski, jak się zdaje, stryjeczny brat hetmana, otrzymał po układzie hadziackim prawem dziedzicznem nadane miasteczko Steblów z przyległościami, o czém wspomnieliśmy już wyżéj. Prawdopodobnie synem lub wnukiem tego Teodora (Fedora) na Steblowie był:

Józef Wyhowski, Biskup łucki unicki w początku XVIIIgo wieku, a przedtém biskup mścisławski. *Niesiecki* pisze o nim: „Unią gorliwie promowujący pasterz, karności kościelnéj pilnie przestrzegający, spustoszałéj prawie do szczętu katedry swojéj prawie drugi fundator, umarł z wielkim nietylko dyecezanów swoich, lecz i całego województwa żalem w r. 1730 dnia 7 stycznia w Rożyszczach.“ Zwłoki jego przy solennéj procesyi władyka chełmski, Rudnicki, Opat kaniowski „w tłumie prałatów ritus graeci w cerkwi brackiéj deponował do pogrzebu, który nastąpi na środopościu, za przybyciem Metropolity,“ jak donosił „Kuryer polski“ z roku 1730 nr. 11 z dnia 11 marca ze Lwowa. Assystował temu deponowaniu Biskup łucki łaciński z swymi prałatami. Następcą jego w Łucku był Teodozy Rudnicki Lubieniecki, ten właśnie, który go grzebał w Łucku.

Elekcyą króla Stanisława Leszczyńskiego w r. 1733 podpisali z Kijowskiego Michał, Daniel, Maciej, Szymon, Andrzej, Stefan, Jan i Roman Wyhowscy.

Herb Wyhowskich gałęzi hetmańskiéj przedstawiał w polu czerwoném orła białego, na którego piersiach w tarczy mniejszéj Habdank. Z korony gołębica z róższczką oliwną w dzióbie.

Zabłoccy herbu Łada.[1])

O klejnocie starodawnym polskim Łada pisze *Paprocki*, że od Jastrzębca ma początek, o czém i *Długosz* świadczy. Wspomina przodki, że bywali „viri

[1]) *Niesiecki* wymienia prócz Ładów jeszcze dwie inne rodziny Zabłockich: herbu Białynia na Podolu i Sawiczów Zabłockich herbu Sulima. Wszakże nie ulega wątpliwości, że znaczna większość Zabłockich pieczętuje się Ładą, a nawet niewiadomo nam, czy pierwsza z wyż wymienionych rodzin jeszcze istnieje, druga bowiem wygasła po mieczu.

Przyp. Autora.

bellicosi, veraces, sed simplices". *Anonimus* w r. 1248 mówi o protoplaście tego rodu temi słowy: „Conradi quoque milites cum Jaczwingis et Lithuanis regionem sendomiriensem depraedantes et cremantes, duce Praedislao Lada, magistro militiae, invaserunt, magna praeda abacta, multis captivis abductis, ad ducem suum redierunt" itd. *Lelewel* w dziele swém „Wieki średnie", gdzie jest o herbach mowa, podaje w przypisku o herbie Łada, że za Władysława Jagiełły w bitwie pod Grunwaldem, chorągiew rodu Łada była najliczniejszą, bo miała 300 tego herbu rycerzy, i straszną Krzyżakom zadała klęskę.

Ród Ładów był przeważnie osiadły na Mazowszu. W ciągu wieków rozpadł się na około 35 rodzin, które od wsi dziedzicznych różne przybrały nazwiska, przecież zawsze lgnęły do gniazda odwiecznego swego rodu, tj. do Mazowsza.

Do najznakomitszych należały rodziny Ładów Lipskich, daléj Noskowskich, Kłodnickich i Walickich. Lipscy Ładowie wydali 1 Prymasa, Jana, 1 Arcybiskupa lwowskiego, Konstantyna, dwóch wojewodów: Jana Albrychta, rawskiego i Aleksandra Feliksa, kaliskiego, wreszcie kilku kasztelanów: Prymas wyrobił dla siebie i domu swego w r. 1639 u cesarza Ferdynanda III tytuł hrabiów rzymskiego cesarstwa, wszakże dom ten wygasł w połowie zeszłego stulecia. — Ładowie Noskowscy szczycą się Jędrzejem, Biskupem płockim, zmarłym 1567 r., oraz Adamem, kasztelanem gostyńskim. — O Kłodzińskich vel Kłodnickich Ładach szeroko się rozpisuje *Paprocki* w „Herbach rycerstwa polskiego," dokąd czytelnika odsyłamy. — O Walickich pisaliśmy wyżéj.

Rodzina Ładów Zabłockich, któréj zamierzamy tu szersze poświęcić wspomnienie, nie wydała wprawdzie żadnego senatora, ale tworzy jeden z najstarożytniejszych odłamów tego rodu, jak bowiem Samuel *Bandtke*, odwołując się na *Długosza* i *Bielskiego*, podnosi, Zabłoccy herbu Łada już w kilkunastu chorągwiach w bitwie walnéj z Krzyżakami w r. 1331 pod Płowcami męztwem i walecznością się odznaczyli.

Dom to był przecież bardzo rozrodzony tak w Ziemi Zakroczymskiéj, jak wogóle na całém Mazowszu, jak poświadcza *Paprocki*, i ztąd trudno dzisiaj powiązać członków wszystkich jego gałęzi i gałązek w jedno drzewo genealogiczne.

Według *Niesieckiego* miał jeden z Zabłockich za sobą Helenę Jaskłowską herbu Radwan, z któréj córka jedynaczka poszła za Mikołaja Jaskłowskiego. Maciej Łada Zabłocki, dziedzic na Łopuszny 1620 r., podpisał w Jeziornie w dzień Ś. Jana Chrzciciela 1607 r. z województwa mazowieckiego, z Ziemi Zakroczymskiéj, akt rokoszu Zebrzydowskiego, jako deputat szlachty, któréj się przeszło 154 tysiące zebrało (zob. Rocznik III Towarzystwa Przyj. Nauk pozn.), musiał przeto mieć niemałe znaczenie i poważanie u braci szlachty. Stanisław Łada Zabłocki pojął Helenę Bielińską herbu Szeliga, córkę Kaspra z Pisarskiéj herbu Szreniawa, cześnikówny rawskiéj. Inny Zabłocki był ożeniony z Gronowską herbu Wierzbna, córką Mikołaja z Pscyńskiéj herbu Rawicz. Eleonora Zabłocka była za Janem Gumowskim herbu Pobóg, synem Kazimierza, cześnika zakroczymskiego, z Lisieckiéj herbu Drya. Dwie inne Zabłockie były jedna za Danielem Chmieleckim herbu Jastrzębiec, któremu powiła trzech synów; druga, Eleonora, za Antonim Miaskowskim herbu Bończa, kasztelanem lędzkim, synem Franciszka z Jastrzębskiéj herbu Dołęga (zob. R. II str. 198—199). Teofil Łada Zabłocki, w zakonie OO. Jezuitów, był rektorem kollegium pułtuskiego w r. 1713.

Elekcyą króla Jana III Sobieskiego podpisał dnia 19 maja 1674 r. Wojciech Zabłocki[1]) z województwa wileńskiego, z powiatu oszmiańskiego (Vol. leg.).

[1]) Według *Krasickiego* miał ten Wojciech, piastujący urząd pisarza grodzkiego oszmiańskiego, należeć do herbu Białynia.

Przyp. Autora.

Elekcyą króla Augusta II podpisali dnia 27 czerwca 1697 r. z województwa sieradzkiego Jan i Józef Zabloccy (Vol. leg.). Wreszcie:

Elekcyą króla Stanisława Augusta Poniatowskiego podpisali dnia 6 września 1764 r. z województwa sieradzkiego: Mikołaj i Józef, z województwa zaś rawskiego: Wawrzyniec z Zabłocia Zabłocki, regent grodzki wałecki, i Antoni Zabłocki, delegat Ziemi Gostyńskiéj.

W konfederacyi barskiéj brał udział także jeden z Ładów Zabłockich, wzięty w jednéj z potyczek do niewoli i wywieziony do Kazania.

Według konstytucyi z r. 1773 co do nagród za położone około Rzeczypospolitéj zasługi, otrzymali nadania dóbr na 50 lat użytku między innymi: Antoni Zabłocki, delegat Ziemi Gostyńskiéj, skarbnik gąbiński, którego także i *Krasicki* wspomina w przypiskach swych do *Niesieckiego*: dobra Długołękę w Gostyńskiém, Trzebiesławki w Kaliskiém i Rębów w Ziemi Czerskiéj; Wawrzyniec zaś Zabłocki, pisarz ziemski gostyński, dobra Sanniki z przyległościami w Gostyńskiém (Vol. Leg.).

W konfederacyi województw wielkopolskich: poznańskiego, kaliskiego, gnieźnieńskiego i Ziemi Wschowskiéj, dnia 20 sierpnia 1792 r. w Środzie zawiązanéj pod laską Łukasza Bnińskiego, sędziego ziemskiego poznańskiego (zob. R. VI str. 67) celem przystąpienia do Targowicy, zajmował Józef Łada Zabłocki, podczaszy poznański (zob. niż.), urząd konsyliarza.

Podług rocznika wojskowego Królestwa Polskiego z r. 1830, służyło w ówczesnéj armii polskiéj kilkunastu Zabłockich. I tak: Teofil Zabłocki był porucznikiem w generalném kwatermistrzostwie (zob. niż.), Antoni Zabłocki podporucznikiem w drugim pułku liniowym w Rawie; Wincenty Zabłocki podporucznikiem u weteranów czynnych w województwie sandomierskiém; Piotr Zabłocki podporucznikiem u weteranów czynnych w województwie augustowskiém; wreszcie Stanisław Zabłocki, (syn Adama i Ewy z Cudnowskich, o którym niżéj), podpułkownikiem z komisaryatu ubiorczego na reformie.

W nowym kalendarzyku politycznym na rok 1830 w Warszawie wydanym, czytamy wymienionych: Ignacego Zabłockiego, dziennikarza Wydziału skarbowego w komisyi województwa płockiego; Edmunda Zabłockiego, sędziego pokoju i radzcę wojewódzkiego z Gostyńskiego. Przed rewolucyą listopadową był Wawrzyniec Zabłocki naczelnikiem policyi i kawalerem orderu S. Stanisława III klasy; tenże w czasie rewolucyi został wiceprezydentem miasta Warszawy w miejsce Mateusza Lubowieckiego, podczas gdy prezydentem został mianowany w miejsce Karola Woydy sędzia appellacyjny, Stanisław Węgrzecki.

Wspomnieć się wreszcie godzi, że jeden z Zabłockich był wysłany w roku 1791 przez Radę Nieustającą jako konsul najprzód do Berlina, późniéj do Chersonezu.

Wszakże najgłówniejsze imię wyrobił sobie w końcu zeszłego wieku i na początku bieżącego znany na polu literatury ojczystéj jako komedyopisarz Franciszek Zabłocki, który jakkolwiek urodzony na Wołyniu[1]), niewątpliwie należał

[1]) Co do daty urodzenia Franciszka Zabłockiego różne są wersye. *Bętkowski* w historyi literatury polskiéj (t. I str. 539) powiada, że nasz poeta właśnie w 36 roku życia przywdział sukienkę duchowną, a że to nastąpiło „około r. 1790," więc by wynikało, że się urodził w r. 1754. Też datę podaje *Wojcicki* i obie „Encyklopedye" Orgelbranda. Natomiast Franciszek Salezy *Dmóchowski*, który, wydając zbiór pism Zabłockiego w sześciu tomach w „Bibliotece Narodowéj" (1829—1830 r.), zamieścił na wstępie najdokładniejszy jego życiorys, czerpiąc szczegóły o jego życiu od X. Góreckiego, który był wikaryuszem Franciszka Zabłockiego w Końskowoli i jego następcą na probostwie, twierdzi, że nasz poeta urodził się w r. 1750. Przemawia za tą datą ta okoliczność także, że *Naruszewicz*, wydając w roku 1773 poezye Horacego w różnych czasach przez polskich poetów tłómaczone, niektóre ody, tłómaczone przez Zabłockiego w zbiorze swym umieścił. Trudna zaś przypuścić, aby był drukował wiersze 19 letniego ucznia kollegium pijarskiego. Ztąd i my trzymamy się daty, podanéj przez Dmóchowskiego.

Przyp. Autora.

do klejnotu Łada i sam w rozmowach z księciem Adamem Czartoryskim nadmieniał, że posiada rodzinę tego samego nazwiska i herbu w Poznańskiém. Urodził się dnia 29 stycznia 1750 r. na Wołyniu. W młodym wieku utracił ojca, który umarł, pozostawiając wdowę z dwoma małoletniemi sierotami, Franciszkiem i Antonim. Matka wyszła powtórnie za mąż za zacnego obywatela Chmielewskiego, który rodzicielską opieką otoczył powierzone sobie sieroty. Razem pobierali nauki w Międzyrzeczu Wołyńskim u księży Pijarów. Po ukończeniu szkół Antoni zaciągnął się w szeregi wojsk Rzeczypospolitéj i dosłużył się stopnia brygadyera; Franciszek zaś przybywszy do Warszawy i protegowany przez X. Biskupa Naruszewicza, który wnet w nim odkrył wielkie zdolności, został umieszczony w komisyi edukacyjnéj, a obok tego używany był przez księcia Adama Czartoryskiego, generała Ziem Podolskich, do załatwiania i prowadzenia licznych korespondencyi. Pragnąc używać szczęścia przy rodzinném ognisku, ożenił się i jako podarek ślubny otrzymał za staraniem księżny generałowéj urząd sekretarza wspomnionéj komisyi edukacyjnéj, który piastował przez lat 18. Straciwszy ukochaną żonę i dwoje dzieci, od r. 1781 oddał się z zapałem pracom literackim i odtąd aż do roku 1785 napisał najwięcéj dzieł dramatycznych, ściągając na siebie ogólną uwagę. Lubiony bardzo przez króla Stanisława Augusta, bywał u niego na sławnych obiadach czwartkowych, gdzie nieraz czytywał głośno swe utwory, w uznaniu ktorych otrzymał od monarchy medal z napisem: „Merentibus.“ W ogóle doznawał wiele łask od króla, jak o tém sam wspomina w przypisanym mu „Fircyku w zalotach“. W czasie wypadków 1794 r. siedział w komisyi inkwizycyjnéj. Po ostatnim rozbiorze kraju nie znajdując już w pracy literackiéj ulgi i przyjemności, skruszył pióro i postanowił przywdziać suknię duchowną. Nauczywszy się wprędce po włosku, wyjechał w czerwcu 1795 r. do Rzymu, gdzie przyjął pierwsze święcenia i oddał się całą duszą nowemu powołaniu. Rodacy, jak Lanckoroński, Karwicki, książę Adam Czartoryski i inni, ofiarowali mu na wyścigi bogate prebendy, ale Zabłocki za powrotem do kraju udał się wprost do Sieniawy, na dwór pierwszego swego dobroczyńcy i w r. 1797 objął plebanią w Górze pod Puławami, licząc podówczas lat 47. Po X. Grzegorzu Piramowiczu, który się przeniósł do Międzyrzecza, otrzymał następnie probostwo w Końskowoli. Tu pielęgnował z troskliwością serdecznego przyjaciela, chorego na umyśle F. D. Kniaźnina, aż do śmierci, wywdzięczając mu się za okazane mu przezeń po śmierci żony i dzieci współczucie. Kniaźnin bowiem wówczas nietylko dzielił z Zabłockim łzy i cierpienie, ale także dla pocieszenia go napisał dlań żale Orfeusza nad utratą Eurydyki, pełne rzewności i serca. Jako komedyopisarz zajmuje Franciszek Zabłocki odrębne stanowisko w epoce Stanisławowskiéj, gdyż on jeden tylko z całego grona autorów dramatycznych umiał odtwarzać typy narodowe. Dowód na to stawiają dwa główne jego utwory: „Fircyk w zalotach“ i „Sarmatyzm“, odtwarzające z niezmierną prawdą dwa górujące podówczas w społeczeństwie naszém typy i skreślone prześlicznym, pełnym siły i jędrności językiem. Zacząwszy od r. 1781 drukować swe utwory, wydał najpierw „Zabobonnika“, następnie ogłosił „Fircyka“, „Sarmatyzm“ i „Żółtą szlafmycę“ i wiele innych, tak oryginalnych, jak tłómaczonych, wierszem i prozą. Zostawił również mistrzowski przekład „Amfitryona“ Molliera; należał także do współpracowników pisma „Zabawy przyjemne i pożyteczne“, w którém zamieszczał wiele wierszy, tłómaczonych z francuskiego. Satyr pozostawił tylko dwie: „Spacer nocny po Warszawie“ i „Oddalenie się z Warszawy literata“. W pierwszéj dosadnio maluje rozpustę wyższéj klasy młodzieży, w drugiéj smutny stan literatów i spodlenie tych, co poświęcali talent swój i pióro na schlebianie próżności panów. Oprócz tego tłómaczył i wydał „Rozmowy Sokratyczne w różnych materyach politycznych“ z francuskiego (Warszawa 1775); „Dzieła Saint Reala“, z francuskiego (5 tom. Warszawa 1788 i 89); „Tom Dżon, czyli podrzutek“, romans Fildinga z angielskiego (3 tom. Warszawa 1793). Chociaż przy stosunkach swych z osobami wpływowemi z łatwością mógł

był dojść do infuły biskupiéj, zaszczyty były mu obojętne i nigdy za niemi się nie ubiegał. W roku 1819 utracił ukochanego brata, Antoniego, i nowy smutek ogarnął jego serce. Odtąd sposępniał i przestał wydawać swe utwory na widok publiczny, oddawszy pięć komedyi w rękopiśmie przyjacielowi i dobroczyńcy swemu, księciu Adamowi Czartoryskiemu. Zgasł dnia 10 września 1821 r. w Końskowoli, licząc 71 lat wieku, pochowany tamże na wiejskim cmentarzu obok Franciszka Kniaźnina. Przyjaźń wzniosła mu tamże skromny pomnik grobowy.

Prócz Franciszka odznaczył się jeszcze drugi z Ładów Zabłockich, Tadeusz, na polu piśmiennictwa narodowego. Był on rodem z gubernii witebskiéj, służył wojskowo i umarł w młodym wieku na cholerę w Tyflisie w roku 1847. Należał do liczby młodzieży polskiej, na Kaukaz pchniętéj losami, pełnéj zdolności poetycznéj, mianowicie w tak zwanéj szkole białoruskiéj. Udatne jego wiersze, tchnące zapałem i świadczące o bogatéj wyobraźni, były drukowane w „Atheneum“ Kraszewskiego, w oddziale IVtym, w „Roczniku Literackim“ Podberezkiego na rok 1844 i w innych czasopismach. Osobno wydane p. t. „Poczye F. Ł. Zabłockiego“ przez Podberezkiego w Petersburgu 1845 (w oktawie). W rękopiśmie pozostały po nim u obywatela Ciechanowskiego rozmaite próby poetyczne, materyały do historii cywilizacyi i literatury Wyzmieńskiéj, oraz rzut oka na piśmiennictwo Gruzińskie.

Przechodzimy obecnie do genealogicznego wywodu téj gałęzi kwitnącéj Ładów Zabłockich, która w końcu XVII stulecia przeniosłszy się z Mazowsza do Wielkopolski, tutaj stale osiadła i poważne w obywatelstwie zajęła stanowisko.

Protoplastą jéj zdaje się być Zygmunt Lada Zabłocki, który z Ziemi Czerskiéj podpisany jest jako elektor przy wyborze króla Augusta II na dniu 27 czerwca 1697 roku. Przypuszczenie nasze opieramy na tém, że rodziny Jeziorkowskich i Przyłuskich, łączące się w początku XVIII wieku z wnukiem założyciela gałęzi wielkopolskiéj, były właśnie przeważnie w Ziemi Czerskiéj osiadłe. Gdy jednakże w aktach poznańskiego Archiwum państwowego nie mogliśmy na potwierdzenie naszego przypuszczenia odnaleść żadnego dowodu, przeto rozpoczynamy wywód genealogiczny od Rafała Łady Zabłockiego, który pierwszy z tego rodu występuje w grodzie poznańskim i od którego już bez przerwy na mocy dokumentów wywodzą się Ładowie Zabłoccy w dzisiejszém W. Księstwie Poznańskiém kwitnący.

Rafał Lada Zabłocki (I pok.) po dwakroć zabierał śluby małżeńskie: najpierw z Anną Woysławską herbu Korab z Sieradzkiego, z którą spłodził syna Ludwika; powtóre z Franciszką Górecką[1]), z któréj synowie: Kazimierz, Kasper i Melchior, oraz córka Anna za Janem Mierskim herbu Koźlarogi[2]). Ponieważ Rafał już nie żył w roku 1726, synowie zaś jego wy-

[1]) Góreckich aż ośm jest rodzin, pieczętujących się: Dołęgą, Dryą, Jastrzębcem, Kornicem, Porajem, Sokolą, Szeligą i Wieruszem. Z tych w województwach poznańskiém i kaliskiém byli przeważnie osiedleni Górecccy herbu Drya, Sokola i Wierusz; w Sieradzkiém i w Ziemi Wieluńskiéj Szeligowie i Dryowie. Do któréj z tych rodzin należała Rafałowa Zabłocka, nie mogliśmy dociec, nie mając pod ręką żadnego dokumentu z jéj własnoręcznym podpisem i pieczęcią herbową.

Przyp. Autora.

[2]) Następujące wypisy z akt grodzkich poznańskich poświadczają daty powyższe:

Inscriptiones Posnanienses z r. 1726 ks. V f. 136. „Generosus Ludovicus Zabłocki, olim generosi Raphaelis Zabłocki cum olim generosa Anna Woysławską matrimonialiter procreatus filius, bonorum Złotniki cohaeres, annum vigesimum primum agens, suo et generosorum Casimiri, Gaspari et Melchioris Zabłockich, fratrum suorum cum olim generosa Francisca Gorecka in secundo matrimonii thoro per eundem parentem suum procreatorum, nec non generosi Joannis Gorecki, avunculi et tutoris

stępują w grodzie poznańskim jako współdziedzice dóbr Złotniki, przeto wnosić należy, że ojciec ich, przeniosłszy się z Ziemi Czerskiéj w Poznańskie w końcu XVII wieku, wieś tę na własność nabył. Z synów jego: Ludwik, Kasper i Melchior zachodzą w aktach poznańskich po raz ostatni w roku 1730 i odtąd dalszego śladu o nich nie ma. Albo zatém ówczesnym zwyczajem, szukając szczęścia, przenieśli się, mając gotówkę z sprzedaży dóbr ojczystych, w inne okolice Rzeczypospolitéj — ztąd przypuścić można, że jeden z nich, osiadłszy na kresach, był ojcem lub dziadem Franciszka, poety, który podnosił w rozmowach, że ma bliskich krewnych w Poznańskiém — albo też pomarli bezpotomnie; albo też wreszcie pożenili się w innych dzielnicach kraju i dopiero ich potomkowie powrócili późniéj do Wielkopolski, gdzie, jak wykażemy niżéj, pojawiły się znowu w początku bieżącego wieku odłamy rodziny Ładów Zabłockich, przyznające się do pokrewieństwa z wielkopolską gałęzią główną.

Kazimierz Łada Zabłocki (II pok.), dziedzic dóbr Dobczyna, w dzisiejszym powiecie śremskim[1]), podstarości wałecki za starosty Macieja Mielżyńskiego (*Krasicki*), sprzedał wraz z braćmi w roku 1730 odziedziczoną po rodzicach wieś Złotniki Adamowi Wedelskiemu[2]). W roku 1747 dzierżawił dobra Małachowo od Kazimierza Szółdrskiego.[3]) Był dwużenny. Z pierwszego małżeństwa z Agatą Nieznańską herbu Topór, spłodził Andrzeja[4]), *założyciela starszéj linii*; z drugiéj żony, Heleny Zbijewskiéj herbu Rola pozostał syn Józef[5]), od którego poszła *młodsza linia* wielkopolskiéj gałęzi Ładów Zabłockich. W roku 1749 Kazimierz już nie żył, również i jego druga żona.

I. Linia starsza po Andrzeju.

Andrzej Łada Zabłocki (III pok.) wszedł w związki małżeńskie z Zo-

praedictorum fratrum suorum nominibus protestantur contra gsum Miaskowski ratione violentiarum in bonis Złotniki per eundem gsum Miaskowski perpetractarum."

Inscriptiones Posnanienses 1727 ks. I f. 282. „Generosi Ludovicus, Casimirus; Gaspar et Melchior fratres germani Zabłoccy et generosa Anna gursi Joannis Mierski consors, soror eorum germana (z Goreckiéj) ab una et Casimirus Kierski parte ab altera roborant contractum ratione arendae bonorum Złotniki."

[1]) Inscriptiones Posnanienses 1743 ks. I f. 81. „Generosi Casimirus Zabłocki, bonorum Dobczyn haeres, ab una et Carolus Chełmicki ab altera parte compromissum ratione rerum certarum roborant."

[2]) Inscriptiones Posnanienses 1730 ks. III f. 85. „Generosi Ludovicus Zabłocki, olim generosi Raphaelis Zabłocki cum olim generosa Anna Woysławska matrimonialiter procreatus filius, nec non Casimirus, Gaspar, Melchior et Anna generosi Joannis Mierski consors, olim ejusdem Raphaelis Zabłocki cum olim generosa Francisca Gorecka in secundo matrimonii thoro progeniti filii et filia, fratres cum sorore germani, bona sua Złotniki in palatinatu et districtu Posnaniensi jacentia gnso Adamo Wedelski pro summa 28,000 florenorum polonicalium resignant".

[3]) Inscriptiones Costenses 1747 fol. 413. „Generosus Casimirus Szołdrski bona sua Małachowo generoso Casimiro Zabłocki arendat." Podpis własnoręczny: „Casmierus Łada Zabłocki."

[4]) Inscriptiones Gnesnenses 1749 fol. 296. „Generosus Andreas Zabłocki, olim generosi Casimiri Zabłocki cum olim Agnethe Nieznańska procreatus filius, obligat se generosae Sophiae de Jeziorkowskie, generosi Joannis Jeziorkowski cum olim generosa Catharina Przyłuska matrimonialiter procreatae filiae, consorti vero suae summam 2000 florenorum ratione dotis levatam super bonis suis inscribere."

[5]) Testament Józefa Zabłockiego, spisany dnia 24 lutego 1819 roku, opiewa: „Ja Józef Zabłocki, niegdy Wgo Kazimierza Zabłockiego z Wnéj Heleny Zbijewskiéj syn, niegdy zaś wnuk Rafała Zabłockiego i Franciszki Goreckiéj, dóbr Koszut i Murzynowa leśnego dziedzic" itd. itd. Przyp. Autora.

fią Jeziorkowską[1]) herbu Radwan, córką Jana z Katarzyny Przyłuskiéj herbu Lubicz, dziedziców wsi Psarskie w powiecie dzisiejszym śremskim, z którą spłodził dwoch synów: Stanisława Kostkę i Michała, założycieli dwóch odnóg téj linii. Obaj synowie mieszkali wraz z matką po śmierci ojca, który w r. 1776 już nie żył, w Gorzycach w Wrzesińskiém, trzymając wieś tę w zastawie od Karola Bętkowskiego.[2]) Andrzej Zabłocki używany był jako obywatel wpływowy do różnych komisyi, które sejm nadzwyczajny warszawski z r. 1775 wyznaczył: i tak należał do komisyi do rozsądzenia sprawy ur. Franciszka Koźmińskiego z ur. ur. Rokossowskim i Hulewiczem na gruncie wsi Młynowa w powiecie odolanowskim; daléj do rozsądzenia sprawy tegoż Franciszka Koźmińskiego z ur. Korzyniewskim na gruncie wsi Boczkowo w tymże powiecie; do komisyi do rozsądzenia sprawy ur. ur. Zabłockich z ur. ur. Nowickimi, sukcessorami niegdy ur. Józefa Cieleckiego, kasztelana lędzkiego, z ur. Bogusławskim; do komisyi do rozsądzenia sprawy ur. Zabłockiéj z ur. ur. Karczewskim, Radolińskim i Drachowskim i innymi na gruncie wsi Barda w powiecie wrzesińskim; niemniéj do komisyi do rozsądzenia sprawy ur. Franciszka Koźmińskiego z urodzonymi Przespolewskim, Kosickim, Malczewskim, Gromackim i Łętkowskim o rozgraniczenie dóbr Górzna, Będzieszyna, Młynowa, Gutowa, Biegánina, Szczur, w powiatach odolanowskim i pleszewskim położonych; wreszcie do komisyi do rozsądzenia sprawy ur. Zabłockiego, wojskiego sieradzkiego, z ur. Zarembą o rozgraniczenie dóbr Marzyna, Skaróbki, Przespolewa i Porczew (Vol. Leg. X). Miał Andrzej Zabłocki piastować urząd wojskiego sieradzkiego, wszakże w aktach nigdzie go z tym tytułem nie czytaliśmy,

A. Odnoga po Stanisławie.

Stanisław Kostka Łada Zabłocki (IV pok.), starszy syn Andrzeja z Zofii Jeziorkowskiéj, miał pierwszą żonę Chmielewską herbu Wieniawa,[3])

[1]) Radwanowie Jeziorkowscy pochodzili z Ziemi Warszawskiéj, wszakże i w aktach grodu poznańskiego wielokrotnie występują. Istnieje także druga jeszcze rodzina Jeziorkowskich herbu Rawicz, ale ci przeważnie w Sandomirskiém i na Podolu kwitnęli. Jan Jeziorkowski, łowczy wizki 1613 r. i poborca podatków, które oddawał na sejmach do skarbu (Vol. Leg. III, 268). Adam Jeziorkowski obierał z Ziemi Warszawskiéj dnia 1 maja 1674 r. króla Jana III Sobieskiego. Józef Jeziorkowski, brat Zofii z Jeziorkowskich Zabłockiéj, był miecznikiem bracławskim.

Przyp. Autora.

[2]) Inscriptionis Gnesnenses 1776 fol. 99. „Generosus Michael Zabłocki suo et generosae Sophiae de Jeziorkowskie, olim generosi Andreae Zabłocki consortis relictae viduae, matris, atque Stanislai Zabłocki, fratris sui germani nomine ab una et gnrsus Carolus Bętkowski, bonorum Gorzyce haeres, parte ab altera quietant se de omnibus praetensionibus ratione possesionis bonorum Gorzyce.“

Rellationes Posnanienses 1788 Vol. II fol. 354. „Generosus Stanislaus Zabłocki suo et generosorum Sophiae de Jeziorkowskie matris et Michaelis Zabłocki fratris suorum nomine protestatur contra gnsum Josephum Jeziorkowski ratione non solutionis die hodierna (16 Novembris) summae 3000 florenorum polonicalium.“

Rellationes Posnanienses 1780 Vol. II fol. 513. „Generosus Josephus Jeziorkowski, ensifer bracłaviensis, manifestatur contra generosam Sophiam de Jeziorkowskie olim gnsi Andreae Zabłocki consortem viduam relictam matrem cum filiis Stanislao et Michaeli Zabłockie ratione evectionis rerum mobilium de bonis Psarskie.‘ ‘

[3]) W r. 1778 żyli według *Krasickiego* w Wielkopolsce Ludwik Chmielewski, komornik ziemski kaliski i Paweł, podczaszy bydgoski. Zdaje się, że Stanisławowa Zabłocka jednego z nich była córką.

Przyp. Autora.

z któréj potomstwa nie było, i mieszkał w Reczu w Wągrowieckiém; później przeniósł się do majętności Rąbczyna w Wągrowieckiém i tam czas niejaki zamieszkał. Ożeniwszy się powtórnie z Franciszką Borzęcką herbu Półkozic, córką Konstantego z Urszuli Boleszówny herbu Jastrzębiec [1]) (córki Antoniego Bolesza z Wieruszówny Kowalskiéj), a siostrą Kazimierza Borzęckiego, stolnika gnieźnieńskiego, rotmistrza kawaleryi narodowéj, kawalera orderu S. Stanisława, deputata na trybunał koronny i wielokrotnie posła na sejmy, oraz na sejm czteroletni z województwa poznańskiego, nabył od rodziny Borzęckich dobra Sokołowo i Charbielin w powiecie kościańskim i mieszkał tam aż do śmierci, która nastąpiła w r. 1808. Pochowany w miejscowéj parafii Dłużyna. Pozostawił z Borzęckiéj dwie córki i trzech synów, z których Józef umarł w młodym wieku w Słocinie, pochowany w Grodzisku, które to dobra matka jego miała w zastawie od generała Radońskiego z sukcesyi po Opalińskich. Z córek Stanisława: Anna Zabłocka poślubiła Onufrego Jasińskiego herbu Dołęga, szefa batalionu wojsk Księstwa Warszawskiego, który z legią nadwiślańską odbył kampanią hiszpańską, rosyjską i francuzką, dziedzica dóbr Witakowic i Wołanek w Gnieźnieńskiém, zmarłego w r. 1830 w Michalczy, a pochowanego w Sławnie pod Kłeckiem;[2]) Prowidencya zaś wyszła pmo voto za Remigiusza Palędzkiego herbu Ogończyk (z którym miała synów Waleryana i Seweryna Palędzkich), sdo voto za Wiktora Moszczeńskiego herbu Nałęcz, walecznego żołnierza z r. 1831, kawalera krzyża Virtuti militari, dziedzica dóbr Marcinkowa dolnego, syna Michała Moszczeńskiego z Neymanówny; z nim miała córkę jedynaczkę, Wincencyą Moszczeńską, wydaną za ciotecznego brata, syna Anny z Zabłockich, Stanisława Jasińskiego z Witakowic. Prowidencya z Zabłockich Moszczeńska umarła w Marcinkowie dolnym i pochowana w Gąsawie w powiecie szubińskim. — Z dwoch pozostałych synów Stanisława i Franciszki Borzęckiéj:

1. Tadeusz Łada Zabłocki (V pok.), właściciel dóbr Szczepic, Kuspet, Roztrzembca, Studzianki, Zdroju i Malic w powiecie szubińskim, radzca Ziemstwa, zmarły w r. 1884 w Poznaniu w zakładzie Garczyńskiego, pochowany na cmentarzu ś. marcińskim, miał dwie żony: pierwszą Karolinę Bojanowską herbu Junosza, córkę Dominika, dziedzica dóbr Żorawia, a siostrę Kamilli z Bojanowskich Tadeuszowéj Stablewskiéj, b. dziedziczki dóbr Dąbrówki w Mogilnickiém, z któréj pozostawił syna Józefa i trzy córki: Stefanią, Izabellę i Seweryną. Po raz wtóry poślubił Tadeusz Honoratę Garczyńską herbu własnego, z któréj córka i dwóch synów.

Potomstwo Tadeusza Zabłockiego z pierwszéj żony;

a) Józef Łada Zabłocki (VI pok.), b. dziedzic Podgórnéj w Wrzesińskiém, obecnie pełnomocnik księcia Ferdynanda Radziwiłła w Przy-

[1]) Konstanty Borzęcki miał z Urszuli Boleszówny sześć córek: Salomeę za Macicjem Pilawitą Potockim, dziedzicem na Włostowie i Tworzymirkach (zob. R. I tabl. VI Pilawitów Potockich); druga pmo voto generałową Grodzicką, sdo voto Paliszewską; trzecią Franciszkę, za Stanisławem Zabłockim, czwartą wreszcie za Franciszkiem Odrowążem Wilkońskim, z którym miała synów: Floryana, Klemensa i Augusta, autora „Ramot i Ramotek“ Wilkońskich; piątą Dobiecką, wreszcie szóstą w zakonie Karmelitanek w Poznaniu, zmarłą w Ołoboku.

Przyp. Autora.

[2]) Onufry i Anna z Zabłockich Jasińscy pozostawili dwóch synów i córkę. Z synów umarł Władysław bezżenny w Michalczy, pochowany w Sławnie; drugi, Stanisław Jasiński, niegdyś dziedzic Witakowic i Marcinkowa dolnego w Mogilnickiém, obecnie zamieszkały w Krakowie, bezdzietny z Wincencyą Moszczeńską herbu Nałęcz, córką Wiktora z Prowidencyi Zabłockiéj, swą cioteczną siostrą. Bronisława wreszcie Jasińska, zamężna Kiełczewska, dziedziczka dóbr Jeżewa w powiecie szubińskim, pozostawiła syna Bolesława, dziedzica Michalczy, ożenionego z Palędzką, córką Waleryana.

Przyp. Autora.

godzicach, ożeniony jest z Leontyną Kossowską herbu Jelita, córką Józefa Kossowskiego z Prus Zachodnich i Franciszki z Paliszewskich herbu Habdank. Ich dzieci:

Tadeusz Łada Zabłocki (VII pok.).
Mieczysław.
Bronisława.

b) Stefania Zabłocka za Antonim Wolańskim herbu Przyjaciel, dziedzicem dóbr Barda i Józefowa w powiecie gnieźnieńskim, synem Tadeusza, radzcy ziemskiego gnieźnieńskiego, posła na sejmy W. Ks. poznańskiego, poprzednio kapitana b. w. p., kawalera Legii honorowéj itd., z Wilhelminy baronówny Schrötter. Z nim ma pięć córek: Zofią, Olgę, Wandę, Annę i Malwinę Wolańskie. Po sprzedaży dóbr zamieszkała w Pucku w Prusach Zachodnich.

c) Izabella Zabłocka za Tomaszem Jackowskim herbu Ryś, ma tylko z nim córkę Karolinę.

d) Seweryna Zabłocka za Feliksem Jaruntowskim herbu Prus, b. dziedzicem dóbr Miniszewa w Pleszewskiém, obecnie w Warszawie zamieszkałym. Mają czworo dzieci: Artura, Stanisława, Annę i Kazimierę Jaruntowskich.

Dzieci Tadeusza z drugiego małżeństwa:

e) Marya Zabłocka za Bolesławem Marczewskim herbu Dąbrowa w Łukowie w Królestwie Polskiém.
f) Witold Zabłocki.
g) Stefan Zabłocki.

2. Konstanty Łada Zabłocki (V pok.), najmłodszy z synów Stanisława i Franciszki z Borzęckich, oficer b. w. p., dziedzic dóbr Czerlina i Lęgniszewa w Wągrowieckiém, radzca generalny Ziemstwa w Poznaniu, gdzie umarł dnia 26 października 1869 r., urodził się w r. 1806 w Sokołowie, pobierał pierwsze nauki u księży Pijarów w Rydzynie, poczém słuchał prawa w Wrocławiu. Wzorowy obywatel, pilny i dbały zarówno o dobro publiczne jak o własne mienie. Po wypadkach z 1831, w których jeden z pierwszych Wielkopolan wziął udział, więzień stanu w twierdzy Szpandawie. „Przykładny mąż, ojciec i pan domu, był zarazem gorliwym urzędnikiem, gdy mu zaufanie współobywateli powierzyło godność radzcy Ziemstwa. Nad jego grobem Karol *Libelt* w tych słowach najlepiéj scharakteryzował jego życie: „Wielu dopomógł, nikomu nie szkodził.“ („Kronika żałobna“ Teodora *Żychlińskiego*. Poznań 1877, str. 512). Pochowany w Czeszewie, niegdyś Karola Libelta dziedzictwie. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najpierw dnia 3 czerwca 1832 r. z śp. Pelagią Sobeską, córką Jakóba, mecenasa i dziedzica dóbr Lubowa i Lubówka w powiecie gnieźnieńskim, zmarłą dnia 6 lutego 1847 r. w Czerlinie, pochowaną w Czeszewie, z którą spłodził jedenaście dzieci, z których synowie: Bolesław, Stanisław, Władysław i Witold, oraz córki Jadwiga i Leontyna umarli w młodym wieku. — Po raz wtóry ożenił się Konstanty Zabłocki z Teklą Grabowską, z któréj troje dzieci, z tych zaś córka Tekla umarła młodo.

Pozostałe potomstwo Konstantego z pierwszéj żony:

a) Henryk Bolesław Łada Zabłocki (VI pok.), dziedzic dóbr Rybna pod Kiszkowem i Dąbrówki Ludomskiéj, gdzie obecnie zamieszkuje, poślubił dnia 2 listopada 1870 r. w Parkowie w dekanacie rogozińskim, Maryą Kolską. Z niéj:

Wiktor Konstanty Łada Zabłocki (VII pok.), ur. 22 lipca 1871 r. w Lęgniszewie.

Anna Pelagia, ur. 11 lipca 1872 r. w Dąbrówce pod Obornikami.

Marya Henryka, ur. 29 stycznia 1874 roku w Lęgniszewie.

Halina Albertyna, ur 31 marca 1875 r. w Rybnie.

Lucyna Rozalia Konstancya, ur. 4 września 1877 r. w Rybnie.

Irena Marya Zofia, ur. 19 maja 1880 r. w Rybnie.

b) Walerya Zabłocka, wdowa po śp. Augustynie Grabowskim, bratem jéj macochy Tekli z Grabowskich, bezdzietna, mieszka w Bygoszczy.

c) Melania Zabłocka za Radkiewiczem.

d) Ludwika Zabłocka za Maksymilianem Nałęczem Rychłowskim, dzierżawcą dóbr Szczytnik pod Poznaniem hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

e) † Leontyna była pierwszą żoną Adama Janty Połczyńskiego herbu własnego (koń w galopie).

f) Helena Zabłocka. druga żona Adama Janty Połczyńskiego, dziedzica dóbr Wysoki w Prusach Zachodnich.

Dzieci Konstantego z drugiéj żony:

g) Zygmunt Łada Zabłocki (VI pok.), ożeniony z Heleną Lniską herbu Ostoja.

h) Jadwiga Zabłocka, pmo voto Ulatowska herbu Jastrzębiec, sdo voto Tucholkowa herbu Korzbok.

B. Odnoga po Michale.

Michał Łada Zabłocki (IV pok.), młodszy syn Andrzeja i Zofii z Jeziorkowskich, ur. około r. 1750, dziedzic Czartowa pod Skulskiem w powiecie konińskim, właściciel zastawny dóbr Wiekowa, Podwiekowa i Wiekówka w Gnieźnieńskiém, umarł dnia 22 stycznia 1799 r. w Wiekowie pod Witkowem w parafii powidzkiéj, pochowany u XX. Franciszkanów w Gnieźnie. Wdowa po nim, Konstancya z Bocińskich,[1]) przeprowadziła się z Wiekowa do Czartowa i wyszła sdo voto za mąż za Trąmpczyńskiego herbu Topór, i umarła dnia 19 stycznia 1810 r. w Czartowie, pochowana w Skulsku. Syn Michała z Bociańskiéj, jedynak — gdyż córka Konstancya, zgasła w dzieciństwie:

Józef Łada Zabłocki (V pok.), dziedzic dóbr Gwiazdowa i Kopanicy pod Pobiedziskami w powiecie średzkim, a Czartowa i Czartówka w Królestwie Polskiém w powiecie konińskim, ur. 1793 r. w Czartowie, zmarły dnia 1 marca 1844 r. w Czartówku, pochowany dnia 10 t. m. i r. w Skulsku. Ukończywszy szkoły u XX. Reformatów w Pakości, pospieszył, idąc w ślady rycerskich przodków, do szeregów armii Księstwa Warszawskiego, odbył kampanią austryacką

[1]) Konstancya z Bocińskich Zabłocka była siostrą X. Florentego Bociańskiego, prowincyała OO. Dominikanów, zmarłego w r 1835 w klasztorze OO. Dominikanów w Poznaniu i tu pochowanego; Hieronima Bociańskiego, dziedzica zastawnego Węgierek i Sołeczna w Wrzesińskiém, zmarłego w Boguszycach w gościnie u Leona Jana Zawadzkiego (zob. niżéj rodowód Ślepowrończyków Zawadzkich) i pochowanego w Sałnie w Konińskiém; X. Jana Bociańskiego, proboszcza w Róży w Wałeckiém, a następnie w Biały w powiecie czarnkowskim; wreszcie X. Andrzeja Bociańskiego, kanonika regularnego leteraneńskiego, proboszcza w Kamieńcu w Mogilnickiém, który u siebie wyprawiał wesele i pobłogosławił związek małżeński swemu siostrzeńcowi, Józefowi Zabłockiemu z Franciszką Zawadzką.

Przyp. Autora.

pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego, a ranny ciężko pod Sandomierzem, powrócił z stopniem podporucznika piechoty do dóbr ojczystych Chartowa, gdzie wkrótce później złożył zwłoki matki do snu wiecznego. W r. 1818 poślubił Franciszkę Zawadzką herbu Ślepowron, córkę Hieronima, stolnika „premenensis“(?) i podczaszego kaliskiego, z Wiktoryi z Kąsinowskich herbu Nałęcz (zob. niż. dział Zawadzkich herbu Ślepowron), dziedziców dóbr Gwiazdowa i Kopaniny w dzisiejszym powiecie średzkim, która po śmierci męża zamieszkała w Gwiazdowie u córki swéj Baranowskiéj (zob. niż.) i tamże umarła dnia 2 lutego 1873 r., pochowana w Gnieźnie w grobie familijnym u ŚŚ. Piotra i Pawła dnia 5 b. m. i r. (Sepultura w Węglewie). Józef Zabłocki spłodził z Franciszką z Zawadzkich sześcioro dzieci, z których Michał umarł niemowlęciem, pochowany w Węglewie w grobie familijnym Baranowskich Grzymalitów. Z pozostałych:

1. Hieronim Michał Łada Zabłocki (VI pok.), radzca sądu miejskiego w Wrocławiu, posel na sejmy W. Ks. Poznańskiego, członek poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dziedzic dóbr Leziona i Wielopole w Odolanowskiém, ur. w wrześniu 1820 r. w Czartowie (metryka w Skulsku w Królestwie Polskiém), przeszedłszy szkoły gimnazyalne najprzód w Trzemesznie, następnie w Poznaniu, złożył egzamin dojrzałości w Berlinie w marcu 1843 r., poczém słuchał prawa w uniwersytecie berlińskim, gdzie dnia 9 października 1845 r. złożył egzamin auskultatorski przy sądzie nadwornym. Po dwóch latach praktyki przy berlińskim sądzie miejskim, został w r. 1847 referendaryuszem sądu nadwornego a w r. 1848 przeniesiony jako sędzia pomocniczy do Gniezna, ztamtąd zaś w lutym 1849 r. do sądu głównego nadziemiańskiego w Poznaniu. Pracował daléj od 1 kwietnia t. r. jako sędzia pomocniczy a od 1 lipca 1850 r. jako sędzia powiatowy w Grodzisku i w tym charakterze złożył w Berlinie trzeci egzamin w r. 1851, dający kwalifikacyą do wszystkich urzędów w państwie. W r. 1854 przeniesiony najprzód do Grodziska, a późniéj do Pleszewa, otrzymał w r. 1863 godność radzcy sądu powiatowego, lecz już w roku następnym, za wydanie w języku polskim odpowiedzi X. Siwickiemu, proboszczowi w Brzezin, nieznającemu języka niemieckiego, w drodze dyscyplinarnéj przesadzony został do sądu powiatowego w Frankensteinie na Szląsku, ztąd w r. 1869 do Oleśnicy, wreszcie dnia 1 listopada 1874 r. do sądu miejskiego w Wrocławiu, gdzie dotąd na urzędzie pozostaje. Nabywszy w r. 1862 wymienione wyżéj dobra po Pawle Bieneku w drodze koniecznego wywłaszczenia, został w r. 1872 wybrany przez współobywateli członkiem sejmu prowincyonalnego z stanu rycerskiego powiatu odolanowskiego na lat sześć, który to wybór ponowiony został w r. 1878 na lat 12, tj. aż do r. 1890. — Dnia 14 listopada 1855 r. poślubił Emilią Franciszkę Zakrzewską herbu Wyskota, córkę Kaliksta i Seweryny z Lipskich herbu Grabie, sdo voto za Tadeuszem Bieczyńskim herbu Łodzia[1]) (zob. R. I str. 353; i 144). Związek ten pobłogosławił słynny ówczesny kaznodzieja X. Aleksy Prusinowski, scisłą przyjaźnią złączony z nowożeńcem, świadkami zaś byli ze strony pana młodego śp. Adam Żółtowski z Ujazdu, ze strony panny młodéj jéj stryj, śp. Tadeusz Zakrzewski z Gutów. — Z tego małżeństwa było pięcioro dzieci, z których:

[1]) Seweryna z Lipskich, pmo voto Zakrzewska, sdo voto Bieczyńska, była właścicielką dóbr Rudnicze w Wągrowieckiém, które sprzedała śp. Józefowi Radońskiemu, a nabyła dobra Turkowo w powiecie bukowskim od sukcesorów starościny Szanieckiéj z Wąsowa. Jéj drugi mąż, Tadeusz Bieczyński, radzca Ziemstwa, był dziedzicem dóbr Grąblewa, Strzeleza i Pantaleonowa w powiecie poznańskim, wprzód zaś posiadał dobra Bieczyński Studzieniec w powiecie obornickim.

Przyp. Autora.

† Stanisława, zmarła młodo w Oleśnicy dnia 22 marca 1870 r. i tamże pochowana.

† Kalikst Łada Zabłocki (VII pok.), podporucznik 21 pułku górnoszląskiego artyleryi, zmarły na chorobę piersiową w zakładzie leczniczym w Goerbersdorf pod Waldenburgiem dnia 1 lipca 1882 r., pochowany w grobie familijnym w Wrocławiu na cmentarzu św. Wincentego.

Teodor Łada Zabłocki (VII pok.), oficer rezerwy artyleryi armii pruskiéj, uczeń wydziału agronomicznego uniwersytetu w Wrocławiu.

Albertyna, ur. 1866 w Lezionie.

Teofila, ur. 1868 r. w Lezionie.

2. Julian Łada Zabłocki (VI pok.), drugi syn Józefa i Franciszki z Zawadzkich, b. dziedzic dóbr Obory w Gnieźnieńskiém, ur. w Gwiazdowie (metryka w Węglewie), uczęszczał do szkół w Trzemesznie, następnie służył w wojsku pruskiém w Gnieźnie, po śmierci zaś ojca zarządzał dobrami Czartowem. W r. 1848 wziął czynny udział z podpułkownikiem Augustynem Brzeżańskim jako oficer ułanów w potyczkach pod Miłosławiem i Sokołowem. Ożeniwszy się z Pauliną Ludwiką Bussmann, córką Wilhelma, właściciela dóbr Dalki i Obory w powiecie gnieźnieńskim i Ludwiki z Góreckich, dzierżawił najprzód od matki swéj dobra Gwiazdowo i Kopaninę, poczém nabył na własność od teścia dobra Obory. Obecnie mieszka w Królestwie Polskiém. Z dzieci jego, urodzonych częścią w Gwiazdowie i Dalkach, częścią w Oborze, a chrzconych w kościele Ś. Tréjcy i Ś. Wawrzyńca w Gnieźnie:

Jadwiga Maryanna za Zygmuntem Lipińskim, budowniczym w Bydgoszczy.

Franciszek Zdzisław Łada Zabłocki (VII pok.).

Stanisława Teodozya zamężna Nowierska w Młodziejewicach w Królestwie Polskiém.

Władysław Józef Łada Zabłocki (VII pok.).

Kazimierz Łada Zabłocki (VII pok.).

Anna Franciszka Zabłocka.

3. † Anna Zabłocka, dziedziczka dóbr Gwiazdowa i Kopaniny w Sredzkiém, za śp. Wincentym Baranowskim herbu Grzymała, dziedzicem dóbr Rzegnowa w Gnieźnieńskiém, synem Wincentego i Konstancyi z Rowińskich herbu Bożawola, dziedziców dóbr Rzegnowa i Skiereszewa, umarła dnia 2 lipca 1874 r. w Gwiazdowie, pochowana w Gnieźnie przy kościele ŚŚ. Piotra i Pawła w grobowcu Zabłockich. Miała czworo dzieci, z których córki Wanda i Jadwiga poprzedziły ją do grobu, a syn Mieczysław wkrótce po matce zakończył w Meranie młode życie. Pozostała jedyna córka, Stanisława, wychowanka Hieronima Zabłockiego, wuja swego, wydana za mąż za Józefa hr. Szembeka, dziedzica Parczewa pod Ostrowem. Wszakże i ta w kwiecie wieku zgasła dnia 3 września 1885 r. (zob. r. VIII str. 482), pozostawiając czworo drobnych sierót, z których najstarsza córeczka, Augustyna hr. Szembek, w czwartym roku życia zmarła, i pochowana w Wysocku pod Ostrowem, obok matki.

4. † Józefa Zabłocka wyszła za śp. Augustyna Kąsinowskiego herbu Nałęcz, dziedzica dóbr Swadzimia, Sadów i Przeźmierowa (zob. R. VI str. 162), rodzonego brata swéj babki, Wiktoryi z Kąsinowskich Hieronimowéj Zawadzkiéj (zob. niż. dział Zawadzkich). Umarła dnia 6 stycznia 1844 r. w Poznaniu, pochowana w Lusowie pod Poznaniem. W rok po jéj śmierci zgasła jéj jedyna córka, Władysława Franciszka Katarzyna Kąsinowska, pochowana w Węglewie w Średzkiém w grobie familijnym Baranowskich.

5. Stanisław Łada Zabłocki (VI pok.). czwarty syn Józefa i Franciszki z Zawadzkich, (trzecim z rzędu był zmarły w dzieciństwie Michał), b. dziedzic dóbr Czartowa i Czartówka w Konińskiém, ożenił się z Wandą Krąkowską herbu Trąby i mieszka obecnie z żoną i dziećmi, z których córki Józefa i Stanisława umarły, w Warszawie. Pozostały:

Zbigniew Franciszek Łada Zabłocki (VII pok.).

Helena Franciszka Zabłocka.

II. Linia młodsza po Józefie.

Józef Łada Zabłocki (III pok.), młodszy syn Kazimierza, podstarościego waleckiego, z drugiego małżeństwa tegoż z Heleną z Zbijewskich herbu Rola, a wnuk Rafała Zabłockiego z Franciszki Góreckiéj (zob. wyż. str. 264 w przypisku ustęp z testamentu Józefa), ostatni podczaszy poznański, starosta trzebiesławski (zob. R. V str. 225 – 226, gdzie i tabliczka rodowa linii młodszéj Zabłockich się znajduje), poseł z województwa poznańskiego na sejm czteroletni, konsyliarz konfederacyi województw wielkopolskich pod laską Łukasza Bnińskiego w r. 1792 w Środzie zawiązanéj (zob. wyż.), dziedzic dóbr Jarosławca i Urniszewa w powiecie średzkim, wziętych w posagu z żoną, Augustyną z Śniegockich herbu Zagłoba, pozostawił czworo dzieci, trzech synów: Piotra, Kazimierza i Augustyna, oraz córkę Juliannę, małżonkę Józefa Ponińskiego herbu Łodzia, syna Marcelego, wojskiego gnieźnieńskiego, z Rozalii Grudzielskiéj herbu Korab' (zob. R. V str. 225), prefekta departamentu poznańskiego za Księstwa Warszawskiego, kawalera legii honorowéj i orderu de la Réunion, dziedzica dóbr Tulec, Komornik, Wydzierzewic, Nagradowic, majętności Iwna (dziś hr. Józefa Mielżyńskiego), Węgierek, Prusinowic itd.. zmarłego w r. 1829. — Z synów podczaszego;

1. Piotr Łada Zabłocki (IV pok.), rotmistrz średzki, dziedzic Jarosławca i Murzynowa leśnego, umarł bezżennie w r. 1809.

2. Kazimierz Łada Zabłocki (IV pok.), kapitan w 15tym pułku piechoty za Księstwa Warszawskiego, kawaler krzyża Virtuli militari, dziedzic Jarosławca, Urniszewa i Murzynowa Leśnego, ożeniony z Izabellą z Jaxów Żeromskich herbu Gryf, córką Wojciecha i Maryanny z Kępistów herbu Niesobia, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Antoniego Auloka Mielęckiego z Wargowa, a tertio voto za Faustyna Zielińskiego herbu Doliwa, i umarła licząc lat 76, dnia 16 grudnia 1871 r. w Poznaniu, pochowana w grobie familijnym Zielińskich w Środzie. Kazimierz umarł w r. 1824, pozostawiając czworo dzieci, z których:

† Jan Nepomucem Łada Zabłocki (V pok.), zmarły bezżennie.

† Emilia Zabłocka, zaślubiona swemu ciotecznemu bratu Henrykowi Ponińskiemu herbu Łodzia, dziedzicowi najprzód dóbr Tulce, następnie dóbr Komorniki pod Poznaniem, synowi Józefa, prefekta, i Julianny z Zabłockich. Umarła w Komornikach w domu syna, Juliana, w Komornikach dnia 4 stycznia 1886 r.

Augustyna Zabłocka, wierna opiekunka dzieci brata swego Erazma.

† Erazm Łada Zabłocki, zmarły 1884 r., zamieszkiwał do r. 1850 przy matce w Jarosławcu, głośnym z zawarcia tu w r. 1848 konwencyi pomiędzy komitetem narodowym a generałem Willisenem, które to dobra nabył później śp. hr. Tytus Działyński, a dziś należą do hr Zamoyskiego. Z kolei nabywał Erazm i znów sprzedawał dobra Łubówko w Gnieźnieńskiém, Tunowo w Wągrowieckiém, dobra w Galicyi, Szelejewo w Mogilnickiém, Biskupice duchowne w powiecie średzkim, wreszcie Osiek w powiecie odolanowskim. Żonę stracił wcześnie i odtąd coraz bardziéj zapadał na melancholią. Dzieci jego znalazły w ciotce, Augustynie Zabłockiej, drugą matkę. Z nich:

Augustyna Zabłocka poślubiła Aleksandra Brodowskiego herbu Łada, dziedzica Psar w Odolanowskiém.

Rafał Łada Zabłocki (VI pok), dziedzic Osieka w Odolanowskiém.

Kazimiera Zabłocka.

Helena Zabłocka za Stefanem Bojanowskim herbu Junosza, synem Piotra z Pauliny z Auloków Mielęckich (zob. R. II str. 12.)

3. Augustyn Łada Zabłocki (IV pok.), trzeci syn Józefa, podczaszego, i Augustyny ze Śniegockich, dziedzic dóbr Koszuty w Średzkiém, miał za żonę Franciszkę Sieroszewską herbu Nabram. Z niéj dwie córki:

Konstancya, (V pok.) zamężna Otocka herbu Prus I, z Piotrzykowic pod Pyzdrami w Królestwie Polskiém.

Teofila za Romanem Swinarskim herbu Poraj, dziedzicem dóbr Kruszewa itd. (zob. R. VII str. 265).

W końcu wypada nam tutaj wspomnieć o luźnie występujących w Wielkopolsce Ładach Zabłockich w końcu zeszłego i w początkach bieżącego stulecia, którzy zawsze mienili się być bliskimi krewnymi głównéj gałęzi, a którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzili od jednego z synów Rafała, tj. od Ludwika, Kaspra lub Melchiora, jak to już wyżéj napomknęliśmy. I tak:

Emeryk Łada Zabłocki był adjutantem generała Henryka Dąbrowskiego i on to wziął po bitwie pod Łabiszynem osobiście w niewolą osławionego pułkownika pruskiego Sekulego (zob. R. III str. 46). Siostra Emeryka była żoną wiceprezydenta W. Ks. Poznańskiego, de Colomb, i właścicielką dóbr Boczkowo, Mączniki, Podkoce i Zabłocie w powiecie odolanowskim. Miała syna, Wawrzyńca de Colomb, rzecznika w Ostrowie, Polaka duszą i ciałem, członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, który umarł w Ostrowie i tam pochowany.

W gościnnym domu hrhr. Sewerynostwa Mielżyńskich w Miłosławiu przebywała niezamężna Michalina Zabłocka, zmarła w r. 1871, która dotąd przybyła z Królestwa Polskiego i twierdziła, że jest także bliską krewną Zabłockich z Poznańskiego. Niewiadomo nam przecież, czyją była córką.

Dawniejsze akta hypoteczne tyczące się dóbr Wrotkowa i Skałowa w ówczesnym okręgu pyzdrskim, sięgające czasów Prus Południowych, dowodzą, że dobra te nabył od Tadeusza Jana Nepomucena Kurnatowskiego na dniu 11 czerwca 1805 roku Ignacy Zabłocki, przedtém zamieszkały w Starzynach i przebywający często w Kaliszu, za 580,000 złp. O ojcu tegoż Ignacego nie ma w aktach hypotecznych żadnéj wzmianki, wspominają one tylko o Józefie Zabłockim z Koszut pod Kurnikiem, który mu na te dobra pożyczył 16,666 talarów i uzyskał dokument hypoteczny. Będzie to zapewne Józef, podczaszy, z linii młodszéj wielkopolskiéj, o którym wyżéj, który pożyczką tą chciał przyjść w pomoc krewniakowi. Wszakże Ignacy Zabłocki już w roku następnym odsprzedał Wrotków i Skałowo Józefowi Pruskiemu za cenę 600,000 złp. Ignacy Zabłocki był majorem pod generałem Henrykiem Dąbrowskim, a rodzonym bratem Macieja, o którym niżéj. Wyprzedawszy się w Wielkopolsce udał się na Litwę, gdzie się ożenił z wdową Prusinowską i mieszkał w Kułkach pod Cudnowem.

Dziedzicem dobr Golejewa w powiecie inowrocławskim w r. 1828 był Franciszek Łada Zabłocki, brat Wawrzyńca, bezpotomnie zmarłego, a syn Macieja (brata Ignacego, majora b. w. p, o którym wyżéj), dziedzica niegdyś Piotrkowic w Inowrocławskiém, który sprzedawszy ten majątek, przeprowadził się do Królestwa Polskiego i tam powtórnie się ożenił. Franciszek miał za żonę Editę Potocką, córkę Antoniego, wnukę Macieja Potockiego i Salomei z Borzęckich, siostrę zaś Stanisława, Zuzanny Jakóbowéj Skąpskiéj i Joanny, owdowiałéj Gzowskiéj, rodzeństwa Potockich, którzy wraz z Franciszkiem wspólnie

Golejewo dziedziczyli, dopóki tenże rodzeństwa żony nie spłacił, wskutek czego w roku 1837 dnia 10 października tytuł własności na jego imię został uregulowany. Po śmierci pierwszéj żony poślubił Franciszek Zabłocki powtórnie Józefę Potocką i umarł 26 października 1850 r., pozostawiając czterech synów: Ignacego, Władysława, Teofila Józefa i Kazimierza; wdowa zaś po nim wyszła sdo voto za Wojciecha Głuszkowskiego, z którym miała jeszcze córkę za Edwardem Sawickim w Targowicy pod Trzemesznem i syna. Po Franciszku pozostało czworo dzieci:

Ignacy Łada Zabłocki, ożeniony z wdową Duszyńską, mieszka w Strzelnie.

Władysław, dawniéj na Wielkich Bławatach, obecnie dziedzic Golejewa po ojcu.

Teofil Józef i Kazimierz Zabłoccy[1]).

Druga gałązka szerzéj rozrodzona Zabłockich pochodzi od Adama z Ewy z Cudnowskich[2]), ale i tu nie wiemy, czyim synem był ów Adam.

[1]) Dla uwidocznienia czytelnikom rozrodzenia téj gałązki Ładów Zabłockich na Wrotkowie i na Golejewie, któréj założycielem ojciec nam nieznany, i ztąd nie wiemy, czy i od którego z synów Rafała pochodzą, podajemy niniejszą tabliczkę:

Maciej	i	Ignacy
dziedzic Piotrkowic.		major b. w. p.
Żona niewiadoma.		dziedzic Wrotkowa itd.
		Żona:
		Wdowa Prusinowska.
		(Przeniósł się na Litwę.)

bracia rodzeni Zabłoccy.

Franciszek		Wawrzyniec,
na Golejewie.		ster.
Żony:		
1. Edita Potocka.		
2. Józefa Potocka.		

Ignacy	Władysław,	Teofil Józef.	Kazimierz.
Żona:	na Golejewie.		
Wdowa	ster.		
Duszyńska.			

Przyp. Autora.

[2]) Tabliczka wykazująca rozrodzenie się gałęzi Ładów Zabłockich po Adamie:

Adam Łada Zabłocki.
Żona:
Ewa z Cudnowskich.

Stanisław,	Wawrzyniec,	Jan	Maryanna.
podpułkownik b. w. p.	kapitan b. w. p.	kapitan b. w. p.	Mąż:
Żona:	Żona:	Żona:	Leon
Tekla z Zawiszów.	Beata Melcer.	Angela z Payów.	Brzechffa.
	ster.		

Teofil.	Wincencya,	Paulina,	Cecylia	Barbara
major b. w. p.	niezam.	niezam.	Mąż:	podpułkownikowa
			Quint.	Bogatko.

Przyp. Autora.

Pozostawił synów trzech: Stanisława, Wawrzyńca i Jana, oraz córkę Maryannę za Leonem Brzechffą herbu Jastrzębiec, z którym miała córkę Barbarę za podpułkownikiem Bogatko, w Worczynie pod Radziejowem w Królestwie Polskiém. Z synów Adama:

1. Stanisław Łada Zabłocki, ur. 1763 r., podpułkownik Komissyi ubiorczéj b. w. p. (zob. wyż.), stawiony na rozkaz cesarza Mikołaja z dnia 19 kwietnia 1827 r. przed sąd sejmowy jako szef wydziału wojennego i przezeń uwolniony, mieszkał następnie w Warszawie. Ożeniony był z Teklą Zawiszanką, z któréj miał syna Teofila, w r. 1830 porucznika w generalném kwatermistrzowstwie pod generałem hr. Maurycym Hauke (zob. wyż.), który się następnie dosłużył stopnia majora, i córkę Wincencyą, zamieszkałą w Lisznie pod Krasnym Stawem w Lubelskiém.

2. Jan Łada Zabłocki, kapitan b. w. p., zamieszkały po r. 1831 w Nissie na Górnym Szląsku i ożeniony z Anielą z Payów, z którą miał dwie córki: Paulinę, niezamężną, zamieszkałą w Sohrau na Górnym Szląsku, i Cecylią Franciszkę zamężną Quint z Malapany.

3. Wawrzyniec Łada Zabłocki, kapitan b. w. p., ur. 9 sierpnia 1766 r. w Poznańskiém, umarł w r. 1837 w Zdunach w W. Ks. Poznańskiém, i tamże obok żony, Beaty z Melcerów, na cmentarzu protestanckim, aczkolwiek był katolikiem, na własne życzenie pochowany. Umierając bezdzietnie, poczynił testamentami z 3 listopada 1823 r. i z dnia 24 września 1835 r., których oryginały znajdują się w sądzie powiatowym w Krotoszynie, legaty różne dzieciom po swych braciach i siostrze. Z testamentów Wawrzyńca zaczerpnęliśmy szczegóły powyższe o téj gałęzie Ładów Zabłockich.

W nowszych czasach Karol Łada Zabłocki, syn Cypryana i Matyldy de Proft, Belgijki, a wnuk Stanisława Zabłockiego, cześnika gostyńskiego, dziedzica dóbr Rybna, Pleckiéj Dąbrowy, Mnich, Załusków, Suchodół i Osiny w Gostyńskiém, poślubił śp. Maryą z Koczorowskich herbu Rogala, córkę Tertuliana i Franciszki z hrabiów Bnińskich (zob. R. V str. 73), zamieszkiwał czasami w Witosławiu pod Mroczą, a córka jego, Izabella, ur. 4 czerwca 1860 r. w Rybnie, wyszła za swego brata ciotecznego, Józefa hr. Koczorowskiego, syna Kazimierza, hrabiego rzymskiego, i Maryi z hrabiów Czarneckich, z którym ma dwoje dzieci: Izabellę ur. 1881 r. i Karola, ur. 1883 r. Koczorowskich. — Druga córka Karola i śp. Maryi z Koczorowskich, Marya Zabłocka, ur. 4 kwietnia 1875 r.; był i syn, śp. Stanisław Zabłocki, ur. 1862 r., ale ten zgasł w kwiecie wieku we Włoszech 1881 roku, wskutek czego linia Ładów Zabłockich po cześniku Cypryanie wygasa po mieczu.

W Lwowie żyje X. Franciszek Łada Zabłocki, Prałat i Kanonik metropolitalny lwowski.

Zalescy herbu Lubicz.

(Zob. w Roczn. V tablicę rodową; R. VII str. 342; oraz w niniejszym dział Nekrogii.)

I. *Gałąź litewska.*

X. Władysław Zaleski, syn Zenona i Gabryeli z Dąbrowiczów (zob. R. V. tablicę rodową tej gałęzi), został mianowany szambelanem i prałatem honorowym Stolicy Apostolskiéj.

Brat tegoż, Gabryel Zaleski, ma z Józefy Zaleskiéj, syna Maryana (X pok.), ur. w 1884 roku, i córkę, urodzoną w r. 1886.

II. *Gałąź podolska.*

Gałąź podolska Lubiczów Zaleskich pochodzi z tego samego gniazda, co gałąź litewska, t. j. z Zalesia w Ziemi Drohickiéj i protoplastą jéj jest również Mikołaj Lubicz Zaleski (I pok.), ożeniony z Dorotą Mogilnicką herbu Korczak. Po synu jego Andrzeju idzie kwitnąca dotąd linia trocka gałęzi litewskiéj, któréj ostatnim reprezentantem po mieczu jest Michał Lubicz Zaleski (X pok.), syn zgasłego w roku 1885 we Florencyi Antoniego, znanego artysty malarza, dziedzica dóbr Zubiszki.

Wojciech Lubicz Zaleski (II pok.), drugi syn Mikołaja, pana na Zalesiu, komornik drohicki, jest praojcem gałęzi litewskiéj (starościńskiéj) i gałęzi podolskiéj. Syn bowiem jego:

Jan Lubicz Zaleski (III pok.), dziedzic Zalesia, które w r. 1621 sprzedał Mogilnickiemu, pozostawił czterech synów, z których Wojciech był założycielem linii starościńskiéj, któréj najmłodszym dziś potomkiem jest wspomniony wyżéj Maryan, syn Gabryela, bratanek X. prałata Władysława, a siostrzeniec hrabiny Gabryeli z Zaleskich Kossakowskiéj, Jan Teodor zaś założycielem gałęzi podlaskiej. Dwaj drudzy bracia, synowie Jana, Paweł i Bartłomiej, których wymienia akt dzielczy fortuną po ojcu, przenieśli się w Krakowskie i nie mamy o nich dalszego śladu.

Według protokółu departamentu heroldyjnego rządzącego Senatu w Petersburgu z r. 1833 i dopełnień późniejszych, syn Jana:

Jan Teodor Lubicz Zaleski (IV pok.), wziąwszy w r. 1638 przypadającą nań część gotówki z sprzedaży przez ojca dziedzicznego Zalesia, przeniósł się do dóbr Lubieniki i Kowalewo, nadanych mu przywilejem króla Władysława IV w r. 1645, i piastował godność podstarosty rzeczyckiego. Miał on przydomek „Zygmuncik“, i to, jak opiewa legenda familijna, z tego powodu, że posła elektora brandenburgskiego, który Władysława IV lekceważąco nazwał Zygmuncikiem („der kleine Sigismund“), w przytomności kilku szlachty z komnaty przez okno wyrzucił. Syn Jana Teodora „Zygmuncika“:

Michał Lubicz Zaleski (V pok.), dzielił się powtórnie w r. 1700 resztkami należności z Zalesia z współsukcesorami z gałęzi litewskiéj. Syn jego:

Dominik Lubicz Zaleski (VI pok.), idąc za przykładem dziadów stryjecznych, Pawła i Bartłomieja, porzucił Podlasie i udał się w strony Krakowa, gdzie nabył w połowie XVIII stulecia wójtowstwo Bodzencinek pod Chmielnikiem. Ożeniony z Barbarą Staszewską herbu Ostoja, pozostawił z niéj syna Michała i córkę Barbarę w zakonie Karmelitanek bosych w Krakowie.

Michał Lubicz Zaleski (VII pok.), urodzony 1742 r. w Bodzencinku, miecznik wendeński, przeniósł się pierwszy z rodziny na Podole przy końcu zeszłego wieku i nabył wieś Sandraki nad Bohem w Ziemi Latyczowskiéj od Czeczela, starosty hajsyńskiego w r. 1791. W roku 1792 był przez sejm wybrany lustratorem dóbr królewskich; w r. 1796 wybrany przez współobywateli sędzią powiatu chmielnickiego, postąpił w trzy lata później na podkomorzego. Żona Michała, Józefata Malczewska herbu Tarnawa, ciotka rodzona Antoniego Malczewskiego, autora „Maryi“, zmarła w r. 1813 i pochowana w Chmielniku podolskim, gdzie jéj mąż zbudował murowany kościół parafialny i wspólnie z innymi parafianami go uposażył posiadłością ziemską (dziś będącą przedmieściem Chmielnika, zwaném „Księdzówka“). Podkomorzy chmielnicki, Michał Zaleski, umarł w r. 1815, pochowany obok żony w kościele chmielnickim, gdzie oboje mają dotąd tablice nagrobkowe z białego marmuru. Pozostawił syna Franciszka Ksawerego i córki: Annę za Ignacym Budziszewskim herbu Habdank († 1830 r.),

synem Jana, dziedzica Hoźny i Dubicz murowanych w Łomżyńskiém, zmarłą 1863 roku i pochowaną w Chmielniku, oraz Anielę za Józefem Iżyckim herbu Bończa († 1831 r.), sędzią uszyckim, dziedzicem Majdanka lityńieckiego, zmarłą i pochowaną w Litynie.

Franciszek Ksawery Lubicz Zaleski (VIII pok.), urodzony 1792 r., zmarły 1868 r., dziedzic Sandrak. chorąży lityński, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Teodozyą Hulewiczówną herbu Nowina (zmarłą 1821 r.), córką Benedykta Hulewicza, pisarza ziemskiego włodzimierskiego i posła na sejm czteroletni z województwa wołyńskiego, powtóre z Maryą z Niedzielskich herbu Prus.

Potomstwo z pierwszéj żony:

1. Jan Ignacy Lubicz Zaleski (IX pok.), ur. w Sandrakach 1818 roku, dymisyonowany pułkownik wojsk rosyjskich, dziedzic dóbr Pilipy Porosiatkowskie w powiecie uszyckim na Podolu, zamieszkały w Paryżu, poślubił pmo voto śp. Sewerynę księżniczkę Drucką Lubecką, córkę księcia Franciszka Ksawerego, ministra skarbu Królestwa Polskiego i Maryi z hrabiów Scipionów, a wnukę księcia Hieronima, kasztelanica pińskiego, z Genowefy hr. Olizarówny (zob. R. V str. 427), zmarłą bezpotomnie w r. 1881 w Paryżu i pochowaną w wieczystym grobie na cmentarzu Père Lachaise. Po raz wtóry wszedł pułkownik Jan Ignacy w związki małżeńskie z Reginą z Ratkowskich.

2. † Achilles Benedykt Lubicz Zaleski (IX pok.), ur. 1820 r. w Sandrakach, zmarły w r. 1869 we Lwowie, dziedzic wsi Stodulec, odziedziczonéj po dziadku Hulewiczu, pochowany w Deraźni na Podolu w grobie rodziny Czarkowskich, b. sztabskapitan konnéj artyleryi wojsk rosyjskich, marszałek szlachty lityński, miał za żonę Julią z Czarkowskich herbu Habdank, córkę Antoniego, b. marszałka szlachty latyczowskiego, zmarłą 1883 roku. Ich dzieci:

Szczęsny Lubicz Zaleski (X pok.), ur. 1856 r., dziedzic Stodulec na Podolu, ożeniony z Anną Szydłowską herbu Lubicz. Ich dzieci:

August Juliusz (XI pok.), ur. 1883 r.

Juliusz Wacław (XI pok.), ur. 1885 r.

Antoni Lubicz Zaleski (X pok.), publicysta, obecnie wydawca „Słowa“ w Warszawie.

Jan Lubicz Zaleski (X pok.), ur. 1862 r., uczeń medycyny w uniwersytecie dorpackim.

Konstancya Zaleska, ur. 1866 r.

3. † Felicya Zaleska, ur. 1831 r., zmarła 1857 r., była żoną Tadeusza Rudnickiego, syna Antoniego, dziedzica Nowéj Kotelni, Moszkowiec i Szumska w powiecie żytomirskim na Wołyniu († 1868 r.).

Potomstwo Franciszka Ksawerego z drugiéj żony:

4. † Michał Lubicz Zaleski (IX pok.), sekretarz Senatu Moskiewskiego, ur. 1830 r., zmarły 1858 r., pochowany w kaplicy na cmentarzu parafialnym katolickim w Moskwie, obok żony, Wery z Ożerowych, owdowiałéj księżny Manwełow, zmarłéj w r. 1865 r. w Moskwie.

5. † Józefa Zaleska, ur. 1827 r. w Litynie i tamże pochowana, była żoną dr. Aleksandra Stankiewicza herbu Wadwicz, lekarza w Litynie.

6. Marya Zaleska, ur. 1832 r., małżonka Witalisa Sawickiego, dziedzica dóbr Bejzymówka w powiecie żytomirskim na Wołyniu.

7. Ksawera Zaleska, ur. 1839 r., za Andrzejem Szyszkowskim herbu Ostoja, dziedzicem dóbr Trybuchy w powiecie lityńskim na Podolu.

8. Jadwiga Zaleska, ur. 1842 r., w zakonie Sióstr Miłosierdzia w Smyrnie.

9. Franciszek Lubicz Zaleski (IX pok.), ur. 1845 r., dziedzic Sandrak.

10. Kazimierz Lubicz Zaleski (IX pok.), ur. 1848 r., licencyat fakultetu prawa w Aix en Provence we Francyi, kandydat prawa uniwersytetu dorpackiego, obecnie sędzia trybunału w Kaliszu.

Zalescy Lubiczowie téj gałęzi są także wyznania rzymsko-katolickiego.

Zasławscy i Ostrogscy herbu własnego.

Rody wygasłe.

Dwa były w Rzeczypospolitéj Zasławy, stolice książęcych rodów, i dwie rodziny Zasławskich. Zasław litewski, położony w Mińskiém, był dziedzictwem książąt Jawnutowiczów Zasławskich, idących od Jawnuty, syna W. Ks. Litewskiego Gedymina; Zasław wołyński, leżący nad Horyniem na zachód od Żytomierza, był gniazdem pamiętnego w dziejach domu Zasławskich książąt, jednéj dzielnicy z książętami Ostrogskimi.

Jawnutowicze Zasławscy, mimo dostojności swego pochodzenia, nie zdołali się wznieść do znaczenia historycznego i już w początku XVI stulecia wygaśli w pokoleniu męzkiém. Tém świetniejszą rolę odegrali ich ruscy imiennicy, książęta na Zasławiu wołyńskim i Ostrogu.

Byli oni potomkami waregskich niegdyś władzców Wołynia i Podnieprza (*Maksimowicz:* „Pisma o kniaziach Ostrożskich," *Bartoszewicz:* „Turowskie Księstwo" w „Encykl. Pow.") i szli w prostéj linii od książąt Turowskich i Pińskich.[1]) Udzielne księstwo turowskie dostało się podczas podziału Rusi przez Włodzimierza Monomacha Światopełkowi; stolica tego księstwa, miasteczko Turów, leży w powiecie mozyrskim, na prawym brzegu Prypeci. Aż do r. 1125 dzierżyli je książęta z rodu Włodzimierza; następnie rozpadło się na dwa księstwa, turowskie i pińskie, zajęte w początku XIV wieku przez Gedymina i przyłączone do Litwy. Władysław Jagiełło, chcąc sobie zjednać księcia Fedora Daniłowicza (syna księcia Daniela), który już za Lubarta Gedyminowicza dzierżył Ostróg na Wołyniu, nadał mu go dnia 8 listopada 1387 r. z Korcem, Zasławem i Chłopotynem „prawem szlachty polskiéj" („Źródła do dziejów polskich" Michała *Grabowskiego* i Aleks. *Przeździeckiego*, I, 174), co potwierdziła królowa Jadwiga 1393 roku (ibidem, 151).

[1]) *Bartoszewicz*, który pod Zasławskimi wyraźnie przyznaje, że „najbliższe odkrycia naukowe wykazują, że Ostrogscy poszli z rodu książąt pińskich i turowskich, a więc pochodzili od waregskich niegdyś władzców Wołynia i Podnieprza," pod Ostrogskimi twierdzi, „że nie utrzyma się i to, że książęta (Ostrogscy i Zasławscy) pochodzili z rodu Waregów, niegdyś panującego na tych ziemiach," i dodaje, że kniaź Fedor Daniłowicz był zwyczajnym bojarem, który Ostróg i Zasław otrzymawszy nadaniem od Władysława Jagiełły, począł się pisać „kniaziem." — Widocznie pochodzi ta sprzeczność u *Bartoszewicza* ztąd, że pisząc najprzód o Ostrogskich, nie znał jeszcze tych źródeł, które go przy Zasławskich przekonały o ich pochodzeniu od Waregów.

Przyp. Autora.

Fedor Daniłowicz wysłany przez Świdrygiełłę w wojnie z Zygmuntem Kiejstutowiczem na zdobycie Podola, bił się z Wincentym z Szamotuł i Janem Mężykiem z Dąbrowy, spalił Bracław, pobity w r. 1432 nad Murachwą, ubiegł Kamieniec, stolicę Podola. Pozostawił córkę Annę za Jaśkiem z Melsztyna herbu Leliwa, wojewodzicem krakowskim (zob. R. VI str. 320, 324); oraz dwóch synów: Daszka, zwanego „Ostroszkiem," który w r. 1413 wyswobodził Świdrygiełłę z więzienia w Krzemieńcu („Skarb." *Daniłł.* II, 55, 68) i Wasila.

Wasil Fedorowicz „Krasny" (Piękny), przyjaciel Witolda i przezeń ożeniony i wyposażony 1430 r. („Źródła" *Grab.*), był ostatnim księciem z rodu Włodzimierza, który jeszcze na Ostrogu i na Zasławiu rządził. Wielki budowniczy, wystawił naokoło Ostroga mur, którego ślady do dziś dnia spotykamy, tudzież wzmocnił Zasław i Dubno, grody swoje. Niechętny dla Polski, umarł 1453 r. Od dwóch jego synów, Iwana i Jerzego, poszły książęce domy Ostrogskich i Zasławskich.

I. Książęta Ostrogscy.

Iwan Wasilewicz (Janusz I) książę Ostrogski (IV-te od księcia Daniela pokolenie), książę na Ostrogu i Dubnie, miał podobno za żonę księżniczkę Glińską herbu własnego, siostrę osławionego później Michała Glińskiego, marszałka w. litewskiego. W r. 1453 zagony tatarskie „pod Trembowelskie pola zaciekłe, i tłumem ludzi w niewolę zabranych, i zdobyczą obciążone, z innymi kawalerami polskimi do szczętu wyciął pod Krasnowem" (*Stryjkowski*, f. 618). Pozostawił dwóch synów: Konstantego i Michała, oraz córkę Maryannę za Siemionem Olizarem herbu Radwan. Z synów: Michał, od r. 1503 starosta łucki, umarł młodo, pozostawiając syna Romana, poległego w r. 1516 obok stryja swego, księcia Konstantego, w bitwie z Tatarami, i córkę Marussę za Maciejem Jełowickim herbu własnego.

Konstanty I książę Ostrogski (V pok.), zwycięzca z pod Orszy, kasztelan wileński, hetman wielki litewski, „wierną służbą królowi i bohaterskiemi czynami wsławił w Polsce to nazwisko" (*Bart.*). Urodzony 1463 r., występuje na pole zasług publicznych w r. 1495, kiedy w Markowie spotyka jadącą do Wilna z Moskwy Helenę Iwanównę, narzeczoną W. Ks. Litewskiego Aleksandra Jagiellończyka. Odtąd życie całe spędza, jak pewno i przedtém spędzał je, na wojnach, ściga Tatarów, uchodzących z łupem, walczy z Moskwą na pograniczach wschodnich. Za poradą umierającego hetmana Piotra Białego, otrzymuje po nim buławę. Wszakże początek jego hetmaństwa był niefortunny. W r. 1499 nad Wiedroszą rzeką stracił pole i dostał się do niewoli, w któréj blisko 8 lat przesiedział, zanim się zdołał uratować ucieczką wraz z towarzyszem swym, sławnym Ostapem Daszkiewiczem. Odtąd obaj ci dzielni mężowie i niestrudzeni obrońcy ruskiéj ziemi, nieocenione dla Litwy i Polski położyli zasługi. W r. 1508 odniosł książę Konstanty Ostrogski sławne po całéj Europie zwycięztwo pod Orszą, ale nie potrafił odzyskać Smoleńska, który ubiegł zdrajca Gliński. Nawiedzał orężem aż okolice Pskowa; rozrzucał się na wsze strony, niezmordowany, niezłamany trudami i niewygodą, od wschodniéj do południowéj granicy, od Moskwy do Tatarów. Wdzięczny król Zygmunt I nietylko, że mu dał hetmaństwo bez żadnéj kontroli, starostwa łuckie, winnickie i bracławskie, mianował marszałkiem ziemi wołyńskiéj, podarował mu dobra po Glińskim, ale także wbrew ówczesnym zwyczajom, jakkolwiek schizmatyka, zrobił go najprzód wojewodą trockim, a następnie kasztelanem wileńskim. W końcu nadał księciu Konstantemu całkiém wyjątkowe stanowisko na Rusi: pozwalał mu być opiekunem cerkwi greckiéj niezjednoczonéj; książę mógł nawet nominować po Glińskim [illegible]ów w Turowie. Odtąd datuje się niezmierna powaga Ostrogskich w cer-

kwi. Umarł w r. 1533. „Był statury nie wielkiéj, ale wspaniałego serca, wszystkim przystępny, na ludzi rycerskich szczodrobliwy, na niewolników miłosierny, experyencyi wojennéj nad innych wielkiéj“ (*Nies.*). Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Tacyanną księżniczką Holszańską, córką Siemiona i Anastazyi księżn. Zbarażskiéj, zmarłą 1521 r., powtóre z Aleksandrą Olelkowiczówną Słucką, córką księcia Szymona I Michałowicza, i Anastazyi księżn. Mścisławskiéj (córki Iwana Juriewicza, ostatniego księcia Mścisławskiego z rodu księcia Lingwenia Szymona Olgerdowicza). Ślub odbył się w r. 1522 (zob. Józefa *Wolffa*: „Ród Gedymina“ str. 113).

Z pierwszéj żony książę Eliasz (Ilia); z drugiéj książę Konstanty Bazyli i córka Maryanna za Andrzejem księciem Sanguszką Koszyrskim (zob. R. V str. 291). — Książę Konstanty, twórca wielkości swego domu, miał dwa nagrobki, jeden w Kijowie w Pieczerskiéj Ławrze, drugi u Ś. Mikołaja w Wilnie. Pierwszy rysowany i cytowany w dziele dość rzadkiém p. t. „Teraturgima abo cuda Klasztoru Pieczarskiego i oboyga pieczar, z dodaniem rozmyślań duchownych przez Athanazego *Kalnofojskiego*, Sobornego Zakonnika Klasztoru Pieczarskiego Kijewsk. Druk Kijew. Pieczar. Ławry. 1638 r. 4-to.“ Nagrobek liczy mu sześćdziesiąt bitw wygranych („Wspomnienia z Wołynia, Polesia i Litwy“ J. I. *Kraszewskiego*).

1. Eliasz książę Ostrogski (VI pok.), „torem ojca swego idąc, z bratem swoim nieraz tatarskie zagony zwycięzko rażąc, gdy w najlepszą do sławy nabycia zmierza i fortuną i inszemi natury darami wzmocniony, w rychle świat i zamierzone o sobie nadzieje pożegnał w r. 1539“ (*Nies.*). Pozostała po nim wdowa, Beata Kościelecka, podskarbianka koronna, niewiasta dumna i zuchwała. Była to właściwie córka króla Zygmunta Starego i Katarzyny Telniczanki, rodzona siostra z ojca i z matki Biskupa wileńskiego, a potém poznańskiego, Jana z książąt litewskich. Król matkę tych dzieci, z którą miał stosunki na Szląsku, wydał potém za Andrzeja Kościeleckiego, podskarbiego w. kor., i Beata z matką w domu ojczyma przesiadując, nosiła nazwisko panny Kościeleckiéj, wychowywała się jednak na dworze. Poszła za mąż za pierwszego pana z Rusi, co dumę jéj podniosło. Książę nie był już Rusinem, tylko krwią, ale Polakiem z języka, z wyobrażeń, nawet z religii, bo wiarę katolicką miał przyjąć. We dworze krakowskim bawiąc, poznał Beatę. Umarł w kilka miesięcy po ślubie i nie doczekał się córki, która się już po jego śmierci urodziła. Była to nieszczęśliwa Halszka z Ostroga, ofiara dumy, zawiści i prawa. Dziedziczka po ojcu Ostroga, drażniła stryja, który chciał posiąść dla siebie dziedzictwo przodków. Pragnął więc tak ją wydać za mąż, żeby pozyskać Ostrog, i wybrańcem jego był książę Dymitr Sanguszko, starosta czerkaski. Stryj nastawał w tym celu na matkę, która znowu nie dała sobie o tém mówić, bo miała swoje własne widoki. Nie pozwoliła najprzód, żeby kto się wdawał w sprawy, tak do niéj wyłącznie należące, a potém nie mogła upatrzyć dla córki stósownego zięcia i spieszyć się nie pragnęła, bo nie wydając córki za mąż, była dłużéj panią i jéj osoby i jéj majątku. Na téj kanwie walki zaciętéj pomiędzy wpływem matki a stryja rysują się smutne, najsmutniejsze może dzieje Halszki (zob. R V str. 288). Szła za mąż trzy razy, a zawsze wbrew woli własnéj, za księcia Dymitra Sanguszkę, za Łukasza hrabiego z Górki, wojewodę łęczyckiego i za księcia Siemiona (Szymona II) Juriewicza Słuckiego, syna księcia Jurij I Semenowicza, zmarłego 17 kwietnia 1542 r., i Heleny z książąt Radziwiłłów, który w rok po ślubie umarł bezdzietnie (Józ. *Wolff*). Oprócz tego o jéj rękę ubiegały się pierwsze rodziny w kraju; Zborowski, późniéj kasztelan krakowski, żeby ją pozyskać dla syna Piotra, zabił Sanguszkę w Czechach, hetman Jan Tarnowski stawał w téj sprawie przeciw życzeniom królewskim. Nawet zagraniczni książęta starali się o rękę Halszki, która w końcu dostała pomięszania zmysłów i przewieziona z dóbr Łukasza Górki, który się przy niéj

ostatecznie utrzymał, do Ostroga, tu zakończyła życie, a matka jéj, chcąc dokuczyć bratu męża, choć już 50letnia, poślubiła w r. 1565 Olbrychta Laskiego, wojewodę sieradzkiego. Konstanty Bazyli zaś dopiął swego celu, bo opanował Ostrog. O Halszcze z Ostroga napisał Aleksander hr. *Przeździecki* obszerniejszy artykuł w „Bibl. Warsz." z r. 1862, IV str. 189. Poświęcili jéj dramaty *Kraszewski*, *Przeździecki* i *Szujski*. Pisał o niéj bardzo wiele współczesny Łukasz *Górnicki*.

2. Konstanty II Bazyli książę Ostrogski (VI pok.), wojewoda kijowski, marszałek wołyński, starosta włodzimirski, drugi syn hetmana Konstantyna z księżniczki Słuckiéj, ur. 1527 r., zmarły dnia 21 marca 1608 roku, był także wielką znakomitością historyczną. Miał wiele zalet ojca, miał i wiele zasług, ale sławę jego zaćmiły duma bez granic i nieokiełznana namiętność. Dzielny pogromca Tatarów, wsławił się jak ojciec w kilkunastu bitwach. Był opiekunem, zastępcą, reprezentantem Rusi przed królem, przed Litwą i Koroną; był najpotężniejszym i najmożniejszym panem nietylko w Rusi, ale bodaj i w całéj Rzeczypospolitéj; dochody jego liczono na kilkanaście milionów dzisiejszych złotych polskich, majątek na przeszło 200,000,000 złp. Dwór trzymał królewski, najmniéj z 2000 ludzi złożony. Szanowany, słuchany i uwielbiany wszędzie, pierwszy wraz z księciem Aleksandrem Czartoryskim podpisał wiekopomny akt Unii lubelskiéj w r. 1569. Myślał także i nad Unią religijną i wszelkie ku temu czynił starania, gdy jednakże ta Unia przyszła do skutku bez jego pomocy, tak się tém uraził, że odtąd stał się jéj najzaciętszym przeciwnikiem. Chciał więc zrobić najlepiéj, ale nie mógł poskromić pychy. Miał przecież wielkie i szlachetne popędy. Za niego stał się Ostróg jedną ze stolic oświaty w Rzeczypospolitéj. Książę założył tam drukarnią i szkoły, ściągał uczonych, moc dzieł wydawał po rusku i po polsku. Założył także szpital i wiele cerkwi. Za niego drukowano ową sławną biblią w Ostrogu, któréj druk z początku nie ukończony i zarzucony, drugim dopiero nawrotem do końca doprowadzony został. Przed biblią drukowano tu „Psałtyr" w r. 1580 kirylicą. Książę w końcu opozycyą swą przeciw Unii i popieraniem dyssydentów, zraził sobie króla i odstręczył prawie wszystkich. Miał więc inny zachód życia jak początek; zamknął się w swojém kółku i wszyscy go opuszczali. Doznał i ze strony synów zawodu; nie pochwalali oni oporu religijnego ojca, dwóch potajemnie przeszło do Unii, jeden do obrządku łacińskiego. Dowiedziawszy się o tém ojciec, przed którym według starodawnych obyczajów drżeli synowie, więził ich, ale wszystko to nic nie pomogło. Zakończył życie, on niegdyś tak głośny w całéj Rzeczypospolitéj, całkiém niemal zapomniany, widząc przytém upadek swego domu, bo dwóch synów pochował, a trzeci nie miał potomka po mieczu. Książę Konstanty Bazyli był tak nabożny, iż gdy się modlił, aby mu nic w modlitwie nie przeszkadzało, po cerkwiach (a miał ich około 600, oprócz kościołów, w dobrach swoich), sporządzić kazał ławki zupełnie zamknięte w około z złocistéj blachy mosiężnéj, z okienkami tylko na trzy strony. Na pierwszy dzień postu dla rozmyślania zamykał się w monasterze dubieńskim i tam odzienie pańskie zrzuciwszy, po mniszemu ubrany, trawił czas pewien w modlitwach i poście. — Książę Konstanty Bazyli ożeniony był z Zofią hrabianką Tarnowską herbu Leliwa, jedyną córką hetmana i krakowskiego kasztelana, Jana Amora, z Zofii Szydłowieckiéj herbu Odrowąż, kasztelanki krakowskiéj, kanclerzanki w. koronnéj, po któréj otrzymał w spadku całą Tarnowszczyznę. W Tarnowie też w końcu życia zwykł był rezydować i tu leży w katedrze jego żona pochowana z nagrobkiem, który w Roczniku VI str. 341 podaliśmy. Pozostawił trzech synów: Janusza, Konstantego i Aleksandra, oraz dwie córki: Katarzynę za Krzysztofem I Mikołajem księciem Radziwiłłem przydomku „Piorun", kanclerzem i hetmanem w. litewskim, zmarłą dnia 3 sierpnia 1579 r. (zob. R. IV tabl. I książąt Radziwiłłów), i Elżbietę, poślubioną pmo voto Januszowi Kiszce herbu Dąbrowa, staroście żmudzkiemu, sdo

voto szwagrowi swemu, Krzysztofawi Radziwiłłowi, zmarłą w r. 1599. — Z synów księcia Konstantego Bazylego:

a) Janusz II książę Ostrogski (VII pok), kasztelan krakowski, starosta włodzimirski, czerkaski, pereasławski, białocerkiewski, kaniowski i bohusławski, poprzednio wojewoda wołyński, jedyna nadzieja rodu, liczył lat 50, gdy ojciec go odumierał. Z młodych lat na dworze cesarskim bawiąc, błędów schizmatyckich się wyrzekł, wskutek czego ojciec go w Dubnie zamknął do więzienia i rozmaitemi przykrościami dręczył. Przekonawszy się jednakże, że nic przez to nie wskóra, posłał go napowrót na dwór cesarski, żądając odeń jedynie, że zawsze w polskim stroju występować będzie i chyba z Węgierką lub Polką się ożeni. Po powrocie do ojczyzny, wierny tradycyi przodków, nieraz jéj z orężem w ręku bronił: Dubno od najazdu Tatarów obronił i ufortyfikował, pod Wielkoluki w 800 ludzi zbrojnych stanął, Kozaków zbuntowanych zniósł 15,000 pod Piątkiem, Tatarów pod Retką i Soborzeką, pod Ostrogiem i indziéj nie raz szczęśliwie poraził. „Był pan o honor Boski gorliwy, dla tego gdy z Zasławia katolicka procesya szła na Ostróg do Sokala, a Nalewajko, wielki nieprzyjaciel wiary i kościoła katolickiego, przeciwko świętéj wyprawił hultajską procesyą z Ostroga tak, że większa chorągiew była z prześcieradła, pomniejsze z chłopskich worów, miasto dyscyplin lisie ogony, miasto nabożnego pienia ryki i krzyki, pisał do ojca list z żalem, raz drugi i trzeci prosząc o sprawiedliwość, któréj gdy mu nie chciał uczynić, Bóg wkrótce sprawił, że całe prawie Ostrogskie lasy, tj. kędy ta rozpusta z nabożeństwa katolickiego szydziła, zgorzały; Zasławskich, choć z niemi w sąsiedztwie były, nietykając“ (*Nies.*). Książę Janusz po trzykroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Zuzanną Seredzianką, córką Jerzego Seredy, wnuką Kaspra, węgierskiego hetmana, siedmiogrodzkiego gubernatora, dziedzica na Makowicy, Regecu, Bystrzycy itd., „białogłową nietylko urodzeniem, ale i cnotami znakomitą“ (*Nies.*), zmarłą w 30 roku życia 1593 r. i pochowaną w Tarnowie z następującym nagrobkiem:

Condita marmores tumulo requiescit in isto
Quae Seredum fuerat, feria magna Domus.
Inplantata Deo, et saluantis munere verbi
Corde vivens Christo, planta fovente fui.
Nunc demum in morem palmae florebo superbae,
Pressa nece in vitam, quando superstes eo.
Hoc decus est fidei, quantae mens Christe fatetur,
Sic mihi mors lucrum est, tu mihi Christe salus.
Saeva licet rapiant Parcarum tempora multos,
Mors tamen insonti nulla nocere potest.
Ossa tenet tumulus, mundo volat ardua virtus,
Spiritus in Christo lucida regna tenet.

Illustrissimae Dominae D. Susannae Seredi, Illustrissimi ac Magnifici Domini, D. Georgij Seredi filiae, ac Gaspari Seredi, Regni Hungariae Generalis Capitanei, Palatinatus Transylvaniae Gubernatoris, haeredis in Makowica, Regae, Bystryca, de Brecim, Kewest, Santhow, Tala, Sandziorod, Bezetic, Budimir Nepotis; Coniugis autem Illustrissimi et Excellentissimi Principis Domini D. Janussij, Ducis in Ostrog, Comitis in Tarnow, Castellani Cracovíensis, foeminae, non solum nobilitate generis, sed etiam specimine virtutum suarum excellentissimae, quae relictis ex matrimonio duabus filiabus, Leonora et Euphrosina, morte immatura sublata est Anno Domini MDXCVI. Cum vixisset annos XXX moestissimus Sponsus Coniugi optime de se meritae, lachrymis conspersum monumentum posuit.

Jak z powyższego już nagrobku się okazuje, pozostawił książę Janusz z Seredzianki dwie córki, z których Eleonora wyszła pmo voto za Hieronima Jazłowieckiego herbu Habdank, wojewodę podolskiego, ostatniego z rodu, zmarłego bezpotomnie 1607 r., sdo voto za Jana VIII Jerzego księcia Radziwiłła, kasztelana trockiego, IIgo Ordynata Nieświezkiego, syna księcia Mikołaja VIII Krzysztofa, wojewody wileńskiego, Igo Ordynata na Nieświeżu, z Elżbiety Eufemii księżniczki Wiśniowieckiéj, wojewodzianki wołyńskiéj, wszakże i z tym żyła bezpotomnie (zob. R. IV tablica II Radziwiłłów). Druga córka księcia Konstantego Bazylego, Eufrozyna, poślubiła swego krewniaka, księcia Aleksandra Zasławskiego, wojewodę kijowskiego, i wniosła mu Ordynacyą Ostrogską w wianie (zob. niż.). — Po raz wtóry wszedł książę w związki małżeńskie z Katarzyną Lubomirską herbu Szreniawa, córką Sebastyana, kasztelana wojnickiego, starosty spiżskiego, hrabiego na Wiśniczu, i Anny z Ruszczy Branickiéj herbu Gryf, starościanki niepołomickiej (zob. R. V str. 103 – 105), ta wszakże umarła wkrótce po ślubie. Po raz trzeci zatém ożenił się kasztelan krakowski z Teofilą z Szczekarzowic Tarłówną herbu Topór, kasztelanką sądecką, córką Zygmunta i Barbary z Sulejowa Sobkówny herbu Brochwicz, kasztelanki sandomirskiéj, fundatorką Psalterystów w tarnowskim kościele i miał z nią wprawdzie syna, Janusza III Włodzimierza (VIII pok.), ale ten zgasł dzieckiem w r. 1618. Księżna Eleonora wkrótce po ślubie utraciła męża, który ostatni z rodu po mieczu zszedł do grobu 12 października 1620 r.; sama zaś zgasła w wdowieństwie w 15 lat później, dnia 28 listopada 1635 r. Oboje spoczywają w tarnowskiéj katedrze z następującemi nagrobkami:

Conditur hoc tumulo

Illustrissimus et Excellentissimus Princeps, Dnus D. Janussius Dux in Ostrog, Comes in Tarnow, Castellanus Cracoviens, Vłodimirien., Pereaslavien., Bialocerkiev., Circassien, Caniovien, Bohuslavien. Capitan. Princeps toto vitae suae tempore praestantissimus, aeternaque memoria colendus. Ostrogiae ducum primus Catholicus, eiusdemque Religionis propagator studiosissimus, acerrimusque defensor. Senator prudentissimus, intemus, integrerimusque, Bellator fortissimus ac felicissimus, fluctuanti saepius Reipub. anchora, in adversis praesidium, in periculis portus, praecipuumque a Tartarico furore Regni munimen; hoc saepius domesticis agitata dissidijs Respub. loquitur: hoc toties numerosi exercitus Tartarorum ad Retkam pagum, Sobum amnem, Ostrogiam civitatem fusi vel profligati testantur. Hoc Cosacorum infestus XIV. Millium exercitus, ad Piątkum deletus praedicat, editis a se plurrimis erga Rempub. amoris, erga Serenissimos Reges fidei, erga Religionem pietatis, erga Religiosos munificentiae, erga pauperes liberalitatis argumentis, desiderabilis omnibus, hunc aerumnosam lachrymarum vallem fedibus beatis commutavit, monumento hoc, mortalitatis memor, dum in vivis esset, sibi extructo.

Anno Domini MDCXII die XII Septembr. Anno Domini MDCXX.

D. O. M.

Theophila de Szczekarzowice, Ducissa Ostrogiae, Comitissa in Tarnow, Castell: Cracov. Fundatrix Collegij Sacerdotum Psalteristarum in hac Ecclesia, obijt Anno Domini MDCXXXV. die XXVIII Novemb. Viduitatis suae anno XV. aetatis XL. et hic Illustrissimo Coniugi suo Janussio et filiolo Joanni Wladimiro apposita, in Domino requiescit.

b) Konstanty III książę Ostrogski (VII pok.), krajczy litewski i starosta włodzimierski, sławny jest swojém życiem, pełném cudownych snów i objawień. Piszą *Janczynski* i *Kwiatkiewicz*, iż on wprzod jeszcze pono niż brat jego Janusz porzucił schyzmę. Umarł młodo, bezdzietny w r. 1680. Według Genealogii Tyszkiewiczów miał być ożeniony z Aleksandrą Tyszkiewiczówną,

córką Bazylego, hrabiego na Łohojsku i Berdyczowie, z Anastazyi Sopoćkowny herbu Syrokomla z odmianą (zob. R. V str. 345).

c) Aleksander książę Ostrogski (VII pok.), wojewoda wołyński, najmłodszy z synów księcia Konstantego Bazylego i Zofii z hrabiów Tarnowskich, przeniósł się do wieczności w trzy lata po bracie Konstantym, 1603 r. Ożeniony był z Anną z Sztembergu Kostczanką herbu Dąbrowa, wojewodzianką sandomirską, wielkiéj fortuny dziedziczką, między innemi miast Jarosławia, Kańczugi itd., ur. 1575 r. z ojca Jana i matki Zofii Odrowążówny, córki wojewody ruskiego, Stanisława Odrowąża, i Anny księżniczki Mazowieckiéj, panią wielkiéj pobożności, która go głównie do zmiany religii przywiodła Z nią miał wprawdzie oprócz trzech córek dwóch synów, Janusza i Adama Konstantego, ale ci zaledwo 20go roku życia doszedłszy, pomarli przedwcześnie w r. 1618, jeszcze za życia dziada. Pozostały zatém tylko córki: Zofia, za Stanisławem księciem Lubomirskim, wojewodą krakowskim (zob. R. V str. 107), zmarła w r. 1636 i pochowana w Wiśniczu; Katarzyna za Tomaszem Zamoyskim, kanclerzem w. kor., IIgim Ordynatem na Zamościu, synem Jana, kanclerza i hetmana w. kor., z Barbary hr. Tarnowskiéj, kasztelanki sandomirskiéj (zob. R. VI str. 348); wreszcie Anna Aloiza, małżonka Jana Karola Chodkiewicza, wojewody wileńskiego i hetmana w. lit., ostatnia po kądzieli z książąt Ostrogskich, zmarła w r. 1654, pani cnót i świętobliwości niezwykłych. „Ciało jéj do Jarosławia zwiezione, nie bez zatargi ojcom naszym (Jezuitom) oddane, w kościele S. Jana złożone, a potém pod rewolucyą szwedzką i moskiewską do Krakowa wprowadzone było, aż dopiéro niedawnemi czasy 1723 r., gdy się od wojny ta ojczyzna uspokoiła, z wielką magnificencyą i licznym mszy S. S. naciskiem, tak w Jarosławiu u Panny Maryi, jako i w Ostrogu w kościele naszym Ostrogskim pogrzebione, także i męża jéj Chodkiewicza“ *(Nies)* Pani ta założyła w Ostrogu Collegium Societatis Jesu, po królewsku je wzniosła i uposażyła, w celu nawracania Rusi, Tatarów i żydów ostrogskich do wiary katolickiéj. Tamże przy kollegium Jezuitów konwikt dla młodzi szlacheckiéj odnowiła. Dziś jeszcze stoją ruiny tych wspaniałych budowli. Cerkiew zamkową zamieniła na katolicką kaplicę dla siebie. W czasie głodu 1638 r. w Ostrogu i dobrach swoich mnóstwo ubogich żywiła i utrzymywała.

Zanim przejdziemy do drugiéj gałęzi książąt na Ostrogu i Zasławiu, należy nam tutaj poświęcić słów kilka Ordynacyi Ostrogskiéj, ustanowionéj przez ostatniego po mieczu z książąt Ostrogskich, nie przewidującego niestety, jak wspaniała ta jego instytucya smutny w niespełna półtora wieku weźmie koniec i ilu nadużyć stanie się powodem.

Książę Janusz, kasztelan krakowski, przewidując śmierć bezpotomną, ustanowił z dóbr swoich Ordynacyą na korzyść córki swojéj Eufrozyny, która była za księciem Aleksandrem Zasławskim, wojewodą kijowskim, w prostéj linii prapraprawnukiem Jerzego, pierwszego księcia na Zasławiu, rodzonego brata Iwana, pierwszego księcia na Ostrogu, którego fundator Ordynacyi był prawnukiem.

Ordynacya była ogromna, obejmowała bowiem miast 24 i wsi 592. Między innemi należał do niéj Ostrog z zamkiem, miastem i przyległościami, miasteczko Międzyrzec, miasto i zamek Dubno z przyległościami, zamek i miasto Stepań, zamek i miasto Konstantynów, zamek i miasto Bazylja, przez księcia Konstantego Bazylego założone, także zamki, miasta i klucze: Krasiłów, Kuźmin, Czartowie, Supokow, Miropol, Niemilna, Zaborzyca, Cudnów, Piasek, Januszpol, Sosnów, Detkowice, Pików, Hlinsk, Wilsk, Now, Ostrożek, Krasnopol, Lutowiez, Hrybowice, Lesna, Smiłowicze i wiele innych *(Kraszew.* „Wspom. Wołynia.“ itd.)

Lecz nie były to wszystkie posiadłości tego bogatego domu, gdyż zamki i miasta Tarnów, Wiewiórka, Opatow, Chmielow, Procholice, Krzczonów, Glinka,

Kobierzyn, Pleszów, Kowala, Zembocin, Prokocin, Mikołajowice, Czyszów, Biała, Kosowie, Switerna, Miotulisko, Czestorje, Sulejów, Wołowice, Jakubowice, Rudniczek, Swidniczek, Swidnicka Wola, Długie, Nowydwór, także Kossów, Tetjow, Olszanica, Rokitna, Łobaczów, Petyhory zostawały nieobjęte Ordynacyą, jako dobra allodyalne (*tamże*); również i Zasławszczyzna nie należała do Ordynacyi po przejściu téjże w dom Zasławskich i osobne stanowiła księstwo (*Stecki*).

Do następstwa na Ordynacyą miał prawo z linii męzkiéj najstarszy. Wyznaczonym przez księcia Janusza był książę Aleksander Zasławski i jego potomstwo z Eufrozyny księżniczki Ostrogskiéj zrodzone. W razie wygaśnięcia tegoż chciał założyciel, żeby Ordynacyą dziedziczyli potomkowie męzcy jego siostry, Krzysztofowéj Radziwiłłowéj, a w razie wygaśnięcia i tych, co rzeczywiście nastąpiło, miała Ordynacya przejść na zakon maltański i Rzeczpospolitą. Miały w takim razie sejmiki obierać za potwierdzeniem sejmu na Ordynata kogo zasłużonego z kawalerów maltańskich, Polaka.

Obowiązkiem Ordynata było: trwać w religii katolickiéj, nosić herb i nazwisko książąt Ostrogskich, tytułować się Ordynatem, utrzymywać zamki dla obrony Podola, opatrzone w broń i machiny wojenne, z ludźmi na koszcie swoim, przeciw nieprzyjaciołom wiary mianowicie stając; dawać w razie wojny 300 konnych, i 300 piechoty; wreszcie utrzymywać całość i nierozdzielność Ordynacyi.

Książę Janusz Ostrogski wszakże, chociaż wyrobił dla siebie konstytucyą na wolność utworzenia Ordynacyi, chociaż napisał dla niéj ustawy, których treść podaliśmy wyżéj, i w grodzie je oblatował, przecież nie wyrobił zatwierdzenia Rzeczypospolitéj na te ustawy. Ztąd poszło, że póki potomstwa po mieczu w linii zasławskiéj starczyło, Ordynacya utrzymywała się *de facto* ale nie *de jure*. Gdy więc po wygaśnięciu Zasławskich w r. 1673 okazało się, że i potomkowie siostry założyciela Ordynacyi, Radziwiłłowie już nie istnieli, nastąpił trzeci, przewidziany przez księcia Janusza wypadek, i Ordynacya powinna była przejść na Rzeczpospolitą i zakon maltański. Tymczasem agnaci po kądzieli najprzód Lubomirscy, a potém Sanguszkowie opanowali dobra ordynackie. Wywiązała się z tego sprawa, która w całéj Rzeczypospolitéj wiele narobiła wrzawy. I tak objął nasamprzód Ordynacyą i Zasławszczyznę książę Józef Lubomirski, marszałek w. kor., jako mąż siostry ostatniego z książąt Zasławskich (zob. niż.). Gdy przecież i tegoż syn, Józef, umarł w r. 1720 młodzieńcem, przeszła Ordynacya i księstwo Zasławskie na syna córki księcia marszałka, zamężnéj Pawłowéj Franciszkowéj księżny Sanguszkowéj, marszałkowéj w. litewskiéj, tj. na księcia Jana Aleksandra Sanguszkę, marszałka nadwornego litewskiego (zob. R. V str. 109—110; 297—298; 300—301), który ją osławioną tranzakcyą w Kolbuszowy w r. 1753 ostatecznie zniszczył i rozdarował, uważając się jako najbliższy po kądzieli jéj spadkobierca (zob. manifest protestujący przeciwko tranzakcyi téj w Roczn. V str. 307—308).

Książę Janusz Sanguszko, rozpisując dobra ordynackie, zostawił sobie na wszystkich dożywocie; obowiązek zaś stawiania 600 ludzi na potrzebę wojenną rozdzielił na klucze. „A naprzód ludzi pieszych na praesidium fortecy dubieńskiéj pod władzą hetmańską konferować ma 270 klucz Dubieński, klucz Stepański ludzi konnych 63, klucze Miropolski i Wilski 33, klucz Cudnowski konnych 32. klucz Pikowski konnych 20, klucz Bazylijski konnych 33, klucz Krasilowski konnych 33, klucz Ostrogski konnych 31, klucz Sulżyński konnych 32, klucz Lutowiejski konnych siedmiu.“ Rząd rosyjski zmienił to następnie na podatek zwany ordynackim.

Majątki zaś olbrzymiéj Ordynacyi Ostrogskiéj tak książę rozpisał:

Małachowskiemu, kanclerzowi w. kor., połowę Ostroga, Międzyrzecz i 36 wsi.

Potockiemu, krajczemu kor., Lutowież i Łokacze z 9 wsiami.

Czackiemu, kasztelanowi wołyńskiemu, Swiniarzyn, Bereźnicę i 6 wsi.

Grocholskiemu, sędziemu ziemskiemu bracławskiemu, 2 wsie.

Bogatce, podstolemu bracławskiemu, 1 wieś.

Karolowi Szydłowskiemu, miecznikowi smoleńskiemu, Kołmin i 17 wsi.

Fayglowi, burgrabiemu krakowskiemu, 3 wsie.

Jabłonowskiemu, cześnikowi w. lit., miasto Sulżyn i 18 wsi.

Jakiemuś Romanowi 2 wsie.

Czartoryskim z Lubomirskimi Konstantynów i 36 wsi.

Księciu Antoniemu Lubomirskiemu, staroście kazimirskiemu, Miropol i 13 wsi, Kulczyny i 35 wsi.

Lubomirskiemu, staroście olsztyńskiemu, dobra Nawoje i wsi 33, Wilsk z 9 wsiami, osobno 31 wsi.

Lubomirskiemu, wojewodzie lubelskiemu, Pików i 34 wsie.

Krajewskiemu, skarbnikowi ciechanowskiemu, wsie Koszkow i Pęczyn.

Lubomirskiemu, staroście bohuslawskiemu, Cudnów, Januszpol, Krasnopol, Kamionkę, Piątkę i 89 wsi.

Janowi Dzierzkowskiemu 2 wsie.

Kazimierzowi Ilińskiemu, stolnikowi nurskiemu, 2 wsie.

Oltarzewskiemu 1 wieś, Romanowiczowi 6 wsi, Ciesielskiemu 2 wsie, Sobieszczańskiemu 2 wsie, Błeszczyńskiemu 2 wsie.

Stanisławowi Lubomirskiemu, podstolemu koronnemu, Dubno, Ptyczę i 70 wsi.

Józefowi Lubomirskiemu, podstolemu w. lit., Stepań, Dręczne i 84 wsie, klucz Czartoryski i 6 wsi.

Sapieże, wojewodzie mścisławskiemu, Bazylją miasteczko i 13 wsi; Krasiłów i 18 wsi.

Wilczopolskiemu 1 wieś, Ksaweremu Szydłowskiemu 1, Wiktorowi Ilińskiemu 1, Leszczyńskiemu, pisarzowi grodzkiemu stężyckiemu 1, Małachowskiemu, staroście oświecimskiemu 1, Kazimierzowi Ilińskiemu 1, Józefowi Sikorskiemu 2 wsie.

Wreszcie Wielopolskiemu, cześnikowi kor., pałac „pod Baranami“ w Krakowie.

(*Kraszewskiego* „Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy,“ 1840 r., I, 190—193).

Mimo tego rozszarpania Ordynacyi Ostrogskiéj, Zakon Maltański nie ustawał w zabiegach i umiał trafić do celu, zalecając się tym, którzy Rzeczpospolitą rządzili, tj. posłom obcych mocarstw. Ztąd na sejmie delegacyjnym, który pierwszy podział zatwierdzał, z ostatków fortuny Ostrogskiéj utworzono według myśli założyciela przeorat polski i przeorem maltańskim został osławiony książę Adam Poniński, podskarbi w. kor. Pobierał dochody przez lat kilkanaście. Po upadku Rzeczypospolitéj za rządów cesarza Pawła, który przyjął tytuł wielkiego mistrza maltańskiego, na krótko zabłysnął przeorat i zniknął, jako ostatnia pamiątka po książętach Ostrogskich, potomkach zwycięzcy pod Orszą!..

II *Książęta Zasławscy.*

Jerzy I Wasilewicz książę na Zasławiu Zasławski (IVte od księcia Daniela pokolenie), drugi syn Wasila Fedorowicza Krasnego, księcia na Ostrogu i Zasławiu, jest właściwym protoplastą książęcego domu z Ostroga Zasławskich, którzy w krótkim ciągu dwuwiekowego swego istnienia wielu świetnemi czynami zapisali się w dziejach Rzeczypospolitéj. Dzielnymi byli książęta Zasławscy, nieodrodni od złączonych z nimi krwią i sercem książąt Ostrogskich, i tą właśnie dzielnością różnili się jeszcze od niedołężnych swych imienników litewskich, których poczet także niedługi żadném imieniem w historyi nie odznaczył się. Herbu używali Zasławscy tegoż, co i Ostrogscy, nawet gdy tamci pierwotny herb zmienili (zob. niż.), i Zasławscy toż samo uczynili.

Książę Jerzy (Juryj) występuje po raz pierwszy w r. 1455 na akcie sprzedaży dóbr Bieluszowa Siemionowi Olizarowi, ożenionemu z jego synowicą,

Maryanną księżn. Ostrogską (zob. wyż.). W roku 1456 niezadowolony z rządów Kazimierza Jagiellończyka, złączył się z partyą Gastolda, wojewody wileńskiego, i kilku innymi panami, by na wielkoksiążęcym tronie litewskim posadzić księcia Szymona Olelkowicza Kijowskiego i Słuckiego; przezorny jednak król Kazimierz, ostrzeżony o tym zamachu, odwrócić go potrafił. Syn jego:

Janusz I (Iwan) książę Zasławski (V pok.),) mąż wielkiéj odwagi i wojennego ducha, wielu rycerskiemi czynami wsławiony, nie żył już w r. 1528, żonę tylko w tym roku wspomina Metryka Wołyńska, nie wymieniając jéj nazwiska rodowego, że z synami swymi Januszem i Kuźmą powinna 29 koni z dóbr swych ziemskich na wyprawy wojenne dostawić. Janusz znika następnie w aktach bez śladu, snać zginął śród burz ówczesnych na polu walki, lub umarł młodo Pozostaje brat jego:

Kuźma książę Zasławski (VI pok), pan na Świsłoczy (Akta R. Zach. pol., I, 115). starosta kamieniecki 1551 r. Posiadał także dobra Milatyn i Czerniechów. W młodości wraz z bratem nieraz zwycięzko odpierał napady Tatarów. Ożeniony był z księżniczką Anastazyą Jurjewną Holszańską (zob. R. VIII str. 24), z którą spłodził trzech synów: Janusza, Michała i Piotra, oraz córkę Annę, wydaną za Iwana księcia na Klewaniu i Żukowie Czartoryskiego *(tamże)*. Z synów książę Piotr żył bezpotomnie z Barbarą Jordanówną herbu Trąby, córką Jordana Spytka Wawrzyńca, kasztelana krakowskiego, która po wczesnéj jego śmierci wyszła sdo voto za Jędrzeja Zborowskiego[1]), książę Michał, bezżenny, wielki wojownik i pogromca Turków i Tatarów, często najeżdżających Wołyń. Nawet imienia jego się bali. Raz całe trzy lata nie zawitał do domu, tylko w polu obozował, duchem dzielnym ożywiając rycerstwo, które w oczach jego zwycięztwo czytało. Zginął przypadkiem; jadąc na wózku usnął i gdy strzelbę nieostrożnie trzymał, naciśnięta wystrzeliła i kula przeszyła mu piersi. Najstarszy z synów Kuźmy:

Janusz II książę Zasławski (VII pok.), spełniając wolę ojca, oddał na monaster dworecki Ś. Trójcy wsie Dworzec, Wołyżyńce, Zawadyńce i Sieniutki dnia 12 czerwca 1556 r. (Akty R. Zach. Pol., I, 140). *Niesiecki* wysławia jego „wspaniałość umysłu, wojennych spraw experyencyą, pańską szczodrobliwość, hojność nigdy nie skurczoną i insze cnoty i natury przymioty.“ Ożeniony miał być z Kierdejówną herbu Belty, z któréj syn Janusz i córka Zofia za Teodorem hrabią na Łohojsku i Berdyczowie Tyszkiewiczem, wojewodzicem brzesko-litewskim, synem Jerzego z Anny Kotowiczówny herbu Korczak (zob. R. V. str. 346); pierwsza z Zasławskich powróciła na łono Kościoła rzymsko-katolickiego.

Janusz III książę Zasławski (VIII pok.), wojewoda wołyński, starosta żytomirski i pereasławski, sława domu Zasławskich i chluba ojczyzny, uważany był przez dwór i senat za najdzielniejszą głowę w państwie, często też w najtrudniejszych sprawach kraju jego rady zasięgano. Książę wybrany sędzią kapturowym wołyńskim w roku 1587, przewodniczył w tym sądzie jako kniaź i niżéj od niego szli podkomorzowie (Akty R. Zach. Pol. I, 1, 234). W roku 1592 został po śmierci Stanisława Brodzica Radzimińskiego wojewodą podlaskim, z którego krzesła po śmierci księcia Aleksandra Ostrogskiego przeniósł się w r. 1604 na województwo wołyńskie. Starostą żytomirskim był już r. 1605 (Atheneum, 1843, VI, II, 12); pereasławskim został późniéj, ale był nim już 1620 r. Jako wojewoda podlaski znajdował się własnie na rokach ziemskich i grodzkich w Łucku podczas buntów Kosińskiego, który wkroczył na Wołyń i do Kijowszczyzny z ludźmi, „którzy się nazywają Kozakami niżowymi.“ Szlachta wołyńska rozjechała się tedy, nie ufając przez to pozwom i rokom sądowym. Po

[1]) Według *Bartoszewicza* ów Piotr jest wątpliwy, i zdaje się, że był księciem nie Zasławskim, ale Zbarazskim.

Przyp. Autora.

postanowienie podpisał książę po polsku: „Janusz Zasławsky, woiewoda Podliaskij, ręką swą imiem (sic) wszechbraczy;“ obok niego Cyryll Terlecki (11 stycznia 1593 r., Archiw. Sprawy o Kozakach, I, 38). W dwa miesiące później, będąc już żonatym z Aleksandrą księżniczką Sanguszkówną, córką słynnego hetmana i wojewody bracławskiego, Romana, z Aleksandry Chodkiewiczówny, hetmanówny w. lit. (zob. R. V str. 288—291), książę w Łokaczach ze szwagrem, księciem Prońskim, żoną i świadkami, między którymi był Adam Pociej, kasztelan brzeski, jako pieczętnik, podpisywał inwentarz monastyru mieleckiego, który fundowali Sanguszkowie (12 kwietnia 1593 r., Archiw. Sprawy Cerkwi, I, 365). Z tego widać, że książę wtedy trzymał się jeszcze słowiańskiego obrządku, ale te częste stosunki z Pociejem i Terleckim przysposabiały go do Unii. Jako woiewoda wołyński położył nowe zasługi dla swojéj ziemi. Zasiadał regularnie na sejmikach łuckich i obradując ze szlachtą, instrukcye i uchwały jéj podpisywał w r. 1607, 1608, 1616 (Archiw. Postanowienia sejmików, I, 81, 101, 114). Z sejmu w r. 1609 wyznaczony był między innymi do rewizyi ksiąg grodzkich łuckich dla poprawienia w nich niektórych błędów (Vol. Leg. II, 1674). Wraz z hetmanem Żółkiewskim układał się o warunki pokoju nad Dniestrem ze Skinder paszą, znajdował się też z nim w sławnéj bitwie pod Cecorą. Walczył z Tatarami niejednokrotnie, a zawsze zwycięzko, również na Multanach przeciw woiewodzie Michałowi i pod Haliczem, dając wielkiego męztwa osobistego dowody. Dla Kozaków i dowódzcy Nalewajki samo imię jego było postrachem; liczne wojsko swoim kosztem utrzymywał. „Łaskawy na poddanych, na dworskich dyskretny, na pielgrzymów i ubogich prawie rozrzutny“ (*Nies.*). Wspomnieliśmy wyżéj, że już w r. 1593 skłaniał się książę do Unii. Widać to z poselstwa, jakie sprawował od króla razem z Jakubem Pretwiczem, kasztelanem kamienieckim, do księcia Konstantego Bazylego Ostrogskiego, żądając od niego, aby popierał Biskupów w ich usiłowaniach naprawy cerkwi (Akty R. Zach., IV, 106). Jednakże stanowczo nawrócił księcia dopiero jezuita, Kacper Nahajus, rodem Tatar. Opowiada *Niesiecki*, że księciu śnił się Tatarzyn, który go pojmał i skrępował w boju. Na drugi dzień przyjeżdża do zamku ów Nahajus. Przy obiedzie książę szydzi z obrządków katolickich i w ogóle z Kościoła. Teolog przyjął wyzwanie i cytacyami, wywodzeniami księcia „na rozumie i na woli związał“. Książę przyznał, że nie darmo miał sen, którego wytłomaczyć sobie nie mógł, lecz nie pojmował, coby znaczył w nim Tatarzyn. Wtedy Nahajus przyznał się, że go dzieckiem Polacy do niewoli pojmali i nauczyli wiary. Od tego wypadku, który musiał zajść przed soborem brzeskim 1598 r., książę najgorliwszym stał się katolikiem. Fundował kościół i klasztor Bernardynom w Zasławiu pod tytułem Ś. Michała w r. 1602, na górze tuż nad Horyniem zbudowany, z ogromnym i w okazale drzewa przyozdobionym ogrodem, dokoła murem obwiedziony. Zaopatrzył go złotym i bogatym sprzętem; zakonników serdecznie i poufale traktował. Wzniósł też w Zasławiu już w r. 1599 kościół farny z ciosowego kamienia, kilku kapłanów przy nim osadził, wieś Luterówkę czyli Zbirów na fundusz im nadał, plebanią i wikaryą wystawił, założył nawet szkołę dla dzieci i nauczycielami ją opatrzył. Polak dobry, zawsze tylko po polsku się podpisywał, używając czasami tytułu księcia z Ostroga, zapewne dla zadokumentowania bliskiego swego pokrewieństwa z tworzącym właśnie podówczas Ordynacyą księciem Januszem Ostrogskim. Mąż ten tak wielkich zasług w ojczyźnie umarł w roku 1629 dnia 4 sierpnia, przez cały kraj opłakiwany. Przed śmiercią jeszcze łaski boskiéj doświadczył, kiedy bowiem przez kilka dni męczył się, nie mogąc skonać, wówczas zbliżył się doń jeden z otaczających go kapłanów, objawiając, że w zamku jest kilku ludzi, przez sług książęcych skrzywdzonych, którzy się łaski jego domagają. Wezwał ich natychmiast książę woiewoda, a nagrodziwszy im sowicie poczynione im krzywdy, natychmiast z całą spokojnością Bogu ducha oddał. — Książę był dwukrotnie żonaty, po śmierci bowiem pierwszéj żony poślubił po raz wtóry Maryannę Leszczyńską herbu Wieniawa, woiewodziankę brzesko-kujawską, córkę Rafała z Korzbokówny na Trachen-

bergu i Miliczu w Szląsku, wszakże z tą nie miał potomstwa. Natomiast z księżniczki Aleksandy Sanguszkówny pozostawił dwie córki i trzech synów, Aleksandra, Konstantego i Jerzego, a według *Bartoszewicza* i czwartego Sylwestra, któremu za życia w r. 1607 ustąpił starostwa żytomirskiego (Atheneum, 1843, VI, II, 12). W każdym razie ten Sylwester musiał młodo umrzeć, bo nigdzie już o nim nie ma wzmianki. Z córek wyszła księżniczka Elżbieta za Jana Feliksa z Fulsztyna Herburta, starostę wizkiego i mościckiego, sławnego rokoszanina i mecenasa, który wiele dzieł wydał w Dobromilu, syna Jana, kasztelana sanockiego, z Katarzyny Drohojowskiéj herbu Korczak; księżniczka Zofia zaś poślubiła słynnego Jana Ostroroga, wojewodę poznańskiego, znakomitego obywatela i pisarza. Z trzech wyżéj wymienionych synów księcia Janusza IIIgo:

1. Konstanty książę Zasławski (IX pok.), wyprawiony do cudzych krajów wraz z bratem Aleksandrem do obozu arcyksięcia Albrychta, znajdując się przy oblężeniu Ostendy, wielkiego męztwa dał tam dowody. Wróciwszy do ojczyzny, ciągle poseł na sejmy, obrany w marcu 1607 r. i 29 listopada 1608 r. (Archiw. Postanowienia sejmików, I, 81). W roku 1613 z sejmu wyznaczony do uspokojenia wojska niepłatnego: „wszakże tak jego szczeréj chęci, jako i nadziejom, które sobie o nim to królestwo snowało, prędka śmierć z życiem oraz dukt wszystek przerwała“ (*Nies.*).

2. Jerzy II książę Zasławski (IX pok.), starosta włodzimirski, więcéj jeszcze od brata ma zasług w ojczyźnie. „Ile tylko za życia jego miała Polska nieprzyjaciół, tyle męztwa jego liczyła okazyi“, mówi *Niesiecki*. Paweł *Potocki* zaś w swojéj „Centuryi“ (fol. 77) tak się o nim wyraża: „Georgius majorum meritis suaque indole Princeps clarissimus contra Abazium Bassam, Podoliae Thraciam Asiaticamque colluviem inducentem, strinxit arma tuendae Patriae devota, cui tamen praecoci fato ereptus“. Nie były to próżne pochwały, bo ciągle szlachta wołyńska dawała wojewodzicowi to świadectwo zacności. Pierwszy raz go widzimy podpisującego sejmik łucki w marcu 1616 r. (Archiw. Sejmiki. I, 115). Pod Chocim stawił się z pocztem ludzi rycerskich w r. 1621. Wtedy to szlachta na sejmiku w Łucku poświadcza w grudniu 1622 roku, że książę „nie chciał deesse nigdy za kożdą occasią“ królowi i Rzeczypospolitéj, „jako człowiek z przodków swych wielki i znacznie.“ Miał wtedy książę jakąś sprawę, która mu ciężyła, więc prosiła szlachta, żeby król przez wzgląd na te wojenne zasługi od niéj księcia uwolnił [Archiw. I, 144). W r. 1625 był książę Jerzy komisarzem przy Koniecpolskim do uspokojenia Kozaków nad jeziorem Kurukowem. We wrześniu 1630 r. znowu szlachta gorąco królowi poleca zasługi księcia w Łucku (Archiw. I, 158), ale niewiadomo dla czego bezskutecznie. W r. 1632 obrała go szlachta marszałkiem sejmiku przedkonwokacyjnego w czerwcu, i posłem na elekcyą (tamże, str. 163, 215). Za Władysława IV bił się książę przeciwko Abazy paszy. I wtedy to spotkała go, chociaż późno, nagroda. Został starostą włodzimirskim po ostatnim Hotskim Romanie, kasztelanie kijowskim, w roku 1635. Lecz nie długo cieszył się dzielny książę tą nagrodą, bo zaraz umarł dnia 18 października 1636 r., licząc lat zaledwie 44. Po jego śmierci wyszedł panegiryk: „Heliades, albo Cory słoneczne przy pogrzebie JO. Jerzego z Ostroga Zasławskiego, starosty włodzimirskiego r. 1636 dnia 18 grudnia w Zasławiu wystawione przez Jana *Geniego*, w Krakowie, w drukarni Stan. Bertutowicza 1637, w 4ce, kart 77 *(Bartosz.)*.

3. Aleksander I, pierwszy znów książę Zasławski i Ostrogski (IX pok.), Ordynat na Ostrogu, hrabia na Tarnowie, wojewoda kijowski, starosta żytomirski, najstarszy z synów księcia Janusza III z Aleksandry księżniczki Sanguszkówny, sercem i odwagą do ojca podobny, był zarazem najuczeńszym z książąt Zasławskich. Przez lat dwanaście bawił w młodości za granicą w Niemczech, Niederlandach, we Francyi i Włoszech na naukach wyzwolonych i umiejętnościach rycerskich. Umiał wybornie wiele języków, a doskonale dyspu-

towal w sprawach filozofii, matematyki i teologii. Ludzi uczonych szczególnie sobie poważał i miał za największą rozrywkę prowadzić z nimi rozmowy. Przy wysokiéj nauce odznaczał się niezmierną pobożnością życia. W grudniu 1605 r. został już kasztelanem wołyńskim po Michale Myszce Warkowskim (Metr. kor. ks. 150 f. 163). W r. 1608 był wraz z ojcem na sejmiku łuckim (Archiw. I, 101). W r. 1612 pisze do króla o niebezpieczeństwach od Wołoszczyzny i radzi w odpowiedzi na list królewski wyprawić posła do Turcyi („Źródła do dziejów Polski“, *M. Grab.* 1). Wojewodą bracławskim mianowany w początku 1613 r. po śmierci Jakóba Potockiego, zmarłego w tymże roku dnia 26 stycznia, postąpił na województwo kijowskie po Tomaszu Zamoyskim w r. 1628. Starostwo żytomirskie wziął zapewne po bracie swoim Sylwestrze (zob. wyż.), ale na mocy konsensu królewskiego z dnia 4 lipca 1626 r. ustąpił je swemu ciotecznemu bratu, Januszowi Tyszkiewiczowi (Metr. ks. 173 f. 362). Książę poświęcał i się literaturze. Jest w druku list jego do Melecyusza Smotryckiego, wytykający mu jego błędy schizmatyckie. List ten Metropolita Rudzki przełożył z polskiego na łacinę i posłał do Rzymu. To księcia zaleciło, ale zarazem wciągnęło w polelemikę. *Sakowicz* dedykował mu tedy swoje wydanie dzieła Kacpra Wilkowskiego medyka: „Desiderosus, albo Ścieszka do miłości Bożéj“ w r. 1625, a Erazm *Syxt*, lekarz lwowski, ofiarował księciu swój komentarz medyczny o Senece. Książę tak był pobożny, że z zakonnikami zwykł był śpiewać w chórze. Muzykę pańską w domu swoim chował tylko dla przymnożenia chwały Bożéj. Na ubogich takie summy rozrzucał, że mu nieraz na własne potrzeby zbywało. Wydawał także wiele na żałobne nabożeństwa. Żebraków i dziadów zawsze przybierał na rodziców chrzestnych swoich dzieci, u stołu swego ich częstował i wtedy z nimi mówił tylko o rzeczach świętych. Stroić się nie lubił i rzadko chodził w bławatach, najczęściéj w szaréj odzieży. Ale podagra pokurczyła mu żyły i tylko za pomocą dwóch kijów mógł się poruszać. W Lachowiczach książę przyczynił fundacyi OO. Dominikanom. Jezuitów lwowskich hojnie wspierał. W r. 1629 z woli królewskiéj przemawiał we Lwowie do zgromadzonych tam władyków ruskich, zachęcając ich do Unii z Kościołem rzymskim. Nikt nie mógł być trafniéj na to stanowisko obrany. Przyjechał do Lwowa 26 października 1629 r. Synod został otwarty w dwa dni późniéj. Książę był już wówczas tak chorym, że o własnéj sile nie mogąc iść do cerkwi Ś. Jerzego, zawieść się tam kazał w krześle i przemówił do Biskupów. Umarł we Lwowie 14 listopada 1629 r. w kilka miesięcy po ojcu, którego wyprzedził krzesłem w senacie. Ożeniony z księżniczką Eufrozyną Ostrogską, kasztelanką krakowską, która w r. 1628 umarła i pochowana w Zasławiu, odziedziczył przez nią w r. 1620 Ordynacyą Ostrogską. Spłodził z nią pięcioro dzieci, trzech synów, z których średni, Konstanty Aleksander, umarł 22 letnim młodzieńcem w Lyonie, i dwie córki, z których Zuzanna zgasła w panieństwie 1625 r., a druga, księżniczka Konstancya, poślubiła Ferdynanda, margrabiego na Mirowie Myszkowskiego, Ordynata pinczowskiego (zob. wyż.).

Najstarszy syn Aleksandra, książę Janusz IV Izydor Zasławski, (X pok.), pułkownik JKMci, mąż rycerski i sławny pomiędzy żołnierstwem, pierwsze pole zaprawiał przeciwko Szwedom w Prusiech 1626 r, jako wojewodzic bracławski. „W listopadzie staje z innemi chorągwiami pod Pelplinem, przywodząc swojemu pułkowi. Po odjeździe hetmana Koniecpolskiego na sejm, otrzymał rząd wojska wszystkiego i pod jego dowództwem walczył wtedy Stefan Czarniecki. Podjazdami pod Gniew, pod Malborg ciągle książę Szweda nękał przez zimę, aż hetman powrócił. Rycerski animusz ciągle go narażał. Gdy pod Malborgiem raz Szwedzi na chorągiew Kuliczkowskiego natarli, wysłany mu z obozu książę na pomoc, skoczył przodem z kilkunastu Towarzystwa i zabawiał Szwedów harcami, aż nadciągnęły chorągwie Nie mógł hetman wywabić nieprzyjaciela z twierdzy, postanowił więc port elblą ski mu odjąć, żeby okręty do niego nie przypływały. Naładowawszy zatém na kilkadziesiąt wozów drzewo,

posłał pułk księcia i drugi dla zatopienia portu we wstępną sobotę. Przez obiedwie Żuławy przeszli nasi i stanęli na zamarzłéj łapie morskiéj. Gdy przyszło do budowania izbic na lodzie, któremi port miał być zawalony, włościanie użyci do budowy nie mogli trafić do izbic przeznaczonych i wojsko nacierpiało się tylko głodu, biedy i zimna. Więc czekał hetman końca zimy i dopiero na Zwiastowanie pułki ruszał, między niemi i księcia wojewodzica. Miał Gustaw nastąpić na szańce, które były naprzeciwko Głowy. Wtedy książę wysłany ku Żuławie gdańskiéj, w któréj było 400 piechoty niemieckiéj. Stanąwszy w miasteczku Grabinach, posłał książę Czarnieckiego z ośmiu chorągwi kozaczych w nocy na podjazd. Dobrze się udało, poparto kornetów i kilkaset piechoty na zasadzce. Pod Tczewem później hetman wywiódłszy wszystko wojsko jezdne w pole, księciu zlecił drugą stronę obozu pilnować, bo obawiał się ztąd zdrady nieprzyjacielskiéj. Kiedy indziéj książę sam chodził na zasadzki. Z obozu pomknął się pod Nowe. Pracą zacną zasługiwał sobie Izydor na dobre słowo rycerstwa. W prośbie, którą królowi złożyło dnia 4 maja 1627 r., powiada, że wielu jest zacnych i zasłużonych, że godni są łaski pańskiéj, ale natenczas osobliwie prosi rycerstwo pokornie za panem wojewodzicem bracławskim, pułkownikiem i dawnym rotmistrzem W. Król. Mci, który z dziecinnych lat ledwie wyszedłszy, do tego czasu statecznie i godnie służy WKMci, stawając i sam jako wielki bohater, wzorem cnót i męztwa obierając się między rycerstwem; jeśli ten nie odniesie miłościwéj łaski WKMci, jaką będą brali młodsi do służby WKMci?“ (*Przyłęcki*, „Pamiętniki Koniecpolskiego,“ str. 51). W r. 1628 wojsko zaczynało grozić konfederacyą. Rybiński jakiś z pułku księcia pierwszy w oczy hetmanowi nią rzucił (*tamże*, str. 71). Ostatnią wiadomość o księciu mamy z sierpnia 1628 r., że wszedł na załogę do Grudziąża (*tamże*, str. 101). Nie doczekał się nagrody, ale też i więcéj o nim nie słychać. Miał „już sobie wielkiego domu córę zaręczoną“ (*Nies.*), lecz nim do ślubu przyszło, umarł 1649 roku (*Bartosz.*).

Trzeci syn wojewody wołyńskiego i najwięcéj historyczny nietylko z braci ale i w całéj rodzinie książąt Zasławskich:

Władysław Dominik książę Zasławski i Ostrogski (X pok.), Ordynat na Ostrogu, hrabia na Tarnowie, był pierwszym magnatem Wołynia i największym niemal panem w całéj Rzeczypospolitéj, łącząc w sobie trzech wielkich domów krew i skarby. Był w końcu wojewodą krakowskim, starostą łuckim, przemyślskim, robczyckim i dolińskim. Poczucie siły własnéj i potęgi majestatycznym prawdziwie blaskiem księcia oblało. Wszystkie też czyny jego były wspaniałe, królewskie. Na wojnie i w radzie zarówno zasłużony, nieraz dawał dowody wielkiego przywiązania dla kraju i poświęceń dla sprawy narodowéj, co następujący przykład najlepiéj poświadczy. Gdy wojsko polskie z wyprawy pruskiéj przeciw Szwedom powracając, gwałtem zaległego dopominając się żołdu, odgrażało buntem, a w skarbie koronnym właśnie zabrakło pieniędzy, książę swoją szkatułą skarb zastąpił i kraj od zawiązanéj już prawie konfederacyi uchronił. Mianowany w nagrodę koniuszym koronnym po Januszu księciu Wiśniowieckim, który umarł 19 listopada 1636 r., zamyślał książę Władysław Dominik wystawić w dobrach swoich wołyńskich potężne przedmurze nietylko dla województwa, ale i dla całéj Rzeczypospolitéj przeciw pogaństwu. Na ten cel ofiarował miasto swoje Konstantynów z warunkiem, żeby sejm nadał wspomnionemu miastu takie same przywileje, jakie posiadał Zamość i Tarnow. Szlachta wołyńska w instrukcyach przedsejmowych w styczniu 1638 r. włożyła tę księcia ofiarę do Stanów posłom swoim (Archiw. Sejmiki. I, 243). W r. 1641 już spotykamy księcia starostą łuckim, kiedy obrany posłem wołyńskim na sejm dnia 9 lipca 1641 r. (*tamże*, str. 269). Zamek łucki ostatnią ruiną padał, a był także niemałą zasłoną Rzeczypospolitéj. Szlachta polecała w kilka lat później tę rzecz sejmowi, żeby obmyślono jaki sposób naprawienia zamku „takim kształtem, aby książę Imć pan starosta łucki odeszle dobra od starostwa łuckiego sine

intermissione odszukiwał i już zaczęte przez sukcessorów swoich procesa prawne kontynuował, a doszedłszy, 10-letnią intratę na restauracyą tego zamku obrócił“ (Archiw. str. 304, w styczniu 1645 r.). Kiedy Kazanowski wziął laskę nadworną koronną, książę w r. 1642 miał dostać po nim dwa wysokie urzędy, za koniuszostwo wziąć podkomorstwo i kasztelanią sandomierską. Jako podkomorzy byłby najbliższym, nieodstępnym towarzyszem królewskim. Nie zasługi tu przecież wynagradzano, tylko Władysław IV pozwalał Kazanowskiemu po prostu sprzedawać urzędy. Rzecz to szkaradnie brzydka i ze strony Kazanowskiego i ze strony króla, który tak ulubieńcowi schlebiał. Nie dosyć, że Kazanowski brał urząd wyższy, laskę, jeszcze dawne mógł sprzedać. Obrachował, że książę bogaty pan, a do tego potrzebujący stanowiska wyższego i krzesła, dobrze zapłaci; za kasztelanią cenił 50,000, za podkomorstwo niewiadomo ile. Książę jednak nic nie wiedział, że rachowano na jego kieszeń. Rozgniewał się tedy, kiedy tę sprawę dano mu pod rozwagę. Wspaniały pan nie chciał kupować krzesła i kupił je Witkowski, podkomorzy łęczycki. Wypadło dla osłonienia rzeczy zostawić księciu chociaż podkomorstwo. Ale książę żądał, aby po nim oddano koniuszostwo jego bratu, zapewne Izydorowi, który świeżo z Hollandyi powrócił. Król rozgniewany, że handel do skutku nie przyszedł, oddał i podkomorstwo w październiku 1642 r. Rylskiemu. Dopiero w trzy lata później otrzymał książę to, co mu się oddawna słusznie należało, i dnia 3 czerwca 1645 r. został wojewodą sandomirskim po Krzysztofie Ossolińskim, z którego w r. 1649 postąpił na województwo krakowskie po śmierci księcia Stanisława Lubomirskiego († 17 czerwca 1649 r.). W czasie wielkiéj burzy, podniesionéj przez Chmielnickiego, wierny rycerskiéj tradycyi przodków, poskromił zbuntowane chłopstwo pod Konstantynowem i poraził w r. 1648 Kozaków, na obóz polski nacierających pod Korsuniem. Wybrany na sejmie w czerwcu tegoż roku jednym z trzech regimentarzy, poniósł pod Piławcami klęskę dla niezgody między wodzami. W archiwum Zasławskiém przechowuje się własnoręczny list księcia Władysława Dominika do senatorów i posłów pisany z relacyą téj porażki, objaśniający szczegółowo całe to nieszczęśliwe zdarzenie, przypisywane powszechnie jego nieudolności jako wodza. Chmielnicki przez pogardę nazywał trzech ówczesnych regimentarzy: księcia Zasławskiego, Mikołaja Ostroroga i Aleksandra Koniecpolskiego, pierwszego pierzyną, że był wygodnis, drugiego łaciną, że uczony, trzeciego dzieciną dla młodego wieku. Co do księcia Władysława Dominika był przecież ten zarzut najniewłaściwszy, z dziecinnych bowiem lat do boju zahartowany, w każdéj wyprawie dawał dowody niezaprzeczonego męztwa i odwagi. Złożył przecież regimentarstwo, które otrzymał wódz bezwątpienia sławniejszy od niego, książę Jeremiasz Wiśniowiecki. Odtąd po koronacyi Jana Kazimierza, na któréj on niósł koronę, a Wiśniowiecki jabłko, towarzyszył na wszystkich wyprawach królowi. Był pod Machnowcami, Rosołowcami, Zbarażem i w oblężeniu Zborowa, gdzie osobiście potykał się dnia 16 i 17 sierpnia 1650 roku. Nazajutrz po boju jako komisarz Rzeczypospolitéj podpisał ugodę dnia 18 sierpnia, któréj sejm jednakże nie przyjął. Szedł i na berestecką wyprawę. Ze swoim pułkiem i szlachtą krakowską stał na lewém skrzydle pod hetmanem Kalinowskim. Podczas wojny szwedzkiéj piechotą swoją, prochami i amunicyą dobrze opatrzył Przemyśl, bo krótko przed wojną został i starostą przemyślskim. — Jest książę i w literaturze: Mikołaj *Zorawski*, profesor akademii krakowskiéj dedykował mu swoje tłómaczenie na greckie mowy Cycerona, za Archiaszem poetą 1632 roku. Kanclerz *Radziwiłł* pod imieniem Urbana ze Starego Lasu, ofiarował mu tłómaczenie swoje Słonecznika Drexelliusza, 1649 r.[1]) Przy kollegiacie tarnowskiéj fundował książę mansyonarzów i kościół tameczny w bogaty sprzęt przystroił.

[1]) Książę Władysław Dominik, którego życie tak obfite było w wypadki i tak świetną kartę do historyi domu, którego przedostatnim był potomkiem, przyczyniło, służył za bohatera w kilku powieściach historycznych. Ślicznie scharakteryzowała wydatną tę postać

Umarł dnia 5 kwietnia 1656 r., dostawszy z przeziębienia na Szląsku, gdzie króla nie odstępował, gorączki w majętności swéj Starém Siele pod Lwowem. Ciało jego złożone w Tarnowie w kollegiacie XX. Misyonarzy. Książę dwa razy się żenił, najprzód z Zofią Pudencyanną z Bobrku Ligęzianką herbu Półkozic, kasztelanką sandomierską, córką Mikołaja, poważnego starca, i Zofii Krasińskiéj, wojewodzianki płockiéj. Gdy ta umarła bezpotomnie 1649 r., drugi raz pojął zaraz Katarzynę Sobieską, kasztelankę krakowską, siostrę późniejszego króla Jana III, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za księcia Michała Radziwiłła, hetmana polnego i podkanclerza litewskiego. Z niéj pozostawił dwoje dzieci. Z tych:

Aleksander II książę Zasławski i Ostrogski (XI pok.), Ordynat Ostrogski, hrabia na Tarnowie, małoletni przy śmierci ojca, wziął wprawdzie Ordynacyą, ale umarł młodo, już w r. 1675, ostatni po mieczu z wielkiego rodu Zasławskich. Jemu to dedykował *Wojsznarowicz*, kanclerz wileński, kazania swoje, które miewał na Litwie, w zbiorze p. t. „Dom zazdrości, siedmioma kolumnami wsparty, w kościele Chrystusowym siedmiu uroczystościami P. Maryi Przenajświętszéj ozdobiony“ itd.

Teofila księżniczka Zasławska i Ostrogska (XI pok.), ostatnia latorośl olu książęcych rodzin, odziedziczyła Ordynacyą, zanim się sprawa sukcesyjna rozstrzygła, i wyszła dnia 10 maja 1671 roku najpierw za Dymitra księcia Wiśniowieckiego, kasztelana krakowskiego i hetmana w. koronnego. Wesele odbyło się kosztem króla Jana, jéj wuja, w Ujazdowie pod Warszawą. Król i senatorowie wszyscy byli na niém obecni, wysadzano się w przepych w przyjęciu tak dalece, że przeszło 60,000 ze skarbu Rzeczypospolitéj na koszta téj uroczystości wydano (*Jerlicz*). Utraciwszy po trzech latach bezpotomnego pożycia męża, wyszła po raz wtóry za księcia Józefa Karola Lubomirskiego, marszałka w. kor., któremu wniosła Ordynacyą Ostrogską, Księstwo Zasławskie i Tarnowszczyznę. Dalsze losy Ordynacyi znane (zob. wyż.). Była to pani powagi wielkiéj i szczodrobliwości na ubogich (zob. R. V str. 109).

Tak ród się zakończył książąt Zasławskich, którzy w drugim szeregu prowadzili ród książąt Ostrogskich.

Herbem książąt Zasławskich i Ostrogskich był pierwotnie Ś. Jerzy przebijający smoka, tj. herb panujących książąt ruskich. Gdy jednakże Konstanty książę Ostrogski, hetman wielki litewski, powrócił z niewoli moskiewskiéj, nie chcąc mieć nic wspólnego z wrogami ojczyzny, zamienił herb ten na osobny, przezeń z Ogończyka (u góry) i Leliwy (u dołu) w polu czerwoném utworzony, z mitrą książęcą tarcz zdobiącą. Ten herb przyjęli także książęta Zasławscy.

Książęta Ostrogscy wydali jednego hetmana w. litewskiego, 1 kasztelana krakowskiego, 1 kasztelana wileńskiego, dwóch wojewodów: kijowskiego i wołyńskiego, 1 krajczego w. litewskiego.

Książęta Zasławscy wydali trzech wojewodów i 1 regimentarza.

Książęta Ostrogscy brali żony z następujących domów:

Książąt Glińskich, książąt Holszańskich, Kościeleckich, Kostków, ksią-

Jadwiga *Szwykowska* w powieści swéj na tle XVII wieku osnutéj p. t. „Reginka,“ Warszawa t. 2. 1853. (*Stecki:* „Wołyń.“)

Przyp. Autora.

żąt Lubomirskich, Seredych, książąt Słuckich, Tarłów i Leliwitów Tarnowskich.

Księżniczki Ostrogskie wychodziły za mąż w następujące domy:

Chodkiewiczów, Górków, Jazłowieckich, Jełowickich, Kiszków, książąt Lubomirskich, Olizarów, książąt Radziwiłłów (3 razy), książąt Sanguszków (2 razy), książąt Słuckich, Zamoyskich i książąt Zasławskich.

Książęta Zasławscy brali żony z następujących domów:

Książąt Holszańskich, Jordanów, Kierdejów, Leszczyńskich, Ligęzów, książąt Ostrogskich, książąt Sanguszków i Sobieskich.

Księżniczki Zasławskie wychodziły za mąż w domy następujące:

Książąt Czartoryskieh, Herburtów, książąt Lubomirskich, margrabiów Myszkowskich, Ostrorogów, Tyszkiewiczów i książąt Wiśniowieckich.

Zawadzcy herbu Ślepowron.

Gałąź Wielkopolska.

O Zawadzkich Ślepowrończykach podał *Niesiecki* bardzo skąpą tylko wiadomość, choć byli oni i na Rusi i na Litwie rozrodzeni. Pisze, że „Franciszek Zawadzki, łowczy kijowski, miał za sobą Eufrozynę Wierzchowską herbu Korczak, ale z nią żyjąc bezpotomnie, Boga chciał uczynić swojéj fortuny dziedzicem, fundował tedy i wymurował OO. Reformatom klasztor w Jarosławiu pod tytułem Ś. Trójcy. Na kościół OO. Trynitarzów w Stanisławowie trzydzieści tysięcy wyliczył. Panny miłosierne do Lwowa sprowadził i należycie uposażył.“

Nie wiadomo nam, czy i w jakim stosunku był do owego pobożnego Franciszka protoplasta wielkopolskiéj gałęzi Ślepowrończyków Zawadzkich, który w połowie zeszłego stulecia przybył z Litwy w Poznańskie na dwór podskarbiego w. koronnego, osławionego późniéj księcia Adama Ponińskiego. Był nim:

Jan Ślepowron Zawadzki (I pok.), ożeniony z Stankiewiczówną herbu Mogiła, po którym pozostał syn:

Antoni Ślepowron Zawadzki (II pok.), dziedzic dóbr Pławinka i Łąkocina w powiecie dzisiejszym inowrocławskim. Ten poślubił Gertrudę z Pleców, szlachciankę z Prus Zachodnich herbu własnego (von Ploetz), z okolicy Złotowa, i spłodził z nią czterech synów: Hieronima, Józefa, Antoniego i Ignacego, oraz dwie córki: Annę za Floryanem Stanisławem Nałęczem Kąsinowskim, pułkownikiem b. w. p. (zob. R. VI str. 161), bezdzietnie zmarłą, i Maryą, dziedziczkę po rodzicach Pławinka, zaślubioną Ignacemu Góreckiemu, dziedzicowi Kaczkowa, a następnie Dembowa, z którym miała dwoje dzieci: syna Antoniego, zmarłego w r. 1822 w Warszawie i córkę Maryą, zamężną Tomaszową Wyganowską herbu Łodzia, zmarłą dnia 2 lutego 1843 r. w Pławinku i pochowaną obok matki, zmarłéj dnia 10 października 1844 r. w Kopydłowie pod Koninem, w domu swéj siostrzenicy, Józefy z Zawadzkich Wyganowskiéj (zob. niż.), a pogrzebanéj w Górze w Inowrocławskiém. — Z synów Antoniego:

I. Hieronim Ślepowron Zawadzki (III pok.), cześnik kaliski, oraz stolnik przemyski (?), dziedzic dóbr Gwiazdowa i Kopaniny w powiecie średzkim, nabytych od Brzechwów, poślubił w r. 1782 w kościele osieckim Wiktoryą Kąsinowską herbu Nałęcz, ur. 1759 r., najstarszą córkę Franciszka Kąsinowskiego, dziedzica dóbr Kobylnik, z Franciszki Niepruszewskiéj herbu Grzymała (zob. R. VI str. 160), i spłodził z nią czterech synów: Franciszka Ksawerego, Stefana, Aleksandra i Jana Leona, oraz dwie córki: Franciszkę Wilhelminę, ur.

30 kwietnia 1793 r. w Chojnicy, zaślubioną w r. 1818 Józefowi Ładzie Zabłockiemu (zob. wyż.), zmarłą dnia 2 lutego 1873 r. w Gwiazdowie w domu córki, Anny z Zabłockich Baranowskiéj, a pochowaną w grobie familijnym Baranowskich u ŚŚ. Piotra i Pawła w Gnieźnie; i Józefę, ur. 21 marca 1795 r. w Łopiennie, zaślubioną Andrzejowi Wyganowskiemu herbu Łodzia, dziedzicowi dóbr Kopydłowa, Dębowca i Górki w powiecie konińskim, zmarłą w dzień Nowego Roku 1879 r. w Sierniczu Wielkim pod Kleczewem u syna, Dyonizego Wyganowskiego, pochowaną obok męża w Wilczynie. — Hieronim Zawadzki umarł dnia 15 września 1815 r. w Gwiazdowie, pochowany w Waliszewie w Gnieźnieńskiém, Wiktorya zaś z Kąsinowskich Zawadzka umarła 24 maja 1800 r. w Rybnie, pochowana w Kiszkowie. — Z synów stolnika Hieronima:

1. Franciszek Ksawery Ślepowron Zawadzki (IV pok.), dziedzic dóbr Dębianek pod Izbicą w Królestwie Polskiém, urodził się w roku 1785 dnia 25 listopada 1818 r. zaślubił w Trzemesznie Brygittę Kosmowską herbu Lis z odmianą, córkę Augustyna, dziedzica dóbr Wymysłowa pod Trzemesznem, i Józefy z Brzezińskich, zmarłą w r. 1872, umarł zaś w r. 1855 w Dębiankach, i wraz z żoną pochowany w Błędnéj. Pozostawił syna i trzy córki; z tych:

Franciszek Ślepowron Zawadzki (V. pok.), zamieszkały w Lubelskiém, pojął za żonę Józefę Rowińską herbu Boża Wola, dziedziczkę Bodzianowa pod Lubrańcem. Ich dzieci:

Zdzisława Ślepowron Zawadzki (VI pok.).
Aleksander,
Kazimiera,
Stefania,
Marya,
} Zawadzcy.

† Pelagia, zaślubiona Wiktorowi Rzepeckiemu herbu Białynia, dziedziczka Dębianek pod Izbicą, umarła 1872 r., pochowana obok rodziców w Błędnéj.

† Marya, zaślubiona Eugeniuszowi Racięckiemu herbu Pomian, urzędnikowi w Warszawie.

† Anna, małżonka Aleksandra Chudzińskiego herbu Cholewa, urzędnika w Warszawie, umarła w r. 1857, pochowana w katakumbach na Powązkach.

2. Aleksander Ślepowron Zawadzki (IV pok.), drugi z synów stolnika Hieronima i Wiktoryi z Kąsinowskich, urodził się w r. 1786 w Cerekwicy w Poznańskiém, odebrał wykształcenie wojskowe w szkole kadetów w Kaliszu, poczém uczęszczał od r. 1801 do 1803 do szkoły wojennéj w Berlinie. Wstąpiwszy do pułku dragonów pruskich Koenigsmarka, wraz z nim został w r. 1806 wzięty do niewoli przez zwycięzką armią francuską. Po pokoju tylżyckim zażądał i otrzymał dymisyą z wojska pruskiego dnia 9 lipca 1807 r. i wstąpił natychmiast do bratnich szeregów Księstwa Warszawskiego w randzce kapitana piechoty. W czasie kampanii rosyjskiéj w r. 1812 postąpił na stopień majora i był w bitwie pod Możajskiem w korpusie księcia Józefa Poniatowskiego. Przy cofaniu się armii francuskiéj z pod Moskwy wzięty do niewoli, otrzymał dopiero w r. 1815 wolność, a powróciwszy do Warszawy, został jako major umieszczony w 6 pułku piechoty, załogującym w Rawie. Przeniesiony następnie w stopniu podpułkownika do 8 pułku piechoty liniowéj w Pułtusku, mianowany wreszcie został tak zwanym „Gewaltygierem“ generalnym armii polskiéj. Jako taki odbierał rozkazy bezpośrednio od W. Księcia Konstantego, a w porze latowéj miał nad wojskiem, obozującém na Powązkach, władzę nieograniczoną, któréj nawet generałowie podlegać musieli. Był kawalerem złotego krzyża polskiego Virtuti militari, Legii honorowéj i oznaki honorowéj za 25 letnią nieskazitelną służbę. W czasie powstania był Aleksander Zawadzki w sztabie księcia Michała Radziwiłła, naczelnego wodza przed Skrzyneckim. Po powstaniu mieszkał najprzód w Szatkowicach

w Rawskiém, następnie w Warszawie, gdzie zakończył chwalebny żywot dnia 1 listopada 1878 r., pochowany w grobie własnym na Powązkach obok małżonki, Antoniny z Chudzyńskich herbu Doliwa, córki Jakóba, właściciela dóbr w Rawskiém, siostry Stanisławowéj Węgrzeckiéj, prezydentowéj miasta Warszawy w r. 1830, i Kazimierzowéj Puchałowéj, żony radzcy dyrekcyi głównéj Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Antonina Zawadzka, zmarła w r. 1869 w Warszawie, była osobą wielkiéj pobożności i cnót jak najrzadszych, hojną opiekunką ubogich i sierót. Aleksandrostwo Zawadzcy nie mieli dzieci. Pułkownik miał wskutek kampanii rosyjskiéj odzięb ione i odjęte palce środkowe u obu rąk. Otoczony był powszechnym szacunkiem.

3. Stefan Ślepowron Zawadzki (IV pok.), trzeci syn stolnika Hieronima, urodził się w Cerekwicy w Poznańskiém w r. 1787, i zginął śmiercią walecznych jako kapitan przy zdobyciu Saragossy w r. 1808.

4. Jan Leon Ślepowron Zawadzki (IV pok.), czwarty z braci, urodził się 29 kwietnia 1796 r. w Łopiennie, mieszkał bezżenny w Boguszycach w Konińskiém i umarł młodo przed rokiem 1830.

II. Józef Ślepowron Zawadzki (III pok.), drugi syn Antoniego z Plecówny, ur. 1754 r., chorąży województwa gnieźnieńskiego, dziedzic dóbr Dziećmiarek, Słębowa, Imielek i Sulina w Gnieźnieńskiém, ożeniony był z Eleonorą Łochocką herbu Junosza i pozostawił z niéj dwóch synów: Ignacego, szefa batalionu w Legii Nadwiślańskiej, który odbył kampanie hiszpańską, niemiecką i francuską i umarł 13 stycznia 1842 r. bezżenny w Dziećmiarkach; i Michała, zmarłego także bezpotomnie dnia 4 maja 1841 r. w Dziećmiarkach. Obaj synowie wraz z ojcem, zmarłym dnia 29 sierpnia 1828 r. pochowani w Sławnie, matka zaś leży w Mroczy, w powiecie wyrzyskim, w grobie familijnym Łochockich, do których należały niegdyś dobra Łobżenickie.

III. Ignacy Ślepowron Zawadzki (III pok.), najmłodszy syn Antoniego, umarł młodo i bezpotomnie.

IV. Antoni Ślepowron Zawadzki (IV pok.), trzeci z rzędu syn Antoniego i Gertrudy z Pleców, dziedzic dóbr Łąkocina w Inowrocławskiém, poślubił Eleonorę z Wernikowskich (nobilitowani 1768 r.), zmarłą w 75 roku życia dnia 19 maja 1831 r., z któréj pozostawił czterech synów i córkę. Umarł licząc lat 77, dnia 21 kwietnia 1828 r., pochowany wraz z żoną w Górze, gdzie także spoczywają dwaj ich bezpotomnie zgaśli synowie: Antoni zmarły w 34 roku życia dnia 24 stycznia 1828 r. w Sukowach, i Jan, zmarły dnia 10 kwietnia 1838 r. w Kijewicach. Z pozostałych dzieci:

1. Józef Ślepowron Zawadzki (V pok.), ur. 15 grudnia 1797 r. zmarły w Sukowach dnia 14 kwietnia 1861 r., pochowowany w Polanowicach, był dziedzicem dóbr Sukowy, Rechty, Rucewa, Racie, Baranowa i Pławinka w powiecie inowrocławskim. Ożeniony był z Boną z Karłowskich, córką radzcy ziemiańskiego powiatu inowrocławskiego, dziedzica dóbr Racic i Baranowa, zmarłą w Sukowach i pochowaną w Polanowicach. Ich dzieci:

Władysław Ślepowron Zawadzki (VI pok.), b. dziedzic dóbr Sukków, ukończył szkoły w Trzemesznie, poczém uczęszczał na uniwersytet w Berlinie.

Wanda, dziedziczka Racic i Baranowa, poślubiła Serafina Ulatowskiego herbu Jastrzębiec, syna Józefa, radzcy Ziemstwa, dziedzica dóbr Morakowa i Rybowa, z Komierowskiéj herbu Pomian.

Aniela Bona, dziedziczka Giżewa, wyszła za Józefa Karłowskiego.

2. Franciszek Ślepowron Zawadzki (V pok.), ur. 6 października 1802 r. w Łąkocinie, zmarły dnia 20 marca 1886 r. w Świerkowcu pod Mogilnem, pochowany w Mogilnie, żołnierz z roku 1831, był dziedzicem dóbr

Świerkówca i Wasielewka pod Wilatowem. Sprzedawszy następnie Wasielewko, nabył wieś Koldrąb pod Janówcem w powiecie wągrowieckim. Miał za żonę Józefę z Jungów. Z niéj pięcioro dzieci:

Antoni Ślepowron Zawadzki (VI pok.), dziedzic Kołdrąbia, sprzedał wieś tę i wyprowadził się do Królestwa Polskiego.

Józef Ślepowron Zawadzki (VI pok.) mieszka w Ławkach pod Trzemesznem.

† Florentyna za Antonim Wyganowskim herbu Łodzia, dziedzicem dóbr Dębowca i Górki.

Wanda, dziedziczka Świerkówca, za Arturem Suchorzewskim herbu Zaremba, dziedzicem Koszut pod Słupcą.

Bronisława za Józefem Moszkowskim, dziedzicem dóbr w Królestwie Polskiém.

3. Anna Zawadzka, jedyna córka Antoniego z Eleonory Wernikowskiéj, ur. 15 lipca 1800 r., poślubiła dnia 17 września 1834 r. Piotra Czajkowskiego herbu Dębno, kapitana b. w. p. w 4 pułku piechoty, brata Wita Czajkowskiego, podpułkownika tegoż słynnego pułku, Tadeusza, dziedzica Tuczna i Józefa kapitana b. w. p.; umarła dnia 4 czerwca 1880 r., a mąż jéj dnia 13 lipca 1858 r., pochowani w Górze. Ich córka, jedynaczka, Antonina, wyszła za Higina Znanieckiego, dziedzica Wymysłowa w powiecie chełmińskim, i wniosła mu dobra Łąkocin, Gorę i Witowo.

Zawadzcy Ślepowrończykowie są wyznania rzymsko-katolickiego.

Żółtowscy herbu Ogończyk.

(Zobacz R. II str. 357—368; R. III str. 326, 366—368; R. IV str. 429; R. V str 435—436; R. VI str. 458, 477–478; R. VII str. 298; R. VIII str. 484–485.)

Edmund Żółtowski, dziedzic dóbr Myszkowa i Ludwika z hrabiów Kwileckich, mają syna Edmunda, urodzonego dnia 27 listopada 1885 r. w Myszkowie, właśnie w rocznicę śmierci dziada, śp. Edmunda, którego wspomnienie pośmiertne podaliśmy w Roczniku VIII.

Seweryn Żółtowski, dziedzic Popówka, zaślubił dnia 27 lipca 1886 r. w Grębaninie w Odolanowskiém Maryą Lewiecką herbu Odrowąż.

Żurowscy herbu Leliwa.

Gałąź przemyślska.

Starożytna rodzina ruska, pisząca się pierwotnie z Żurowa, wsi położonéj w okolicy Żydaczowa, pieczętująca się Leliwą, a spokrewniona z pierwszorzędnemi w Rzeczypospolitéj domami, jak z Zamoyskimi, Rzewuskimi, Stadnickimi, Morskimi, Fredrami, Wodzickimi, Duninami Borkowskimi, Lewickimi, Humnickimi, Rożnami, i wielu innemi.

Adam z Żurowa Żurowski (I pok.), żyjący w drugiéj połowie XV wieku, miał według papierów familijnych za żonę z Zofią z Siemuszowy Pietruską herbu Starykoń, z któréj syn:

Stanisław z Żurowa Żurowski (II pok.), wyprzedał część dóbr rodzinnych w Żydaczowskiém i przeniósł się w Przemyślskie, gdzie nabył dobra Żurowiczki, i odtąd potomkowie jego poczęli się pisać z Żurowiczek. Syn jego:

Antoni z Żurowiczek Żurowski (III pok.), dziedzic dóbr Żurowiczek, Ostrowa, Wolicy, Pantalowic, oraz Żurowa w Żydaczowskiém, poślubił Ludwikę Morską herbu Topór i spłodził z nią synów: Wojciecha, który prowadzi daléj gałąź główną przemyślską; Stanisława, stolnika ciechanowskiego, pisarza dekretowego koronnego, który, ożeniwszy się z Katarzyną Zamoyską herbu Jelita, kasztelanką chełmską, damą honorową królowéj Ludwiki („Mówca Polski“ t. II str. 209; *Nies.*), córką Jana z Anny księżniczki Wiśniowieckiéj, a wnuką także Jana Zamoyskiego z Gorzkowskiéj herbu Tarnawa, sprzedał dobra Ostrowo i Wolicę bratu Wojciechowi i przeniósł się na Podole, gdzie się stał założycielem drugiéj, dotąd kwitnącéj gałęzi podolskiéj domu Żurowskich; Zygmunta, dziedzica wójtostwa w Żurowie, postarościego żydaczowskiego, po którym pozostała córka, Anna, zaślubiona Benedyktowi z Gałowa Gałowskiemu,[1]) matka Jakóba, Stanisława i Zofii Gałowskich (Akta Sanockie z r. 1680 „Sabbatho post festum Sancti Valentini Martyris“). — Prawdopodobnie miał i czwartego syna, Jana, po którym poszła młodsza gałąź na Rolowie w Przemyślskiém, wszakże czy ów Jan był synem Antoniego, nie mamy, jak dotąd, żadnego na to dowodu.

I. Gałąź główna przemyślska.

Wojciech z Żurowiczek Żurowski (IV pok.), wojski a następnie stolnik żydaczowski, dziedzic Żurowiczek, Ostrowa, Wolicy, Pantalowic itd., wszedł w związki małżeńskie z Ludwiką Hohendorf (Hondorfówną) herbu Nabram, córką Jana Krzysztofa Hohendorfa,[2]) dziedzica na Patrykach w Warmii, męża rycerskiego, z Franciszki kniaźniówny Kurczówny herbu własnego, podstolanki bracławskiéj. Z niéj córka Urszula za Józefem Zielonką herbu Jastrzębiec, cześnikiem sanockim, oraz syn:

Stanisław Antoni z Żurowiczek Żurowski (V pok.), dziedzic Żurowiczek, Ostrowa, Wolicy, Pantalowic, Rączyny, Łąki itd., cześnik przemyślski, z sejmu 1667 r. komisarz do rewizyi zamku przemyślskiego (Constit. f. 14), brał udział w wyprawie wiedeńskiéj obok swego dziada po matce, generała

[1]) 1577 feria secunda post festum Sanctae Scholasticae Virginis proxima. In terminis terrestribus Żydaczoviae generosus Sigismundus Żurowski, vicecapitaneus żydaczoviensis, in Żurowa advocatus haereditarius generosae Annae filiae suae, consorti vero generosi Benedicti de Galow Galowski summam certam inscribit.

(Akta ziemskie żydaczowskie).

[2]) Jan Krzysztof Hohendorf, syn Jerzego z Apolonii von Hoppen, „dosłużył się szarży generał majora w wojsku koronném, kampanie batowska, żórawińska, kałuska i wiedeńska odwagi jego świadkami, najznaczniéj jednak pod Bukowiną rycerskie serce pokazał, gdzie stanąwszy przy artyleryi, mężnie impet nieprzyjacielski wytrzymał, czém króla i całe wojsko salwował. Najpierwszy do założenia okopów tamże ordynowany, tamże pierwszym był komendantem, przez 50 tedy lat w różnych opałach wojennych téj ojczyźnie służąc, lat osiemdziesiąt dopędziwszy, umarł“ (*Nies.*).

Przyp. Autora.

Hohendorfa. Poślubił Annę Rożnównę herbu Gryf,[1]) wdowę po Janie Górskim, córkę Olbrachta Jaxy Rożna, dziedzica Mękarzowic, Łąki itd., z Zofii Baranowskiéj herbu Grzymała, podkomorzanki wizkiéj; wnukę Marcina Jaxy Rożna, a synowicę Anny z Rożnów Jakóbowéj Gawrońskiéj, kasztelanowéj wieluńskiéj (zob. R. V str. 277, gdzie córki Olbrachta Rożna pominięte).[2]) Z niéj córka Helena za Samuelem Strupczewskim (?) (Akta ziemskie Przemyślskie z r. 1680 „feria tertia post festum Sancti Agnetis“), oraz dwóch synów: Konstanty Władysław „w zakonie kaznodziejskim mąż godny, przeor konwentu przemyślskiego“ *(Nies.)* i:

Michał Józef z Żurowiczek Żurowski (VI pok.), skarbnik sanocki, następnie podczaszy przemyślski, dziedzic dóbr po rodzicach, dwukrotnie żonaty: najprzód z Eufrozyną z Wielkiego Rylska Rylską herbu Ostoja, wdową po Zygmuncie Bronikowskim; zapis wzajemnego dożywocia w aktach grodzkich Sanockich 1680 r. „feria sexta post Dominicam Laetare quadragesimalem proxima;“ z któréj troje dzieci: 1. Stanisław (VII pok.), ożeniony z Ludwiką Winnicką herbu Sas, z którą spłodził tylko córkę Eufrozynę pmo voto za Kajetanem Gojskim herbu Doliwa, wiceregentem żydaczowskim, sdo voto za Jakóbem Bilińskim herbu Sas, poddelegatem grodzkim przemyślskim; 2. X. Franciszek (VII pok.), proboszcz jasienicki; 3. Maryanna za Piotrem Rzewuskim herbu Krzywda, bezpotomna. — Po raz wtóry poślubił Michał Józef Żurowski dnia 23 czerwca 1686 r. Jadwigę z Malczewa Malczewską herbu Tarnawa, córkę Krzysztofa i Zofii z Przygodzkich herbu Radwan. Zapis wzajemnego dożywocia zaregestrowany jest w aktach ziemskich Przemyślskich z r. 1686 „feria tertia post festum Sanctae Margarethae.“ Według ugody poprzednio przez Michała Józefa Żurowskiego zawartéj z najstarszym bratem panny młodéj, Michałem Malczewskim, zastępującym zmarłych rodziców, w domu Adama Jaruntowskiego, stolnika parnawskiego, jéj wuja, w Zaporzu, otrzymała Jadwiga Malczewska 10,000 złp. posagu, a mąż zabezpieczył jéj na dobrach swoich 20,000 złp. „modo reformatorio.“ Oryginał tego aktu mieliśmy w ręku z archiwum posła Teofila Żurowskiego (zob. niż.). Z Malczewskiéj pięciu synów: Tobiasz, Jan, Aleksander, Szymon i Konstanty, oraz córka Katarzyna za Tomaszem Humnickim herbu Gozdawa, stolnikiem mielnickiem, z którym miała dwóch synów: Franciszka, chorążego przemyślskiego, i Józefa Stanisława, łowczego przemyślskiego, braci Humnickich; ten ostatni z Salomei Morskiéj spłodził synów Michała, cześnika żydaczowskiego i Teodora, podkomorzego JKMci, braci Humnickich, oraz córkę Katarzynę Teresę z Humnickich Samuelową Lewicką, podsędkową przemyślską, starościnę krzeczkowską (zob. niż.).

Z synów Michała Józefa trzéj starsi są założycielami trzech kwitnących linii gałęzi głównéj przemyślskiéj; czwarty Szymon (VII pok.), ożeniony z Joanną Dzwonowską herbu Prawdzic, miał wprawdzie dwóch synów: Michała i Romana Żurowskich (VIII pok.), ale z tych pierwszy był w zakonie Ojców Jezuitów, drugi w Zakonie OO. Bernardynów. Piąty wreszcie syn Michała Józefa, Konstanty, był kanonikiem w Przemyślu.

[1]) 1686 feria tertia post festum Sanctae Margarethae in actis terrestribus praemisliensibus magnifici Michael de Żurowiczki Żurowski, generosi Stanislai Antonii binominis de eadem Żurowiczki cum generosa Anna de Rożnow procreatus filius ab una, et Hedwigis de Malczewskie, olim generosi Christophori Malczewski, cum generosa Sophia Przygodzka procreata filia, coniuges, mutuam advitalitatem sibi inscribunt (Akta ziemkie Przemyślskie).

[2]) Miał bowiem Olbracht Rożen z Zofii Baranowskiéj drugą jeszcze córkę, Zofią Konstancyą Rożnównę, która trzykrotnie wychodziła za mąż: najpierw za Michała Czepielowskiego, wojskiego sanockiego, powtóre za Aleksandra Michała Gabońskiego, wreszcie tertio voto za Stanisława Zurowskiego, cześnika sanockiego (zob. niż.).

Przyp. Autora.

A. Linia po Tobiaszu.

Tobiasz z Żurowiczek Żurowski (VII pok.), pisarz ziemski przemyślski, a w końcu cześnik nowogrodzki, dziedzic dóbr Zurowiczek, Rączyna, Łąki itd., wszedł w roku 1723 w związki małżeńskie z Zofią Dubrawską herbu Sas, córką Franciszka, łowczego kamienieckiego, z Heleny Grembarskiéj herbu Nieczuja,[1]) wnuką słynnego z męztwa i wymowy Franciszka Dubrawskiego, podkomorzego przemyślskiego,[2]) a synowicą X. Pawła Konstantyna Dubrawskiego, sufragana przemyślskiego. Z niéj trzech synów: Rafał, Józef w Zakonie Jezuitów i Wojciech, bezżenny; oraz trzy córki: Róża za Mikołajem z Pleszowic Fredrą herbu Bończa, podczaszym sochaczewskim, dziedzicem dóbr Lepczany; Zofia za Tadeuszem Zielonką herbu Jastrzębiec, dziedzicem dóbr Żohaty i Teresa, zmarła panną. — Rodzeństwo to wymienione jest w testamencie Wojciecha, który mamy przed sobą w oryginale, z jego własnoręcznym podpisem i pieczęcią herbową, ale bez daty. Zapisuje on dobra Rączynę, odziedziczoną po ojcu, daléj Gwoździkowo, Przystatowicze, Stoczków i Gostków synowi brata swego Rafała, tj. Tobiaszowi Walentemu i jego żonie Juliannie z Błońskich (zob. niż.), „zważając dobroć serca (tychże), którzy mnie w przyzwoitym życia sposobie od lat kilkunastu wciąż nieprzerwanie utrzymują.“

Rafał Jerzy z Żurowiczek Żurowski (VIII pok.), cześnikowicz nowogrodzki, urodzony dnia 4 maja 1734 r. w Pantalowicach, trzymany do Chrztu Ś. przez księcia Jerzego Meszczerskiego[3]) z Moskwy i Teofilę Załuską, wojewodziankę płocką (córkę Hieronima i Katarzyny z Fredrów, późniejszą Wojciechową Wesslową, kasztelanową warszawską; zob. R. VIII str. 460), dziedzic dóbr Żurowiczek, Pantalowic, Mikulic, Ostrowa, Łąki, Bereski, Woli itd., głosny na całą okolicę myśliwy, tracąc znaczne summy na utrzymanie kosztownéj psiarni i przyborów myśliwskich, zabrnął w długi i zmuszony był w końcu sprzedać odziedziczoną po przodkach fortunę i przenieść się z Ziemi Przemyślskiéj w Sanockie, gdzie zamieszkał w majątku Bereska, wniesionym mu przez drugą żonę. Po pierwszym podziale wylegitymował się w sądzie grodzkim sanockim 1782 roku (Metryki szlach. Ks. II str. 303) i został członkiem Stanów Galicyjskich. Rafał Jerzy wstępował dwukrotnie w śluby małżeńskie: najpierw w r. 1761 z Franciszką Niedźwiecką herbu Ostoja, córką Pawła Józefa z Niedzwiecka Niedźwieckiego, pisarza ziemskiego przemyślskiego. i Klary z Karwowskich herbu Pnieinia, pisarzówny grodzkiéj przemyślskiéj, (intercyza spisana w Tyszkowicach dnia 30 stycznia 1761 r.), z któréj synowie: Antoni Tobiasz Walenty i Jan, bezżenny, zmarły w 40 roku życia, oraz córka Salomea za Ignacym Osuchowskim

[1]) 1723 feria tertia post Dominicam Invocavit. In castro Praemisliensi magnifici Tobias de Żurowiczki Żurowski, pincernida praemisliensis, olim magnificorum Michaelis de eadem Żurowiczki Żurowski cum magnifica Hedvigi Malczewska procreatus filius ab una, et Sophia Dubrawska, olim magnificorum Francisci Dubrawski, venatoris camenecensis et Helenae Grembarska conjugum filia, parte ab altera, conjuges legitimi mutuam advitalitatem sibi inscribunt.

(Akta grodzkie Przemyślskie).

[2]) „Franciszek Dubrawski, podkomorzy przemyślski, lat swoich wiekszą część w obozie z wielką męztwa swego chwałą przepędził, krwi i zdrowia dla ojczyzny nie żałując. Niemniéj ojczystej swobody językiem i gładką dziwnie wymową bronił, ztąd dwa razy w izbie poselskiéj marszałkował, raz 1649 r., drugi raz 1654 r. Ztąd Jan Kazimierz, król polski, z pieczęcią go mniejszą potykał, ale za nią podziękował. *Potoc.* Centur. fol. 350 piękne cnocie jego pochwały zapisał, a zakon nasz, jako szczególnie łaskawemu na siebie, wieczną przed Bogiem pamięć; świat ten pożegnał 1665 r.“ (*Nies.*)

Przyp. Autora.

[3]) Nazwisko tego księcia w metryce bardzo niewyraźnie napisane, więc wątpliwe.

Przyp. Autora.

herbu Gozdawa, dziedzicem dóbr Żernicy; po raz wtóry z Joanną z Lewickich herbu Rogala, córką Ignacego Adama Lewickiego, wprzód łowczego Ziemi Lwowskiéj i podstarosty przemyślskiego, następnie kasztelana inflantskiego, z pierwszéj tegoż żony, Maryanny Tarnawieckiéj herbu Topór (drugą żoną kasztelana była Salomea z Morskich, wdowa po Józefie Stanisławie Humnickim, urodzonym z Katarzyny Żurowskiéj. — Zob. wyż.), wdową po Michale Błońskim herbu Biberstein, chorążym sanockim. Transakcya przedślubna o dobra ojczyste i macierzyste spisana w Trzciance dnia 15 września 1779 r., a oblatowana w grodzie sanockim dnia 28 września t. r., pomiędzy Joanną z Lewickich Błońską z jednéj strony, a jéj bratem, Samuelem Lewickim, kasztelanicem inflantskim, z drugiéj strony, w obecności Józefa z Tarnawki Tarnawieckiego, wicestarosty grodzkiego sanockiego, jako wuja panny młodéj, Józefa z Bobów Bobowskiego, sędziego grodzkiego sanockiego, Wincentego Tarnawieckiego i Jana Lewickiego, jako przyjaciół obu stron kontraktujących, znajduje się w oryginale w archiwum Żurowskich w Beresce. Z tego drugiego małżeństwa syn Samuel, zmarły dnia 31 grudnia 1794 r. jako 14-letni chłopiec, i córka Marcyanna, pmo voto za Antonim Morzym (Morze) herbu Gozdawa, sdo voto za Węglowskim herbu Godziemba, zmarła w r. 1827 w Zabratówce w Rzeszowskiém.

Antoni Tobiasz Walenty z Żurowiczek Żurowski (IX pok.), urodzony 1764 r. i ochrzcony dnia 8 czerwca w Pantalowicach, dziedzic dóbr Bereski, Woli, Łąki itd., otrzymał nietylko po stryju Wojciechu spadek, ale i po stryjecznym bracie swego ojca, Stanisławie Żurowskim, z linii po Aleksandrze (zob. niż.). Dnia 8 czerwca 1794 roku poślubił w Olszanach, w domu hrabiny Katarzyny z Humnickich Samuelowéj Lewickiéj, starościny krzeczkowskiéj, Juliannę Błońską herbu Biberstein, córkę swéj macochy, Joanny z Lewickich, z pierwszego jéj małżeństwa z Michałem Bibersteinem Błońskim, chorążym sanockim (zob. wyż.). Intercyza ślubna zawarta dnia 24 kwietnia 1794 roku w Olszanach. Z tego związku syn Adam i dwie córki: Joanna za Stanisławem Truskolaskim herbu Ślepowron, właścicielem dóbr Płonna, Osławica i Wysoczany; i Faustyna za Franciszkiem Truskolaskim, właścicielem dóbr Jasionów. — Antoni Tobiasz Walenty umarł przed rokiem 1843.

Adam Franciszek Borgiasz z Żurowiczek Żurowski (X pok.), urodzony dnia 9 października 1801 r. w Choczwi, dziedzic dóbr Bereski, Woli itd. w Sanockiém, poślubił Paulinę Ostaszewską herbu Ostoja, urodzoną w r. 1811, ochrzconą dnia 28 czerwca t. r., córkę Sebastyana i Wiktoryi z Łubkowskich herbu Grabie, dziedziców dóbr Wzdów. Z niéj dwoje dzieci:

Felicya Żurowska, ur. 1831 r., dziedziczka dóbr Woli, wdowa po śp. Janie Balu herbu Gozdawa, dziedzicu dóbr Nowosiołki i Zahaczew.

Teofil Jan z Żurowiczek Żurowski (XI pok.), ur. w roku 1833, ochrzcony t. r. w kościele parafialnym w Choczwi dnia 20 grudnia, zapisany do Metryk Stanowych galicyjskich[1]), dziedzic dóbr Bereski,

[1]) Certyfikat szlachectwa.

„Wydział Stanów Królestw Galicyi i Lodomeryi zaświadcza, że gdy Rafał z Żurowiczek Żurowski herbu Leliwa w Metrykach Stanowych tomie II na stronie 303 legitymowany znajduje się, przeto i Wy Adam Franciszek Borgiasz dwojga imion z Żurowiczek Żurowski herbu Leliwa, właściciel dóbr Bereska w cyrkule sanockim położonych, jako syn niegdy Antoniego Tobiasza Walentego trojga imion Żurowskiego i Julianny z Błońskich małżonków, a wnuk rzeczonego legitymowanego Rafała Żurawskiego, do szlachty krajowéj stanu rycerskiego wraz z synem swoim teraz małoletnim Janem Teofilem w małżeństwie z Pauliną Ostaszewską spłodzonym należy, i że obadwa w téj własności do Metryk Stanowych tom XXIII na stranie 252 z osoby swojéj wpisani zostali.

L. S. Podp. Stadnicki.

Z Rady Wydziału Stanów Królestw Galicyi i Lodomeryi.

We Lwowie dnia 10 stycznia 1845 r.

podp. Bojarski.

Przyp. Autora.

poseł na sejm krajowy we Lwowie, marszałek rady powiatowéj liskiéj, ożeniony z Heleną Złocką herbu Szeliga, dziedziczką dóbr Myczkowiec, Zwierzynia i Bereźnicy, córką Wiktora Szeligi Złockiego i Józefy z Nieczujów Urbańskich. Z tego małżeństwa:

Wiktor z Żurowiczek Żurowski (XII pok.), ur. 1859 r.
Olga Żurowska, ur. 1864 r., zaślubiona Adamowi z Wiatrowic Wiktorowi herbu Brochwicz, dziedzicowi dóbr Załuża, Wujskiego i Tomiarek.

B. Linia po Janie.

Jan z Żurowiczek Żurowski (VII pok.), drugi syn Michała Józefa, podczaszego przemyślskiego, podczaszy liwski, był dwużenny: najprzód z Anną Pieściorowską herbu Grabie, z którą spłodził synów Ignacego i Mikołaja, których dalsze losy nam nieznane, oraz córkę Katarzynę za Antonim Nowosielskim herbu Ślepowron, chorążym żytomirskim; powtóre z Katarzyną z Stadnik Stadnicką herbu Szreniawa, córką Władysława na Mogilnie, miecznika województwa czerniechowskiego, z Apolonii Kępieńskiéj herbu Niesobia (zob. R. III str. 277). Z drugiego małżeństwą synowie Józef i Aleksander, oraz córka Eufrozyna, zaślubiona Michałowi z Skrzynna Duninowi Borkowskiemu herbu Łabędź, z którym miała syna Tomasza. — Józef Żurowski, wylegitymowany w grodzie czechowskim 1782 r. (ks. II str. 77), miał wprawdzie z Kunegundą z Dobréj Dobrzańską herbu Sas, syna Józefa (IX pok.), ale ten młodo zszedł ze świata. Drugi z synów Jana z Stadnickiéj:

Aleksander z Żurowiczek Żurowski (VIII pok.), stolnik czerniechowski, właściciel dóbr Koćmirowa w Sandeckiém, wylegitymowany w grodzie sandeckim w r. 1782 (ks. 11 str. 17), był ożeniony z Zofią Sędzimirówną herbu Ostoja. Z niéj syn:

Jacek (Hyacynt) z Żurowiczek Żurowski (IX pok.), ur. 19 sierpnia 1765 roku w Jakóbowicach w Sandeckiém, właściciel dóbr Koćmirowa w Sandeckiém, Lubieńka w Jasielskiém i Chłopiatyna w Żółkiewskiém, poślubił Apolonią z Siemuszowy Pietruską herbu Starykoń, córkę Kajetana, pisarza ziemskiego pilźnieńskiego, z Antoniny Duninówny Karwickiéj herbu Łabędź, wojszczanki krakowskiéj. Z niéj:

Władysław Paweł z Żurowiczek Żurowski (X pok.), ur. 1 lipca 1798 r. w Nowym Sączu, wylegitymowany w Wydziale Stanowym 1838 roku (l. 993, według L. 498—9), c. k. komornik dobromilski, ożeniony z Justyną z Siemuszowy Pietruską herbu Starykoń, córką Tadeusza i Zofii z Pakoszewskich herbu Radwan. Z tego małżeństwa:

Józef z Żurowiczek Żurowski (X pok.), ur. 5 grudnia 1834 roku w Grązioný, wylegitymowany w r. 1861 (Metr. Szlach. gal. ks. 25 str. 51. Nr. 114).

C. Linia po Aleksandrze.

Aleksander z Żurowiczek Żurowski (VII pok.), trzeci syn Michała Józefa z Jadwigi Malczewskiéj herbu Tarnawa, miecznik parnawski, miał z Eleonorą Słomczanką trzech synów: Stanisława, Antoniego i Ignacego. — Z tych Stanisław w cesyi, którą zrobił z majątku swego na rzecz Antoniego Tobiasza Walentego, powiada na wstępie: „Niżéj podpisany zeznawam przez tę moię cessyą dobrowolnie y samochętnię przezemnie Wielm. Tobiaszowi Żurowskiemu z Wielmożney Franciszki z Niedzwieckich zrodzonemu synowi, niegdyś Wielm. Rafała Żurowskiego, Brata mego stryjecznego rodzonego z Wielmożney Zofii z Dubrawskich urodzonego, uczynioną,“ z czego oczywiście wynika, że ojciec

jego Aleksauder był rodzonym bratem Tobiasza, a synem Michała Józefa. Wspomina w téjże cesyi, któréj oryginał znajduje się w archiwum Żurowskich w Beresce, że ma Antoni Tobiasz Walenty Żurowski „z tey sukcessyi użytkować, potrąciwszy trudy Jego y prawne wydatki“ a w razie gdyby on, Stanisław, pozostawił dzieci, wypłacić takowym po 1000 złp. Zdaje się jednakże, że Stanisław Żurowski, który według tradycyi familijnéj miał być podkomorzym przemyślskim, umarł bezpotomnie. — O Ignacym nie znaleźliśmy nigdzie dalszéj wzmianki. Trzeci z synów Aleksandra:

Antoni z Żurowiczek Żurowski (VIII pok.), cześnik bracławski, miał za żonę Helenę z Żychorzyna Dzianotównę herbu Grzymała, z któréj syn:

Antoni Sebastyan z Żurowiczek Żurowski (IX pok.), podczaszy parnawski, właściciel dóbr Podmościa w Ziemi Przemyślskiéj, ktore kupił w roku 1765 od Sebastyana Morskiego, łowczego czerwonogrodzkiego, i dóbr Polana, ożeniony z Anną Wisłocką herbu Sas, córką Stefana z Kulczyc Wisłockiego, cześnika żytomirskiego, i Joanny Alantsówny. Z niéj synowie: Onufry, Maciej, Paweł, Gotfryd, Władysław i Michał Żurowscy, współdziedzice Podmościa, wylegitymowani w sądzie ziemskim sanockim 1783 r. i w Wydziale Stanowym dnia 1 września 1784 (Metr. Szlach. galic. ks. XX str. 199). Z nich:

Paweł z Żurowiczek Żurowski (X pok.), ur. 17 stycznia 1765 roku w Polanie, miał za żonę Magdalenę Kozłowską herbu Jastrzębiec. Z téj syn:

Lucyan Filip Jakób z Żurowiczek Żurowski (XI pok.), ur. 1 maja 1809 r. w Zabłotcach, ożeniony z Pelagią Birian, córką Franciszka i Antoniny Barańskiéj. Z téj syn:

Władysław Stanisław z Żurowiczek Żurowski (XII pok.), ur. 22 lipca 1865, ochrzcony dnia 13 sierpnia t. r., legitymowany w Stanach Metryki ks. XXVI str. 682.

II Gałąź młodsza przemyślska.

Protoplastą téj gałęzi jest:

Jan z Żurowiczek Żurowski, o którym przypuszczamy, że był czwartym synem Antoniego z Ludwiki Morskiéj, a w takim razie stanowiłby czwarte od Adama z Żurowa Żurowskiego pokolenie. Był ożeniony z Jadwigą Orzechowską herbu Oksza. Syn ich:

Aleksander Bonifacy z Żurowiczek Żurowski poślubił Katarzynę Grochowicką herbu Poraj, z któréj synowie: Stanisław i Jan.

1. Stanisław z Żurowiczek Żurowski, cześnik sanocki i podwojewodzy Ziemi Przemyślskiéj, miał za żonę Zofią Konstancyą Rożnównę herbu Gryf, siostrę rodzoną Anny z Rożnów Stanisławowéj Antoniowéj Żurowskiéj z gałęzi głównéj przemyślskiéj. Zapis ich wzajemnego dożywocia zaregestrowany jest w aktach Sanockich z r. 1669 „feria quinta post festum nativitatis Sancti Joannis Baptistae“, a oblatowany w aktach Nowokorczyńskich z r. 1682. Oryginał z własnoręcznemi podpisami i pieczęciami znajduje się w archiwum familijném w Beresce, co najlepszy daje dowód łączności rodzinnéj wszystkich powyższych linii. O tym Stanisławie czytamy pod r. 1669 „Sabbato in crastino festi Conversionis Sancti Pauli“ w aktach grodzkich sanockich: „Generosus Stanislaus Żurowski, olim generosi Alexandri Bonifacii Żurowski filius, sortem villae Łobozew in districtu Sanocensi generoso Joanni Żurowski, fratri suo germano et eius posteris donat.“ — Po śmierci pierwszéj żony poślubił Stanisław Żurowski po raz wtóry Teresę Dubrawską herbu Sas (Akta grodzkie przemyślskie), ale z nią nie miał już potomstwa. Syn jego z Rożnówny:

Hiacynt z Żurowiczek Żurowski, także cześnik sanocki, miał za żonę Elżbietę Pawłowską, z któréj syn:

Józef z Żurowiczek Żurowski umarł bezżennie.

2. Jan z Żurowiczek Żurowski, drugi syn Aleksandra Bonifacego z Katarzyny Grochowickiéj, ożeniony był z Krystyną Zielińską herbu Ciołek, z któréj:

Marcin Marcyan z Żurowiczek Żurowski, po którym z Maryanny Wierzbowskiéj herbu Jastrzębiec pozostało trzech synów: Paweł, zmarły 1784 r., Józef i Tadeusz, współwłaściciele dóbr Rolowa pod Rychcicami, wylegitymowani w sądzie ziemskim przemyślskim 1782 r. (l. 1236; Metr. Szl. Ks. V str. 412). Z tych:

Tadeusz z Żurowiczek Żurowski, ożeniony był z Katarzyną Nanowską herbu Sas. Z niéj syn:

Marcin z Żurowiczek Żurowski, ur. 17 listopada 1788 r., ochrzcony dnia 30 sierpnia 1790 roku, ożeniony z Krystyną Rutkowską herbu Pobóg, córką Józefa i Maryi z Winnickich herbu Sas. Z tego małżeństwa dwóch synów:

Władysław Erazm Stanisław z Żurowiczek Żurowski, ur. 31 maja 1833 r. w Bobrowie, bezżenuny.

Adam Józef Jan Teodat z Żurowiczek Żurowski, ur. 22 grudnia 1829 roku w Bobrowie, sekretarz magistratu w Gorlicach, wylegitymowany 1879 roku w Wydziale Krajowym (Ks. XXVI str. 305 Metr. Szlach. galic.). Ożeniony z Joanną Grodzińską herbu Kuszaba, córką Jana i Rozalii z Waligórskich herbu Odrowąż. Z tego małżeństwa pięciu synów:

Roman Marcin, ur. 9 sierpnia 1862 r. w Soninie pod Łańcutem, z Żurowiczek Żurowski.

Stefan Jan Tadeusz, ur. 26 grudnia 1863 roku, z Żurowiczek Żurowski.

Adam, ur. 21 listopada 1867 roku, z Żurowiczek Żurowski.

Stanisław Franciszek, ur. 10 października 1873 r., z Żurowiczek Żurowski.

Jan Antoni Wilhelm, ur. 30 września 1877 r., z Żurowiczek Żurowski.

Jak dalece rodzina Żurowskich rozrodziła się na Rusi Czerwonéj, świadczy, że oprócz dwóch powyżéj wymienionych gałęzi znajdujemy jeszcze odosobnione odnogi, których związku genealogicznego z szczepem głównym dla braku summaryusza z akt lwowskich i krakowskich dociec nie możemy, choć jest oczywistém, że to wszystko gałązki jednego i tego samego pnia.

I tak wylegitymowała się z szlachectwa starodawnego w Galicyi (Metr. ks. 24 str. 446 nr. 287 z r. 1857) odnoga domu Żurowskich herbu Leliwa, któréj założycielem:

Aleksander Bonifacy z Żurowiczek Żurowski, ożeniony z Maryą Magdaleną Grochowicką herbu Poraj. Syn ich:

Jan z Żurowiczek Żurowski miał za żonę Praczkównę, z któréj syn:

Kazimierz z Żurowiczek Żurowski, ożeniony z Katarzyną Sobiekurską herbu Poraj. Z niéj syn:

Antoni z Żurowiczek Żurowski miał za żonę Annę Skoruciankę herbu Korczak. Ich syn:

Piotr z Żurowiczek Żurowski, dzierżawca dóbr Zaborowa w Jasielskiém, wylegitymował się w sądzie przemyślskim dnia 27 września 1782

roku, l. 968. Syn jego z Katarzyny z Zaborowa Rzuchowskiéj herbu Oksza:

Stanisław Andrzej z Żurowiczek Żurowski, ur. 21 listopada 1771 roku w Strzyżowie, dzierżawca dóbr Dzwiniacz górny, miał za żonę Katarzynę Niesiołowską herbu Nałęcz, córkę Dominika z Ropienki w Ziemi Sanockiéj, i Julianny z Czeczelów Nowosielskich herbu Jelita. Z niéj:

Romuald Seweryn Tadeusz Ferdynand z Żurowiczek Żurowski, współwłaściciel Ropienki w Sanockiém, ur. 7 lutego 1814 r. w Dzwiniaczu górnym, ochrzcony w Nowosielcach Kozickich, poślubił Józefę Grabowską, właścicielkę Bóbrka w Sanockiém, córkę Stanisława i Magdaleny z Załęskich. Z tego małżeństwa pięcioro dzieci:

Bolesław Stanisław Ezechiel, ur. 10 kwietnia 1837 r., z Żurowiczek Żurowski.

Paulina Marya Magdalena, ur. 27 czerwca 1838 roku, z Żurowiczek Żurowska.

Stanisław August Dominik, ur. 2 czerwca 1840 r., z Żurowiczek Żurowski.

Bronisław Maryan, ur. 3 kwietnia 1842 roku, z Żurowiczek Żurowski.

Kazimierz Wincenty, urodz. 19 lipca 1843 roku, z Żurowiczek Żurowski.

W r. 1784 podawała się do legitymacyi Agnieszka, wdowa od r. 1769 po Krzysztofie Żurowskim herbu Leliwa, chorążym żydaczowskim, dzierżawczyni dóbr Siemierzyńce od księżny Lubomirskiéj.

Wreszcie legitymowała się w sądzie grodzkim halickim dnia 24 czerwca 1783 r. następująca gałązka:

Jan z Żurowiczek Żurowski, ożeniony z Krystyną Zielonkówną herbu Jastrzębiec. Ich syn:

Karol z Żurowiczek Żurowski, ożeniony z Różą Ochocką herbu Ostoja. Ich syn:

Ignacy z Żurowiczek Żurowski.

Wszyscy Leliwici Żurowscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Żychlińscy herbu Szeliga.

(Zob. R. I str. 352—391; R. II str. 368—393; R. III str. 326—328, 349; R. IV str. 429—430; R. V str. 437—440; R. VI str. 458—465, 478; R. VII str. 324; 342; R. VIII str. 464.)

Józef Żychliński, doktor obojga prawa, dziedzic dóbr Modliszewa w Gnieźnieńskiém, i Amelia z Graewów mają syna, Józefa, urodzonego dnia 1 sierpnia 1886 r. w Modliszewie.

Sprostowania i uzupełnienia.

Borkowscy Duninowie herbu Łabędź. Dnia 18 października 1886 r. powiła we Lwowie hrabina Elżbieta z hrabiów Łosiów Dunin-Borkowska, małżonka hr. Jerzego Sewera, c. k, podkomorzego, marszałka trembowolskiego itd., syna, któremu dano imiona: Jerzy Paweł Włodzimierz Łukasz.

Chomińscy h. Poraj. Franciszka z Horwattów Zygmuntowa Chomińska, wnuczka śp. marszałkostwa hrabiów Edwardów Potworowskich (zob. R. VIII str. 465), powiła dnia 3 października 1886 r. syna, któremu dano imiona: Stanisław Karol Józef.

Łempiccy h. Junosza. Pierwsza żona Henryka Łempickiego, dziedzica dóbr Strzembowa (zob. wyżéj str. 66), była córką Józefa Moszczeńskiego z Nepomuceny Bielickiéj, generałówny b. w. p., wnuką zaś Aleksandra Ezechiela Moszczeńskiego, starosty brzesko-kujawskiego, z wojewodzianki gnieźnieńskiéj, Maryanny Radzimińskiéj.

Łubieńscy h. Pomian. Ksiądz Zygmunt Łubieński, wikaryusz przy kościele św. Krzyża w Warszawie, otrzymał od Najprzewielebniejszego X. Dindera, Arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, instytucyą na rodzinną prebendę Łubieńskich w katedrze gnieźnieńskiéj. Jest on synem hr. Tomasza Wentwortha Łubieńskiego i Adeli z Łempickich, siostry pani Kajetanowéj Morawskiéj z Jurkowa, a prawnukiem w prostéj linii Feliksa Łubieńskiego, ministra za Księstwa Warszawskiego. Przed nim dzierżyli tę prebendę z kolei: ksiądz Tadeusz Łubieński, Biskup sufragan włocławski, ksiądz Konstanty, Biskup augustowski, a na koniec hr. Roger Łubieński, wychowaniec seminaryum w Sejnach, a potém w Poznaniu i Gnieźnie, który na nią był instytuowany jako clericus ord. min., a następnie do świeckiego stanu przeszedłszy, w Galicyi osiadł, gdzie jest członkiem sejmu z kuryi większéj własności w powiecie rzeszowskim i wystąpił na widownią jako autor kilku rozpraw treści ekonomicznéj.

Platerowie h. własnego. Dnia 27 października 1886 r. pobłogosławiony został w kościele Ś. Barbary w Krakowie związek małżeński pomiędzy hrabią Adamem z Broëlu Platerem, dziedzicem dóbr Proch w Poznańskiém, a Maryą de Sichelburg Garapich, córką obywatela z Podola, a wnuczką hr. Kazimierza Wodzickiego.

Żychlinscy h. Szeliga. Generał broni, Franciszek Żychliński (z gałęzi zniemczonéj), otrzymał w listopadzie 1886 r. od cesarza Wilhelma z powodu uroczystości swego złotego wesela, najwyższą odznakę honorową, order Orła Czarnego, który oprócz książąt domów panujących, kilku tylko najwyższych dygnitarzy w państwie pruskiém posiada.

NEKROLOGIA

za rok od 15 listopada 1885 r. do 15 listopada 1886 r.

Borkowski hr. Włodzimierz, c. k. podkomorzy, kawaler wielkiéj wstęgi orderu Franciszka Józefa, prezes banku hipotecznego we Lwowie, prezes rady nadzorczéj kolei Karola Ludwika, członek wielu instytucyi galicyjskich, Ordynat borynicki, umarł dnia 24 września 1886 r. w Rudnikach pod Mościskami, ostatni po mieczu z hrabiowskiéj gałęzi Junoszów Borkowskich.

Czarnecki hr. Antoni um. dnia 11 sierpnia 1886 r. w Schandau pod Dreznem, pogrzebany dnia 16 tm. i r. w Golejewku pod Miejską Górką w W. Ks. Poznańskiém. Dzienniki poznańskie poświęciły zmarłemu następujące wspomnienie:

Znów zapisać nam przychodzi z żalem stratę jednego z starszych naszych współobywatell, potomka rodu od przeszło wieku dobrze zasłużonego Wielkopolsce, z którego śmiercią zstępuje do grobu znów jeden z przedstawicieli dawnéj polskiéj tradycyi i dawnego polskiego obyczaju, a niestety i jeden z coraz rzadszych filarów polskiéj własności ziemskiéj w naszéj dzielnicy, w któréj co chwila ta droga po ojcach spuścizna z pod stóp ich synów usuwa się i niepowrotnie w rękach obcych ginie.

Dnia 11 bm. zgasł nagle niemal w Schandau pod Dreznem, dokąd zaledwie przed tygodniem się udał, by śród orzeźwiającego górskiego powietrza zaczerpnąć nieco ulgi w ciężkich cierpieniach, które od blisko roku z chrześciańską znosił cierpliwością, śp. Antoni hrabia Czarnecki, dziedzic majętności golejewskiéj i wilkowskiéj. Zmarły, urodzony dnia 16 maja 1821 roku, był najstarszym synem hr. Marcelego i Florentyny z Chłapowskich, wnukiem Antoniego, krajczego koronnego, i Barbary z Kwileckich, chorążanki poznańskiéj, starościanki mosińskiéj, a prawnukiem Jana Antoniego, kasztelana bracławskiego, i Felicyanny Czosnowskiéj, kasztelanki wyszogrodzkiéj.

Cichy i skromny, nigdy nie gonił za rozgłosem, ale idąc w ślad czcigodnych rodziców, których pamięć gorąco kochał, pracował również skrzętnie i zabiegliwie, jak ojciec; z równą dobrocią i słodyczą serca, jak matka, spieszył nieraz z pomocą tam, gdzie jéj było potrzeba, choć zawsze trzymał się zasady, że nie powinna wiedzieć lewica o tém, co prawica czyni. Gościnny i wylany dla ubogich, kierował się przecież w życiu rozumną oszczędnością, nigdy nie spuszczając z oka przyszłości i gromadząc dla niéj zasoby. Dobrze rozumiejąc znaczenie ojczystéj skiby, trzymał się jéj oburącz, pielęgnował ją z zamiłowaniem i starał się ją zaokrąglać nowemi nabytki. Przywiązany do Kościoła i ojczyzny, w domu swoim zawsze krzewił miłość i cześć dla obu, w czém mu dopomagała znana z cnót i rozumu małżonka, śp. Aniela z hrabiów Ponińskich z Wrześni, którą przed 11 laty nagle utracił. Odtąd też posmutniał i począł chylić się na

siłach, choć go otaczało przywiązanie dzieci i najtroskliwsza, synowska iście opieka najmłodszego brata.

Szczęśliwy związek ślubny jedynego syna i narodzenie się pierwszego po mieczu wnuka, ozłociły ostatniemi promieniami zachód jego życia. Śmierć przecięła nić tego pracowitego i zacnego żywota zdala od wszystkich drogich i ukochanéj ziemi rodzinnéj, w któréj już tylko jego zwłoki spoczną obok prochów nieodżałowanéj żony.

Pokój jego cieniom!

Pogrzeb ś. p. Antoniego hr. Czarneckiego odbył się w poniedziałek dnia 16 sierpnia w Golejewku wśród licznie zebranego obywatelstwa z bliska i z daleka.

Mowę pogrzebową wygłosił Msgr. Floryan *Stablewski*, poseł i proboszcz z Wrześni, podnosząc skromną i cichą, lecz przezorną pracę zmarłego, pamiętającego zawsze o obowiązkach względem Boga i narodu swego. — Pięknie wyraził się kaznodzieja, mówiąc, iż nie każdemu jest dano być owym słupem ognistym, który postępuje przed narodem i przewodniczy mu, nie mniéj ważną jest i zasługi pełną owa praca pszczoły, która miód znosi do ula swego, a tak jest przezorną, że z nabytku swego nic nie utraci; praca taka zawsze a szczególnie w naszém położeniu jest prawdziwą zasługą, gdyż przez byt ekonomiczny chroni od zagłady byt narodowy. Przechodził ś. p. Antoni hr. Czarnecki — mówił kaznodzieja, — ciężkie cierpienia w swém życiu, dziś już nie cierpi pospołu z nami, pospołu z narodem nad nieszczęściami strasznie dotykającemi nasz naród, który słusznie porównał do społeczności pierwszych chrześcian — wiarą! wielką wiarą! w świętość swéj sprawy zwyciężyli męczennicy, a więc i naród męczeński, gdy będzie miłować swoję przeszłość, gdy będzie wierzył, mocno wierzył w swoją przyszłość, idąc wytrwale po drodze ciernistéj pod znakiem krzyża, zwycięży! Zwracając się do ciężko strapionego syna, a spadkobiercy powiedział: Odziedziczasz nie tylko majątek, lecz i obowiązki przywiązane do tradycyi familijnych i narodowych, ogródź potrójnym murem tę siedzibę ojców twoich, aby się nic nie dostało obcego, coby ujmę przyniosło tradycyom narodowym, aby żadne uczucia nie ulotniły się, które winny być składane tylko na ołtarzu ojczyzny, gdyż te są największym naszym narodowym klejnotem, — jeżeli wszystkiego nas pozbawią, to w piersi naszéj zamkniemy te skarby nasze, by je — czyste i niepokalane — przekazać nowemu pokoleniu.

Monsignor Poniński poświęcił zwłoki śmiertelne, które lud zaniósł do familijnego grobu. (Dz. i Kur. Pozn.)

Czarnecki Antoś, wnuk śp. hr. Antoniego, a syn hr. Jana i Wandy z baronów Ziemięckich, zgasł w szóstym zaledwie miesiącu życia dnia 20 listopada 1886 r., pochowany obok dziadów w Golejewku.

Czartoryski książę Aleksander um. dnia 9 lipca 1886 r. w Justowskiéj Woli pod Krakowem, pochowany w grobach familijnych w Sieniawie. Zmarły był drugim z rzędu synem księcia Konstantego, generała b. w. p., i Maryi z Dzierzanowskich herbu Gozdawa, a wnukiem księcia Adama, generała Ziem podolskich i Elżbiety Izabelli z hrabiów Flemmingów (R. VIII str. 118).

Korespondent krakowski do „Kur. Pozn.“ pisze pod dniem 13 lipca.

Zmarły nie odznaczył się żadnym czynem szerokiego rozgłosu, ale cenionym był zawsze jako obywatel wielkiéj zacności, tudzież jako znawca i mecenas sztuki, którą w kilku kierunkach wspierał skutecznie. Rozwijające się bardzo pomyślnie Krakowskie Towarzystwo muzyczne traci w nim długoletniego prezesa swego i troskliwego o byt i powodzenie jego opiekuna. Wczoraj odbyło się wśród grona rodziny zmarłego i przy licznym zjeździe obywatelstwa nabożeństwo żałobne w kościele Panien Norbertanek na Zwierzyńcu, poczém przeprowadzono zwłoki na dworzec kolei żelaznéj w celu przewiezienia ich do Sieniawy, gdzie spoczywać będą w grobie rodziny Czartoryskich.

W orszaku pogrzebowym widzieliśmy wiceprezesa Rady państwa, ks. Konstantego Czartoryskiego, i posła ks. Jerzego Czartoryskiego. Ks. Władysław z synem, przebywając w téj chwili za granicą, nie zdołali zjechać na obrzęd żałobny, któremu przewodniczył ks. Biskup krakowski.

Ś. p. ks. Aleksander pozostawia po sobie wdowę, księżnę Marcelinę z ksks. Radziwiłłów Czartoryską, znaną z mistrzowskiego odtwarzania dzieł Chopina i syna ks. Marcelego Czartoryskiego, ożenionego z księżniczką Chimay.

Dąmbska hr. Bernardyna Teresa z hrabiów Wartensleben zmarła dnia 17 listopada 1885 r. w Maxilly w Sabaudyi, w domu siostry swojéj. Zmarła była wdową po śp. Apolinarym hr. Dąmbskim, niegdyś dziedzicu dóbr Kaczkowa na Kujawach, światłym obywatelu, oficerze b. w. p., więźniu po roku 1831 w twierdzy grudziąckiéj. Śp. hr. Bernardyna zgasła w 76 roku życia, pozostawiając po sobie pamięć zacnéj matrony i obywatelki.

Dembiński Karol herbu Nieczuja, syn generała Henryka, umarł w początku grudnia 1885 r., licząc lat 62.

Działyńska hr. Aniela, córka Zygmunta, ostatniego z linii wołyńskiéj znakomitego wielkopolskiego rodu, um. dnia 11 kwietnia 1886 r. w Mentonie, osierocając 80 letnią matkę, Emilią z hrabiów Wodzickich, któréj była nierozdzielną towarzyszką, oraz siostrę, poślubioną księciu Ksaweremu Lubomirskiemu.

Dzieduszycki hr. Kazimierz Adam Fryderyk um. dnia 30 grudnia 1885 r. Urodzony 5 marca 1812 r. z ojca hr. Jędrzeja, zmarłego w r. 1831 i matki Antoniny z Gromnickich, zmarłéj r. 1836, na niejedném polu oddał krajowi usługi. Oficer 3 pułku strzelców konnych b. wojsk polskich, był czynny także jako poseł na sejmy galicyjskie i do rady państwa, członek rady zawiadowczéj kolei Karola Ludwika i rady nadzorczéj banku hipotecznego, a w majątku swoim gospodarz gorliwy i szczery przyjaciel ludu. Ożeniony z Różą Matkowską, pozostawił dwóch synów: Stanisława, byłego c. k. oficera inżynieryi i Tadeusza, posła sejmowego. — Zmarły był w kraju powszechnie poważany. Cześć jego pamięci!

Fedorowicz Aloizy, właściciel dóbr Żerebki Szlacheckie, Magdalówka, Mytnica i Teklówka w powiecie skałackim w Galicyi i wieloletni marszałek tegoż powiatu, najmłodszy syn Andrzeja Fedorowicza i Rozalii z Hryniewiczów herbu Przyjaciel z odmianą (zob. R. IV str. 100), um. dnia 18 marca 1885 roku, pochowany w grobowcu familijnym w Żerebkach obok prochów swych rodziców.

Gąsiorowski Józef, b. porucznik artyleryi konnéj b. w. p., kawaler krzyża Virtuti militari, radzca Ziemstwa, długoletni dziedzic Zberek w Wrzesińskiém, kilkakrotnie więzień stanu, um. dnia 15 stycznia 1886 r. w Wielkopolu. „Kuryer Pozn.“ poświęcił temu czcigodnemu weteranowi obszerne wspomnienie pośmiertne, którego przecież ze względów od nas niezależnych powtórzyć tutaj nie możemy.

Gizycka Tekla, córka Wacława i Olimpii z Remerów, um. dnia 9 grudnia 1885 r. w Krakowie i tamże pochowana.

Gorzeński Ostrorog Zygmunt, szambelan dworu król. pruskiego, kawaler wielu orderów, zakończył po długich i ciężkich cierpieniach żywot doczesny w Śmiełowie pod Żerkowem w Poznańskiém dnia 17 lipca 1886 r., pochowany dnia 22 t. m. w grobach familijnych w Lgowie przy licznym udziale rodziny i członków najznakomitszych rodzin wielkopolskich. Zmarły, wierny przyjaciel naszego Wydawnictwa, odznaczał się głęboką znajomością dziejów ojczystych, mianowicie zaś był gorącym lubownikiem i znawcą historyi szlachty polskiéj. Serce miał bardzo zacne, do rodziny bliższéj i dalszéj szczerze przywiązane. Oby ziemia ojczysta lekką mu była!

Gorzeński Ostrorog Jan, urodzony dnia 18 lipca 1884 r., syn Kaliksta i Róży z hrabiów Koziebrodzkich, zasnął w Bogu w miesiąc po śmierci stryja, którego był ulubieńcem i nadzieją, a rodziców rozkoszą, dnia 27 sierpnia 1886 r. w Śmiełowie, pochowany w Lginiu 30 t. m.

Grabska Marya z Daszkowskich, pmo voto Słubicka um. dnia 28 maja 1886 r. w domu synowskim w Kruszy pod Inowrocławiem, po dłuższych cierpieniach, przeżywszy lat 71, pochowana w Ludzisku.

Koczorowska Tekla z Zaborowskich um. dnia 20 maja 1886 r. w Lesznie w 87 roku życiu. Niewiadomo nam wszakże, którego z Koczorowskich była małżonką.

Konopacki Jerzy um. dnia 1 marca 1886 r. w Dreźnie, pogrzebany na starym katolickim cmentarzu na Friedrichstadt dnia 4 t. m. Korespondent z Drezna do „Dzien. Pozn.“ poświęcił mu w liście z dnia 4 marca następujące wspomnienie:

Śp. Jerzy Konopacki, urodzony w r. 1836 na Wołyniu w majątku Ignatki z ojca Franciszka, z matki Zofii z domu Przyłuskiéj, umarł tu na obczyźnie w niedzielę dnia 1 marca r. b., pozostawiając z całéj rodziny jednego ostatniego brata.

Zmarły nasz rodak cichą i mrówczą pracą starał się do ostatniéj chwili życia wyrobić sobie między obcymi szacunek, poważanie i dobre imie.

Po ukończeniu szkół w Równie na Wołyniu w skutek wydanego rozkazu przez cara Mikołaja służył 3 lata w kancelaryi carskiéj w Kursku, poczém wróciwszy na rodzinne zagony z woli ojca swego, zamienił pióro na lemiesz, objąwszy majątek. Lecz niestety! krótkiem miało być jego szczęście pod strzechą rodzinną; wskutek bowiem znanych nieszczęśliwych wypadków z r. 1863 zmuszony szukać schronienia za granicą, dzielił chętnie los z tysiącami nieszczęśliwych współbraci.

Wyzuty z majątku i wszelkich dochodów, zajął się pracą jako zwykły robotnik a z żelazną i niezłomną wolą założył w roku 1864 dziś zaszczytnie znaną fabrykę pod firmą B. Weller w Dreznie.

Stojąc dziś nad trumną owego zgasłego szermierza pracy i miłego nam rodaka na obczyźnie, z głębokim żalem i cichą łzą w oku ściskamy po raz ostatni dłoń spracowaną, a duszy niechaj Bóg udzieli wiecznego pokoju!

Korytowski Albin, b. dziedzic majętności Rogowa w W. Ks. Poznańskiém (zob. R. V str. 87), umarł w Mszanie Dolnéj w Galicyi dnia 24 maja 1886 roku.

Kossakowska hr. Aleksandra z hrabiów de Laval um. dnia 21 czerwca 1886 r. w Warszawie.

Śp. Aleksandra urodziła się 21 października 1811 r. z ojca Jana hrabiego de Laval, rzeczywistego tajnego radzcy, i Aleksandry Kozickiéj, córki Grzegorza Kozickiego, znanego w literaturze rosyjskiéj pisarza. W młodym wieku, bo zaledwie lat 17 mając, zaślubiła w kościele Ś. Katarzyny w Petersburgu hrabiego Stanisława Kossakowskiego i odtąd zamieszkała prawie bezustannie w Warszawie, przepędzając tylko letnie miesiące w majątku mężowskim, w uroczych Wojtkuszkach, w Wiłkomierskiém. Kto raz poznał tę panią, wyznać musiał, że można być rozumną bez zarozumiałości, dowcipną bez żółci, dobroczynną bez ostentacyi; można świat lubić, a wypełniać święcie obowiązki dobréj żony i matki, można z jednéj ziemi do drugiej być przeniesioną, a do téj całém sercem przyrosnąć.

Znana z dobroczynności i miłosierdzia, czynna i gorliwa protektorka wszelkich instytucyi miłosiernych, — drugi „Żłobek“ i „Ochrona 6“ przy ulicy Furmańskiéj w Warszawie założone zostały jéj kosztem.

Rzadka zacność, wzniosłość uczuć i gościnność, która dom jéj głównem ogniskiém towarzystwa warszawskiego przez lat kilkadziesiąt czyniła, taktowność wśród bardzo trudnego nieraz położenia w okolicznościach obchodzących społeczeństwo, z którém się zżyła, słowem wielkie zalety jéj serca i umysłu — tém bardziéj uczuć dadzą stratę niepowetowaną, jaką nietylko rodzina, ale i Warszawa poniosła przez jéj śmierć.

Choć obcego pochodzenia, pani ta była wzorem polskiéj gościnności i umiała zamienić dom, któremu przewodniczyła, na instytucyą towarzyską wielkiéj społecznéj doniosłości; z jakiejkolwiek strony kraju przybywano do Warszawy, pierwsze otwierały się te podwoje, a wszyscy zachować musieli wdzięczne wspomnienie tego wyjątkowego ogniska z cechą wysoce europejską a gruntem rodzinnym, oraz wspomnienie postaci téj wielkiéj pani, która światowość umiała połączyć z wyjątkową wiernością w przyjaźni, ujmującą serdecznością i zrozumieniem potrzeb społeczeństwa i tych zadań, jakie w sferze towarzyskiéj w najtrudniejszych nawet warunkach kraju przypada damom, przewodniczące zajmującym stanowisko. Dom jéj bywał w pewnych czasach i w oznaczonych godzinach punktem neutralnym dla żywiołów najsprzeczniejszych, wtedy gdy kompromis bywał możliwy i potrzebny, ale zetknięcie nie przechodziło nigdy w kosmopolityczną asymilacyą. Salon jéj stanowi już epokę w dziejach wewnętrznych Warszawy, a w obec ponawiających się ciosów rodzinnych, utrata tego neutralnego ogniska zostawia dotkliwą próżnią, niełatwo dającą się zastąpić.

Wdowa po ostatnim prezesie heroldyi Królestwa polskiego, który w dziełach pędzla, pióra i w wielu instytucyach zaznaczył ślad bogatéj i szlachetnéj natury, pozostawiła dwie córki: Katarzynę za Stanisławem Łempickim, i Aleksandrę, wdowę po ś. p. hrabim Zygmuncie Platerze, oraz syna jednego hr. Stanisława, ożenionego 1-mo v. z Aleksandrą hr. Chodkiewiczówną, 2-do v. z Michaliną Zaleską.

Ś. p. hr. Aleksandra Kossakowska przeżyła swe 3 siostry: 1) Zenaidę za hr. Lejbtzeltern, ambasadorem austryackim w Neapolu; 2) Katarzynę Sergiusza księcia Trubeckiego żonę, zmarłą w Tobolsku, i 3) Zofią hrabinę Borch.

Zwłoki zmarłéj przewieziono do tyle ulubionych przez nią Wojtkuszek, gdzie dnia 4 sierpnia złożono je do grobów familijnych przy udziale nietylko rodziny i obywatelstwa z okolicy i dalszych stron kraju, ale i kilkunastu tysięcy włościan, pomnych dobrodziejstw dawnéj swéj pani. Pokój jéj cieniom!

Ledóchowska hr. Karolina z Hulewiczów um. dnia 22 listopada 1885 roku w dobrach Zakrzów powiatu sandomirskiego.

Po śmierci męża hr. Juliana Ledóchowskiego w młodym jeszcze wieku, zostawszy dożywotnią dziedziczką znacznych dóbr ziemskich Górki i Klimontów w Sandomierskiém, z wielką energią zajęła się sama administracyą majątku, a obdarzona wysoką

inteligencyą i zamiłowana w pracy, zdołała dobra te wkrótce postawić na wyróżniają cém się pod względem produkcyi i hodowli stanowisku. Te jednak zajęcia nie przeszkadzały zmarłéj szczytnie pojmować i wypełniać zadania kobiety. Bezdzietna, przygarnęła do siebie sierót wiele, zajęła się ich losem, zabezpieczała przyszłość. Wzorowa chrześcianka-katoliczka, ś. p. hr. Ledóchowska była jedną z najgorliwszych córKościoła, a ubogie nasze świątynie wiejskie przepełnione były jéj darami. Życie zacne, a nieraz zaprawione bólem i cierpieniem, przeszła z pogodném czołem i wzorowém spełnianiem zadań kobiety-obywatelki, pozostawiając wśród licznego grona krewnych, znajomych i przyjaciół, rzewne i serdeczne wspomnienie. R. i. p.

Lekszycka Zofia z Lekszyckich um. dnia 30 maja 1886 r., tknięta paraliżem serca, w Janiszewie pod Poniecem, pochowana dnia 2 czerwca t. r. na cmentarzu Ś. Marcińskim obok zwłok ojca w Poznaniu.

Zmarła była małżonką powszechnie szanowanego, a i w dalszych okolicach kraju znanego zaszczytnie z swych prac długoletniego archiwaryusza przy poznańskiém Archiwum państwowém. Ogólne współczucie wywołał ten zgon nagły, a dowodem jego był nadzwyczaj liczny udział przyjaciół i znajomych w pogrzebie, który prowadził X. Pędziński, proboszcz kościoła Ś. Marcina w assystencyi kilkunastu kapłanów. Pokój jéj cieniom!

Mniszek Antoni um. dnia 11 stycznia 1886 r. w Krakowie. Zmarły miał za żonę Wielkopolankę, Janinę Nepomucenę Sadowską, i ztąd łączyły go z Księstwem liczne związki familijne.

Niegolewski Władysław Maurycy, doktór obojga prawa, b. prezes Koła polskiego poselskiego w Berlinie, um. 19 marca 1885 roku po długich i ciężkich cierpieniach w Poznaniu, pochowany w grobie familijnym w sklepieniach kościoła parafialnego w Buku.

Półtora roku mija od śmierci Władysława Niegolewskiego, a jeszcze pamiętamy tak żywo, jak by to dziś było, ogromne wrażenie, jakie w mieście naszém i w całéj dzielnicy wielkopolskiéj wywarła wieść o jego zgonie. Nietylko przecież w Księstwie, ale i w całéj Polsce, jak długa i szeroka, za granicami jéj nawet, gdzie tylko przebywa garstka naszych rodaków, wszędzie rozeszła się głuchém echem wiadomość: umarł Niegolewski, już nie żyje jeden z najgorętszych miłośników ojczyzny, jeden z najszlachetniejszych jéj synów!

A chociaż zmarły, jak każdy, co się wyniósł nad poziom i wybitne w życiu politycznem zajął stanowisko, wielu, mianowicie w ostatnich latach życia, liczył przeciwników, a nawet zaciętych przeciwko kierunkowi przezeń w końcu obranemu szermierzy, przecież śmierć jakby różczką czarodziejską od razu zatarła wszelkie osobiste i publiczne urazy, a pozostał tylko głęboki, szczerze w całym kraju odczuty żal po stracie męża wielkiego serca i wielkiéj miłości ojczyzny, jednego z najdzielniejszych jéj obrońców na polu parlamentarném, któremu wrogowie nawet nasi, bijąc czołem przed jego zasługą, słusznie nadawali miano: „Advocatus patriae“!

I nie ostygły jeszcze zwłoki śp. Władysława, a już wszyscy, przyjaciele i przeciwnicy, towarzysze broni i walk parlamentarnych, oraz prac obywatelskich, z jednomyślnością, godną pamięci zmarłego i godną dojrzałego społeczeństwa, poczęli przemyśliwać, jakby najwspanialéj uczcić jego zasługi i krzątać się około oddania mu hołdu pośmiertnego, na jaki nam tylko śród obecnego położenia stało.

I zawrzało całe Księstwo życiem, wszystkie tętna narodowe uderzyły z nową siłą, odbijając się echem w dalekich bratnich dzielnicach. „Wiecznotrwały ten na ziemi, kto swą śmiercią życie pleni!“ — te słowa poety można było w téj uroczystéj chwili powtórzyć nad trumną śp. Niegolewskiego, około któréj wszystkie serca polskie zjednoczyły się, w pełen chwały dla zmarłego splecione wieniec! Ustały wszelkie swary i zawiści, dawno rozdzielone dłonie łączyły się w obec zwłok wielkiego obywatela w bratnim uścisku, w każdém oku błyszczała łza miłości i żalu. Smutek ogólny miał zarazem cechę uroczystego, podniosłego nastroju ducha... I znów się ziściły słowa innego naszego mistrza, że na mogiłach dziś święcimy wiece nasze narodowe....

Wszystkie bez wyjątku pisma polskie poświęciły zmarłemu pod świeżém jeszcze wrażeniem jego zgonu, obszerne i rzewne, pełne uznania dlań wspomnienia. Szczupłość ram naszéj księgi i warunki, śród jakich wychodzi na widok publiczny, nie pozwalają nam tutaj powtarzać wszystkich tych głosów dziennikarskich, ograniczamy się zatém na podaniu czytelnikom jednego tylko z nich, który nam się zdaje najzwięźléj streszczać przebieg tego bogatego w czyny życia:

„Zgasły wczoraj żywot — pisał „Dzien. Pozn.“ z dnia 21 marca 1885 r. — należy niezaprzeczenie do tych, w których się odzwierciedlają wiernie współczesne losy i dzieje całego naszego kraju, w którym się mianowicie odzwierciedliły wiernie losy i koleje naszéj wielkopolskiéj jego dzielnicy.

Nie dość na tém, wybiła się sama jego indywidualność na podobném tle w sposób tyle wyrazisty, tyle charakterystyczny, iż ktokolwiek kiedyś będzie rozpamiętywał czy kreślił dzieje naszéj dzielnicy w kilkudziesięciu ubiegłych latach obecnego stulecia, ktokolwiek będzie się zastanawiał nad jéj utrapionym żywotem, nad jéj zapasami z zawistnym losem, nad jéj dodatniemi czy ujemnemi w trudnéj walce stronami, postaci śp. Władysława Niegolewskiego nie będzie mógł pominąć.

Najlepiéj a zarazem i najdowodniéj stwierdzi prawdę powyższych słów naszych treściwie o ile możności opowiedziany przebieg jego żywota.

Urodził się śp. Władysław Niegolewski, syn pułkownika wojsk polskich Andrzeja i Anny z Krzyżanowskich, we wsi Włościejewkach pod Śremem dnia 12 września 1819 roku.

Znana nam była jeszcze dobrze i pamiętna wszystkim zacna postać „pułkownika Niegolewskiego,“ bohatera z pod Somo-Sierry, walecznego i ofiarnego żołnierza wojny r. 1831, patryotycznego i wytrwałego do ostatnich dni niemal żywota rzecznika ojczystych praw i ojczystego języka czy to na sejmach prowincyonalnych Wielkiego Księstwa Poznańskiego, czy w dziedzinie publicystycznéj.

Dziecięce lata i pierwsza młodość Władysława, rozwijająca się pod wrażeniami podobnych przykładów i usposobień, namaszczały przyszłe jego życie duchem rodzicielskich dążeń i ideałów.

Władysław Niegolewski odebrawszy pierwsze nauki w domu rodzicielskim, rozpoczął studya dalsze po r. 1831 nasamprzód w gimnazyum Maryi Magdaleny, następnie w tak zwaném gimnazyum Fryderykowskiém w Poznaniu. Tutaj to pod znanym jeszcze starszéj generacyi naszéj dyrektorem Wendtem skończył z chlubą nauki gimnazyalne w roku 1841 i udał się na uniwersytet do Bonn, gdzie się oddał studyom prawniczym. Tam to zyskał po odbytém uniwersyteckiém trzechleciu dyplom doktora prawa po napisaniu i obronie świetnéj rozprawy z dziedziny swojéj naukowéj specyalności.

Powrót Władysława Niegolewskiego po ukończeniu studyów uniwersyteckich w ojczyste strony, trafił właśnie niemal w chwilę przygotowań do zamierzonego na rok 1846 powstania. Spoglądając na tak daleką po za nami nie tyle jeszcze latami ile pojęciami przeszłość, nie okiem pesymistycznego pod wrażeniem ciężkich przepraw i doświadczeń krytycyzmu, ale okiem wnikającéj w ducha, pojęcia, wyobrażenia, dążenia każdéj epoki historycznéj przedmiotowości, zrozumiemy, że młody człowiek, o tradycyi i sposobie myślenia Niegolewskiego, nie mógł wśród owych wypadków pozostać na uboczu

Po uwięzieniu Mierosławskiego i innych przewódzców podjął rzecz na własną rękę w porozumieniu z kilku innymi, pozostałymi jeszcze na wolności, co gorliwszymi uczestnikami konspiracyi. Z inicyatywy téj wyszedł znany zamach na Poznań dnia 3 marca 1846 roku, zakończony smutnie, jak w obec warunków materyalnéj siły być inaczéj nie mogło, klęską kilkudziesięciu powstańców i pochwyceniem przewódzców, pomiędzy nimi i Niegolewskiego.

Uwięziony w jednéj z redut twierdzy poznańskiéj, zdołał pod koniec kwietnia wydobyć się wraz z kilku innymi towarzyszami z więzienia, na to tylko niestety, aby po kilkunastu godzinach wolności dostać się powtórnie pod klucz więzienny i odpokutować kajdanami próbę nieudanéj ucieczki.

Przewieziony następnie do Berlina i osadzony w więzieniu na Moabicie, należał Niegolewski do owego zastępu oskarżonych, którym następnie wytoczono proces w r. 1847. Wyrok z dnia 2 grudnia 1847 otworzył mu, dzięki zręcznéj obronie i słabości potępiających dowodów, drzwi więzienia.

Niegolewski powrócił w Poznańskie, wybuch roku 1848 zastał go już na wolności. Utworzony na dniu 20 marca 1848 r. z najpatryotyczniejszych i najznakomitszych wówczas obywateli W. Ks. Poznańskiego komitet narodowy, przybrał go do swego grona, w którém się zaraz na samym wstępie odznaczył niepospolitemi dowodami odwagi i energii, a następnie dał mu polecenie udać się do Berlina ku poparciu wyprawionéj tamże deputacyi poznańskiéj, która odebrała odpowiednio do prądów chwili, usposobień i wołań całéj opinii publicznéj Niemiec, mandat zażądania zwrotu części Polski, które się w podziałach lat 1772, 1793 i 95 dostały pod panowanie pruskie.

Wiadomy przebieg ówczesnych wypadków, wiadomo, jak postępująca szybko, mroźna reakcya zwarzyła ówczesne nadzieje wiosenne, jak zamierzona z razu do współki z wolnemi Niemcami, emancypacyjna krucyata, zamieniła się w krwawy zatarg, upamiętniony bojami pod Książem, Miłosławiem i Wrześnią.

Niegolewski odebrał podówczas mandat od ustępującego z widowni komitetu, aby reprezentować sprawę polską i jéj interes we Frankfurcie, gdzie się właśnie z wiosną r. 1848 zbierało tak zwane zgromadzenie narodowe niemieckie i gdzie się, do pewnego stopnia przynajmniéj mogły rozstrzygać ówczesne nasze losy.

Znajdowali się naówczas we Frankfurcie z Polaków Ziemiałkowski, Libelt, ks. Janiszewski, zacny pastor Cassius, Ignacy Łyskowski w charakterze bądź deputatów do samegoż zgromadzenia frankfurtskiego z mandatem protestu, bądź ochotników sprawy polskiéj.

Niegolewski pozawięzywał z nimi wszystkimi stósunki, jak je pozawięzywał równie z wybitniejszymi reprezentantami wolnomyślnego, a sprzyjającego nam naówczas kierunku niemieckiego, mianowicie z Robertem Blumem, Venedeyem, Soironem, nie wyliczając innych.

Znany, niedawno temu zmarły publicysta i dramaturg niemiecki *Henryk Laube* oddaje w swych pamiętnikach z owego czasu Niegolewskiemu wszelkie uznanie z powodu jego frankfurtskiéj działalności dla sprawy polskiéj i powiada, że w spełnieniu powierzonego sobie mandatu zasłużył sobie na miano „advocatus patriae."

Starania te mimo zmieniających się szybko na naszą niekorzyść usposobień niemieckich, nie były zupełnie bezowocnemi a byłyby może doprowadziły do jakichbądź pożądanych nam rezultatów, gdyby prąd reakcyi nie był zmiótł niezadługo i samego zgromadzenia frankfurtskiego a całego roku 1848 z wszystkiemi jego nadziejami i widokami lepszéj dla nas przyszłości, nie zmienił na piękny sen zbyt pogodnéj wiosny.

Niegolewski powrócił natenczas do kraju w zamiarze oddania się praktycznéj karyerze prawnéj; oddawał jéj się początkowo w r. 1850 w Berlinie, późniéj po pewnéj przerwie w Halberstadzie, późniéj jeszcze w Poznaniu. Na tę téż epokę jego żywota przypada epizod jego z pewnością nie najmniéj uwagi godny.

Znajdował się pod koniec roku 1849 pod zarzutem zdrady stanu z powodu udziału w wypadkach roku poprzedzającego znany, rozgłośny niegdyś u nas adwokat Krauthofer. Stawiony przed sąd przysięgły w Poznaniu, obrał sobie na obrońcę dr. Niegolewskiego, którego świetna w obronie obżałowanego mowa zyskała sobie ogólne uznanie Polaków równie, jak Niemców, a co najważniejsza, spowodowała przysięgłych do wydania wyroku uniewinniającego.

Równocześnie niemal z tém powodzeniem prawniczém rozpoczyna się zawód parlamentarny Niegolewskiego, wystąpienie na widownią, na której miał położyć później tak znakomite zasługi.

Wybrany do sejmu pruskiego w r. 1849, wybrany później, po jego rozwiązaniu, ponownie, uczestniczył w nim do r. 1852, upamiętniwszy swój udział wymownem wystąpieniem w obronie praw języka polskiego w sądownictwie.

Od roku 1852 następuje pewna przerwa w zawodzie parlamentarnym Niegolewskiego.

W téj to sześcioletniéj przerwie widzimy go zatrudnionego obowiązkami praktycznéj pracy sądowéj, którą mu nareszcie po niejakich trudnościach wolno odbywać w Poznaniu.

W tym to czasie wstępuje dnia 29 listopada 1855 r. w śluby małżeńskie z Wandą hr. Kwilecką, wierną mu i wzniośle ofiarną aż do ostatnich dni towarzyszką życia, a dziś nieutuloną w żalu wdową.

W czasie też to pobytu poznańskiego, tuż niemal po wstąpieniu w związek małżeński, przykłada czynnie ręki wraz z liczném gronem uczestników do założenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, wchodzi przez hojny datek w skład jego stałych członków, następnie przez niejaki czas i w skład zarządu jego jako redaktor Roczników...

Opuściwszy wśród tego rodzaju zatrudnień praktyczną karyerę sądową, zmuszony ją poniekąd porzucić z powodu niezadowolenia, jakiego nie wywoływać u władz przełożonych kroki jego nie mogły, został Niegolewski po ustąpieniu ministra Manteuffla, podczas tak zwanéj nowéj ery i swobodniejszych jéj nieco warunków bytu, wybrany posłem okręgu pleszewskiego do sejmu pruskiego w roku 1858.

Z tą to chwilą rozpoczyna się w życiu Niegolewskiego owa prawdziwéj zasługi i wielkiéj jak na nasze stosunki doniosłości działalność w dziedzinie parlamentarnéj.

Któż z nas nie pamięta owych dwóch lat, roku 1859 i 1860, owych dwóch dat, upamiętnionych słynną, rozgłośną w długie lata aż do dni dzisiejszych **„Interpelacyą Niegolewskiego“** w sprawie prowokacyjnych odezw i listów prezesa policyi poznańskiéj Bärensprunga, któż nie zna téj popularyzującéj imie swego inicyatora sprawy, która nadto odsłoniła smutną, tragiczną dla nas prawdę, iż w walce przeciw nam nie ma niedozwolonéj broni?

Któż nie pamięta daléj owych pięknych dla Niegolewskiego chwil, kiedy całe niemal obywatelstwo W. Ks. Poznańskiego w uznaniu jego obywatelskich i palamentarnych zasług, uczciło go publicznie wielką uroczystością ludową w Żerkowie, kiedy go obdarzyło laurem ogólnego uznania?

W rok niespełna później, z pierwszemi miesiącami roku 1861, rozpoczynają się na bruku warszawskim pierwsze objawy owéj burzy, która miała zagrzmieć nad Polską w roku 1863 a nad któréj ciężkiemi nawiedzeniami do téj chwili bolejemy.

Równoczesną i równoległą jakoby odpowiedzią Polaków znajdujących się na widowni parlamentarnéj berlińskiéj na to hasło warszawskie był wniosek o uznanie łączności całéj Polski z przed roku 1772 w dziedzinie handlowej i komunikacyjnéj tak, jak to orzeka wyraźnie brzmienie traktatów wiedeńskich.

Wniosek ten wychodzący z inicyatywy Niegolewskiego, nie zyskał naturalnie większości ze względu na usposobienie politycznéj korporacyi, przed któréj

trybunał się dostał, pozostanie jednakowoż dowodem stanowczości, jak zarazem pamiętną wytyczną akcyi parlamentarno-politycznéj swego inicyatora...

Tymczasem krótkie już tylko chwile dzieliły tę epokę od owéj styczniowéj nocy roku 1863, która miała się upamiętnić na tak długo a tak strasznie we współczesnych dziejach naszych.

Ludzie charakteru, temperamentu i przeszłości osobistéj Niegolewskiego, nie mogli stanąć na uboczu, nie mogli pozostać obcymi tego rodzaju wypadkom.

Nie uczestnicząc w poprzedzających ruch przygotowaniach, zauczestniczył w nim, skoro się stał faktem dokonanym, wziął udział w tak zwanym komitecie Działyńskiego, którego zadaniem było dawać, o ile możności wszelką pomoc powstaniu wrącemu za kordonem rosyjskim, a gdy w maju uformował się nad granicą oddział powstańczy pod dowództwem Edmunda Taczanowskiego, udał się doń w charakterze ochotnika.

Jak obowiązki żołnierza-ochotnika pełnił, najlepszym pozostanie dowodem odebrana w spotkaniu pod Ignacewem dnia 8 maja rana. Przewieziony szczęśliwie na terytoryum Poznańskie, został natychmiast oddany pod straż władz pruskich we własnym domu we wsi Morownicy, następnie po wyzdrowieniu z rany odstawiony do więzienia w Berlinie.

Znany przebieg drugiego, wielkiego „procesu polskiego,“ wytoczonego na teraz z powodu powstania, jakie tylko było zwrócone przeciw Rosyi.

Trybunał stanu w Berlinie uznał obżałowanych winnymi czynów przygotowujących zdradę stanu a między najcięższéj na dwa lata fortecznego więzienia skazanymi, znalazł się i Niegolewski.

Choroba przedłużyła możność wykonania wyroku. Późniéj dopiero zaczął Niegolewski odsiadywać swą karę w twierdzy głogowskiéj, aż nadeszła w roku 1866 wojna austryacka a razem z jéj szczęśliwym dla Prus końcem, amnestya dla skazanych w roku 1864 Polaków.

Wypocząwszy zaledwie po trudach wojny, dolegliwościach choroby i więzienia, wstąpił Niegolewski z rokiem 1867 ponownie w szranki parlamentarne, jak również nie usuwał się od zatrudnień życia obywatelskiego, uczestnicząc jako członek zarządu w pracach centralnego Towarzystwa rolniczego.

W równoczesnéj czynności parlamentarnéj pozostaną z owéj epoki pamiętnemi dwa jego wystąpienia: pierwsze w marcu 1867 r., protestujące przeciw wcieleniu W. Ks. Poznańskiego do Rzeszy wówczas jeszcze tylko północno-niemieckiéj, drugie, z dnia 6 kwietnia 1871 roku, protestujące przeciw wcieleniu naszéj dzielnicy do niemieckiéj Rzeszy nowego utworu.

Drugie mianowicie z pomienionych wystąpień będzie miało po wszystkie czasy trwałą wartość jako rzecz znakomitéj wymowy parlamentarnéj, silnéj argumentacyi i troskliwie zebranego a świadczącego za naszém dobrem prawem materyału historycznego.

Będąc ciągle reprezentantem naszym aż do miesiąca października 1881 r. w parlamencie niemieckim, przewodnicząc kołu polskiemu na parlamencie do r. 1875 jako prezes, reprezentując w szczególności miasto Poznań i powiat poznański, zabierał częstokroć głos bądź to w sprawach kościelnych, bądź w sprawach wychowania publicznego, bądź w obronie praw języka naszego, trzymając się wiernie dawnych tradycyi własnych, trwając, jako na podstawie prawnéj, przy traktatach wiedeńskich, ogłoszonych nam w r. 1815, i przyrzeczeniach królów pruskich.

Pod tym zaś względem i z tego czasu pozostaną pięknemi, uwagi godnemi ze wszech miar wystąpienia jego w roku 1875, wygłoszona mianowicie w dniu 20 stycznia tegoż roku mowa w sprawie praktykowanego u nas systemu wychowania publicznego.

Jako ostatni pamięci godny czyn życia politycznego śp. Niegolewskiego po za sferą parlamentarną, zapiszmy jeszcze doręczony kongresowi berlińskiemu w roku 1878 memoryał polski z protestem przeciw pokrzywdzeniom, upomnieniem się o uznanie i poszanowanie praw Polski.

Otóż skreślony w co główniejszych swych wypadkach i rysach publiczny żywot śp. Władysława Niegolewskiego, żywot, który w dziedzinie i na stanowiskach przez nas powyżéj dotkniętych pozostał sobie ciągle wiernym, równym, pełnym uznania godnych ofiar i poświęceń, zasługującym przez piękne i dodatnie a wskazane wyżéj, o ile krótkość czasu i pamięć dopisywały, swe strony świecić jako zachęcający i pouczający prac i życia publicznego przykład młodszym naszym generacyom.

Kreśląc powyższe słowa, nie zapisujemy ich bez zamiaru, a kreśląc je, nie myślimy ani pochlebiać, nekrologowym obyczajem pamięci zmarłego, ani ubliżać ścisłéj faktów prawdzie.

Od kilku lat zamieszkał Niegolewski stale w Poznaniu.

Zakończył życie dnia 19 marca w południe po długich i bolesnych cierpieniach.

Ze łzą w oku, z głębokim żalem w sercu, z najszczerszém uznaniem zasług, z żywą zawsze pamięcią dla wszystkiego d o b r e g o, jakie zgasły co dopiero żywot spełnił, rzućmy garść ojczystéj ziemi na świeżą mogiłę!

Opisy wyprowadzenia zwłok śp. Władysława z domu żałoby i złożenia ich do grobu familijnego w Buku podajemy podług dzienników miejscowych.

Od chwili, w któréj śp. dr. Wł. Niegolewski żywot zakończył, do domu żałoby przy Św. Marcinie nr. 15 spieszyły tłumy publiczności, aby oddać cześć zasłużonemu mężowi.

Zwłoki jego złożone zostały w trumnie metalowéj czarnéj. Naokół trumny kwiaty i wieńce. U stóp korona obywatelska, którą mu wdzięczne obywatelstwo wielkopolskie ofiarowało w Żerkowie w r. 1860 za znakomitą interpelacyą, wykrywającą machinacye Baerensprunga. Tamże spoczęły wieńce laurowe, srebrne, jakie mu złożyło miasto Poznań, i drugi takiż od towarzyszów broni z roku 1863. Na pierwszym widniał napis r. 1859. Obok nich spoczęła co najmniéj secina wieńców od rozmaitych instytucyi, korporacyi, stowarzyszeń, u których na wstęgach mieściły się odpowiednie napisy. Pomiędzy innemi zapisujemy piękny wieniec miasta Lwowa z napisem: Miasto Lwów dzielnemu obrońcy praw polskich, który złożył upoważniony do tego redaktor „Dziennika.“ Wieniec powiatu pleszewskiego: Powiat pleszewski swemu posłowi z roku 1859. Wieniec koła polskiego na parlamencie niemieckim z napisem: Koło polskie na parlamencie swemu prezesowi. Wieniec koła polskiego na sejmie pruskim z napisem: Koło polskie na sejmie pruskim swemu długoletniemu koledze. Wieniec spółki bazarowéj. Wieniec uczącéj się młodzieży w Poznaniu, i jak powiedzieliśmy, wiele a wiele innych.

Podczas dni tych żałoby liczne deputacye od rozmaitych stowarzyszeń, korporacyi, instytucyi, składały wdowie i rodzinie wyrazy serdecznego współczucia, a obok tego tysiące osób spieszyło tamże z wyrazem żalu i hołdu. Koło polskie w parlamencie niemieckim osobne pismo przesłało wdowie.

Eksportacya odbyła się w niedzielę dnia 23 marca po południu przy nadzwyczajnym udziale ziomków tak z miasta, jako téż z dalszych okolic naszéj dzielnicy. Już około godziny pół do drugiéj zaczęły się przy ulicy Św. Marcińskiéj zbierać nieprzejrzane tłumy ludu, pomiędzy któremi tak policya, jak i członkowie komitetu porządek utrzymywali. Przybyły różne deputacye, jak od obu Kół sejmowych polskich, młodych przemysłowców, polskiéj młodzieży rzemieślniczéj, drukarzy polskich, bractwa strzeleckiego, stowarzyszenia głuchoniemych. Daléj deputacye miasta Wągrówca, z powiatu pleszewskiego, miasta Krobi, Kujawiacy, Towarzystwo Stella, „wolni wyborcy.“ Stanęły także cechy: mularski, ciesielski, garncarskie dwa (czeladź i majstrzy), stolarskie dwa, piekarski, ślusarski, bednarski, kowalski, bractwo Barbary, cech malarzy, pozłotników i lakierników, fabryki Cegielskiego i Urbanowskiego, bractwo wstrzemięźliwości parafii św. Marcina, cechy krawieckie dwa, bractwo wstrzemięźliwości parafii św. Małgorzaty, cechy szewskie dwa, cechy rzeźnickie dwa, bractwo św. Krzyża z parafii św. Marcina i cech rybacki.

Wieńce Kół polskich z sejmu i parlamentu nieśli pp. Graeve i Cegielski.

Przed trumną niesiono wieniec srebrem haftowany na pięknej poduszce z herbem miasta Poznania, daléj koronę srebrną, ofiarowaną śp. dr. Niegolewskiemu przez Wielkopolan w Żerkowie po odsłonięciu przezeń intryg berensprungowskich, a na koniec orła białego.

Krótko po poł do drugiéj rozpoczęły się w mieszkaniu zmarłego mowy, które pierwotnym zamiarem było wygłosić na cmentarzu św. Marcina, na co jednakże policya nie pozwoliła.

Pierwszy zabrał głos sędziwy poseł a długoletni towarzysz prac parlamentarnych zmarłego, p. *Ignacy Łyskowski*, otoczony kolegami swymi delegowanymi kół, tj. prezesem dr. Szumanem, K. Kantakiem, Wierzbińskim, Stefanem Cegielskim i Ludwikiem Graevem i powiedział co następuje:

„Żałobne zgromadzenie, żałobą pokryta rodzino! Bólem i żalem zdjęci stanęliśmy tu wszyscy przy trumnie kryjącéj zwłoki męża, który położył wielkie zasługi w obronie praw narodu naszego. Naród téż cały uznał te zasługi śp. Władysława Niegolewskiego i na jego głowę złożył koronę zasługi obywatelskiéj. Dziś, gdy śp. Wł. Niegolewski zgasł, cały naród wydał jęk boleści i cały naród pragnie mu oddać cześć i ostatnią przysługę. W pierwszym rzędzie pra-

gnęły oba koła poselskie oddać cześć swojemu dawnicjszemu koledze i przywódzcy, i tym celem wysłały deputacye na obrzęd pogrzebowy. Mnie zaś, jako najstarszego z towarzyszy parlamentarnych śp. Władysława zaszczyciły oba koła poselskie mandatem, abym w obec rodziny żałobą pokrytéj dał wyraz ich boleści z powodu śmierci śp Władysława i abym wieńce laurowe złożył na trumnie jego, jako symbol jego zasług parlamentarnych w obronie praw narodu.

Władysławie, bracie zgasły! Jakiekolwiek chmury sprowadziła burza życia narodowego i walki politycznéj na naszym horyzoncie społecznym — śmierć wszystko ucisza i godzi. Wszyscy zachowamy wdzięczną pamięć twych zasług, a historya narodu naszego zapisze na swych kartach imię twoje jako syna dobrze zasłużonego ojczyźnie."

Pan *Ignacy Andrzejewski* przemówił w imieniu obywateli miasta Poznania, w którém zmarły przez 10 lat stale zamieszkiwał — w te słowa:

„Dziś miasto nasze całe w smutku pogrążone, gdyż straciło obywatela, którego powszechnie czczono i szanowano. Żegnam Cię czcigodny mężu w imieniu tego miasta, bo chociaż nie byłeś jego dzieckiem, to jednakże tutaj kończyłeś szkoły, tutaj dałeś się głównie poznać, tutaj złączyłeś się dozgonnym węzłem z towarzyszką życia, to miasto reprezentowałeś w parlamencie, i tu znakomitego żywota dokonałeś."

Wspomniawszy wybitniejsze daty ze życia zmarłego 1846, 1849, 1856, 1859 i 1860 do 1863, pożegnał mówca w serdecznych słowach tego, „który przez krzyż szedł do nieba, zasiewając pomiędzy społeczeństwem miłość ojczyzny." „Nie oddalibyśmy zwłok Twoich, zatrzymalibyśmy je u siebie, gdyby nie miały spocząć obok zwłok ojca Twego, bohatera z pod Somosierry — ale pamięć Twoja nigdy, nigdy pośród nas nie zaginie."

Pan *Józef* hr. *Mielżyński*, pochwaliwszy Pana Boga, żegnał zwłoki w imieniu dzielnicy naszéj i całego kraju.

Wspomniawszy o gorącéj miłości ojczyzny, jaką się zmarły odznaczył, położył przycisk na to, że nie tylko słowem, ale i orężem jéj bronił, przelewając krew na polu bitwy. Głównem polem jego pracy była arena parlamentarna, na któréj świetnie się odznaczył. Obok tego brał udział we wszystkich pracach organicznych, jak np. w założeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego był wieczystym członkiem, w Tow. Pomocy Naukowéj, w Spółce Bazarowéj, w Radzie Miłosławskiéj — wszędzie, gdzie drgało życie narodowe, tam był na czele.

Spokojnie i poważnie ruszył następnie i posuwał się pochód pogrzebowy środkiem przepełnionéj ludem ulicy Św. Marcińskiéj ku bramie berlińskiéj, na któréj stokach nowe tłumy ludu oczekiwały na żałobny orszak. Księża, których było około 20, pod przewodnictwem ks. prob. Pędzińskiego odprowadzili zwłoki aż do drogi wiodącéj z głównego traktu na koléj, cechy i bractwa aż do fabryki Urbanowskiego na św. Łazarzu, gdzie się z orszakiem żałobnym rozstały, publiczność w znacznéj części towarzyszyła trumnie aż do granicy górczyńskiéj, gdzie Towarzystwo „Stella" pod dyrekcyą p. B. Dembińskiego wykonało kantatę pogrzebową.

Zwłoki wieziono pod eskortą konnych włościan na Komorniki, Kotowo, Stęszew i Tomice do Buku.

W Stęszewie oczekiwał je na rynku ks. proboszcz Chybicki wraz z X. Idzikowskim z Żabna, otoczony bractwami i cechami, oraz liczną gromadą wiernych. Po pokropieniu trumny święconą wodą, podczas któréj ceremonii strzelcy broń prezentowali, odprowadzono zwłoki uroczyście wśród żałobnych pieni za miasto, gdzie przy pożegnaniu przemówił ks. prob. *Chybicki* a następnie hr. *Mycielski* z Daków.

Ruszono daléj. W Tomicach przyjął zwłoki na szosie na czele swych parafian ks. prob. *Peinke*, przeprowadził przez wieś, a ostatecznie odezwał się kilku serdecznemi słowy z pożegnaniem.

W Buku, gdzie także osobny komitet złożony z tamtejszych obywateli zajmował się odpowiedniém wielkości straty poniesionéj urządzeniem żałobnéj uroczystości, zebrały się w pobliżu dworca, kędy trakt prowadzi, niezliczone tłumy żałobnych uczestników. Bractwa, cechy i liczni parafianie oczekiwali ciała zmarłego. Gdy dano znak, że pochód żałobny się zbliża, zapalono świece i pochodnie. Za nadejściem, złożono trumnę, a ks. prob. Akoszewski z Buku, otoczony 6 duchownymi, pokropiwszy ją, zaintonował Exultabunt Domino. Przed duchowieństwem niesiono koronę pleszewską oraz wieńce srebrne od obywateli miasta Poznania i od Towarzyszów broni. Około godziny 9 stanął kondukt w kościele. Tu złożono zwłoki na wysokim katafalku wśród mnóstwa zieleni i jarzących się świec. Koronę pleszewską złożono na trumnie, wieńce srebrne poniżéj po nad konterfektem zmarłego, ujętym w szerokie złocone ramy i otoczonym laurowym wieńcem. W końcu odśpiewano Subvenite i na tém zakończono żałobną uroczystość niedzielną.

Po tak wspaniałéj eksportacyi odbyło się nazajutrz nie mniéj wspaniałe spuszczenie zwłok ś. p. dr. Władysława Niegolewskiego do grobu familijnego. Z samego miasta Poznania przybyło dwoma nadzwyczajnemi pociągami około 500 osób. Na kolei oczekiwały przybyłych powozy, których naliczono przeszło 50. To téż, aby wszystkich przybyłych na pogrzebanie zwłok poodwozić do Buku, powracano na koléj po dwakroć. Obszerny kościół parafialny zaledwie zdołał pomieścić przyjaciół, znajomych, obywateli miejskich i okolicznych wraz z tłumnie zgromadzonym ludem wiejskim. Kościół przyozdobiony w świerki i wieńce. Okna czarnym pokryte kirem. W środku świątyni, tuż niedaleko wielkiego ołtarza wznosił się wysoki katafalk, na szczycie którego ustawiono trumnę. Na trumnie złożono koronę obywatelską, którą, jak to już pisaliśmy, wdzięczne obywatelstwo ofiarowało zmarłemu w Żerkowie. Poniżéj trumny wierny portret przypominał oblicze ś. p. dr. Władysława Niegolewskiego, a ponad tém jaśniały dwa srebrne wieńce,

złożone na trumnie jako wyrazy hołdu od obywatelstwa miasta Poznania i od towarzyszów broni z r. 1863. Liczne wieńce laurowe z odpowiedniemi napisami na pysznych wstęgach, złożone od miast polskich, jako to Lwowa, Inowrocławia, Trzemeszna, Środy, Krobi i innych, od posłów, od redakcyi pism polskich, od wszystkich korporacyi, towarzystw i bractw poznańskich, od młodzieży uniwersyteckiéj, od powiatu poznańskiego i wielu innych a licznych wielbicieli zasług zmarłego, zdobiły wspaniały katafalk, rzęsistém otoczony światłem gorejących w około świec. W pobliżu katafalku zajęła miejsca bardzo licznie zgromadzona rodzina, a tuż obok reprezentacye i deputacye posłów naszych i licznych towarzystw. Towarzysze broni otoczyli wieńcem katafalk. Około godziny 11 w bardzo poważnéj liczbie zgromadzone duchowieństwo, które i z odleglejszych stron Księstwa podążyło do Buku, aby zmarłemu ostatnią wyświadczyć przysługę, rozpoczęło smutny śpiew wigilii, wśród których miejscowy proboszcz, ks. Akoszewski odprawił mszą św. za spokój duszy zmarłego. W czasie mszy św. śpiewały na chórze panie i obywatelska młodzież z Buku w towarzystwie kapeli. Po ukończeniu mszy św. odśpiewała pani Czarlińska z Poznania wspaniały hymn pogrzebowy, który wielkie na słuchaczach wywarł wrażenie. Następnie młodzież poznańska pod dyrekcyą p. B. Dembińskiego, ustawiwszy się w pobliżu katafalku, wyraziła śpiewem wzniosłego hymnu żałobnego swą cześć dla ś. p. dr. Władysława Niegolewskiego. Zaczem wstąpił na kazalnicę pokrytą czarną krepą, ks. ***Ostrowicz***, dzisiajszy poseł, by wygłosić wzniosłą mowę pogrzebową, z któréj przytaczamy tu kilka ważniejszych ustępów. „Oto prawdziwy Izraelita — prawdziwy Polak — w którym nie ma zdrady“ — rozpoczął kaznodzieja, stósując słowa te do ś. p. dr. Niegolewskiego. — Wielkiego serca mąż umarł, cała Polska boleje nad jego stratą, tak po domach wielkich, jak w chatach ubogich; zmarł żołnierz będący na wyłomie strażnicy naszéj ojczystéj. Ubywają nam ludzie wielkiego ducha, łamie się konar po konarze, a nam w bólu tym ledwie łez starczy na opłakiwanie ofiar, schodzących z pobojowiska narodowego. Nie chciejcie przecież, abym wam przedstawił obraz zupełnéj doskonałości, bo w niewoli — nie wychowują się istoty doskonałe. W ciężkiém i trudném naszém położeniu wystarczy już, jeżeli zdołamy wskazać na mężów, co jaśnieją blaskiem rozlicznych cnót i gorącą miłością kochanéj Ojczyzny.“

Następnie roztacza mówca w kilku zarysach ogrom podjętych prac przez nieboszczyka, wypowiadając, że działanie jego było tak obszerne, tak głęboko wnikające w wszystkie organizmy społeczeństwa naszego, że starczyłoby, aby uświetnić długi żywot nie jednego — ale kilku mężów. W wszystkich zaś pracach śp. dr. Niegolewskiego, przeważała szczytna miłość spraw ojczystych tak silnie, że często szafował mieniem swém nad możność. Wszakże nie wolno tego błędu, bo któż jest w ogóle bez błędu, tym podnosić, którzy, gdy śp. dr. Niegolewski nie szczędził żadnych trudów i kosztów, nie poczuwali się do składania ofiar na ołtarzu ojczyzny, których serca były głuche na wołania i cierpienia ojczyzny. Wielka, bezmierna, nieposzlakowana była miłość ojczyzny u nieboszczyka. Naród i społeczeństwo polskie umiało jednakże uznać i ocenić tę szczytną miłość. Tu wskazuje mówca na dwie wielkie chwile — chwilę złożenia mu srebrnéj korony obywatelskiéj w Żerkowie — i drugą, po śmierci, na iście tryumfalny pochód z zwłokami jego w Poznaniu. Wszystkie stany, od najniższych do najwyższych złożyły mu w pochodzie tym głęboki hołd. Cześć społeczeństwu, cześć narodowi, który umie tak uczcić wielki sztandar miłości ojczyzny! Mówca dziękując społeczeństwu za to uznanie, za tę cześć, jaką okazało prawdziwemu Izraelicie, w którym nie było zdrady, wzywa młodsze pokolenia, aby ta miłość śp. dr. Niegolewskiego przyświecała im przez cały ciąg życia, jako gwiazda przewodnia.

Z kolei mówi szanowny mówca o pracach organicznych, w których brał udział śp. dr. Niegolewski. Wspomniał więc o jego działaniu parlamentarném w Frankfurcie nad Menem, gdzie swemi ognistemi mowami zjednał sobie nawet u cudzoziemców zaszczytną nazwę: „advocatus patriae“ i spowodował parlament niemiecki do uznania i oświadczenia, że podział Polski był rzeczą niesprawiedliwą. Dalej, przedstawiając wszystkie kierunki jego pracy, wzywa wszystkich obecnych, całe społeczeństwo polskie, zwolenników, przyjaciół i wielbicieli śp. dr. Niegolewskiego, jako też i tych, którzy nie zawsze podzielali jego zapatrywania, aby teraz, gdy pasmo dni żywota jego przecięte zostało, wyrzekło doń ostatnie słowo pożegnania: „spoczywaj słodko.“

W końcu kaznodzieja zwracając się do cieniów śp. dr. Niegolewskiego, prosi je, aby, gdy wstąpią do przybytku ojców swych, których prochy od czterech przeszło wieków w téj tu spoczywają świątyni, powiedziały im, że ciężkie i smutne dni żywota pędzimy — ale w pracy nie ustawamy, gdyż ożywia nas wszystkich ta sama wiara święta, której pochodnią zapalił wśród ojców naszych święty apostół Polski — Wojciech św.

Po wygłoszeniu pięknéj téj mowy, zabrzmiały na nowo smutne pienia kapłanów, wśród których zwłoki zostały spuszczone do grobowca familijnego. I tutaj powtórnie śpiewacy poznańscy odśpiewali rzewny hymn pożegnalny.

W przedsionku kościelnym przemówił na końcu pułkownik ***Callier***, do zgromadzonéj publiczności temi słowy:

„W imieniu towarzyszów broni z 1863 r. składam z pokorą ten wieniec na trumnie największego wśród nas patryoty, dorzucając ten listek do wawrzynów, jakie wieńczą szlachetną jego skroń. Syn bohatera z pod Somosierry, z godłem „Jeszcze nie zginęła“ bronił Niegolewski praw narodu i słowem i czynem przez cały bieg życia, a podczas krwawych z wrogiem zapasów, wywołanych męczeństwem narodu, stanął w szeregu walczących o niepodległość szermierzy i krwią swoją zrosił ziemię ojczystą, którą kochał nad wszystko, dla któréj poświęcał wszystko. Niech mu lekką będzie ta ziemia — niech wyda godnych jemu zastępców. Imię Niegolewskiego, to hasło — to sztandar nasz. Niech nam duch jego i myśl jego polska przewodzi wśród dalszéj

walki o lepszą dla nas przyszłość! Nad tą mogiłą nie tylko my płaczemy — płacze Polska cała — płacze ojczyzna, której wiernym do grobu śp. Niegolewski był synem i ojcem. Cześć, wieczna cześć cieniom Twoim, wielki mężu!“

W imieniu Koła sejmowego i to w zastępstwie prezesa jego dr. Henryka *Szumana*, którego smutny wypadek w rodzinie powstrzymał od przybycia na dzisiejszy obchód pogrzebowy, przemawiać miał poseł Wł. *Wicrzbiński*. Burmistrz miasta Buku zakazał jednakowoż tego przemówienia, ponieważ o nim nie był poprzednio powiadomiony.

Obok przemówienia p. Calliera, mówił jeszcze w kościele X. Andrzej *Osiński* w imieniu swojém do politycznych przyjaciół śp. dr. Niegolewskiego.

Na tém zakończył się smutny obrządek pochowania zwłok ś. p. dr. Niegolewskiego, którego miłość ojczyzny oby w późne lata przyświecała pokoleniom naszym!

Dnia 28 marca odbyło się w Poznaniu w kościele farnym staraniem towarzyszów broni uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Władysława Niegolewskiego, na którém przemówił znany z gorącego patryotyzmu i wymowy X. *Wawrzyniec Chrustowicz*, podówczas administrator kościoła św. Wojciecha, dziś proboszcz w Miéjskiéj Górce. Wspomniawszy między innemi o stosunkach rodzinnych zmarłego, tak mówił kaznodzieja daléj:

O jednym z jego w prostéj linii przodków, Macieju Niegolewskim, opiewa pleśnią wieków okryty nagrobek w Buku:

Hic ille est antiquissimae Grzymaliorum gentis splendor — catholicae fidei propugnator — patriae defensor libertatis — custos sarmaticae integritatis — exemplar rectitudinis — speculum veritatis et justitiae — cultor vere amicitiae — imago nobilitatis Polonae — specimen hospitalitatis, — janua ara pauperum, — subditorum pater.

Jakże, Żałobni Bracia, charakterystyka ta po wiekach kilku da się zastósować do naszego śp. Władysława. Napis ten na pomniku jakoby proroctwo, że znajdzie się potomek, który te same posiadać będzie cnoty, jako testament, który potomek ten wykona. Zobaczmy, czy się to na ś. p. Władysławie nie spełniło. Przebieżmy pojedyńcze cnoty.

Antiquissimae Grzymaliorum gentis splendor. Zaiste, że był śp. Władysław jedną z wspaniałych ozdób starożytnego Grzymalitów rodu, nie ulega wątpliwości — poświadczają to nietylko jego życie, ale i cześć, jaką po śmierci cały naród mu oddaje. *Catholicae fidei propugnator.* Że był szermierzem wiary rzymsko kat., stwierdzają mowy jego ostatnie w parlamencie niemieckim, kiedy wobec grożącego Kościołowi niebezpieczeństwa z całą potęgą wymowy za prawa jego się stawiał i raził przeciwników. *Patriae defensor libertatis, custos sarmaticae integritatis.* Że był obrońcą wolności ojczyzny i stróżem jéj niepodzielności, świadczą krew jego przelana na polach Ignacewa, więzy, ktore dźwigał w kazamatach poznańskiéj twierdzy w r. 1846, długoletnia utrata wolności po wypadkach r. 1863, świadczą świetne jego przemówienia w sejmach niemieckich, począwszy od frankfurtskiego w r. 1849; jego rozgłośna interpelacya z r. 1859, jego udział wybitny w proteście w latach 1867 i 1871, wreszcie znany jego memoryał zaniesiony w r. 1878 przed forum kongresu berlińskiego.

Exemplar rectitudinis, saeculum veritatis et justitiae. Był daléj śp. Władysław wzorem nieposzlakowanéj prawości, a serce jego szlachetne wzdrygało się na każdą niesprawiedliwość i krzywdę. *Cultor vere amicitiae.* Czy był wzorem przyjaciela, zapytajcie tych, którzy mieli szczęście doń się zbliżać i pozyskać jego miłość. *Imago nobilitatis Polonae.* Ktokolwiek go poznał, ten przyzna także, że był najprawdziwszym typem polskiego szlachcica z wszystkiemi jego dotatniemi i ujemnemi strony. *Specimen hospitalitatis, janua ara pauperum, subditorum pater.* Gościnność jego nie miała granic, była zaś szczera i wylana. W hojności dla uboższych również często przekraczał nawet miarę możności i był rzeczywiście ojcem swych poddanych, jak w ogóle kochał kmiotków i był ich opiekunem.

Gdy w r. 1846 rzucony do więzienia, znalazł tutaj jako współtowarzyszy wielu włościan okolicznych, dzielił z nimi wszystkie swe zasoby, wspierając ich materyalnie, a podnosząc duchowo Ztąd też takie wśród nich zjednał sobie wówczas uwielbienie, że, jak nam to jeden z współczesnych więźniów zaręcza, ówczesny sołtys Junikowa, wsi

pod Poznaniem położonéj, powracając z przesłuchów, padł na kolana, przechodząc obok jego celi, głośno zowiąc naszego Władysława „ojcem ojczyzny.“

Na wzór stolicy Wielkopolskiéj i po innych miejscowościach kraju odbyły się nabożeństwa żałobne za duszę śp. dr. Władysława Niegolewskiego, a obywatelstwo wielkopolskie, chcąc trwałym uczcić pomnikiem pamięć wielkiego patryoty, zbiera składkę na fundusz jego imienia dla uczącéj się młodzieży.

Parczewski Franciszek, oficer z r. 1848 i 1863, um. dnia 19 stycznia 1886 r. w Gostyniu.

Walczył pod Miłosławiem, a w r. 1863 w Kaliskiém na czele zorganizowanego przez siebie oddziału. Złamany niepowodzeniem, wrócił do Księstwa i po dłuższéj tułaczce osiadł w Gostyniu. Wysoko religijny, znosił krzyż życia z poddaniem się woli Bożéj — cichy, pobłażliwy, wybaczał ludziom wiele, nosząc w sobie przeświadczenie prawdy i sprawiedliwości. Znawca muzyki i zbieracz pieśni narodowych, zostawił po sobie śpiewnik gminnych pieśni zebranych w różnych stronach kraju. Cześć jego pamięci!

Ponińska Emilia z Zabłockich um. dnia 4 stycznia 1886 r. w domu syna w Komornikach pod Poznaniem po krótkiéj chorobie, pochowana w grobowcu familijnym w Tulcach.

Poniński Edzio, wnuk czcigodnego hr. Edwarda z Wrześni, a syn Stanisława i Maryi z hrabiów Mielżyńskich, zeszedł z tego świata w 17 roku życia dnia 14 września 1886 r. w Dominowie, okrywając ciężką żałobą całą rodzinę. Pochowany w grobie familijnym w Wrześni.

Potocki hr. Karol um. dnia 1 grudnia 1885 r. w Krakowie, licząc lat 26. Zmarły był synem śp. Antoniego i Izabelli z hrabiów Borchów Potockich.

Prądzyńska Emilia z Rutkowskich, wdowa po generale b. w. p., zasnęła w Bogu w Warszawie dnia 2 kwietnia 1886 r., pochowana na cmentarzu Powązkowskim dnia 6 t. m. i r.

Prądzyńska Marya z Łyskowskich um. dnia 7 sierpnia 1886 r. w 59 r. życia w Skarpie, pochowana 11 t. m. i r. w grobie familijnym w Wałdowie w Prusach Zachodnich.

Pułaska Ludwika um. dnia 12 stycznia 1886 r. w Słobodzie na Wołyniu w 82 roku życia.

Była ona córką Kazimierza i Nepomuceny z Świętosławskich, prawnuczką w prostéj linii Józefa z Pułazia Pułaskiego, starosty wareckiego, marszałka związkowego wojsk koronnych, głównego twórcy konfederacyi Barskiéj. Niegdyś ozdoba salonów wołyńskich, często wspominana w pamiętnikach współczesnych, śp. Ludwika Pułaska, mimo wielu współubiegających się o jéj rękę, została w stanie panieńskim, bo stworzyła sobie rodzinę z sierót swéj zmarłéj siostry, Eufemii, żony Bolesława Burzyńskiego, którym poświęciła cały swój żywot. Przechowywała patryotyczne tradycye rodziny, cześć prze

szłości, a wysoko wykształcona, zachowała do końca życia bystrość umysłu, pamięć niezwykłą i ujmujące obejście towarzyskie. Otaczała też tę szlachetną postać cześć niezwykła. Oddawszy majętność swą Kopczyńce siostrzeńcowi, Kazimierzowi Burzyńskiemu, ożenionemu w Krakowie z Jadwigą Pruszyńską, spędziła ostatnie chwile życia w Słobodzie, majętności swéj ukochanéj siostrzenicy, Cecylii z Stempkowskich Żurowskiéj, gdzie też życia dokonała. („Czas.“)

Radońska Ludwika z Kierskich um. dnia 3 sierpnia 1886 r. po krótkiéj chorobie w Poznaniu, przeżywszy lat 82. Zacna ta matrona odznaczała się wielką miłością kraju i wielu cichemi cnotami domowemi. Straciła jednego syna w r. 1863; drugiego widziała na wygnaniu w lodach Syberyi. Nigdy przecież nie zwątpiła o lepszéj przyszłości, a w nagrodę dał jéj Bóg doczekać powrotu najstarszego syna z dalekiéj północy i pociechy z wnuków.

Radziwiłł książę Karol um. dnia 9 marca 1886 r. w Szpanowie na Wołyniu. Pogrzeb jego zwłok odbył się dnia 17 tm. i r.

Ogromny zjazd krewnych, przyjaciół, sąsiedniego obywatelstwa, różnych deputacyi a szczególniej kilku tysięcy włościan z różnych majątków książąt Radziwiłłów, świadczył o niemałéj popularności, jaką sobie nieboszczyk umiał zaskarbić. Zmarły był synem księcia Michała, naczelnego wodza b. wojsk polskich i znanéj z wysokiego rozumu księżnéj Aleksandryny ze Steckich Radziwiłłowéj. Wymowny, pełen dowcipu i gruntownéj nauki, znawca i miłośnik sztuk pięknych, uchodził za jednego z najmilszych gości salonowych. Popularność swą zawdzięczał głównie niezwykłéj swojéj przystępności dla wszystkich warstw społecznych, oraz hojności i poczuciu obowiązków obywatelskich. Pomocy nigdy nie odmawiał nikomu, jak również nie zawahał się nigdy z wypowiedzeniem śmiałéj prawdy, nawet wówczas, gdy nikt głosu nie chiał zabierać. Wszelkich godności i zaszczytów stale unikał, ale w kwestyach społecznych zadziwiał wszystkich przenikliwością i zdrową radą. Nikt tak, jak on, nie umiał do włościan przemawiać przekonywająco. Pijaństwo między ludem ganił zawsze ostro, czeladź swą umiał też utrzymać w trzeźwości i bogobojności. Ś. p. książę Karól Radziwiłł ożeniony był z Jadwigą Sobańską i zostawił jedynego syna Michała, dziedzica Nieborowa.

Sierakowski hr. Alfons um. 28 kwietnia 1886 r. w Poznaniu, pochowany w grobie familijnym w Waplewie.

Śp. Alfons urodził się w Toruniu 16 lutego 1816 r. z Antoniego hr. Sierakowskiego szambelana i posła sejmu Królestwa Polskiego, oraz małżonki jego, Antoniny hr. Zboińskiéj, znanych obojga z patryotyzmu i cnót obywatelskich.

Pod ich troskliwém okiem i czujną opieką wychowywał się młody Alfons. Gdy dobiegł zaś do wieku odpowiedniego, oddano go do szkoły Pijarów na Żoliborzu w Warszawie, która tylu mężów pożytecznych ojczyźnie naszéj wykształciła. Niestety, gdy szkoła ta w r. 1831 zamkniętą została, przeszedł do kolegium Hosianum w Brunsberdze — po ukończeniu którego udał się na uniwersytet do Wrocławia, gdzie studyował prawo. Poczém, zanim objął obszerne włości waplewskie w posiadanie, uczył się gospodarstwa i praktyki gospodarskiéj u sławnego agronoma barona Kotza.

Osiadłszy następnie w Waplewie, połączył się związkiem małżeńskim z Maryą Sołtanówną, córką Adama, pułkownika b. wojsk polskich, znanego patryoty, oraz małżonki jego Idalii Pociejówny.

Odtąd stale mieszkał i przebywał w Waplewie, w téj istnéj oazie ziemi malborgskiéj, zkąd na okół szerzyło się ożywcze ciepło polskie. A stanowisko swe

nów dla zbytniego natłoku wolno się tylko mógł poruszać. Na granicy zaś Waplewa przy bramie żałobnéj, zebrała się znaczna ilość ludu i z zapalonemi pochodniami pochodowi aż do pałacu Waplewskiego towarzyszyła. Niezaprzeczenie był to pochód prawdziwie wzniosły i okazały, świadczący o wielkiéj miłości i ogólnym szacunku, jaki sobie śp. hr. Sierakowski w szerokich kołach zjednać potrafił. Trumnę umieszczono w starożytnym pałacu, w którym się już kilka pokoleń tego rodu wychowało, w ogrodowym salonie na cel ten kirem wybitym i zielenią przybranym. Dnia następnego przeprowadzono zwłoki do kaplicy miejscowéj, w któréj się groby familijne znajdują. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. prałat Prądzyński z Pelplina w asystencyi duchowieństwa, przy wyprowadzeniu trumny przemówił proboszcz miejscowy ks. *Lorkowski* podnosząc zasługi i cnoty zmarłego, przed spuszczeniem zaś do grobu przemówił jeden z długoletnich przyjaciół całéj familii hr. Sierakowskich, poruszając również zasługi śp. zmarłego, a streściwszy w krótkości bieg życia śp. hr. Alfonsa, podał go wszystkim za przykład, mówiąc, że w tém rozbiciu, pozostała nam z całéj świetnéj przeszłości jedyna i jedna przystań, to jest wiara niewzruszona, którą, śp. hrabia Alfons się odznaczał. Udział w tym smutnym, acz uroczystym obchodzie, wzięło nie tylko całe bliższe i najdalsze sąsiedztwo bez różnicy narodowości, a prócz tego widzieliśmy nie tylko obywatelstwo całych Prus Zachodnich, ale i znaczną ilość osób wybitnych w naszém społeczeństwie, tak z Królestwa Polskiego, jak z Galicyi i Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Sierakowska hr. Zofia um. dnia 14 września 1886 r. na Podolu we wsi Kuryłówce, majątku Orłowskich, licząc lat 120! Była siostrą generała Sierakowskiego.

Pamiętała ona wybornie czasy Księztwa Warszawskiego, znała księcia Józefa Poniatowskiego i wiele innych znakomitości współczesnych, o ktorych opowiadała tém chętniéj, że dzieje epoki ubiegłéj stokroć mocniéj wyryły się w jéj pamięci, niż to, co się w ciągu lat ostatnich działo. Wiek staruszki był zagadką dla wszystkich, w wigilią śmierci sama ona roztrzygnęła tę kwestyą, opowiadając, że była ochrzcona w jedynastym roku życia przez Biskupa Sierakowskiego i że ma już lat sto dwadzieścia. Zwłoki śp. Zofii złożone zostały na cmentarzu parafialnym w Chmielniku, gdzie przed dwudziestu przeszło laty pochowaną została rodzona jéj siostra, hr. Justyna Sierakowska, zmarła w wieku bardzo sędziwym.

Skórzewska hr. Melania z Skórzewskich um. dnia 18 grudnia 1885 roku w zamku Lubostroniu, pochowana w grobie familijnym w sklepieniach kościoła w Łabiszynie.

Czcigodnéj zmarłéj, któréj śmierć głębokim a powszechnym smutkiem przejęła przedewszystkiém wielkopolską dzielnicę, ale i w dalszych stronach kraju a nawet i na obczyźnie bolesném odbiła się echem, poświęcił „Dziennik Pozn.“ następujące, tchnące najszczerszém uczuciem żalu wspomnienie, pióra *Stanisława Bronikowskiego*:

Dawno już uroczy Lubostroń nie zapamiętał takiego zjazdu członków co najprzedniejszych rodziu Wielkoploski i Polski w ogóle, jak w dniach ostatnich. Wesołe i gwarne ongi komnaty pięknego pałacu, za życia śp. hr. Arnolda Skórzewskiego, co umiał skupiać w gościnnym swym i patryotycznym na wskroś domu ludzi zasługi, poświęcenia, nauki i wszelkiéj pracy dla kraju — miały się na nowo ożywić na jednę czy dwie doby, osobami, co przybyły oddać ostatnią posługę téj, która wyrokami Opatrzności powołana, zawcześnie, wiele zawcześnie wedle sądów ludzkich i rachub — podążyła za ukochanym mężem, aby odebrać hojną nagrodę za długie pasmo żywota, wypełnionego nie czém inném, jak tylko samą miłością Boga i bliźniego w prawdziwém słowa tego znaczeniu. I nie zwyczajna to być musiała ta zmarła matrona polska, skoro na wieść o jéj zgonie tyle naraz serc serdecznym żalem nabrało

obywatelskie na tym wysuniętym posterunku polskim śp. Alfons hr. Sierakowski czuł tak sumiennie i głęboko, że mimo dostatków, mimo znakomitéj fortuny, mimo związków rodzinnych i rozległych stosunków, jakie go z najznakomitszemi rodzinami w Polsce i za granicami jéj łączyły, stale przebywał w Waplewie.

Wyjątkiem zaledwie jest parę lat, jakie przepędził tu w Poznaniu dla edukacyi swych dzieci. Przez cały ten czas pobytu w Waplewie, gorliwie się zajmował gospodarstwem i ludem. Jednéj i drugiéj pracy błogosławił Pan Bóg, bo majętność Waplewska doprowadzoną do wielkiéj kultury i upiększoną utrzymał w swym ręku a lud dzięki jego pracy czuje się tam w całéj pełni polskim. Wszystkiemi swemi czynami na każdym kroku stwierdza to, a urządzane staraniem tegoż ludu wiejskiego od czasu do czasu teatra amatorskie, daléj rozmaite zabawy i uroczystości zwyczajowe polskie są jawném tego świadectwem.

Nie na tém wszakże ograniczało się działenie śp. Alfonsa obywatelskie. Wszystkie nasze prace społeczne, narodowe i polityczne znajdowały w nim nietylko gorliwego pracownika, przytém doznawały z jego strony zawsze hojnéj materyalnéj pomocy. A hojność ta jego prawdziwie pańska ograniczała się nie na samych Prusach Zachodnich, równie był szczodrym i dla instytucyi w naszém Księstwie. Należał on do założycieli naszego Towarzystwa Przyjaciół Nauk a był członkiem wielu naszych instytucyi.

Główne jednak jego działanie zwracało się na Prusy Zachodnie; na nie przeważnie praca jego skupiała się. Prócz udziału w wszystkich naszych obywatelskich pracach, przez długie lata był nadto deputowanym zachodnio-pruskiéj landszafty i posłem na sejm prowincyonalny.

Dopiero przed dziesięciu laty dotknięty głuchotą, usunął się od udziału w pracach narodowych, nie przestając wspierać hojnie do końca życia wszystkich instytucyi naszych i okazując pomoc każdemu, kto tylko się doń odwołał. Od dziesięciu lat zamieszkał tu pośród nas w Poznaniu, oddawszy majętność Waplewo synowi swemu Adamowi Sierakowskiemu, byłemu posłowi do parlamentu niemieckiego. Majętność Osiek w pow. Lipnowskim w Królestwie Polskiém zatrzymał, administrując sam takową.

Powiedzieliśmy już, że zmarły doprowadził Waplewo pod względem kultury ziemi do bardzo kwitnącego stanu. Obok téj użytecznéj strony nie pomijał i pięknéj. Pałac też waplewski posiada bardzo piękną, bogatą w cenne dzieła, a świadczącą o zmarłego znawstwie, galeryą obrazów, bardzo bogatą bibliotekę, które on zebrał i urządził. Ogród zaś przy pałacu, jeden z najznakomitszych pod zaborem pruskim, jest także jego dziełem. Obok drzew, roślin i kwiatów swojskich pełno tam egzotyków, tak, że podziwiać należy, co praca z znawstwem połączona dokonać mogła.

Jeśli dodamy do tego szkicowego obrazu jego gorącą miłość ojczyzny, szlachetność bez najmniejszéj skazy, uczynność dla nieszczęśliwych, humor serdeczny, który go do ostatniej chwili, mimo ciężkich cierpień nie opuszczał, to zrozumiemy ten rzewny żal, jaki wywołała wiadomość o jego śmierci i jaki mu towarzyszył do grobu.

Eksportacya zwłok zmarłego z domu żałoby w Poznaniu odbyła się po południu w sobotę dnia 1 maja. Kondukt pogrzebowy w otoczeniu kilkunastu duchownych prowadził ks. proboszcz Pędziński. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, oraz bardzo, a bardzo liczny szereg przyjaciół i znajomych tak z prowincyi jak z Poznania. Odprowadzono zwłoki do bramy Berlińskiéj, zkąd przewieziono je do Prus Zachodnich.

Dnia 2 maja o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem odbyło się przeprowadzenie zwłok śp. Alfonsa z dworca w Mlecewie do rodzinnego majątku Waplewa, przy niezliczonych tłumach publiczności. Za nadejściem pociągu do Mlecewa, gdzie już część ludu i okoliczni obywatele przyjścia jego oczekiwali, odebrali urzędnicy dóbr Waplewskich trumnę i złożyli ją na karawanie, poczém rozpoczął się pochód całą milę długi. Wsie, przez które przechodzono, a nie należące wcale do majątku Waplewskiego, z własnego popędu oświetlono; w Starymtargu zaś, który na całéj długości rzęsisto był oświetlony, oczekiwali księża miejscowi na czele ludu ze śpiewem na pochód, który przy odgłosie dzwo-

i tyle łez polało się pod strzechami ludu, w izdebkach rzemieślników i w tylu i tylu domach — w kraju i na obczyźnie.

Toż nie dziw, że w dniu 21 grudnia, w którym drogie zwłoki śp. hr. Melanii Skórzewskiéj miano w uroczystym pochodzie wynieść z pałacu do łabiszyńskiego kościoła — już od samego rana liczne pojazdy i powózki z rozległych włości hr. Leona zwoziły gości z dalekich nawet okolic, spieszących do domu żałoby.

Gdy zmierzch zapadł, cały zastęp kapłanów z ks. ks. kanonikami Korytkowskim i Polkowskim na czele otoczył wieńcem żałobnym trumnę, ustawioną na wysokim katafalku w głównéj pałacowéj sali wśród rzęsistego światła i całego lasu niemal krzewów, kwiatów przepysznych, jakiemi słynie lubostroński ogród.

Po pokropieniu ciała i zaintonowaniu pieśni kościelnych wyniesiono prześlicznemi wieńcami strojną zewsząd trumnę pod pałacowe kolumny i tu w pośród najbliższéj i dalszéj rodziny, licznego pocztu przybyłych przyjaciół i tysięcy ludu z dóbr, którego prawdziwą dobrodziejką i serdeczną opiekunką była zmarła pani — miejscowy proboszcz i długoletni spowiednik nieboszczki, ks. *Ziętkiewicz*, pożegnał ją w imieniu parafian i swojém. W serdecznych a prostych słowach przypomniał i stawił przed oczy zebranym obraz bogobojnego na wskroś żywota, który aż do ostatniéj chwili był tylko jedném nieprzerwaném pasmem dobrych uczynków, czego najlepszym i najwymowniejszym dowodem żal tak powszechny i łzy tak serdeczne wśród żałobnego zastępu.

Wspaniały był to widok, gdy po przytwierdzeniu trumny na bogatym katafalku, ruszył kondukt żałobny wśród jarzącego światła pochodni przez pałacową bramę ku Łabiszynowi, gdzie cała ludność miasteczka czekała na jego przybycie. Wśród odgłosu dzwonów wniesiono trumnę do kościoła i po odśpiewaniu pieśni kościelnych ks. kanonik *Polkowski*, długoletni przyjaciel rodziny, z ambony kirem pokrytéj pożegnał nieboszczkę kilku wymownemi słowy, kreśląc jéj nieocenione cnoty i sławiąc ją jako wzór godny iście naśladowania. Zmarła nie znała co to skarga, nie znosiła kłamstwa nawet w drobnostkowych rzeczach, a co i ile czyniła dobrego, o tém wie wielu, bardzo wielu, ale najwięcéj wie Bóg sam tylko.— Tak mniéj więcéj mówił ks. kanonik Polkowski, a każde słowo jego zdradzało głęboki żal i wysoką cześć dla zmarłéj.

W dniu następnym już od samego rana odprawiały się msze św. przy różnych ołtarzach. O 10 godzinie rozpoczęły się wigilie, po których ukończeniu ks. kanonik Polkowski celebrował summę przy głównym ołtarzu. Poczém wszedł na ambonę profesor wszechnicy jagiellońskiéj i członek austryackiéj rady państwa, ks. dr. *Chotkowski* i w wspaniałym, iście krasomówczym obrazie przedstawił żałobnemu zebraniu żywot polskiéj matrony, co na wskroś przepełniona miłością Boga, wszystko i wszystkich taką otaczała miłością, że serce pęka na samo wspomnienie, iż pożegnać ją przychodzi; co żywot cały przeszła bez skargi na ustach i bez skargi Bogu ducha oddała.

Mieliśmy koronę własną i drogie koronne klejnoty, dziś nam już ich nie stać — jeżeli mimo to rodzą się pośród nas takie drogocenne perły, jaką z głębokim bólem w sercu przychodzi nam dzisiaj złożyć do rodzinnego grobowca w osobie hr. Melanii, to śmiało i wszelkiém prawem możemy się odezwać do innych narodów: wyście potężniejsze i samoistne, ale nie lepsze pewno!... I powiedzcie wy dzieci, czyście dobrą miały matkę? Powiedz ty ludu zebrany tak licznie w świątyni, czy nie miałeś dobréj pani? I wy sieroty miejscowe i okoliczne powiedzcie, czy nie była wam umarła prawdziwą matką i opiekunką w każdéj życia potrzebie? Powiedzcie wy tułacze i rozbitki po utracie ojczyzny, coście krew za nią przelali, a dzisiaj stargane wiekiem kości roznosicie po obczyźnie — powiedzcie, czém była dla was śp. hr. Melania? Czyż wreszcie i wy kapłani tułacze możecie zadać kłam słowom moim, wy, przez których więzienne kraty przedostawała się nie rzadko hojna ofiara nieboszczki? W obec takich cnót, takiego serca ogromu i takiego jak łza czystego żywota — to po jego stracie taki ogrom smutku i żalu serce rozpiera, że słowo zamiera na ustach i mówić trudno a płakać by się jeno tylko chciało... „Są łzy, co mówić na zawsze zabronią...“

Temi mniéj więcéj słowy żałobny mówca przez godzinę przeszło trzymał na uwięzi całą uwagę zebranych a co chwila tak wzniosłe rozwijał myśli i w tak wspaniałych retorycznych zwrotach, że wszystkich poruszył do głębi. A najlepszą miarą wrażenia, jakie wywołał, były łzy cisnące się gęsto do oczu nawet posiwiałych w służbie Bożéj kapłanów.[1])

Śpiewy i modlitwy duchowieństwa zakończyły żałobny obrzęd. Zniesiono z katafalku trumnę i ustawiono obok zwłok męża w katakumbach kościoła.

I na czas dłuższy znowu ten dom prawdziwie polski od wieków pokrył się kirem żałoby, a jedyną pociechą dla złamanéj bólem córki i synów, z których starszy krzepnące już ręce matki jeszcze do czoła przyciskał, by mu błogosławiły na dalszą drogę żywota — będzie to błogie przeświadczenie, że nie każdemu dano mieć takie ojce i matki!

Do powyższego dodajemy jeszcze kilka szczegółów z „Kuryera Poznańskiego“:

Śmierć śp. Melanii hr. Skórzewskiéj była dla wielu niespodziewaną, bo liczyła lat 64 a była zawsze czerstwa i silna. W ostatnich dopiero czasach, z powodu astmicznych napadów, podjęli lekarze forsowniejsze chudzenie, przy czém straciła głos, a w ostatnich trzech tygodniach poczęła się rozwijać choroba serc o va. Wszystko, co może troskliwe pielęgnowanie i sztuka lekarska, było tutaj używane, a przytém najrozmaitsze klasztory, zgromadzenia i bractwa odprawiały modły, do których przyłączali się nawet innowiercy w swych świątyniach, podobało się jednakże Panu Bogu inaczéj. W nocy z 17 na 18 zasnęła spokojnie, pożegnawszy dzieci swoje: hr. Leona, dziedzica dóbr łabiszyńskich, hr. Kazimierza, dziedzica raszkowskiego klucza, i Klaudyą Rogalińską. Ciało ustawiono na katafalku we wspaniałéj sali marmurowéj, którą zajmuje cały środek lubostrońskiego pałacu.

Gdy w dniu 21 grudnia przy śpiewie duchowieństwa, przy świetle świec jarzących i mnóstwa pochodni, ruszył orszak żałobny do Łabiszyna piękną szeroką drogą, sadzoną topolami i brzozami, nieprzejrzane tłumy ludu towarzyszyły trumnie, a przez całą drogę, blisko milę, szli duchowni pieszo. Na żwirowce pod Łabiszynem oczekiwało zwłok prawie całe miasto, i to bez różnicy wyznania i narodowości. Kahał ofiarował wieniec na trumnę, a w synagodze odprawiło się nazajutrz nabożeństwo za zmarłą, do któréj żydzi w potrzebie także się udawali. Tłum zgromadzonego ludu wzrósł do takich rozmiarów, że zaledwie kilkunastu umundurowanych gajowych z lasów hr. Skórzewskiego zdołało utorować drogę rodzinie do kościoła.

Zjazd rodziny, obywatelstwa był tak liczny, jak rzadko kiedy przy tego rodzaju okolicznościach się zdarza, bo jedni chcieli uczcić w zmarłéj rzadkich cnót Polkę — drudzy zaś pragnęli dać dowód współczucia wiceprezesowi Koła polskiego w parlamencie niemieckim. Widzieliśmy z członków Koła, prezesa Magdzińskiego, Kantaka, Sczanieckiego, H. Turno, Komierowskiego, liczną rodzinę hr. Skórzewskich, Czapskich (hr. Bogdan Czapski przybył wprost z Hanoweru), Mielżyńskich, Łąckich, Ponińskich, Żółtowskich, Bnińskich, Gajewskich, Niemojowskich, Engestroema, Nasiorowskiego, B. Potockiego i wielu innych, których nie podobna tu wszystkich wyliczać. Był liczny bardzo zastęp pań naszych, tak starszych wiekiem, jak młodszych, nawet z dalekich stron przybyłych. Duchownych kilku przybyło także z pod Krotoszyna i Ostrowa, nawet z Prus Zachodnich.

„Tygodnik“ wreszcie poznański, pismo przeważnie dla Polek przeznaczone, temi słowy uczciło pamięć téj wzorowéj matrony polskiéj:

Niepowetowaną stratę poniosło całe Księstwo przez śmierć przedwczesną nieodżałowanéj pamięci śp. Melanii z Skórzewskich hr. Skórzewskiéj z Lubostronia. Bo też była to matrona polska, jakich mało, prawdziwy wzór wszystkich

[1]) Wspaniała ta mowa żałobna X. *Chotkowskiego* wyszła w osobnéj odbitce w Poznaniu, czcionkami drukarni „Kuryera Poznańskiego“ 1886 r. Przyp. Autora.

cnót, z których niektóre z szczególném pielęgnowała upodobaniem. Były niemi: dobroć bez granic, łagodność bez miary, anielska cierpliwość, wygórowana miłość bliźniego, polska, najszczersza gościnność, które to cnoty, jak aureolą, otaczały nader miłą i pełną uroku postać téj przezacnéj pani. Ci, co ją bliżéj znali, co mieli to szczęście zaliczać się do jéj domowników, przyznają sami, że daremnemi byłyby wszelkie wysiłki, aby godnie określić, jaką była ś. p. hr. Melania Skórzewska. O niéj to powiedzieć można, że przeszła przez świat, jak święta, wszystkim dobrze czyniąc. Tak też w istocie nazwał ją ks. proboszcz Ziętkiewicz, wieloletni jéj spowiednik, w mowie pięknéj i rzewnéj, jaką miał przy wyprowadzeniu zwłok z pięknéj, w ogród zamienionéj rotundy pałacu lubostrońskiego. A wypowiedział sąd swój przed tysiącami ludu, który zalegał obszerny dziedziniec.

Najlepszy dowód, jak wielce ta ś. p. przezacna pani kochaną i żałowaną była, stanowił nieprzeliczony orszak pogrzebowy, te szczere i rzewne łzy, płynące z ócz tysiąców, świadczące o niekłamanych uczuciach wdzięczności i przywiązania, jakie sobie zmarła zaskarbić umiała. Była to gwiazda na horyzoncie Księstwa, któréj światło nadto prędko dla nas zagasło, która swych dobroczynnych promieni nie pożałowała nikomu, bo w jéj pełném miłości sercu znajdowało echo każde ubóstwo, każda skarga, każde pokrzywdzenie, a wtenczas, nie zważając na stan, na wyznanie wiary, na różnicę narodowości, niosła pomoc hojną ręką wszystkim bez wyjątku. To też i protestanci i żydzi nie omieszkali okazać swéj wdzięczności, nietylko biorąc udział w smutnych ceremoniach żałobnych, ale znosząc najpiękniejsze kwiaty do przystrojenia trumny téj, która za życia niejedne ciernie i niejeden kolec z drogi bliźniemu swemu usuwała.

I dziwnie się stało, że w tych wieńcach żałobnych znajdowały się właśnie kwiaty, których symbole tak ślicznie odpowiadały cichym a tak wspaniałym cnotom ś. p. hr. Melanii Skórzewskiéj. Były tam róże, które głośno mówiły o jéj szlachetnéj miłości bliźniego, o tych hojnych datkach, które tak nieznacznie, skrycie prawie potrzebującym rozdzielała. Były tam konwalie, które swym miłym zapachem przypominały te gorące i pełne swiętéj woni westchnienia i modlitwy, które z jéj serca tak często unosiły się do Boga. Były i astry, których liczne, drobne listeczki gromadzą się około swego słupka, jak te tysiące nieszczęśliwych wdów i sierót gromadziły się zawsze około ś. p. hr. Melanii Skórzewskiéj, będącéj prawdziwą dla nich matką. Była tam wreszcie i zieleń, co jawnie głosiła, że wszyscy, którzy otaczali zwłoki téj przezacnéj pani i widzieli na jéj bladéj twarzy ten anielski uśmiech szczęścia i spokoju, mocną mieli nadzieję, że od pierwszéj chwili śmierci czysta jéj dusza uleciała do nieba, aby tam na wieki zażywać szczęśliwości, jaką Pan Bóg zgotował dla swoich wybranych.

Taką to była ta przezacna pani, któréj śmierć tak wielką próżnię zrobiła w przerzedzonych już szeregach społeczeństwa naszego. Pamięć jéj nigdy nie zaginie, bo nadto głęboko zapisała się w sercach wszystkich. Cnoty zaś, których świetny przykład nam pozostawiła, znajdą zapewne naśladowczynie, pragnące iść śladami, utorowanemi przez ś. p. Melanią Skórzewską, aby przez pamięć na tę przezacną matronę polską coraz więcéj takich matron powstawało w społeczeństwie naszém, a tém samém utrwalała się łączność najszlachetniejszych między nami uczuć.

Szembek hr. Władysław (z linii porembskiéj) um. dnia 28 maja 1886 r. w Porembie i tamże pochowany.

Walewski Karol um. dnia 31 października 1886 r. w Dreznie, przeżywszy lat 92, Pochowany na cmentarzu katolickim na Friedrichstadt.

Zakrzewska Florentyna z Kossakowskich, wdowa po Tadeuszu (zob. R. I str. 353), umarła 8 stycznia 1886 r. w Kossakowie, pochowana 12 t. m. i r. w Linówcu.

Zaleski Lubicz Antoni (z gałęzi litewskiéj), artysta malarz, um. w roku 1885 we Florencyi.

Żychliński Karol, dziedzic dóbr Polskich Jezierzyc (z gałęzi zniemczonéj), umarł dnia 14 stycznia 1886 r.

Rodziny,

których rodowody były w poprzednich Rocznikach „Złotéj Księgi", a o których nie mamy dalszych wiadomości, ani zmian w żyjących pokoleniach do zaznaczenia.

Baranowscy h. Łodzia, I 1—2; II 1; III 1; IV 1; V 1, 485; VI 27.

Białłozorowie h. Wieniawa, V 1—19; VI 1; VII 1—2; VIII 1.

Biegańscy h. Prawdzic, IV 1—12; V 19; VI 27; VII 2; VIII 468.

Bojanowscy h. Junosza, II 1—13; III 350. 370; IV 12, 434; V 20; VI 74—75; VIII 468.

Borkowscy h. Junosza II 13—17; III 6, 371; IV 13; V 20; VI 75.

Bortkiewiczowie h. Lubicz, IV 17—18; V 21.

Brezowie h. wł., VII 3—16; VIII 7.

Bronikowscy h. wł., II 22—48; III 10, 350; **IV** 18—20; V 22, 452. 458; VI 82 do 83; VII 16, 325—329; VIII 7—8, 468.

Brzostowscy h. Strzemię, III 10—26; IV 21; V 23.

Buchowscy h. Sas, VII 16—20

Bukowieccy h. Drogosław, VI 83—88; VII 20—21.

Burzyńscy h. Trzywdar, IV 21—22, 431; V 23, VIII 8.

Buszczyńscy h. Strzemię, II 48—49; III 26; IV 23; V 23; VIII 8.

Chełkowscy h. Wczele, VII 21—29; 321 do 322 i drzewo rodowe.

Chełmscy h. Ostoja, I 12—16; 396—397; II 50, 395—397; III 4, 26; IV 22; V 23; VI 38.

Chłapowscy h. Drya, VI 89—108; VII 29—30, 330; VIII 8—9, 465.

Chodkiewiczowie h. Kościesza i Gryf, II 53—61; III 27; IV 23; V 24, 458; VI 108, 471.

Chomińscy h. Poraj, V 24—27, 323; VI 110; VIII 465, IX Uzupełnienia.

Chrapowiccy h. Gozdawa, III 27—40; IV 23—24, 435; V 29; VIII 9.

Chrzanowscy h. Korab', I 35—37; II 62; III 40, 129; IV 24; V 29.

Cieleccy h. Zaremba, I 34—45; II 62; III 40; IV 24, 434; V 29; VI 110—111; VIII 468.

Dąbrowscy h. wł., III 40—55, 350—352; IV 303; VI 117; VII 31.

Dębscy h. Prawdzic, II 64—74; III 55, 345; IV 67, 431; V 38; VII 31—32, 330.

Dederkowie h. wł., IV 25—30, 431; V 35, 452.

Dembińscy h. Nieczuja, IV 30, 50—67; V 35; VI 118; VII 330; VIII 134; IX Nekrologia.

Dembińscy h. Odrowąż, IV 31—33; VI 118.

Dembińscy h. Rawicz, IV 33—50; V 35 do 38.

Działyńscy h. Ogończyk, III 56—65, 345, 352—360 i drzewo rodowe; IV 67, 333, 431, 443—434; V 38; VI 118—119, 471 do 472, VII 32; IX Nekrologia.

Engeströmowie h. wł., VI 119—126,

Fedorowiczowie h. Oginiec, IV 89—102, 427, 431; V 39; IX Nekrologia.

Fihauzerowie h. wł., II 74—79; III 65, 346, 360; IV 102; V 456—457; VI 126 do 127; VII 32.

Gadomscy h. Rola, I 64—54; II 79; III 65—66; IV 102; V 39; **VII** 31—33.

Gąsiorowscy h. Ślepowron, I 66—75; 392 do 398; II 83; III 66; IV 102; V 39—40; VI 472; VII 34; VIII 135; IX Nekrologia.

Gembiccy h. Nałęcz, IV 102—109; V 40; VI 127.

Godlewscy h. Gozdawa, III 67—76; IV 109, 192; V 42; VI 135.

Gordonowie h. wł., I 75—77; II 2[illegible], 398; III 76; IV 110; V 42; VI 135, 472

Gorscy h. Nałęcz, IV 110—113; **V** 440 do 448; VI 135—136; VIII 469.

Gorzeńscy Ostrorogowie h. Nałęcz niezwiązany, I 228—238; II 233—235; III 187, 363; IV 211—215, 259, 296; V 201; VI 255, 473; VII 181—186; VIII 165 do 166; oraz w niniejszym dział Nekrologii.

Grabowscy h. Oksza, III 76—91; IV 113, 444; V 46; VII 34.

Grabscy h. Wczele, V 46—52; VI 136—137; VIII 469; IX Nekrologia.

Grudzielscy h. Korab', III 92—94, 360; IV 113, 432; V 52.

Grujowie h. Prawdzic, I 86—87.

Gutakowscy h. wł., VI 137–143.
Hazowie z Radlic h. wł., IV 114–118.
Hyedlowie h. własn., II 84—93; III 94, 360; IV 118, 432, 436; V 52.
Hoszowscy h. Sas, VI 143—153; VII 34 do 35, 33.
Howiecey h. Ostoja, IV 118–122; V 53, 453, 458; VI 153–154; VII 332.
Jabłonowscy h. Prus III, III 65, 95–100 i drzewo genealogiczne gałęzi książęcéj: IV 122–125, 444; V 53; VI 155; VII 35—37.
Jagminowie h. Pelikan, III 100–108; IV 125, 437; V 53.
Jaraczewscy h. Zaremba, V 53–70; VI 155, 473; VII 37.
Kalksteinowie h. Kos, II 93–104, 398; III 109, 260; IV 125; V 71; VI 155 do 156; VIII 142.
Kęszycey h. Nałęcz, II 105–107, 398 do 399, III 109, 371; IV 125–126; V 71.
Kiełczewscy h. Pomian, I 71, 87–89; II 108; III 109, 360–361; IV 126; V 71; VI 170.
Kisielowie Kiślańscy h. wł., III 109–114; IV 126, 443; V 71; VIII 470.
Klepaczewscy h. Jastrzębiec, I 39, 381.
Konarscy h. Gryf, III 115–121; IV 126; V 74–76; VI 171.
Konarzewscy h. Wręby odm., VI 171–178.
Kozłowscy h. Jastrzębiec, VI 189–208; VII 53–61; tabl. rodowa; VIII 153, 465.
Kościelscy h. Ogończyk, IV 127—140; V 89, 453.
Kosseccy h. Rawicz, I 90–94, 316–392 do 393, 398–399; II 127; III 121, 347; IV 341; V 89—90; VI 180.
Koszarscy h. Wąż. II 127–132; III 121, 371; IV 141; V 90.
Koszczycowie h. Poraj, V 90–92
Koziebrodzcy Bolestowie h. Jastrzębiec, VI 180—189; VII 51–53; VIII 470—472.
Kraszewscy h. Jastrzębiec, I 94–100; II 160–161; III 124, 436; V 77, 92; VI 212; VIII 153–156.
Kreckowieccy h. Sas, II 161—169
Krainscy h. Jelita, VII 61—80; VIII 472.
Krzyżanowscy h. Dębno, I 100—108; II 170; III 125, 329, 344, 347, 369; IV 142; V 92–93.
Kwileccy h. Szreniawa z krzyżem, VII 86–95.
Lasoccy h. Dołęga, I 113—130; II 170 171; 404; III 125; IV 142; V 93, 463; VI 222–223.
Ledóchowscy h. Szaława, I 130–136; III 71 404; III 225; IV 142, 172; V 94; VI 223 do 226, VIII Uzupełnienia; Nekrologia.
Lekszycey h. Warnia, I 136–137; III 361.
Leszczyńscy h. Wieniawa, III tabl. rod. królowéj Maryi.
Lipscy h. Grabie, I 136–153, 307, 315, 393; II 171; III 125, 337, 361; IV 143, 436; V 94; VI 226; VII 96, 332.
Lisowscy h. Jeż, V 94–99.
Lubomirscy h. Szreniawa, V 99–134, 464; VI 226–227; VIII 156—157, 466.
Łaźnińscy h. Jelita, I 153—154; II 172; III 126; IV 143; V 134; VIII 157–158.
Łączcy h. Korzbok, I 154–157, II 172. 404—405; III 126; IV 143; V 146; VII 96—97.
Łopacińscy h. Lubicz, IV 143—165; V 134–136, 464; VI 227, 474.
Łukaszewiczowie h. Łuk, odm., VI 227 do 231.
Maćkiewiczowie h. Poraj, IV 166—167; V 136; VI 474.
Małyńscy h. Poraj, IV 168—172; V 136.
Mańkowscy h. Zaremba, I 158–165; II 178; III 126; IV 173; V 136; VII 179; VIII 158–161.
Matczyńscy h. Jastrzębiec, II 178—189; III 128–131; IV 182; V 137; VI 232.
Medunieccy h. Ślepowron, IV 182–184, V 137.
Meysztowiczowie h. Rawicz, III 131 do 134; IV 184; V 137.
Męcińscy h. Poraj, I 165—181; II 190, 238; III 131; IV 184; V 138.
Miaskowscy h. Bończa. II 190—202; III 134; 372; IV 184; V 138.
Miaskowscy h. Leliwa, II 191–194; 346; III 372; IV 184—185; V 138; 453
Mielęccy h. wł., III 140—148; IV 187; V 138—139; VII 179—180; VIII 162.
Mielżyńscy h. Nowina-Złotogoleńczyk, I 197–205; II 213–215; III 149; IV 84, 187, 323; V 138, 337; VI 474; VII 180 do 181; VIII Nekrologia.
Mikorscy h. Ostoja, I 205—209; II 215; III 149; IV 187; V 142, 465; VI 232, 474.
Milowiczowie h. Mikuliński, I 209; II 215; III 149; IV 188; V 142.
Mirscy h. Białynia, IV 188—199: V 142 do 143; VII 181.
Mitarnowscy h. Prus Ildo, I 210; II 216 III 149; IV 199; V 145.
Mleczkowie h. Korczak i Doliwa, I 210 do 222, 393—394, 399; II 217–219, 405; III 149—151; IV 199; V 143–144; VI 475; VIII 474.
Młodeccy h. Półkozic, II 219–223; III 348; IV 188–189; V 142—143; VII 181.
Mniszkowie h. Poraj, I 222–226; III 348; VIII 162; oraz w niniejszym dział Nekrologii.
Moczydłowscy h. Nowina, V 145–147.
Modlibowscy h. Drya, VI 233—249, 467.
Morykoniowie h. wł., II 223–227; III 151, 348–349; 372–373, IV 153–159, 200; V 148.
Mycielscy h. Dołęga, V 148—175; 466—469; VI 249–254; VII 322; VIII 163, 474–475.
Naruszewiczowie h. Wadwicz, III 151, 167; IV 200; V 175; VIII 163.
Niegolewscy h. Grzymała, I 226—228; II 227–229; III 167; IV 201; V 176; VI 254; VIII 163, 475; oraz w niniejszym dział Nekrologii.
Niemojowscy h. Wierusz, III 167–174; IV 201; V 176, 453—454, 466; VI 467; VII 181.
Odyńcowie h. wł., II 229–233; III 174; IV 201; V 177; VIII 476.
Ogińscy h. wł., V 177–200; VII 164–165

Oleśniccy h. Dębno, III 329—344; IV 201, 445; V 200; VIII Tablica rodowa.
Opaccy h. Prus IIIo, III 174—187; IV 201—202; V 200.
Opalińscy h. Łodzia, VI 37—56.
Oskierkowie h. Murdelio, IV 202—210; V 200—201.
Ostrorogowie i Gorzeńscy Ostrorogowie h. Nałęcz niezw., I 228—238; II 20. 233—235; III 187, 363; IV 211 215, 259. 296; V 201; VI 255, 473; VII 181—186; VIII 165—166; IX Nekrologia i Przedmowa.
Pachniewscy h. Rawicz, VII 190—192.
Pacowie h. Gozdawa, V 201—214; VI 255; VIII 166 172.
Pakoszowie h. Prawdzic, IV 215 219 V 214.
Parczewscy h. Nałęcz, I 236—240; II 205. 405; III 188, 362; IV 215, 436; V 214, 454, 467; IX Nekrologia.
Pągowscy h. Pobóg, II 235—240; III 188; IV 219; V 214—215; VIII 476.
Piegłowscy h. Nałęcz, II 240—242; III 188, 349, 373; IV 52, 219; V 78, 215.
Piotrowscy h. Junosza, II 242—243; VIII 173.
Pogorscy h. Ogończyk, III 208—214; IV 220, 445; V 215,
Pomińscy h. Łodzia, V 216—245, 455 i dwie tablice rodowe; VI 256—257; VII 193, 332; VIII 173—174; IX Nekrologia.
Ponikiewscy h. Trzaska, II 243—245; III 214; IV 220; V 248; VI 258, 475; VII 193.
Prądzyńscy h. Grzymała, III 217—221; IV 221; V 247; VI 258, 475; IX Nekrologia.
Prusimscy h. Nałęcz niezw., VII 181—189.
Przeuscy h. Sulima, V 248, 321.
Przyłuscy h. Lubicz, I 245—246; II 247; III 231; IV 221; V 248, 469 470.
Radolińscy h. Leszczyc, VI 258-272; VII 194.
Radońscy h. Jasieńczyk, III 221—227; IX Nekrologia.
Radwanowie h. wł., II 247—249.
Raëcowie h. wł., V 250—251.
Rozdrażewscy h. Doliwa odm., II 249 do 270; III 228, 373 374; IV 228; V 151, 152, 270, 456; VIII 480
Rożnowie h. Gryf, V 270—282.
Rożnowscy h. Nowina, II 270—273; III 227; IV 228; V 284.
Rudominowie h. Trąby, IV 230—251; VII 337.
Rulikowscy h. Korab', I 249—255, 394 do 395; II 273—279, 407; III 228—230; IV 251, 438; V 285; VII 197, 337—338
Rutkowscy h. Pobóg, III 230—237; IV 251; V 286.
Rychliccy h. Sas, II 279—280.
Ryxowie h. Pierścień, II 287—294.
Sadowscy h. Nałęcz, I 256—250, 290; II 294; III 237; IV 211, 251; V 286; VII 197, 338.
Sanguszkowie h. Pogoń lit., V 296—310; VI 294—295.
Sapiehowie h. Lis, IV 251—273; V 310 do 312, 471; VI 295—296; VIII Uzupełnienia.
Sarnecey h. Ślepowron, II 294—302; VI 296; VII 338.
Sienieńscy h. Dębno, III 329, 339, 344; IV 273, 446; V 313; VIII Tablica rodowa.
Sierakowscy h. Ogończyk, I 276—284; II 305; III 87; IV 273—274; V 231—232, 313—314; IX Nekrologia.
Skarzyńscy h. Bończa, II 306—308; III 238, 364; IV 274, 438; V 313; VIII Uzupełnienia.
Skirmuntowie h. Dąb, I 284—285; IV 438—440
Śliźniowie h. wł., IV 298—304; V 315, 471,
Śmigielscy h. Łodzia VI 58—61
Sokolniccy h. Nowina, III 238—254; IV 304, 440; V 315; VI 297, 476—477; VII 209, 339.
Sołtanowie h. wł., II 308—313, 407; III 254, 364; IV 194, 304; V 316—317; VII 339.
Somkowiczowie h. Sas, III 254—256; IV 305, 317.
Staszewiczowie Świccy h. Kuszaba, I 287—288.
Sulistrowscy h. Lubicz, V 318—326; VI 298.
Sułkowscy h. Sulima IV 308—356; V 326, 471—473.
Świderscy h. Lubicz, II 315—318; III 286; IV 356; V 327; VI 299—300; VII 339—340.
Swinarscy h. Poraj, VII 253—276; VIII 481—482.
Sypniewscy h. Odrowąż, II 318—321; VII 276, 340.
Szadurscy h. Ciołek, II 321—324; III 35, 286.
Szarzyńscy h. Junosza, I 288—291; II 314, 408.
Szczytowie h. Radwan, IV 356—360.
Szlubowscy h. Slepowron, I 316—318; II 325—326; III 387; IV 374; V 329.
Szołdrscy h. Łodzia, I 318—327; II 326; III 287—288; IV 375, 440; V 330—331; VI 468; VIII 483.
Szybalscy h. Prus Imo, III 288—289.
Szyrynowie h. wł., IV 374—388, 440, V 333, 473 474.
Turnowie h. wł., III 290—301; IV 389—401; V 353, 473—474; VII 280.
Topińscy h. Tojpin, II 328—330; V 333; VI 400.
Tworkowscy h. Osorya, I 330—331.
Ulatowscy h. Jastrzębiec, I 334—336, 395; II 331—332; III 301; IV 402; V 377, 474; VI 401; VII 280.
Unrugowie h. wł., I 337—843; II 332—333; III 301; IV 402; V 377; VI 401; VII 280.
Walewscy h. Roch IIdo. I 343—346; II 333, 408; III 296, 301—302; **IV** 402—409, 441; V 377—380; IX Nekrologia.
Wandałowiczowie h. Wadwicz, IV 404—410; V 377—380.
Wawrzeccy h. Rola, IV 310—315; 380.
Wąsowiczowie Duninowie h. Łabędź, V 380—422.
Węsiersey h. Belina, III 302—306; IV 415; V 422; VII 280—281.

Wielogłowscy h. Starykoń, VI 400—428 i drzewo rodowe.
Wiesiołowscy h. Ogończyk, II 333—340; III 306, 365, 374.
Wirionowie h. Leliwa, III 307; IV 415; V 422.
Wiśniowscy h. Prus Imo, I 345 - 347.
Wodzińscy h. Jastrzębiec, VI 429 - 454; VIII 483.
Wojniłłowiczowie h. wł., III 308—312, 365; IV 416; V 474—475
Wołodkiewiczowie h. Radwan, V 423—432; **VII** 281 - 284.
Wybranowscy h. Poraj, II 341—351; III 312 - 315, 374; IV 416; V 432.
Wysoccy h. Odrowąż, IV 416 - 420; V 432.
Zakrzewscy h. Jastrzębiec, VIII 434—437.
Zakrzewscy h. Wyskota, I 347—359; II 351—354; III 315, IV 420 - 421; V 433, 475; VI 454; VII 284, 341 342; VIII 483; IX Nekrologia.
Załutyńscy h. Bielina, III 315—316
Załuscy h. Junosza, VIII 437—464
Zarembowie h. wł., III 316 - 322, 366. IV 421, 446; V 434; VII 284 - 292, oraz tablica rodowa.
Zawadzcy Światopełkowie, h. Lis z odm., VII 292 - 297.
Żabowie h. Kościesza IV 422—426; VI 454, 457; VIII 483.

Biblioteka Śląska

WYKAZ

ALFABETYCZNY RODZIN

WSPOMNIONYCH W IX ROCZNIKU „ZŁOTEJ KSIĘGI.“

Str.

h. Grzymała . . . . . 270.
h. Habdank. . . . . 9.
h. własn. . . . . 2.
h. Pobóg . . . . 152, 174.
h. Biberstein . . . . . 1.
. Janina . . . . . 96.
Junosza. . . . . 146, 198.
y h. Pomian . . . . . 8.
Łodzia . . . . . 1.
. ? . . . . . 268.
h. Półkozic . . . . . 89.
Duninowie h. Łabędź 2, 3, 305.
h. Junosza . . . . . 307.
y h. Szreniawa . . . . . 3 -4.
Półkozic . . . . . 266.
h. Kościesza . . . . . 4—5.
Gryf . . . . . 84.
Korczak. . . . . 116.
y h. Gwiaździc. . . . . 146.
. Poraj 84
[emba . . . . . 5—10.
Poraj . . . . . 10—11.
h. Drya. . . . . 245.
cy h. Bończa i Lis . . . 11
h. Poraj . . . . . 305.
ccy h. Dąbrowa . . 145—146.
h. Dołęga . . . 123, 244.
. Prus III . . . 11, 307—308.
Leliwa . . . . . 151.
h. Pogoń litewska 11—19, 308.
cy h. własn. . . . . 146.
h. Roch II. . . . . 19 20.
h. własn. . . . . 20 23.
. Godziemba . 24—25, 152, 309.
h. Nieczuja . . . . . 309.
y h. Grabie . . . . . 56.
h. Sas . . . . . 299.
h. Ogończyk . . . . . 309.
y h. Sas . . . . . 25, 309.
owie h. Oginiec . . . . 309.
. Ostoja 25—27 i tabl. rodowa.
. Sulima . . . . . 85.
y h. Ślepowron . . . . . 309.
Gozdawa . . . . . 27, 310.
h. własn. . . . . 72.
Ostrorogowie h. Nałęcz niezw.
Przedmowa, 310.

Str.

Grabiankowie h. Leszczyc . . . . . 27.
Grabowscy h. Zbiświcz . . . . . 27—28.
Grabscy h. Wczele . . . . . 310.
Grocholscy h. Syrokomla . . . . . 164.
Hohendorf h. Nabram . . . . . 297.
Horwattowie h. Pobóg . . . . . 306.
Hosiuszowie h. wł. . . . . 137—138.
Hrebniccy h. Ostoja . . . . . 28.
Izdebscy h. Pomian . . . . . 6.
Jabłonowscy h. Prus . . . . . 173.
Jasińscy h. Dołęga . . . . . 266.
Jordanowie h. Trąby . . . 142, 180, 189.
Karbothowie h. Trzy buławy . . . . 7.
Karscy h. Jastrzębiec . . . . . 146.
Karśniccy h. Jastrzębiec . 113, 114, 158.
Kąsinowscy h. Nałęcz . . . . . 28.
Kierscy h. Jastrzębiec . . . . . 138.
Kiwerscy h. Jastrzębiec . . . . . 23.
Koczorowscy h. Rogala . . . 28, 29, 310.
Komarowie h. wł. . . . . 165.
Komorowscy h. Korczak 7, 85, 89, 97, 187.
Konopaccy h. wł. . . . . 29—30, 310.
Korsakowie h. wł. . . . . 154.
Korytkowie h. Jelita . . . . . 30.
Korytowscy h. Mora . . . . . 30, 310.
Kossakowscy h. Ślepowron 31—56, 66—67. 311 i tabl. rod.
Koszutscy h. Leszczyc . . . . . 1.
Kozietulscy h. Habdank . . . . . 8.
Koźmianowie h. Nałęcz . . . . 63—65.
Krasiccy h. Rogala z mitrą . . . . 56.
Krasińscy h. Ślepowron . . . . . 116.
Krajewscy h. Leliwa . . . . . 56.
Kurcewscy h. Szreniawa z krzyżem . . 160.
Kurdwanowscy h. Półkozic . . . . 256.
Kurnatowscy h. Łodzia . . . . . 56.
Kwiatkowscy h. Nowina . . . 56—57.
Ledóchowscy h. Szaława . . . 311—312.
Lekszyccy h. Warnia . . . . . 312.
Lempiccy h. Junosza . . 31. 57—71, 305.
Lubieńscy h. Pomian . 71—72, 172, 305.
Łuszczewsey h. Korczak . . . . 245.
Massalscy h. wł. 25, 72,
Miaskowscy h. Bończa . . . . . 66.
Miączyńscy h. Suchekomnaty 9. 72, 241, 242, 243, 256, 258.
Michałowscy h. Poraj i Jasieńczyk . 195.

Str.

Mikorscy h. Ostoja . . . . . 66.
Mniewscy h. Ogończyk . . . . . 9.
Mniszkowie h. Poraj . . . . . 312.
Moczydłowscy h. Ślepowron . . . 72—73.
Mokosiecje h. Wukry . . . . . 250.
Moraczewscy h. Cholewa . . . . 27—28.
Morawscy Dzierzykraje h. Nałęcz niezw. 68 – 69.
Morsztynowie h. Leliwa . . . 191, 195.
Moszczeńscy h. Nałęcz . . . 140, 305.
Myszkowscy h. Jastrzębiec . . . 73—108.
Nieborscy h. Lubicz . . . . . 163.
Niegolewscy h. Grzymała . . 312—321.
Niesiołowscy h. Korzbok . . . . 56.
Nieświdscy książęta . 230—233, 249—250.
Nieszkowscy h. Kościesza . . 118—119.
Orańscy Woynowie h. Kościesza 123 - 124.
Ostrogscy h. wł. . . . . 277—285.
Ostrowscy h. Korab' . . . 159, 160, 161.
Paciorkowscy h. Gryf odm. . . 112—115.
Paparowie h. wł. . . . . 108—112.
Parczewscy h. Nałęcz . . . . . 321.
Platerowie h. wł. . . . . 116, 306.
ı. Łodzia . . . . . 271, 321.
wł. . . . . 233.
Piława . . . . . 116, 321.
ı. Grzymała . . 117, 180, 196.
cy h. Dębno . . 117, 118, 305.
h. Grzymała . . . . . 321.
h. Lubicz . . . . . 22.
ie h. Leliwa . . . . 137, 138.
Ślepowron . . 119—133, 321.
h. Nałęcz . . . . . 116.
ı. Jasieńczyk . . . 160, 322.
wie h. Trąby . 133—134, 322.
e h. wł. . . . . 134—140.
h. Grzymała . . . . . 140.
h. Łodzia . . . . . 140.
h. wł. . . . . 141.
ie h. Gryf . . . . 141. 152.
scy h. Nałęcz . . . . 68, 69.
h. Gryf . . . . . 298.
ı. Lis . . . . . 141—142.
cy h. Trąby . . . . 142—148.
h. Wierzbna . . . . . 240.
ı. Krzywda . . . . . 256.
h. Osorya . . . . . 11, 148.
h. wł. . . . . 148.
y h. Ogończyk . . . 322—324.
h. Drogosław 148 - 149, 324—327.

Str.

Sobańscy h. Junosza . . . . . 145.
Sobańscy h. Radlica . . . . 149—151.
Sołłohubowie h. Prawdzic . . . . 66.
Sołtykowie h. wł. . . . . 67—68.
Stablewscy h. Oksza . . . . 151, 160.
Stadnicey h. Szreniawa Przedmowa . 151.
Starzeńscy h. Lis . . . . . 152.
Święcicey h. Jastrzębiec . . . . 24, 152.
Szaumanowie Szumscy h. wł. . 152—157.
Szczytowie h. Jastrzębiec . . . . . 157.
Szembekowie h. wł. . . . 157, 270, 327.
Szernetowie h. Dołęga . . . . . 144.
Szlubowscy h. Ślepowron . . . . . 244.
Taczanowscy h. Jastrzębiec . . 157—158.
Tarasowiczowie h. Krzywda . . . . 23.
Trzcińscy h. Rawicz . . . 22, 114, 159.
Trzebińscy h. Habdank . . . . . 66.
Tymowscy h. Sas . . . . . 158—161.
Tyszkiewiczowie h. Leliwa . . . . . 66.
Tyzenhauzowie h. Bawoł . . . . . 161.
Urbanowscy h. Pomian . . . . . 11.
Walewscy h. Roch II . . 159, 209, 327.
Waliccy h. Łada . . . . . 162—165.
Wasilewscy h. Drzewica . . . 166—169.
Wasilewscy h. Ostoja . . . . 169—170.
Weissenhoffowie h. Łabędź . . 170—176.
Wielopolscy h. Starykoń . . . 176—228.
Wiśniowieccy h. własn. . . . . 233.
Wodzińscy h. Jastrzębiec . . . . . 159.
Wojniłłowiczowie h. własn. . . 175, 176.
Woroniecey h. własn. . . . . 228—250.
Wyhowscy h. Habdank odm. . . 250 - 259.
Wyrozębscy Kunaci h. Jastrzębiec . . 243.
Zabłoccy h. Łada . . . . 29, 259 - 274.
Zajączkowie h. Swinka . . . . 137, 138.
Zakrzewscy h. Wyskota . . . . . 328.
Zalescy h. Lubicz . . . . . 274—277.
Zalescy h. Prawdzic . . . . . 11.
Zalescy h. Jelita . . . . . 19—20.
Zamoyscy h. Jelita . . . 17, 163—164.
Zarembowie h. własn. . . . . 5.
Zasławscy h. własn. . . . . 277—293.
Zawadzcy h. Ślepowron . . . . 293—296.
Zbarażcy h. własn. . . . . 233.
Zboińscy h. Ogończyk . . . . . 8—9.
Zielińscy h. Swinka . . . . . 140.
Żółkiewscy h. Lubicz . . . . . 67.
Żółtowscy h. Ogończyk . . . . . 296.
Żurowscy h. Leliwa . . . . . 296—304.
Żychlińscy h. Szeliga . . . 304, 306, 328.

SPIS PRZEDPŁACICIELI.

Magistrat miasta Poznania 1 egz.

Prezydyum policyi w Poznaniu 1 egz.

Król. Archiwum państwowe w Poznaniu 1 egz.

Niemieckie Towarzystwo Historyczne w Poznaniu 1 egz.

Biblioteka Ordynacka w Chrobrzu 1 egz.

Resurs krakowski 1 egz.

	Ilość egz.
ki Wincenty z Cykowa . . ,	1
hr. Włodzimierz z Ćmachowa .	1
hr. Karol z Buszewa	1
ski Bogusław z Krzekotowic .	1
Adam z Król. Polskiego . .	3
ki Dunin hr. Jerzy, c. k. podko- z Galicyi	2
ki Dunin hr. Kazimierz, c. k. morzy z Galicyi	1
Bronisław z Warszawy . . .	1
anisław z Więckowic . . . ,	1
nistanty z Lednogóry	1
ski Telesfor z Poznania . . .	1
ski Bolesław z Poznania . .	1
ranciszek, poseł, z Cieślina .	1
dmund, pułkownik, z Poznania	1
Melania z Niemojowskich z Król. go	1
Antoni z Król. Polskiego . .	5
ki Franciszek, b. poseł z Sta-	1
ka Marya z hr. Ponińskich z Bo-	1
cz X. Wawrzyniec, proboszcz kiéj Górce	1
Bogdan z Hanoweru . . .	1
i hr. Antoni z Czestramu-Go-	2
hr. Zygmunt z Ruska . . .	2
hr. Stanisław z Pakosławia .	1
książę Zdzisław z Sielca .	1
son Zygmunt z Warszawy .	1
n Stefan z Żakowa	1
. Kajetan z Lyonu	1
Juliusz z Krakowa	1
hr. Cecylia z Poznania . .	1

	Ilość egz.
Fedorowicz, b. poseł, z Galicyi . . .	1
Fihauserowa Eugenia z Stadnickich z Galicyi	1
Gajewski Stefan, kawaler maltański, z Wolsztyna	3
Gajewski Edmund z Krakowa	1
Gąsiorowski dr. Maciej z Poznania . .	1
Giniwiłł Władysław z Litwy	1
Giżycki Jan z Mitawy	1
Gorzeńscy Ostrorogowie z Śmiełowa i Tarzec	2
Heydel baron Adam z Galicyi . . .	1
Jaraczewski Julian z Lipna	1
Kalkstein Osłowski X. proboszcz z Chojnicy	1
Kierski Nepomucen z Poznania . . .	1
Kiślański Władysław z Warszawy . .	1
Komierowski dr. Roman z Nieżychowa .	1
Konopacki hr. Władysław z Drezna .	1
Korytko Ksawery z Galicyi	1
Korytkowski X. Kanonik i Oficyał z Gniezna	1
Kossakowski hr. Stanisław Kazimierz, Ordynat wojtkuski, z Litwy . . .	3
Krajewski Antoni z Białego Piątkowa .	1
Krajewski Celestyn z Skóraczewa . . .	1
Krasicka hr. Aniela z hr. Brzostowskich z Galicyi	4
Kraszewski J. I. z Florencyi	1
Lekszycki Józef, Archiwaryusz, z Poznania	1
Lipski Wojciech z Lewkowa	1
Łącki Władysław z Posadowa	1
Łopaciński Adam z Litwy	1
Łuszczyński Bogdan, b. naczelnik Archiwum kraj. w Krakowie	3

	Ilość egz.
Mańkowski dr. Leon z Podola	2
Matczyńska Aniela z Galicyi	1
Miączyński hr. Władysław z Trąmbczyna	5
Miączyński Józef z Galicyi	2
Mieciel Andrzej z Szląska austr.	1
Miclżyński hr. Karol z Chobienic	1
Modlibowski Stanisław z Gerlachowa	1
Mycielski hr. Feliks z Krakowa	1
Mycielski Józef z Kobylopola	1
Niemojowska Joanna z hr. Ponińskich z Śliwnik	1
Niemojowska Wanda z Thokarskich z Berlina	2
Niemojowski Ignacy z Dzierznicy	1
Niemojowski Wincenty z Jedlca	1
Niemojowski Nepomucen z Pogrzybowa	1
Nieszkowski Alfred z Król. Polskiego	1
Papara Władysław, oficer b. w. p., ze Lwowa	2
Plater hr. Stanisław z Wielichowa	1
Ponikiewski Franciszek z Poznania	1
Poniński hr. Edward z Wrześni	1
Poniński hr. Bronisław, koniuszy dworu włoskiego, z Małoszowa	2
Poniński Julian z Komornik	1
Poniński Adolf z Kościelca	1
Potworowska hr. Emilia z hrabiów Grabowskich z Parzęczewa	1
Potworowska Helena z Kościelskich z Kossowa	2
Potworowski Gustaw, b. poseł, z Goli	2
Pradzyński Władysław z Król. Polsk.	1
Przyłuski Antoni z Starkówca	1
Puławski Kazimierz z Podola	3
Raczyński hr. Edward z Rogalina	1
Ramułt Stanisław z Lwowa	5
Rekowska Melania z Stablewskich z Wilkowa	2
Rogaliński Eustachy, b. poseł, z Retkowa	1
Rudnicki Godzimierz z Król. Polskiego	1
Szaniecki Konstanty, b. poseł, z Miedzychoda	1
Skarzyński Michał z Chełkowa	1
Skarzyński Antoni z Sokołowa	1
Skórzewski hr. Leon, Wiceprezes Koła Polskiego z Lubostronia	3
Skórzewski Bolesław z Król Polskiego	1
Skórzewski hr. Zygmunt, Ordynat, Członek Izby Panów, z Czerniejewa	2
Skórzewski Paweł z Sieroszewic	1
Sołtan hr. Adam Lew z Waplewa	2
Stablewski Msgr., poseł, z Wrześni	1
Stablewski Stefan z Ceradza	1
Stablewski Stanisław, b. poseł i b. dyrektor gen. Ziemstwa, z Zalesia	1
Stablewski Tertulian z Szlachcina	1
Stadnicki hr. Edward, Członek Izby Panów, z zamku Frayn w Morawii	2
Starzeński hr. Adam z Podola	1
Starzeński hr. Wiktor z Litwy	1
Starzyński Wincenty z Podola	1
Starzyński Karol z Podola	1
Starzyński Tadeusz z Galicyi	1
Swinarski Wacław z Dębego	1
Szembek hr. Aleksander z Słupi	1
Szembek hr. Piotr, b. poseł, z Siemianic	1
Szembek hr. Stanisław z Wysocka	1
Szembek hr. Józef z Parczewa	1
Szembek hr. Zygmunt z Poremby w Galicyi	1
Taczanowski Władysław, b. prezes Koła Polskiego, z Szypłowa	4
Taczanowski Witold z Pieruszyc	1
Taczanowski Włodzimierz z Sławoszewa	1
Taczanowski Antoni, Ordynat, Członek Izby Panów, z Taczanowa	1
Topińska Kazimiera z hrabiów Rozdrażewskich z Rusocina	1
Tyszkiewiczowa hr. Wanda z Ponińskich z Ociąża	1
Urbanowska z Chlebowskich z Król. Polskiego	1
Wielopolski hr. Zygmunt z Król. Polskiego	1
Zabłocki Hieronim, radzca sądu z Wrocławia	5
Zakrzewski Paweł, b. poseł, z Skokow	1
Zaleska Martyna z Grabiankow z Podola	1
Zaleski Jan, pułkownik, z Paryża	1
Załuska hr. Amelia z Bronikowskich z Król. Polskiego	1
Zaremba dr. Wacław z Pierzchna	1
Zenowicz Despoth Leon z Lwowa	1
Żółtowska hr. Seweryna z hr. Ponińskich z Jarogniewic	2
Żółtowska Adamowa z hrabiów Czarneckich z Ujazdu	2
Żółtowski hr. Marceli, Członek Izby Panów, z Czacza	1
Żółtowski hr. Franciszek z Niechanowa	1
Żółtowski Edmund z Myszkowa	2
Żółtowski Seweryn z Popówka	1
Żurowski Teofil, poseł, z Galicyi	5
Żychliński Ludwik z Wrocławia	1
Żychliński Józef z Usarzewa	4
Żychliński Bronisław z Poznania	1
Żychliński Karol z Twardowa	1
Żychliński Serafin z Poznania	1

Drukiem Jarosława Leitgebra. — Nakład autora.

Chrapowiccy.

Aleksandra, ur. 16 maja 1882 r.

Ignacy, ur. 9 marca 1884 r.

Zygmunt, ur. 18 sierpnia 1885.

Hr. Marya Jadwiga, ur. 1861 r. Mąż. Władysław **Chrapowicki** h. Gozdawa.

Hr. Aleksandra Katarzyna, ur. 1863 r. Mąż. Władysław **Łempicki** h. Junosza.

Hr. Józef Stanisław, ur. 1866 r.

Hr. Zofia Pelagia, ur. 1868 r.

Hr. Aleksandra Karolina Chodkiewiczówna, ur. w Młynowie 1840 r., zmarła w Wenecyi 1880 r., zaślubiona hr. Stan. Kaz. **Kossakowskiemu** w r. 1858.

Mieczysław Hr. Chodkiewicz, oficer b. wojsk polskich, ur. 1807 r., zmarły w Dreznie 1851 r.

Ludwika hr. Olizarówna, ur. w Korostyszewie 1823 r., zmarła w Jampolu 1882.

Aleksander hr. Chodkiewicz, generał b. w. p., senator kasztelan, ur. 1776 r., zm. 1838 r.

Karolina Walewska, wojewodzianka sieradzka.

Gustaw hr. Olizar, marszałek szlachty gubernii kijowskiéj, um. 1865 r.

Karolina hr. Mallo, sdo voto generałowa **Gugielowa,** ur. 1802, um. 1856 r. w Dubnie.

Jan Mikołaj Ksawery hr. Chodkiewicz, starosta żmudzki, um. 26. 2. 1781 r., syn hr. Adama Tadeusza, wojewody brzeskolitewskiego, z Rozalii Lwy **Czapskiéj** h. Leliwa, wojewodzianki pomorskiéj.

Ludwika Rzewuska, kasztelanka krakowska, hetmanówna w. kor., córka Wacława z Anny księżn. **Lubomirskiéj,** wojewodzianki czerniech.

Michał Walewski, wojewoda sieradzki, syn Marcina, podkomorzego sieradzkiego, z Magdaleny hr. **Szembekówny,** podkoma. krak.

Jadwiga Turnianka, stolnikówna poznańska, córka Zygmunta i Katarzyny hr. **Szembekówny.**

Filip Nereusz Olizar, marszałek Trybunału kor., syn Onufrego, stolnika kijow., z Róży Korzeniowskiéj h. Waga.

Ludwika Szczytówna, starościanka witagolska, córka Krzysztofa z Józefy hrab. **Butlerówny,** starościanki kwiecieńskiéj.

Hr. Mallo, włoski minister skarbu.

Ludwika Hr. Mallo.

Stanisław Kazimierz hr. Kossakowski, Szambelan Dworu, sędzia honorowy wiłkomirski, ur. 1837 r. w Wojtkuszkach, ożeniony pmo voto z Aleksandrą hr. **Chodkiewiczówną,** sdo voto z Michaliną **Zaleską** h. Lubicz.

Stanisław Szczęsny Hr. Kossakowski, Prezes Heroldyi Królestwa Polskiego, ur. 1795, zm. 1872 r.

Aleksandra Hr. de Laval, ur. 1811 r., zm. 1886. r.

Józef hr. Kossakowski, w. łowczy litewski, ur. 1771 r., zm. 1840 r.

Ludwika hr. Potocka, wojewodzianka ruska, zm. 1856 r. w Wojtkuszkach.

Jan hr. de Laval, ces. ros. rzeczywisty radzca tajny, zm. 1846 r. w Petersburgu.

Aleksandra Kazicka, zmarła w Petersburgu 1851 r.

Michał hr. Kossakowski, wojewoda wileński, syn Dominika, stolnika żmudzkiego, z Anny **Zabiełłówny** h. Topór, pisarzówny ziem. kowieńskiéj.

Barbara Zyberkówna, wojewodzianka inflantska, wdowa po Michale **Tyzenhauzie,** staroście posolskim, córka Józefata z Magdaleny bar. v. **Bönnighausen** gonn. **Budberg.**

Stanisław Szczęsny hr. Potocki, wojewoda ruski, syn Franciszka Salezego, wojewody kijowskiego, z Anny **Potockiéj,** wojewodzianki poznańskiéj.

Józefa Amelia Mniszchówna, kasztelanka krakow., córka Jerzego Augusta, z Maryi Amelii hrab. **Brühl.**

Sebastyan de Laval.

Emilia de Montmartin.

Grzegorz Kazicki, sekretarz J. C. Mci.

Katarzyna Miecznikow.

Hr. Gabryela Stanisława, ur. 1882 r.

Hr. Stanisław Michał, ur. 1883 r.

Michalina Marya Krysty[na] ur. w Wielonie 1856 r., zaśl. hr. [Kossakowskiemu] dnia 12 maja [1881 r.]

Zaleska h. Lubicz, [wn. Kaz. **Kossakowskiemu**]

Zenon Zaleski, prezes sądów granicznych kowieńskich, ur. 1800., zm. 1881 r. w Wielonie.

Gabryela Dąbrowiczówna, ur. w Wilki 1830 r., zmarła w Kownie 1869 r.

Michał Zaleski, podkomorzy rosieński, starosta szwentowski, pan na Wielonie.

Kystyna Swinarska.

Karol Dąbrowicz, prezes Towarz. kredytowego gubernii Suwalskiéj.

Stanisława Znatowiczówna.

Jerzy Zaleski, starosta szwentowski i grybiński, sędzia grodz. rosieński, syn Andrzeja, starosty szwentowskiego, i Teresy **Piotrowiczówny** h. Leliwa, podczaszanki żmudzkiéj.

Franciszka Wesławska.

N. Swinarski.

N. Olędzka.

Antoni Dąbrowicz, rotmistrz kawaleryi narodowéj.

Katarzyna Dargiewiczówna.

Stanisław Znatowicz. rotmistrz kowieński 1791 r.

Małgorzata Novel.

Krzyuda. *Roch IIo.* *Turno.* *Radwan.* *Jastrzębiec.* *Mallo.* *Mallo.* *Ślepowron.* *Koło.* *Pilawa.* *Mniszech.* *Laval.* *Montmartin.* *Lubicz.* *Miecznikow.* *Lubicz.* *Wakowicz.* *Poraj.* *Rawicz.* *Dargiewicz.* *Grzymała.* *Novel.*

a i Gryf.

Wywód z[drzewa] [dziesięciu] herbów
P[OTOMSTWA]
HR. STANISŁ[AWA] KAZIMIERZA
KOSSA[KOWSKIEGO.]

Biblioteka Śląska
17928 III
Czyt. Politol.-Hist.
Kzg 1- 2859/67 100 000

Biblioteka Śląska
3/164
H